

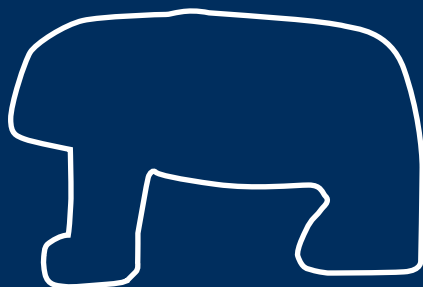


Uniwersytet
Wrocławski

Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii
Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego



ŚLĄSKI KWARTALNIK HISTORYCZNY SOBÓTKA



ROCZNIK LXXVIII (2023)
NR 4

U N I W E R S Y T E T W R O C Ł A W S K I
W R O C Ł A W S K I E T O W A R Z Y S T W O M I Ł O Ś N I K Ó W H I S T O R I I
O D D Z I A Ł P O L S K I E G O T O W A R Z Y S T W A H I S T O R Y C Z N E G O

ŚLĄSKI
KWARTALNIK HISTORYCZNY
SOBÓTKA

ROCZNIK LXXVIII (2023) NR 4

REDAKCJA / Editorial Board

Tomasz Przerwa (Wrocław, Redaktor naczelny / Editor-in-chief)
Robert Kołodziej (Wrocław, Zastępca redaktora naczelnego / Deputy Editor)
Wojciech Kucharski (Wrocław, Zastępca redaktora naczelnego / Deputy Editor)
Miron Urbaniak (Wrocław, Redaktor tematyczny / Section Editor)
Marek L. Wójcik (Wrocław, Sekretarz / Secretary)

REDAKTOR TOMU / Volume Editor: Filip Wolański

KOMITET NAUKOWY / Scientific Committee

Joachim Bahlcke (Universität Stuttgart)
Marie Bláhová (Univerzita Karlova, Praha)
Tomasz Jurek (Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk)
Ryszard Kaczmarek (Uniwersytet Śląski w Katowicach)
Padraic Kenney (Indiana University, Bloomington)
Teresa Kulak (Uniwersytet Wrocławski)
Martin Pelc (Slezská univerzita v Opavě)

ADRES REDAKCJI / Editorial Office

ul. Szewska 49, 50-139 Wrocław, Polska / Poland
<http://sobotka.uni.wroc.pl>
e-mail: sobotka@uwr.edu.pl

Prace publikowane w „Sobótce” są recenzowane /
ŠKH „Sobótka” is a peer reviewed journal

Wydanie czasopisma zostało sfinansowane przez Instytut Historyczny
Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego

Właściciel praw autorskich: Uniwersytet Wrocławski

Czasopismo opublikowane na licencji Creative Commons
Uznanie autorstwa-bez utworów zależnych 4.0 (CC BY-ND 4.0).



<https://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/deed.pl>

Tłumaczenie na język angielski i korekta językowa /
English translation and proofreading: Marek Misiak

Opracowanie redakcyjne / Editorial development: Redakcja

Korekta / Proofreading: Zofia Smyk

Skład / Typesetting: Aleksandra Kumaszką, eBooki.com.pl

Wersją pierwotną czasopisma jest wydanie papierowe /
The hard copy edition is the reference version for this journal

e-ISSN 2658-2082 | PL ISSN 0037-7511

Uniwersytet Wrocławski
Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych
Instytut Historyczny

<http://wnhip.uni.wroc.pl/Instytut-Historyczny>



PIOTR SZUKIEL

Wrocław

ORCID: [0000-0002-0434-1545](https://orcid.org/0000-0002-0434-1545)

ŚLĄSKIE *LIBRI ORDINARII* Z PIERWSZEJ POŁOWY XV W. STAN BADAŃ NAD TYPEM RĘKOPISÓW, PRZYCZYNY POWSTAWANIA, KATALOG*

SILESIAN *LIBRI ORDINARII* FROM THE 1ST HALF OF 15TH CENTURY. THE STATE OF RESEARCH ON THIS TYPE OF MANUSCRIPTS, REASONS FOR THEIR CREATION, CATALOGUE

ABSTRACT: The paper discusses the current state of research on medieval European *libri ordinarii*, focusing on those written in the 1st half of the 15th century in Silesia. Within the present work, the circumstances of their introduction were reconstructed and the character of the manuscripts was described; an attempt was also made to show the probable ways through which the ideas of creating manuscripts of this type spread to Silesia from neighbouring countries. Finally, the relationship between the appearance of venerating church feasts in the *triplex* rite in the liturgical practice of the churches in the diocese of Wrocław in the 1st half of 15th century and the popularisation of *libri ordinarii* was examined. The above disquisition is complemented with a catalogue of the preserved *libri ordinarii* from the diocese of Wrocław.

KEYWORDS: Liber ordinaries, liturgy, Middle Ages, diocese of Wrocław, diocesan synods in Middle Ages, canon regulars

* Artykuł jest poszerzoną wersją jednego z rozdziałów dysertacji doktorskiej pt. *Liturgia konwentu kanoników regularnych św. Augustyna na Piasku we Wrocławiu w świetle Liber ordinarius z 1440/1584 r.*, napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Marka Derwicha i obronionej w marcu 2019 r. w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego.

„Tak zaś nie godzi się członki oddzielać od głowy [ciała] i wstrętną jest ta część, co jedność [ciała] niweczy [...]”

Statuty diecezjalne biskupa Waclawa (1410 r.), art. 6

Wstęp

Od ponad 150 lat podejmowane są badania nad średniowieczną liturgią diecezji wrocławskiej. Mimo najbogatszej wśród wszystkich diecezji gnieźnieńskiej prowincji kościelnej spuścizny źródeł liturgicznych z tamtego czasu, dotychczasowe publikacje kreślą zaledwie jej cząstkowy obraz¹. Wśród licznych źródeł znajdziemy także, powstające po 1410 r. unikatowe w skali metropolii gnieźnieńskiej rękopisy liturgiczne, zaliczające się do grupy tzw. *libri ordinarii*².

Jak wykazały badania towarzyszące niniejszemu studium, ich powstawanie związane jest nierozzerwalnie z procesem kodyfikacji i ujednoczenia liturgii zapoczątkowanym w diecezji wrocławskiej w ostatnich latach pontyfikatu biskupa Waclawa (1386–1417) i kontynuowanym za rządów jego następców: Konrada (1417–1447) i Piotra Nowaka (1447–1456)³. Precyzyjniej ramy czasowe tego procesu rozciągnąć można między dwoma synodami diecezji wrocławskiej, one będą stanowić także okres podejmowanych przez nas badań. Jego początek stanowi synod odbyty w 1410 r. pod przewodnictwem biskupa Waclawa⁴. Na mocy art. 6 statutów synodalnych wprowadzono w diecezji wrocławskiej, pod groźbą kary

¹ Przekonanie to wyraził już Helmut Jan Sobeczko, *Liturgia katedry wrocławskiej według przedtrydenckiego Liber ordinarius z 1563 roku (Opole, Archiwum Diecezjalne, rkps nr M 1)*, Opole 1993 (Rozprawy i opracowania. Instytut Teologiczno-Pastoralny w Opolu, 8), s. 29. Na zaniechanie badań nad liturgią diecezji wrocławskiej w średniowieczu w ostatnim czasie zwrócił także uwagę Józef Waclaw Boguniowski, *Rozwój historyczny ksiąg liturgii rzymskiej do Soboru Trydenckiego i ich recepcja w Polsce*, Kraków 2001, s. 197.

² W granicach prowincji występowały także *libri ordinarii* w krzyżackiej (np. Toruń) spuściznie źródłowej pod nazwą *Notula*. Badania nad nimi omawia Anette Löffler, *Der Liber Ordinarius und die Liturgie des Deutschen Ordens*, [w:] *Neue Studien zur Literatur im Deutschen Orden*, hrsg. von Arno Mentzel-Reuters, Bernhard Jähnig, Marburg 2014 (Zeitschrift für deutsches Altertum und deutsche Literatur, Beihefte 19), s. 93–104. Znamy także jeden *liber ordinarius* z Gniezna z połowy XV w. i jeden krakowski, zob. Józef Waclaw Boguniowski, *Ordinarium olomucense-cracoviense. Studium krytyczne*, „Nasza Przeszość”, 95 (2001), s. 5–27.

³ O pontyfikatach biskupów Konrada i Piotra Nowaka zob. Józef Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. 1: *Średniowiecze*, cz. 2: *Od 1417 do 1520 roku*, Warszawa 2010, s. 292–307 (tutaj także bibliografia). Synody diecezjalne obu biskupów zob. *Synody diecezji wrocławskiej i ich statuty*, wyd. Jakub Sawicki, na podstawie materiałów przysposobionych przy udziale Alfreda Sabischa, Wrocław 1963 (Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne, 10), s. 117–168.

⁴ O pontyfikacie biskupa Waclawa zob. Józef Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. 1: *Średniowiecze*, cz. 1: *(Do 1417 roku)*, Warszawa 2010, s. 483–492 (tutaj także literatura). Synody diecezjalne pontyfikatu biskupa Waclawa zob. *Synody diecezji wrocławskiej*, s. 100–117.

kanonicznej, nakaz sprawowania liturgii wedle zwyczajów chóru katedry św. Jana Chrzciciela. Mając na względzie wspomniany artykuł, na potrzeby podjętych tu badań używać będziemy w stosunku do niego określenia „synod unifikujący”. W jego konsekwencji powstawać zaczęły rękopisy zawierające opis liturgii wedle wzoru liturgii katedralnej dla danego ośrodka – *libri ordinarii*, z których zachowało się do dziś dziewięć (jeden w kopii z 1584 r.).

Górną granicę podjętych badań stanowi synod z 1448 r., odbyty pod przewodnictwem biskupa Piotra Nowaka. W jego statutach przypomniano, prawie w dosłownym brzmieniu, art. 6 statutów Waclawa, dodatkowo prawodawca zapowiedział ogłoszenie katedralnego *ordinariusia* jeszcze w tym samym roku.

Badania nad śląskimi *libri ordinarii* powstałymi w zakreślonym wyżej okresie poprzedzi podsumowanie dotychczasowego europejskiego i polskiego stanu badań nad rękopisami z tej grupy, odgrywającymi – jak zaprezentujemy – główny środek unifikacji liturgii w diecezji wrocławskiej. Następnie podjęte zostaną wątki badawcze, dotychczas nieobecne w historiografii śląskiej, wskazujące na prawdopodobne drogi przenikania na Śląsk z krajów ościennych idei wprowadzania do użytku rękopisów tego typu. Zrekonstruujemy proces ich powstawania w diecezji wrocławskiej w pierwszej połowie XV w., wskazując także osoby, które przyczyniły się do jego realizacji.

Do dziś, mimo zasobnej spuścizny źródłowej i podejmowanych na jej podstawie studiów, nie zauważono niejednorodnego charakteru *libri ordinarii*, powstałych zasadniczo – jak wykażą dalsze rozważania – w latach 1410–1431/1432 oraz w drugim etapie od 1432 do 1448 r.⁵ W dotychczasowych badaniach nie zwrócono dostatecznej uwagi na nierozzerwalny związek powstawania w tym samym okresie, co omawiane *libri ordinarii*, wielu innych źródeł liturgicznych dla różnych ośrodków kościelnych na Śląsku.

Jako uzupełnienie podjętych w artykule wątków opracowany został katalog *libri ordinarii* z ośrodków diecezjalnych i kanoników regularnych (stosujących także liturgię diecezjalną, z akomodacjami własnymi) z pierwszej połowy XV w., będący uzupełnieniem, a w znacznej części gruntowną rewizją, dotychczasowych badań nad nimi.

⁵ Józef Mandziuk, *Wrocławskie księgi liturgiczne*, „Prawo Kanoniczne. Kwartalnik prawnohistoryczny”, 34 (1991), 3–4, s. 193–202; Franciszek Wolnik, *Diecezjalne i zakonne Libri Ordinarii źródłem do badania średniowiecznej liturgii śląskiej*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”, 18 (1998), s. 189–211; Stanisław Araszcuk, *Przedtrydenckie wrocławskie księgi liturgiczne*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny”, 4 (1996), 1, s. 63–69.

Europejskie i śląskie *libri ordinarii* – stan badań

W ścisłym sensie *libri ordinarii* nie były księgami liturgicznymi, nie używano ich w czasie liturgii, służyły jej przygotowaniu. Pierwsze pojawiły się w klasztorach, a ich najstarsze zachowane rękopisy pochodzą z XI w. Spisywanie ich było efektem kodyfikacji zwyczajów liturgicznych będących wcześniej domeną tradycji ustnej. Proces ten trwał aż do późnego średniowiecza, sięgając czasów soboru trydenckiego (1545–1563). W akcji tej brały udział klasztory, kapituły i inne korporacje duchownych oraz parafie. Kodyfikacji zwyczajów liturgicznych towarzyszyły ich rewizja, uzupełnianie, w konkluzji zaś spisywanie. Zawierającym je rękopisom nadawane były różne tytuły, układ ich treści był także często niejednorodny, jednak ze względu na cechy wspólne i przeznaczenie badacze zaliczają je do grupy nazywanej we współczesnej historiografii *libri ordinarii*⁶.

Schyłkiem okresu popularności omawianych rękopisów było upowszechnienie się druku w drugiej połowie XV w. Drukowane księgi liturgiczne zawierały już znacznie więcej rubryk, i to o wiele dokładniejszych niż rękopisy, co w konsekwencji sprawiło, że powstawały rzadziej, a te istniejące powoli traciły ekspozowane miejsce jako regulatory liturgii w poszczególnych ośrodkach. Proces ten przypieczerowały reformy i upowszechnienie liturgii rzymskiej zapoczątkowane przez sobór trydencki, co doprowadziło w wielu miejscach do powolnego zaniku i likwidacji lokalnych zwyczajów liturgicznych w imię realizacji programu soboru. Mimo to *libri ordinarii* pozostawały w użytku w wielu miejscach jeszcze blisko przez 100 lat lub dłużej.

Choć *libri ordinarii* stały się obiektem badań już pod koniec XVII w., pierwsze próby nadania jednej nazwy wszystkim tego typu rękopisom, funkcjonującym dotąd pod różnymi tytułami, pojawiły się w latach 50. XX stulecia wśród badaczy niemieckich⁷. Jednak dopiero 30 lat później usystematyzowania ich i wyłonienia jednej definicji dla nich podjął się Edward Folley⁸. Podsumowując ówczesny stan badań, zdefiniował on sześć podstawowych cech księgi, na podstawie których

⁶ Przytacza je Edward Foley, *The Libri ordinarii: an introduction*, „Ephemerides Liturgicae”, 102 (1988), s. 127–137, tutaj s. 133: *Ordinarius, Ordinarium, Ordinale, Ordo, Ordo ecclesiasticus, Ordo officiorum, Officium ecclesiasticum, Breve, Breve servitii, Rubrica, Observantiae*, także *Consuetudines, Consuetudinarium, Liber ceremonium, Mores, Directorium, Directorium chori, Manualae, Caeremoniale* lub *Rituale*.

⁷ Jako „Regiersbuch” zob. Balthasar Fischer, *Die jährliche Schiffsprozession des mittelalterlichen Trierer Dom- und Stiftsklerus auf der Obermosel*, „Trierisches Jahrbuch”, 5 (1954), s. 6–12.

⁸ Folley, *The Libri ordinarii*, s. 133.

można ją było zaliczyć do typu wzorcowego średniowiecznego *ordinariususa*: 1. nie używano jej podczas liturgii, służyła tylko do jej przygotowania; 2. zawierała szczegółowe informacje dotyczące odprawiania *officium divinum* i mszy; 3. zawierała także wskazówki do sprawowania różnych nabożeństw w ciągu roku; 4. treść dostosowana była do układu roku liturgicznego obu cykli; 5. zawierała nie tylko rubryki, ale także incipity tekstów liturgicznych używanych w czasie sprawowania liturgii; 6. treść ukazywała lokalną specyfikę danej katedry, kolegiaty lub klasztoru⁹. Przeznaczenie omawianego typu rękopisów i miejsce ich przechowywania – zakrystia, sprawiły, że w najnowszych polskich badaniach zaczęto używać w stosunku do nich terminu „księgi zakrystii”¹⁰.

W ostatnim czasie podsumowaniem stanu badań nad *libri ordinarii* zajął się niemiecki badacz Tillmann Lohse¹¹. W 2012 r. opublikował on bardzo wyczerpujący artykuł, w którym zaprezentował, omówił i poddał ocenie ówczesny stan badań nad rękopisami, inkunabułami i starodrukami należącymi do grupy *ordinariusów*. Scharakteryzował też przyczyny powstawania tego typu źródeł i wskazał kierunki badań¹² oraz dyscypliny podejmujące studia nad tym typem rękopisów¹³, uwzględniając również badania interdyscyplinarne¹⁴. Do artykułu dołączył trzy aneksy. Pierwszy zestawia dotychczas wydane monografie (lub artykuły) na temat katedralnych i diecezjalnych *libri ordinarii* (rękopisów, inkunabułów i starodruków) powstałych w granicach Rzeszy Niemieckiej do czasów soboru trydenckiego¹⁵, dwa pozostałe zawierają edycje fragmentów dwóch *ordinariusów* z 1163 i z 1522 r.¹⁶ Rzetelne badania podjęte przez Lohsego pozwalają nie przytaczać nam ponownie zebranej i ocenionej przez niego literatury. Jedyne mankament, jaki można zauważyć w przywołanym studium, to niepełna znajomość polskich badań nad *libri ordinarii*, spośród których uwzględniono tylko dwie publikacje Helmuta Sobeczki: edycję *ordinariususa* kolegiaty św. Jakuba w Nysie z 1563 r.¹⁷ oraz ogłoszony po

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ Andrzej Suski, *Wydania średniowiecznych rękopisów liturgicznych typu Libri ordinarii*, „Liturgia Sacra. Liturgia – Musica – Ars”, 28 (2022), 2, s. 163–203.

¹¹ Tillmann Lohse, *Stand und Perspektiven der Liber ordinarius-Forschung*, [w:] *Liturgie in mittelalterlichen Frauenstiften. Forschungen zum Liber ordinarius*, hrsg. von Klaus Gereon Beuckers, Essen 2012 (Essener Forschungen zum Frauenstift, 10), s. 215–255.

¹² *Ibidem*, s. 222–232.

¹³ *Ibidem*, s. 226–229.

¹⁴ *Ibidem*, s. 218–215.

¹⁵ *Ibidem*, s. 240–250.

¹⁶ *Ibidem*, s. 250–255.

¹⁷ *Ibidem*, s. 241; Sobeczko, *Liturgia katedry wrocławskiej*.

niemiecku artykuł tego autora będący streszczeniem badań nad wspomnianym źródłem¹⁸. Dodatkowo Lohse umieścił błędnie w aneksie rękopis BUWr I Q 173¹⁹ w miejsce rękopisu ADO Ms 1, który stanowił podstawę badań Sobeczki²⁰.

Od momentu opublikowania artykułu Lohsego ukazało się kilka publikacji będących głównie wynikami badań nad *libri ordinarii* o proveniencji diecezjalnej²¹. Studia nad nimi podjęli uczeni austriaccy²², włoscy²³, holenderscy²⁴ i niemieccy²⁵. Dotyczyły one zapisów monodii chorałowej²⁶, obchodów roku liturgicznego ważnych

¹⁸ Helmut Jan Sobeczko, *Der Liber Ordinarius der Breslauer Kathedrale von 1563 und seine Ortsangaben für die Feier der Liturgie*, [w:] *Heiliger Raum. Architektur, Kunst und Liturgie in mittelalterlichen Kathedralen und Stiftskirchen*, hrsg. von Franz Kohlschein, Peter Wünsche, Münster 1998 (Liturgiewissenschaftliche Quellen und Forschungen, 82), s. 187–206.

¹⁹ W przywoływaniu rękopisów z Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu (dalej cyt.: BUWr), a także w przypadku innych bibliotek i archiwów, mianowicie: Archiwum Diecezjalnego w Opolu (dalej cyt.: ADO) oraz Archiwum i Biblioteki Kapituły Katedralnej we Wrocławiu (dalej cyt.: ABK-KWr), po skrócie podajemy od razu sygnaturę bez poprzedzania jej zapisem „sygn.”.

²⁰ Lohse, *Stand und Perspektiven*, s. 241. *Liber ordinarius* umieszczony w aneksie przez Lohsego powstał dla kościoła parafialnego św. Jana Chrzciciela w Nysie (po 1410 r.), zob. Aneks nr 1, poz. 1.

²¹ Znaczna część badań, będąca głównie wynikiem (współ)pracy niemieckich i holenderskich uczonych, opublikowana została w tomie *Unitas in pluralitate. Libri ordinarii als Quelle für die Kulturgeschichte*, hrsg. von Charles Caspers, Louis van Tongeren, Münster 2015 (Liturgiewissenschaftliche Quellen und Forschungen, 103).

²² Franz Karl Praßl, *Der Salzburger Liber Ordinarius aus dem Jahre 1198 und seine Liturgiekommentare*, [w:] *Unitas in pluralitate*, s. 105–128; *idem*, *Der Salzburger Liber Ordinarius (1198) und seine Bearbeitungen als Hinweise auf theologische, liturgische (und musikalische) Veränderungen*, „*Editio. Internationales Jahrbuch für Editionswissenschaft*”, 31 (2017), s. 32–58.

²³ *Liber Ordinarius* diecezji Bergamo we Włoszech, spisany przez Giovanniego Barozzi, biskupa Bergamo (1449–1465) i patriarchę Wenecji (1465–1466), zob. Giovanni Barozzi, *Liber ordinarius divinarum officiorum et consuetudinum Ecclesiae Pergami (1456–1464)*, a cura di Paolo Cavaliere, Michela Gatti, Daniele Piazzi, Milano 2015 (Fonti e strumenti per la storia e l'arte di Bergamo, 4).

²⁴ Podsumowania badań holenderskich, zob. Ike de Loos, *Libri ordinarii of the Low Countries. Observations regarding Filiation and Diversity*, [w:] *Unitas in pluralitate*, s. 81–104; Louis van Tongeren, *A Blending of Genres. The Special Nature of the Liber Ordinarius of Sr. Saviour's or Oudmunster in Utrecht*, [w:] *ibidem*, s. 129–158; Edward Foley, *The Abbey Church of St.-Denis. Liber ordinarius Bib. Maz. 526 and its Contribution to Understanding the Church's Architecture*, [w:] *ibidem*, s. 159–180; Bram van den Hoven van Genderen, *Posture and Behaviour. Customaries of three Utrecht Chapters Regarding Correct Liturgical Practice*, [w:] *ibidem*, s. 269–298; Charles M.A. Caspers, *The Spiritual Meaning of the Feasts of Trinity Sunday and Corpus Christi in the Low Countries. An Exploration with the Aid of libri ordinarii*, [w:] *ibidem*, s. 357–380.

²⁵ Matthias Hamann, *Atque nihil uel semiliteratum moraretur – und damit auch den Halbgebildeten nichts aufhalte. Die Erneuerung liturgischer Bücher durch Albrecht von Brandenburg im Licht des Liber Ordinarius Hallensis (1532)*, [w:] *Unitas in pluralitate*, s. 55–80. Badania nad *liber ordinarius* diecezji Passau w Niemczech zob. Robert Klugseder, *Der mittelalterliche Liber ordinarius der Diözese Passau: Entstehungs- und Wirkungsgeschichte*, „*Studien zur Musikwissenschaft*”, 57 (2013), s. 11–43.

²⁶ Wolfgang Becker, *Die gregorianischen Gesänge des Essener Liber ordinarius. Transkription und vergleichende Untersuchungen zu den Gesängen aus den Handschriften Essen Hs. 19 und Düsseldorf Ms. C 47*, Hamburg 2014 (Schriftenreihe Studien zur Musikwissenschaft, 28).

ośrodków pielgrzymkowych Rzeszy Niemieckiej²⁷, śmierci i obrzędowości funeralnej²⁸, architektury sakralnej²⁹ oraz sakrotopografii³⁰. Są to prace oparte na solidnej znajomości źródeł i literatury.

W ostatnich latach doszło także do przełamania klasycznego traktowania *libri ordinarii* jako źródeł będących w głównej mierze obiektem badań z perspektywy historii liturgii i liturgiki. W publikacjach zauważalne jest nowatorskie spojrzenie na ten typ źródeł. Zainicjowano, niebudzące wcześniej zainteresowania uczonych z racji znikomej liczby zachowanych materiałów źródłowych, interdyscyplinarne badania nad późnośredniowiecznymi *ordinariusami* miejskich kościołów parafialnych. *Libri ordinarii* dostarczają niekiedy wiedzy o wyposażeniu wnętrza tych świątyń, a skonfrontowane z innymi źródłami, np. z wczesnonowożytnymi protokołami wizytacyjnymi, pozwalają podejmować nowe wątki badawcze nad późnośredniowieczną religijnością miejską³¹. Badacze niemieccy podjęli się dodatkowo syntezy pozwalającej ukazać związek przemian charakteru ksiąg liturgicznych i *libri ordinarii* od późnego średniowiecza do czasów wczesnonowożytnych³².

²⁷ Andreas Möhlig opublikował zachowane fragmenty najstarszego *ordinariusia* jednego z najważniejszych kościołów Rzeszy, akwizgrańskiego kościoła NMP należącego do kanoników regularnych, miejsca koronacji cesarskich i licznych pielgrzymek, Andreas Möhlig, *Kirchenraum und Liturgie. Der spätmittelalterliche Liber ordinarius des Aachener Marienstifts*, Köln 2016 (Bonner Beiträge zur Kirchengeschichte, 29).

²⁸ Brigitta Falk, Anna Pawlik, *Liturgie und Memoria: die Schatzstücke im Essener Liber ordinarius*, [w:] *Netzwerke der Memoria*, hrsg. von Jens Lieven, Michael Schlagheck, Barbara Welzel, Essen 2013, s. 119–156; Michael Stephan Driscoll, *Reconstructing Liturgical History before the libri ordinarii. The Role of Medieval Women in Death and Burial Practices*, [w:] *Unitas in pluralitate*, s. 299–326; Jürgen Bärsch, *Totensliturgie im spätmittelalterlichen Frauenstift Essen. Die exequiae mortuorum nach dem Liber Ordinarius*, [w:] *ibidem*, s. 327–356.

²⁹ Kees van der Ploeg, *Preserving and Reshaping. The Intricacies of Liturgy and Architecture at St. Lebuinus', Deventer*, [w:] *Unitas in pluralitate*, s. 181–204.

³⁰ Andreas Odenthal, *Liturgie, Sakraltopographie und Saliermemorie. Eine Spurensuche zum theologischen Grundkonzept des Speyerer Domes anhand des Liber Ordinarius aus dem 15. Jahrhundert*, [w:] *Der Dom zu Speyer. Konstruktion, Funktion und Rezeption zwischen Salierzeit und Historismus*, hrsg. von Matthias Müller, Matthias Untermann, Dethard von Winterfeld, Darmstadt 2013, s. 279–296.

³¹ *Idem*, *Pfarrlicher Gottesdienst vom Mittelalter zur Frühen Neuzeit: eine Problemskizze aus liturgiewissenschaftlicher Perspektive*, [w:] *Die Pfarrei im späten Mittelalter*, hrsg. von Enno Bünz, Gerhard Fouquet, Ostfildern 2013 (Vorträge und Forschungen, 77), s. 157–212; Tongeren, *A Blending of Genres*, s. 129–158.

³² Andreas Odenthal, *Adaptation – Addition – Substitution – Revision. Formen der Überlieferung in liturgischen Quellen vom Spätmittelalter zur Frühen Neuzeit*, [w:] *Unitas in pluralitate*, s. 29–54.

Wśród nowatorskich badań ostatnich lat wspomnieć też trzeba o wykorzystaniu *ordinariusów* jako źródeł do badań nad dochodami klasztorów u schyłku XVI stulecia³³, a także nad szeroko pojętą kulturą materialną³⁴.

Pośród publikacji z lat 2012–2020 szczególną uwagę zwraca monografia Mathiasa Hartmanna poświęcona *ordinariusowi* kolegiaty św. Maurycego, Magdaleny i Erazma z Halle, który spisany został w 1532 r. z nakazu kardynała Albrechta von Brandenburg (1490–1545), arcybiskupa Moguncji i Magdeburga, po erygowaniu przez niego wspomnianej kolegiaty³⁵. Jest to dzieło o tyle ważne dla studiów nad liturgią późnośredniowieczną, że opracowany w nim rękopis był świadkiem pierwszych przemian, jakie dokonywały się w liturgii katolickiej miast Rzeszy u progu reformacji, głównie za przyczyną autorów tego manuskryptu, prepozyta Michaela Vehe i kanonika Crotusa Rubeanusa, rektora uniwersytetu w Erfurcie i autora słynnego dzieła *Listy ciemnych mężów*. Spoza obszaru niemieckojęzycznego na wyróżnienie zasługują z kolei dwie prace o *ordinariusie* klasztoru kanoniczek regularnych św. Gertrudy w Nivelles³⁶. Pierwsza z nich jest zbiorem artykułów, w których podjęto badania nad rękopisem z Nivelles z perspektywy źródłoznawstwa³⁷, kultu patronki opactwa³⁸, liturgii konwentualnej³⁹ oraz architektury kościoła opackiego św. Gertrudy⁴⁰.

³³ Inga Behrendt, *Liturgie und Finanzen. Stiftungsvermerke im Liber Ordinarius A-Gu 756 von Seckau in Österreich*, [w:] *Unitas in pluralitate*, s. 205–230.

³⁴ Charles M.A. Caspers, Louis van Tongeren, *Libri ordinarii als Quelle für die Kulturgeschichte. Zur Einführung*, [w:] *Unitas in pluralitate*, s. 1–14; *idem*, *Libri ordinarii as a Source for Cultural History. Introduction*, [w:] *ibidem*, s. 15–28; Casper H. Staal, *Die Schaumkellen von Oudmunster in Utrecht. Die Identifikation eines liturgischen Geräts*, [w:] *ibidem*, s. 251–268.

³⁵ Matthias Hamann, *Der Liber Ordinarius Hallensis 1532 (Staatsbibliothek Bamberg, Msc. Lit. 119). Liturgische Reformen am Neuen Stift in Halle an der Saale unter Albrecht Kardinal von Brandenburg*, Münster 2014 (Jerusalem Theologisches Forum, 27).

³⁶ Thomas Forrest Kelly, Martin Klöckener, *The Liber Ordinarius of the Abbey of St. Gertrude at Nivelles: Harvard University, Houghton Library MS Lat. 422*, Münster 2020 (Spicilegium Friburgense, 48); *The Liber Ordinarius of Nivelles (Houghton Library, MS Lat. 422). Liturgy as Interdisciplinary Intersection*, ed. Jeffrey F. Hamburger, Eva Schlotheuber, Tübingen 2020 (Spätmittelalter, Humanismus, Reformation, 111).

³⁷ Jeffrey F. Hamburger, *Description of the Liber ordinarius of Nivelles, Houghton Library, MS Lat 422 and the Date of its Decoration*, [w:] *The Liber Ordinarius of Nivelles*, s. 11–14; Albert Derolez, *Codicology and Paleography of the Nivelles Liber ordinarius*, [w:] *ibidem*, s. 15–34.

³⁸ Bonnie Effros, *Elizabeth de Bierbais and the Relics of Gertrude of Nivelles*, [w:] *The Liber Ordinarius of Nivelles*, s. 153–164.

³⁹ Alison I. Beach, *Placet nobis electio: The Election and Investiture of the Abbess at Fourteenth-Century Nivelles*, [w:] *The Liber Ordinarius of Nivelles*, s. 165–174.

⁴⁰ Louis van Tongeren, *Holy Week in Nivelles*, [w:] *The Liber Ordinarius of Nivelles*, s. 239–244; Charles M.A. Caspers, *On the Road: The Processions of the Nivelles' Canonesses and their Attitude towards the Outside World (c. 1350)*, [w:] *ibidem*, s. 255–278.

Druga zaś, będąca jej dopełnieniem, to krytyczna edycja *ordinariusia* opactwa św. Gertudy⁴¹.

Historiografia polskich, a ściślej mówiąc głównie śląskich, *libri ordinarii* jest znacznie skromniejsza niż dorobek zachodnioeuropejskich badaczy. Rękopisy z tej grupy zauważone zostały przez badaczy na początku XX w. Pierwszymi, którzy podjęli badania nad nimi, byli Lambert Schulte⁴² i Franziskus Schubert⁴³. Obaj, na łamach diecezjalnej gazety „Schlesische Pastoralblatt”, publikowali fragmenty – wraz z komentarzem historyczno-liturgicznym – *Modus agendi in ecclesia Wratislaviensi et quod est de officio sacristianorum*, podręcznika-*ordinariusia* dla zakrystianów (świątników) katedry św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu, powstałego w znacznej części w 1448 r.⁴⁴ W 1936 r. Schubert wydał obszerne fragmenty rękopisu, jednak nie kontynuował prac nad jego edycją⁴⁵.

Po wojnie wznowiono badania nad śląskimi *libri ordinarii*. Waclaw Schenk wykorzystał cztery śląskie *ordinariusy* w badaniach nad kultem św. Stanisława w diecezji wrocławskiej w średniowieczu⁴⁶. W tym samym czasie w swoich studiach nad wrocławskimi synodami diecezjalnymi *Modus agendi* uwzględnił Jakub Sawicki, ale błędnie – tak jak Schenk – zaliczył go do rytuałów, jednocześnie twierdząc, że rękopis zawiera wzorcowy opis liturgii katedralnej i powstał w wyniku realizacji zapowiedzianego przez biskupa wrocławskiego w statutach synodalnych z 1448 r. ogłoszenia nowego katedralnego *ordinariusia*⁴⁷.

Dopiero pod koniec lat 70. XX w. Kazimierz Dola wykorzystał szerzej w badaniach trzy śląskie *libri ordinarii* oraz wspomniany już *Modus agendi*, rekonstruując

⁴¹ Eva Schlotheuber, Jeffrey F. Hamburger, *Document Edition and Translation*, [w:] *The Liber Ordinarius of Nivelles*, s. 380–445.

⁴² Lambert Schulte, *Aktenmäßige Beiträge zur Geschichte des Breslauer Bußwesens im Mittelalter*, „Schlesisches Pastoralblatt”, 36 (1915), 10, s. 147–149; *idem*, *Aktenmäßige Beiträge zur Geschichte des Breslauer. Bußwesens im Mittelalter*, Breslau 1918.

⁴³ [Franziskus] Schubert, *Ein altes Osterspiel*, „Schlesisches Pastoralblatt”, 48 (1928), 4, s. 61–62.

⁴⁴ ABKKWr IIIa 13a. Pod tą samą sygnaturą znajduje się także jego odpis sporządzony około 1910 r. przez ks. Maxa Unterlauffa.

⁴⁵ *Ex Modo agendi in ecclesia Wratislaviensi*, ed. Franziscus Schubert, [w:] *Excerpta ex Ordinariis Germanicis de summis anni ecclesiastici festivitibus*, ed. *idem*, Richardus Stapper, Münster 1936 (Opuscula et textus historiam ecclesiae eiusque vitam atque doctrinam illustrantia. Series liturgica, fasc. 7–8), s. 4–34.

⁴⁶ Waclaw Schenk, *Kult liturgiczny św. Stanisława Biskupa na Śląsku w świetle średniowiecznych rękopisów liturgicznych. Studium historyczno-liturgiczne*, Lublin 1959 (Rozprawy Doktorskie, Magisterskie i Seminaryjne – Katolicki Uniwersytet Lubelski. Wydział Teologiczny, t. 9).

⁴⁷ *Synody diecezji wrocławskiej*, s. 152–153.

przebieg obrzędów Wielkiego Tygodnia sprawowanych przez duchowieństwo katedry wrocławskiej⁴⁸. Niesłusznie jednak powiązał powstanie tych źródeł z piętnastowieczną tradycją publikowania co roku przez kapitułę katedralną kalendarza liturgicznego (*rotula sive directorium quod communiter vocamus Rubricarium Ecclesiae Wratislaviensis*), który w jego rozumieniu miał być rokrocznie publikowanym *ordinariusem*⁴⁹. Według Doli, z nakazu kapitulnego miały powstać następujące *libri ordinarii*: kościoła św. Jana Chrzciciela w Nysie (BUWr I Q 173), niesłusznie nazywanego przez badacza kolegiatą (erygowano ją tam dopiero w 1477 r. po przenosinach kapituły z Otmuchowa), dwa rękopisy z Głogowa (oba pod sygnaturą BUWr IV Q 223) i dwa z Żagania (BUWr I O 54 i I O 55). Wśród nich właściwie zidentyfikował tylko przyczynę powstania *Modus agendi*, nie odniósł się natomiast wcale do badań Sawickiego.

Jak pokaże dalsza realizacja podjętych w artykule celów badawczych, wnioski Doli na temat przyczyn powstania *ordinariusów* były błędne, co skutkowało także błędnymi założeniami w prowadzonych później badaniach nad ich występowaniem w diecezji wrocławskiej w średniowieczu.

Studia Doli zainspirowały uczonych skupionych wokół opolskiego środowiska naukowego do podjęcia dalszych badań nad śląskimi *libri ordinarii*. Na początku lat 90. XX w. H. Sobeczko opublikował przywoływaną już wyżej edycję *liber ordinarius* kolegiaty św. Jakuba w Nysie z 1563 r. – kopię *ordinariususa* katedry wrocławskiej, która pozostaje do dziś jedyną monografią tego typu średniowiecznego rękopisu z terenu diecezji wrocławskiej⁵⁰. Publikacja Sobeczki i zastosowana w niej metoda badań wzorowana była na monografii najstarszego *ordinariususa* katedry w Trewirze, napisanej przez pochodzącego z Górnego Śląska Adalberta Kurzeję⁵¹. Sobeczko niesłusznie jednak, podobnie jak Dola, dość niejasno powiązał powstawanie śląskich *libri ordinarii* z pierwszej połowy XV w. ze zwyczajem publikowania przez kapitułę katedralną we Wrocławiu kalendarza określanego przez niego jako „dyrektorium”. Według badacza, wydane dyrektorium miało „służyć kolegiatom i kościołom parafialnym do poprawnego sprawowania

⁴⁸ Kazimierz Dola, *Liturgia Wielkiego Tygodnia w katedrze wrocławskiej w XV wieku*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”, 7 (1979), s. 179–215.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 192–193.

⁵⁰ Zob. Sobeczko, *Liturgia katedry wrocławskiej*, s. 255–533 (edycja *ordinariususa*).

⁵¹ *Der älteste Liber ordinarius der Trierer Domkirche: London, Brit. Mus., Harley 2958, Anfang 14. Jahrhundert. Ein Beitrag zur Liturgiegeschichte der deutschen Ortskirchen*, hrsg. und bearb. von Adalbert Kurzeja, Münster 1970 (Liturgiewissenschaftliche Quellen und Forschungen, 52).

mszy św., liturgii godzin i innych obrzędów liturgicznych”⁵². Jednoznacznie przy tym zasugerował, biorąc pod uwagę przytoczony fragment, że chodziło mu o *libri ordinarii* powstałe dla tych miejsc.

Krótko po ukazaniu się pracy Sobeczki Franciszek Wolnik opublikował monografię, w której zrekonstruował liturgię godzin w diecezji wrocławskiej w XV w.⁵³ W podjętych założeniach badawczych korzystał on z pięciu piętnastowiecznych *ordinariusów* ze Śląska. Autor swoje rozważania nad rękopisami poprzedził krótkim wstępem historycznym dotyczącym rozwoju łacińskiej liturgii godzin, a w zasadniczej części pracy omówił dwa cykle roku liturgicznego i komuniał świętych, prezentując głównie incipity poszczególnych godzin kanonicznych. W swoich badaniach błędnie zidentyfikował – za K. Dolą – *liber ordinarius* kościoła św. Jana Chrzciciela w Nysie jako rytuał⁵⁴.

W 1995 r. badania nad *ordinariusem* kolegium mansjonarzy kolegiaty głogowskiej pw. Wniebowzięcia NMP podjął Henryk Gerlic⁵⁵. Opublikował on artykuł, w którym omówił rękopis BUWr I Q 208, rekonstruując na jego podstawie sposób odmawiania wotywnego oficjum o NMP (*officium parvulum de BMV*) przez tamtejsze kolegium, a w aneksie zawarł edycję rękopisu. Podjął także ciekawy – i dotychczas słabo rozpoznany w śląskiej historiografii – wątek praktycznej organizacji kultu bożego, prezentując cały szereg zapisów dotyczących oświetlenia chóru w trakcie odmawiania godzin w ciągu roku liturgicznego.

Pod koniec lat 90. XX w., prowadząc badania nad dramatyzacjami liturgicznymi Wielkiego Tygodnia w gnieźnińskiej prowincji kościelnej w średniowieczu, Julian Lewański wydał fragmenty kilku śląskich *ordinariusów* z pierwszej połowy XV w.⁵⁶

Ze wspomnianych polskich badaczy tylko F. Wolnik kontynuował badania nad śląskimi *libri ordinarii*. W 1998 r. opublikował on artykuł w formie katalogu, w którym omówił wszystkie znane mu i zachowane śląskie rękopisy diecezjalne

⁵² Sobeczko, *Liturgia katedry wrocławskiej*, s. 52.

⁵³ Franciszek Wolnik, *Liturgia godzin w diecezji wrocławskiej w XV wieku*, Opole 1994 (Rozprawy i Opracowania. Instytut Teologiczno-Pastoralny w Opolu, 13).

⁵⁴ Zob. Aneks nr 1, poz. 1.

⁵⁵ Henryk Gerlic, *Liturgia godzin w głogowskiej mansjonarii NMP w oparciu o „Rubrica sive ordo servandus in choro mansjonariorum capelle Beate Virginis in summo Glogovie maioris”*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego, 15 (1995), s. 335–383.

⁵⁶ *Liturgiczne łacińskie dramatyżacje Wielkiego Tygodnia XI–XVI w.*, zebrał, wstępem i komentarzem opatrzył Julian Lewański, Lublin 1999 (Źródła i Monografie – Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 190; Staropolski Dramat Religijny, 1).

i zakonne tego typu powstałe od XIII do początku XVII w.⁵⁷ W toku podejmowanych przez niego studiów nad liturgią śląskich cystersów wykorzystał z kolei kilka *ordinariusów* do jej rekonstrukcji w śląskich klasztorach w średniowieczu i we wczesnym okresie nowożytnym⁵⁸. Ukazał także specyficzne elementy liturgii śląskich klasztorów, koncentrując uwagę na obchodach Wielkiego Tygodnia u: kanoników regularnych w klasztorach w Żaganii i Wrocławiu⁵⁹, wrocławskich dominikanów⁶⁰ oraz ołbińskich premonstratensów⁶¹. Włączając się w dyskurs szerokich europejskich badań nad umieraniem, zrekonstruował na podstawie śląskich *libri ordinarii* m.in. obrzędy śmierci i pogrzebu w klasztorze premonstratensów na Ołbinie⁶². Ogłosił on również kilka artykułów poświęconych liturgii konwentu bożogrobców w Nysie, prezentując jej najważniejsze elementy⁶³, unikalne cechy⁶⁴ oraz tamtejszy kult świętych⁶⁵. Jego zainteresowanie wzbudziły też piętnastowieczne kalendarze liturgiczne z *ordinariusów* premonstratensów z Ołbina i bożogrobców z Nysy⁶⁶.

⁵⁷ Wolnik, *Diecezjalne i zakonne Libri Ordinarii*, s. 189–211.

⁵⁸ *Idem*, *Liturgia śląskich cystersów w średniowieczu*, Opole 2002 (Opolska Biblioteka Teologiczna, 52).

⁵⁹ Autor niesłusznie rozciągnął swoje wyniki badań na oba klasztory, nie znał właściwego *ordinariusia* z klasztoru na Piasku (BUWr IV Q 207), zidentyfikował błędnie jeden z brewiarzy (BUWr I Q 174) jako tamtejszy *Liber ordinarius* i uznał, że wyniki jego badań są reprezentatywne dla obu ośrodków, zob. *idem*, *Liturgia Wielkiego Tygodnia w śląskich konwentach kanoników regularnych w średniowieczu*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”, 22 (2002), s. 227–255.

⁶⁰ *Idem*, *Liturgia Wielkiego Tygodnia w konwencie wrocławskich dominikanów w XV wieku*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”, 21 (2001), s. 301–326.

⁶¹ *Idem*, *Liturgia Wielkiego Tygodnia we wrocławskim konwencie premonstratensów w średniowieczu*, [w:] *Ut mysterium paschale vivendo exprimat. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Helmutowi Janowi Sobeczce, dziekanowi Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego z okazji 60. rocznicy urodzin*, red. Tadeusz Doła, Rudolf Pierskała, Opole 2000 (Opolska Biblioteka Teologiczna, 38), s. 205–221.

⁶² *Idem*, *Liturgia śmierci i pogrzebu w klasztorze wrocławskich premonstratensów w średniowieczu*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”, 20 (2000), s. 351–369.

⁶³ *Idem*, *Liturgia bożogrobców nyskich w średniowieczu*, [w:] *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym. Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej w Turawie w dniach 6–8 V 1999 r. przez Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego i Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego*, red. Marek Derwich, Anna Pobóg-Lenartowicz, Wrocław–Opole 2000 (Opera ad Historiam Monasticam Spectantia, Series I: Colloquia 4), s. 459–477.

⁶⁴ *Idem*, *Tajemnica Krzyża w liturgii nyskich bożogrobców*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”, 16 (1996), s. 289–312.

⁶⁵ *Idem*, *Formy pobożności praktykowane przez nyskich bożogrobców*, [w:] *Tradycje monastyczne w Europie. Między liturgiką a performatyką. II*, red. Erwin Mateja, Zbigniew W. Sołski, Opole 2016 (Opolska Biblioteka Teologiczna, 155), s. 101–110.

⁶⁶ *Idem*, *Liturgiczny kalendarz wrocławskich premonstratensów według XV-wiecznego Liber Ordinarius*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”, 19 (1999), s. 193–209.

W ostatnim czasie, pozostając w obrębie podejmowanych wcześniej badań nad liturgią cystersów, F. Wolnik, wspólnie z Andrzejem Wałkowskim, wykazał śląską proveniencję nieznanego dotychczas szerzej *ordinariusza* klasztoru cysterek w Ołoboku⁶⁷. Powtórnie opublikował także artykuł zawierający katalog śląskich *libri ordinarii*, zaopatrując go w szerszy niż uprzednio komentarz edytorski⁶⁸. W ostatniej ze swoich prac poświęconych *ordinariusom* wskazał na możliwość interdyscyplinarnego wykorzystania ich w badaniach źródłoznawczych⁶⁹.

Helmut Sobeczko niedawno przypomniał swoje dokonania naukowe w syntetycznym artykule omawiającym przydatność śląskich *libri ordinarii* w studiach nad liturgią przedtrydencką diecezji wrocławskiej⁷⁰. Jest on podsumowaniem i streszczeniem jego – zachowujących nadal aktualność – studiów nad *ordinariusem* katedry wrocławskiej.

W latach 2005–2013 Paweł Gancarczyk, przy współpracy Jolanty Guzy-Pasiak, uwzględnił w opublikowanym online katalogu źródeł muzycznych w zbiorach polskich śląskie *libri ordinarii* z Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Na podstawie wcześniejszych badań szacunkowo wskazał jednak tylko czas powstania badanych rękopisów⁷¹.

W 2008 r. Milena Klimkowska poddała analizie, z perspektywy muzykologicznej, nieznaną wcześniej badaczom *liber ordinarius* klasztoru kanoników regularnych na Piasku (BUWr IV Q 207)⁷². Opracowała zawarty w nim czterogłosowy

⁶⁷ Andrzej Wałkowski, Franciszek Wolnik, *Liber Ordinarius z Ołoboku znany także jako „Horae diurnae, Officium parvum” z Mogiły. Próba wyjaśnienia proveniencji kodeksu*, „Acta Universitatis Lodzianensis, Folia Librorum”, 17 (2013), s. 9–47.

⁶⁸ Franciszek Wolnik, *Śląskie Libri Ordinarii*, [w:] *Piśmiennictwo sakralne w dziejach Polski do końca XVIII wieku na tle powszechnym*, red. Stanisław Bułajewski, Jan Gancewski, Andrzej Wałkowski, Józefów 2012, s. 83–110.

⁶⁹ *Idem*, *Rękopisy liturgiczne źródłem do badań historycznych*, „Liturgia Sacra. Liturgia – Musica – Ars”, 22 (2016), 1, s. 69–86.

⁷⁰ Helmut Jan Sobeczko, *Liber Ordinarius jako źródło do badań nad liturgią przedtrydencką*, [w:] *Powrót do źródeł. Metodologia i teologia w badaniach źródeł liturgicznych*, red. Janusz Mieczkowski, Przemysław Nowakowski, Opole 2012 (Ad fontes liturgicos, 1), s. 51–73.

⁷¹ *Wykaz źródeł muzycznych w zbiorach polskich. Rękopisy liturgiczne z Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, red. Paweł Gancarczyk, Jolanta Guzy-Pasiak, Warszawa 2005–2013 (Katalog Źródeł Muzycznych w Polsce, 1), <http://www.ispan.pl/pl/wydawnictwa/publikacje-online/wykaz-zrodel-muzycznych-w-zbiorach-polskich-rekopisy-liturgiczne-z-biblioteki-universyteckiej-we-wroclawiu> (dostęp: 15 VI 2019).

⁷² Milena Klimkowska, *Szesnastowieczny rękopis PL-WRu IV Q 207 z wrocławskiego klasztoru kanoników regularnych na Piasku jako źródło muzyki liturgicznej*, [w:] *Muzyczne oblicza Śląska. Materiały z konferencji, Wrocław 19.06.2008*, red. Agnieszka Drożdżewska, Grzegorz Joachimiak, Wrocław–Lublin 2008, s. 19–26.

zapis adwentowej antyfony *O Sapientia*⁷³. Prawidłowo zidentyfikowała typ kodeksu, jednak niewłaściwie wskazała przynależność konwentualną jego skryby, Wolfganga Erlingera, jako zakonnika żagańskiego klasztoru kanoników regularnych⁷⁴.

W 2018 r. Piotr Szukiel opublikował artykuł poświęcony *ordinariusowi* klasztoru premonstratensów na wrocławskim Ołbinie z 1494 r. Autor podjął w nim wątki nieobecne w dotychczasowych badaniach nad tym rękopisem, a dzięki informacjom w nim zawartym uzupełnił dotychczasowy stan wiedzy na temat m.in. terminów i miejsca okazywania kolekcji ołbińskich relikwii⁷⁵.

Ostatnio badania nad interesującą nas grupą rękopisów podjął Andrzej Suski, twórca katalogu *Libri ordinarii. Przewodnik po rękopisach*, który wstępem opatrzył Jan Miazek⁷⁶. Dzieło to zawiera wykaz zebranych przez Suskiego ksiąg omawianego typu znajdujących się w europejskich bibliotekach oraz incipity ich zawartości. We wstępie do przewodnika-katalogu Miazek zaprezentował rozwój *ordinariusów* i okoliczności ich powstawania, przy czym do jego wywodów podejść trzeba z ostrożnością. Głównym i najbardziej jaskrawym ich mankamentem jest fakt, że autor w zasadzie nie stosuje aparatu naukowego, co skutkuje brakiem krytycznej dyskusji z dotychczasowymi ustaleniami badaczy, a także błędnymi założeniami i wnioskami. Nie będą one tu szczegółowo omawiane, niemniej w imię sumienności naukowej uzasadnione wydaje się, by zasygnalizować najważniejsze. Miazek ukazał nieznaną dotychczas w badaniach nad *ordinariusami* ich genetyczną ewolucję oraz związek z *Ordines Romani*⁷⁷ i późnośredniowiecznymi *Libri caeremoniarum*⁷⁸. Związki te i kolejne etapy ewolucji dość niejasno przy tym ze sobą powiązał, a brak odwołań do aktualnego stanu wiedzy niejasność tę tylko potęguje. Ani *Ordines Romani*, ani *Libri caeremoniarum* nie są księgami posiadającymi cechy przynależne średniowiecznym *libri ordinarii*, zatem trudno łączyć je z powstaniem, czy wyodrębnieniem się, tych ostatnich. Badacze jednoznacznie

⁷³ *Ibidem*.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 21.

⁷⁵ Piotr Szukiel, *Liber ordinarius klasztoru premonstratensów na Ołbinie. Przyczynek do dalszych badań nad rękopisem*, [w:] *Od benedyktynów i premonstratensów do salezjanów. Dzieje kościoła i parafii św. Michała Archanioła na wrocławskim Ołbinie. Materiały konferencji naukowej z okazji 70-lecia obecności salezjanów na wrocławskim Ołbinie (Wrocław, 28–29 kwietnia 2017 r.)*, red. Marek L. Wójcik, Wrocław–Borowianka 2018, s. 93–109, skany fragmentów rękopisu na s. 349.

⁷⁶ *Libri ordinarii. Przewodnik po rękopisach*, oprac. Andrzej Suski, wprowadzenie Jan Miazek, Toruń 2019 (Fontes Scrutari, 5).

⁷⁷ Jan Miazek, *Wprowadzenie*, [w:] *Libri ordinarii. Przewodnik po rękopisach*, s. 21–38.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 26.

wskazują dziś, że ten typ rękopisów rozwijał się najpierw w środowisku monastycznym, promieniując na katedry, kolegiaty i znaczniejsze kościoły⁷⁹. Koniecznym nadmienić także trzeba, że we wprowadzeniu do omawianego katalogu, w części poświęconej *ordinariusom* pochodzącym z terenów współczesnej Polski, przywołano tylko trzy (!) publikacje, co wskazuje na niesumienną kwerendę autora i nieznajomość polskiej literatury przedmiotu⁸⁰.

Powyższe chybione wnioski autora wstępu implikują dalsze błędy. Twierdzi on bowiem, że kalendarze diecezjalne są owocem wycofywania średniowiecznych *libri ordinarii*⁸¹. Tymczasem kalendarze stanowiły integralną część większości ksiąg liturgicznych często już we wczesnym średniowieczu, zatem konstatacja, jakoby wynalazek druku i wycofywanie *ordinariusów* z użytku po soborze trydenckim przyczyniły się do powstawania kalendarzy, jest zupełnie pozbawiona podstaw. Zwrócić trzeba też uwagę na stosowany w artykule nieprecyzyjny i nieobecny w badaniach nad liturgią język. Autor pisze wszak m.in. o „wyjątkowych dniach roku [liturgicznego – przyp. P.S.]”, „spotkaniach oktawy z niedzielami”⁸² i o różnicach „pomiędzy liturgią codzienną, a liturgią świąt różnych stopni”⁸³.

W 2022 r. Suski opublikował też artykuł-katalog poświęcony wydanym drukiem rękopisom *libri ordinarii*, który poprzedził krótkim wstępem edytorskim, będącym rezultatem badań podjętych nad przywołanym wcześniej przewodnikiem-katalogiem z 2019 r.⁸⁴

W tym samym roku ukazał się także artykuł Gionaty Brusy, włoskiej muzykolożki, poświęcony *ordinariusowi* katedry wawelskiej⁸⁵, poddawanemu już wcześniej badaniom przez Józefa Waclawa Boguniowskiego⁸⁶. Badaczka zaprezentowała w swoim artykule kilka uwag na temat obecności właściwego oficjum ku czci św. Lamberta oraz analizę niektórych sekcji jego repertuaru liturgiczno-muzycznego.

Podsumowując, kwerenda dotychczasowych badań nad śląskimi *libri ordinarii* oraz wnikliwsze pochylenie się nad samymi rękopisami wykazały, że dotychczasowe wyniki badań polskich badaczy, głównie F. Wolnika, należy traktować

⁷⁹ *Ibidem*.

⁸⁰ *Ibidem*.

⁸¹ *Ibidem*.

⁸² *Ibidem*.

⁸³ *Ibidem*, s. 27.

⁸⁴ Suski, *Wydania średniowiecznych rękopisów liturgicznych*, s. 163–203.

⁸⁵ Gionata Brusa, *Some remarks about the “Liber Ordinarius” ms. 51 in the Library of the Krakow Cathedral Chapter*, „Pro Musica Sacra”, 20 (2022), s. 125–161.

⁸⁶ Boguniowski, *Ordinarium olomucense-cracoviense*, s. 5–27.

z dużą ostrożnością. Pierwszym poważnym mankamentem publikacji jego autorstwa jest stosowana przez niego metoda badawcza. Autor zazwyczaj nie poddawał krytyce samego źródła, nie wchodził też w dyskurs z innymi badaczami. Swoje badania nad śląskimi *ordinariusami* – biorąc pod uwagę liczbę błędów i nieścisłości, jakie popełnił – w przeważającej części oparł na informacjach zawartych w katalogu Willego Göbera. Podeszedł do nich bezkrytycznie, nie konfrontując ich wystarczająco lub prawie wcale z badanymi źródłami. Trzeba też zaznaczyć, że większość z jego publikacji zbudowana jest na schemacie składającym się z przytoczonych fragmentów źródeł z niewielkim komentarzem, na podstawie których dokonywana była rekonstrukcja przebiegu liturgii, często błędna i niekompletna. Na mankamenty tej metody badacze zwracali uwagę już wcześniej⁸⁷. Wolnik także wielokrotnie błędnie przytaczał treść rękopisów albo ją w niewłaściwy sposób tłumaczył lub interpretował, co doprowadzało do kuriozalnych wręcz, z perspektywy podejmowanych badań, wyników, np. dwukrotne zapalenie paschału w trakcie liturgii Wigilii Paschalnej⁸⁸. Omyłkę tę można objaśnić jako konsekwencję pomieszania przez badacza średniowiecznego przebiegu Wigilii Paschalnej ze współczesnym posoborowym rytym, podczas którego używa się tylko paschału. Nie wspomina on bowiem nic o używanej wówczas potrójnej świecy, czyli *triangulusie*, zapalanej od nowo poświęconego ognia, od której dopiero wzniecano płomień paschału w czasie błogosławieństwa świecy – *Exultetu*.

Niektóre z przebadanych przez Wolnika rękopisów zostały przez niego błędnie zidentyfikowane jako *libri ordinarii*. Wśród nich wskazać trzeba BUWr I O 69, w którym brak cech pozwalających zaliczyć go do kodeksów wspomnianej grupy⁸⁹. Wykluczyć trzeba z niej także, choć nieznacznie wykracza poza ramy przyjętej w artykule chronologii, rękopis BUWr I Q 174, mylnie utożsamiony z *ordinariusem* klasztoru NMP na Piasku, będący w istocie pochodzącym z tego klasztoru, a ści-

⁸⁷ Na tę cechę badań F. Wolnika zwrócił już uwagę Piotr Ziętek-Krysiński, *Dramatyzacje liturgiczne Wielkiego Tygodnia w żagańskim klasztorze kanoników regularnych pod koniec XV wieku*, „Liturgia Sacra. Liturgia – Musica – Ars”, 20 (2014), 1, s. 93–111.

⁸⁸ Wolnik, *Liturgia Wielkiego Tygodnia w śląskich konwentach*, s. 247–248.

⁸⁹ Rękopis BUWr I O 69 został zidentyfikowany przez badacza (Wolnik, *Diecezjalne i zakonne Libri Ordinarii*, s. 202) jako *Liber ordinarius* klasztoru kanoników regularnych w Żaganiu (zob. Aneks nr 1, poz. 8). Do swoich studiów włączył on także, jako kodeks zawierający opis liturgii katedralnej, rękopis BUWr I O 55, spisany w Żaganiu już poza interesującym nas tutaj okresem, bo w 1496 r. (*idem*, *Śląskie Libri Ordinarii*, s. 88; *idem*, *Rękopisy liturgiczne*, s. 76). Jak wskazuje jego treść, jest on najpewniej kopią jednego ze starszych *ordinariusów* żagańskich (prawdopodobnie BUWr I O 60) i nie nosi żadnych znamion potwierdzających tezę, że opisuje liturgię „katedralną”.

ślej rzecz biorąc – ze względu na osobę autora – prawdopodobnie z prepozytury Ducha Świętego na Nowym Mieście we Wrocławiu, brewiarzem *de sanctis* (zob. Aneks nr 2, poz. 1)⁹⁰. Błędna w tych przypadkach identyfikacja to powielenie pomyłek W. Göbera zawartych w katalogu rękopisów BUWr, co jeszcze bardziej umacnia wnioski o niedostatecznej krytyce źródeł przeprowadzonej przez Wolnika lub też – co gorsza – oparciu „badań” tylko na katalogu.

Reasumując, kwerenda wykazała, że z grupy zebranych przez Wolnika rękopisów grupy *libri ordinarii* o proveniencji śląskiej powstałych do 1450 r. – i nieznacznie późniejszych (1457) – trzeba wykreślić dwa (zob. Aneks nr 2, poz. 1 i 2)⁹¹, natomiast inne dwa dopisać, mianowicie: *ordinarius* klasztoru kanoników regularnych na Piasku⁹² oraz *Modus agendi*. Pierwszy z nich był dotychczas dwukrotnie obiektem badań, drugi zaś znany jest badaczom od dawna (zob. Aneks nr 1, poz. 9).

W pracach Wolnika bardzo wyraźnie widać nieznamość literatury przedmiotu, poza wąską listą publikacji powstałych do połowy lat 90. XX w., cytowanych praktycznie niezmiennie przez badacza w każdej z prac⁹³. Podważa to jakość jego publikacji i podaje w wątpliwość wyniki badań. Brak ten widać najwyraźniej w artykule prezentującym interdyscyplinarne możliwości badawcze tkwiące w *libri ordinarii*⁹⁴ oraz w studiach nad liturgią premonstratenską⁹⁵ i dominikańską⁹⁶. Badacz nie uwzględnił w nich nie tylko powszechnie znanej literatury tematu, ale także niektórych źródeł⁹⁷, błędnie podawał też miejsca przechowywania rękopisów⁹⁸.

⁹⁰ *Idem*, *Diecezjalne i zakonne Libri Ordinarii*, s. 195–201 = *idem*, *Liturgia śląskich cystersów w średniowieczu*, s. 137–147 = *idem*, *Śląskie Libri Ordinarii*, s. 90–104 oraz *idem*, *Śląskie Libri Ordinarii*, s. 105 = *idem*, *Rękopisy liturgiczne*, s. 77.

⁹¹ *Idem*, *Diecezjalne i zakonne Libri Ordinarii*, s. 202–203; *idem*, *Śląskie Libri Ordinarii*, s. 98–100; *idem*, *Rękopisy liturgiczne*, s. 76–77.

⁹² BUWr IV Q 207, zob. Aneks nr 1, poz. 7.

⁹³ Zob. Wolnik, *Diecezjalne i zakonne Libri Ordinarii*, s. 190; *idem*, *Liturgia śmierci i pogrzebu*, s. 352–353; *idem*, *Liturgia Wielkiego Tygodnia w konwencie wrocławskich dominikanów*, s. 302–303; *idem*, *Liturgia Wielkiego Tygodnia w śląskich konwentach*, s. 228–229.

⁹⁴ Przytacza je w swoim przeglądowym artykule Lohse, *Stand und Perspektiven*, s. 215–255, szczególnie s. 227–230.

⁹⁵ Wolnik, *Liturgiczny kalendarz wrocławskich premonstratensów*, s. 193–209; *idem*, *Liturgia Wielkiego Tygodnia we wrocławskim konwencie premonstratensów*, s. 205–221.

⁹⁶ *Idem*, *Liturgia Wielkiego Tygodnia w konwencie wrocławskich dominikanów*, s. 302–303.

⁹⁷ Pomija w swoich studiach konsekwentnie *Liber ordinarius* mansonarii głogowskiej (Wolnik, *Diecezjalne i zakonne Libri Ordinarii*, s. 191–195; *idem*, *Śląskie Libri Ordinarii*, s. 85–89).

⁹⁸ Twierdzi on (*idem*, *Rękopisy liturgiczne*, s. 78), że *ordinarius* mansonarzy kolegiaty głogowskiej (BUWr I Q 208) jest przechowywany w Archiwum Państwowym we Wrocławiu w zespolu Kolegiata NMP w Głogowie (Rep. 76). Tymczasem pod podaną przez niego sygnaturą (nr 106) znajduje się akt fundacji mansonarii z 1388 r.

W podejmowanych przez niego studiach nad liturgią zakonną – szczególnie premonstrateńską – widać także brak orientacji w zależności administracyjno-prawnej klasztorów, będącej przecież w znacznej części determinantem kształtu liturgii zakonnej w ramach obszarów administracyjnych⁹⁹. W przypadku badań nad *ordinariusami* pochodzącymi z klasztorów kanoników (głównie z klasztoru w Żaganiu), Wolnik bez konsekwencji określa je jako rękopisy zwierające opis liturgii katedralnej, innym zaś razem zakonnej¹⁰⁰. Autor zapomina, że kanonicy regularni św. Augustyna nie wytworzyli zwyczajów liturgicznych, czy – ściślej rzecz ujmując – własnej liturgii zakonnej, a elementy kalendarza będące tradycją liturgiczną klasztoru, czy też klasztorne adaptacje elementów liturgii katedralnej lub – szerzej – diecezjalnej, nie czynią z *libri ordinarii* używanych w ich śląskich kanoniach rękopisów zawierających deskrypcję liturgii katedralnej. Precyzyjnie mówiąc, są one redakcją, czy raczej akomodacją, zwyczajów katedralnych/diecezjalnych w liturgii konwentualnej, nie można zaś powiedzieć w żadnym wypadku, że zawierają opis liturgii katedralnej.

W badaniach podejmowanych nad diecezjalnymi *ordinariusami* Wolnik nie próbował wyjaśnić, skąd w diecezji wrocławskiej pojawiła się idea tworzenia rękopisów typu *libri ordinarii*. Mimo iż przywoływał w swoich badaniach artykuły synodalne zawarte we wstępach do niektórych rękopisów, nie zauważył we właściwy sposób związku ich powstawania w pierwszej połowie XV w. z ówczesnym diecezjalnym ustawodawstwem synodalnym¹⁰¹.

Kończąc ocenę badań F. Wolnika nad *libri ordinarii*, należy koniecznie stwierdzić, że poza wyżej wymienionymi poważnymi mankamentami wiele fragmentów jego publikacji wykazuje znamiona autoplageriatu¹⁰². Badacze sygnalizowali już ten fakt w stosunku do jego badań nad klasztorami cystersów na Śląsku¹⁰³.

⁹⁹ Wskazywano na to już w literaturze, zob. Szukiel, *Liber ordinarius klasztoru premonstratensów na Olbinie*, s. 93–109.

¹⁰⁰ Wolnik, *Diecezjalne i zakonne Libri Ordinarii*, s. 191–195; *idem*, *Śląskie Libri Ordinarii*, s. 85–89; *idem*, *Rękopisy liturgiczne*, s. 76–77. Zob. też *idem*, *Piętnastowieczny kalendarz liturgiczny kanoników regularnych z Żagania*, [w:] *Crux Christi – spes nostra. Księga pamiątkowa dedykowana księdzu biskupowi Janowi Kopcowi z okazji 60-lecia urodzin, 35-lecia prezbiteratu, 15-lecia sakry biskupiej i 25-lecia pracy naukowej*, red. Kazimierz Doła, Norbert Widok (Opolska Biblioteka Teologiczna, 101), Opole 2007, s. 339–357.

¹⁰¹ Raz błędnie przypisał powstanie kodeksu jako następstwo uchwał synodu z 1448 r., zob. *Aneks 1*, poz. nr 3.

¹⁰² Wolnik, *Diecezjalne i zakonne Libri Ordinarii*, s. 191–207 = *idem*, *Śląskie Libri Ordinarii*, s. 85–110; *ibidem*, s. 104–105 = *idem*, *Rękopisy liturgiczne*, s. 76–77; *idem*, *Diecezjalne i zakonne Libri Ordinarii*, s. 195–201 = *idem*, *Liturgia śląskich cystersów w średniowieczu*, s. 138–147.

¹⁰³ Fragmenty zawierające autoplageriaty w badaniach F. Wolnika nad liturgią cysterską przytoczył już Jerzy Rajman, [rec.], *Franciszek Wolnik, Służba Boża w rudzkim opactwie cystersów*, Opole 2013, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 69 (2014), 1, s. 143–146.

Wadliwy charakter dotychczasowych badań nad omawianą grupą rękopisów, sporo błędów i niejasności bazujących na niedostatecznej ich krytyce, opieranie się tylko na informacjach zawartych w katalogach bibliotecznych, co wykazała wnikliwa analiza rękopisów towarzysząca powstaniu tego artykułu, skłoniła – w imię rzetelności naukowej – do podjęcia zadeklarowanych na wstępie założeń badawczych. W efekcie stworzony został, korygując dotychczasowy stan wiedzy, szczegółowy katalog *libri ordinarii* powstałych w pierwszej połowie XV w., a pochodzących ze śląskich kościołów diecezjalnych i klasztorów kanoników regularnych (Aneks nr 1).

Śląskie *libri ordinarii* – przyczyny powstawania

Śpośród dotychczasowych badaczy śląskiej liturgii tylko H. Sobeczko nakreślił krótko okoliczności powstawania pierwszych śląskich *ordinariusów*, pokazując ten proces jako konsekwencję synodu z 1410 r.¹⁰⁴ Niestety, nie podjął próby ukazania historycznego kontekstu ich powstawania, problemów, z jakim starało się zmierzyć duchowieństwo diecezji wrocławskiej, oraz potencjalnych dróg przenikania na Śląsk idei powstawania rękopisów tego typu.

Na początku XV stulecia całą prowincję gnieźnieńską dotknął kryzys intelektualny i moralny niższego duchowieństwa. Nie ominął on także diecezji wrocławskiej, posiadającej pod koniec XIV w. jedną z najgęstszych sieci parafialnych, a w konsekwencji bardzo liczne duchowieństwo, tak parafialne, jak i dzierżące szereg różnych ministeriów w kościołach diecezji¹⁰⁵. Kryzys doprowadził wśród duchownych do braku rozumienia obrzędów przez nich sprawowanych, a w rezultacie do poważnych nadużyć w liturgii, wynikłych często z ignorancji, braku wiedzy i nieświadomej herezji. O skali tego zjawiska – i rzeczywistej kondycji umysłowej kleru – świadczy chociażby przykład przeprowadzonej w prowincji gnieźnieńskiej reformy-korekty obrzędów Wielkiego Piątku, uchwalonej 19 III 1430 r. na synodzie w Łęczycy¹⁰⁶. Treść mandatu arcybiskupiego, zmieniająca

¹⁰⁴ Sobeczko, *Liturgia katedry wrocławskiej*, s. 48–50.

¹⁰⁵ Od połowy XIV (575 parafii) do drugiej połowy XV w. liczba parafii w diecezji wrocławskiej się podwoiła, zob. Eugeniusz Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce: struktura i funkcje społeczne*, Lublin 2004 (Dzieje chrześcijaństwa Polski i Rzeczypospolitej Obojga Narodów, 1. Średniowiecze, 2), s. 48–49.

¹⁰⁶ W diecezji wrocławskiej wprowadzono ją w życie wkrótce później, zob. *Synody diecezji wrocławskiej*, s. 127–128; Doła, *Liturgia Wielkiego Tygodnia*, s. 180–215; Wolnik, *Diecezjalne i zakonne Libri Ordinarii*, s. 191.

przebieg tych obrzędów, wyraźnie pokazuje, że znaczna część duchowieństwa, sprawując wielkopiątkowe rytuały *Mszy darów uprzednio konsekrowanych*, oddawała niekonsekrowanej hostii cześć należną Postaciom Eucharystycznym, co zmusiło episkopat do reakcji i zmiany rytu, by unikać bałwochwalczych zachowań w czasie liturgii.

W gnieźnieńskiej prowincji kościelnej synody, zarówno diecezjalne¹⁰⁷, jak i prowincjonalne¹⁰⁸, szukały w pierwszej połowie XIV w. różnych środków, by przeciwdziałać kryzysowi. Episkopat starał się podnieść poziom intelektualny duchownych, usunąć nadużycia z liturgii i zapewnić wiernym ważność szafowanych sakramentów. Dlatego też stały się popularne, także wśród duchowieństwa śląskiego, kompendia duszpasterskie oraz wykłady rytu mszy i sakramentów (*expositiones missae et sacramentis*), a jednym z najbardziej popularnych był ten autorstwa Mikołaja z Błonia¹⁰⁹. Oprócz podręczników zapewniających duchowieństwu niezbędne kwalifikacje duszpasterskie powstawały także podręczniki egzaminacyjne dla archidiaconów, mające ułatwić weryfikację wiedzy kandydatów do święceń¹¹⁰. Jako jeden ze środków walki z nadużyciami traktowano również kodyfikację i ujednoczenie liturgii, co miało być nie tylko zewnętrznym wyrazem

¹⁰⁷ O późnośredniowiecznych synodach diecezjalnych wrocławskich zob. Wojciech Mrozowicz, *Breslauer Synoden des Mittelalters und ihre Widerspiegelung in den Quellen: Ausgewählte Probleme*, [w:] *Partikularsynoden im späten Mittelalter*, hrsg. von Nathalie Kruppa, Leszek Zygnier, Göttingen 2006 (Studien zur Germania Sacra, Bd. 29; Veröffentlichungen des Max-Planck-Instituts für Geschichte, Bd. 219), s. 275–287.

¹⁰⁸ O synodach prowincjonalnych gnieźnieńskich, zob. Stanisław Tymosz, *Gnesener Provinzial- und Diözesansynoden im 14. und 15. Jahrhundert: Ein Überblick*, [w:] *Partikularsynoden im späten Mittelalter*, s. 177–198.

¹⁰⁹ O kompendiach duszpasterskich w gnieźnieńskiej metropolii w XIV i XV w. pisał obszernej Krzysztof Ożóg, *Kleine Pastoralkompendien in den spätmittelalterlichen Synodalstatuten Polens*, [w:] *Partikularsynoden im späten Mittelalter*, s. 215–238. Najbardziej znany wśród nich był traktat Mikołaja z Błonia, który powstał na zamówienie biskupa poznańskiego Stanisława Ciołka (1427–1438), zob. Marek Tomasz Zahajkiewicz, *Liturgia Mszy Świętej w świetle „Tractatus sacerdotalis de sacramentis” Mikołaja z Błonia. Studium historyczno-liturgiczne*, [w:] *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, t. 1, red. Marian Rechowicz, Waclaw Schenk, Lublin 1973, s. 31–93; *idem*, „Tractatus sacerdotalis” Mikołaja z Błonia na tle teologii przelomu wieku XIV i XV, Lublin 1979. Wśród śląskiego duchowieństwa popularnością cieszyło się także dzieło Mikołaja Stoera (Stöhra) ze Świdnicy, rektora praskiego uniwersytetu. Do dziś zachowało się kilka tego typu rękopisów w zbiorach BUWr: I F 328, I F 330, I F 329, I F 557, I Q 162, I Q 163, I Q 164, Mil. IV 87.

¹¹⁰ Ich powstawanie w gnieźnieńskiej prowincji kościelnej przedstawia Izabela Skierska, *Einkünfte der Pfarrer im spätmittelalterlichen Polen*, [w:] *Pfarreien im Mittelalter: Deutschland, Polen, Tschechien und Ungarn im Vergleich*, hrsg. von Nathalie Kruppa unter Mitwirkung von Leszek Zygnier, Göttingen 2008 (Studien zur Germania Sacra, Bd. 32; Veröffentlichungen des Max-Planck-Instituts für Geschichte, Bd. 238), s. 551–572, szczególnie s. 553–556.

jednej formy i rytu, ale także podkreślać z perspektywy teologicznej jedność diecezji poprzez jednolitą formę liturgii w niej sprawowanej.

Pierwsze próby wprowadzenia jej drogą prawną w diecezji wrocławskiej zauważyć można w statutach synodu odbytego 16 X 1406 r. pod przewodnictwem biskupa Waclawa¹¹¹. Zobowiązano na nim duchownych do odmawiania godzin kanonicznych *et aliis officiis divinis* według zwyczaju katedry metropolitalnej lub wrocławskiej¹¹². Był to 29. z 46 artykułów statutów synodalnych, poświęconych głównie kwestiom walki z problemami dyscyplinarno-moralnymi duchowieństwa, skarconego w ostrym kazaniu pierwszego dnia synodu przez żagańskiego opata Ludolfa¹¹³.

Przełomowym dla walki z kryzysem w diecezji wrocławskiej okazał się jednak następny ze znanych nam synodów, rozpoczęty 10 X 1410 r., którego trzon statutów stanowiły artykuły będące odpowiedzią na brak dyscypliny duchownych i powszechne nadużycia w liturgii, a także przejawem jej kodyfikacji i ujednolicenia. Ojcowie synodalni zaapelowali o bezpieczne przechowywanie Najświętszego Sakramentu (art. 5) oraz uregulowali kwestię jego wystawiania dla publicznej adoracji (art. 4). Wezwali duchownych do sprawowania i czynnego udziału w procesjach w niedziele i święta (art. 7), a także do wywiązywania się z obowiązku regularnych celebracji mszy wynikających zarówno z obowiązków duszpasterskich, jak i dzierzonych ministeriów (art. 8). Potępiona została symonia i wymuszanie opłat za szafowane sakramenty (art. 14)¹¹⁴.

Dla postawionych przez nas założeń badawczych najważniejszy jest art. 6 statutów, w którym pierwszy raz w prawodawstwie synodalnym diecezji pojawia się wezwanie do unifikacji liturgii już tylko wedle zwyczajów katedry wrocławskiej św. Jana Chrzciciela [tłum. autora]:

„Tak zaś nie godzi się członki oddzielać od głowy [ciała] i wstrętną jest ta część, co jedność [ciała] niweczy i do swej całości nie należy, wedle świętych kanonów i porządku [prawa] Kościoła nakazujemy i ustanawiamy, aby tak samo strzegli, pod groźbą kary, wedle właściwego posłuszeństwa, i aby ściśle przestrzegali, pod groźbą kary synodu, wszyscy i każdy z osobna duchowni, dzierżący beneficja w naszej diecezji, i wszyscy rektorzy kościołów parafialnych i kolegiat,

¹¹¹ Edycja statutów zob. *Synody diecezji wrocławskiej*, s. 100–168. O samych synodach zob. Mrozowicz, *Breslauer Synoden des Mittelalters*, s. 275–287 (tutaj także literatura tematu).

¹¹² *Synody diecezji wrocławskiej*, s. 381.

¹¹³ *Ibidem*, s. 104.

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 110–117.

w liturgii (*divinis officis*), w celebracji mszy, w początkach i końcach oracji, w melodiach epistoł i ewangelii, w stosowanych prefacjach, używali rytów, zwyczajów i porządku służby bożej, którego używa nasza katedra wrocławska (*nostra ecclesia cathedralis*), i których używają [duchowni] w niej, by go wszem chętnie zachowywali i w całym kształcie stosowali, [ci zaś] wbrew czyniący, ukarani zostaną karą synodalną¹¹⁵.

By zapobiec odstępstwom od rytu i zwyczajów liturgicznych katedry, w razie wątpliwości odbiorców, w artykule dodatkowo sprecyzowano elementy unifikacji. Prawodawca wspomina o melodiach kolekt i lekcji, które mają w kościołach diecezji być takie jak w katedrze. Zresztą w starszych¹¹⁶ i młodszych rękopisach *ordinariusów* znajdujemy zapiski wprost mówiące, że w przypadkach niejasności, czy raczej dotychczasowych zwyczajów sprzecznych z wykładnią znajdującą się w *libri ordinarii*, należy postępować tak jak w chórze katedry wrocławskiej¹¹⁷.

Mając na uwadze treść wspomnianego artykułu statutów oraz innych podejmujących sprawę kultu, zaproponowana na wstępie nazwa dla synodu jako „unifikacyjnego” wydaje się zupełnie trafna, bowiem usunięto z artykułów ustęp – obecny w statutach z 1406 r. – o wzorowaniu się w liturgii na katedrze metropolitalnej w Gnieźnie. Mogło to mieć dwojakie podłoże. Z jednej strony praktyczne, bowiem odległość i niezajomość liturgii katedry metropolitalnej przez duchownych diecezji wrocławskiej sprawiała prawdopodobnie, że zapis ten w rzeczywistości pozostawał martwą literą prawa. Z drugiej zaś mógł być przejawem separatystycznych prądów wśród duchowieństwa śląskiego, pragnących oderwania diecezji od prowincji gnieźnieńskiej, które za rządów biskupa Konrada, następcy Waclawa, zyskują jeszcze bardziej w popularności¹¹⁸.

¹¹⁵ *Ibidem*, s. 388: „Item quia non licet membra a capite recedere et turpis sit pars, que suo non congruit universo, convenitque **iuxta sacrorum canonum decreta, ecclesie ordinem ab omnibus equaliter custodiri sub debita obediencia et pena synodali, distincte precipiendo mandamus statuentes quatenus omnes et siguli clerici beneficiati nostre diocesis et presertim ecclesiarum parochialium recores nec non et collegiate ecclesie in divinis officiis et missarum celebrationibus, inchoationibus et conclusionibus collectarum, in accentibus epistolarum et evangeliorum et notis prefacionum eundem ordinem, ritum et morem, quem tenet nostra ecclesia cathedralis** et qui servatur in eadem, teneant diligenter et observent seque eidem in omnibus coaptent et conforment, contra facientes **pena synodali mulctantes**” [podkreśl. – P.S.].

¹¹⁶ *Liber ordinarius* kościoła św. Jana Chrzciciela w Nysie, BUWr I Q 173, k. 16v: „[...] notandum, quo Secundum chorum sancti Johannis [...]”.

¹¹⁷ *Liber ordinarius* konwentu na Piasku, BUWr IV Q 207, k. 119v: „In diem congruum, cum toto officio Ieiunio et processione. Si autem in aliquem diem Dominicarum ceciderit in feria aliam anticipetur vel post ponatur iuxta consuetudinem ecclesie catedralis”.

¹¹⁸ Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. 1, cz. 2, s. 725.

Nie znamy źródeł inspiracji, które doprowadziły do rozpoczęcia kodyfikacji liturgii w diecezji wrocławskiej za pomocą *libri ordinarii*. Jako inicjatora tego procesu w miarę pewnie możemy wykluczyć na wstępie stolicę metropolitalną – Gniezno. Znamy bowiem tylko jeden zachowany *ordinarius* z katedry gnieźnieńskiej, pochodzący dopiero z lat 40. XV w., a charakter jego treści przypomina wczesne *ordinariusy* z diecezji wrocławskiej. Pozwala to więc przypuszczać, że idea ujednolicenia liturgii mogła przywędrować z Wrocławia do Gniezna, a nie odwrotnie, lecz i tak – sądząc po liczbie zachowanych rękopisów oraz milczeniu w tym względzie ustawodawstwa synodalnego prowincjonalnego – nie została podjęta szerzej ani w diecezji metropolitalnej, ani w prowincji kościelnej.

Nie wydaje się także słuszne sądzić, by do popularyzacji *libri ordinarii* w diecezji wrocławskiej przyczynili się *śląscy cystersi*, choć wiadomo, że w ich konwentach takie rękopisy pojawiły się najwcześniej¹¹⁹. Należy jednak pamiętać, że zawierały one opis liturgii cysterskiej, często także do ich treści włączane były konstytucje zakonne¹²⁰.

Wydaje się prawdopodobne, że idea spisywania *ordinariusów* musiała się pojawić w kręgu kapituły lub biskupa wrocławskiego, a wzory płynąć mogły z krajów Korony Czeskiej, z którymi Śląsk w omawianym okresie łączyła przynależność państwowa. *Libri ordinarii* pojawiają się tam już w XIII stuleciu, czego dowodzą badania J.W. Boguniowskiego nad powstałym wówczas w Ołomuńcu *ordinariusie* katedry na Wawelu¹²¹. Znamy także zachowane, powstałe w drugiej połowie XIV w., *libri ordinarii* katedry św. Wita w Pradze¹²². W okresie politycznej zależności od monarchii Luksemburgów zauważalny jest wpływ „czeskiej liturgii” na kształtowanie się śląskiego kalendarza liturgicznego oraz przenikanie

¹¹⁹ Zob. Wolnik, *Diecezjalne i zakonne Libri Ordinarii*, s. 195; *idem*, *Liturgia śląskich cystersów*, s. 136–147.

¹²⁰ O średniowiecznych *ordinariusach* śląskich klasztorów cysterskich zob. *idem*, *Liturgia śląskich cystersów*, s. 195–201.

¹²¹ Boguniowski, *Ordinarium olomucense-cracoviense*, s. 5–27.

¹²² Z samej katedry św. Wita w Pradze zachowały się w sumie cztery rękopisy, z czego trzy w Pradze, zob. Praha, Národní knihovna České republiky, ms. VIII G 25 (Cim K 121), ms. IV D 9; Praha, Strahovská knihovna Královské kanonie premonstrátů, ms. DA III 17, a jeden w Würzburgu, zob. Franz Machilek, Margarita Machilek, *Der Liber brevarius der Prager Kathedralkirche in der Universitätsbibliothek Würzburg (M.p.th.f. 131)*, „Umeni. Časopis Ústavu dějin umění Akademie věd České republiky”, 41 (1993), s. 375–385; Franz Machilek, *Der Liber brevarius von St. Veit zu Prag von ca. 1384 und seine topographischen Angaben*, [w:] *Heiliger Raum*, s. 207–224. Oba artykuły są zasadniczo przyczynkami do czeskich badań na *ordinariusami*.

stamtąd kultu świętych¹²³. Dowodem tego procesu jest chociażby przeniknięcie na Śląsk kultu św. Anny, co widać wyraźnie w śląskich tekstach liturgicznych ku jej czci, mających czeską proveniencję¹²⁴. Dodatkowo popularność jej kultu na Śląsku na początku XV w. zbiegła się z powstawaniem na Śląsku pierwszych diecezjalnych *ordinariusów*, co przecież nie pozostaje obojętne dla naszych rozważań.

Warto także zwrócić uwagę, że latach 70. XIV w. w Pradze studiował Waclaw, książę z linii Piastów legnickich, późniejszy biskup wrocławski, za którego rządów rozpoczęto proces unifikacji liturgii w diecezji. Z ideą unifikacji za pomocą *ordinariusów*, a i z samymi rękopisami tego typu, mógł się on zetknąć podczas praskich studiów i – wzorując się na tych rozwiązaniach – zaprowadzić je potem na gruncie śląskim¹²⁵. Poza Pragę studiował także we francuskim Montpellier, a przed objęciem rządów we Wrocławiu był biskupem w Lubuszu. Można więc powiedzieć, że bardzo dobrze wykształcony biskup Waclaw był – jak na ówczesne realia – człowiekiem bez wątplenia światowym; *libri ordinarii* mógł więc zobaczyć w użytku nie tylko w Pradze.

Ważne dla naszych rozważań znaczenie ma także fakt, że szerokie związki z Czechami i dworem w Pradze posiadał nie tylko biskup Waclaw, ale i krąg jego najbliższych współpracowników – członkowie kapituły katedralnej; w latach 1390–1409 aż 49 spośród nich odbyło studia w Pradze¹²⁶. Zresztą samego biskupa Waclawa łączyły, przynajmniej formalnie, związki z kapitułą w Ołomuńcu, gdzie posiadał prebendę, zapewne nieobjętą osobiście. W tym samym okresie ponad 20 duchownych w diecezji czeskich dzierżyło prebendy w śląskich kapitułach¹²⁷.

¹²³ Erwin Mateja, *Śląski kalendarz liturgiczny świętych. Geneza i rozwój do czasu reformy papieża Piusa X*, Opole 2006 (Opolska Biblioteka Teologiczna, 85), s. 19–21.

¹²⁴ Benigny Zbigniew Piechota, *Kult liturgiczny św. Anny na Śląsku w świetle średniowiecznych rękopisów liturgicznych*, „Studia Historyczno-Teologiczne Śląska Opolskiego”, 2 (1970), s. 99–130. Rozwinięcie artykułu zob. *idem*, *Średniowieczne śląskie teksty liturgiczne o św. Annie*, [w:] *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, t. 2, red. Marian Rechowicz, Waclaw Schenk, Lublin 1976, s. 127–167; *idem*, *Początki kultu świętej Anny na Śląsku*, [w:] *Dziedzictwo duchowe i historyczne Góry Świętej Anny. Materiały z sesji naukowej odbytej na Górze św. Anny 5 listopada 1996 r.*, red. Wanda Musialik, Opole–Wrocław 1997, s. 9–20.

¹²⁵ O biskupie Waclawie zob. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. 1, cz. 1, s. 486–488.

¹²⁶ Stanisław Jujeczka, *Wrocławska kapituła katedralna a Czechy od XIV do XVI wieku*, [w:] *Kapituly v zemích Koruny české a v Uhrách ve středověku / Die Kapitel in den Ländern der böhmischen Krone und in Ungarn im Mittelalter*, sestavili Jan Hrdina, Martina Maříková, Praha 2011 (Documenta Pragensia Supplementa, 2), s. 204–220.

¹²⁷ O obecności Czechów w śląskich kapitułach zob. *idem*, *Duchowni czescy w kapitułach śląskich. Z dziejów powiązań personalnych między Koroną a prowincją*, [w:] *Náboženský život*

Naturalnie odsetek rezydujących stale przy swoich prebendach był bez wątpienia bardzo niski¹²⁸, niemniej mogły one pobudzać kontakty i przepływ myśli między tymi środowiskami.

Należy w końcu pamiętać o całym szeregu związków, od ekonomii na sztuce kończąc, łączących Koronę Czeską ze śląską prowincją, które zintensyfikowały się pod panowaniem Luksemburgów¹²⁹.

Nakreślona powyżej sytuacja, zależność państwowa, kontakty duchownych śląskich, w tym biskupa Waclawa, z Koroną Czeską, może niezbyt intensywne, jednak istniejące, a także wyniki badań nad pochodzącym z Czech wawelskim *ordinariusem*, pozwalają na postawienie silnej hipotezy o przeniknięciu w pierwszej połowie XV w. przez Czechy idei kodyfikacji liturgii w diecezji wrocławskiej za pomocą *libri ordinarii*. Mogła ona zaistnieć za przyczyną samego biskupa Waclawa, a także zrodzić się w kręgu jego najbliższych współpracowników z kapituły katedralnej.

Mimo że do naszych czasów nie zachował się żaden *ordinarius* katedry wrocławskiej z tamtego czasu, stanowiący tekst normatywny przeprowadzonej unifikacji, to istnieje kilka przesłanek ku temu, by z dużym prawdopodobieństwem przyjąć hipotezę o jego istnieniu lub zredagowaniu w 1410 r.¹³⁰ Najważniejsza z przesłanek zawarta jest w jednym z dwóch *ordinariusów* powstałych po 1410 r. dla najstarszej śląskiej kolegiaty, kościoła Wniebowzięcia NMP w Głogowie. W pierwszym z nich (BUWr IV Q 223 [I], k. 312r–371v) pojawia się wielokrotnie wspomnienie o biskupie jako o celebransie opisywanych obrzędów¹³¹. Zapisy te świadczą, że rękopis powstał jako kopia istniejącego w tamtym czasie rękopisu katedralnego, zawierającego opis czynności pierwszego celebransa katedralnej liturgii – biskupa. Rękopis głogowski nosi także tytuł wprost to sugerujący – *Rubrica wratislaviensis*

a církevní poměry v zemích Koruny české ve 14.–17. století, ed. Lenka Bobková, Jana Konvičná, Praha 2009 (Korunní země v dějinách českého státu, 4), s. 202–220, tu: s. 214.

¹²⁸ *Idem*, *Wrocławska kapituła katedralna a Czechy*, s. 256.

¹²⁹ O kontaktach gospodarczych Wrocławia z Czechami zob. Grzegorz Myśliwski, *Wrocław w przestrzeni gospodarczej Europy (XIII–XV w.): centrum czy peryferie*, Wrocław 2009 (Monografie Fundacji na rzecz Nauki Polskiej. Seria Humanistyczna), zwłaszcza s. 449–494. O wpływie czeskiej sztuki na Śląsku pod koniec XIV w. zob. Romuald Kaczmarek, *Związki artystyczne Pragi i Wrocławia w ostatniej tercji XIV wieku. Rzeźba i sklepienia*, [w:] *Ślesko – země Koruny České. Historie a kultura 1300–1740*, ed. Helena Dáňová, Jan Klípa, Lenka Stolárová, Praha 2008, s. 11–26.

¹³⁰ Prawdopodobnie kodeksy lub kodeksy zostały zniszczone lub zrabowane przez Szwedów w 1632 r. Na niewielką liczbę zachowanych źródeł liturgicznych z XV w. wskazał już K. Dola, zob. Dola, *Liturgia Wielkiego Tygodnia*, s. 182.

¹³¹ BUWr IV Q 223 (I), np. k. 258v, 287v, 288r, 311 r.

*secundum chorum s. Johannis*¹³². *Ordinarius* katedralny stanowił zapewne wzór dla redakcji księgi na użytek kapituły głogowskiej (BUWr IV Q 223 [II], k. 272r–311v), w której nie uwzględniono biskupa jako celebransa, a głowę kapituły, tj. dziekana¹³³. O istnieniu katedralnego pierwowzoru głogowskiego *ordinariusa* świadczą też późniejsze źródła. W powstałym przed 1430 r. kolejnym *ordinariusie* kolegiaty w Głogowie (BUWr I O 54) znajdujemy tytuł *Mater ecclesiae cathedralis ordinem et rubrica* (k. 1r), co także sugeruje, że powstał on jako kopia *ordinariusa* katedralnego.

Dodatkową przesłanką za powyższą hipotezą jest fakt, że prawodawca obłożył karą synodalną wszystkich, którzy nie wykonywali postanowień synodu w tej kwestii. Oznacza to, że w momencie spisania statutów istnieć musiał – lub miał dopiero powstać w konsekwencji ich ogłoszenia – *ordinarius* katedry wrocławskiej, na którym inne kolegiaty i kościoły diecezji miały się wzorować w celebrowaniu liturgii i którego kopie w konsekwencji miały sprawić, by ten nakaz jak najrzetelniej wypełnić. Brak tekstu normatywnego w postaci *ordinariusa* katedry sprawiłby przecież, że prawodawca nie miałby podstaw do respektowania nakazu.

Argumentem *ex silentio*, służącym poparciu hipotezy o istnieniu wzorcowego *ordinariusa* katedry w momencie ogłoszenia statutów w 1410 r., wydaje się również to, że nigdzie w zachowanej spuściźnie źródłowej, tak synodalnej, jak kapitulnej, nie pojawia się nakaz, by w konsekwencji synodu spisać katedralny *ordinarius*.

Jedyną wątpliwość co do istnienia w tamtym czasie *ordinariusa* katedry budzi brak we wspomnianym artykule stwierdzenia mówiącego wprost o naśladowaniu zwyczajów liturgicznych katedry wrocławskiej wedle wzorca zawartego w konkretnym rękopisie, gdyż mówi się tu tylko o naśladowaniu rytu i zwyczajów. Milczenie na jego temat mogło być jednak zabiegiem mającym na celu zachowanie aktualności i obowiązywanie regulacji synodalnych na wypadek zaginięcia lub zniszczenia katedralnego *ordinariusa*, czy też nawet – co w ówczesnych realiach było całkiem możliwe – wykradzenia go przez duchownych niechętnych programowi naprawy.

¹³² BUWr IV Q 223 (I), k. 3. Mimo powszechności tego sformułowania w księgach liturgicznych różnych typów powstałych po 1410 r., akurat w przypadku *ordinariusa* zawsze pojawia się w ich wstępach określenie *Rubrica*. Przykłady tej praktyki, w różnej zresztą formie (*secundum chorum wratislaviensem*; *secundum chorum ecclesie wratislaviensis*; *in choro s. Johannis*), przynoszą inne księgi liturgiczne z pierwszej połowy XV w., zob. BUWr I F 346, k. 173v; I F 347, k. 153r; I F 348, k. 140r; I F 354, k. 161v; I F 355, k. 230r, 223v, 267v; I F 442, k. 8v, 279v; M 1140, k. 143r; R 166, k. 285 r.

¹³³ Pojawia się w opisach tylko raz (BUWr IV Q 223 [II], k. 322r), zapewne na skutek roztrągnięcia skryby.

Przedstawione argumenty pozwalają przyjąć za słuszną hipotezę o istnieniu lub powstaniu w 1410 r. *ordinarius*a wrocławskiej katedry św. Jana Chrzciciela, który miał być tekstem normatywnym rozpoczętej wówczas unifikacji liturgicznej w diecezji wrocławskiej wedle zwyczajów i rytów katedralnej liturgii. Pomagają one także ustalić czas spisania śląskich *ordinariusów* z pierwszej połowy XV w. Jak już wspomniano wyżej, dotychczas badacze – oprócz H. Sobeczki, który zagadnienie podjął marginalnie¹³⁴ – nie traktowali powstania *libri ordinarii* jako bezpośredniego następstwa synodu z 1410 r. Podobnie F. Wolnik nie próbował wskazać przyczyn umieszczenia w treści badanych przez niego rękopisów art. 6 statutów synodu z 1410 r. lub jego fragmentu¹³⁵.

Powyższe ustalenia pozwalają przyjąć lata 1410–1411 za najwcześniejszy moment powstania pierwszych diecezjalnych *libri ordinarii* na Śląsku. Górną granicę tego okresu można oprzeć na ważnych momentach w historii śląskiej liturgii. Pierwszy z nich to wprowadzenie w diecezji wrocławskiej po 16 III 1430 r. zreformowanych obrzędów Wielkiego Piątku, na co już badacze zwrócili uwagę¹³⁶. Rękopisy, które ich nie zawierają, zapewne zostały spisane przed wspomnianą datą.

Innym możliwym terminem *ante quem* jest zainaugurowanie w 1431 r. w diecezji wrocławskiej zwyczaju sprawowania procesji eucharystycznej w święto Bożego Ciała. Koniecznie wspomnieć trzeba w tym miejscu, że w nowszej literaturze błędnie przyjmowano, że zwyczaj ten pojawił się na Śląsku za przyczyną Jodoka z Głuchołazów, opata klasztoru kanoników regularnych na Piasku¹³⁷. Miał się on z nim zetknąć podczas studiów krakowskich, a następnie zaszczerpić w macierzystym klasztorze w 1432 r., skąd promieniował na inne kościoły diecezji, z katedrą na czele. Tymczasem rozpowszechnienie wspomnianej procesji w Kościele i wprowadzenie jej w diecezji wrocławskiej to konsekwencja promulgowania 25 V 1429 r. przez papieża Marcina V bulli *Inefelite*, w której udzielono odpustu dla wiernych uczestniczących w procesji odprawianej w Boże Ciało i codziennie podczas jego

¹³⁴ Sobeczko, *Liturgia katedry wrocławskiej*, s. 33, 50–52.

¹³⁵ Wolnik, *Diecezjalne i zakonne Libri Ordinarii*, s. 193.

¹³⁶ Doła, *Liturgia Wielkiego Tygodnia*, s. 192; Wolnik, *Liturgia godzin*, s. 35.

¹³⁷ Anna Pobóg-Lenartowicz, *Kanonicy regularni na Śląsku. Życie konwentów w śląskich klasztorach kanoników regularnych w średniowieczu*, Opole 1999 (Uniwersytet Opolski – Studia i monografie, 269), s. 115; *eadem*, *A czyny ich były liczne i godne pamięci. Konwent klasztoru kanoników regularnych NMP na Piasku we Wrocławiu do początku XVI wieku*, Opole 2007 (Z Dziejów Kultury Chrześcijańskiej na Śląsku, 40), s. 172.

oktawy¹³⁸. To pierwszy pomnik powszechnego prawa kościelnego, w którym znajdujemy wspomnienie o sprawowaniu procesji eucharystycznej w te dni¹³⁹. Możliwość pozyskania duchowych łask za uczestnictwo w niej z pewnością wpłynęła na jej popularność. Już w 1431 r. bullę przywiózł do Wrocławia Jerzy Richtemberg, kanonik kapituły katedralnej, toteż ustanowienie procesji w katedrze, a potem w innych kościołach diecezji, należy wiązać z tymi okolicznościami, na co już w starszej literaturze zwracano uwagę¹⁴⁰. Przetwarzający się do reformy życia wewnętrznego klasztor na Piasku już w 1433 r. wprowadził w święto Bożego Ciała procesje rano przed sumą i wieczorem po niesporach¹⁴¹, zaś w katedrze procesja odbywała się po sekście. Odmienny czas ich sprawowania wskazuje, że to raczej konwent dostosował swój obchód odprawiania procesji eucharystycznej, którą najpierw przyjęła katedra.

Żaden ze znanych śląskich *ordinariusów* z okresu po synodzie w 1410 r. nie został uzupełniony o opis przebiegu procesji w święto Bożego Ciała, natomiast rękopisy, których powstanie datuje się na lata 30. XV w., zawierają już, mniej lub bardziej rozbudowany, opis przebiegu procesji. Nasuwa to przypuszczenie o drugim etapie unifikacji liturgicznej, przeprowadzonym w diecezji wrocławskiej

¹³⁸ Joseph Jungnitz, *Gesichte der Fronleichnamprozession in Breslau*, „Schlesisches Pastorblatt”, 19 (1898), 13, s. 122–125; Zbigniew Załewski, *Święto Bożego Ciała w Polsce do wydania Rytuału Piotrkowskiego (1631 r.)*, [w:] *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, t. 1, s. 130–134; Andrea Löther, *Prozessionen in spätmittelalterlichen Städten. Politische Partizipation, obrigkeitliche Inszenierung, städtische Einheit* (Norm und Struktur. Studien zum sozialen Wandel in Mittelalter und früher Neuzeit, 12), Köln–Weimar–Wien 1999, s. 102–108, 139–142. O bulli i innych przywilejach odpustowych związanych ze świętem Bożego Ciała zob. Miri Rubin, *Corpus Christi. The Eucharist in Late Medieval*, Cambridge 1991, s. 210–213.

¹³⁹ Hanna Zaremska, *Procesja Bożego Ciała w Krakowie w XIV–XVI wieku*, [w:] *Kultura elitarna i masowa w Polsce późnego średniowiecza*, red. Bronisław Geremek, Wrocław 1978, s. 25–40; Izabela Skierska, *Sabbatha sanctifices. Dzień święty w średniowiecznej Polsce*, Warszawa 2008, s. 58. Dodatkowo dla pobudzenia kultu eucharystycznego wierni otrzymać mogli odpust za uczestnictwo w uroczystości i jego oktawie: w mszy, godzinach kanonicznych oraz za towarzyszenie ze światłem kapłanowi niosącemu Wiatyk. Uroczystość można było obchodzić publicznie wszędzie, nawet w czasie interdaktu. Papież przyznał za udział wiernych w większych godzinach kanonicznych po 100 dni odpustu, w mniejszych po 50 dni, za udział w procesji 100 dni.

¹⁴⁰ Na podstawie akt posiedzeń kapituły katedralnej we Wrocławiu informację tę przytacza Jungnitz, *Gesichte der Fronleichnamprozession*, s. 123; treść bulli i okoliczności jej pojawienia się we Wrocławiu zob. Waław Urban, *Studia nad dziejami diecezji wrocławskiej w pierwszej połowie XV wieku*, Wrocław–Opole 1959, s. 157–158.

¹⁴¹ *Chronica abbatum Beatae Mariae Virginis in Arena*, [w:] *Scriptores rerum Silesiacarum oder Sammlung schlesischer Geschichtschreiber*, Bd. 2, hrsg. von Gustav Adolf Stenzel, Breslau 1839, s. 224–225: „Item, anno domini MCCCCXXXIII, idem dominus Jodocus Abbas capitaliter instituit et ordinavit processiones sollempnes mane et post prandium necnon dominica infra octavam et in octavo in festo sacratissimi corporis Christi [...]”.

w latach 30. XV w., oraz o wycofaniu starszych *libri ordinarii*, których miejsce mogły zająć nowe. Nie wiemy, co było przyczyną pojawienia się – prawdopodobnie po 1431/1432 r. – kolejnej „fali” śląskich *libri ordinarii*. Być może nastąpiło to w wyniku wprowadzenia nowych obrzędów Wielkiego Piątku, o czym była mowa wyżej, ewentualnie w efekcie nieuchwyconego lub niezachowanego w spuściźnie źródłowej aktu, za którym stało także spisanie nowego *ordinariususa* katedry, bardziej złożonego i dokładnego niż wcześniejszy.

Jak poświadczają zachowane rękopisy, po ogłoszeniu statutów synodu z 1410 r. musiała powstać jakaś liczba *libri ordinarii* przeznaczonych dla różnych ośrodków. Akt ten dał początek akcji unifikacji liturgii w diecezji wrocławskiej, czego wyrazem były dwa wspomniane już wcześniej *ordinariusy* kolegiaty głogowskiej, *liber ordinarius* kościoła parafialnego (od 1477 r. kolegiaty) św. Jana Chrzciciela w Nysie oraz *ordinarius* klasztoru kanoników regularnych w Żaganiu (BUWr I O 56). Pierwszy z rękopisów głogowskich zawiera opis liturgii katedralnej (BUWr IV Q 223 [I]), drugi jest zredagowaną na potrzeby liturgii kapitulnej wersją katedralnego (BUWr IV Q 223 [II]). Rękopis żagański jest z kolei adaptacją liturgii katedralnej na potrzeby tamtejszego konwentu kanoników regularnych. W przypadku kolegiaty głogowskiej, co potwierdza spisany w 1421/1422 r. brewiarz (BUWr I F 442), wprowadzeniu nowego *ordinariususa* towarzyszyć mogła stopniowa wymiana ksiąg chórowych na nowe.

Zachowane rękopisy, powstałe między 1410 a 1431/1432 r., charakteryzuje jednolitość w układzie treści, prostota i lakoniczność opisów przebiegu akcji liturgicznej, co z kolei skutkuje ich niewielką objętością. Nie uwzględniano, poza celebransem i wyższą asystą, ani funkcji liturgicznych innych osób duchownych i służby liturgicznej, ani postaw ciała przyjmowanych w liturgii przez uczestniczących w niej biernie w chórze. Narracja ukierunkowana została głównie na wymienianie incypitów tekstów liturgicznych, a także na sposób doboru tekstów oficjum w wypadku okurencji i konkurencji obchodów. W treści rękopisów brak także kalendarza liturgicznego, który pojawia się już w *ordinariusach* pochodzących z lat 30. XV w.

Być może ograniczenie treści w najstarszych znanych śląskich *libri ordinarii* do incypitów tekstów liturgicznych było celowym zabiegiem zmierzającym do ujednoczenia w pierwszej kolejności tekstów oficjum i mszy stosowanych w diecezji. Hipotezę o takim zamiarze prawodawcy mogą umocnić zachowane liturgiczne źródła śląskie z pierwszej połowy XV w. Na pierwszym miejscu wymienić

należy tu biskupie i kapitulne kodeksy, mianowicie: pontyfikał rzymski (ABKKWr Ms 147), *liber ordinarius* czynności biskupich *Ordinarius pontificalis* (ABKKWr Ms 148) oraz mszał (ABKKWr Ms 53n). O szeroko przeprowadzonej, jako priorytetowej, akcji ujednoczenia tekstów liturgicznych w diecezji dodatkowo przekonywać mogą powstałe w latach 1410–1433 źródła liturgiczne ze śląskich kościołów. Wśród nich znajduje się pokaźna liczba rękopisów z wrocławskiego kościoła św. Marii Magdaleny: trzy mszały (BUWr M 1116, M 1117, M 1125), antyfonarz (BUWr M 1194) oraz trzy brewiarze (BUWr M 1132, M 1136, M 1153). Wśród zachowanych rękopisów znajduje się także jeden z niewielu ocalałych z zawieruchy ostatniej wojny mszałów z kościoła św. Elżbiety we Wrocławiu (BUWr R 521), brewiarz z kolegiaty w Otmuchowie (BUWr I F 445) oraz dwa antyfonarze, jeden z klasztoru klarysek we Wrocławiu (BUWr I F 430), drugi (BUWr R 505) spisany dla nieznanego nam ośrodka na terenie diecezji wrocławskiej. W konsekwencji unifikacji liturgii przeprowadzonej w diecezji wrocławskiej w pierwszej połowie XV w. mogły powstać też rękopisy liturgiczne zaginione w czasie II wojny światowej, m.in. trzy mszały z kościoła farnego św. Elżbiety we Wrocławiu pochodzące z lat 1410–1415¹⁴² i 1422–1426¹⁴³. Wśród strat wojennych wskazać również można 11 mszałów powstałych w latach 1410–1430 dla nieznanymi kościołów diecezji wrocławskiej¹⁴⁴. W pierwszej połowie XV w. spisano wiele innych ksiąg przeznaczonych do publicznej i prywatnej recytacji liturgii godzin, w tym osiem diecezjalnych antyfonarzy, dziewięć brewiarzy i szereg ksiąg mszy i oficjum, nieprecyzyjnie datowanych na XV stulecie¹⁴⁵, z których część mogła powstać w pierwszej połowie XV w.

Z powyższych ośrodków – poza kolegiatą głogowską – nie zachował się żaden *liber ordinarius*. Można jednak przypuszczać, że *ordinarius* spisany został dla kościoła farnego św. Marii Magdaleny we Wrocławiu i dla kolegiaty św. Mikołaja

¹⁴² Przechowywane one były przed wojną w Schlesisches Museum für Kunstgewerbe und Altertümer (Śląskie Muzeum Rzemiosła Artystycznego i Starożytności; dalej cyt.: SMKA) z siedzibą we Wrocławiu pod sygnaturami 7572 (mszał z ok. 1415 r.) i 7564 (lata 1410–1415); zob. Stanisława Sawicka, *Straty wojenne zbiorów polskich w dziedzinie rękopisów iluminowanych*, Warszawa 1952 (Prace i Materiały Wydziału Rewindykacji i Odszkodowań, 10), s. 75–76.

¹⁴³ SMKA, sygn. 7573 (mszał z lat 1422–1426); Sawicka, *Straty wojenne zbiorów polskich*, s. 76.

¹⁴⁴ SMKA, sygn. 7575 (mszał z 1410 r.), 7577 (mszał z 1425 r.), 8372 (mszał z ok. 1410 r.), 8375 (mszał z lat 1422–1426); BUWr. Ms R 165 (mszał z ok. 1415 r.), Ms M 1240 (mszał z ok. 1425–1430), Ms M 1126 (mszał z ok. 1414 r.), Ms M 1129 (mszał z ok. 1420 r.); zob. Sawicka, *Straty wojenne zbiorów polskich*, s. 75–77.

¹⁴⁵ Wolnik, *Liturgia godzin*, s. 60–61.

w Otmuchowie, gdyż były to ośrodki mocno związane z osobą biskupa wrocławskiego. Kolegiata otmuchowska znajdowała się w kluczu dóbr biskupich (przy niej zresztą biskup Waclaw spędził ostatnie lata życia¹⁴⁶), a nad farą św. Marii Magdaleny biskupi wrocławscy posiadali prawo patronatu. Sprawia to, że włączenie się tych ośrodków do akcji unifikacji liturgii w diecezji było niejako naturalne. Stąd hipotetyczny wniosek o istnieniu *ordinariusów* powstałych dla tych kościołów.

Jak można zauważyć, liczba rękopisów liturgicznych różnych typów pochodzących z okresu po 1410 r. była dość pokaźna. Nadmienić trzeba przy tym, że zachowanych ksiąg liturgicznych oficjum, głównie muzycznych, powstałych dla różnych ośrodków diecezji wrocławskiej w interesującym nas okresie zachowało się dziewięć, tych nieprecyzyjnie datowanych na XV w. jest tyle samo¹⁴⁷; jakaś część z nich mogła powstać w pierwszej połowie wieku. Nawet jeśli moment spisania niektórych z nich wynikał z wyeksploatowania starych ksiąg, nie zmienia to faktu, że nowe zawierały już zapewne elementy wprowadzone w toku unifikacji za pomocą *libri ordinarii*, co w praktyce, mimowolnie, było wierną realizacją postulatów unifikacji liturgii diecezjalnej.

Pontyfikat Konrada, następcy Waclawa na stolicy biskupiej we Wrocławiu, przebiegł pod znakiem niepokojów społecznych i wojen husyckich pustoszących Śląsk. Już na samym początku jego rządów, w 1418 r., doszło do krwawych rozruchów w samym Wrocławiu. Były one elementem szerszej rywalizacji politycznej o Śląsk, które go dotykały szczególnie po śmierci Zygmunta Luksemburskiego (†1437). W czasie rządów Konrada zakończył się sobór w Konstancji (1414–1418) oraz obradował sobór bazylejski (1431–1445). Zawierucha polityczna i religijna odnowiła debatę nad kwestią przynależności metropolitalnej diecezji wrocławskiej. Ostatnie lata biskupa Konrada to z kolei jego wystąpienie z obozu koncyliarystycznego i poparcie papieża Eugeniusza IV, które dostarczyło mu wrogów w szeregach niemieckiego i polskiego episkopatu, w konsekwencji doprowadzając do pogróżek usunięcia z urzędu biskupiego¹⁴⁸.

Z racji fragmentarycznie zachowanego materiału źródłowego posiadamy niewiele informacji o trzech synodach odbytych za jego rządów w latach 1418, 1421 i 1423, brak w nich regulacji przydatnych w powziętych tu założeniach

¹⁴⁶ Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. 1, cz. 1, s. 488.

¹⁴⁷ Wolnik, *Liturgia godzin*, s. 60–61.

¹⁴⁸ Zob. wyżej, przyp. 3.

badawczych¹⁴⁹. Mimo trudnego dla śląskiego Kościoła kontekstu lokalnego, rządy Konrada to ważny okres dla liturgii diecezjalnej. W 1430 r. wprowadzona została, wspomniana już wcześniej, korekta obrzędów liturgii Wielkiego Piątku, a niedługo po tym rozpowszechniono w diecezji wrocławskiej procesję Bożego Ciała. Początek lat 30. XV w. był więc okresem zmian i reform stanowiących – siłą rzeczy – element unifikujący liturgię w diecezji. Był to także moment narodzin nowych praktyk liturgicznych traktowanych jako swoiste antidotum na trudne czasy klęsk elementarnych, niepokojów, wojen i pustoszących Śląsk najazdów husytów, dodatkowo podważających wiele katolickich dogmatów. Z tych zapewne powodów w 1443 r. w diecezji wrocławskiej ustanowione zostało przez biskupa Konrada, we wtorki i w czwartki okresu *per annum*, oficjum z mszą ku czci św. Jana Chrzciciela i św. Jadwigi, patronów diecezji wrocławskiej i Śląska¹⁵⁰.

Zmiany w liturgii diecezjalnej z lat 30. XV w., wśród których najbardziej transparentnymi były reforma obrzędów Wielkiego Piątku i wprowadzenie procesji Bożego Ciała, sprawiły, że powstanie rękopisów zawierających opis tych ceremonii datować możemy najwcześniej na 1431 r. Zawierają je dwa *ordinariusy* spisane dla klasztoru kanoników regularnych w Żaganiu (BUWr I O 60, I O 61), dwa dla kolegiaty Wniebowzięcia NMP w Głogowie (kapitulny BUWr I O 54 i mansjonarski BUWr I Q 208), a także – ukończony około 1437 r. i zachowany w kopii z 1584 r. – *Liber ordinarius* klasztoru kanoników regularnych na Piasku, wprowadzony w życie wraz z nowymi statutami klasztornymi przez biskupa Konrada 30 IX 1440 r. i wieńczący proces reformy życia monastycznego tamtejszego konwentu¹⁵¹.

Treść tych rękopisów różni się znacznie od treści ich starszych poprzedników, jest ona pod każdym względem o wiele bardziej rozwinięta. Cechują ją wyczerpujące opisy obchodów roku liturgicznego obu cykli, czynności celebransa i asysty, a także dyspozycje dotyczące postawy liturgicznej duchownych uczestniczących w liturgii tylko chórze. Niezwykle dokładne są również opisy przypadków

¹⁴⁹ *Synody diecezji wrocławskiej*, s. 117–144.

¹⁵⁰ *Sigismundi Rosiczii chronica et numerus episcoporum Wratislaviensium itemque gesta diversa transactis temporibus facta in Silesia et alibi. Ab anno C. 1051 usque 1470*, [w:] *Geschichtschreiber Schlesiens des XV. Jahrhunderts*, hrsg. von Franz Wächter, Breslau 1883 (*Scriptores rerum Silesiacarum*, Bd. 12), s. 58: „[16 Juli] Institutio horarum scilicet sancti Johannis baptiste et Hedvigis. In crastino divisionis apostolorum dominus Conradus episcopus Wratislaviensis statuit in sua diocesi, quod ab octava corporis Christi usque ad adventum domini et octava epiphanie domini ad diem cinerum omni feria tertia hore teneantur de sancta Johanne baptista et feria quinta de sancta Hedwige”. Zob. także: *Synody diecezji wrocławskiej*, s. 128–129.

¹⁵¹ Zob. Aneks 1, poz. 7.

okurencji czy konkurencji obchodów roku liturgicznego w obu jego cyklach. Zapewne z tego względu pojawia się we wspomnianych wyżej rękopisach, a nieobecny w starszych, kalendarz liturgiczny poprzedzający opis weneracji obu cykli roku liturgicznego. Wyjątek wśród wymienionych rękopisów stanowi *liber ordinarius* mansjonarzy kolegiaty głogowskiej (BUWr I Q 208), którego treść, ze względu na charakter sprawowanej przez nich służby Bożej, nie wymagała szczegółowych opisów obu cykli roku liturgicznego. Jeśli zachodziła taka potrzeba, kolegium mansjonarskie mogło posiłkować się *ordinariusem* kapituły, dostosowując się do zawartych w nim regulacji.

Nie wiemy, co legło u podstaw takiej zmiany i poszerzenia treści śląskich *libri ordinarii*, jednak nasuwa się tu hipoteza o tym, że inspiracja i wzór mogły być związane z powstaniem w latach 30. XV w. niezachowanego do naszych czasów *ordinariususa* katedry wrocławskiej. Wprowadzenie go mogło też być powodowane reformami i nowymi elementami w liturgii, które pojawiły się na początku lat 30. Niemniej, akcja unifikacyjna w diecezji w tamtym okresie musiała przybierać na sile, gdyż autor kroniki klasztoru kanoników regularnych św. Augustyna na Piasku, sąsiadującego z wrocławskim Ostrowem Tumskim i katedrą, wielokrotnie wspomina w zapiskach z lat 30. XV w. o zjednaniu – w ramach reform liturgii klasztornej – zwyczajów liturgicznych konwentu ze zwyczajami katedry wrocławskiej¹⁵². Naturalnie główną intencją autora była chęć ukazania, że naprawiająca swoje życie wspólnota klasztorna dokonuje tego także poprzez reformę liturgii. Nie możemy jednak wykluczyć, że zmiany te podsycane były również ogólną atmosferą reform liturgii, jaka panowała w diecezji, może nawet była ona – z racji intensywności informacji o jej nowych elementach – konsekwencją powstania w latach 30. XV w. nowego *ordinariususa* katedry wrocławskiej.

¹⁵² *Chronica abbatum Beatae Mariae Virginis*, s. 220: „Et primo quidem, quoad cultum ecclesiae et decorem domus dei, quem plurimum dilexit, omnia diminuta et inordinata circa officia ecclesie et que quodammodo fuerunt contra rituum et consuetudinem ecclesie Wratislaviensis, tam in cantandis quam legendis missis, immutando et melius ordinando [...]”; *ibidem*, s. 224: „Item, anno domini MCCCCXXXII. idem dominus Jodocus Abbas capitulariter ordinavit servari plenum et totum officium de animabus in die commemoracionis animarum, scilicet in crastino omnium sanctorum, [...] juxta consuetudinem ecclesiae cathedralis et totius dyecesis Wratislaviensis [...] communiter anno sequenti propter curam animarum ecclesie annexam ordinavit servari processions pro animabus mane et sero [...] juxta morem aliarum ecclesiarum parrochialium”; *ibidem*, s. 225: „Item, anno domini, ut supra, ipse dominus Jodocus Abbas capitulariter instituit et ordinavit, ut in die ascensionis domini post nonam, quam scolares sollempniter decantare debent, officium ascensionis dominice per dominum abbatem in pontificalibus et dominum priorem peragi deberet juxta rubricam desuper collectam, prout in aliis ecclesiis parrochialibus observatur”.

Najważniejszym z perspektywy podejmowanych przez nas założeń badawczych wydarzeniem pontyfikatu Konrada był synod z 1446 r., będący niejako podsumowaniem jego trzydziestoletnich rządów. Z tej racji statuty ogłoszone po synodzie nie były dziełem nowatorskim, a w znacznej mierze kompilacją starszych statutów, nawet tych z XIII w.¹⁵³ Niemniej nie zabrakło w nich wspomnienia o odmawianiu oficjum i używaniu melodii modlitw w kościołach diecezji według wzorca katedralnego¹⁵⁴. W istocie był to przepis stanowiący parafrazę wspomnianego artykułu z 1406 r. Trudno odpowiedzieć na pytanie, dlaczego powtórzono akurat ten artykuł, a nie późniejszy z 1410 r. Być może na synodzie odłożono na bok szczegółowe kwestie liturgii diecezjalnej z powodu innych, zapewne bardziej aktualnych, problemów biskupa i diecezji, czy też – szerzej rzecz ujmując – Kościoła, o których wspomniano już wyżej.

Na powtórzenie artykułu z 1410 r. w prawodawstwie diecezjalnym nie trzeba było jednak długo czekać. Następca Konrada, biskup Piotr Nowak, zwołał w 1448 r. synod, w którego postanowieniach znalazł się powielony i poszerzony art. 6 synodu z 1410 r. o następującej treści [tłum. autora]: „Ponadto nakazujemy, wedle właściwego posłuszeństwa i pod groźbą kary synodalnej, wedle naszej jurysdykcji rozkazujemy, aby wszyscy duchowni naszej diecezji używali, a zwłaszcza rektorzy kolegiat i innych kościołów parafialnych w mszach celebrowanych, wigiliach i obchodzie świąt, oraz w innych sprawowanych oficjach, w początku, środku i przy konkluzji kolekt, w melodiach epistoł i ewangelii, w prefacji i innych tychże ceremoniach, rytów, zwyczajów i porządku służby Bożej, którego używa nasza katedra wrocławska (*nostra Wratislaviensis ecclesia*), [który] przez nas w bieżącym roku będzie ustanowiony, i na przyszłość uchwalony, by go wszem chętnie zachowywali i stosowali, następnie ci sami, co tylko są członkami [ciała] głowy swej, jednym głosem, w zgodzie i złączeniu są [także] zgodni, nie dzieląc wspólnie wiary przez różnice rytów, ani przez naśladowanie wątpienia serc nielicznych”¹⁵⁵.

¹⁵³ *Synody diecezji wrocławskiej*, s. 140.

¹⁵⁴ *Ibidem*, s. 448: „Item quod quilibet presbiter ad divinum officium secum habeat clericum, qui tam diurnum pariter et nocturnum absque sincopacione peragat et ab extrinsecis collocacionibus vacet, atque quod secundum ordinem ecclesie cathedralis tam circa secreta misse quam in aliis officiis se conformet”.

¹⁵⁵ *Ibidem*, s. 476: „Insuper ordinamus sub obediencie debito et pena synodali iniungendo, quatinus omnes et singuli clerici nostre diocesis et presertim collegiarum et aliarum ecclesiarum parrochialium rectores in missarum celebrationibus, in ieiuniorum et festivitatum observationibus et aliis divinis officiis decantandis, in inicio, medio et fine collectarum, in accentibus epistolarum, evangeliorum, prefacionum et in aliis ceremonialibus eundem, quem nostra Wratislaviensis

Nim przejdziemy do omówienia artykułu statutów, koniecznie przywołać trzeba dotychczasowe badania nad nim, w których pojawiło się wiele błędnych i niedostatecznie jasno sformułowanych hipotez badawczych, opartych na niewłaściwym rozumieniu zarówno samego artykułu, jak i innych przekazów źródłowych.

Według wydawcy statutów z 1448 r., J. Sawickiego, realizacją zapowiedzi z artykułu miało być spisanie w tym samym roku „rytuału katedry wrocławskiej”, który należy utożsamiać – zdaniem badacza – z przeznaczonym dla zakrystianów *Modus agendi*¹⁵⁶. Obwieszczony w statutach zamiar K. Doła¹⁵⁷, H. Sobeczko¹⁵⁸ i F. Wolnik¹⁵⁹ powiązali ze zwyczajem opracowywania i ogłaszania co roku przez wicedziekana kapituły katedralnej diecezjalnego kalendarza liturgicznego, zwanego *Rotula sive directorium, quod communiter vocamus Rubricarium Ecclesiae Wratislaviensis*¹⁶⁰. Tymczasem z treści artykułu synodalnego wynika, że zarówno zapowiedziany w nim dokument, jak i kapitulny kalendarz, nie miały być publikowane każdego roku, tylko ogłoszone w roku bieżącym (*praesenti anno*), tj. w 1448 r.

Przekonanie badaczy o tym, że źródła kapitulne i synodalne mówią o tym samym źródle, czyli *ordinariusie* katedry wrocławskiej, należy zatem uznać za błędne. Wynikało ono u wymienionych wyżej autorów przede wszystkim z nieznamości badań nad nowożytną praktyką wydawania przez kapitułę od 1663 r. diecezjalnego kalendarza liturgicznego – *Directorium*¹⁶¹, podjętych już w latach 40. XX w. przez Huberta Jedinę¹⁶². Ten ostatni wykazał, że nie należy utożsamiać piętnastowiecznego zwyczaju wydawania *Directorium* z publikowaniem kompleksowej deskrypcji katedralnej służby Bożej, rozumianej jako *liber ordinarius*, a jedynie z ogłaszaniem kalendarza liturgicznego. Nadmienić trzeba także, że

ecclesia tenet ritum, morem et divinum ordinem, *per nos presenti anno institutum et in futurum instituendum habeant, publicent, teneant diligenter et observent* seque eidem tanquam membra suo capiti in pari vocis consonantia et consonanti concordia in omnibus coaptent et conforment, ne ex differentia rituum scissura fidei aut vacillatio simplicium cordibus immittatur” [podkreśl. – P.S.].

¹⁵⁶ *Ibidem*, s. 152–153.

¹⁵⁷ Doła, *Liturgia Wielkiego Tygodnia*, s. 180–215.

¹⁵⁸ Sobeczko, *Liber Ordinarius jako źródło do badań*, s. 68.

¹⁵⁹ Wolnik, *Diecezjalne i zakonne Libri Ordinarii*, s. 193; zob. Aneks 1, poz. nr 3. Wszystkie te badania przywołuje także Araszczuk, *Przedtrydenckie wrocławskie księgi liturgiczne*, s. 63–69.

¹⁶⁰ Fragment przywołanego przez K. Dołę fragmentu protokołu kapituły katedralnej zob. Doła, *Liturgia Wielkiego Tygodnia*, s. 180.

¹⁶¹ Hubert Jedin, *Zur Geschichte des Breslauer Direktoriums*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte”, 5 (1940), s. 201.

¹⁶² *Ibidem*, s. 197–205.

samo znaczenie głównego terminu użytego w nazwie „rotula” to tyle, co „fascykuł” lub „zwój”¹⁶³, trudno zatem rozumieć go jako określenie – czy synonim – kodeksu/rękopisu zawierającego opis ceremonii i tekstów roku liturgicznego w katedrze wrocławskiej. Wydaje się też, że błędne pojmowanie przez badaczy łacińskiego terminu *rubricarium* legło u podstaw współczesnego znaczenia tego terminu rozumianego jako „zbiór rubryk”¹⁶⁴.

Ten błędny wniosek badaczy potwierdza jeszcze szereg innych przesłanek źródłowych. Otóż użycie we wstępach do omawianych wyżej rękopisów fragmentu art. 6 statutów synodalnych z 1410 r. dowodzi, że powstały one w konsekwencji synodu, a nie w ramach postanowień kapituły. W przywołanych przez K. Dolę protokołach kapituły nie ma żadnej wzmianki mogącej dać pewną przesłankę, że rozumiany przez niego – i innych badaczy – „porządek służby Bożej w katedrze”, to mający być publikowany co roku *ordinarius*. Zresztą, w jakim celu miałyby być co roku spisywane na nowo? Liturgia nawet takiego ośrodka jak katedra wrocławska nie była na tyle zmienna, by opracowywać ją i ogłaszać każdego roku, tak jak kalendarz liturgiczny, którego zmiany w przypadku obu cyklu roku uzależnione są od daty obchodu Wielkanocy. W konkluzji trzeba także zaznaczyć, że ani jeden śląski *liber ordinarius* nie został przez badaczy wskazany jako konsekwencja publikowania przez dziekana *Directorium*, a przecież miano go, w świetle ich ustaleń, ogłaszać co roku.

Badaczy nie zdziwił fakt, że z zebranych przez nich rękopisów żaden nie otrzymał tytułu *rotula*, *directorium* czy *rubricarium*, a przecież miały powstawać jako kopie rękopisu o takim właśnie tytule. Tymczasem części śląskich *libri ordinarii* z pierwszej połowy XV w. nadano tytuły wprost sugerujące, że powstały one albo jako kopie, albo na podstawie *ordinarius*a katedry wrocławskiej, np.: *Incipit rubrica wratislaviensis secundum chorum sancti Johannis*¹⁶⁵, *Consetudines chori Wratislaviensis*¹⁶⁶. Argumentem przemawiającym przeciw teozom badaczy jest także sama nazwa *rotula sive directorium, quam communiter vocamus Rubricarium Ecclesiae Wratislaviensis*. Rodzi się bowiem pytanie, że skoro była ona powszechnie używana wśród duchownych, to dlaczego nie przywołano jej tytułu wprost w artykule

¹⁶³ *Rotulus*, [w:] [Charles du Fresne, sieur] Du Cange [et al.], *Glossarium mediae et infimae latinitatis*, t. 7, éd. augm. Léopold Favre, Niort 1883–1887, kol. 223c.

¹⁶⁴ Za przykład może posłużyć tu tytuł *motu proprio* papieża Jana XXIII *Rubricarum instructum*, zob. *Rubricarum instructum. Novum rubricarum Breviarium et Missalis Romani corpus approbatum*, [w:] *Acta Apostolicae Sedis. Commentarium officiale*, vol. 52, Typis Vaticanis 1960, s. 593–595.

¹⁶⁵ Np. rękopis BUWr IV Q 223 (I); zob. Aneks nr 1, poz. 2.

¹⁶⁶ Np. rękopis BUWr I O 54; zob. Aneks nr 1, poz. 3.

statutów? Znamy piętnastowieczne przypadki, gdy duchowieństwo nadawało katedralnym, czy też diecezjalnym, *ordinariis* własne, potoczne nazwy funkcjonujące lokalnie¹⁶⁷. W odniesieniu do innych rodzajów ksiąg liturgicznych znamy także takie przykłady z terenów średniowiecznej prowincji gnieźnieńskiej¹⁶⁸.

Mając powyższe na uwadze, wydaje się, że deklarację prawodawcy z art. 6 statutów synodalnych z 1448 r. należy rozumieć jako zapowiedź ogłoszenia w tym samym roku nowego *ordinarius*a katedry wrocławskiej, który byłby obowiązującym wzorcem poprawnej liturgii dla duchownych diecezji wrocławskiej. Nie wiemy, czy zapowiedź ta była wynikiem powodzenia, czy też może niedostatecznych sukcesów, podejmowanych od 30 lat zabiegów o kodyfikację i ujednoczenie liturgii w diecezji, ale biorąc pod uwagę zmianę treści kolejnych grup *ordinariusów*, sądzić należy, że była ich następnym etapem, najpierw ujednoczającym teksty liturgiczne, a potem wnikającym w szczegóły praktyki liturgicznej. Wnioskować jednak można, że była ona z pewnością podyktowana wcześniejszymi doświadczeniami głównego prawodawcy, biskupa Piotra Nowaka. Od 1436 r. był on kustoszem kapituły katedralnej, dzierżąc z urzędu pieczęć nad zakrystią katedralną, świątnikami i przygotowywaniem liturgii kapitulnej, a od 1442 r. pełnił godność prepozyta kapituły. Na kolejnych etapach swojej kościelnej kariery skumulował urzędy w znacznym stopniu odpowiedzialne za poprawny kształt i przebieg liturgii. Dodatkowo należał do najbliższych współpracowników swojego poprzednika na stolicy biskupiej we Wrocławiu. Być może ogłoszenie nowego katedralnego *ordinarius*a było oznaką chęci przeprowadzenia rewizji dotychczasowej, znanej mu przecież bardzo dobrze, liturgii katedralnej. Mogło być ono także zabezpieczeniem dorobku trzydziestoletniego dzieła unifikacji liturgii w diecezji, stąd powzięcie zamiaru zredagowania go lepiej i dokładniej.

Nie wiemy, czy postulat ogłoszenia *ordinarius*a katedry został rzeczywiście zrealizowany w 1448 r., bowiem nie zachował się on do naszych czasów. Niemniej

¹⁶⁷ Np. *Liber ordinarius* diecezji Salisbury w Anglii, który otrzymał od duchownych pseudonim *Pica* (pol. sroka): *Liber, quem Pica Sarum vulgo vocitat clericus*, zob. *Ordinale Sarvm sive Directorivm sacerdotvm: (Liber, quem Pica Sarum vulgo vocitat clericus) auctore Clemente Maydeston, sacerdote*, transcribed by William Cooke, ed. by Christopher Wordsworth, vol. 1–2, London 1901–1902 (Henry Bradshaw Society, vol. 20 i 22).

¹⁶⁸ Powstałe pod koniec XV w. kodeksy liturgiczne króla Jana Olbrachta ufundowane dla katedry wawelskiej określane były przez tamtejsze duchowieństwo następującymi potocznymi nazwami czy pseudonimami: Pękacz, Byk (*Bik*), Jałówka (*Isłowka*) i Kleszcz (*Klieszcz*), zob. *Inwentarz katedry wawelskiej z roku 1563*, oprac. Adam Bochnak, Kraków 1979 (Źródła do Dziejów Wawelu, 10), s. 109–110.

wydaje się słuszne sądzić, że za rządów biskupa Piotra Nowaka miały miejsce – poza tymi uchwyconymi w źródłach – jakieś ingerencje lub reformy liturgii katedralnej. To biskup Piotr wytyczył przecież przebieg procesji ogólnomiejskiej we Wrocławiu w święto Bożego Ciała, co poświadcza – wprawdzie jednorazową, ale bardzo wyraźną – ingerencję w kształt liturgii katedralnej przeprowadzoną z jego inicjatywy¹⁶⁹. Wcześniej sprawowano ją tylko w obrębie Ostrowa Tumskiego. Fakt spisania w 1448 r., tj. za rządów biskupa Piotra, *Modus agendi*, czyli podręcznika dla zakrystianów katedry, może być także świadectwem pozytywnej realizacji zapowiedzi synodalnej i umocnieniem hipotezy o rozpoczęciu procesu rewizji, reorganizacji lub uporządkowania na nowo liturgii katedralnej.

Obietnica biskupa Piotra – wydaje się, jak świadczą powyższe argumenty, że z dużym prawdopodobieństwem zrealizowana – stała się symboliczną granicą wysiłków w dziele unifikacji liturgii diecezjalnej wedle zwyczajów chóru katedry św. Jana Chrzciciela, podejmowanych przez jego dwóch wybitnych poprzedników. Proces unifikacji liturgii w diecezji wrocławskiej kontynuowany był po synodzie w 1448 r., o czym świadczą zachowane śląskie *ordinariusy* powstałe w drugiej połowie XV w. (BUWr I O 54, I O 55, I Q 131, IV F 201).

W odpowiedzi na pytanie o rzeczywisty zakres unifikacji liturgii w diecezji wrocławskiej i powstałe w jej wyniku liturgiki z pewnością pomogą dopiero studia podjęte w przyszłości nad pozostałymi typami śląskich rękopisów liturgicznych powstałych w pierwszej połowie XV w. Pierwszym krokiem do tego celu powinna być próba ściślejszej datacji ich powstawania¹⁷⁰.

Badania podjęte w niniejszym studium nad śląskimi *libri ordinarii* z pierwszej połowy XV w. ujawniły poboczny, lecz bardzo ważny, aspekt badań nad liturgią średniowiecznej diecezji wrocławskiej. Pozwoliły one podjąć próbę odpowiedzi na pytanie o przyczyny pojawienia się ponownie na początku w XV w. w liturgicznych źródłach śląskich, a w konsekwencji w praktyce liturgicznej, wenerowania w diecezji wrocławskiej świąt kościelnych w rycie potrójnym, tj. *triplex*. Pytanie to już ponad 60 lat temu zawarł w swoim kwestionariuszu badawczym W. Schenk w toku

¹⁶⁹ Sobeczko, *Liturgia katedry wrocławskiej*, s. 129.

¹⁷⁰ Zob. Waław Schenk, *Rękopisy liturgiczne od XIII do XV wieku w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 2 (1961), 1–2, s. 185–206; 6 (1963), s. 191–209; Waław Urban, *Rękopisy liturgiczne Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 6 (1963) s. 155–190; *Rękopiśmienne mszały przedtrydenckie. Katalog sumaryczny*, oprac. Andrzej Suski, wprowadzenie Félix María Arocena, Jan Miazek, Toruń 2017 (Fontes Scrutari, 2).

badania nad liturgicznym kultem św. Stanisława w diecezji wrocławskiej¹⁷¹, a później formułowali je inni badacze¹⁷².

Ryt *triplex* był wyjątkowy nie tylko w skali gnieźnieńskiej prowincji kościelnej, ale także tej części Europy. W katedrze wrocławskiej został prawdopodobnie zaszczerpiony w czasach biskupa Waltera z Malonne (1149–1169) z jego rodzimej diecezji Laon lub w okresie rządów biskupa Cypriana (1201–1207), norbertanina, wcześniej opata ołbińskiego, który miał go przenieść do zwyczajów katedry z liturgii własnego zakonu¹⁷³.

W pierwszej połowie XV w. zwyczaj wenerowania w rycie potrójnym, będący wcześniej tylko domeną chóru katedry wrocławskiej, z nieznanых dotychczas powodów zaczął pojawiać się w źródłach i praktyce liturgicznej kolegiat i kościołów parafialnych diecezji wrocławskiej, na co jako pierwszy zwrócił uwagę W. Schenk¹⁷⁴. Rekonstrukcja przebiegu procesu unifikacji liturgii diecezji wrocławskiej w pierwszej połowie XV w. przy użyciu *libri ordinarii* pozwala powiązać rozpowszechnianie się zwyczaju weneracji święt w rycie potrójnym właśnie z tymi okolicznościami, a dodatkowo także z narodzinami zwyczaju corocznego publikowania przez kapitułę kalendarza liturgicznego. W świetle przeprowadzonej analizy należy przyjąć, że lokalne ośrodki diecezji zaczynały wzorować się na katedrze i stosować wenerację święt w rycie *triplex*, przyjmując typiczną liturgię katedralną i wprowadzając kapitulny kalendarz liturgiczny, co doprowadziło do upowszechnienia zwyczaju obchodu święt w rycie *triplex* w praktyce liturgicznej.

Pojawianie się w okresie potrydenckim ostatnich śląskich *libri ordinarii*, głównie zakonnych, także jako kopii wcześniejszych rękopisów, jak wspomniany wyżej *ordinarius* klasztoru NMP na Piasku, jest również interesującym wątkiem badawczym czekającym na większe zainteresowanie historyków i historyków liturgii. Ich powstawanie w regionie i mieście zdominowanym wówczas już przez luteran stanowiło próbę ochrony katolickiej obrzędowości w tym burzliwym dla Kościoła katolickiego okresie.

Podjęcie gruntownych badań nad *libri ordinarii* powstałymi w diecezji wrocławskiej w pierwszej połowie XV w. z pewnością pozwoli przybliżyć nas do postulowanego przed ponad 30 laty przez H. Sobeczkę monograficznego opracowania liturgii w diecezji wrocławskiej w średniowieczu.

¹⁷¹ Schenk, *Kult liturgiczny św. Stanisława Biskupa*, s. 37–38.

¹⁷² Sobeczko, *Liturgia katedry wrocławskiej*, s. 68–75.

¹⁷³ Zob. Schenk, *Kult liturgiczny św. Stanisława Biskupa*, s. 39.

¹⁷⁴ *Ibidem*.

Aneks nr 1

Katalog zachowanych diecezjalnych *libri ordinarii* powstałych na Śląsku w pierwszej połowie XV w.

Rękopisy omówione zostały w porządku chronologicznym. Z wyjątkiem jednego, należącego do kapituły katedralnej, stały się własnością Królestwa Prus w wyniku kasaty klasztorów i instytucji kościelnych przeprowadzonej w listopadzie 1810 r.¹⁷⁵ W niedługim czasie po tym wydarzeniu trafiły do budynku dawnego klasztoru kanoników regularnych na Piasku we Wrocławiu, który miał stać się siedzibą Centralnej Biblioteki Królewsko-Uniwersyteckiej. Pozostały tam do ostatnich miesięcy 1944 r., kiedy to księgozbiór biblioteczny podzielono i ulokowano w różnych miejscach na Dolnym Śląsku. Wróciły wszystkie do odbudowanego budynku Biblioteki Uniwersyteckiej „na Piasku” pod koniec lat 50. XX w. Od 2016 r. przechowywane są w nowym budynku Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu przy ul. Fryderyka Joliot-Curie.

Tylko jeden spośród omawianych rękopisów, mianowicie *Modus agendi in ecclesia Wratislaviensi*, przechowywany jest poza Biblioteką Uniwersytecką we Wrocławiu, to jest w Archiwum i Bibliotece Kapituły Katedralnej we Wrocławiu (ABKKWr IIIa 13a).

Wszystkie rękopisy zgromadzone w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu zostały opracowane w dwóch katalogach rękopisów: starszym, ukończonym w 1823 r., autorstwa Jana Krzysztofa Friedricha¹⁷⁶, oraz młodszym, powstałym w latach 20. XX w., będącym dziełem zespołowym pod kierunkiem Willega Göbera¹⁷⁷.

¹⁷⁵ O kasatach instytucji kościelnych na Śląsku Pruskim i gromadzeniu zbiorów bibliotecznych, zob. Bożena Kumor-Gomułka, *Die Breslauer Kirchenbibliotheken in den Plänen zur Schlesi-schen Zentralbibliothek. Die Idee der Gründung einer vereinigten Stadtbibliothek Breslau in der Zeit vor und nach der Säkularisation*, [w:] *Die Auflösung der Klöster in Preußisch-Schlesien 1810*, hrsg. von Marek Derwich, Wrocław 2016 (Dziedzictwo Kulturowe po Skasowanych Klasztorach, 6), s. 301–315.

¹⁷⁶ BUWr 1967/1–4: *Catalogus codicum scriptorum, qui in Bibliotheca Regia ac Academica Wratislaviensi servantur*, oprac. Johann Christoph Friedrich, Breslau 1821–1823, vol. 1–4 (dalej cyt.: Friedrich).

¹⁷⁷ *Katalog rękopisów dawnej Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, oprac. Willi Göber, Bd. 1–26, [Breslau sine anno] (dalej cyt.: Göber).

1) BUWr I Q 173 – *Liber ordinarius* kościoła parafialnego (od 1477 r. kolegiaty) św. Jana Chrzciciela w Nysie

Czas powstania: między 1410 a 1430 r., dopisany fragment ok. 1480 r.

Objętość: 83 karty (według Friedricha 82 karty).

Materiał pisarski: papier.

Wymiary: 220x160 mm.

Ręce: I – k. 1r–78v, II – Mikołaj Halbendorf, k. 79r–82 r.

Zawartość rękopisu: k. 1r–33v temporał, 33v–64r sanktorał, 64v–76v część poświęcona porządkowi mszy, sposobom doboru tekstów, 76v–82r tonariusz, 82v–83v *Ordo ad faciendum mandatum* (Nikolaus Halbyndorff scripsit, k. 83v).

Prowienienca: (wewnętrzna strona przedniej okładziny) nalepka Büschinga: *Aus der Kollegiatstift in Nissa*.

Katalogi BUWr: Friedrich, vol. 2, s. 27; Göber, Bd. 15, k. 103 r.

Literatura: Schenk, *Kult liturgiczny św. Stanisława Biskupa*, s. 123; Dola, *Liturgia Wielkiego Tygodnia*, s. 180; Sobeczko, *Liturgia katedry wrocławskiej*, s. 33–34; *idem*, *Liber ordinarius jako źródło*, s. 52, 60; Wolnik, *Liturgia godzin*, s. 34; *idem*, *Diecezjalne i zakonne Libri Ordinarii*, s. 191–192; *idem*, *Śląskie Libri Ordinarii*, s. 85–86, 104; *idem*, *Rękopisy liturgiczne*, s. 76; *Liturgiczne łacińskie dramatyzacje*, s. 215, 318; *Wykaz źródeł muzycznych*, s. 7.

Friedrich nadał kodeksowi na podstawie incipitu nazwę *Liber ordinis ecclesiae Wratislaviensis*, Göber nadał nazwę *Rituale Wratislaviense*, użyli jej także Schenk, Dola oraz Wolnik (tylko w: *Liturgia godzin*, s. 34).

Göber i Dola określili czas powstania kodeksu na pierwszą połowę XV w. Brak w nim zreformowanych w 1430 r. obrzędów Wielkiego Piątku. Art. 6 statutów synodalnych z 1410 r. (por. niżej), pełniący funkcję incipitu, pozwala zawęzić powstanie rękopisu na lata 1410–1430/32 (?)¹⁷⁸. Górną granicę datacji umacnia

¹⁷⁸ W incipicie kodeksu zawarty jest fragment art. 6 statutów synodu diecezjalnego bpa Wacława z 1410 r. (fragmenty ujęte w *liber ordinarius* BUWr I Q 173): „Item quia non licet membra a capite recedere et turpis sit pars, que suo non congruit universo, convenitque **iuxta sacrorum canonum decreta, ecclesie ordinem ab omnibus equaliter custodiri sub debita obediencia et pena synodali, distincte precipiendo mandamus statuentes quatenus omnes et siguli clerici beneficiati nostre diocesis et presertim ecclesiarum parochialium recores nec non et collegiate ecclesie in divinis officiis et missarum celebrationibus, inchoationibus et conclusionibus collectarum, in accentibus epistolarum et evangeliorum et notis prefacionum eundem ordinem, ritum et morem, quem tenet nostra ecclesia cathedralis** et qui servatur in eadem, teneant diligenter et observent seque eidem in omnibus coaptent et conforment, contra facientes pena synodali mulctantes” [podkreśl. – P.S.].

także brak opisu procesji Bożego Ciała wprowadzonej w diecezji wrocławskiej w 1432 r. (zob. k. 31v–32r).

Dola, Wolnik i Sobeczko zasugerowali się prawdopodobnie nalepką proveniencyjną zespołu Büschinga, katalogującego zbiory skasowanej w 1810 r. kolegiaty św. Jakuba w Nysie, i w konsekwencji wskazali ją jako miejsce pierwotnego przeznaczenia kodeksu. W czasie jego powstania kościół św. Jakuba odbudowywany był po pożarze w 1401 r. W 1423 r. wzniesiono dopiero nowy chór, a całość odbudowy ukończono ostatecznie w 1430 r.¹⁷⁹ Okres powstania rękopisu, odbudowa kościoła i późne wzniesienie chóru sprawiają, że powstanie go dla odbudowującej się świątyni wydaje się wątpliwe.

Mikołaj Halbendorf, kanonik kapituły nyskiej, autor dopiski (82v–83v *Ordo ad faciendum mandatum*), nie odnotowałby jej w kodeksie używanym w kościele św. Jakuba, bo kapituła tam wówczas nie funkcjonowała, a nie mamy żadnych informacji o tym, że był on z tym kościołem związany. Sprawia to, że w miarę pewnie możemy sądzić, iż kodeks powstał dla kościoła parafialnego św. Jana Chrzciciela na Starym Mieście w Nysie, który w 1477 r., kiedy to przeniesiono do niego kapitułę z Otmuchowa, podniesiony został do rangi kolegiaty. W 1650 r. kapitułę relokowano do kościoła św. Jakuba w Nysie. Trafił do niego wówczas także rękopis wraz z całym księgozbiorem kapituły. W 1810 r., po kasacie kapituły i przejęciu jej biblioteki, w kodeksie została naklejona nalepka proveniencyjna, co zgodne jest z ówczesnym stanem, a nie z pierwotnym miejscem przeznaczenia rękopisu.

W rękopisie rozpoznać można dwie ręce. Nie znamy skryptora pierwszej głównej części rękopisu (1r–82r), drugą spisał kanonik Mikołaj Halbendorf, zainstalowany 11 V 1479 r. w kapitule św. Jana Chrzciciela w Nysie¹⁸⁰. Wolnik na podstawie kolofonu dopisanej przez niego części błędnie przypisał mu autorstwo całego rękopisu. Lata życia Mikołaja, urodzonego prawdopodobnie ok. 1435 r., oraz

¹⁷⁹ Na temat pożaru kościoła św. Jakuba w 1401 r., jego późnośredniowiecznej odbudowy oraz trudności z nią związanych zob. Ewa Wólkiewicz, *Kościół i jego wierni. Struktury kościelne i formy pobożności w średniowiecznej Nysie*, Kraków 2014, s. 45–46. Z perspektywy badań historyków sztuki, zob. Jakub Adamski, *Gotycka architektura sakralna na Śląsku w latach 1200–1420. Główne kierunki rozwoju*, Kraków 2017, s. 668–682.

¹⁸⁰ Pierwszy raz pojawił się on w dokumentach w 1460 r. jako altarysta w Świdnicy, w 1465 r. był prokuratorem kolegium wikariuszy katedry wrocławskiej. W 1472 r. został kapelanem biskupa wrocławskiego Rudolfa von Rudesheim (1468–1482). Biogram Mikołaja Halbendorfa zob. Richard Völkel, *Die persönliche Zusammensetzung des Neisser Kollegiatkapitels während seiner Residenz in der Altstadt Neisse 1477–1650 an der Kollegiatkirche SS. Johannes Ev. und Nikolaus*, „Bericht der Wissenschaftlichen Gesellschaft Philomathie in Neisse”, 42 (1938), s. 119–120.

cechy duktu pisma jednoznacznie wykluczają taką możliwość. Fragment zawierający opis przebiegu wielkoczwartkowego *Mandatum* został dopisany przez Mikołaja nie szybciej niż po jego instalacji, a zapewne przed Wielkim Czwartkiem 1480 r.

Dola (*Liturgia Wielkiego Tygodnia*, s. 180) i Wolnik (*Liturgia godzin*, s. 34; *Diecezjalne i zakonne Libri Ordinarii*, s. 191; *Rękopisy liturgiczne*, s. 76), prawdopodobnie na podstawie błędnej identyfikacji miejsca jego pierwotnego przeznaczenia dla kolegiaty, zakwalifikowali kodeks do rękopisów zawierających opis liturgii katedralnej. Wolnik w jednej ze swoich publikacji (*Śląskie Libri Ordinarii*, s. 104) twierdzi, że w rękopisie znajduje się opis liturgii diecezjalnej (nie definiując, co w jego rozumieniu ten termin oznacza), nie podaje przyczyny zmiany identyfikacji z wcześniejszych publikacji i nie odnosi się do uprzednio używanego terminu. W innej swej pracy (*Rękopisy liturgiczne*, s. 85 i 104) kwalifikuje zawartość rękopisu jako opis liturgii katedralnej i zarazem diecezjalnej.

Analiza treści wyraźnie wskazuje, że rękopis zawiera, zgodnie z miejscem swego przeznaczenia, opis liturgii kościołów parafialnych diecezji wrocławskiej z pierwszej połowy XV w. Brak w jego treści dowodów mogących poprzeć opinię o jej katedralnym, czy kapitulnym charakterze (poza dopisanym *Mandatum*).

2) BUWr IV Q 223 (I), IV Q 223 (II) – *Liber ordinarius* kolegiaty Wniebowzięcia NMP w Głogowie

Czas powstania między (I) i (II): 1410–1430.

Objętość: *Liber ordinarius* (I) – 272r–311v, *Liber ordinarius* (II) – k. 312r–375r (Wolnik, *Diecezjalne i zakonne Libri Ordinarii*, s. 192–193; *idem*, *Rękopisy liturgiczne*, s. 76, 78, podaje: k. 312r–346r).

Materiał pisarski: papier.

Wymiary: 220x160 mm.

Ręce (I): I – k. 272r–311v.

Ręce (II): I – k. 312r–346r, kilka różnych rąk 346r–375v.

Zawartość rękopisu: *Liber ordinarius* (I) – k. 272r–311v, k. 272r–302v temporal, 303r–311r sanktorał.

Zawartość rękopisu: *Liber ordinarius* (II) – k. 311r–336r temporal, 336r–346v sanktorał, 346r–360v *Desponsalia Mariae et Joseph*, 362r–365 bulla papieża Bonifacego, 365r–367v błogosławieństwo świc i procesja w święto Oczyszczenia NMP, 366v–367r – prefacja o Oczyszczeniu NMP, 368v–373r *Exultet* z notacją muzyczną, 373v–375v błogosławieństwo ziół i kwiatów na Wniebowzięcie NMP

Proweniencja: (wewnętrzna strona przedniej okładziny) nalepka Büschinga: *Aus der Bibliothek der Kollegiatstift zu Glogau*.

Katalogi BUWr: brak go w katalogu Friedricha; Göber, Bd. 22, k. 193–200.

Literatura: Sobeczko, *Liturgia katedry wrocławskiej*, s. 34; *idem*, *Liber ordinarius jako źródło*, s. 52; Wolnik, *Liturgia godzin*, s. 35; *idem*, *Diecezjalne i zakonne Libri Ordinarii*, s. 192–194; *idem*, *Śląskie Libri Ordinarii*, s. 86–87, 104; *idem*, *Rękopisy liturgiczne*, s. 76; *Wykaz źródeł muzycznych*, s. 8; *Libri ordinarii. Przewodnik po rękopisach*, poz. 840–841 (tutaj także przywołana niekompletna literatura).

Oba rękopisy ujęte zostały w jednym bloku wraz z innymi tekstami teologicznymi i liturgicznymi o tym samym formacie bibliotecznym prawdopodobnie jeszcze w XV w. Incipity obu zawierają ten sam tytuł (*Incipit rubrica wratislaviensis secundum chorum sancti Johannis* – [I] k. 272r oraz [II] k. 311r) i fragmenty art. 6 statutów z 1410 r.

Göber datuje powstanie rękopisów na pierwszą połowę XV w. Wolnik wskazał na brak w nich zreformowanych obrzędów Wielkiego Piątku, co wraz z treścią incipitu pozwala określić moment powstania obu rękopisów na okres między 1410 a ok. 1430 r.

Wolnik nie zauważył dopisków do drugiego rękopisu zawierających różne teksty liturgiczne i przyjął kartę 360 za ostatnią. Ze względu na liturgiczny charakter dopisków uznać należy kartę 375v za ostatnią w rękopisie IV Q 223 (II).

Wolnik na podstawie eksplicitu pierwszego rękopisu zidentyfikował jego skryptora, którym był Mikołaj Pfluger, kanonik kapituły głogowskiej i katedralnej we Wrocławiu. Nie znamy skryptora drugiego rękopisu.

Dotychczas obojętnie przechodzono obok przyczyn powstania w tym samym czasie tych dwóch rękopisów. Pierwszy powstał najprawdopodobniej jako kopia *ordinariusza* katedry wrocławskiej obowiązującego w tamtym czasie. Dowodzi tego wielokrotnie wymieniany w jego treści biskup jako celebrans opisywanych obrzędów (*Liber ordinarius* I: k. 258r, 284v, 287v, 285r, 288; *Liber ordinarius* II: k. 324r).

Drugi rękopis (II), obszerniejszy niż pierwszy, jest – jak wskazuje analiza jego treści – redakcją katedralnego *ordinariusza* powstałą na użytek głogowskiej kapituły. Fakt ten potwierdza wymieniony tylko raz w jego treści – najprawdopodobniej przez roztargnienie skryptora – biskup jako celebrans. Brak dopisków do pierwszego rękopisu dowodzi, że prawdopodobnie poza podstawą redakcji nowego *ordinariusza* nie używano go do przygotowywania liturgii w kolegiacie.

Jak wspomniano, oba rękopisy w swoich incipitach zawierają fragmenty art. 6 statutów z 1410 r., k. 272r, k. 311r: „Incipit rubrica wratislaviensis Secundum chororum sancti Johannis. **Iuxta sacrorum canonum decreta nonit ecclesiam mater cathedralis ordine et rubrica ab omnibus ecclesiarum parrochialium rectoribus et ceteris ecclesiae equaliter custordiri et servari et in divinis officiis videlicet vesperis et matutinis aliis horis canonicis necnon missarum celebrationibus inchoationibus et conclusionibus collectarum, in accentibus epistolarum et evangeliorum et lectionum et voce praefationum et omnium rituum et morem servari quem in ecclesiam katedralis et qui servatur in eadem**” [podkreśl. – P.S.].

3) BUWr I O 54 – *Liber ordinarius* kolegiaty Wniebowzięcia NMP w Głogowie

Czas powstania, po 1410 r.

Objętość: 176 kart.

Materiał pisarski: papier (według Göbera pergamin).

Wymiary: 150x100 mm.

Ręce: k. 1r–176r, jedna, k. 176 r. dwie.

Zawartość rękopisu: k. 1r–79r temporal, 79r–158v sanktorał, 158r–167r komunał i sanktorał, 167r–176r tonariusz.

Proweniencja: (wewnątrz strona przedniej okładziny) nalepka Büschinga: *Aus der Bibliothek der Kollegiatstift zu Glogau*.

Katalogi BUWr: Friedrich, vol. 2, k. 39; Göber, Bd. 23, k. 170 r.

Literatura: Dola, *Liturgia Wielkiego Tygodnia*, s. 181; Sobeczko, *Liturgia katedry wrocławskiej*, s. 34; *idem*, *Liber ordinarius jako źródło*, s. 52; Wolnik, *Liturgia godzin*, s. 34; *idem*, *Diecezjalne i zakonne Libri Ordinarii*, s. 193–194; *idem*, *Śląskie Libri Ordinarii*, s. 87–88, 104; *idem*, *Rękopisy liturgiczne*, s. 76; *Liturgiczne łacińskie dramatyzacje*, s. 161; *Wykaz źródeł muzycznych*, s. 9; *Libri ordinarii. Przewodnik po rękopisach*, poz. 817 (tutaj także przywołana niekompletna literatura).

Friedrich określił kodeks jako *Liber ordinis Wratislaviensis*, a Göber jako *Ordo divini officii (Consuetudines chori Wratislaviensis)*. Wolnik, prawdopodobnie w wyniku pominięcia sygnatury w jednej z publikacji, określił manuskrypt jako rękopis kanoników regularnych z Żagania (Wolnik, *Diecezjalne i zakonne Libri Ordinarii*, s. 193). Twierdził także, że kodeks określany jest jako *Ordo et rubrica*, niestety nie przywołał literatury. Nazwę tę stworzył prawdopodobnie sam badacz

na podstawie fragmentu incipitu kodeksu w brzmieniu: *mater ecclesiae cathedralis ordinem et rubrica* (k. 1r)¹⁸¹. Warto zwrócić uwagę, że w innych rękopisach zawierających incipit będący fragmentem lub prawie pełnym przywołaniem artykułu ze statutów z 1410 r. takiego wniosku już nie wysunął i takiego nazewnictwa nie stosuje.

Wolnik (*Liturgia godzin*, s. 35; *Diecezjalne i zakonne Libri Ordinarii*, s. 194; *Liturgia Wielkiego Tygodnia w śląskich konwentach*, s. 230) twierdzi, że rękopis ten jest identyczny z kodeksem I O 55 pochodzącym z Żagania, a przekonanie to opiera na zawarciu w obu rękopisach zreformowanych w 1430 r. obrzędów Wielkiego Piątku na „Synodzie Tęczyńskim” (sic!); naturalnie chodzi o synod łączycycki z 1430 r.

Göber, interpretując datę roczną z eksplicytu jako pomyłkę skryptora (k. 176v: *M^oCCCC^o2* = 1402), określił czas powstania rękopisu na 1502 r. Wolnik z kolei stwierdził, że w roku 1402 mógł powstać rękopis, którego kopią jest omawiany. Wydaje się jednak, że zarówno interpretacja, jak i sam zapis mogły być efektem pomyłki. Kodeks spisany w 1402 r. nie mógłby zawierać w incipicie fragmentu art. 6 statutów z 1410 r. W znanym nam wcześniejszym ustawodawstwie synodalnym brak postanowień mogących stanowić podstawę do spisania w 1402 r. incipitu w takiej formie. Przy założeniu, że istniał nawet „najstarszy” *ordinarius* kolegiaty w Głogowie, to biorąc pod uwagę omówione powyżej rękopisy, z pewnością byłby on redakcją rękopisu katedralnego.

Dola (*Liturgia Wielkiego Tygodnia*, s. 181), a za nim Wolnik (*Diecezjalne i zakonne Libri Ordinarii*, s. 193) uważają, że kodeks powstał prawdopodobnie w konsekwencji synodu z 1448 r., w którego statutach zobowiązano duchownych diecezji wrocławskiej do odprawiania liturgii według „wydanego przez siebie w tymże roku porządku liturgicznego”. Jak wykazaliśmy wyżej, przekonanie to należy uznać za bezpodstawne. Biorąc pod uwagę incipit kodeksu, wskazać należy 1410 r. jako możliwie najwcześniejszy moment jego powstania.

¹⁸¹ Incipit kodeksu z fragmentem art. 6 synodu z 1410 r.: k. 1r: „**Iuxta sacrorum canonum decreta nonit ecclesiam mater catherdalis ordine et rubrica ab omnibus ecclesiarum parochialium rectoribus et ceteris ecclesiae equaliter custordiri et servari et in divinis officiis videlicet vesperis et matutinis aliis horis canonicis necnon missarum celebrationibus inchoantionibus et conclusionibus collectarum, in accentibus epistolarum et evangeliorum et lectionum et voce praefationum et omnium rituum et morem servari quem in ecclesiam katedralis et qui servatur in eadem**” [podkreśl. – P.S.].

4) BUWr I Q 208 – *Liber ordinarius* kolegium mansjonarzy przy kolegiacie Wniebowzięcia NMP w Głogowie¹⁸², znany także jako *Rubrica sive ordo servandus in choro mansjonariorum capelle Beate Virginis in summo Glogovie maioris*

Czas powstania: pierwsza połowa XV w.

Objętość: 29 kart, (według Friedricha 23 karty).

Materiał pisarski: pergamin.

Wymiary: 140x193 mm.

Ręce: k. I–II, kilka różnych, k. 2r–11, jedna, k. 12r–22v, jedna, k. 23r–25v, jedna, k. 25v–28v, jedna, i kilka innych w dopiskach.

Zawartość rękopisu: k. I–II, 1r–1v: *Benedictiones* i *preces*, k. 2–11: *Capitula generalia per anni circulum de beata Virginie*, k. 12–21: *Rubrica sive ordo semandus in choro mansjonariorum capelle beate virginis in summo Glogovie Maioris*, k. 22–25v, oficjum święta Ofiarowania NMP i Matki Bożej Śnieżnej, k. 26, 28r i 29 czyste, na karcie k. 28v znajdują się przepisy dotyczące sposobu oświetlenia chóru w czasie godzin *Sciendum pro incensione luminis mansjonariorum beate Virginis cum quatuor luminibus minoribus servitate*.

Prowienienca: (na przedniej wyklejce) nalepka Büschinga: *Aus der Bibliothek der Kollegiatstift zu Glogau*.

Katalogi BUWr: Friedrich, vol. 2, s. 30; Göber, Bd. 23, k. 152 r.

Literatura: Gerlic, *Liturgia godzin w głogowskiej mansjonarii*, s. 336–340; Wolnik, *Rękopisy liturgiczne*, s. 77; Libri ordinarii. *Przewodnik po rękopisach*, poz. 815 (z błędnie przywołaną sygnaturą rękopisu).

Friedrich zidentyfikował rękopis na podstawie jego pierwszej części jako zbiór błogosławieństw *Benedictiones variae*. Prawdopodobnie na tej samej podstawie nadał mu nazwę *Agenda* i powiązał go z grupą rękopisów zawierających obrzędy związane z szafowaniem sakramentów i sakramentaliów. Rękopis właściwie zidentyfikował, poprawnie scharakteryzował i wydał – jako pierwszy – Gerlic.

Wolnik błędnie podał, że rękopis przechowywany jest w Archiwum Państwowym we Wrocławiu w zespole Rep. 76 pod numerem 106. Pod tą sygnaturą znajduje się dyplom fundacyjny mansjonarii przy kolegiacie głogowskiej. Błędną identyfikację Wolnika powtórzył w swoim katalogu Suski.

¹⁸² Informacje o rękopisie przywołujemy za: Gerlic, *Liturgia godzin w głogowskiej mansjonarii*, s. 336–340.

5) BUWr I O 56 – *Liber ordinarius* klasztoru kanoników regularnych w Żaganiu

Czas powstania: między 1410 a 1430 r.

Objętość: 97 kart.

Materiał pisarski: papier.

Wymiary: 145x105 mm.

Ręce: k. 1r–37v jedna; 38r–43v jedna, 44r–95v jedna, 96r–97v jedna.

Zawartość rękopisu: k. 1r–37v–43v temporal, 44r–97v sanktorał.

Proweniencja: (wewnątrz strona przedniej okładziny) nalepka Büschinga: *Aus der Bibliothek der Augustiner Chorherrn in Sagan*, górny margines k. 1r: *Catalogo inscriptus saganensi ad D. V.*, dolny margines k. 1r: *Rubrica Breviarii Saganensi choralibus missalibus ecclesiae Sagannesi G. S. M.*

Katalogi BUWr: Friedrich, vol. 2 s. 39; Göber, Bd. 23, k. 172 r.

Literatura: Wolnik, *Diecezjalne i zakonne Libri ordinarii*, s. 203; *idem*, *Liturgia Wielkiego Tygodnia w śląskich konwentach*, s. 230; *idem*, *Śląskie Libri Ordinarii*, s. 99, 105; *idem*, *Rękopisy liturgiczne*, s. 77; Pobóg-Lenartowicz, *Kanonicy regularni na Śląsku*, s. 114, Sobeczko, *Liber ordinarius jako źródło*, s. 52; *Libri ordinarii. Przewodnik po rękopisach*, poz. 819 (tutaj także przywołana niekompletna literatura).

Rękopis nieuwzględniony w katalogu Friedricha. Göber określił czas jego powstania na drugą połowę XV w. Art. 6 statutów z 1410 r. jako incipit¹⁸³, brak zreformowanych obrzędów Wielkiego Piątku i procesji Bożego Ciała wskazują na lata 1410–1433 jako czas powstania rękopisu.

6) BUWr I O 60 – *Liber ordinarius* klasztoru kanoników regularnych w Żaganiu

Czas powstania: po 1432 r.

Objętość: 226 kart.

Materiał pisarski: pergamin, karty okładzinowe, fragment dyplomu wydanego 3 III 1212 r.

Wymiary: 135 mm x 95 mm.

¹⁸³ Incipit kodeksu, k. 1r (fragment w całości cytowany ze statutów): „**Juxta sacrorum canonum decreta nonit ecclesiam mater catherdalis ordine et rubrica ab omnibus ecclesiarum parochialium rectoribus et ceteris ecclesiae equaliter custordiri et servari et in divinis officiis videlicet vesperis et matutinis aliis horis canonicis necnon missarum celebrationibus inchoantionibus et conclusionibus collectarum, in accentibus epistolarum et evangeliorum et lectionum et voce praefationum et omnium rituum et morem servari quem in ecclesiam cathedrales et qui servatur in eadem**” [podkreśl. – P.S.].

Ręce: k. 1–180 jedna, k. 181–208 jedna, k. 209–226 jedna, kilka innych mniejsze dopiski.

Zawartość rękopisu: k. 1r–110r temporal, 111r–179r sanktorał, 181r–208v zbiór mszy sanktorału, opis translacji niedziel i świąt w wypadku konkurencji i konkurencji, 209r–216r różne przepisy dotyczące celebracji mszy, niedzielnych i świątecznych procesji przed mszą, mszy za zmarłych, 217v–227v tonariusz.

Proweniencja: (wewnątrz strona przedniej okładziny) nalepka Büschinga: *Aus der Bibliothek der Augustiner Chorherrn in Sagan*, k. 1r: *Canoniorum Regularium Saganensis*. Wewnętrzna strona tylnej okładziny: *Iste liber pertinet ad preposituram Novicastro*.

Katalogi BUWr: Friedrich, vol. 2, s. 39, Göber, Bd. 23, k. 171 r.

Literatura: Wolnik, *Diecezjalne i zakonne Libri Ordinarii*, s. 205; *idem*, *Liturgia Wielkiego Tygodnia w śląskich konwentach*, s. 229; *idem*, *Piętnastowieczny kalendarz liturgiczny*, s. 354; *idem*, *Śląskie Libri Ordinarii*, s. 101, 105; *idem*, *Rękopisy liturgiczne*, s. 77; Pobóg-Lenartowicz, *Kanonicy regularni na Śląsku*, s. 202; *Wykaz źródeł muzycznych*, s. 9; *Libri ordinarii. Przewodnik po rękopisach*, poz. 824 (tutaj także przywołana niekompletna literatura).

Göber określił czas powstania kodeksu na drugą połowę XIV w., natomiast Wolnik na drugą połowę XVI w. Obie datacje nie są właściwe, oparte na podstawie niedostatecznej analizy treści. W niej znajdujemy zreformowane obrzędy Wielkiego Piątku i opis procesji Bożego Ciała, które wskazują jednoznacznie, że kodeks musiał powstać po 1432 r. Przemawia za tym także typowy dla powstałych we wspomnianym okresie na terenie diecezji wrocławskiej *ordinariusów* brak art. 6 statutów z 1410 r.

Friedrich, nie wiadomo z jakich przyczyn, skatalogował rękopis jako *Ordinarius Cisterciensis*, choć nalepka Büschinga potwierdza jego pochodzenie z klasztoru kanoników regularnych w Żaganiu. Pomyłka Friedricha była prawdopodobnie wynikiem nieuwagi, gdyż dwa następne rękopisy żagańskie (I O 56 i I O 57) zakwalifikował w katalogu także jako cysterskie. Po nich skatalogowane zostały już poprawnie *ordinariusy* cysterskie z Lubiąza (I O 58) oraz z Rud Wielkich (I O 59). Friedrich mógł też błędnie identyfikować klasztor w Żaganiu jako konwent cysterski, stąd ten błąd. Klasztor w Żaganiu jako miejsce powstania i przeznaczenia rękopisu potwierdza dodatkowo jego czasowa przynależność do księgozbioru w Nowogrodzie, jednej z jego prepozytur, na co wskazuje nota proweniencyjna w treści. Jak przypuszczał Göber, kodeks trafił tam z Żagania w czasie wojny trzydziestoletniej.

Schemat i precyzyjność opisów kolejnych obchodów roku liturgicznego zastosowany w kodeksie wykazuje cechy zbliżone do *ordinariusa* klasztoru kanoników regularnych na Piasku (BUWr IV Q 207). W opisach uroczystości świąt i niedziel roku liturgicznego zawsze podawane są incipity części godzin kanonicznych i mszy, czego nie ma w starszych rękopisach z lat 1410–1433.

Na podstawie tego rękopisu w 1496 r. powstał kolejny *ordinarius* klasztoru w Żaganiu (BUWr I O 55), który Wolnik (*Diecezjalne i zakonne Libri Ordinarii*, s. 194) określił jako rękopis opisujący liturgię katedralną, tymczasem zawiera on opis liturgii konwentualnej.

7) BUWr I O 61 – *Liber ordinarius* klasztoru kanoników regularnych w Żaganiu

Czas powstania: po 1433 r.

Objętość: 285 kart.

Materiał pisarski: papier.

Wymiary: 135 mm x 90 mm.

Ręce: k. 1r–268v jedna, 268v–270v pięć różnych, 271r–284v jedna, 283r–285v jedna, kilka innych w dopiskach.

Zawartość: 1r–10v kalendarz liturgiczny, 10v–11r regulacje dotyczące godzin kanonicznych ku czci NMP i mszy *de beata* w ciągu roku liturgicznego, 11r–170r temporał, jedna nienumerowana karta czysta, 171r–270r sanktorał, 271r–275r o obchodzie dni i oficjów ku czci zmarłych, 276r–279r aniwersarz, 279r–282v rubryka o mszy *de beata* w ciągu roku liturgicznego w Adwencie, 283r–285v o święcie dedykacji kościoła i o obchodzie oktawy Bożego Ciała.

Proweniencja: (wewnątrz strona przedniej okładziny) nalepka Büschinga: *Aus der Bibliothek der Augustiner Chorherrn in Sagan*, k. 1r: *Canoniorum Regularium in Sagan ad Divinem Virginem*.

Katalogi: Friedrich, vol. 2, k. 39, Göber, Bd. 23, k. 185–186.

Literatura: Wolnik, *Diecezjalne i zakonne Libri Ordinarii*, s. 202; *idem*, *Liturgia Wielkiego Tygodnia w śląskich konwentach*, s. 229–230; *idem*, *Piętnastowieczny kalendarz liturgiczny*, s. 340; *idem*, *Śląskie Libri Ordinarii*, s. 97–98, 105; *idem*, *Rękopisy liturgiczne*, s. 77; Pobóg-Lenartowicz, *Kanonicy regularni na Śląsku*, s. 202; *Liturgiczne łacińskie dramatyzaacje*, s. 150; *Wykaz źródeł muzycznych*, s. 9; *Libri ordinarii. Przewodnik po rękopisach*, poz. 825 (tutaj także przywołana niekompletna literatura).

Friedrich zidentyfikował rękopis, podobnie jak poprzedni żagański, jako *Ordinarius Cisterciensis*, błędnie podając, że liczy on 282 karty; w rzeczywistości jest ich 285. Göber przypisał mu pochodzenie z klasztoru kanoników regularnych w Żaganiu. On także, podobnie jak Wolnik, określił jego czas powstania na pierwszą połowę XV w. Nalepka proveniencyjna i wielokrotnie pojawiające się wspomnienia o opacie jako celebransie, jak również dopiski, o których niżej, potwierdzają przeznaczenie rękopisu dla klasztoru w Żaganiu (por. k. 30v, 66r, 79r, 83v, 84r, 87v, 91r). Opis procesji Bożego Ciała i wystawienia Najświętszego Sakramentu w czasie oktawy tego święta (k. 140v–142r) pozwalają nieco precyzyjniej wyznaczyć moment powstania rękopisu na okres po 1433 r.

W kodeksie znajdujemy bardzo ciekawy, wspomniany tylko marginalnie przez Pobóg-Lenartowicz, spisany jedną ręką nekrolog zawierający wspomnienia zmarłych książy śląskich i żagańskich, mieszczan oraz braci z innych konwentów kanoników regularnych (w Arrouaise, Czechach i Kłodzku). Jest on kopią starszego nekrologu, o czym świadczą wpisy z drugiej połowy XIV w., np. za zmarłych rodziców opata Hermana (lata rządów k. 278r). Kopia ta powstała z pewnością po 18 IX 1454 r., gdyż znajdujemy w niej informację, że w stoczonej tego dnia w czasie wojny trzynastoletniej bitwie pod Chojnicami zginął książę żagański Rudolf¹⁸⁴.

Warto zauważyć, że w kodeksie znajdujemy także interesujący dopisek o obchodzie święta dedykacji własnego kościoła, dopisany po konsekracji (powtórnej) kościoła kanoników regularnych w Żaganiu 25 IV 1479 r., o którym szczegółowa informacja umieszczona została w *Katalogu opatów żagańskich*¹⁸⁵.

8) BUWr IV Q 207 – *Liber ordinarius* klasztoru kanoników regularnych na Piasku

Czas powstania: od 12 V do 14 VI 1584 r. jako kopia oryginału powstałego ok. 1437 r., wprowadzonego w życie 30 IX 1440 r.¹⁸⁶, wycofanego zapewne po powstaniu kopii.

Objętość: 222 karty.

Materiał pisarski: papier.

Wymiary: 160 mm x 217 mm.

Ręce: k. 1r–219r, jedna, Wolfgang Erlinger, kilka innych mniejsze dopiski.

¹⁸⁴ Zob. *Catalogus abbatum Saganensium*, [w:] *Scriptores rerum Silesiacarum oder Sammlung schlesischer Geschichtschreiber*, Bd. 1, hrsg. von Gustav Adolf Stenzel, Breslau 1835, s. 330.

¹⁸⁵ *Ibidem*, s. 385.

¹⁸⁶ *Ibidem*.

Zawartość: k. 1r incipit, 2r– 8v, kalendarz liturgiczny, błogosławieństwa do czytania w nokturnach, 9r–96v temporał, 97r–184r sanktorał, 185r–191v msze wspólne sanktorału, 192r–198v różne oficja z mszą sprawowane w ciągu roku liturgicznego, 198v–199v bulla soboru bazylejskiego, 200r–214v tonariusz, 215r–217v różne oficja oddane po 1440 r. zbiór zasad akompaniamentu organowego w ciągu roku liturgicznego – *Informatio pro organista*, 217v *explicit*, 218v–219r czterogłosowy zapis antyfony *O Sapientia*.

Proweniencja: (wewnątrz strona przedniej okładziny) nalepka Büschinga: *Aus der Bibliothek der Augustiner Chorherrn in Breslau*, k. 1r: *Aus der Bibliothek der Augustiner-Chorherren zu Breslau*. k 1r: *Bibliothacae Beatae Mariae Canonice Regularium Lateranensium in Arena Wratislaviensis inscriptus*.

Katalogi BUWr: Friedrich, vol. 2, s. 143; Göber, Bd. 23, k. 182–183.

Literatura: Klimkowska, *Szesnastowieczny rękopis PL-WRu IV Q 207*, s. 19–26; *Wykaz źródeł muzycznych*, s. 7.

Friedrich nadał rękopisowi nazwę *Breviarius Arenensis*, natomiast Göber na podstawie incipitu zatytułował go *Rubrica*. Oryginał rękopisu powstał najpóźniej w 1437 r., spisany przez nieznanego skrybę, następnie został wysłany na sobór bazylejski, a po zatwierdzeniu soborowym odesłany do klasztoru na Piasku w 1439 r. Opis okoliczności wprowadzenia go w życie przez biskupa Konrada 30 IX 1440 r. jako regulatora życia liturgicznego konwentu na Piasku odnajdujemy w *Kronice opatów klasztoru na Piasku*¹⁸⁷. Rękopis prawdopodobnie został opracowany przez zespół pod przewodnictwem opata Jodoka z Głuchołazów (1429–1446), przy czym wykluczyć należy jego osobiste autorstwo. Zapewne spisano go w rozwijającym się wówczas skryptorium klasztornym. W pierwszej dekadzie jego użytkowania powstało do niego szereg dopisków wynikających z różnych okoliczności, jak np. wprowadzenia w diecezji wrocławskiej w 1442 r. oficjum ku czci św. Jadwigi (raz z oficjum o św. Janie Chrzcicielu), czy budowy nowych organów w kościele NMP na Piasku w 1447 r. Można je dokładnie odtworzyć na podstawie wzmianek we wspomnianej *Kronice* i innych źródłach.

Kopię oryginału sporządził w okresie od 12 maja do 14 czerwca 1584 r. brat Wolfgang Erlinger, nowicjusz i aptekarz klasztorny, błędnie zidentyfikowany wcześniej przez Klimkowską na podstawie rękopisu jako nowicjusz klasztoru w Żaganiu.

Rękopis nie został uwzględniony w katalogu Suskiego¹⁸⁸.

¹⁸⁷ *Chronica abbatum Beatae Mariae Virginis in Arena*, s. 230.

¹⁸⁸ *Libri ordinarii. Przewodnik po rękopisach*, poz. 815–841.

9) **ABKKWr IIIa 13a – *Liber ordinarius* zakrystianów katedry św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu, tzw. *Modus agendi in Ecclesia Wratislaviensi***

Czas powstania: 1448–1505 r. (według F. Schuberta część mogła powstać ok. 1386 r.)

Objętość: 152 karty.

Materiał pisarski: pergamin.

Wymiary: 27 x 90 mm.

Ręce: k. 1r–23v, jedna, k. 24r–121r, jedna, *A.R. succentor*, k. 122r–152v, i kilka innych.

Zawartość: k. 1r–1v opis czynności zakrystianów od Adwentu aż do wigilii Bożego Narodzenia,

2r–2v opis czynności zakrystianów dla okresu Przedpościa i Wielkiego Postu, 2v i 3v–9v opis czynności dla procesji i liturgii od Niedzieli Palmowej do Bożego Ciała, 16r–16v adnotacje o użyciu orantów w święta rytu podwójnego i potrójnego, 17r wykaz dni, w które odprawia się stacje procesji przed sumą i głosi kazania, 18r o wystawianiu relikwii i kazaniu w dzień św. Jadwigi i podczas synodu, oraz o dzwonieniu wielki dzwonem (tj. biskupim, Klemensem), 18v wykaz dni, gdy ma obowiązek celebrować ordynariusz lub sufragan, 45v–46r różne przepisy o przygotowywaniu sprzętów i paramentów liturgicznych¹⁸⁹.

Proweniencja: k. 1r: *Modus agendi in Ecclesia Wratislaviensi et quod est de officio sacristianorum*, rękopis przeznaczony był dla użytku świątników (zakrystianów) katedry św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu w tamtejszej zakrystii.

Literatura: *Ex Modo agendi in ecclesia Wratislaviensi*, s. 4–34; Doła, *Liturgia Wielkiego Tygodnia*, s. 181; Sobeczko, *Liturgia katedry wrocławskiej*, s. 36; Wolnik, *Liturgia godzin*, s. 7, 280; *Liturgiczne łacińskie dramatyzacje*, s. 243, 337; Araszczuk, *Przedtrydenckie wrocławskie księgi liturgiczne*, s. 68.

Według Schuberta część rękopisu mogła powstać w XIV w. Sawicki wiązał rękopis z realizacją artykułów statutów synodalnych z 1448 r. Wolnik, a za nim Araszczuk, twierdzili, że rękopis składa się z trzech części, które spisano w 1448 (k. 1–22), w 1484 (k. 23–121) oraz po 1484 r. i w różnych latach (od karty 122). Wcześniej rękopis nieregularnie był zaliczany w badaniach do grupy śląskich *libri ordinarii*, nie był uwzględniany praktycznie w większości publikacji przez Wolnika. Rękopis pominięty też w katalogu Suskiego¹⁹⁰.

¹⁸⁹ Opis zawartości oparty tylko na wydanych fragmentach, zob. *ibidem*, s. 5–37.

¹⁹⁰ *Ibidem*, poz. 815–841.

Aneks nr 2

Rękopisy dotychczas błędnie zaliczane do grupy *libri ordinarii*

1) BUWr I Q 174 – brewiarz *de sanctis* kanoników regularnych z prepozytury św. Ducha na Nowym Mieście we Wrocławiu, dotychczas określany jako *Liber ordinarius* klasztoru na Piasku¹⁹¹

Czas powstania: 1457–1458 r., XVII w.

Objętość: 329 kart.

Materiał pisarski: papier.

Wymiary: 175x120 mm.

Ręce: k. 1r–283r, jedna, k. 283r–285r, jedna – Franciszek Kneffel (Knoffel), k. 286r–329v, jedna, i kilka innych w dopiskach.

Zawartość: k. 1r–235v sanktorał od św. Andrzeja (30 listopada) do św. Katarzyny (25 listopada); 236r–265r komunał świętych, 286r–329v psalterz; k. 286–295r psalterz o NMP, 295v–329v psalmy ku czci męczenników.

Proweniencja: (wewnętrzna strona przedniej okładziny) nalepka Büschinga: *Aus der Bibliothek der Augustiner Chorherrn in Breslau*, k. 1r: *Aus der Bibliothek der Augustiner-Chorherren zu Breslau*, k. 1r: *Bibliothecae Beatae Mariae Canoniorum Regularium Lateranensium in Arena Wratislaviensis inscriptus*.

Katalogi BUWr: Friedrich, vol. 2, s. 143; Göber, Bd. 23, k. 181.

Literatura: Wolnik, *Diecezjalne i zakonne Libri Ordinarii*, s. 203–204; *idem*, *Liturgia Wielkiego tygodnia w śląskich konwentach*, s. 232; *idem*, *Śląskie Libri Ordinarii*, s. 99–100, 105; *idem*, *Rękopisy liturgiczne*, s. 77; *Libri ordinarii. Przewodnik po rękopisach*, poz. 830 (tutaj także przywołana literatura)

Friedrich, a za nim Göber określili rękopis jako *Rituale Canoniorum Regularium*. Wolnik w swoich publikacjach kwalifikował go zawsze jako *ordinarius* klasztoru kanoników regularnych na Piasku.

Analiza treści kodeksu wykazała, że brak w nim cech mogących potwierdzić jego identyfikację jako rękopis omawianej grupy. Powstał zresztą prawdopodobnie dla konwentu prepozytury Świętego Ducha na Nowym Mieście we Wrocławiu. Jest on woluminem większej kolekcji brewiarzy, którą – poza niekompletną treścią cyklu *de sanctis* – sugeruje pierwotna paginacja rozpoczynająca się od k. 206r (k. 1r).

¹⁹¹ Rękopis powstał już w 1457 r., jednak uwzględniony został w wykazie głównie z tego powodu, że funkcjonuje powszechnie jako rzekomy *ordinarius* klasztoru kanoników regularnych św. Augustyna na Piasku, który pochodzi z lat 30. XV w.

Wolnik, za Göberem, stwierdza dość ogólnikowo, że rękopis powstał w drugiej połowie XV w., mimo, że cytuje obie daty roczne 1457 i 1458 r. z jego dwóch eksplícitów. Nie zaznacza zresztą wcale faktu podwójnej – bardzo nieodległej w czasie – datacji. Franciszek Knoffel (Kneffel¹⁹²), członek konwentu św. Ducha i jego późniejszy prepozyt, któremu Wolnik błędnie przypisał autorstwo całego kodeksu, był tylko skrybą, który go dokończył. Analiza duktu pisma w eksplícicie, autorstwa Knoffela, w żaden sposób nie koresponduje z poprzedzającą go treścią, a jedynie z małym fragmentem kodeksu zawierającym oficjum o św. Jadwidze. Wskazywałoby to, że zasadniczą część rękopisu sporządził nieznaną pisarz, który z jakiegoś powodu nie mógł ukończyć dzieła. Ukończył je więc Knoffel, uzupełniając oba eksplícity. Dopisane przez niego oficjum o św. Jadwidze wprowadzono w diecezji wrocławskiej 1443 r. Nie wiadomo, dlaczego dopisane zostało przez niego dopiero 15 lat później. Być może brewiarz skopiowano ze starego kodeksu, w którym brakowało oficjum lub było ono dopisane na końcu. Na tym etapie badań pytanie to musi pozostać bez odpowiedzi.

Przynależność Franciszka Knoffela do konwentu prepozytury kanoników regularnych przy kościele i szpitalu św. Ducha na Nowym Mieście we Wrocławiu sugeruje, że kodeks mógł raczej powstać dla tamtejszej wspólnoty. Do księgozbioru konwentu na Piasku mógł trafić dopiero po przejęciu prepozytury i kościoła przez protestantów i założeniu tam parafii luterańskiej.

Za Wolnikiem w swoim katalogu *libri ordinarii* umieszcza ten rękopis Suski.

2) BUWr I O 69 – rękopis pochodzący z klasztoru kanoników regularnych w Żaganiu, dotychczas określany jako *Liber ordinarius* klasztoru w Żaganiu

Czas powstania części określanej, jako *Liber Ordinarius*: prawdopodobnie w 1413 r.
Objętość: 41 kart, cały kodeks 150 kart.

Materiał pisarski: papier (Göber: pergamin; Wolnik, *Diecezjalne i zakonne Libri Ordinarii*, s. 202: pergamin).

Wymiary: 150 mm x 105 mm.

Ręce: k. 1r–29r jedna, 29v–38r jedna, 38v–41r jedna.

Zawartość: k. 1–41r (zbiór statutów klasztornych).

Proweniencja: (wewnątrz strona przedniej okładziny) nalepka Büschinga: *Aus der Bibliothek der Augustiner Chorherrn in Sagan*, k. 1r: *Canoniorum Regularium in Sagan ad Divinam Virginem*.

¹⁹² Pobóg-Lenartowicz, *A czyny ich były liczne i godne pamięci*, s. 194.

Katalogi: Friedrich, vol. 2, s. 39, Göber, Bd. 23, k. 201r–202 r.

Literatura: Wolnik, *Diecezjalne i zakonne Libri Ordinarii*, s. 202; *idem*, *Liturgia Wielkiego tygodnia w śląskich konwentach*, s. 231; *idem*, *Śląskie Libri Ordinarii*, s. 98, 105; *idem*, *Rękopisy liturgiczne*, s. 77; Pobóg-Lenartowicz, *Kanonicy regularni na Śląsku*, s. 202; *Libri ordinarii. Przewodnik po rękopisach*, poz. 827 (tutaj także przywołana niekompletna literatura).

Rękopis umieszczony jest w jednym bloku z innymi dziełami prawniczymi. Göber i Wolnik błędnie zidentyfikowali jego materiał pisarski jako pergamin. Friedrich, Göber, Wolnik i Pobóg-Lenartowicz używają w stosunku do niego nazwy *Ceremoniale*, a Wolnik wprost zaliczył go grupy *ordinariusów*. Rękopis jest zbiorem statutów klasztornych¹⁹³, prawdopodobnie kopią statutów klasztoru w Arroause, powstałą w czasie wizyty opata żagańskiego Ludolfa w tamtejszym klasztorze¹⁹⁴.

Za Wolnikiem w swoim katalogu umieszcza ten rękopis Suski.

SUMMARY

Libri ordinarii were not liturgical books – they were not used during the liturgy, but to prepare it. First of them appeared in monasteries and the oldest surviving manuscripts were written in the 11th century. Their creation stemmed from codification of liturgical customs, which up to that time were a domain of oral tradition. This process lasted until late Middle Ages – even to the Council of Trent (1545–1563) and involved monasteries, cathedral chapters and other corporations of the clergy as well as parishes. The codified liturgical customs were also revised, complemented and finally written down. These manuscripts had different titles and the content organisation also often varied, but due to their common features and purpose the researchers include them into a group called *libri ordinarii* in modern historiography.

¹⁹³ Spośród wielu tytułów zidentyfikować można: k. 9r *De labore canonicorum*; k.11r *De monitu ante prandium*; k. 14r *Quas officinas horas agis debeant*; k. 15v *De hora collationis*; k. 15r *De labore post vespas*. Spośród liturgicznych regulacji – także pochodzących ze statutów – zidentyfikować możemy: opis mszy śpiewanej (k. 4r–8r), zbiór obrzędów i przepisów liturgicznych, (k. 27v–31r; m.in. błogosławieństwo wody, k. 26v; o mszach prywatnych, k. 26v; o sposobie czytania ewangelii i o wigiliach świąt, k. 27v).

¹⁹⁴ Wspomina o tej wizycie autor *Katalogu opatów żagańskich*, zob. *Catalogus abbatum Saganensium*, s. 159: „De cuius fundacionis inicio specialius est scieodum, quod drea annum domini MCCCCXIII. venerabilis pater, dominus Ludolfus, abbas canonicorum regularium ejusdem ordinis in Sagano, ab hoc nostro monasterio originatus, ut patebit infra, circa gesta domini Witoslai et Nicolai abbatum, monasterium Arrovasiense, ad experiendum statum, vitam, conversacionem, religionem ac statuta ordinis ibidem visitavit **Qui rediens, ipsum monasterium Arrovasiense asseruit in campis situm, annihilatum, destructum et devastatum per bella fortissima inter reges Francie et Anglie dudum exorta et qnasi nicbil ibidem religiositatis aut observande statutorum reperit, sed quandam scedulam, originem canonicorum regularium Arrovasiensium in se continentem inde receptam secnm adduxit, quam monasterio nostro communicavit sub hac forma**” [podkreśl. – P.S.].

Silesian manuscript of this type were studied several times already, but because of defective character of some of the research attempts, numerous errors and ambiguities based on insufficient source criticism, as well as relying solely on information from library catalogues, a need arose to prepare a detailed edition, which would correct the current state of knowledge, of the catalogue of *libri ordinarii* from the 1st half of 15th century originating from Silesian diocesan churches and canons regular's monasteries.

The idea of creating *libri ordinarii* in Silesia appeared in the circle of cathedral chapter or the bishop of Wrocław, with models coming from the countries constituting the Crown of Bohemia, of which Silesia was also a part at that time. It was very likely an initiative of bishop Waclaw (1386–1417), who in 1370s studied at the University of Prague. During his time in office, a process of liturgy unification in the diocese of Wrocław began, continued by his successors, Konrad (1417–1447) and *Piotr Nowak* (1447–1456). *Not only bishop Waclaw had broad relations with Bohemia and the Prague court* – also his closest collaborators studied in Prague (49 members of the cathedral chapter in 1390–1409). The creation timeframe of the oldest Silesian *libri ordinarii* is set by the two synods that took place in Wrocław. First of them, in 1410, in Article 6 of the synodal statutes, introduced in the diocese of Wrocław, under penalty of canon law, the order to perform liturgy according to the customs of the St. John the Baptist Cathedral's choir. Consequently, manuscripts containing a description of liturgy according to the model of cathedral liturgy in a given diocese started (that is, *libri ordinarii*) to appear (the 1st one – that is, the cathedral one, constituting the normative text for the liturgy unification then initiated, was written presumably already in 1410). Of them, nine survived till today (one in a copy from 1584). The 2nd synod, in 1448, reminded Article 6 of the previous one, announcing additionally that a unified cathedral ordinaries would be issued in the same year.

As a side effect of the liturgy unification in the diocese of Wrocław in the 1st half of 15th century using *libri ordinarii* was a custom to venerate church feasts in the triple rite (that is, *triplex*), which previously was a domain of only the cathedral choir, but at that time began to appear also in the sources and liturgical observances of collegiate and parish churches in the diocese of Wrocław. This should be connected not only with the process of *libri ordinarii* development, but also with the practice of publishing a liturgical calendar once a year by the cathedral chapter. Local clergy began to model their liturgy after the cathedral and implement the church holidays' veneration in the *triplex* rite, adopting typical cathedral liturgy and introducing the liturgical calendar issues by the chapter, which led to the custom of celebrating church feasts in the *triplex* rite becoming widespread.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

Archiwum i Biblioteka Kapituły Katedralnej we Wrocławiu

IIIa 13a: *Modus agendi in ecclesia Wratislaviensi*

Ms 53n, Ms 147, Ms 148

Archiwum Diecezjalne w Opolu

MS 1

Archiwum Państwowe we Wrocławiu

Rep. 76, nr 106

- Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, Oddział Rękopisów
 I F 328, I F 329, I F 330, I F 346, I F 347, I F 348, I F 354, I F 355, I F 430, I F 442,
 I F 445, I F 557
 I O 54, I O 55, I O 56, I O 60, I O 61, I O 69
 I Q 131, I Q 163, I Q 164, I Q 162, I Q 173, I Q 174, I Q 208
 IV F 201
 IV Q 207, IV Q 223 (I), IV Q 223 (II)
 M 1116, M 1117, M 1125, M 1132, M 1136, M 1140, M 1153, M 1194
 Mil. IV 87
 R 166, R 505, R 521
 1967/1–4: *Catalogus codicum scriptorum, qui in Bibliotheca Regia ac Academica
 Wratislaviensi servantur*, oprac. Johann Christoph Friedrich, Breslau 1821–1823,
 vol. 1–4
Katalog rękopisów dawnej Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, oprac. Willi
 Göber, Bd. 1–26, [Breslau sine anno]
- Národní knihovna České republiky v Praze
 ms. IV D 9
 ms. VIII G 25 (Cim K 121)
- Strahovská knihovna Královské kanonie premonstrátů v Praze
 ms. DA III 17
- Catalogus abbatum Saganensium*, [w:] *Scriptores rerum Silesiacarum oder Sammlung
 schlesischer Geschichtschreiber*, Bd. 1, hrsg. von Gustav Adolf Stenzel, Breslau
 1835, s. 173–528.
- Chronica abbatum Beatae Mariae Virginis in Arena*, [w:] *Scriptores rerum Silesiacarum
 oder Sammlung schlesischer Geschichtschreiber*, Bd. 2, hrsg. von Gustav Adolf
 Stenzel, Breslau 1839, s. 156–286.
- Der älteste Liber ordinarius der Trierer Domkirche: London, Brit. Mus., Harley 2958, An-
 fang 14. Jahrhundert. Ein Beitrag zur Liturgiegeschichte der deutschen Ortskirchen*,
 hrsg. und bearb. von Adalbert Kurzeja, Münster 1970 (Liturgiewissenschaftliche
 Quellen und Forschungen, 52).
- Ex Modo agendi in ecclesia Wratislaviensi*, ed. Franziscus Schubert, [w:] *Excerpta ex
 Ordinariis Germanicis de summis anni ecclesiastici festivitibus*, ed. *idem*, Richar-
 dus Stapper, Münster 1936 (Opuscula et textus historiam ecclesiae eiusque vitam
 atque doctrinam illustrantia. Series liturgica, fasc. 7–8), s. 4–34.
- Inwentarz katedry wawelskiej z roku 1563*, oprac. Adam Bochnak, Kraków 1979 (Źródła
 do Dziejów Wawelu, 10).
- Libri ordinarii. Przewodnik po rękopisach*, oprac. Andrzej Suski, wprowadzenie Jan
 Miazek, Toruń 2019 (Fontes Scrutari, 5).
- Liturgiczne łacińskie dramatyzacje Wielkiego Tygodnia XI–XVI w.*, zebrał, wstępem i ko-
 mentarzem opatrzył Julian Lewański, Lublin 1999 (Źródła i Monografie – Towar-
 zystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 190; Staropolski Dra-
 mat Religijny, 1).
- Ordinale Sarvm sive Directorivm sacerdotvm: (Liber, quem Pica Sarum vulgo vocitat cle-
 rus) auctore Clemente Maydeston, sacerdote*, transcribed by William Cooke, ed. by

- Christopher Wordsworth, vol. 1–2, London 1901–1902 (Henry Bradshaw Society, vol. 20 i 22).
- Rękopiśmienne mszały przedtrydenckie. Katalog sumaryczny*, oprac. Andrzej Suski, wprowadzenie Félix Maria Arocena, Jan Miazek, Toruń 2017 (Fontes Scrutari, 2).
- Rubricarum instructum. Novum rubricarum Breviarii et Missalis Romani corpus approbatur*, [w:] *Acta Apostolicae Sedis. Commentarium officiale*, vol. 52, Typis Vaticanis 1960, s. 593–595.
- Sigismundi Rosiczii chronica et numerus episcoporum Wratislaviensium itemque gesta diversa transactis temporibus facta in Silesia et alibi. Ab anno C. 1051 usque 1470*, [w:] *Geschichtschreiber Schlesiens des XV. Jahrhunderts*, hrsg. von Franz Wächter, Breslau 1883 (Scriptores rerum Silesiacarum, Bd. 12), s. 29–92.
- Synody diecezji wrocławskiej i ich statuty*, wyd. Jakub Sawicki, na podstawie materiałów przysposobionych przy udziale Alfreda Sabischa, Wrocław 1963 (Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne, 10).
- Wykaz źródeł muzycznych w zbiorach polskich. Rękopisy liturgiczne z Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, red. Paweł Gancarczyk, Jolanta Guzy-Pasiak, Warszawa 2005–2013 (Katalog Źródeł Muzycznych w Polsce, 1), <http://www.ispan.pl/pl/wydawnictwa/publikacje-online/wykaz-zrodel-muzycznych-w-zbiorach-polskich.-rekopisy-liturgiczne-z-biblioteki-universyteckiej-we-wroclawiu>.
- Adamski Jakub, *Gotycka architektura sakralna na Śląsku w latach 1200–1420. Główne kierunki rozwoju*, Kraków 2017.
- Araszczuk Stanisław, *Przedtrydenckie wrocławskie księgi liturgiczne*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny”, 4 (1996), 1, s. 63–69.
- Barozzi Giovanni, *Liber ordinarius divinorum officiorum et consuetudinum Ecclesiae Pergami (1456–1464)*, a cura di Paolo Cavalieri, Michela Gatti, Daniele Piazzi, Milano 2015 (Fonti e strumenti per la storia e l’arte di Bergamo, 4).
- Bärsch Jürgen, *Totenliturgie im spätmittelalterlichen Frauenstift Essen. Die exequidae mortuorum nach dem Liber Ordinarius*, [w:] *Unitas in pluralitate. Libri ordinarii als Quelle für die Kulturgeschichte*, hrsg. von Charles Caspers, Louis van Tongeren, Münster 2015 (Liturgiewissenschaftliche Quellen und Forschungen, 103), s. 327–356.
- Beach Alison I., *Placet nobis electio: The Election and Investiture of the Abbess at Fourteenth-Century Nivelles*, [w:] *The Liber Ordinarius of Nivelles (Houghton Library, MS Lat. 422). Liturgy as Interdisciplinary Intersection*, ed. Jeffrey F. Hamburger, Eva Schlotheuber, Tübingen 2020 (Spätmittelalter, Humanismus, Reformation, 111), s. 165–174.
- Becker Wolfgang, *Die gregorianischen Gesänge des Essener Liber ordinarius. Transkription und vergleichende Untersuchungen zu den Gesängen aus den Handschriften Essen Hs. 19 und Düsseldorf Ms. C 47*, Hamburg 2014 (Schriftenreihe Studien zur Musikwissenschaft, 28).
- Behrendt Inga, *Liturgie und Finanzen. Stiftungsvermerke im Liber Ordinarius A-Gu 756 von Seckau in Österreich*, [w:] *Unitas in pluralitate. Libri ordinarii als Quelle für die*

- Kulturgeschichte*, hrsg. von Charles Caspers, Louis van Tongeren, Münster 2015 (Liturgiewissenschaftliche Quellen und Forschungen, 103), s. 205–230.
- Boguniowski Józef Waław, *Ordinarium olomucense-cracoviense. Studium krytyczne*, „Nasza Przeszłość”, 95 (2001), s. 5–27.
- Boguniowski Józef Waław, *Rozwój historyczny ksiąg liturgii rzymskiej do Soboru Trydenckiego i ich recepcja w Polsce*, Kraków 2001.
- Caspers Charles M.A., *The Spiritual Meaning of the Feasts of Trinity Sunday and Corpus Christi in the Low Countries. An Exploration with the Aid of libri ordinarii*, [w:] *Unitas in pluralitate. Libri ordinarii als Quelle für die Kulturgeschichte*, hrsg. von Charles Caspers, Louis van Tongeren, Münster 2015 (Liturgiewissenschaftliche Quellen und Forschungen, 103), s. 357–380.
- Caspers Charles M.A., Tongeren Louis van, *Libri ordinarii als Quelle für die Kulturgeschichte. Zur Einführung*, [w:] *Unitas in pluralitate. Libri ordinarii als Quelle für die Kulturgeschichte*, hrsg. von Charles Caspers, Louis van Tongeren, Münster 2015 (Liturgiewissenschaftliche Quellen und Forschungen, 103), s. 1–14.
- Caspers Charles M.A., Tongeren Louis van, *Libri ordinarii as a Source for Cultural History. Introduction*, [w:] *Unitas in pluralitate. Libri ordinarii als Quelle für die Kulturgeschichte*, hrsg. von Charles Caspers, Louis van Tongeren, Münster 2015 (Liturgiewissenschaftliche Quellen und Forschungen, 103), s. 15–28.
- Caspers Charles M.A., *On the Road: The Processions of the Nivelles' Canonesses and their Attitude towards the Outside World (c. 1350)*, [w:] *The Liber Ordinarius of Nivelles (Houghton Library, MS Lat. 422). Liturgy as Interdisciplinary Intersection*, ed. Jeffrey F. Hamburger, Eva Schlotheuber, Tübingen 2020 (Spätmittelalter, Humanismus, Reformation, 111), s. 255–278.
- Derolez Albert, *Codicology and Paleography of the Nivelles Liber ordinarius*, [w:] *The Liber Ordinarius of Nivelles (Houghton Library, MS Lat. 422). Liturgy as Interdisciplinary Intersection*, ed. Jeffrey F. Hamburger, Eva Schlotheuber, Tübingen 2020 (Spätmittelalter, Humanismus, Reformation, 111), s. 15–34.
- Dola Kazimierz, *Liturgia Wielkiego Tygodnia w katedrze wrocławskiej w XV wieku*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”, 7 (1979), s. 179–215.
- Driscoll Michael Stephan, *Reconstructing Liturgical History before the libri ordinarii. The Role of Medieval Women in Death and Burial Practices*, [w:] *Unitas in pluralitate. Libri ordinarii als Quelle für die Kulturgeschichte*, hrsg. von Charles Caspers, Louis van Tongeren, Münster 2015 (Liturgiewissenschaftliche Quellen und Forschungen, 103), s. 299–326.
- Du Cange [Charles du Fresne, sieur] [et al.], *Glossarium mediae et infimae latinitatis*, t. 7, éd. augm. Léopold Favre, Niort 1883–1887.
- Effros Bonnie, *Elizabeth de Bierbais and the Relics of Gertrude of Nivelles*, [w:] *The Liber Ordinarius of Nivelles (Houghton Library, MS Lat. 422). Liturgy as Interdisciplinary Intersection*, ed. Jeffrey F. Hamburger, Eva Schlotheuber, Tübingen 2020 (Spätmittelalter, Humanismus, Reformation, 111), s. 153–164.

- Falk Brigitta, Pawlik Anna, *Liturgie und Memoria: die Schatzstücke im Essener Liber ordinarius*, [w:] *Netzwerke der Memoria*, hrsg. von Jens Lieven, Michael Schlagheck, Barbara Welzel, Essen 2013, s. 119–156.
- Fischer Balthasar, *Die jährliche Schiffsprozession des mittelalterlichen Trierer Dom- und Stiftsklerus auf der Obermosel*, „Trierisches Jahrbuch”, 5 (1954), s. 6–12.
- Foley Edward, *The Abbey Church of St.-Denis. Liber ordinarius Bib. Maz. 526 and its Contribution to Understanding the Church's Architecture*, [w:] *Unitas in pluralitate. Libri ordinarii als Quelle für die Kulturgeschichte*, hrsg. von Charles Caspers, Louis van Tongeren, Münster 2015 (Liturgiewissenschaftliche Quellen und Forschungen, 103), s. 159–180.
- Foley Edward, *The Libri ordinarii: an introduction*, „Ephemerides Liturgicae”, 102 (1988), s. 127–137.
- Gerlic Henryk, *Liturgia godzin w glogowskiej mansjonarii NMP w oparciu o „Rubrica sive ordo servandus in choro mansionariorum capelle Beate Virginis in summo Glogovie maioris”*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”, 15 (1995), s. 335–383.
- Hamann Matthias, *Atque nihil uel semiliteratum moraretur – und damit auch den Halbgelbilden nichts aufhalte. Die Erneuerung liturgischer Bücher durch Albrecht von Brandenburg im Licht des Liber Ordinarius Hallensis (1532)*, [w:] *Unitas in pluralitate. Libri ordinarii als Quelle für die Kulturgeschichte*, hrsg. von Charles Caspers, Louis van Tongeren, Münster 2015 (Liturgiewissenschaftliche Quellen und Forschungen, 103), s. 55–80.
- Hamann Matthias, *Der Liber Ordinarius Hallensis 1532 (Staatsbibliothek Bamberg, Msc. Lit. 119). Liturgische Reformen am Neuen Stift in Halle an der Saale unter Albrecht Kardinal von Brandenburg*, Münster 2014 (Jerusalem Theologisches Forum, 27).
- Hamburger Jeffrey F., *Description of the Liber ordinarius of Nivelles, Houghton Library, MS Lat 422 and the Date of its Decoration*, [w:] *The Liber Ordinarius of Nivelles (Houghton Library, MS Lat. 422). Liturgy as Interdisciplinary Intersection*, ed. Jeffrey F. Hamburger, Eva Schlotheuber, Tübingen 2020 (Spätmittelalter, Humanismus, Reformation, 111), s. 11–14.
- Hoven van Genderen Bram van den, *Posture and Behaviour. Customaries of three Utrecht Chapters Regarding Correct Liturgical Practice*, [w:] *Unitas in pluralitate. Libri ordinarii als Quelle für die Kulturgeschichte*, hrsg. von Charles Caspers, Louis van Tongeren, Münster 2015 (Liturgiewissenschaftliche Quellen und Forschungen, 103), s. 269–298.
- Jedin Hubert, *Zur Geschichte des Breslauer Direktoriums*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte”, 5 (1940), s. 197–205.
- Jujeczka Stanisław, *Duchowni czescy w kapitulach śląskich. Z dziejów powiązań personalnych między Koroną a prowincją*, [w:] *Náboženský život a církevní poměry v zemích Koruny české ve 14.–17. století*, ed. Lenka Bobková, Jana Konvičná, Praha 2009 (Korunní země v dějinách českého státu, 4), s. 202–220.
- Jujeczka Stanisław, *Wrocławska kapituła katedralna a Czechy od XIV do XVI wieku*, [w:] *Kapituly v zemích Koruny české a v Uhrách ve středověku / Die Kapitel in den*

- Ländern der böhmischen Krone und in Ungarn im Mittelalter*, sestavili Jan Hrdina, Martina Maříková, Praha 2011 (Documenta Pragensia Supplementa, 2), s. 204–220.
- Jungnitz Joseph, *Gesichte der Fronleichnamprozession in Breslau*, „Schlesisches Pastorblatt“, 19 (1898), 13, s. 122–125.
- Kaczmarek Romuald, *Związki artystyczne Pragi i Wrocławia w ostatniej tercji XIV wieku. Rzeźba i sklepienia*, [w:] *Slezsko – země Koruny České. Historie a kultura 1300–1740*, ed. Helena Dáňová, Jan Klípa, Lenka Stolárová, Praha 2008, s. 11–26.
- Kelly Thomas Forrest, Klöckener Martin, *The Liber Ordinarius of the Abbey of St. Gertrude at Nivelles: Harvard University, Houghton Library MS Lat. 422*, Münster 2020 (Spicilegium Friburgense, 48).
- Klimkowska Milena, *Szesnastowieczny rękopis PL-WRu IV Q 207 z wrocławskiego klasztoru kanoników regularnych na Piasku jako źródło muzyki liturgicznej*, [w:] *Muzyczne oblicza Śląska. Materiały z konferencji, Wrocław 19.06.2008*, red. Agnieszka Drożdżewska, Grzegorz Joachimiak, Wrocław–Lublin 2008, s. 19–26.
- Klugseder Robert, *Der mittelalterliche Liber ordinarius der Diözese Passau: Entstehungs- und Wirkungsgeschichte*, „Studien zur Musikwissenschaft“, 57 (2013), s. 11–43.
- Kumor-Gomułka Bożena, *Die Breslauer Kirchenbibliotheken in den Plänen zur Schlesischen Zentralbibliothek. Die Idee der Gründung einer vereinigten Stadtbibliothek Breslau in der Zeit vor und nach der Säkularisation*, [w:] *Die Auflösung der Klöster in Preußisch-Schlesien 1810*, hrsg. von Marek Derwich, Wrocław 2016 (Dziedzictwo Kulturowe po Skasowanych Klasztorach, 6), s. 301–315.
- Löffler Anette, *Der Liber Ordinarius und die Liturgie des Deutschen Ordens*, [w:] *Neue Studien zur Literatur im Deutschen Orden*, hrsg. von Arno Mentzel-Reuters, Bernhard Jähnig, Marburg 2014 (Zeitschrift für deutsches Altertum und deutsche Literatur, Beihefte 19), s. 93–104.
- Lohse Tillmann, *Stand und Perspektiven der Liber ordinarius-Forschung*, [w:] *Liturgie in mittelalterlichen Frauenstiften. Forschungen zum Liber ordinarius*, hrsg. von Klaus Gereon Beuckers, Essen 2012 (Essener Forschungen zum Frauenstift, 10), s. 215–255.
- Loos Ike de, *Libri ordinarii of the Low Countries. Observations regarding Filiation and Diversity*, [w:] *Unitas in pluralitate. Libri ordinarii als Quelle für die Kulturgeschichte*, hrsg. von Charles Caspers, Louis van Tongeren, Münster 2015 (Liturgiewissenschaftliche Quellen und Forschungen, 103), s. 81–104.
- Löther Andrea, *Prozessionen in spätmittelalterlichen Städten. Politische Partizipation, obrigkeitliche Inszenierung, städtische Einheit* (Norm und Struktur. Studien zum sozialen Wandel in Mittelalter und früher Neuzeit, 12), Köln–Weimar–Wien 1999.
- Machilek Franz, *Der Liber breviariorum von St. Veit zu Prag von ca. 1384 und seine topographischen Angaben*, [w:] *Heiliger Raum. Architektur, Kunst und Liturgie in mittelalterlichen Kathedralen und Stiftskirchen*, hrsg. von Franz Kohlschein, Peter Wünsche, Münster 1998 (Liturgiewissenschaftliche Quellen und Forschungen, 82), s. 207–224.

- Machilek Franz, Machilek Margarita, *Der Liber breviarior der Prager Kathedralkirche in der Universitätsbibliothek Würzburg (M.p.th.f. 131)*, „Umeni. Časopis Ústavu dějin umění Akademie věd České republiky”, 41 (1993), s. 375–385.
- Mandziuk Józef, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. 1: *Średniowiecze*, cz. 1: *(Do 1417 roku)*, Warszawa 2010; cz. 2: *Od 1417 do 1520 roku*, Warszawa 2010.
- Mandziuk Józef, *Wrocławskie księgi liturgiczne*, „Prawo Kanoniczne. Kwartalnik prawnohistoryczny”, 34 (1991), 3–4, s. 193–202.
- Mateja Erwin, *Śląski kalendarz liturgiczny świętych. Geneza i rozwój do czasu reformy papieża Piusa X*, Opole 2006 (Opolska Biblioteka Teologiczna, 85).
- Miazek Jan, *Wprowadzenie*, [w:] *Libri ordinarii. Przewodnik po rękopisach*, oprac. Andrzej Suski, wprowadzenie Jan Miazek, Toruń 2019 (Fontes Scrutarij, 5), s. 21–38.
- Möhlig Andreas, *Kirchenraum und Liturgie. Der spätmittelalterliche Liber ordinarius des Aachener Marienstifts*, Köln 2016 (Bonner Beiträge zur Kirchengeschichte, 29).
- Mrozowicz Wojciech, *Breslauer Synoden des Mittelalters und ihre Widerspiegelung in den Quellen: Ausgewählte Probleme*, [w:] *Partikularsynoden im späten Mittelalter*, hrsg. von Nathalie Kruppa, Leszek Zygmier, Göttingen 2006 (Studien zur Germania Sacra, Bd. 29; Veröffentlichungen des Max-Planck-Instituts für Geschichte, Bd. 219), s. 275–287.
- Myśliwski Grzegorz, *Wrocław w przestrzeni gospodarczej Europy (XIII–XV w.): centrum czy peryferie*, Wrocław 2009 (Monografie Fundacji na rzecz Nauki Polskiej. Seria Humanistyczna).
- Odenthal Andreas, *Adaptation – Addition – Substitution – Revision. Formen der Überlieferung in liturgischen Quellen vom Spätmittelalter zur Frühen Neuzeit*, [w:] *Unitas in pluralitate. Libri ordinarii als Quelle für die Kulturgeschichte*, hrsg. von Charles Caspers, Louis van Tongeren, Münster 2015 (Liturgiewissenschaftliche Quellen und Forschungen, 103), s. 29–54.
- Odenthal Andreas, *Liturgie, Sakraltopographie und Saliermemorie. Eine Spurensuche zum theologischen Grundkonzept des Speyerer Domes anhand des Liber Ordinarius aus dem 15. Jahrhundert*, [w:] *Der Dom zu Speyer. Konstruktion, Funktion und Rezeption zwischen Salierzeit und Historismus*, hrsg. von Matthias Müller, Matthias Untermann, Dethard von Winterfeld, Darmstadt 2013, s. 279–296.
- Odenthal Andreas, *Pfarrlicher Gottesdienst vom Mittelalter zur Frühen Neuzeit: eine Problemskizze aus liturgiewissenschaftlicher Perspektive*, [w:] *Die Pfarrei im späten Mittelalter*, hrsg. von Enno Bünz, Gerhard Fouquet, Ostfildern 2013 (Vorträge und Forschungen, 77), s. 157–212.
- Ożóg Krzysztof, *Kleine Pastoralkompendien in den spätmittelalterlichen Synodalstatuten Polens*, [w:] *Partikularsynoden im späten Mittelalter*, hrsg. von Nathalie Kruppa, Leszek Zygmier, Göttingen 2006 (Studien zur Germania Sacra, Bd. 29; Veröffentlichungen des Max-Planck-Instituts für Geschichte, Bd. 219), s. 215–238.
- Piechota Benigny Zbigniew, *Kult liturgiczny św. Anny na Śląsku w świetle średniowiecznych rękopisów liturgicznych*, „Studia Historyczno-Teologiczne Śląska Opolskiego”, 2 (1970), s. 99–130.

- Piechota Benigny Zbigniew, *Początki kultu świętej Anny na Śląsku*, [w:] *Dziedzictwo duchowe i historyczne Góry Świętej Anny. Materiały z sesji naukowej odbytej na Górze św. Anny 5 listopada 1996 r.*, red. Wanda Musialik, Opole–Wrocław 1997, s. 9–20.
- Piechota Benigny Zbigniew, *Średniowieczne śląskie teksty liturgiczne o św. Annie*, [w:] *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, t. 2, red. Marian Rechowicz, Waław Schenk, Lublin 1976, s. 127–167.
- Ploeg Kees van der, *Preserving and Reshaping. The Intricacies of Liturgy and Architecture at St. Lebuinus', Deventer*, [w:] *Unitas in pluralitate. Libri ordinarii als Quelle für die Kulturgeschichte*, hrsg. von Charles Caspers, Louis van Tongeren, Münster 2015 (*Liturgiewissenschaftliche Quellen und Forschungen*, 103), s. 181–204.
- Pobóg-Lenartowicz Anna, *A czyny ich były liczne i godne pamięci. Konwent klasztoru kanoników regularnych NMP na Piasku we Wrocławiu do początku XVI wieku*, Opole 2007 (*Z Dziejów Kultury Chrześcijańskiej na Śląsku*, 40).
- Pobóg-Lenartowicz Anna, *Kanonicy regularni na Śląsku. Życie konwentów w śląskich klasztorach kanoników regularnych w średniowieczu*, Opole 1999 (*Uniwersytet Opolski – Studia i monografie*, 269).
- Praßl Franz Karl, *Der Salzburger Liber Ordinarius (1198) und seine Bearbeitungen als Hinweise auf theologische, liturgische (und musikalische) Veränderungen*, „*Edition. Internationales Jahrbuch für Editions-wissenschaft*“, 31 (2017), s. 32–58.
- Praßl Franz Karl, *Der Salzburger Liber Ordinarius aus dem Jahre 1198 und seine Liturgiekommentare*, [w:] *Unitas in pluralitate. Libri ordinarii als Quelle für die Kulturgeschichte*, hrsg. von Charles Caspers, Louis van Tongeren, Münster 2015 (*Liturgiewissenschaftliche Quellen und Forschungen*, 103), s. 105–128.
- Rajman Jerzy, [rec.], *Franciszek Wolnik, Służba Boża w rudzkiej opactwie cystersów*, Opole 2013, „*Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka*”, 69 (2014), 1, s. 143–146.
- Rubin Miri, *Corpus Christi. The Eucharist in Late Medieval*, Cambridge 1991.
- Sawicka Stanisława, *Straty wojenne zbiorów polskich w dziedzinie rękopisów iluminowanych*, Warszawa 1952 (*Prace i Materiały Wydziału Rewindykacji i Odszkodowań*, 10).
- Schenk Waław, *Kult liturgiczny św. Stanisława Biskupa na Śląsku w świetle średniowiecznych rękopisów liturgicznych. Studium historyczno-liturgiczne*, Lublin 1959 (*Rozprawy Doktorskie, Magisterskie i Seminaryjne – Katolicki Uniwersytet Lubelski. Wydział Teologiczny*, t. 9).
- Schenk Waław, *Rękopisy liturgiczne od XIII do XV wieku w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, „*Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*”, 2 (1961), 1–2, s. 185–206; 6 (1963), s. 191–209.
- Schlothuber Eva, Hamburger Jeffrey F., *Document Edition and Translation*, [w:] *The Liber Ordinarius of Nivelles (Houghton Library, MS Lat. 422). Liturgy as Interdisciplinary Intersection*, ed. Jeffrey F. Hamburger, Eva Schlothuber, Tübingen 2020 (*Spätmittelalter, Humanismus, Reformation*, 111), s. 380–445.
- Schubert [Franziskus], *Ein altes Osterspiel*, „*Schlesisches Pastoralblatt*”, 48 (1928), 4, s. 61–62.

- Schulte Lambert, *Aktenmäßige Beiträge zur Geschichte des Breslauer Bußwesens im Mittelalter*, „Schlesisches Pastoralblatt”, 36 (1915), 10, s. 147–149.
- Schulte Lambert, *Aktenmäßige Beiträge zur Geschichte des Breslauer. Bußwesens im Mittelalter*, Breslau 1918.
- Skierska Izabela, *Einkünfte der Pfarrer im spätmittelalterlichen Polen*, [w:] *Pfarreien im Mittelalter: Deutschland, Polen, Tschechien und Ungarn im Vergleich*, hrsg. von Nathalie Kruppa unter Mitwirkung von Leszek Zygmier, Göttingen 2008 (Studien zur Germania Sacra, Bd. 32; Veröffentlichungen des Max-Planck-Instituts für Geschichte, Bd. 238), s. 551–572.
- Skierska Izabela, *Sabbatha sanctifices. Dzień święty w średniowiecznej Polsce*, Warszawa 2008.
- Sobeczko Helmut Jan, *Der Liber Ordinarius der Breslauer Kathedrale von 1563 und seine Ortsangaben für die Feier der Liturgie*, [w:] *Heiliger Raum. Architektur, Kunst und Liturgie in mittelalterlichen Kathedralen und Stiftskirchen*, hrsg. von Franz Kohlschein, Peter Wünsche, Münster 1998 (Liturgiewissenschaftliche Quellen und Forschungen, 82), s. 187–206.
- Sobeczko Helmut Jan, *Liber Ordinarius jako źródło do badań nad liturgią przedtrydencką*, [w:] *Powrót do źródeł. Metodologia i teologia w badaniach źródeł liturgicznych*, red. Janusz Mieczkowski, Przemysław Nowakowski, Opole 2012 (Ad fontes liturgicos, 1), s. 51–73.
- Sobeczko Helmut Jan, *Liturgia katedry wrocławskiej według przedtrydenckiego Liber ordinarius z 1563 roku (Opole, Archiwum Diecezjalne, rkps nr M 1)*, Opole 1993 (Rozprawy i opracowania. Instytut Teologiczno-Pastoralny w Opolu, 8).
- Staal Casper H., *Die Schaumkellen von Oudmunster in Utrecht. Die Identifikation eines liturgischen Geräts*, [w:] *Unitas in pluralitate. Libri ordinarii als Quelle für die Kulturgeschichte*, hrsg. von Charles Caspers, Louis van Tongeren, Münster 2015 (Liturgiewissenschaftliche Quellen und Forschungen, 103), s. 251–268.
- Suski Andrzej, *Wydania średniowiecznych rękopisów liturgicznych typu Libri ordinarii*, „Liturgia Sacra. Liturgia – Musica – Ars”, 28 (2022), 2, s. 163–203.
- Szukiel Piotr, *Liber ordinarius klasztoru premonstratensów na Ołbinie. Przyczynek do dalszych badań nad rękopisem*, [w:] *Od benedyktynów i premonstratensów do salezjanów. Dzieje kościoła i parafii św. Michała Archaniola na wrocławskim Ołbinie. Materiały konferencji naukowej z okazji 70-lecia obecności salezjanów na wrocławskim Ołbinie (Wrocław, 28–29 kwietnia 2017 r.)*, red. Marek L. Wójcik, Wrocław–Borowianka 2018, s. 93–109.
- Tongeren Louis van, *A Blending of Genres. The Special Nature of the Liber Ordinarius of St. Saviour's or Oudmunster in Utrecht*, [w:] *Unitas in pluralitate. Libri ordinarii als Quelle für die Kulturgeschichte*, hrsg. von Charles Caspers, Louis van Tongeren, Münster 2015 (Liturgiewissenschaftliche Quellen und Forschungen, 103), s. 129–158.
- Tongeren Louis van, *Holy Week in Nivelles*, [w:] *The Liber Ordinarius of Nivelles (Houghton Library, MS Lat. 422). Liturgy as Interdisciplinary Intersection*, ed. Jeffrey F. Hamburger, Eva Schlotheuber, Tübingen 2020 (Spätmittelalter, Humanismus, Reformation, 111), s. 239–244.

- Tymosch Stanisław, *Gnesener Provinzial- und Diözesansynoden im 14. und 15. Jahrhundert: Ein Überblick*, [w:] *Partikularsynoden im späten Mittelalter*, hrsg. von Nathalie Kruppa, Leszek Zygmier, Göttingen 2006 (Studien zur Germania Sacra, Bd. 29; Veröffentlichungen des Max-Planck-Instituts für Geschichte, Bd. 219), s. 177–198.
- Urban Waclaw, *Rękopisy liturgiczne Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 6 (1963) s. 155–190.
- Urban Waclaw, *Studia nad dziejami diecezji wrocławskiej w pierwszej połowie XV wieku*, Wrocław–Opole 1959.
- Völkel Richard, *Die persönliche Zusammensetzung des Neisser Kollegiatkapitels während seiner Residenz in der Altstadt Neisse 1477–1650 an der Kollegiatkirche SS. Johannes Ev. und Nikolaus*, „Bericht der Wissenschaftlichen Gesellschaft Philomathie in Neisse”, 42 (1938), s. 1–239.
- Wałkowski Andrzej, Wolnik Franciszek, *Liber Ordinarius z Ołoboku znany także jako „Horae diurnae, Officium parvum” z Mogiły. Próba wyjaśnienia proveniencji kodeksu*, „Acta Universitatis Lodziensis, Folia Librorum”, 17 (2013), s. 9–47.
- Wiśniowski Eugeniusz, *Parafie w średniowiecznej Polsce: struktura i funkcje społeczne*, Lublin 2004 (Dzieje chrześcijaństwa Polski i Rzeczypospolitej Obojga Narodów, 1. Średniowiecze, 2).
- Wolnik Franciszek, *Diecezjalne i zakonne Libri Ordinarii źródłem do badania średniowiecznej liturgii śląskiej*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”, 18 (1998), s. 189–211.
- Wolnik Franciszek, *Formy pobożności praktykowane przez nyskich bożogrobców*, [w:] *Tradycje monastyczne w Europie. Między liturgiką a performatyką. II*, red. Erwin Mateja, Zbigniew W. Solski, Opole 2016 (Opolska Biblioteka Teologiczna, 155), s. 101–110.
- Wolnik Franciszek, *Liturgia bożogrobców nyskich w średniowieczu*, [w:] *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym. Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej w Turawie w dniach 6–8 V 1999 r. przez Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego i Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego*, red. Marek Derwich, Anna Pobóg-Lenartowicz, Wrocław–Opole 2000 (Opera ad Historiam Monasticam Spectantia, Series I: Colloquia 4), s. 459–477.
- Wolnik Franciszek, *Liturgia godzin w diecezji wrocławskiej w XV wieku*, Opole 1994 (Rozprawy i Opracowania. Instytut Teologiczno-Pastoralny w Opolu, 13).
- Wolnik Franciszek, *Liturgia śląskich cystersów w średniowieczu*, Opole 2002 (Opolska Biblioteka Teologiczna, 52).
- Wolnik Franciszek, *Liturgia śmierci i pogrzebu w klasztorze wrocławskich premonstratensów w średniowieczu*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”, 20 (2000), s. 351–369.
- Wolnik Franciszek, *Liturgia Wielkiego Tygodnia w konwencie wrocławskich dominikanów w XV wieku*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”, 21 (2001), s. 301–326.

- Wolnik Franciszek, *Liturgia Wielkiego Tygodnia w śląskich konwentach kanoników regularnych w średniowieczu*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”, 22 (2002), s. 227–255.
- Wolnik Franciszek, *Liturgia Wielkiego Tygodnia we wrocławskim konwencie premonstratensów w średniowieczu*, [w:] *Ut mysterium paschale vivendo exprimatur. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Helmutowi Janowi Sobeczce, dziekanowi Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego z okazji 60. rocznicy urodzin*, red. Tadeusz Dola, Rudolf Pierskała, Opole 2000 (Opolska Biblioteka Teologiczna, 38), s. 205–221.
- Wolnik Franciszek, *Liturgiczny kalendarz wrocławskich premonstratensów według XV-wiecznego Liber Ordinarius*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”, 19 (1999), s. 193–209.
- Wolnik Franciszek, *Piętnastowieczny kalendarz liturgiczny kanoników regularnych z Żagania*, [w:] *Crux Christi – spes nostra. Księga pamiątkowa dedykowana księdzu biskupowi Janowi Kopcowi z okazji 60-lecia urodzin, 35-lecia prezbiteratu, 15-lecia sakry biskupiej i 25-lecia pracy naukowej*, red. Kazimierz Dola, Norbert Widok (Opolska Biblioteka Teologiczna, 101), Opole 2007, s. 339–357.
- Wolnik Franciszek, *Rękopisy liturgiczne źródłem do badań historycznych*, „Liturgia Sacra. Liturgia – Musica – Ars”, 22 (2016), 1, s. 69–86.
- Wolnik Franciszek, *Śląskie Libri Ordinarii*, [w:] *Piśmiennictwo sakralne w dziejach Polski do końca XVIII wieku na tle powszechnym*, red. Stanisław Bułajewski, Jan Gancewski, Andrzej Wałkowski, Józefów 2012, s. 83–110.
- Wolnik Franciszek, *Tajemnica Krzyża w liturgii nyskich bożogrobców*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”, 16 (1996), s. 289–312.
- Wólkiewicz Ewa, *Kościół i jego wierni. Struktury kościelne i formy pobożności w średniowiecznej Nysie*, Kraków 2014.
- Zahajkiewicz Marek Tomasz, *„Tractatus sacerdotalis” Mikołaja z Błonia na tle teologii przełomu wieku XIV i XV*, Lublin 1979.
- Zahajkiewicz Marek Tomasz, *Liturgia Mszy Świętej w świetle „Tractatus sacerdotalis de sacramentis” Mikołaja z Błonia. Studium historyczno-liturgiczne*, [w:] *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, t. 1, red. Marian Rechowicz, Waław Schenk, Lublin 1973, s. 31–93.
- Zalewski Zbigniew, *Święto Bożego Ciała w Polsce do wydania Rytuału Piotrkowskiego (1631 r.)*, [w:] *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, t. 1, red. Marian Rechowicz, Waław Schenk, Lublin 1973, s. 130–134.
- Zaremska Hanna, *Procesja Bożego Ciała w Krakowie w XIV–XVI wieku*, [w:] *Kultura elitarna i masowa w Polsce późnego średniowiecza*, red. Bronisław Geremek, Wrocław 1978, s. s. 25–40.
- Ziętek-Krysiński Piotr, *Dramatyzacje liturgiczne Wielkiego Tygodnia w żagańskim klasztorze kanoników regularnych pod koniec XV wieku*, „Liturgia Sacra. Liturgia – Musica – Ars”, 20 (2014), 1, s. 93–111.

O AUTORZE

Piotr Szukiel – doktor nauk humanistycznych, wrocławianin podejmujący głównie badania w zakresie kodykologii, dziejów śląskiego kanonikatu regularnego w średniowieczu oraz średniowiecznej liturgii diecezji wrocławskiej. Z zamiłowaniem także badacz dziejów Przedmieścia Odrzańskiego we Wrocławiu. Konsultant merytoryczny Telewizji Polskiej S.A. Adres e-mail: piotrszukiel@gmail.com



BORYS PASZKIEWICZ
Uniwersytet Wrocławski
Instytut Archeologii
ORCID: 0000-0001-9148-2751

Z CHIOS NAD PROSNĘ W WENECKIEJ MASCE. SKARB ZŁOTYCH I SREBRNYCH MONET Z GORZOWA ŚLĄSKIEGO Z XV W.

FROM THE ISLAND OF SCIO TO THE PROSNA RIVER, WEARING
A VENETIAN MASK. A GORZÓW ŚLĄSKI HOARD OF GOLD AND SILVER
COINS FROM THE 15TH CENTURY

ABSTRACT: On the basis of the preserved archival materials, a hoard is reconstructed that had been found in 1896 or 1897 in Gorzów Śląski near the railway station and was not preserved to this day. Official letters and documents make it possible to establish (in general terms) the contents of the hoard and the clay vessel in which it was found, to examine in detail seven gold coins, as well as to determine the time of their hiding after 1431. The coins from the hoard are then placed in the context of the issue and circulation of silver and gold money in Europe as well as in the context of Gorzów Śląski's history.

KEYWORDS: medieval numismatics, archival numismatics, Filippo Maria Visconti, Sigmund of Luxembourg, ducat, florin, Prague groschen, hoard

Burmistrz Gorzowa Śląskiego, z zawodu nauczyciel, Arthur Wieczorek zamieścił w 1905 r. w historyczno-krajoznawczym czasopiśmie „Oberschlesien” artykuł o historii swego miasta. Miał on formę — zwykle praktykowaną w tej epoce — garści słabo powiązanych ze sobą wiadomości z dalszej i bliższej przeszłości. Na koniec artykułu czytamy, „że podczas budowy Gorzowsko-Oleskiej Kolei Wąskotorowej¹ w 1896 r., w pobliżu dzisiejszego budynku dworca kolejowego znaleziono

¹ Linię tę przedłużono w 1899 r. do Praszki, a przebudowano na normalnotorową w 1928 r.; <https://www.atlaskolejowy.net/pl/opolskie/?id=baza&poz=1467> (dostęp: 1 III 2023). Dziś nie istnieje.

w wykopie skarb monet złotych i srebrnych z dawnych wieków. Liczba srebrnych monet wyniosła 466, podczas gdy złotych pozyskano osiem. Monety srebrne były wszystkie groszami praskimi z XIV w., a tak mocno są wytarte, że ich wartość niewiele przewyższa cenę metalu. Z monet złotych siedem sztuk to często występujące węgierskie dukaty króla Zygmunta. Ósma złota moneta jest cekinem Jana Viscontiego, arcybiskupa Mediolanu, wybitym w latach 1349–1354 w Bolonii. Jej wartość została oszacowana na 50 marek przez dyrektora generalnego zarządu Muzeów Królewskich w Berlinie. Wszystkie znalezione monety srebrne i złote znajdują się w przechowaniu magistratu Gorzowa Śląskiego².

Mimo że – jak widzimy – o znalezisku powiadomiono Królewskie Muzea w Berlinie, główną naukową instytucję numizmatyczną Prus, wiadomość o tak ciekawym i bogatym skarbie przedostała się do literatury naukowej w formie szczątkowej. W inwentarzu znalezisk monet z pełnego i późnego średniowiecza w Polsce pióra Stanisławy Kubiakowej jest tylko ogólnikowa notatka o odkryciu przed 1930 r. w śródmieściu Gorzowa Śląskiego skarbu „dukatów” węgierskich³ Zygmunta Luksemburskiego z naczyniem. Wiadomość ta pochodzi ze wzmianki Marka Gedla, który zebrał *Materiały do pradziejów powiatu oleskiego ze źródeł archiwalnych i muzealnych*⁴. Autorka starała się uzyskać więcej szczegółów, ale, jak napisała: „Nie udało się dotrzeć do źródła informacji M. Gedla. Sam autor stwierdził, iż dane o skarbie zaczerpnął zapewne z dokumentów w Archiwum w Bytomiu (przypuszczamy, że były to duplikaty dokumentacji Landesamt für Vorgeschichte w Raciborzu). Te jednak po zmianie podziału administracyjnego Polski w 1975 r. uległy rozproszению”.

Dzięki uprzejmości dr. hab. Lecha Marka z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego udało się po latach dotrzeć do tych archiwaliów, przechowywanych

² Arthur Wiczorek, *Aus der Geschichte der Stadt Landsberg O.–S., „Oberschlesien”*, 4 (1905), 5, s. 337.

³ W polskiej literaturze naukowej przyjęło się określać węgierskie, czeskie i polskie monety złote z późnego średniowiecza i wczesnej nowożytności, o ciężarze około 3,5 g, mianem „dukatów”. Jest to anachronizm, uformowany w XVIII w., prawdopodobnie pod wpływem ówczesnej terminologii monetarnej. W epoce monety te nazywano „złotymi” bądź „czerwonymi złotymi” (po łacinie *floreni, floreni aurei*, po niemiecku *Gulden, Goldgulden*), gdy termin „dukat” stosowany był dla monet o podobnym standardzie, ale innego pochodzenia. Ze względów stylistycznych będziemy tu używać głównie terminu „floreń”. Podobnym anachronizmem jest stosowanie dla średniowiecznych dukatów weneckich nazwy „cekin”, uformowanej w XVI w.

⁴ Marek Gedl, *Materiały do pradziejów powiatu oleskiego*, „Opolski Rocznik Muzealny”, 3 (1968), s. 160; Stanisława Kubiak, *Znaleziska monet z lat 1146–1500 z terenu Polski. Inwentarz*, Poznań 1998, nr 322.

obecnie w Muzeum Śląska Opolskiego⁵. Niemal wszystkie są odpisami kancelaryjnymi, wyjątkowo tylko kopiami kalkowymi, ale błędy literowe są na nich poprawiane, a niektóre noszą parafy podpisanych urzędników. Całą rzecz rozpoczęła pismo, które 25 IX 1933 r. magistrat Gorzowa Śląskiego wystosował do Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Donosi w nim, że w kasie miejskiej przechowywanych jest od dawna siedem złotych monet z napisem „Ungaria Sigismundi D 6 R – Auro Ladisl K S”. „Były one – pisano dalej – znalezione tutaj w urnie w wykopie”. Władze miasta zapytują więc, czy muzeum znajdzie dla tych monet jakieś zastosowanie, lub czy mogłoby określić ich wartość. Doktor Walther Matthes z muzeum odpisał dopiero po urgensie, 16 listopada, domagając się wiadomości o okolicznościach znalezienia i prosząc o nadesłanie znaleziska (*Fundstücke*) wraz z naczyniem, jeśli się zachowało. Dopiero 4 grudnia Matthes skierował pismo do Państwowego Męża Zaufania do spraw zabytków archeologicznych prowincji górnośląskiej w Raciborzu, dr. Georga Raschkego, w którym zreferował pytanie magistratu gorzowskiego. Magistrat tymczasem 5 grudnia wysłał pocztą monety do muzeum, wyjaśniając przy tym, że znaleziono je w 1897 r. podczas budowy dworca kolei wąskotorowej na głębokości około 1 m wraz z innymi „urnami” i monetami. Znalezione przedmioty – pisano – przywłaszczył sobie znalazca, jedynie owych siedem monet złotych zostało dostarczonych do magistratu, który teraz chętnie sprzedaje je do muzeum. Przesyłka opóźniła się i zaniepokojeni urzędnicy wymienili między sobą kilka naglących pism, aż 12 II 1934 r. Matthes potwierdził gorzowskiemu zarządowi miejskiemu otrzymanie monet. Miejsce ich znalezienia dostało oficjalny numer stanowiska (*Fundplatz*) 2 na terenie miasta. Ten sam muzealnik zawiadomił jednocześnie Raschkego, że monety rozpoznaje rzeczoznawca. Adnotacja podpisana 7 kwietnia przez pracownika muzeum o nazwisku Mijalski stwierdzała, że złoto w monetach zostało wycenione u Krügera na ulicy Tarnogórskiej (Tarnowitzerstraße, dziś ul. Jainty) w Bytomiu na około 60 reichsmarek⁶. Muzeum 23 kwietnia wysłało monety do Raschkego. Ten zaś cztery dni później zawiadomił Zarząd Miejski w Gorzowie, że gotów jest kupić je dla muzeum za

⁵ Archiwum Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu, Dział Archeologiczny, Fundakten, Landsberg Kr. Rosenberg, s. 6–24, 32–33, 38, 41.

⁶ Raschke w piśmie z 27 IV 1934 r. powołuje się na tę wycenę jako dokonaną przez jubilera. Według książki adresowej Bytomia z 1937 r. Wilhelm Krüger przy Tarnowitzerstraße 11 był jednak zegarmistrzem (*Adreßbuch Beuthen O.–S. einschließlich der Gemeinden Bobrek–Karf, Mechtal und Martinau*, Beuthen O.S. 1937, s. 77). Nie odbiera mu to kompetencji, gdyż zegarmistrze w XX w. często handlowali metalami szlachetnymi, a także numizmatami.

60 reichsmarek, jako cenne świadectwo z czasów wojen husyckich. Sześć monet przypisał królowi Zygmuntowi, siódmą uznał za „zupełnie niejasną”, wymagającą rozpoznania przez biegłego numizmatyka. Burmistrz Gorzowa przyjął 17 maja proponowaną cenę. Przypuszczalnie wkrótce po zakupie, gdy monetom nadano numery katalogowe R.13-17:1934, sporządzono ich w miarę szczegółowe opisy, pozbawione wszelako atrybucji i danych pomiarowych. Z nieznanых powodów jednak monety nigdy do muzeum nie wróciły⁷.

Sprawa atoli nie skończyła się na tym, bo 8 II 1936 r. nauczyciel Klonek⁸ z Ligoty Oleskiej zawiadomił dr. Franza Pfützenreitera w Bytomiu, że pani DR. (?) Gritschker z Gorzowa przekazała mu „małe naczynie średniowieczne”, znalezione w ziemi podczas budowy gorzowskiego dworca kolejowego. Naczynie zawierało przy odkryciu monety złote, które zabrał burmistrz Blaschguda⁹, i pani Gritschker nie znała ich dalszych losów. Klonek opisał naczynie: wysokość 8 cm, średnica podstawy 4 cm, największa wydętość brzuśca 7 cm, toczone na kole, mocno wypalane, dźwięczące, barwy żółtej, u nasady szyjki zdobione malowaną, ciemnobrązową linią, pięć podobnych linii przebiega skośnie od największej wydętości w górę (? – „von größter Bauchwölbung schräg nach oben verlaufend”). Z listu Raschkego z 22 XII 1937 r. (więc po blisko dwu latach) dowiadujemy się, że Klonek przesłał mu naczynie niewiele wcześniej. Ze względu na czerwono malowany ornament Raschke uznał je za bardzo ważne.

⁷ W księdze inwentarzowej Muzeum Górnosląskiego w Bytomiu z 1934 r. nie ma wpisu dotyczącego tego zakupu. Sygnatura „R.” świadczy, że monety zostały wpisane do księgi Krajowego Urzędu Prehistorii w Raciborzu (za te wiadomości bardzo dziękujemy pani Dorocie Podymie z tegoż muzeum).

⁸ Bez wątpienia August Klonek, od 1921 r. kierownik szkoły, który założył w Ligocie Oleskiej muzeum regionalne, zniszczone przez Moskali w 1945 r. (Jom, *Spisali ją nauczyciele*, <https://nto.pl/spisali-ja-nauczyciele/ar/4003423>; <https://echaswantewita.blogspot.com/2014/03/kamienne-miejsce-poganskiego-kultu-w.html>; <https://www.naszlaku.com/ligota-oleska/>; dostęp: 1 III 2023).

⁹ Burmistrzem Gorzowa w latach 1885–1900 był Theodor Ziegenhorn, zmarły na urzędzie. Jego następcą od 1901 r. był znany nam już Arthur Wiczorek. Blaschguda (imienia nie udało się ustalić; to rzadkie nazwisko występowało w okolicach Lublińca w pisowni Błaszku lub Błaszguda, natomiast w Wierzbicicach pod Nysą jako Blaschgude), wcześniej skarbnik (rendant) miejski, został burmistrzem Gorzowa dopiero w 1906 r. i pełnił ten urząd aż do czasów dyktatury narodowo-socjalistycznej. W 1933 r. zastąpił go Hans Schramm, powiatowy działacz partyjny z Olesna, który podpisał pismo w sprawie skarbu z 3 II 1934 r. (*Familien-Nachrichten*, „Deutscher Reichs-Anzeiger und Königlich Preußischer Staats-Anzeiger”, nr 247 z 17 X 1900, s. nlb. 4; *Wiadomości potoczne*, dodatek do „Górnoślazaka”, nr 99 z 2 V 1906, s. 2; Rolf Jehke, *Territoriale Veränderungen in Deutschland und deutsch verwalteten Gebieten 1874–1945*, <http://www.territorial.de/obschles/rosenbos/landsbg.htm>; dostęp: 1 III 2023). W pozostałych dokumentach *Bürgermeister* występuje anonimowo. Gritschkerową zawiodła więc pamięć – widocznie po blisko 30 latach sprawowania urzędu Blaschguda jawił się jako burmistrz „od zawsze”.

Zdjęcia monet nie zachowały się w opolskim muzeum, ale ich opisy pozwalają na stosunkowo dokładne określenie. Opisy te wykonano na maszynie do pisania, co powodowało ograniczenia w użytych znakach, jednak gmerki zostały dorysowane ręcznie, a to świadczy o staranności anonimowego autora i maszynistki sporządzającej odpis oraz dodaje wiarygodności tym zapiskom. Powtarzamy je tutaj literalnie, opatrzone ustalonymi na ich podstawie naukowymi określeniami monet.

Monety przesłane 5 XII 1933 r.¹⁰

Węgry, Zygmunt Luksemburski (1387–1437), floreny

1–2. Koszyce, komornicy (*comites camerae*) Jakub i Krystian, 1402–przed 1410 (por. ryc. 1).

2 Goldmünzen R.13:34

*Vorderseite*¹¹: *Stehender König im Krönungsornat*

*Umschrift: AUS.REX.S.LADISL*¹² I A¹³

Rückseite: Wappen in 4 Felder geteilt. (böhm. Löwe)

Umschrift: SIGISMUNDI.D.G.R.UNGARIA +

Lengyel¹⁴ 18/46–46a (?).

3–4. Buda (?), komornik Ulrich Kamerer, ok. 1411–1424¹⁵ (por. ryc. 2).

2 Goldmünzen R.14:34

Vorderseite: Stehender König im Krönungsornat.

Umschrift: AUS.REX.S.LADISL. ⚔

Rückseite: Wappen in 4 Felder geteilt (böhm. Löwe)

Umschrift: SIGISMUNDI.D.G.R.UNGARIA.+

Lengyel 18/3.

¹⁰ Każda karta z opisem (s. 18–20) ma nagłówek: *Landsberg Krs. Rosenberg Fundplatz 2* i wyrysowany ręcznie czarnym tuszem symbol epoki – dwa przyległe trójkąty. Ten sam symbol narysowano na mapie (zob. ryc. 11).

¹¹ Awersy i rewersy są w opisach florenów węgierskich zamienione.

¹² Legendy odczytano od dołu (jak na monetach z XX w.) zamiast od góry; winno być S.LA-DISL–AVS.REX. Przed odczytem umieszczono tu jeszcze *V.S.*, co jest raczej zbędnym powtórzeniem określenia *Vorderseite* niż elementem legendy.

¹³ Nie było florenów z takimi literami. Sądźmy więc, że jako A odczytano zamknięte C (zob. ryc. 1).

¹⁴ Lengyel – András Lengyel, *Gold Book 1325–1540*, English revised edition, Budapest 2013.

¹⁵ Data końcowa według: Marek Budaj, Luboš Polanský, *Uherské středověké dukáty ze sbírky Národního muzea. Zlaté ražby od Karla I. Roberta z Anjou po Jana I. Zápoiského (1325–1540)*, Praha 2020, s. 62.

5. Buda (?), komornik Ulrich Kamerer, ok. 1411–1424 (por. ryc. 3).

1 Goldmünze R.16:34

Vorderseite: Stehender König im Krönungsornat

Umschrift: AUS.REX.S.LADISL. U 

Rückseite: Wappen in 4 Felder geteilt (böhm. Löwe)

Umschrift: + SIGISMUNDI.D.G.R.UNGARIA.

Lengyel 18/5.

6. Floren, Krzemnica, komornik János Siebenlinder, 1431–1437 (por. ryc. 4).

1 Goldmünze R.15:34

Vorderseite: Stehender König im Krönungsornat

*Umschrift: AUS.REX.S.LADISL K S*¹⁶

Rückseite: Wappen in 4 Felder geteilt (böhm. Löwe)

Umschrift: + SIGISMUNDI.D.G.R.UNGARIA.

Lengyel 18/21.

Chios, Filip Maria Visconti, książę Mediolanu (1412–1437) i pan Genui (1421–1435)

7. Dukat, 1421–1436 (por. ryc. 5).

1 Goldmünze R.17:34

Vorderseite: St. Petrus stehend, neben ihm knieender König.

*Umschrift: .S.PETRUS DME IOLANI*¹⁷
D
V

Rückseite: stehender Christus im Sternenkranz

*Umschrift: PEOISISTEDVIII.*¹⁸

Gamberini¹⁹ 52.

¹⁶ Na S powinna być zatknięta pięciolistna roślina, czego jednak w opisie nie odnotowano. Tę samą monetę opisano przykładowo w piśmie Magistratu Gorzowa Śląskiego do Muzeum Górnośląskiego z 25 IV 1933 r.

¹⁷ Pod dolnym V winna być jeszcze litera X w formie skośnego krzyżyka. Opisujący uznał ją widocznie za ornament. W wyrazie *Mediolani* litera d była nieczytelna.

¹⁸ Pierwszej części legendy (SIT TXPEDATQTV — *Sit Tibi Christe datus quem Tu...*) nie przepisano, przypuszczalnie z powodu słabej czytelności. Reszta brzmiała prawdopodobnie REGISISTEDVCAT (...*regis iste ducatus*). Zakończenie DVCAT bywa na tych monetach niewyraźne.

¹⁹ Gamberini – Cesare Gamberini di Scarfèa, *Appunti di numismatica veneziana. Repertorio di nozioni indispensabili per l'essata classificazione delle monete di Venezia o di tipo veneziano*, Bologna 1963.

Podobnie jak archiwista z raciborskiego Landesamt für Vorgeschichte, który w 1943 r. połączył odpis wiadomości burmistrza Wieczorka z 1905 r. ze sprawą zakupu siedmiu monet złotych z Gorzowa w 1934 r. i przekazu naczynia glinianego z Ligoty trzy lata później, nie mamy wątpliwości, że chodzi w nich o to samo znalezisko, dokonane w Gorzowie w 1896 lub 1897 r. Nie wszystkie jednakże dane są zgodne. Obecność naczynia Wieczerek mógł wprawdzie pominąć jako nieważną lub oczywistą, ale jego zdaniem skarb składał się z 466 monet srebrnych i ośmiu złotych, które jeszcze w 1905 r. były przechowywane w całości w gorzowskim magistracie. To zgadza się np. z wiadomością Gritschkerowej z 1936 r., że znalezisko przejął burmistrz (w istocie jednak Ziegenhorn, nie Blaschguda, a zrobił to – jak widzimy – urzędowo). W 1933 r. zostało przecież z tego tylko siedem monet – wprawdzie złotych – i urzędnicy magistracy nie wiedzieli (lub zataili), że była to tylko resztką skarbu. Zaginęła też sporządzona w Berlinie ekspertyza i wycena (przypuszczalnie nieograniczona do najciekawszego egzemplarza): w gorzowskim magistracie nie wiedziiano, co to za monety, a nawet wiadomość, skąd się tam wzięły i że pierwotnie było ich dużo więcej, pojawiła się dopiero po kilku miesiącach. Znalezisko złotych monet musiało być głośne i nawet jeśli zaginęły dokumenty, ktoś mógł sobie o tym przypomnieć – być może, stąd wzięta się rozbieżność jednego roku w dacie odkrycia. Wiadomość, że monety przywłaszczył sobie dawno temu znalazca, jest w świetle relacji Wieczorka fałszywa. Przypuszczalnie wymyślono ją, by zapobiec urzędowemu śledztwu w sprawie stwierdzonego braku w kasie miejskiej. Pojawienie się garnka dopiero w roku 1936 zgadza się z tym, że wcześniej drogą urzędową nie dało się znaleźć naczynia ze skarbu, choć Matthes upominał się o nie. Widocznie burmistrz pozostawił garnek znalazcy.

To, że w 1933 r. florenów węgierskich było o jeden mniej niż w 1905, nie dziwi, ale zaskakuje rozbieżność w określeniu monety włoskiej: w 1934 r. w skarbie był wprawdzie dukat (cekin) Viscontiego, ale innego Viscontiego i z zupełnie innej mennicy. A wszak pierwszej ekspertyzy dokonano w wiodącej niemieckiej instytucji numizmatycznej, powinna więc zasługiwać na wiarę. Zwraca przy tym uwagę dziwaczne sformułowanie Wieczorka o liczbie monet złotych („Die Zahl der Silbermünzen betrug 466 Stück, während an Goldmünzen 8 Stück in diesseitigen Besitz kamen”), sugerujące chyba, że mogło ich być pierwotnie w skarbie więcej, ale tylko osiem udało się zgromadzić. Czy więc w 1905 i w 1934 r. mowa była o tej samej monecie, czy może w 1933 r. została ujawniona inna część tego samego skarbu, z inną monetą włoską, tą, która dla Raschkego była „zupełnie niejasna”?

Jan Visconti, arcybiskup Mediolanu w latach 1342–1354, był rzeczywiście od 1350 r. panem nominalnie papieskiej Bolonii, a zarazem panem (*signore*) Mediolanu²⁰. Znanе są jego srebrne monety bite w mennicy bolońskiej²¹, ale nie złote, więc określenie publikowane w 1905 r. przez Wieczorka było błędne. Jego autor, berliński specjalista (czyżby sam Julius Menadier, wówczas już profesor i od 1898 r. dyrektor Gabinetu Numizmatycznego²²), oparł się na bardzo rzadkiej, ale przestarzałej już wtedy pracy Federico Schweitzera *Zecchino di Tipo veneto dell'arcalescovo Giovanni Visconti, Signore di Milano (1349–1354)*. Autor opisał tam i zilustrował następujące naśladownictwo²³ dukata: „Ha della parte del Santo con lettere sovrapposte S. PETRUS e lungo l'asta DUX, dalla parte del duce genuflesso D(ominus) MEDIOLA..., e nel rovescio la solita figura del Redentore e la solita leggenda”. Schweitzer hipotetycznie przypisał je właśnie arcybiskupowi i panu Mediolanu, Janowi Viscontiemu, w latach 1349–1354 w Bolonii²⁴. Niewątpliwie chodziło o taki sam okaz, jak ten, który opisano w opolskich aktach. Hipoteza Schweitzera nie została wszelako zaakceptowana i już w 1880 r. w katalogu aukcyjnym zbioru Giancarlo Rossiego pojawiła się prawidłowa atrybucja takiej monety do Chios z czasów Filipa Marii Viscontiego²⁵. Istotnie zatem w 1933 r. urzędnicy magistracy z Gorzowa Śląskiego znaleźli w sejfie resztkę skarbu, opisanego

²⁰ Danuta Quirini-Popławska, *Italia i basen Morza Śródziemnego w latach 1204–1453*, [w:] *Wielka historia świata*, t. 5: *Późne średniowiecze*, red. Krzysztof Baczkowski, Kraków–Warszawa 2005, s. 183.

²¹ [Wiktor Emanuel III], *Corpus Nummorum Italicorum*, vol. 10: *Emilia*, t. 2, Roma 1927, s. 8.

²² Arthur Suhle, *Julius Menadier †*, „Berliner Museen”, 60 (1939), 2, s. 34–38.

²³ Naśladownictwem nazywamy monetę niosącą zbieżne figury i mającą podobny lub nieco zredukowany standard kruszcowy, różniącą się jednak od oryginału legendą, zwykle wskazującą rzeczywistego emitenta. Zob. William R. Day, *Early imitations of the gold florin of Florence and the imitation florin of Chivasso in the name of Theodore I Paleologus, Marquis of Montferrat (1306–1338)*, „The Numismatic Chronicle”, 164 (2004), s. 184.

²⁴ Pracę opublikowano w zbiorze: Federico Schweitzer, *Notizie peregrine di numismatica e d'archeologia. Mittheilungen aus dem gebiete der Numismatik & Archaeologie*, t. 3, Trieste–Berlino 1856, s. 65–70; ilustracja: Tav. II: 5.

²⁵ *Catalogo delle monete italiane medioevali e moderne componenti la collezione del Cav. Giancarlo Rossi di Roma* [...], Roma 1880, s. 371–372, nr 4790. Autorem tej atrybucji był przypuszczalnie współwydawca katalogu Giulio (Jules) Sambon, wybitny numizmatyk włosko-francuski. Nie było to przecież ostatnie słowo nauki na ten temat, gdyż jeszcze kilka lat przed odkryciem w Gorzowie Alfred Nagl (w pracy *Über eine Mailänder Goldmünze nach dem Typus des Venezianer Dukatens*, „Numismatische Zeitschrift”, 23 [1891], s. 181–190) dowodził błędnie, że monety te wybito w Mediolanie w 1395 r. z okazji wyniesienia ówczesnego seniora miasta, Jana Galeazzo Viscontiego, do rangi księcia. Numizmatycy z berlińskiego muzeum najwidoczniej nie znali obu nowszych publikacji.

w 1905 r., a wydobytego w 1896 raczej niż w 1897 r. przy budowanym w tym mieście dworcu kolejowym.

Co się tyczy znanych tylko ze wzmianki Wieczorka „groszy praskich z XIV wieku”, „mocno wytartych” (znamiennie, że nie odczytano na nich imienia króla), możemy jedynie domyślać się, że był to typowy zespół groszy Wacława IV (1378–1419) – może z niewielką domieszką monet poprzednika. Monety te są zwykle wybite bardzo niestarannie i w oczach niedoświadczonych badaczy wyglądają na wytarte (por. ryc. 6).

W rezultacie tych ustaleń do katalogu skarbu z Gorzowa dopisać musimy następujące monety zaginione między 1905 a 1933 r. z kasy miejskiej:

8. Węgry, Zygmunt Luksemburski (1387–1437), floren nieznaney odmiany, 9–474. Czechy, Wacław IV (i może Karol I), grosze praskie.

*

Przegląd zawartości skarbu zaczniemy od monet węgierskich. Od około 1328 r. wydobywane w Karpatach złoto otrzymywało w mennicach formę monety wzorowanej na florenckim florenie pod względem standardu, a przez pewien czas także pod względem przedstawień (lilia i stojący na wprost św. Jan Chrzciciel). Dlatego też monety węgierskie zwane były do końca XV w. *floreni* (*forint*) lub po prostu złotymi (po niemiecku *Gulden*). Za czasów Ludwika I przedstawienia florenckie zostały zastąpione narodowymi. Wszystkie złote (floreny) węgierskie ze skarbu z Gorzowa nosiły imię Zygmunta Luksemburskiego (wyłącznie jako króla węgierskiego; na monetach węgierskich nie uwzględniono osiągnięcia przez władcę innych godności poza Węgrami). Należały do typu ze św. Władysławem na rewersie, a na awersie z tarczą, na której węgierskie Rzeki (pasy) są skwadrowane z czeskim Lwem. András Lengyel datuje początek emisji monet tego typu na 1398 r., dopuszczając, że przez kilka lat bito równocześnie dwa typy (wraz ze starszym, z brandenburskimi Orłami). Idziemy tu jednak za ugruntowaną w literaturze opinią Marka Budaja i Luboša Polanskiego, sądząc, że zmiana typu była następstwem uzyskania przez Zygmunta stanowiska regenta Czech w lutym 1402 r.²⁶ Trzy spośród sześciu opisanych złotych węgierskich ze skarbu, więc połowa, nosiły gmerk komornika Ulricha Kamerera z Norymbergi (ryc. 2–3), szczególnie często spotykany na tych monetach. Konwencjonalnie przypisywane są stołecznej

²⁶ Budaj, Polanský, *Uherské středověké dukáty*, s. 58 i 60. Za końcem 1402 r. jako początkiem emisji florenów z lwami opowiada się ostatnio Márton Gyöngyössy, *Orlice a lev. Heraldická reprezentácia kráľa Žigmunda na minciach a kachliciach*, „Denarius”, 9 (2021), s. 42–49.

mennicy budzińskiej, ale zdaniem Budaja i Polanskiego okazy z samym gmerkiem, bez dodatkowej litery, mogły być bite w wielu mennicach. Monety z dodatkowym znakiem *V*, jak jeden ze złotych z Gorzowa, są rzadsze²⁷. Naszym zdaniem może to być inicjał imienia komornika. I w tym przypadku lokalizacja mennicy w Budzie jest raczej umowna. Do pospolitych należą bite w Koszycach złote węgierskie z literami *IC*²⁸ (ryc. 1). Lengyel przypisuje je nieznanemu komornikowi w całym okresie bicia tego typu (jego zdaniem więc 1398–1437), mimo że dawniejsza literatura rozwiązuje te litery jako inicjały imion znanych ze źródeł komorników koszyckich, *Jacobus* i *Christianus*, przed 1410 r.²⁹ Nie znamy powodu, by odrzucać to rozwiązanie. To prawda, że takie znaki występują również na kwartingach, bilonowych monetach węgierskich króla Zygmunta, bitych w latach 1430–1437, ale mennictwo złote miało odrębną administrację.

Moneta wyspy Chios (ryc. 5) reprezentowała konkurencyjny w stosunku do florenów nominal – wywodzącego się z Wenecji dukata. Standard dukatów i florenów był zasadniczo taki sam, ale monety weneckie i ich naśladownictwa przedstawiały na awersie klęczącego władcę otrzymującego proporzec od świętego patrona (w Wenecji byli to: św. Marek podpisany *S M VENETI* – *Sanctus Marcus Venetiarum* – i doża podpisany imieniem i nazwiskiem), a na rewersie pełną postać Chrystusa w mandorli, otoczoną legendą (w skrótach) *Sit Tibi Christe datus quem tu regis iste ducatus*³⁰ (ryc. 7). Już w 1319 r. władze Wenecji zmagaly się z chioてńskimi fałszerstwami srebrnych groszy swego miasta³¹. Wyspa Chios, światowy eksporter mastyksu, na mocy traktatu z Nimfeum w 1261 r. wpadła w ręce genueńczyków, a po różnych zawirowaniach powróciła pod ich panowanie w 1346 r. Genueński gubernator (*podestà*) otrzymał w rok później prawo bicia monety srebrnej o dowolnej stopie w imieniu gminy genueńskiej i ze stosownymi napisami. Później zarząd wyspy i mennictwa przeszedł do kompanii wielkich kupców genueńskich, La Maona di Chio. W 1373 r. w porozumieniu Genui z nową Maoną, kierowaną przez rodzinę Giustiniani, ograniczenie mennictwa do srebra zostało usunięte, o stemplu jednak postanowiono, „quod moneta que cudetur et stampietur

²⁷ Budaj, Polanský, *Uherské středověké dukáty*, s. 30 i 62.

²⁸ *Ibidem*, s. 30.

²⁹ Emil Petáček, *Dejiny mincovania v Košiciach*, Košice 1986, s. 46 i 154–155.

³⁰ O dukatach i ich naśladownictwach pisze wnikliwie a zwięźle Ryszard Kiersnowski, *Wielka Reforma Monetarna XIII–XIV w.*, cz. 1, Warszawa 1969, s. 95–99.

³¹ Alan M. Stahl, *Zecca. The mint of Venice in the Middle Ages*, Baltimore–London–New York 2000, s. 241.

in insula Chij stampiatur et formetur cum litteris et figuris monete Janue vel cum figura domini ducis Janue [...]”³².

Choć wrogość genueńsko-wenecka była stałym elementem polityki wschodniego Śródziemnomorza, już przed 1381 r. Maona biła na Chios dukaty z imionami weneckich dożów. Początkowo, podobnie jak oryginały, były praktycznie z czystego złota, lecz już w 1398 r. ich jakość odpowiadała tylko 70% standardu weneckiego. Ta emisja jest objaśniana jako element wojny gospodarczej z Wenecją lub skutek renomy, jaką miały weneckie dukaty³³; obie przyczyny nie wykluczają się przecież wzajemnie. Fałszywe lub naśladowcze dukaty bili w XIV w. władcy innych wysp Morza Egejskiego: Mityleny i Rodos, a na stałym lądzie Seldżucy, władcy Morei i Foglia (Focea) Vecchia w Jonii – oraz niezidentyfikowani, anonimowi fałszerze³⁴. Dopiero około 1415 r. umieszczono na złotych monetach Chios napis T DVX IANVE – inicjał imienia i tytuł doży genueńskiego, Tomasza Fregoso (lub Campofregoso, 19. i 21. doża, 1415–1421 i 1436–1442), nie zmieniając jednak weneckiego typu³⁵. Zamiast imienia św. Marka wpisano imię św. Wawrzyńca, patrona genueńskiej katedry: S LAVRETI.

W 1421 r. Genuę opanował książę Mediolanu, Filip Maria Visconti, i przybrał tytuł pana (*signore*) tego miasta. Podjął też we własnym imieniu rywalizację z Wenecją. Gdy jednak genueńska flota we wspólnym zwycięstwie pod Ponżą w 1435 r. pojmała króla Aragonii, Alfonsa V Wielkodusznego, a Visconti go uwolnił, Genua zbuntowała się przeciwko księciu, powracając do republikańskiej formy rządów. Jako władca Genui Filip Maria wybijał tam *genovini*, monety o standardzie dukata, ale z tradycyjną genueńską ikonografią, ze swoim imieniem i tytułem: F M DVX MEDIOLANI D IAN³⁶. Na Chios natomiast Maona, kierowana przez

³² Ioanna N. Koukouni, *Coins and Seals in Byzantine and Genoese Chios (fifth-sixteenth centuries)*, [w:] *Ege Dünyası Liman Kentleri Sikke, Mühür ve Ağırlıkları*, red. Ceren Ünal et al., Manisa 2018, s. 170–171; Andreas D. Mazarakis, *Il Ducato di Venezia e le sue imitazioni nell'Oriente Latino tra il XIV e il XVI secolo*, traduzione di Georgios Magkanaris, a cura di Monica Baldassarri, Genova 2018 (Quaderni della Società Ligure di Storia Patria, 5), s. 23.

³³ Koukouni, *Coins and Seals*, s. 172; Mazarakis, *Il Ducato di Venezia*, s. 24–25.

³⁴ Herbert E. Ives, *The Venetian Gold Ducat And Its Imitations*, ed. and annotated by Philip Grierson, New York 1954 (Numismatic Notes and Monographs, 128), s. 18–28; Mazarakis, *Il Ducato di Venezia*, s. 24–25, 91.

³⁵ Donald Michael Metcalf, *Coinage of the Crusades and the Latin East in the Ashmolean Museum Oxford*, London 1995, s. 292–293; Ives, *The Venetian*, s. 22.

³⁶ William R. Day Jr., Michael Matzke, Andrea Saccocci, *Medieval European Coinage with a Catalogue of the Coins in the Fitzwilliam Museum, Cambridge*, vol. 12: *Italy (I) (Northern Italy)*, Cambridge 2016, s. 293, 892.

członków rodziny Giustiniani, kontynuowała naśladowanie dukatów weneckich o zawartości 66–87% złota, wskazując jednak Viscontiego jako księcia Mediolanu, tak jak widzimy to w opisie monety z Gorzowa: S[*anctus*] PETRVS, D[*ux*] MEDIOLANI, DVX [*Ianuae*] (rewers został zgodny z weneckim oryginałem, choć w gorszym stylu)³⁷. Mimo że święty Marek został na Chios przemianowany na świętego Piotra, nie otrzymał podstawowego atrybutu – kluczy. Ta postać mogła nawiązywać do innych popularnych dukatów, tzw. senackich, bitych w Rzymie, o których będzie jeszcze mowa. Bardzo podobne monety, lecz o pomyłonych napisach, wybijali też Turcy osmańscy (ryc. 8). Badacze przedmiotu różnią się w ocenie, jaki stopień degradacji legend odróżniać ma takie tureckie naśladownictwo drugiego stopnia. Idziemy tu za niedawno wyrażoną opinią Andreasa Mazarakisa, że za wyroby chioteńskie uznać trzeba egzemplarze z poprawną legendą awersu, tzn. z imieniem św. Piotra i tytułami F. M. Viscontiego³⁸. Moneta z Gorzowa, którą znamy nie ze zdjęcia nawet, a jedynie z opisu, miała takie właśnie cechy awersu. Na jej rewersie odczytano końcówkę legendy: DVIII zamiast DVCAT, co prawdopodobnie odnosi się do formy zapisu znanej z egzemplarza przedstawionego na ryc. 5.

Zdecydowanie przeważały liczbowo w skarbie monety srebrne, określone ogólnie jako silnie wytarte grosze praskie z XIV w. Ten gatunek monety został wprowadzony w Czechach w 1300 r., a mimo nominału zawierającego nazwę Pragi (zapisanego również na monetach w postaci GROSSI PRAGENSES), bity był – z rzadkimi wyjątkami – w Kutnej Horze, przy tamtejszych kopalniach srebra i miedzi. Czasy Wacława IV, z których pochodziły wszystkie lub prawie wszystkie znalezione w Gorzowie monety, to początek upadku znaczenia tej waluty, przez sto lat będącej głównym pieniądzem Europy Środkowej. W dobie powszechnego niedostatku srebra wszakże ich miejsca nie mogła zająć inna srebrna moneta międzynarodowa, co doprowadziło na Śląsku do wzrostu znaczenia lokalnej monety drobnej i permanentnego kryzysu monetarnego³⁹. Po śmierci Wacława IV w 1419 r. wybijano grosze kilka jeszcze lat pod jego imieniem, m.in. w Pradze. Dziś już

³⁷ Ives, *The Venetian Gold Ducat*, s. 22–23; Koukouni, *Coins and Seals*, s. 170–172, 180 (błędna ilustracja); Mazarakis, *Il Ducato di Venezia*, s. 91.

³⁸ Mazarakis, *Il Ducato di Venezia*, s. 27.

³⁹ Borys Paszkiewicz, *Silesiorum moneta, czyli mennictwo śląskie w późnym średniowieczu (1419–1526) z katalogiem monet śląskich, kłodzkich i łużyckich z lat 1327–1526*, Wrocław–Warszawa 2021 (Bibliotheca Nummaria Leopoldina, 3), s. 210.

udaje się je rozróżniać, przynajmniej hipotetycznie⁴⁰, ale ponieważ monety z Gorzowa nie zachowały się ani nie zostały szczegółowo opisane, nie możemy tego zrobić w badanym skarbie.

*

Zebrawszy wiadomości o składzie skarbu, jego ukrycie musimy umieścić po 1431 r. na podstawie najmłodszego florena węgierskiego ze znakiem komornika Jánoša Siebenlindera z Krzemnicy. Nie jest to jednak data bardzo precyzyjna, ponieważ w kolejnych latach nie było masowych emisji nowych monet, które by odpowiadały zgromadzonym w Gorzowie pieniądzom, i skarb mógł zostać ukryty kilka lat później. Ponieważ w kolekcje Mikołaja Gramisa w latach 1437–1438 floren węgierski wyceniano na 27–28 groszy⁴¹, możemy przyjąć średnią cenę florena na Śląsku jako 27,5 groszy czeskich. Dukat wenecki uważany był za monetę tej samej wartości (choć chiońskie naśladownictwo, gdyby je rozpoznano, nie osiągnęłoby pełnej ceny). W ten sposób złota część skarbu odpowiadałaby kwocie 220 groszy, a łączna wartość skarbu to 686 groszy, czyli – wedle ówczesnego śląskiego systemu monetarnego – 14 grzywien polskich i 14 groszy. Złoto stanowiło zatem niespełna 1/3 ogólnej wartości skarbu (jeśli, rzecz jasna, dane podane przez Wieczorka odpowiadają pierwotnej wielkości znaleziska). Była to wówczas wartość 1,5–3 koni wierzchowych lub niespełna łanu ziemi⁴², ale też niewielkiego lub zniszczonego domu w uboższym kwartale Pragi⁴³, można więc przypuszczać, że w skali małego, pogranicznego miasteczka był to liczący się kapitał.

*

Całkowite zaprzepaszczenie dobrze datowanego, późnego zespołu groszy praskich jest sporą stratą dla nauki. Pomogłyby one rozpoznać emisję monet tego gatunku w czasach husyckich. Ale i bez nich znalezisko gorzowskie jest niezwykle interesujące. Jeśli bowiem oprzemy się na chronologii węgierskich florenów, będzie to najpóźniejszy masowy skarb groszy praskich ze Śląska, ukryty już w czasach, z których znaleźliśmy tu wyłącznie duże skarby lokalnej monety drobnej – lub złotej.

⁴⁰ Jiří Hána, *Pražské groše Václava IV. z let 1378–1419*, Plzeň 2003; Paweł Milejski, *Analiza numizmatyczna*, [w:] *Skarb groszy praskich z XIV i XV wieku z Boguszowa (tak zwany skarb walbrzyski)*, red. Borys Paszkiewicz, Wrocław 2020 (Bibliotheca Nummaria Leopoldina, 1), s. 95–97; Borys Paszkiewicz, *Wnioski*, [w:] *ibidem*, s. 179–181.

⁴¹ Borys Paszkiewicz, *Pieniądz górnośląski w średniowieczu*, Lublin 2000, s. 75–76.

⁴² Józef Szwaagrzyk, *Szerokie grosze praskie na ziemiach polskich 1302–1547*, „Ze skarbca kultury”, 18 (1967), s. 114–116.

⁴³ Budaj, Polanský, *Uherské středověké dukáty*, s. 115–117.

Jest to jednocześnie drugi lub trzeci w chronologii skarb z tej ziemi, w którym grosze połączono z monetą złotą⁴⁴. Najstarszy był bowiem skarb Środa Śląska II (z 1988 r., porzucony prawdopodobnie w 1348 r.). Znalaziono też w 1901 r. skarb przypuszczalnie podobnego jak w Gorzowie rodzaju, choć mniejszy, w miejscowości określonej jako „Schönau bei Liegnitz”, co zostało w polskiej literaturze odniesione do osady Łąkotka, wcielonej tymczasem do Legnicy (nazwa już zanikła)⁴⁵, w istocie jednak dotyczyło raczej Szunowa (dzisiejszej Świerzawy)⁴⁶. Znalaziono tam „4 Gold- u[nd] 80 Silbermünzen, erstere von K[önig] Sigismund v[on] Ungarn † 1437”⁴⁷. Skarb z Gorzowa wskazuje, że „monety srebrne” z Schönau to prawdopodobnie również grosze praskie i był to podobny zespół monet, łączący stosunkowo znaczną kwotę w groszach z podobnej wielkości gotówką w złocie. Poza tym bowiem węgierskie floreny króla Zygmunta tworzyły na Śląsku małe zespoły (z jednym wyjątkiem skarbu spod Skorogoszcza, liczącego 180 złotych monet) lub znaleziska pojedyncze, a w zespołach nie towarzyszą im inne monety złote. Nie wiemy wprawdzie, jaką późnośredniowieczną monetą złotą znaleziono pojedynczo w Baborowie⁴⁸ (ściśle biorąc, był to obszar enklawy morawskiej), czy w zespołach w Groszowicach i Sławięcicach⁴⁹. Nie wiemy też, czy ze średniowiecza pochodził dukat wenecki znaleziony pojedynczo pod Kątami Wrocławskimi i następnie przetopiony, choć tak wynikałoby z kontekstu opisu znaleziska⁵⁰. Być może poszukiwania archiwalne przyniosą nam jakieś wiadomości i o tych znaleziskach. Poza tym ostatnim i poza dużo wcześniejszym egzemplarzem ze Środy Śląskiej II nie znamy średniowiecznych dukatów weneckich, prawdziwych bądź naśladowczych, ze Śląska. Tylko częściowo ów monopol złotych węgierskich

⁴⁴ Przegląd skarbów groszy praskich na Śląsku zob. Milejski, *Analiza numizmatyczna*, s. 92–94.

⁴⁵ Kubiak, *Znaleziska*, nr 485.

⁴⁶ Por. np. *Jahres-Bericht über das Bestehen und Wirken des naturhistorischen Vereins im Jahre 1856*, „Bericht des Naturhistorischen Vereins in Augsburg”, 10 (1857), s. 17. W literaturze odnotowano wiadomość o rozproszonym skarbie ze Świerzawy, z nieznannej epoki, zob. Marta Męcłewska, Andrzej Mikołajczyk, *Skarby monet z lat 1650–1944 na obszarze Polski. Inwentarz II*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, nr 2066.

⁴⁷ *Funde und Ausgrabungen*, „Blätter für Münzfreunde”, 36 (1901), 8–9, s. 225.

⁴⁸ *Neue Bodenfunde*, „Altschlesische Blätter”, 12 (1937), 1–2, s. 65.

⁴⁹ Kubiak, *Znaleziska*, nr 336/I, 693/I (znaleziska z miejscowości Ehrenforst-Forst i Oberförsterei Althammer chyba słusznie potraktowane jako jedno).

⁵⁰ A.K., *Alterthumsfunde aus Ober-, Mittel- und Nieder-Schlesien*, „Rübezahl. Schlesische Provinzialblätter”, Neue Folge 12 (1873), 3, s. 138; Kubiak, *Znaleziska*, nr 926. Zdarzały się również nowożytnie znaleziska pojedynczych cekinów weneckich na Śląsku (zob. ryc. 10).

może wyjaśnić ta okoliczność, że były one walutą opłacania wojsk zaciężnych walczących o tron czeski dla Zygmunta Luksemburskiego w wojnach husyckich⁵¹.

W każdym razie za wojennymi zaciągami króla Zygmunta jako powodem napływu monety złotej na Śląsk przemawia to, że podobny monopol złotych węgierskich widzimy w skarbach morawskich, a zasadniczo Morawy wraz ze Śląskiem opowiedziały się w konflikcie po stronie katolickiej (choć, oczywiście, w toku wojen istniały tam enklawy opanowane przez husytów). Na Morawach, ściślej mówiąc, zaobserwowano wyjątki od monopolu węgierskiego florena⁵², mianowicie dwie monety austriackie o tym samym standardzie (jedną w skarbie ukrytym po 1342 r., ale możliwe, że dopiero w drugiej połowie XIV stulecia⁵³, drugą w skarbie z początku panowania Zygmunta na Węgrzech⁵⁴). Są to jednak przypadki wcześniejsze i nie ujmują trafności naszej obserwacji. Emanuela Nohejlová-Prátová objaśnia wprawdzie rolę złotego węgierskiego przede wszystkim „gospodarczym upodobnieniem Moraw do Węgier”⁵⁵, ale trudno byłoby odnieść tę ocenę do Śląska. W Czechach w jednym skarbie, z Hradca Králové, wraz z florenami węgierskimi znaleziono dukaty weneckie, ukryte po 1398 r. Następne monety tego rodzaju pojawiły się tam dopiero w drugiej połowie XV w., nie odnotowano też w Czechach naśladownictw. Występowały tam licznie także monety złote innego standardu, mianowicie złote (guldeny) reńskie, a największa ich masa pojawia się w skarbach datowanych na okres 1420–1445⁵⁶. Występują one przy tym wyłącznie w zachodniej części kraju, a w następnym 45-leciu zdarzają się tylko wyjątkowo. Sugeruje to znów związek złotych reńskich z antyhusyckimi krucjatami z udziałem niemieckich żołnierzy zaciężnych, uderzających od zachodu. Ponad połowa czeskich

⁵¹ Paszkiewicz, *Wnioski*, s. 181–182.

⁵² Znaleziono też skarb złożony z 39 monet, jakoby wyłącznie florenckich (Jaroslav Pošvář, *Moravské nálezy mincí v 18. a 19. století*, „Numismatický sborník”, 1 [1953], s. 89, nr 51). Był jednak ogólnie tylko opisany i nie ma powodu, by datować go po połowie XIV w.

⁵³ Jiří Sejbal, *Moravská mince doby husitské*, Brno 1965, s. 71.

⁵⁴ Dagmar Grossmannová, *Uherské zlaté mince z nálezu v Brně – Koblížné ulici z počátku 15. století*, „Denarius”, 7 (2018), s. 110–113. Dwie monety weneckie, o których wspomina Nohejlová-Prátová w pracy o obiegu monet złotych w późnośredniowiecznych Czechach (zob. następny przypis), znaleziono w skarbach z 2. połowy XV w. (Emanuela Nohejlová-Prátová, *České, moravské a slezské nálezy mincí údobí grošového*, [w:] *Nálezy mincí v Čechách, na Moravě a ve Slezsku*, red. Emanuela Nohejlová-Prátová, t. 2, Praha 1956, nr 2576 i 2588). Pojawiają się wtedy częściej.

⁵⁵ Emanuela Nohejlová-Prátová, *Dukaten (Florentiner) und Goldgulden in den mittelalterlichen Münzfunden Böhmens*, [w:] *Dona numismatica Walter Hävernicks zum 23. Januar 1965 dargebracht*, hrsg. von Peter Berghaus, Gert Hatz, Hamburg 1965, s. 236.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 238, 240.

skarbów z monetami złotymi (13 z 24 skarbów z okresu 1387–1450) zawierała też monety srebrne⁵⁷ (podobnie jest na Morawach).

Na terenie Korony Polskiej również złote węgierskie dominują między monetami złotymi w znaleziskach. Ciekawą, a nieodległą od Gorzowa analogię spotykamy we współczesnym skarbie o podobnej wielkości z Płes w pow. wieruszowskim. W jego skład wchodziły monety srebrne, głównie jednak polskie, tylko 12 groszy praskich Wacława IV – i 5 złotych węgierskich Zygmunta. Całość ukryto po 1429 r.⁵⁸ Oprócz florenów Zygmunta sporadycznie spotykamy także złote reńskie oraz angielskie noble, zatem monety odmiennych standardów. Monety włoskie były po połowie XIV w. wyjątkowe. Ledwie wzmianka zachowała się o tym, że przed 1885 r. „W Lubelskiem wykopano około ćwierć korca groszy praskich, pomiędzy którymi znajdował się jeden dukat dożów weneckich”⁵⁹. Ze względu na brak florenów węgierskich nasuwa się przypuszczenie, że był to raczej skarb jeszcze XIV-wieczny, ale trudno na takiej – chyba przepisanej z jakiejś gazety – wiadomości budować szersze wnioski. Dwa nierozpoznane bliżej naśladownictwa dukatów weneckich dostrzeżono w małym, ale niezwykle wartościowym skarbie z Nowego Miasta Lubawskiego (*tpq* 1430) w ówczesnych krzyżackich Prusach. Skarb zawierał poza tym dukaty weneckie i rzymskie (senackie – też naśladujące weneckie), a także jeden floren węgierski Zygmunta Luksemburskiego, który posłużył do jego datowania. Niestety, mimo niewielkich rozmiarów i niewątpliwej atrakcyjności, skarb nowomiejski nie został opublikowany w ciągu 26 lat, jakie minęły od odkrycia, chociaż jest częściowo eksponowany na wystawie w Muzeum Okręgowym w Toruniu⁶⁰. Nie wiemy więc, jaki kontekst historyczny mógł towarzyszyć jego ukryciu. Nie był to kontekst wojenny, mimo wojny krzyżacko-polskiej w latach 1431–1435, w której wzięły udział czeskie posiłki husyckie, bo Nowe Miasto Lubawskie było oddalone od obszaru ówczesnych działań zbrojnych. W każdym razie skarb z Nowego Miasta, mimo znacznego oddalenia od Gorzowa Śląskiego i ukrycia w innym wówczas państwie, jest jedynym znanym przypadkiem wystąpienia w zbliżonym czasie dukatów weneckich lub naśladowczych w obrębie dzisiejszych ziem polskich.

⁵⁷ Znaleziska złotych monet z XIV–XV w. w Czechach zestawiają Budaj i Polanský (*Uherské*, s. 176–180).

⁵⁸ Kubiak, *Znaleziska*, nr 600. Ponieważ datowanie półgroszy Władysława Jagiełły uległo zmianie po tej publikacji (zob. Sebastian Pawlikowski, *Półgrosze koronne Władysława Jagiełły 1394–1414*, Łódź 2018), korekcie uległa też data ukrycia skarbu.

⁵⁹ *Wykopaliska*, „Zapiski Numizmatyczne” [Kraków], 2 (1885), 4, s. 70.

⁶⁰ Wstępny wykaz: Kubiak, *Znaleziska*, nr 551a; o okolicznościach odkrycia zob. <https://ziemialubawska.blogspot.com/2011/05/weneckie-zoto.html> (dostęp: 1 III 2023).

Takie ujęcie nie jest wszak całkiem anachroniczne wobec dobrze widocznych związków gospodarczych i społecznych Śląska z Prusami w XV w.

Inną jeszcze perspektywę dają nam znaleziska z obszaru Królestwa Węgier. Dysponujemy wprawdzie wiadomościami o znaleziskach tylko z terenu dzisiejszej Słowacji, ale to jest właśnie obszar sąsiadujący z Górnym Śląskiem. Znaleziono tam dukaty weneckie z interesującego nas okresu zarówno pojedynczo, jak w skarbach:

- Sereď, powiat Galanta — Wawrzyniec Celsi (1361–1365), 1 dukat, znalezisko pojedyncze⁶¹.
- Zalužany, zanikła wieś na obszarze dzisiejszej wsi Nemešany, powiat Spišská Nová Ves, w kuźni dworskiej — Andrzej Contarini (1368–1382), 1 dukat pojedynczo⁶².
- Hrnčiarovce nad Parnou, powiat Trnava — skarb złożony z 30–35 monet złotych, *terminus post quem* 1387; wśród 10 rozpoznanych monet 4 dukaty: Andrzej Dandolo (1343–1354) — 2, Jan Dolfín (1356–1361) — 1, Andrzej Contarini (1368–1382) — 1⁶³.
- Bystrany, powiat Spišská Nová Ves — skarb złożony z 9 monet złotych, *terminus post quem* 1404; wśród 4 rozpoznanych 1 dukat: Andrzej Dandolo (1343–1354)⁶⁴.

Wszystko to są wprawdzie znaleziska poprzedzające czas wojen husyckich, które srogo dotknęły Górne Węgry – dzisiejszą Słowację. Do tej listy trzeba wszak dodać duży skarb z Topolczan (Topoľčany; *terminus post quem* 1431), złożony z 216 florenów węgierskich króla Zygmunta, z których najpóźniejsze są zbieżne z gorzowskimi, oraz z jednego dukata – nie weneckiego, lecz naśladowczego⁶⁵. Inaczej niż w Gorzowie, naśladownictwo nie pochodziło z greckiej wyspy, lecz z samego Rzymu. Tamtejszy senat wybijał od 1350 (lub wcześniej, interpretacja źródeł nie jest jasna⁶⁶) do 1439 r. dukaty z napisami S PETRVS — SENATOR VRBIS wokół

⁶¹ Jozef Hlinka, Ľudmila Kraskovská, Jozef Novák, *Nálezy stredovekých a novovekých mincí na Slovensku*, Bratislava 1968 (*Nálezy mincí na Slovensku*, 2), nr 109.

⁶² *Ibidem*, nr 151; Belo PoĽna, *Nález stredovekých mincí na stredovekej zaniknutej osade*, „Numismatické listy”, 15 (1960), 6, s. 169.

⁶³ Hlinka, Kraskovská, Novák, *Nálezy*, nr 104.

⁶⁴ Marek Budaj, Ján Hunka, *Nálezy mincí na Slovensku*, t. 5/1, Bratislava–Nitra 2018, nr 550.

⁶⁵ Branislav Panis, Marek Budaj, *Poklady mincí na Slovensku zo zbierok Slovenského národného múzea. Katalóg výstavy*, Bratislava 2006, s. 88–91.

⁶⁶ Ives, *The Venetian Gold Ducat*, s. 9–10; jak jednak zwraca uwagę internauta podpisany jako anto R (<https://www.lamoneta.it/topic/153634-ducato-del-senato-romano/>), wpis z 1 XI 2016 r.), termin *romanini d'oro* z dyskutowanego źródła mógł oznaczać inne, dziś niezachowane monety.

pary postaci na awersie, a ROMA CAPVT MVNDI SPQR wokół Chrystusa na rewersie (ryc. 9). Postać świętego na awersie zazwyczaj – choć nie zawsze – ma klucze przywieszane do dzierzonyj w dłoni księgi. Formalnie biorąc, floren gorzowski naśladował awersem właśnie monetę rzymską ze względu na imię Piotra, a tylko rewers – pierwotny wzór wenecki. Skarb topolczański wiązany jest z długotrwałą okupacją tego miasta i jego okolicy przez husytów w latach 30. XV w.

Znalezisk dukatów na Słowacji nie jest wprawdzie dużo, ale wyraźnie więcej niż na zachód i północ od niej. Dowodzą one, że – mimo częstych wojen, dzięki sąsiedzkim kontaktom Węgier z Wenecją – dukaty weneckie i ich naśladownictwa pojawiały się w tym kraju. Obfita emisja miejscowego złota z pewnością znacznie zredukowała ich napływ, ale go nie zablokowała, podobnie jak floreny węgierskie nie są rzadkie w skarbach włoskich z XIV–XV w.⁶⁷

Przy obserwacji nielicznych przypadków znalezisk włoskich monet złotych z drugiej połowy XIV i pierwszej połowy XV w. na północ od Karpat i Sudetów, gdzie w ogóle monet złotych znaleziono niewiele, nasuwa się spostrzeżenie, że po epidemii czarnej śmierci w połowie XIV stulecia floreny florenckie przestały tu napływać, otwierając przestrzeń dla innych złotych monet. Dopóki florenów węgierskich było niewiele, zauważamy nie tylko sporadyczny napływ dukatów weneckich, którym towarzyszyły naśladownictwa ze wschodniej części świata śródziemnomorskiego, ale też np. angielskich nobli, które z bałtyckiego wybrzeża dostawały się czasem do interioru. Na przełomie XIV i XV w. dukaty weneckie zostały przytłumione znacznie silniejszym napływem złotych węgierskich, które na cały XV w. stały się główną monetą wielkich transakcji, a także żołądów podczas wojen husyckich i krzyżackich. Dukaty nie tyle więc rywalizowały w Środkowej Europie z florenami węgierskimi, ile towarzyszyły im w ekspansji jako niewielka domieszka, a z kolei do nich domieszką były naśladownictwa, czy to rzymskie, czy greckie, czy wręcz tureckie. Wyjątkowy skarb z Nowego Miasta Lubawskiego pokazuje kontynuację tego napływu w latach 30. XV w., być może w tym przypadku związaną z indywidualną podróżą.

W zapisach sum pieniężnych z obszaru Korony Polskiej *ducati* pojawiają się sporadycznie do 1431 r., potem natomiast, od 1436 r., widzimy wzmianki o *flore-ni turci*⁶⁸. Ponieważ rzeczywistych tureckich monet złotych jeszcze wówczas nie

⁶⁷ Luigi Tondo, *Scarlino II. Il tesoro*, Firenze 1988 (Ricerche di archeologia altomedievale e medievale, 15), s. 41–42.

⁶⁸ Stanisława Kubiak, *Monety pierwszych Jagiellonów (1387–1444)*, Wrocław 1970, s. 244–245.

bito, prawdopodobnie to napływające wciąż w niewielkiej liczbie z krajów tureckich dukaty typu weneckiego (w tym tureckie falsyfikaty) zmieniły swą potoczną nazwę⁶⁹. To zjawisko pomaga nam wskazać, które dukaty złote w stylu weneckim napływały na północ. W Mołdawii znaleziono więcej dukatów, tak oryginalnych, weneckich, jak naśladowczych Maony chioてńskiej z imionami dożów weneckich z XIV w. oraz Tomasza Fregoso. Te naśladowcze pozwoliły Tatianie Slepowej na przypuszczenie, że kontakty handlowe między Chios a Mołdawią były w pierwszej połowie XV w. szczególnie żywe⁷⁰. Ruch handlowy między Mołdawią a Wrocławiem również nie uszedł uwagi historyków⁷¹. Co istotne, starano się go prowadzić z pominięciem Krakowa, przez Lwów, Lublin, Wieluń i Oleśnicę⁷², a zatem możliwe, że również przez Gorzów. Wśród mołdawskich znalezisk nie dostrzeżono wprawdzie oryginalnego dukata Viscontiego. Na północ od Karpat z kolei nie zaobserwowano częstych w Mołdawii lekkich naśladownictw dukatów („z imionami genueńskich dożów z lat 1415–1447”, więc także Viscontiego), które Ołeksandr Ohuj przypisuje na niejasnej podstawie nie Chios,

⁶⁹ Marian Gumowski, *Moneta złota w Polsce średniowiecznej*, Kraków 1912, s. 40, utożsamia te „floreny tureckie” z odnotowanymi we Lwowie w 1426 roku *floreni tartaricales*, szacowanymi na 2½ florena węgierskiego. W tym ostatnim przypadku chodzi jednak o walutę obrachunkową, dobrze znaną w Mołdawii (Ernest Oberländer-Târnoaveanu, *‘Tartarian zlots’ – a Golden Horde legacy in the monetary terminology and practice of medieval Moldavia and its neighbouring countries*, „Revue Roumaine d’Histoire”, 30 [1991], s. 189–220).

⁷⁰ Т[атьяна] И[вановна] Слепова, *Некоторые аспекты распространения венецианских и генуэзских монет и их подражаний в Восточном Средиземноморье и Северном Причерноморье в XII–XV вв.*, [w:] *Труды Государственного ордена Ленина Эрмитажа*, XXVI, Нумизматика 6, red. В[севолод] М[ихайлович] Потин, Ленинград 1986, s. 26, 28; *eadem*, *Подражания венецианским дукатам XIV–XV веков в Восточном Средиземноморье и Северном Причерноморье*, [w:] *Нумизматический сборник 1998 к 80-летию В. М. Потина*, Санкт-Петербург 1998, s. 61. O znalezisku „tzw. złotej imitacji monety z Chios” (więc chyba z fazy mennictwa pod imieniem dożów weneckich) na Bukowinie wspomina Ołeksandr Ohuj (Alexander Oguу, *Lwowski szlak handlowy i intensyfikacja obiegu monetarnego na północnej Bukowinie w XIV–XVI w.*, „Przegląd Historyczny”, 101 [2010], 4, s. 604).

⁷¹ Stanisław Kutrzeba, *Handel Krakowa wieków średnich na tle stosunków handlowych Polski*, [w:] *idem*, *Finanse i handel średniowiecznego Krakowa*, Kraków 2009, s. 297–299 (praca z 1902 r.); Fryderyk Papée, *Historja miasta Lwowa w zarysie*, wyd. 2, Lwów–Warszawa 1924, s. 44–47; Grzegorz Myśliwski, *Strefa sudecko-karpacka i Lwów. Miejsce Śląska, Małopolski i Rusi Czerwonej w gospodarce Europy Zachodniej (połowa XIII–początek XVI wieku)*, [w:] *Ziemia polskie wobec Zachodu. Studia nad rozwojem średniowiecznej Europy*, red. Sławomir Gawlas, Warszawa 2006, s. 271–280; *idem*, *Wrocław w przestrzeni gospodarczej Europy (XIII–XV wiek). Centrum czy peryferie?*, Wrocław 2009, s. 343–353.

⁷² Dominika Mazur, *Kraków i Lwów. Wybrane aspekty handlu w średniowieczu*, [w:] *Handel w średniowieczu w miastach południowo-wschodniej Polski, wschodniej Słowacji, północno-wschodnich Węgier i zachodniej Ukrainy w świetle badań archeologicznych i historycznych*, red. Jan Gancarski, Krosno 2016, s. 95, 99.

lecz Kaffie i Cembalo⁷³, a Ernest Oberländer-Târnoveanu sugeruje ich pochodzenie z samej Mołdawii lub (dzisiejszej) Ukrainy⁷⁴. Wobec trudności z odróżnianiem kolejnych generacji naśladownictw nie można przecież – naszym zdaniem – wykluczyć, że dukat z Gorzowa przybył z Mołdawii przy okazji kontaktów handlowych Wrocławia ze Lwowem i krajami czarnomorskimi, i nad Prosną dopiero spotkał przywiezione ze Śląska floreny węgierskie i grosze praskie. Taka hipoteza wydaje się bardziej prawdopodobna od przypuszczenia, że dukat chioてński przybył z Węgier wraz z tamtejszymi florenami, nie znamy bowiem takich monet z Górnych Węgier.

Znaczne zepsucie groszy praskich w czasach Wacława IV (1378–1419), a potem przerwanie ich emisji w wyniku wojen husyckich w Czechach, spowodowały dalszy wzrost roli monety złotej. Przez cały XV w. spotykane są duże transakcje, zawierane częścią w srebrnej, częścią w złotej monecie, co odzwierciedla przede wszystkim niedostatek wszelkiej monety kruszcowej w obiegu. Ta wiedza, czerpana dotąd ze źródeł pisanych, nie znajdowała jednak dostatecznego odbicia w znaleziskach monet. Dopiero skarb gorzowski pokazuje taką właśnie masę monetarną, mogącą być zarówno mieszczańskim majątkiem, jak zasobami najemnego żołnierza.

*

Kontekst wojenny nie jest oczywiście konieczny dla wyjaśnienia powstania skarbu gorzowskiego (najnowsze badania skłaniają do szczególnej ostrożności w jego użyciu⁷⁵), ale nasuwa się przez samo datowanie znaleziska. O ile wiemy, wojny dręczące Śląsk w okresie husyckim długo omijały Gorzów. Miasto pierwotnie należało do Księstwa Wrocławskiego, potem Głogowskiego, od 1323 r. Brzeskiego, a od 1363 r. do Księstwa Opolskiego, leżąc nad samą polską granicą⁷⁶. Jeszcze ataki partii katolickiej na Kluczbork w 1431 i 1433 r. do Gorzowa raczej

⁷³ Олександр Огуй, «Золоті татарські, турецькі, язичні; флорини землі нашої»: до проблеми тасмничого монетарного терміна XV–XVII ст., „Історико-географічні дослідження в Україні”, 11 (2009), s. 192.

⁷⁴ Oberländer-Târnoveanu, ‘Tartarian zlots’, s. 217. Autor ma przypuszczać na myśli te same geneńskie kolonie na Krymie. Ostatnio A. Mazarakis uzasadnia tezę, że lekkie naśladownictwa dukatów chioてńskich z imieniem Tomasa Campofregoso, zwane *perperi*, bito na Chios z przeznaczeniem do handlu z Mołdawią, zob. Mazarakis, *Il Ducato di Venezia*, s. 78–80.

⁷⁵ Murray Andrews, *Coin Hoarding in Medieval England and Wales, c.973–1544. Behaviours, motivations, and mentalités*, Oxford 2019, (BAR British Series, 651), s. 202.

⁷⁶ Jerzy Horwat, *Księstwo opolskie i jego podziały do 1532 r. Książęta. Miasta. Kościoł. Urzędy. Własność prywatna*, Rzeszów 2002, s. 394. W 1396 r. Gorzów wszedł w skład ziem nadanych Spytkowi z Melsztyna, które powróciły do książąt opolskich w 1401 r.

nie dotarły. W Wołczynie do 1436 r. utrzymał się oddział husyckiego kondotiera Dobka Puchały⁷⁷, on sam jednak był już od 1431 r. zaangażowany na pograniczu polsko-krzyżackim. W 1438 r. pierwsza, letnia polska wyprawa po koronę czeską przeszła prawdopodobnie przez Księstwo Oświęcimskie i Cieszyńskie, a działania bojowe rozwinęła dopiero w Czechach. Druga wyprawa, jesienna, o wyraźnie niszczącym charakterze, ruszyła z punktu zbornego w Częstochowie przez Lubliniec i Strzelce⁷⁸. Choć nie były to odległe miejscowości, Gorzów niewątpliwie nie leżał na tej trasie. Dopiero w 1442 r. w ramach wojny o koronę węgierską wojsko wielkopolskie zaatakowało i zniszczyło Gorzów i niedaleki Ciecierzyn. Gorzów został następnie odbity przez Leonharda Assenheimera, kondotiera na służbie królowej węgierskiej i czeskiej Elżbiety⁷⁹. Jeśli wiązać ukrycie skarbu – a ściślej, utratę kontroli nad nim przez właściciela – z wypadkami wojennymi, to właśnie wydarzenia owego roku nadawałyby się do tego najlepiej.

O kontekście archeologicznym niewiele wiemy. Nieduży budynek dworca kolejowego w Gorzowie stoi do dziś (obecny adres: ul. Wojska Polskiego 33), mimo likwidacji linii, ok. 350 m na południe od dawnego wjazdu do miasteczka, prowadzącego przez potok Praska (ryc. 11). Teren ten nie leżał w obrębie średnio-wiecznej zabudowy miejskiej, lecz na południowym przedmieściu (jeszcze pod koniec XIX w. będącym osobną wsią Gorzów–Landsberg, sąsiadującą z pałacem i folwarkiem), w pobliżu traktu do Olesna. Był nieznacznie tylko (około 1,6 m) wzniesiony ponad łąki nad Prosną⁸⁰, rzeką graniczną z Królestwem Polskim. To wzniesienie nie było wszakże bez znaczenia, bo jeszcze w XIX w. okolice

⁷⁷ Mateusz Goliński, *Od czasów najdawniejszych do 1740 roku*, [w:] *idem*, Elżbieta Kościak, Jan Kęsik, *Namysłów. Z dziejów miasta i okolic*, Namysłów 2006, s. 119–121.

⁷⁸ Roman Heck, *Tabor a kandydatura jagiellońska w Czechach (1438–1444)*, Wrocław 1964, s. 125, 148, 150.

⁷⁹ Jan Długosz nazywa Gorzów „warownią” (*fortalitium*), choć miasteczko nie miało innych umocnień niż wał i fosa, raczej o funkcji porządkowej. Jana Długosza *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 11 i 12, 1431–1444, tłum. Julia Mrukówna, Warszawa 2009, s. 309–310; Sigismundi Rosiczii *Chronica et numerus episcoporum Wratislaviensium itemque gesta diversa transactis temporibus facta in Silesia et alibi. Ab anno C. 1051 usque 1470*, [w:] *Geschichtschreiber Schlesiens des XV. Jahrhunderts*, hrsg. von Franz Wachter, Breslau 1883 (*Scriptores rerum Silesiacarum*, Bd. 12), s. 55; Horwat, *Księstwo opolskie*, s. 223; Zbigniew Bereszyński, *Działania wojenne na pograniczu Ziemi Wieluńskiej i Śląska w późnym średniowieczu*, „Rocznik Wieluński”, 16 (2016), s. 72. Wieczorek, *Aus der Geschichte*, s. 329, pisał o spaleniu Gorzowa przez „polskie hordy” w 1446 r., chyba omyłkowo (powtarza tę datę niemiecka literatura popularna).

⁸⁰ Dane z <https://mapy.geoportal.gov.pl> (dostęp: 1 III 2023).

opisywano jako bagnistą⁸¹, a na początku XX w. zaznaczono, że łąki były zalewane powodzią⁸² (ostatnia z nich miała miejsce w 2010 r.). Był to zatem skraj obszaru zdadnego do osadnictwa. Opis naczynia, w którym ukryte były monety, i uwaga Georga Raschkego o wyjątkowości jego czerwonej malatury świadczą, że był to wyrób nieprzypadkowy, lepszej jakości. Przypuszczać więc można, że skarb ukryła osoba dysponująca takimi naczyniami, zatem raczej mieszkaniec gorzowskiego przedmieścia niż wojak z oddziału Assenheimera. Za to ten drugi (albo jakiś Wielkopolanin) mógł być przyczyną niepodjęcia skarbu przez właściciela. Poza przypuszczenia jednak nie wyjdziemy.

Temat skarbu z Gorzowa nie jest zamknięty — także z powodu możliwości ujawnienia dalszych archiwaliów na jego temat w innych miejscach, a nawet srebrnej części skarbu, która może bez metryki spoczywać w jakimś zbiorze muzealnym. W świetle zestawionych powyżej niejasnych wzmianek o innych znaleziskach, które również mogą znaleźć rozwinięcie w zachowanych gdzieś dokumentach, szersza problematyka obiegu monety złotej w Europie Środkowej w pierwszej połowie XV w. też daleka jest od wyczerpania. Przy okazji przekonaliśmy się również, że wiedza renomowanych specjalistów z berlińskich muzeów na przełomie XIX/XX w. miała swoje ograniczenia, a urzędowa rejestracja odkryć archeologicznych na Śląsku przed 1945 r. — nawet pozyskanych drogą urzędową — nie była tak sumienna, jak to sobie zwykle wyobrażamy.

⁸¹ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 2, red. Filip Sulimierski, Bronisław Chlebowski, Władysław Walewski, Warszawa 1881, s. 733.

⁸² „Prosna 3”, dane Królewskiego Urzędu Melioracji z Lublińca (podpisane: Koepke), naniezione ręcznie w 1912 r. na *Meßtischblatt 2900 (4976), Landsberg in Oberschlesien*, mapa, 1:25 000, [sine loco] 1900, zob. https://www.landkartenshop.de/product_info.php?products_id=26812 (dostęp: 1 III 2023).

ILUSTRACJE

Ryc. 1–6: Przykłady monet analogicznych do opisanych w skarbie z Gorzowa Śląskiego



Ryc. 1. Węgry, Zygmunt Luksemburski, floren z inicjałami I C komorników Jakuba i Krystiana, mennica Koszyce, 1402–przed 1410; złoto, 3,49 g (Warszawskie Centrum Numizmatyczne, oferta nr 64 513)



Ryc. 2. Węgry, Zygmunt Luksemburski, floren z gmerkiem komornika Ulricha Kamerala, mennica Buda (?), ok. 1411–1424; złoto, 3,51 g (Warszawskie Centrum Numizmatyczne, aukcja 40, 23 V 2009, poz. 117)



Ryc. 3. Węgry, Zygmunt Luksemburski, floren z inicjałem V i gmerkiem komornika Ulricha Kamerera, mennica Buda (?), ok. 1411–1424; złoto, 3,52 g (Warszawskie Centrum Numizmatyczne, aukcja 55, 23 XI 2013, poz. 185)



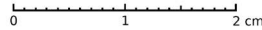
Ryc. 4. Węgry, Zygmunt Luksemburski, floren z inicjałem komornika Jánoša Siebenlindera, mennica Krzemnica, ok. 1431–1437; złoto, 3,49 g (Warszawskie Centrum Numizmatyczne, oferta nr 170 607)



Ryc. 5. Chios, Filip Maria Visconti, dukat typu weneckiego, 1421–1436; złoto, 3,50 g (H.D. Rauch, E-Auction 36, 19–21 II 2021, poz. 1297)



nr kat. 440



Ryc. 6. Czechy, Wacław IV, grosz praski, mennica Kutná Hora, 1384–1395, srebro, 2,718 g, 27,1 mm; ze skarbu z Boguszowa-Gorc (nr kat. 440). Fot. Łukasz Sroka

Ryc. 7–10: Inne monety przywoływane w pracy



Ryc. 7. Wzór naśladownictwa z Chios: Wenecja, Antoni Venier (1382–1400), dukat, złoto, 3,34 g (Warszawskie Centrum Numizmatyczne, aukcja 63, 27 II 2016, poz. 203)



Ryc. 8. Turcy osmańscy (?), fałszywy dukat chioński typu weneckiego z tytułem Filipa Marii Viscontiego, po 1421; złoto, 3,28 g (Warszawskie Centrum Numizmatyczne, oferta nr 61 099)



Ryc. 9. Wzór naśladownictwa z Chios: Rzym, dukat senacki typu weneckiego, druga połowa XIV w.; złoto, 3,55 g (Numismatica Varesina, oferta 14 561)



Ryc. 10. Wenecja, Franciszek Loredan, cekin (dukat) z lat 1752–1762, znaleziony w nieznannej miejscowości na Śląsku ok. 2015 r.; złoto, 3,49 g (fot. anonimowa)



Ryc. 11. Fragment mapy *Meßtischblatt 2900 Landsberg in Oberschlesien* z 1900 r. (oryginalna skala 1:25 000; późniejszy nr 4976), ze stanowiskami archeologicznymi na terenie Gorzowa, zaznaczonymi przez Państwowego Męża Zaufania do spraw zabytków archeologicznych prowincji górnośląskiej w Raciborzu, dr. Georga Raschkego. Miejsce znalezienia skarbu oznaczone jako stanowisko 2, obwiedziony ołówkiem obszar wokół kościoła to domniemane grodzisko (ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie)

SUMMARY

Documents stored in the archive of the Museum of Opole Silesia made it possible to reconstruct, to a large extent, a hoard found in Gorzów Śląski in 1896 or 1897 (*tpq* 1431). Although the Royal Numismatic Collection in Berlin was consulted about the hoard, the latter was not studied and found its way to literature only in a fragmentary form. Its main components – 466 Prague groschen, mainly or exclusively of Wenceslas IV, and seven Hungarian florins of King Sigismund – are typical and reflect the circulation and hoarding of coinage in Silesia in that era. What makes the hoard exceptional is the ducato of Maona di Chio, showing the title of Milanese Duke Philip Maria Visconti. The author considers it possible that this coin was brought from Moldavia. Gorzów Śląski was located on one of the alternative routes connecting Leopold with Wrocław, bypassing Cracow.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

- Archiwum Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu, Dział Archeologiczny
Fundakten, Landsberg Kr. Rosenberg
- Jana Długosza *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 11 i 12: 1431–1444, tłum. Julia Mrukówna, Warszawa 2009.
- Sigismundi Rosiczii Chronica et numerus episcoporum Wratislaviensium itemque gesta diversa transactis temporibus facta in Silesia et alibi. Ab anno C. 1051 usque 1470*, [w:] *Geschichtschreiber Schlesiens des XV. Jahrhunderts*, hrsg. von Franz Wachter, Breslau 1883 (*Scriptores rerum Silesiacarum*, Bd. 12), s. 29–86.
- Familien-Nachrichten*, „Deutscher Reichs-Anzeiger und Königlich Preußischer Staats-Anzeiger”, nr 247 z 17 X 1900.
- Wiadomości potoczne*, dodatek do „Górnoślązaka”, R. V, nr 99 z 2 V 1906, s. 2.
- A.K., *Alterthumsfunde aus Ober-, Mittel- und Nieder-Schlesien*, „Rübezahl. Schlesische Provinzialblätter”, Neue Folge 12 (1873), 3, s. 136–138.
- Adreßbuch Beuthen O.–S. einschließlich der Gemeinden Bobrek-Karf, Mechtal und Martinau*, Beuthen O.S. 1937.
- Andrews Murray, *Coin Hoarding in Medieval England and Wales, c. 973–1544. Behaviours, motivations, and mentalités*, Oxford 2019 (BAR British Series, 651).
- Bereszyński Zbigniew, *Działania wojenne na pograniczu Ziemi Wieluńskiej i Śląska w późnym średniowieczu*, „Rocznik Wieluński”, 16 (2016), s. 65–76.
- Budaj Marek, Hunka Ján, *Nálezy mincí na Slovensku*, t. 5/1, Bratislava–Nitra 2018.
- Budaj Marek, Polanský Luboš, *Uherské středověké dukáty ze sbírky Národního muzea. Zlaté ražby od Karla I. Roberta z Anjou po Jana I. Zápoľského (1325–1540)*, Praha 2020.
- Catalogo delle monete italiane medioevali e moderne componenti la collezione del Cav. Giancarlo Rossi di Roma [...]*, Roma 1880.

- Day William R., *Early imitations of the gold florin of Florence and the imitation florin of Chivasso in the name of Theodore I Paleologus, Marquis of Montferrat (1306–1338)*, „The Numismatic Chronicle”, 164 (2004), s. 183–199.
- Day William R. Jr., Matzke Michael, Saccocci Andrea, *Medieval European Coinage with a Catalogue of the Coins in the Fitzwilliam Museum, Cambridge*, vol. 12: *Italy (I) (Northern Italy)*, Cambridge 2016.
- Funde und Ausgrabungen*, „Blätter für Münzfreunde”, 36 (1901), 8–9, s. 225.
- Gamberini di Scarfèa Cesare, *Appunti di numismatica veneziana. Repertorio di nozioni indispensabili per l'essata classificazione delle monete di Venezia o di tipo veneziano*, Bologna 1963.
- Gedl Marek, *Materiały do pradziejów powiatu oleskiego*, „Opolski Rocznik Muzealny”, 3 (1968), s. 153–212.
- Goliński Mateusz, *Od czasów najdawniejszych do 1740 roku*, [w:] *idem*, Elżbieta Kościak, Jan Kęsik, *Namysłów. Z dziejów miasta i okolic*, Namysłów 2006, s. 9–169.
- Grossmannová Dagmar, *Uherské zlaté mince z nálezu v Brně – Koblížné ulici z počátku 15. století*, „Denarius”, 7 (2018), s. 110–113.
- Gumowski Marian, *Moneta złota w Polsce średniowiecznej*, Kraków 1912.
- Gyöngyössy Márton, *Orlice a lev. Heraldická reprezentácia kráľa Žigmunda na minciach a kachliciach*, „Denarius”, 9 (2021), s. 42–49.
- Hána Jiří, *Pražské groše Václava IV. z let 1378–1419*, Plzeň 2003.
- Heck Roman, *Tabor a kandydatura jagiellońska w Czechach (1438–1444)*, Wrocław 1964.
- Hlinka Jozef, Kraskovská Ludmila, Novák Jozef, *Nálezy stredovekých a novovekých mincí na Slovensku*, Bratislava 1968 (Nálezy mincí na Slovensku, 2).
- Horwat Jerzy, *Księstwo opolskie i jego podziały do 1532 r. Książęta. Miasta. Kościół. Urzędy. Własność prywatna*, Rzeszów 2002.
- Ives Herbert E., *The Venetian Gold Ducat And Its Imitations*, ed. and annotated by Philip Grierson, New York 1954 (Numismatic Notes and Monographs, 128).
- Jahres-Bericht über das Bestehen und Wirken des naturhistorischen Vereins im Jahre 1856*, „Bericht des Naturhistorischen Vereins in Augsburg”, 10 (1857), s. 3–22.
- Kiersnowski Ryszard, *Wielka Reforma Monetarna XIII–XIV w.*, cz. 1, Warszawa 1969.
- Koukouni Ioanna N., *Coins and Seals in Byzantine and Genoese Chios (fifth-sixteenth centuries)*, [w:] *Ege Dünyası Liman Kentleri Sikke, Mühür ve Ağırlıkları*, red. Ceren Ünal *et al.*, Manisa 2018, s. 165–182.
- Kubiak Stanisława, *Monety pierwszych Jagiellonów (1387–1444)*, Wrocław 1970.
- Kubiak Stanisława, *Znaleziska monet z lat 1146–1500 z terenu Polski. Inwentarz*, Poznań 1998.
- Kutrzeba Stanisław, *Handel Krakowa wieków średnich na tle stosunków handlowych Polski*, [w:] *idem*, *Finanse i handel średniowiecznego Krakowa*, Kraków 2009, s. 169–394.
- Lengyel András, *Gold Book 1325–1540*. English revised edition, Budapest 2013.

- Mazarakis Andreas D., *Il Ducato di Venezia e le sue imitazioni nell'Oriente Latino tra il XIV e il XVI secolo*, traduzione di Georgios Magkanaris, a cura di Monica Baldassarri, Genova 2018 (Quaderni della Società Ligure di Storia Patria, 5).
- Mazur Dominika, *Kraków i Lwów. Wybrane aspekty handlu w średniowieczu*, [w:] *Handel w średniowieczu w miastach południowo-wschodniej Polski, wschodniej Słowacji, północno-wschodnich Węgier i zachodniej Ukrainy w świetle badań archeologicznych i historycznych*, red. Jan Gancarski, Krosno 2016, s. 85–124.
- Meßtischblatt 2900 (4976), Landsberg in Oberschlesien*, mapa, 1: 25 000, [sine loco] 1900.
- Metcalf Donald Michael, *Coinage of the Crusades and the Latin East in the Ashmolean Museum Oxford*, London 1995.
- Męclewska Marta, Mikołajczyk Andrzej, *Skarby monet z lat 1650–1944 na obszarze Polski. Inwentarz II*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991.
- Milejski Paweł, *Analiza numizmatyczna*, [w:] *Skarb groszy praskich z XIV i XV wieku z Boguszowa (tak zwany skarb wałbrzyski)*, red. Borys Paszkiewicz, Wrocław 2020 (Bibliotheca Nummaria Leopoldina, 1), s. 39–99.
- Myśliwski Grzegorz, *Strefa sudecko-karpacka i Lwów. Miejsce Śląska, Małopolski i Rusi Czerwonej w gospodarce Europy Zachodniej (połowa XIII – początek XVI wieku)*, [w:] *Ziemie polskie wobec Zachodu. Studia nad rozwojem średniowiecznej Europy*, red. Sławomir Gawlas, Warszawa 2006, s. 247–319.
- Myśliwski Grzegorz, *Wrocław w przestrzeni gospodarczej Europy (XIII–XV wiek). Centrum czy peryferie?*, Wrocław 2009.
- Nagl Alfred, *Über eine Mailänder Goldmünze nach dem Typus des Venezianer Dukatens*, „Numismatische Zeitschrift”, 23 (1891), s. 181–190.
- Neue Bodenfunde*, „Altschlesische Blätter”, 12 (1937), 1–2, s. 55–68.
- Nohejlová-Prátová Emanuela, *České, moravské a slezské nálezy mincí údobí grošového*, [w:] *Nálezy mincí v Čechách, na Moravě a ve Slezsku*, red. Emanuela Nohejlová-Prátová, t. 2, Praha 1956, s. 113–298.
- Nohejlová-Prátová Emanuela, *Dukaten (Florentiner) und Goldgulden in den mittelalterlichen Münzfunden Böhmens*, [w:] *Dona numismatica Walter Hävernicks zum 23. Januar 1965 dargebracht*, hrsg. von Peter Berghaus, Gert Hatz, Hamburg 1965, s. 233–241.
- Oberländer-Târnoveanu Ernest, *‘Tartarian zlots’ — a Golden Horde legacy in the monetary terminology and practice of medieval Moldavia and its neighbouring countries*, „Revue Roumaine d’Histoire”, 30 (1991), s. 189–220.
- Oguy Alexander, *Lwowski szlak handlowy i intensyfikacja obiegu monetarnego na północnej Bukowinie w XIV–XVI w.*, „Przegląd Historyczny”, 101 (2010), 4, s. 585–609.
- Paniš Branislav, Budaj Marek, *Poklady mincí na Slovensku zo zbierok Slovenského národného múzea. Katalóg výstavy*, Bratislava 2006.
- Papée Fryderyk, *Historja miasta Lwowa w zarysie*, wyd. 2, Lwów–Warszawa 1924.
- Paszkiewicz Borys, *Pieniądz górnośląski w średniowieczu*, Lublin 2000.

- Paszkiewicz Borys, *Silesiorum moneta, czyli mennictwo śląskie w późnym średniowieczu (1419–1526) z katalogiem monet śląskich, kłodzkich i lużyckich z lat 1327–1526*, Wrocław–Warszawa 2021 (Bibliotheca Nummaria Leopoldina, 3).
- Paszkiewicz Borys, *Wnioski*, [w:] *Skarb groszy praskich z XIV i XV wieku z Boguszowa (tak zwany skarb wałbrzyski)*, red. Borys Paszkiewicz, Wrocław 2020 (Bibliotheca Nummaria Leopoldina, 1), s. 179–191.
- Pawlikowski Sebastian, *Pólgrosze koronne Władysława Jagielly 1394–1414*, Łódź 2018.
- Petách Emil, *Dejiny mincovania v Košiciach*, Košice 1986.
- Polla Belo, *Nález stredovekých mincí na stredovekej zaniknutej osade*, „Numismatické listy”, 15 (1960), 6, s. 168–171.
- Pošvár Jaroslav, *Moravské nálezy mincí v 18. a 19. století*, „Numismatický sborník”, 1 (1953), s. 82–108.
- Quirini-Popławska Danuta, *Italia i basen Morza Śródziemnego w latach 1204–1453*, [w:] *Wielka historia świata*, t. 5: *Późne średniowiecze*, red. Krzysztof Baczkowski, Kraków–Warszawa 2005, s. 135–217.
- Schweitzer Federico, *Zecchino di Tipo veneto dell'arcivescovo Giovanni Visconti, Signore di Milano (1349–1354)*, [w:] *idem, Notizie peregrine di numismatica e d'archeologia. Mittheilungen aus dem gebiete der Numismatik & Archaeologie*, t. 3, Trieste–Berlino 1856, s. 65–70, Tav. II: 5.
- Sejbal Jiří, *Moravská mince doby husitské*, Brno 1965.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 2, red. Filip Sulimierski, Bronisław Chlebowski, Władysław Walewski, Warszawa 1881.
- Stahl Alan M., *Zecca. The mint of Venice in the Middle Ages*, Baltimore–London–New York 2000.
- Suhle Arthur, *Julius Menadier †*, „Berliner Museen”, 60 (1939), 2, s. 34–38.
- Szwagrzyk Józef, *Szerokie grosze praskie na ziemiach polskich 1302–1547*, „Ze skarbca kultury”, 18 (1967), s. 41–197.
- Tondo Luigi, *Scarlino II. Il tesoro*, Firenze 1988 (Ricerche di archeologia altomedievale e medievale, 15).
- Wieczorek Arthur, *Aus der Geschichte der Stadt Landsberg O.–S.*, „Oberschlesien”, 4 (1905), 5, s. 327–337.
- [Wiktor Emanuel III], *Corpus Nummorum Italicorum*, vol. 10: *Emilia*, t. 2, Roma 1927.
- Wykopalska*, „Zapiski Numizmatyczne” [Kraków], 2 (1885), 4, s. 70.
- Огуй Олександр, «Золоті татарські, турецькі, язичні; флорини землі нашої»: до проблеми таємничого монетарного терміна XV–XVII ст., „Історико-географічні дослідження в Україні”, 11 (2009), s. 186–196.
- Слепова Т[атьяна]И[вановна], *Некоторые аспекты распространения венецианских и генуэзских монет и их подражаний в Восточном Средиземноморье и Северном Причерноморье в XII–XV вв.*, [w:] *Труды Государственного ордена Ленина*

- Эрмитажа*, XXVI, *Нумизматика* 6, red. В[сезолод] М[ихайлович] Потин, Ленинград 1986, s. 22–30.
- Слепова Т[атьяна] И[вановна], *Подражания венецианским дукатам XIV–XV веков в Восточном Средиземноморье и Северном Причерноморье*, [w:] *Нумизматический сборник 1998 к 80-летию В. М. Потина*, Санкт-Петербург 1998, s. 51–63.
- anto R, <https://www.lamoneta.it/topic/153634-ducato-del-senato-romano/>, wpis z 1 XI 2016 r.
- Jehke Rolf, *Territoriale Veränderungen in Deutschland und deutsch verwalteten Gebieten 1874–1945*, <http://www.territorial.de/>
- Јом, *Spisali ja nauczyciele*, <https://nto.pl/spisali-ja-nauczyciele/ar/4003423>
- <http://www.territorial.de/obschles/rosenbos/landsbg.htm>
- <https://echaswantewita.blogspot.com/2014/03/kamienne-miejsce-poganskiego-kultu-w.html>
- <https://mapy.geoportal.gov.pl>
- <https://www.atlaskolejowy.net/pl/opolskie/?id=baza&poz=1467>
- https://www.landkartenshop.de/product_info.php?products_id=26812
- <https://www.naszlaku.com/ligota-oleska/>
- <https://www.numismaticavaresina.it/roma/39971/roma-senato-romano-xiv-sec-ducato-cni-613-g-3-50.html>
- <https://www.wcn.pl/archive>
- <https://ziemialubawska.blogspot.com/2011/05/weneckie-zoto.html>

O AUTORZE

Borys Paszkiewicz – prof. dr hab. w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Zajmuje się numizmatyką i historią pieniądza. Współpracuje z Numizmatycznym Centrum Aukcyjnym „Numision” w Warszawie. Adres e-mail: Borys.Paszkiwicz@gmail.com



MARTYNA SARA GÓRSKA
Uniwersytet Wrocławski
Instytut Historyczny
ORCID: [0000-0002-0737-3753](https://orcid.org/0000-0002-0737-3753)

WROCLAWSKIE ORDYNACJE DOTYCZĄCE POMOCY POTRZEBUJĄCYM Z LAT 20. XVI W. A POCZĄTKI REFORMACJI W MIEŚCIE

ORDINANCES AIMED AT HELPING THOSE IN NEED FROM THE 1520S AND BEGINNINGS OF REFORMATION IN WROCLAW

ABSTRACT: Selected municipal ordinances issued in the 1520s by the town councillors of Wrocław concerned primarily the poor and the beggars. Analysis of their contents allowed for discerning what solutions were proposed by the secular authorities and how they evolved on the course of few years. The extent of correlation between selected documents and the ideas of Reformation was also emphasized.

KEYWORDS: ordinances, the poor, begging, Wrocław, Reformation

Zagadnienie pomocy potrzebującym we wczesnonowożytnym Wrocławiu pozostawało dotychczas na marginesie badań. Historycy wspominali o niektórych ordynacjach, które zostały wydane w latach 20. XVI w. w mieście i dotyczyły potrzebujących, jednak nie omawiali ich dokładniej ani nie komentowali ewentualnych źródeł ich powstania. Istniejąca w stanie badań luka należy do dotkliwych, ponieważ polityka pomocy biednym może stanowić kluczowy element dla zrozumienia stanowiska rady miejskiej Wrocławia wobec reformacji. Ponadto przedstawienie, choćby w ograniczonym zakresie, dziejów pomocy potrzebującym uznać można za punkt wyjściowy do rozpoczęcia regionalnych badań nad formami opieki społecznej w czasach nowożytnych. W związku z tym w artykule poddano analizie trzy ordynacje wydane w latach 20. XVI w. przez radę miejską, a mające

na celu uporządkowanie grup ludności utrzymujących się z jałmużny zbieranej w mieście, określenie warunków otrzymywania takiego wsparcia, wskazanie jego rodzajów oraz sposobów gromadzenia funduszy na ten cel. Pierwszym analizowanym w artykule – a dotychczas pomijanym w historiografii – dokumentem jest „Ordynacja żebracza dla Wrocławia” z 1521 r. Następnie omówiono „Ordynację dotyczącą zorganizowania kasy Bożej” z 1523 r. i „Instrukcję i ordynację dotyczącą wspólnej jałmużny królewskiego miasta Wrocław” datowaną na 1526 r. Każde ze źródeł dotyczy kwestii żebraków i ubogich. Niektóre ordynacje zawierają ponadto fragmenty ukazujące motywacje religijne władzy świeckiej we Wrocławiu. Zmiany w zakresie owych motywacji oraz przekształcenia zawartych w nich rozporządzeń formalnoprawnych wiązać można ze stopniowym docieraniem idei reformacyjnych do wrocławskiej rady miejskiej. Wydaje się, że można dostrzec w treściach tych trzech ordynacji początkowe etapy formowania się religijno-ideowego podłoża wrocławskiej reformacji. Źródła, które zdecydowano się poddać analizie, zostały opublikowane w wydawnictwie źródłowym *Die evangelischen Kirchenordnungen des XVI. Jahrhunderts. Die Mark Brandenburg, die Markgrafenthümer Ober-Lausitz und Nieder-Lausitz, Schlesien* autorstwa Emila Sehlinga¹. Dokumenty wydano *in extenso*, ale Sehling nie wskazał, w jakim oryginalnie języku zostały one spisane. Wydaje się, iż był to język niemiecki, o czym świadczy specyficzna pisownia charakterystyczna dla tego języka w XVI w. na Śląsku. Sehling publikując dwa ze wskazanych dokumentów, korzystał z wydań wcześniejszych. Ordynację z 1521 r. odnalazł w *Scriptores rerum Silesiacarum*². Pomiędzy obydwoma edycjami brak jakichkolwiek różnic. Natomiast rozporządzenie z 1526 r. zaczerpnął on z pracy Hermanna Markgraфа *Die städtischen Medicinal-einrichtungen Breslaus bis zum Beginne unseres Jahrhunderts*³. Pomiędzy tekstami źródłowymi nie sposób zaobserwować istotnych odmienności. Jedynie rozporządzenie z 1523 r. jest pierwszą publikacją archiwalnego źródła.

Prace, które w nieco szerszy sposób traktowały o dwóch ordynacjach – gdyż, jak wspomniano, „Ordynację żebracza dla Wrocławia” z 1521 r. całkowicie

¹ *Die evangelischen Kirchenordnungen des XVI. Jahrhunderts*, Bd. 3: *Die Mark Brandenburg, die Markgrafenthümer Ober-Lausitz und Nieder-Lausitz, Schlesien*, hrsg. von Emil Sehling Leipzig 1909, s. 406–411.

² *Scriptores rerum silesiacarum oder Sammlung schlesischer Geschichtschreiber*, Bd. 3: *Samuel Benjamin Klose's Darstellung der inneren Verhältnisse der Stadt Breslau vom Jahre 1458 bis zum Jahre 1526*, Breslau 1847, s. 209–210.

³ Hermann Markgraf, *Die städtischen Medicinaleinrichtungen Breslaus bis zum Beginne unseres Jahrhunderts*, Breslau 1884, s. 34–37.

pomijano w dotychczasowej literaturze – z 1523 i 1526 r. były dziełem niemieckich historyków i pochodzą z XIX i początków XX w. Mimo iż są one niekompletne i nieaktualne, do dzisiaj stanowią podstawę wielu opracowań obejmujących dzieje Wrocławia. W świetle dzisiejszego stanu wiedzy o formach pomocy potrzebującym w miastach XVI-wiecznych wiele wniosków tych autorów wydaje się niepewnych. Wśród tych niewielu prac, które w szerszym zakresie omawiały wskazane dwa dokumenty, warte zastanowienia uwagi pojawiły się w publikacjach Gustava Baucha i Johanna H. Ebersa. Ebers w rozprawie *Das Armenwesen der Stadt Breslau*⁴ skupił się na analizie instrukcji pochodzącej z 1526 r. Zwrócił uwagę, odwołując się do *Jahrbücher der Stadt Breslau*⁵ autorstwa Nikolausa Pola, na znaczną rolę Johanna Heßa w dążeniu do wydania tego dokumentu. Ponadto wymienił osoby, które miały zarządzać „wspólną jałmużną”. Ebers przytoczył w swojej pracy niemalże cały tekst instrukcji, chociaż jej nie analizował. Nadmieniał także, że powstała ona w pierwszym okresie wprowadzania zmian reformacyjnych w mieście. Z kolei Bauch w pracy *Geschichte des Breslauer Schulwesens in der Zeit der Reformation*⁶ nawiązał do obydwu wskazanych powyżej dokumentów, tj. do ordynacji z 1523 r. i instrukcji. Badacz, w odróżnieniu od Ebersa, częściowo zanalizował to źródło. Dążył także do wyjaśnienia okoliczności jego powstania. Porównywał je ponadto z dokumentami o podobnej tematyce, które wydano w Norymberdze i Leisnig. Warto wskazać, że instrukcję datował on na 1525 r. Podobnie uczynił Paul Konrad w publikacji *Die Einführung der Reformation in Breslau und Schlesien: Ein Rückblick nach 400 Jahren*⁷, w której również wspominał o wskazanych dwóch ordynacjach. Konrad przedstawił ogólne założenia dokumentu z 1523 r., a następnie skupił się na podkreśleniu roli Heßa w projektowaniu instrukcji, choć nie poparł tego odwołaniem źródłowym⁸. Podobnie jak Ebers, Konrad oparł swój wywód na *Jahrbücher der Stadt Breslau*⁹, prawdopodobnie więc nie korzystał z innych materiałów źródłowych. Interesująca jest

⁴ Heinrich Johann Jacob Ebers, *Das Armenwesen der Stadt Breslau nach seiner früheren und gegenwärtigen Verfassung dargestellt; nebst einem Versuch über den Zustand der Sittlichkeit der Stadt, in alter und neuer Zeit*, Breslau 1828, s. 3–21.

⁵ Nicolaus Pol, *Jahrbücher der Stadt Breslau*, Bd. 3, Breslau 1819.

⁶ Gustav Bauch, *Geschichte des Breslauer Schulwesens in der Zeit der Reformation*, Breslau 1911 (Codex Diplomaticus Silesiae, 26), s. 28–32.

⁷ Paul Konrad, *Die Einführung der Reformation in Breslau und Schlesien: Ein Rückblick nach 400 Jahren*, Breslau 1917 (Darstellungen und Quellen zur Schlesischen Geschichte, 24).

⁸ *Ibidem*, s. 62–63.

⁹ Pol, *Jahrbücher*.

odmienność podawanego roku sporządzenia tej instrukcji w pracach Baucha i Konrada, która nie została jednak przez nich uzasadniona. O poszczególnych rozporządzeniach formalnoprawnych zawartych w ordynacjach wspominali również Friedrich A. Zimmermann w *Beyträge zur Beschreibung von Schlesien*¹⁰ oraz Gustav Roland w *Vollständige Topographie von Breslau*¹¹. Dwaj ostatni przywołani badacze, podobnie jak Ebers, Bauch i Konrad, podkreślali rolę Heßa w wywieraniu nacisku na radę miejską, aby ta podjęła działania zmierzające do pomocy żebrakom. Wśród niewielu polskojęzycznych publikacji, które zajmowały się kwestiami pomocy ubogim we Wrocławiu w początkach XVI w., a jednocześnie odwoływały się do dokumentów z 1523 i 1526 r., wskazać należy na syntezę *Historia Wrocławia. Od pradziejów do końca czasów habsburskich*¹². W rozdziale poświęconym życiu codziennemu i kulturze materialnej Leszek Ziątkowski poruszył problem m.in. zajęcia się przez radę miejską kwestią żebraków¹³. Temat pomocy potrzebującym we Wrocławiu w tym okresie podjął również Józef Mandziuk w syntezie *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*¹⁴. Skupił się on głównie na dokumencie z 1523 r. i wyjaśnieniu tego, jak finansowana była „kasa Boża”. Powołanie nowego urzędu mającego nieść pomoc ubogim we Wrocławiu skomentowała także Katarzyna Sulej w pracy *Fundacje artystyczne wrocławskiego patrycjusza Heinricha Rybischa (1485–1544)*¹⁵. Temat dotyczący ubogich i żebraków we Wrocławiu podjęła Janina Gilewska-Dubis w publikacji *Życie codzienne mieszczan wrocławskich w dobie średniowiecza*¹⁶. Pomimo że autorka skoncentrowała się na epoce wcześniejszej, w pracy pojawiały się liczne nawiązania do czasów wczesnonowożytnych. W poniższej pracy wykorzystano również publikacje, które podejmowały problem ludzi marginesu społecznego: żebraków, ubogich i chorych. Polskojęzyczna literatura w tym zakresie nie jest obszerna. Badaczem,

¹⁰ Friedrich Albert Zimmermann, *Beyträge zur Beschreibung von Schlesien*, Bd. 11, Brieg 1794, s. 274.

¹¹ Gustav Roland, *Vollständige Topographie von Breslau, nach den besten Quellen bearbeitet*, Breslau 1840, s. 267–268.

¹² *Historia Wrocławia. Od pradziejów do końca czasów habsburskich*, t. 1, red. Cezary Buśko et. al., Wrocław 2001.

¹³ *Ibidem*, s. 257–258.

¹⁴ Józef Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. 2: *Czasy reformacji protestanckiej, reformy katolickiej i kontrreformacji 1520–1742*, Warszawa 1995, s. 63–66.

¹⁵ Katarzyna Sulej, *Fundacje artystyczne wrocławskiego patrycjusza Heinricha Rybischa (1485–1544)*, Wrocław 2011.

¹⁶ Janina Gilewska-Dubis, *Życie codzienne mieszczan wrocławskich w dobie średniowiecza*, Wrocław 2000, s. 244–251.

który skupiał się na tych tematach, był Bronisław Geremek. W publikacji *Litość i szubienica. Dzieje nędzy i miłosierdzia*¹⁷ przedstawił on położenie biednych i stosunek do nich w średniowieczu, a następnie zarysował przemiany, jakie następowały w polityce społecznej od XVI w., szczególnie w latach dwudziestych. Badacz omówił również poglądy Marcina Lutra dotyczące żebraków. Wiele cennych informacji o położeniu i funkcjonowaniu żebraków oraz kategoriach ludzi biednych dostarcza pozycja pod tytułem *Świat „opery żebraczej”. Obraz włóczęgów i nędzarzy w literaturach europejskich XV–XVII wieku*¹⁸, również autorstwa Geremka. Pracą, która okazała się niezwykle cenna w odniesieniu do opracowywania zagadnienia pomocy potrzebującym we Wrocławiu, jest publikacja Zdzisława Kropidłowskiego *Formy opieki nad ubogimi w Gdańsku od XVI do XVIII wieku*¹⁹. Porównanie dokumentów wydanych we wczesnonowożytnym Wrocławiu z gdańskimi, zaprezentowanymi przez Kropidłowskiego, pozwoliło wyciągnąć ciekawe wnioski, które zostaną przedstawione w dalszej części artykułu. Pomocne w określeniu zakresów kompetencji wrocławskich urzędników zajmujących się organizacją opieki nad ubogimi było także szczegółowe przedstawienie przez badacza urzędów, w których gestii leżała opieka nad ubogimi. Literatura zagraniczna – głównie niemiecko- oraz angielskojęzyczna – podejmująca temat żebraków i ubogich jest niezwykle obszerna. Odwołania do pozycji umieszczonych w przypisach do artykułu ujawniają ledwie niewielką ich część, świadcząc jednocześnie o bardzo dużym zainteresowaniu tym tematem w kontekście historii europejskiej. Wśród najważniejszych prac literatury zachodniej należy wskazać przede wszystkim opracowanie Roberta Jütte *Arme, Bettler, Beutelschneider. Eine Sozialgeschichte der Armut in der Frühen Neuzeit*²⁰, które zawiera osobny rozdział poświęcony nowej organizacji opieki nad ubogimi w XVI w. Informacji o przemianach związanych z reorganizacją tej opieki dostarcza także publikacja Wolfganga von Hippela *Armut, Unterschichten, Randgruppen in der Frühen Neuzeit*²¹ oraz artykuł Uty Lindgren *Europas Armut. Probleme, Methoden, Ergebnisse einer*

¹⁷ Bronisław Geremek, *Litość i szubienica. Dzieje nędzy i miłosierdzia*, Warszawa 1989.

¹⁸ *Idem*, *Świat „opery żebraczej”. Obraz włóczęgów i nędzarzy w literaturach europejskich XV–XVII wieku*, Warszawa 1989.

¹⁹ Zdzisław Kropidłowski, *Formy opieki nad ubogimi w Gdańsku od XVI do XVIII wieku*, Gdańsk 1992.

²⁰ Robert Jütte, *Bettler, Beutelschneider. Eine Sozialgeschichte der Armut in der Frühen Neuzeit*, Weimar 2000.

²¹ Wolfgang von Hippel, *Armut, Unterschichten, Randgruppen in der Frühen Neuzeit*, München 1995.

*Untersuchungsserie*²². Prace związane z powyższym zagadnieniem, poświęcone głównie drugiej połowie XV i pierwszej połowie XVI w., opublikował też Frank Rexroth²³. Jedną z podstawowych angielskojęzycznych prac poświęconych tematyce ubogich i żebraków jest *A History of Vagrants and Vagrancy and Beggars and Begging* autorstwa Charlesa Jamesa Ribtona-Turnera, z której szczególnie istotny wydaje się rozdział czwarty, poświęcony okresowi od 1509 do 1558 r.²⁴

Żebractwo w większych europejskich miastach stawało się w okresie późnego średniowiecza niemal plagą. Już od XIV w. polityka społeczna władców i instytucji w Europie wskazywała na konieczność podjęcia odpowiednich środków zaradczych w odpowiedzi na dezorganizację społeczną, wywoływaną organizowaniem się żebraków, których liczba zwiększała się nieproporcjonalnie do osób poszkodowanych w wyniku – z różnych powodów zachodzących – procesów pauperyzacji²⁵. Opieka nad potrzebującymi stawała się coraz większym wyzwaniem zwłaszcza dla władz miejskich ze względu na stosunkowo wysoką gęstość zaludnienia. W związku z tym dokumenty podobne do „Ordynacji żebraczej”, choć często inaczej zatytułowane, odnaleźć możemy w większości miast. Rosnąca liczba żebraków i osób potrzebujących przeciążała dotychczas funkcjonujące – najczęściej prywatne i kościelne – instytucje, które zajmowały się opieką nad ubogimi. Ubóstwo jawiło się jako coraz większy problem w życiu miejskim. W XVI w. nastąpiła z kolei zasadnicza przemiana polityki społecznej, doktryn religijnych i postaw wobec ubóstwa²⁶. Pomoc potrzebującym stała się przedmiotem polityki miejskiej. Z tego powodu organami wydającymi wszelkie ordynacje dotyczące żebraków, ubóstwa i pomocy socjalnej były władze miasta. Analizując tego typu źródła, można zauważyć, że w czasach wczesnonowożytnych zaczęto dzielić ubogich z jednej strony na godnych i niegodnych, a z drugiej dzielono także „potrzebujących” na kilka grup, według źródeł ich ubóstwa²⁷. O ich zaopatrzeniu finansowym na koszt innych mieszkańców

²² Uta Lindgren, *Europas Armut. Probleme, Methoden, Ergebnisse einer Untersuchungsserie*, „Saeculum”, 28 (1979), s. 396–418.

²³ Frank Rexroth, *Fröhliche Scholastik. Die Wissenschaftsrevolution des Mittelalters*, München 2018; *idem*, *Das Milieu der Nacht. Obrigkeit und Randgruppen im spätmittelalterlichen London*, Göttingen 1999.

²⁴ Charles James Ribton-Turner, *A History of Vagrants and Vagrancy and Beggars and Begging*, London 1887, s. 70–99.

²⁵ Geremek, *Litość i szubienica*, s. 12.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ Marius Micheler, *Städtische Sozialpolitik und die Institutionalisierung des Armenwesens in Augsburg im 15. und 16. Jahrhundert*, München–Ravensburg 2020, s. 2–3.

Wrocławia będzie mowa podczas analizy poszczególnych ordynacji. Osoby potrzebujące definiowano jako te, które nie były w stanie przeżyć bez pomocy. Tak więc nie każdy, kto był biedny według ówczesnych standardów udzielania pomocy finansowej ze środków publicznych, zasługiwał na uzyskanie dodatkowego materialnego wsparcia. Jednocześnie nie każdy potrzebujący był osobą niepracującą. Wynagrodzenie za pracę często było bardzo niskie, co powodowało, że wielu pracowników i robotników dniówkowych²⁸ żyło w niepewnych warunkach, zarówno ekonomicznych, jak i społecznych. Ponadto w literaturze obecne jest wyraźne rozgraniczenie i podział pomocy potrzebującym na model średniowieczny i reformacyjny lub też poreformacyjny. Rozgraniczenie to spowodowało lukę, wpływając na niemożność odpowiedniej klasyfikacji dokumentów wydanych akurat w latach przełomu między tzw. średniowieczem a czasami reformacyjnymi, czyli na przełomie drugiego i trzeciego dziesięciolecia XVI w. Historiografia dzieli je bowiem na te sprzed wystąpienia Marcina Lutra oraz po jego wystąpieniu, czyli na dokumenty związane z przekształceniami reformacyjnymi oraz na te sprzed reformacji, opisując je najczęściej jako średniowieczne. Wrocławska ordynacja żebracza z 1521 r.²⁹ znalazła się właśnie w takim „martwym punkcie” nieprzynależenia do żadnej z epok wydzielonych przez historiografię. W znacznym stopniu tym zapewne można tłumaczyć brak zainteresowania nią. Warto jednak zwrócić uwagę, że Sehling opublikował mimo wszystko tę ordynację w swym wyborze źródeł do „ewangelickich ordynacji kościelnych”, zaliczając ją jednoznacznie do wczesnych zarządzeń reformacyjnych. Do najbardziej znamiennej cechy tej ordynacji należy właśnie wydanie jej przez miejski organ władzy świeckiej. Dotychczas bowiem na terenie Wrocławia opieka nad ubogimi znajdowała się w gestii Kościoła diecezjalnego i jego zakonów.

Analizę zarządzeń wrocławskiej rady miejskiej, które dotyczyły ubogich i żebraków, należy rozpocząć właśnie od owej ordynacji ze względu na jej najwcześniejszą datę powstania. Chronologiczne rozpatrzenie wymienionych ordynacji jest istotne także dla określenia etapowości recepcji idei reformacyjnych w tym zakresie, czyli rozciągniętą w czasie ich percepcją przez władzę miejską. Ordynacja z 1521 r. jest najkrótszym z wybranych źródeł, ale równie obfitym w informacje pozwalające zrozumieć procesy zachodzące w mieście na początku XVI w. Ten wczesny dokument nie zawiera treści jednoznacznie świadczących

²⁸ Gerhard Schildt, *Die Arbeiterschaft im 19. und 20. Jahrhundert*, Oldenburg–München 1996, s. 3.

²⁹ *Die evangelischen Kirchenordnungen*, s. 406.

o wpływie nowych idei religijnych. Widoczne jest natomiast oddziaływanie ideowe wystąpienia Lutra, które odczytywane było jako zakwestionowanie dotychczasowych kompetencji Kościoła w zakresie opieki nad ubogimi. W ordynacji brak także przesłanek ideowych wskazujących na to, iż autorzy inspirowali się i czerpali z modelu pomocy potrzebującym, który został wypracowany we wcześniejszej epoce. Nie ma w niej odniesień do średniowiecznego rozumienia miłosierdzia i jałmużny. Wydaje się, że dokument traktuje żebraków nie jako bliźnich, ale jako osobną grupę zawodową. Takie rozumienie żebractwa związane było z przekonaniami późnośredniowiecznymi. Zatem ordynację z 1521 r. postrzegać można jako dokument związany zarówno z niektórymi przekonaniami średniowiecznymi, jak i już z wpływami idei luteranckich. Autorami dokumentu byli członkowie rady miejskiej. Ordynacja skierowana została do osób zamieszkujących na terenie Wrocławia. Określone zostały następujące warunki uprawiania żebractwa, które przedstawiono w pięciu wariantach. Pierwszy dotyczył tego, że nie wolno go uprawiać osobom, w tym dzieciom pochodzącym z biednych rodzin, zdolnym do pracy. Drugi wskazywał na zakaz uprawiania żebractwa przez ludzi spoza miasta. W trzecim uznano, iż ci, którym pozwolono na żebractwo, muszą nosić oznaczenie literą „W”. Kolejnym warunkiem było stwierdzenie, że nie wolno nikomu obchodzić domów, prosząc o jałmużnę, lecz żebracy mogą ją zbierać jedynie przed kościołami. Ostatnie wskazanie dotyczyło tego, iż nie wolno było „biedakom szpitalnym”, przez których rozumiano osoby dotknięte biedą i jednocześnie borykające się z chorobą, „leżeć” przed kościołami ani żebrac po domach. Organem nadzorczym w tym zakresie miał być „wójt żebraczy” (*Bettelvogt*). Wójt ten odpowiadał za opiekę nad biednymi w mieście³⁰. Być może, podobnie jak w Gdańsku, również we Wrocławiu do jego kompetencji należała ochrona miasta przed napływem żebraków z zewnątrz³¹. Z pewnością jednak wrocławski wójt zobowiązany został do patrolowania wszystkich kościołów w mieście i kontrolowania, czy żebracy stosują się do wszelkich nakazów i zakazów zawartych w dokumencie. Urzędnik był również zobligowany do dopilnowania, aby wszyscy ubodzy przyjmowali komunię „jednego dnia w odpowiedniej parafii”. Prawdopodobnie autorzy

³⁰ Carsten Müller, „Früher gab es den Bettelvogt, dafür haben wir heute das Jobcenter” – ein Lehrkonzept zur Geschichte Sozialer Arbeit, [w:] *Fachdidaktik Soziale Arbeit: Fachwissenschaftliche und lehrpraktische Zugänge*, hrsg. von Stefanie Debiel et al., Leverkusen 2020, s. 91–110; Adam Szarszewski, Piotr Paluchowski, *Wybrane aspekty dobroczynności w protestanckim Gdańsku (XVI–XVIII w.)*, „Gdański Rocznik Ewangelicki”, 12 (2018), s. 59–60.

³¹ Kropidłowski, *Formy opieki*, s. 58.

dokumentu mieli na myśli tę parafię, w obrębie której zamieszkiwali lub przed kościołem której pozwolono im żebrać. Najpewniej były to kościoły farne, bowiem przed nimi dopuszczano możliwość żebrania, ale tylko wówczas, gdy nie głośzono kazań. Niemniej wydaje się, iż powyższe polecenie skierowane do „wójta żebraczego” nakładało na niego obowiązek pilnowania wszystkich żebraków, by przyjęli oni Eucharystię. Ten sam człowiek miał prawdopodobnie za zadanie pilnować, aby do miasta nie wpuszczano włóczęgów nieoznaczonych literą „W”³². Wybór litery, jak się wydaje, związany był z nazwą miasta, tj. „Wratislavia”. Praktyka oznaczania żebraków miała pomóc w ich kontrolowaniu. Ordynacja wprowadzała we Wrocławiu prymarne elementy kategoryzacji żebraków. Ów podział obrazował podstawowe rozróżnienie żebraków na obcych i żebraków z miasta. Wskazano również, w sposób jedynie wykluczający, obcych żebraków (*fremde Bettler*). Dalej w dokumencie zwracano uwagę tylko na drugą – miejską – kategorię żebraków. Wyróżniono wśród nich następane kategorie i grupy, określając, w jaki sposób mają być potraktowani lub w jaki sposób mogą zabiegać o jałmużnę. Pierwszą nazwaną grupą byli „biedacy szpitalni” (*Spitalarmen*), czyli osoby dotknięte biedą i jednocześnie borykające się z chorobą, które należało umieścić w szpitalu. W ordynacji wspomniano ponadto o pochodzących z biednych rodzin dzieciach. Jeśli były one zdolne do pracy, wtedy ich zadaniem stawało się „służenie ludziom lub bycie dla nich użytecznym w inny sposób”, choć nie określano konkretnie sposobu owej służby. Kolejną kategorią były osoby kalekie i ułomne. Zalecano im, aby w trakcie zbierania jałmużny przed kościołami się nie odkrywały, gdyż mogłaby z tego powodu ucierpieć kobieta ciężarna. Z kolei potrzebującym, którzy potrafili pruć, nakazywano, aby pracowali. Chodziło zapewne o zjawisko porzucania przez nich zajęcia, które nie przynosiło dostatecznych środków do utrzymania siebie i rodziny. Zdaniem twórców ordynacji powinni oni nadal pracować. Ordynacja nie zawierała jednak żadnych wskazówek dotyczących dostarczenia im wsparcia finansowego, choć wydawałoby się to logiczną konsekwencją nakazu pracy wobec nich. W rozporządzeniu dostrzec można wyraźne dążenie do tego, aby nawet biedni nie oddawali się „bezczywności”, lecz pracowali, mimo że nie byli w stanie utrzymać się za zarobione pieniądze. Wyrażało się w tym przekonanie o wartości pracy w procesie moralnego wychowania. Szczególnie znamienne jest zdanie kończące dokument. Wydaje się, że

³² *Ibidem*, s. 59.

nakazano w nim, aby co ćwierć roku żebracy przekazywali „panom z ratusza” cztery halerze. Tak rozumiane zakończenie ordynacji wskazywałoby na to, że dokument wprowadzał swoiste opodatkowanie żebraków. Zważywszy na to, że władze miejskie dążyły do przeprowadzenia selekcji wśród ubogich, zezwalając na zarobkowanie poprzez zbieranie jałmużny tylko pewnej grupie, można wysnuć hipotezę dotyczącą tego, że oczekiwano od nich zwrotu czterech halerzy z sumy, jaką udało im się „zarobić” w ciągu ćwierci roku. Byłoby to zasadne, zwłaszcza biorąc pod uwagę wybrzmiewające z treści ordynacji traktowanie żebractwa jako zawodu. Brak polskojęzycznych badań koncentrujących się na tematyce podatków od ubogich (*Bettelsteuer*) utrudnia analizę tego problemu. Podkreślić jednak należy, że tłumaczenie ostatniego zdania ordynacji jest niepewne, ponieważ ta ordynacja jest dotychczas znana tylko z przedruku opublikowanego w zbiorze Sehlinga. Wyraźnie represyjny wobec żebraków charakter ordynacji zdaje się wyrażać zniecierpliwienie rady miejskiej, które prawdopodobnie spowodowane było ich liczbą w mieście. Autorzy dokumentu zdawali się nie pozostawiać miejsca i nie przejawiać zrozumienia dla jakichkolwiek odstępstw od zapisanych w ordynacji zakazów i nakazów. Grożono, że jeśli któryś z żebraków okaże się „niegodny”, zostanie ukarany, a na niestosujących się do zarządzeń ogłoszonych w ordynacji biednych ludzi zapowiadano karę „zakucia [ich] w żelazo”. Wydaje się, że nadrzędnym celem władzy miejskiej było w tym czasie posegregowanie żebraków, umieszczenie ich w odpowiednich miejscach (zarówno w szpitalach, jak i innych punktach schronienia) i tym samym sprawienie, aby zniknęli oni z ulic. Głównym zadaniem rajców stało się więc zaprowadzenie porządku w mieście. Autorzy dokumentu ani razu nie wspomnieli o miłosierdziu, nie wskazywali także na potrzebę pomocy bliźniemu i nie odwoływali się do Pisma Świętego, czyli nie stosowali żadnej argumentacji religijnej dla swych działań, co stanie się charakterystyczne dla późniejszych zarządzeń. Analiza ordynacji wskazuje też na to, że celem rajców było wprowadzenie podziału osób wymagających pomocy finansowej i materialnej oraz zdrowotnej czy związanej z niedołężnością. Na pomoc mogła liczyć tylko pewna grupa ubogich pochodzących z miasta. Ordynacja z 1521 r. nie oscylowała jeszcze wokół religijnych idei. Nie wydaje się też dokumentem, który czerpałby z tych wydawanych od 1521 r. w miastach włączających się w dzieło reformacji, tj. przede wszystkim w Wittenberdze, Leisnig i Norymberdze.

Źródłem natomiast bogato religijnie motywującym konieczność udzielania pomocy potrzebującym i określającym idee, zgodnie z którymi powinna powstać w mieście nowa instytucja – tak zwana „kasa Boża” – jest „Ordynacja dotycząca zorganizowania kasy Bożej” z 1523 r.³³ Dokument ten został wydany przez radę miejską Wrocławia. W jej skład wchodził w tym czasie m.in. Laurentius Corvinus, Nikolaus Reichel, Nikolaus Leubel czy Heinrich Rybisch³⁴. Wśród tych osób można upatrywać autora ordynacji. Wymienieni rajcy posiadali bardzo dobre wykształcenie uniwersyteckie i każdy z nich mógł być autorem omawianego dokumentu. Jego treść wskazuje na to, że autor miał wprawę w opracowywaniu podobnych dokumentów, tj. obejmujących swą tematyką zagadnienia jurydyczne lub religijne. Ponadto zamieszczone rozwiązania formalnoprawne skłaniają do wysnucia wniosku, iż autorem była osoba posiadająca władzę w mieście. Należy również uwzględnić możliwość dotyczącą tego, że twórcą ordynacji nie był jeden człowiek, lecz powstała ona w wyniku pracy zespołowej. Decyzje miejskie podejmowano bowiem kolegialnie³⁵. Zarządzenie skierowane było do społeczności miejskiej, pozostającej pod władzą rady miejskiej, czyli do ludzi podlegających prawu miejskiemu. Ordynację podzielić można na cztery części, z których szczególną uwagę zwraca wstęp mający cechy preambuły. Wyjaśniono w nim m.in. podstawy religijne, zgodnie z którymi należało utworzyć „kasę Bożą” we Wrocławiu. Warto zaznaczyć, że według tego samego schematu sformułowana została w 1523 r. „Ordynacja kasy z Leisnig”³⁶. Początek wrocławskiej „Ordynacji dotyczącej zorganizowania kasy Bożej” wskazuje na to, że potrzeba opieki nad ubogimi, według autorów, wywodzi się z Pisma Świętego. We wstępie do dokumentu pięciokrotnie przytoczone zostały dokładne cytaty z Pisma. Podobnie uczyniono w zakończeniu, które zawiera szesnaście takich odwołań. Tym samym wskazać należy, że ostatni element ordynacji swoją treścią i formą nawiązuje do wstępu. Liczne podobieństwa tych dwóch części obejmują zarówno sposób formułowania poszczególnych zdań, jak i powoływanie się na Pismo Święte oraz ich zdecydowanie teologiczną treść. Pierwszy fragment wstępu mówi o tym, że zbawienie, pobożność, życie i wieczna

³³ *Die evangelischen Kirchenordnungen*, s. 407–409.

³⁴ August Kastner, *Archiv für die Geschichte des Bisthums Breslau*, Bd. 1: *Beiträge zur Geschichte des Bisthums Breslau von 1500 bis 1655*, Neisse 1858, s. 16–22.

³⁵ Mateusz Goliński, *Powstanie i funkcjonowanie wrocławskiej Rady Miejskiej w średniowieczu*, [w:] *Rada Miejska Wrocławia przez wieki...*, Wrocław 2008, s. 9–12.

³⁶ *Die Wittenberger und Leisniger Kastenordnung, 1522, 1523*, hrsg. von Hans Lietzmann, Bonn 1907, s. 3–25.

szczęśliwość opierają się wyłącznie na prawdziwej wierze. Być może umieszczenie tego stwierdzenia miało na celu przypomnienie wiernym, iż dobre uczynki nie stanowią gwarancji uzyskania zbawienia. Ono zapewnione jest jedynie przez wiarę. Tylko ona powinna być dla chrześcijanina motywacją do czynienia dobra. Autorzy owym wskazaniem chcieli prawdopodobnie podkreślić, że uiszczanie darowizny z myślą o własnej korzyści pozostaje uczynkiem bezwartościowym. W dalszym fragmencie zarządzenia wyjaśniono, czym jest „prawdziwa wiara”: mianowicie pełnym zaufaniem do Bożego miłosierdzia i Jego obietnic dotyczących odkupienia ludzkich grzechów. Fragment ten obrazuje, iż do zbawienia niepotrzebne są dobre uczynki, lecz wiara i zaufanie pokładane w boskim miłosierdziu. Tu rada miejska odwołała się do Ewangelii wg św. Jana 10. Fragment ten mówi, że aby naprawdę miłować Boga, trzeba słuchać tego, co mówi On do wiernych i podążać za Jego nauką. Nie wystarczy więc samo poznanie i zrozumienie Pisma, trzeba także wcielać w życie to, co zostało w nim zapisane. Jedną z nauk, która została zawarta w Ewangelii wg św. Mateusza 25, jest konieczność pomocy bliźniemu w jego biedzie, ubóstwie, chorobie oraz wszelkiej innej niedogodności życiowej. Kiedy chrześcijanin wspiera potrzebującego, postępuje tak, jak gdyby jednocześnie wspierał samego Boga. Wydaje się, że jest to jeden z trzech kluczowych fragmentów pierwszej części zarządzenia. Płynnie nawiązując do Nowego Testamentu i cytując go, autor przedstawił biblijnie umotywowaną konieczność pomocy ubogim. Wydaje się, że z tej podstawy teologicznej wynikać miały dalsze formalnoprawne treści ordynacji, zawarte w kolejnej części dokumentu. W preambule nacisk został położony na uświadomienie ludziom, że pomoc bliźniemu jest ich powinnością chrześcijańską i wyrazem wdzięczności wobec Chrystusa. Sposobnością ku realizacji tego przesłania miało być założenie wspólnej kasy „na pociechę bliźnich”³⁷. Zaznaczono, że w kasie będzie składane wszystko to, co otrzymane zostanie z „ogólnej jałmużny” organizowanej dla utrzymania lub wspomnienia potrzebujących. Należy zwrócić uwagę, że za pomocą tego dokumentu rada miejska wyraziła swoją postawę religijną. Być może był to także jeden ze sposobów przedstawienia szerszemu gronu wiernych potrzeby pomocy ubogim. Wyobrazić sobie można, że taka argumentacja według jego autora mogła być skutecznym sposobem uzyskania poparcia dla inicjatywy władzy świeckiej. Twierdzenia zawarte we wstępie do dokumentu, w których powoływano się na Pismo Święte jako źródło powstania

³⁷ *Die evangelischen Kirchenordnungen*, s. 407.

rozporządzenia, mogły być również skierowane na zewnątrz, nie tylko do własnej społeczności. Dokument bowiem zawiera także usprawiedliwienie dla wprowadzenia nowej instytucji, której innowacyjność z pewnością zwróciła uwagę m.in. duchownych Kościoła diecezjalnego i zakonników, będących dotąd nie tylko tymi, którzy organizowali takie inicjatywy, ale jednocześnie aspirowali do otrzymywania jałmużny, na przykład franciszkanie, dominikanie i inne zakony jałmużnicze. Należy również zauważyć różnicę w rozumieniu miłosierdzia i pomocy ubogim reprezentatywną dla „Ordynacji dotyczącej zorganizowania kasy Bożej” w stosunku do tego, jak ją rozumiano dotychczas. W analizowanym początku dokumentu wyraźnie zerwano z przekonaniem, jakoby jałmużna była „uczynkiem zasługującym”, czyli wpływającym na decyzję Boga co do oceny człowieka. Zgodnie z tym obecność ubogich w mieście przestała być pożądana. Zaczęto dążyć do wyeliminowania ich widzialności w przestrzeni miejskiej. Kluczowe jest również to, że wrocławska ordynacja nie przewidywała uczestnictwa darczyńcy w rozdysponowywaniu zebranych funduszy, a tym bardziej partycypowania w tym procesie zakonów. W treści zarządzenia całkowicie pominięto kwestię udziału duchownych i zakonników, czy to w zakresie kierowania powołanymi organizacjami, czy też udzielania im jałmużny. Wszystkie datki miały trafiać do „kasy Bożej”, przestawały być zatem zindywidualizowane. Założeniem ideowym było to, że odbiorca jałmużny pozostawał dla dokonującego aktu miłosierdzia „anoni-mowy”, a proces ten stawał się zinstytucjonalizowany. Przestał więc istnieć związek pomiędzy osobą dającą a obdarowanym – człowiekiem lub instytucją – ze względów religijnych. Ordynacja przerywała zakorzenione dotychczas myślenie, prowadzące do stwierdzenia, że po złożeniu jałmużny w aspekcie religijnym składającemu należy się coś w zamian. Ubogi nie miał już obowiązku modlić się za swojego darczyńcę, tym samym zerwano również z traktowaniem jałmużny jako „kontraktu i wymiany”³⁸. Niemożliwe od 1523 r. stało się też we Wrocławiu dobrowolne przyjęcie roli ubogiego. Wykluczono więc nie tylko „ubóstwo duchowe”, a przez to m.in. zasadność istnienia zakonów mendykanckich, ale także możliwość zdecydowania się przez osobę świecką na życie żebracze. Wizja dobroczynności miejskiej zaczęła się zmieniać we Wrocławiu już w XV w. Zgromadzenia zakonne przestały być niezbędne dla właściwej organizacji miłosierdzia, a wręcz stawały się dla niej przeszkodą. Już wówczas mieszczkańscy dobrodzieje

³⁸ Geremek, *Litość i szubienica*, s. 58–59.

mieli omijać w miarę możliwości pośrednictwa klasztorów w pomocy ubogim³⁹. Być może jest to jedna z przyczyn podjęcia przez rajców starań, od początku lat 20. XVI w., o utworzenie jednego, centralnego, na poziomie miasta zarządzanego przez radę miejską, instytucjonalnego systemu opieki nad ubogimi.

Druga część wrocławskiej ordynacji poświęcona jest zorganizowaniu „kasy Bożej” i określeniu jej działania, w tym wskazania jednostek, którym należy się pomoc. Warunki żebractwa określono w pięciu rozporządzeniach formalnych, które w znacznym stopniu pokrywają się z zasadami sformułowanymi w 1521 r. Po pierwsze nie wolno go było uprawiać żebrakom spoza miasta. Zakaz skierowano także wobec osób zdolnych do pracy i zarobkowania. Osoby niezarobkujące i niepodjemujące służby nie mogły zamieszkiwać w mieście. Wskazano, że nie wolno żebrąć w kościołach ani przed nimi. Żebrakom nieposiadającym domostw polecono przebywać w „miejscach schronienia”, choć nie dookreślono, czym one były. Z kolei uczniowie mogli żebrąć, ale praktyka ta miała należeć do rzadkości. Do rozdzielania „wspólnej jałmużny” w zarządzeniu zobligowano dwóch rajców lub ławników oraz osiem osób „z gminy”, prawdopodobnie przedstawiciele cechów. Bauch wskazuje jednak, iż z rady miejskiej pochodziły nie dwie, a trzy osoby, tj. Nikolaus Reichel, Nikolaus Leubel oraz Heinrich Rybisch⁴⁰. Pozostałe siedem osób reprezentowało cechy. Byli to kupcy Georg Sibener, Georg Rohn, Hieronimus Kirstan, należący do grona tzw. bogatych kupców, karczmarz Peter Klein, sukienik Hans Wenzel, Doming Jost reprezentujący kuśnierzy i Baldasar Schultz z cechu rzeźników⁴¹. Dziesięciu wyznaczonych mężczyzn miało odpowiadać także za niesienie pomocy osobom, które w mieście zachorowały. Szczególnie ważne wydaje się to, że wyraźnie wyartykułowano, iż jałmużna rozdawana ma być jedynie wtedy, kiedy jej przyznanie stanowi konieczność. W dokumencie nie przewidywano przypadków udzielania pomocy materialnej „z łaski”. Ordynacja z 1523 r. poszerza katalog grup żebraczych, wprowadzając m.in. pojęcie „ubogich domowych” (*Hausarmen*). Na początku XVI w. termin ten oznaczał prawdopodobnie ludzi – na przykład rzemieślników – przebywających w domu, ale pozbawionych środków do życia⁴². Nie żebrali oni w mieście, co najczęściej powodowane było wstydem.

³⁹ Marek Słoń, *Klasztor – szpital – miasto. Wrocław w średniowieczu*, [w:] *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, red. Marek Derwich, Anna Pobóg-Lenartowicz, Wrocław–Opole 2000, s. 271.

⁴⁰ Bauch, *Geschichte des Breslauer*, s. 29.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² Kropidłowski, *Formy opieki*, s. 26–27.

„Ubodzy domowi” byli kategorią biednych, dotkniętych nędzą z powodu nieszczęścia lub kryzysu w wytwórczości, którą się zajmowali⁴³. „Domowym ubogim” przyznano we Wrocławiu pomoc płynącą ze „wspólnej jałmużny”, stawiając ich w opozycji do ludzi, którzy przekazywane im sumy wydawali, wychodząc na posiłki, pijąc piwo lub w inny – niegodny – sposób. Jak wynika ze sformułowania w tej ordynacji, wsparcie miało być kierowane do pracujących sumiennie chrześcijan, którzy znaleźli się w niedogodnej sytuacji życiowej. Osoby zbyt słabe i niedołążne, niezdolne do utrzymania siebie i swoich dzieci, również zaliczone zostały do grona tych, którym jałmużna przysługiwała. Wynikało to z tego, iż niepodejmowanie przez nich pracy zarobkowej spowodowane było ograniczeniami zdrowotnymi, a nie lenistwem. W ordynacji zaznaczono, że jałmużna przekazywana ma być tym osobom jedynie wtedy, gdy nie są one w stanie wyzdrowieć samodzielnie, czyli bez wsparcia i pomocy. Przeciwnieństwem „domowych ubogich” byli obcy żebracy (*fremde Bettler*), którzy we Wrocławiu nie mogli przebywać. Tę zasadę dotyczącą wskazanej grupy potrzebujących stosowano również w innych ośrodkach miejskich⁴⁴. Opisane powyżej rozróżnienie żebraków miało prawdopodobnie na celu ograniczenie ciężaru opieki nad ubogimi do wąskiego kręgu osób⁴⁵. Jak można sądzić, prowadziło ono do skoncentrowania środków na pomoc dla członków społeczności miejskiej, którzy – jedynie – w wyniku nieszczęśliwego splotu wypadków stali się osobami potrzebującymi bezzwrotnego wsparcia finansowego. Klasyfikacja ta, w dokumencie z 1523 r. jeszcze nie do końca sprecyzowana, stanowiła poręczny wyróżnik, na podstawie którego normatywnie określono potrzebujących. „Ordynacja kasy Bożej” z 1523 r. wskazuje na źródła pochodzenia jałmużny i specyfikę jej gromadzenia⁴⁶. Nawiązuje ona także do zbierania czynszów, z których instytucja ta miała być finansowana. Autorzy dokumentu uznali, iż do kompetencji rady miejskiej należy przekonywanie m.in. członków cechów, aby czynsze, z których do tej pory kupowali odzież i obuwie, a następnie przekazywali je jako materialne wsparcie dla ubogich, przeznaczać

⁴³ Tomáš Malý, *Concepts of Charity: The Habsburg Empire and the South Moravian Example, 1750–1800*, „Endowment Studies”, 1 (2017), s. 204–210.

⁴⁴ *Das Reiche Almosen und die öffentliche Armenfürsorge in der Stadt Bamberg in der Frühen Neuzeit*, [w:] *Stiftungen, Fürsorge und Kreditwesen im frühneuzeitlichen Bamberg*, hrsg. von Mark Häberlein, Michaela Schmölz-Häberlein, Bamberg 2015, s. 59.

⁴⁵ Alexander Wagner, *Armenfürsorge in (Rechts-)Theorie und Rechtsordnungen der frühen Neuzeit*, [w:] *Norm und Praxis der Armenfürsorge in Spätmittelalter und früher Neuzeit*, hrsg. von Sebastian Schmidt, Stuttgart 2006, s. 40.

⁴⁶ *Die evangelischen Kirchenordnungen*, s. 408.

od tej pory na rzecz „kasy Bożej”. Zachęcano także, by czynsze z fundacji i testamentów rozdysponowywano w podobny sposób. Zapewnić on miał, że spełniała się „wola Boża”, a „ubodzy mogli być pocieszeni”⁴⁷. Autorzy zaznaczyli również, iż członkowie rady miejskiej i pisarze miejscy już rozpoczęli przeznaczanie własnych środków finansowych na ten cel, dając przykład innym. W związku z powyższym, jako główne źródło pozyskiwania dochodów na rzecz „kasy Bożej” wskazać można czynsze fundacyjne i testamentowe. Spora część finansów pochodziła z datków prywatnych, najczęściej wpływających od urzędników miejskich i członków cechów. Przedstawione treści dokumentu charakteryzują się całkowicie inną stylistyką i treścią niż początek i zakończenie ordynacji. Wydaje się zatem, że część początkowa i końcowa zaprojektowane zostały przez tę samą osobę. Z kolei część normatywną ordynacji najprawdopodobniej ułożył już inny autor. Żadne jednak znane źródła nie dają na razie podstawy do ich nazwania.

Podstawa teologiczna zawarta w ordynacji zgodna jest z tym, czego na temat wypełniania przykazania miłości bliźniego nauczał w tym okresie Marcin Luter. Mianowicie twierdził on, że potrzebujący – w tym kalecy, niewidomi, trędowaci, starcy, dzieci i ubogie rodziny – mają prawo do dóbr niezbędnych do życia, jako darów od samego Stwórcy⁴⁸. Obowiązkiem człowieka wierzącego, dobrego chrześcijanina, jest pomóc osobie w potrzebie. Nie ze względu na oczekiwanie zaliczenia tego uczynku przez Boga na rzecz zbawienia, ale z powodu tego, że Bóg nakazał miłować wszystkich ludzi. Poleciał On, poprzez Pismo, aby tych, którzy znaleźli się w potrzebie, wspierać, gdyż biedny jest uosobieniem Chrystusa. Analizowany dokument wprost mówi o tym, że dobre uczynki nie stanowią gwarancji uzyskania zbawienia, co Luter tłumaczył w piśmie *O dobrych uczynkach*⁴⁹ z 1519 r. Jedynie wiara może zapewnić człowiekowi zbawienie i być przyczyną mobilizującą do dobrych uczynków, tj. między innymi wspierania materialnego ubogich bliźnich. Pogląd ten Luter powtórzył także w piśmie *Do chrześcijańskiej szlachty narodu niemieckiego o poprawie stanu chrześcijańskiego*⁵⁰ z sierpnia 1520 r. Wskazywał, że ludzie zwracają baczniejszą uwagę na uczynki i wskazówki duchownych niż na własną wiarę, którą powinni się kierować. Za jedną z sytuacji, w których

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ Hans-Jürgen Prien, *Luthers Wirtschaftsethik*, Göttingen 1992, s. 190.

⁴⁹ Marcin Luter, *Pisma etyczne*, t. 6, Bielsko-Biała 2009, s. 54–138.

⁵⁰ *Idem*, *An den christlichen Adel deutscher Nation von des christlichen Standes Besserung*, [w:] *Die drei großen Reformationsschriften Luthers vom Jahre 1520*, hrsg. von Ludwig Lemme, Gotha 1884, s. 8–110.

ukazuje się prawdziwie chrześcijańskie zachowanie, Luter uznawał pomoc człowiekowi w potrzebie poprzez bezinteresowne przekazanie mu pieniędzy lub innych dóbr. Szerzej rozważał to także w piśmie *O świeckiej zwierzchności, w jakiej mierze należy być jej posłusznym*⁵¹. W związku z powyższym można stwierdzić, że w rozbudowanej argumentacji religijnej w „Ordynacji dotyczącej zorganizowania kasy Bożej” uwidacznia się wiele zgodności z ideami Lutera. Prawdopodobnie więc autor dokumentu zapoznał się już z pismami reformatora. Świadczyć to może o tym, że myśli Lutera już w tym czasie intensywnie oddziaływały na wrocławskich rajców.

Trzeci dokument, który został poddany analizie, a w którym można widzieć następny, jeszcze bardziej pogłębiony wpływ idei reformacyjnych we Wrocławiu, nosi tytuł „Instrukcja i ordynacja dotycząca wspólnej jałmużny królewskiego miasta Wrocław”. Jak wskazano wyżej, on również został opublikowany przez Sehlinga⁵², który jego datację wiązał z rokiem 1526. Dokument wydaje się stanowić drugą częścią ordynacji wydanej w 1523 r. W tej części z 1523 r. przedstawiono religijne oraz teoretyczne założenia projektu zorganizowania – po raz pierwszy na skalę całej społeczności miejskiej – opieki nad ubogimi. Ponadto wskazano, kogo należy objąć pomocą. Natomiast dokument z 1526 r., który można traktować jako drugą część dokumentu z 1523 r., ma charakter „instrukcji” i obrazuje, jak należy praktycznie zorganizować pomoc. Owa praktyczność dokumentu stanowi jego cechą szczególną. Wydaje się, że rada miejska zebrała doświadczenia w realizacji opieki nad ubogimi i po trzech latach zdecydowała się wydać instrukcję, której rozporządzenia formalnoprawne i praktyczne dla funkcjonowania „kasy Bożej” jawią się jako zdecydowanie bardziej szczegółowe i rozbudowane. Warto wskazać, iż pełna nazwa instrukcji przytoczona przez Sehlinga zawiera tytułowe odwołanie do poprzedniej ordynacji, które wyrażone zostało za pośrednictwem wskazania daty jej wydania, tj. zapisania w samym tytule odwołania do ordynacji z 1523 r.⁵³. Instrukcję podzielić można na cztery części: wstęp, streszczenie dotychczasowych działań rady miejskiej w zakresie opieki nad ubogimi i żebrakami,

⁵¹ *Idem*, *Von weltlicher Obrigkeit, wie weit man ihr Gehorsam schuldig sei*, [w:] *Luthers Werke in Auswahl: Studienausgabe. Schriften von 1520–1524*, Bd. 2., hrsg. von Otto Clemen, Hamburg 1965, s. 127.

⁵² *Die evangelischen Kirchenordnungen*, s. 409–411.

⁵³ Pełen tytuł podany przez Sehlinga brzmi: *Instructio und ordnung des gemeinen almosen dero kö. statt Preszlau, durch gottes genaden und barmherzigkeit aufgericht ist worden im jare nach Christi, unsers erlösers und seligmachers geburt, anno 1523. Von 1526.*

zarządzenia formalnoprawne oraz informacje związane z ubogimi ze szpitala św. Hieronima wraz z kwestiami dotyczącymi separowania małżonków. Ostatnia część instrukcji została dopisana, jak zaznaczył Sehling, znacznie później. Nie sposób ustalić, kto jest autorem lub autorami (ani całości, ani poszczególnych części) tego dokumentu. Powodem wydania we Wrocławiu drugiej ordynacji o tej samej tematyce mogło być niesatysfakcjonujące realizowanie rozporządzeń zawartych w dokumencie z 1523 r. Dotychczasowy stan opieki nad ubogimi miał znajdować się już w „najwyższym stadium rozpadu”⁵⁴. Władze miasta były pobłażliwe wobec ubogich leżących na ulicach i pod kościołami, pomimo że funkcjonował zakaz dotyczący takich praktyk. Heß nawoływał rajców do dbania o ubogich, a w ramach sprzeciwu powstrzymywał się od głoszenia kazań w niedzielę w kościele św. Marii Magdaleny, którego na życzenie rady został proboszczem. Gdy rada miejska, przez swoich posłańców, pytała kaznodzieję o powody takiego zachowania, miał odpowiadać, iż „jego drogi Pan Jezus Chrystus leży przed kościołem, a on nie chce go nadepnąć. Jeśli rajcy go nie usuną, on nie będzie głosił kazań”⁵⁵. W instrukcji z 1526 r. powtórzono podstawowe i niezmiennie od 1521 r. warunki żebractwa, które mówiły o tym, że nie wolno uprawiać go osobom zdolnym do pracy zarobkowej oraz „obcym żebrakom”. Najobszerniejsza i zawierająca właściwe rozporządzenia formalnoprawne część „Instrukcji i ordynacji dotyczącej wspólnej jałmużny królewskiego miasta Wrocław” w pierwszym zdaniu zawiera wskazanie na to, że „chwalebne dzieło chrześcijańskie” – czyli zorganizowanie opieki nad potrzebującymi – rozpoczęła władza świecka. Dokument w sposób szczegółowy określał następnie, jakie grupy ubogich i żebraków zasługują na pomoc, wymieniając: „ubogich domowych”, wdowy z dziećmi, biednych pracowników dniówkowych, służące, ludzi starszych, chorych i niedołączonych, oraz rodziny wielodzietne, które z powodu nadwyżki potomstwa nie były w stanie się wyżywić. W instrukcji nakazano, aby osoby zaliczane do tych kategorii stawily się następnego dnia (tj. według ustaleń m.in. Ebersa 8 maja⁵⁶) w kościele św. Marii Magdaleny o godzinie 18:00. Tam zamierzano wszystkich „uporządkować według sposobności, miejsca i porządku”, czyli – jak się wydaje – sprawdzić, ilu przybyłych należy objąć pomocą i na czym ma ona polegać. W tym procesie „segregacji” brało udział czterech lekarzy i kilku rajców. Spisano każdego żebraka, a 140 z nich

⁵⁴ Ebers, *Das Armenwesen*, s. 8.

⁵⁵ *Ibidem*; Roland, *Vollständige Topographie*, s. 267; Zimmermann, *Beiträge*, s. 274.

⁵⁶ Ebers, *Das Armenwesen*, s. 8.

skierowano do szpitali miejskich⁵⁷. Zwołanie wszystkich biednych w określonym terminie i miejscu miało prawdopodobnie na celu oddzielenie prawdziwych potrzebujących od tych, którzy – według rady miejskiej – jedynie udawali, iż jej potrzebują. Postanowiono także, że we wszystkich kościołach parafialnych, w których „głosi się i naucza według Ewangelii Jezusa Chrystusa” – wydaje się, że owo stwierdzenie było metaforycznym określeniem tych kościołów, w których wprowadzono już zmiany reformacyjne – ustawione zostaną wspólne kasy i tace dla zbierania finansów na cele „wspólnej jałmużny”. We wstępie do instrukcji, wbrew powyższym informacjom, jej autorzy zapewniali społeczność miejską, iż powszechna jałmużna realizowała do tej pory – w sposób nienaganny – dzieło miłosierdzia. Uwagę zwraca tylko jedno odwołanie do Pisma Świętego w całym dokumencie. Autorzy wybrali fragment Ewangelii wg św. Mateusza 25, czyli ten sam ustęp Pisma, który wskazany został w „Ordynacji kasy Bożej” z 1523 r., tak bogatej w cytaty biblijne. Być może twórcy dokumentu z 1526 r. uznali, że całość teorii religijnej została wyłożona w uprzednio wydanej ordynacji. W analizowanej instrukcji nie widzieli już potrzeby powtarzania tych założeń. Dokument traktuje o dwóch podstawowych sposobach pomocy ubogim: rozdawnictwie jałmużny i pomocy szpitalnej. Jałmużnę planowano rozdawać, gromadząc potrzebujących przed odpowiednimi kościołami, w których „głosi się Ewangelię Jezusa Chrystusa”, tj. w kościołach parafialnych zawiadywanych przez radę miejską. Natomiast kryteria, na podstawie których przyjmowano do szpitala, obejmowały m.in. wzgląd na sytuację, w jakiej znalazła się osoba potrzebująca, oraz chorobę, na którą cierpiała. Pod uwagę brano także liczebność zainteresowanych i ich niezdefiniowane „szczególne potrzeby”. Instrukcja bardzo dokładnie określała funkcjonowanie instytucji nadzoru nad rozdawnictwem jałmużny. Wskazano pięć osób, które – mianowane przez radę miejską – miały zarządzać „wspólną jałmużną”. Tak więc w stosunku do postanowień z 1523 r. liczbę „zarządców” zmniejszono o połowę⁵⁸. Pierwszym ze wskazanych mężczyzn był proboszcz parafii św. Marii Magdaleny, jedyny wymieniony imiennie, Johannes Heß. Uznano, że w skład zarządu będzie wchodziło dwóch rajców, jeden mężczyzna reprezentujący „najszanowniejszych kupców” oraz dwóch starszych z cechów. Każda ze wskazanych osób posiadała własny klucz do wspólnych kas. Ponadto postanowiono, że nie mogą one działać indywidualnie. Wszelkie decyzje i działania piątko „zarządzających” miała

⁵⁷ Bauch, *Geschichte des Breslauer*, s. 31.

⁵⁸ *Die evangelischen Kirchenordnungen*, s. 407.

podejmować kolegialnie. Z kolei mieszczanie mieli być informowani o owych postanowieniach. Do jednego z ważniejszych obowiązków tej grupy osób zarządzających jałmużną należało coroczne składanie wspólnego rachunku z dochodów i rozchodów kasy. Zestawienie to mieli przedkładać radzie miejskiej jako „najwyższemu organowi rozporządzającemu”. Raz w roku władza świecka zastrzegła sobie prawo do potwierdzania ich kompetencji. „Zarządzającym” przydzielono do pomocy kilka dodatkowych osób, wśród których znajdowali się m.in. diakon⁵⁹, nazywany także „rozdzielającym”, i rachmistrz odpowiedzialny za wszelkie księgi. Wymieniono również „wizytatora ubogich” (*visitor pauperum*) odpowiedzialnego za gromadzenie danych o ubogich, a także za zarządzanie środkami pieniężnymi przeznaczonymi na opiekę nad nimi⁶⁰, szafarza, „dziewkę od chorych” i pomocnicę szpitalną dla lekarza od choroby francuskiej oraz medyka od ran. W instrukcji wskazano również siedem szpitali oraz tzw. domów dla niedołączonych, ubogich, przewlekłe chorych i słabych (*Siechenhäuser*). W instytucjach tych miały przebywać osoby potrzebujące stałego zakwaterowania, nadzoru medycznego i ciągłej opieki odpowiedniego personelu⁶¹. Równie dokładne rozporządzenia dotyczyły kwestii związanych z przychodami, przechowywaniem jałmużny i jej rozdzielaniem. „Wspólne kasy” miały być opróżniane regularnie co 14 dni. Dokładnie opisano, z czego „wspólna jałmużna” ma czerpać dochody i być świadczona. Autorzy skoncentrowali się głównie na dochodach z czynszów i zapisów testamentowych. W ramach pomocy ubogim praktykowano także kupowanie czynszów (*census reemptionales*) przez cechy. Czynsze te miały być cedowane na zarząd wspólnej jałmużny i sumy z nich wpłacane do kasy. Z tych dwóch podstawowych źródeł – i innych podobnych dochodów – miała być gromadzona i świadczona jałmużna. Autorzy wyraźnie zaznaczyli, iż nie może mieć ona żadnego związku z „interesem kościelnym”, przez co rozumieli zapewne zupełne oddzielenie kasy jałmużniczej i kasy kościelnej. Wskazali również, co mogło być przedmiotem darowizn: pieniądze, chleb, buty, ubrania i czynsze od domów, czyli także stałe dochody pieniężne. W kwestii rozdysonowania datków uznano, że nie należy opisywać dokładnie, w jaki sposób mają być one rozdawane, byleby były adekwatne do potrzeb. Pobożnymi zwrotami zapewniono, iż Bóg Wszechmogący zapewni utrzymanie – poprzez działanie

⁵⁹ W analizowanym dokumencie nazwę tę stosowano zamiennie z nazwą „archidiakon”.

⁶⁰ Anna Sutowicz, *Fundacja i funkcjonowanie wrocławskiego sierocińca Matki Boskiej Bolesnej do roku 1815*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny”, 25 (2017), s. 166.

⁶¹ Franz Goldmann, *Siechenhäuser und Altersheime*, [w:] *Handbücherei für das Gesamte Krankenhauswesen*, hrsg. von Heinrich Braun *et al.*, Berlin–Heidelberg 1930, s. 236.

władzy świeckiej – wszystkim tym, którzy zostali należycie przedstawieni „zarządzającym” jałmużną. To dobre świadectwo miało być gwarancją pomocy. Uwagę zwraca przede wszystkim przekonanie, że osoby odpowiedzialne za funkcjonowanie „kasy Bożej” działają, realizując bezpośrednio Boskie oczekiwania. Rozporządzenia zawarte w dokumencie dotyczą również czynszów i spadków. Autorzy dokładnie wskazali, jak należy nimi rozporządzać, aby do „wspólnej kasy” trafiały dochody. Zapisano, co należy kupować za sumy pochodzące z czynszów oraz w jakich sytuacjach można je obniżyć tym, od których zostały one wykupione.

Analiza trzech ordynacji, które zostały wydane przez wrocławską radę miejską w latach 20. XVI w., pozwala dostrzec początki przemian religijnych, jakie zachodziły w tym czasie we Wrocławiu. Każdy z dokumentów jest nieco inny, choć dotyczą one tej samej materii. Najbardziej widoczną różnicą między ordynacją z 1521 r. a dokumentami z 1523 i 1526 r. jest to, że w pierwszym przypadku nie werbalizowano tego, że zmierza się do likwidacji żebractwa w mieście. Dążono do, jak się wydaje, jedynie uporządkowania tego zjawiska i wspomagania potrzebujących pochodzących z Wrocławia. Z kolei w późniejszych źródłach uwiadcza się tendencja do usystematyzowania pomocy potrzebującym, ale przede wszystkim do wyeliminowania żebractwa. Władze miejskie pragnęły posegregować żebraków i sprawić, aby zniknęli oni z ulic. W 1523 r. odnoszono się w tym kontekście do samego miasta. Od 1526 r. w instrukcji pisano już o wydalaniu wrocławskich żebraków poza księstwo wrocławskie. Obserwując, na podstawie dokumentów, aktywność wrocławskich rajców – w okresie od 1521 do 1526 r. – zauważyć można znaczący rozwój zainteresowania władzy świeckiej obszarem działalności, który dotychczas leżał w gestii rzymskiego Kościoła. Ordynacje wydawane w tym czasie jednoznacznie wskazują na to, iż magistrat zmierzał do poszerzenia swoich kompetencji. Co więcej, analizując wybrane dokumenty nie sposób pozbyć się odczucia, iż kwestia żebractwa była dla rajców problemem przedreformacyjnym, immanentnie związanym z życiem miejskim. Wydaje się, że pomysły Lutra w tym zakresie zostały wykorzystane do przeprowadzenia dalszych reform we Wrocławiu. Znaczyłyby to, iż były one nie tyle luterskie, ile miejskie. W analizowanych dokumentach nie pojawiają się informacje dotyczące konkretnych kościołów, szpitali czy obiektów klasztornych. Rajcy, jak wskazano powyżej, prawdopodobnie próbowali unikać kolejnych konfliktów z władzą kościelną i wspierającą ją władzą królewską. Przede wszystkim jednak starali się działać, a przynajmniej taki obraz wyłania się podczas interpretacji ordynacji,

w sposób niewzbudzający zainteresowania władzy zwierzchniej. Interesująca jest zmieniająca się na przestrzeni lat argumentacja rajców, którzy w analizowanych dokumentach uzasadniali konieczność podjęcia się opieki nad potrzebującymi. Rozporządzenia formalnoprawne, a przede wszystkich ich modernizacje i przekształcania, wskazują na formowanie się w tym okresie podłoża ideowego działalności rady miejskiej. Zmiany w pojmowaniu miłosierdzia ukazują, jak zmieniał się stosunek członków rady miejskiej do wykładni teologicznych w tym zakresie. Można stwierdzić, że ordynacje o pomocy ubogim są źródłami, których zbadanie jest krokiem niezbędnym w opisywaniu początków wrocławskiej reformacji.

SUMMARY

The paper focuses on three ordinances issued by the Wrocław city council in the 1520s. Each of them concerned the question of beggars and the poor. Analysing these sources, and then collating them with each other and highlighting similarities and differences allowed for observing changes in regard of defining and understanding poverty and begging. The approach of the secular authorities to helping those in need evolved analogically, which had an influence on decision made by the council and the projected models of support and care. A close observation and analysis of the authorities' actions leads to a conclusion that the main reason for the introduced changes and modernisations were the concepts of Reformation – which in turn could be used by the city council in expanding their power. Sources that are the basis of this paper include passages showing religious attitudes and positions adopted by the secular authorities in Wrocław.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

- Bauch Gustav, *Geschichte des Breslauer Schulwesens in der Zeit der Reformation*, Breslau 1911 (Codex Diplomaticus Silesiae, 26).
- Die evangelischen Kirchenordnungen des XVI. Jahrhunderts*, Bd. 3: *Die Mark Brandenburg, die Markgrafenthümer Ober-Lausitz und Nieder-Lausitz, Schlesien*, hrsg. von Emil Sehling, Leipzig 1909, s. 406–411.
- Die Wittenberger und Leisniger Kastenordnung, 1522, 1523*, hrsg. von Hans Lietzmann, Bonn 1907.
- Ebers Johann Jacob Heinrich, *Das Armenwesen der Stadt Breslau nach seiner früheren und gegenwärtigen Verfassung dargestellt; nebst einem Versuch über den Zustand der Sittlichkeit der Stadt, in alter und neuer Zeit*, Breslau 1828.
- Geremek Bronisław, *Litość i szubienica. Dzieje nędzy i miłosierdzia*, Warszawa 1989.
- Geremek Bronisław, *Świat „opery żebraczej”. Obraz włóczęgów i nędzarzy w literaturach europejskich XV–XVII wieku*, Warszawa 1989.

- Gilewska-Dubis Janina, *Życie codzienne mieszczan wrocławskich w dobie średniowiecza*, Wrocław 2000.
- Goldmann Franz, *Siechenhäuser und Altersheime*, [w:] *Handbücherei für das Gesamte Krankenhauswesen*, hrsg. von Heinrich Braun *et al.*, Berlin–Heidelberg 1930, s. 235–319.
- Goliński Mateusz, *Powstanie i funkcjonowanie wrocławskiej Rady Miejskiej w średniowieczu*, [w:] *Rada Miejska Wrocławia przez wieki...*, Wrocław 2008, s. 9–12.
- Hippel Wolfgang von, *Armut, Unterschichten, Randgruppen in der Frühen Neuzeit*, München 1995.
- Jütte Robert, *Bettler; Beutelschneider. Eine Sozialgeschichte der Armut in der Frühen Neuzeit*, Weimar 2000.
- Kastner August, *Archiv für die Geschichte des Bisthums Breslau*, Bd. 1: *Beiträge zur Geschichte des Bisthums Breslau von 1500 bis 1655*, Neisse 1858.
- Konrad Paul, *Die Einführung der Reformation in Breslau und Schlesien: Ein Rückblick nach 400 Jahren*, Breslau 1917 (Darstellungen und Quellen zur Schlesienschen Geschichte, 24).
- Kropidłowski Zdzisław, *Formy opieki nad ubogimi w Gdańsku od XVI do XVIII wieku*, Gdańsk 1992.
- Lindgren Uta, *Europas Armut. Probleme, Methoden, Ergebnisse einer Untersuchungsreihe*, „Saeculum”, 28 (1979), s. 396–418.
- Luter Marcin, *Pisma etyczne*, t. 6, Bielsko-Biała 2009.
- Luther Martin, *An den christlichen Adel deutscher Nation von des christlichen Standes Besserung*, [w:] *Die drei großen Reformationsschriften Luthers vom Jahre 1520*, hrsg. von Ludwig Lemme, Gotha 1884, s. 8–110.
- Luther Martin, *Von weltlicher Obrigkeit, wie weit man ihr Gehorsam schuldig sei*, [w:] *Luthers Werke in Auswahl: Studienausgabe. Schriften von 1520–1524*, Bd. 2., hrsg. von Otto Clemen, Hamburg 1965, s. 360–394.
- Malý Tomáš, *Concepts of Charity: The Habsburg Empire and the South Moravian Example, 1750–1800*, „Endowment Studies”, 1 (2017), s. 198–222.
- Mandziuk Józef, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. 2: *Czasy reformacji protestanckiej, reformy katolickiej i kontrreformacji 1520–1742*, Warszawa 1995.
- Markgraf Hermann, *Die städtischen Medicinaleinrichtungen Breslaus bis zum Beginne unseres Jahrhunderts*, Breslau 1884.
- Micheler Marius, *Städtische Sozialpolitik und die Institutionalisierung des Armenwesens in Augsburg im 15. und 16. Jahrhundert*, München–Ravensburg 2020.
- Müller Carsten, „Früher gab es den Bettelvogt, dafür haben wir heute das Jobcenter” – ein Lehrkonzept zur Geschichte Sozialer Arbeit, [w:] *Fachdidaktik Soziale Arbeit: Fachwissenschaftliche und lehrpraktische Zugänge*, hrsg. von Stefanie Debiel *et al.*, Leverkusen 2020, s. 91–110.
- Pol Nicolaus, *Jahrbücher der Stadt Breslau*, Bd. 3, Breslau 1819.
- Prien Hans-Jürgen, *Luthers Wirtschaftsethik*, Göttingen 1992.

- Rexroth Frank, *Das Milieu der Nacht. Obrigkeit und Randgruppen im spätmittelalterlichen London*, Göttingen 1999.
- Rexroth Frank, *Fröhliche Scholastik. Die Wissenschaftsrevolution des Mittelalters*, München 2018.
- Ribton-Turner Charles James, *A History of Vagrants and Vagrancy and Beggars and Begging*, London 1887.
- Roland Gustav, *Vollständige Topographie von Breslau, nach den besten Quellen bearbeitet*, Breslau 1840.
- Schildt Gerhard, *Die Arbeiterschaft im 19. und 20. Jahrhundert*, Oldenburg–München 1996.
- Scriptores rerum silesiacarum oder Sammlung schlesischer Geschichtschreiber*, Bd. 3: *Samuel Benjamin Klose's Darstellung der inneren Verhältnisse der Stadt Breslau vom Jahre 1458 bis zum Jahre 1526*, Breslau 1847.
- Słoń Marek, *Klasztor – szpital – miasto Wrocław w średniowieczu*, [w:] *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, red. Marek Derwich, Anna Pobóg-Lenartowicz, Wrocław–Opole 2000, s. 269–276.
- Stiftungen, Fürsorge und Kreditwesen im frühneuzeitlichen Bamberg*, hrsg. von Mark Häberlein, Michaela Schmölz-Häberlein, Bamberg 2015.
- Sulej Katarzyna, *Fundacje artystyczne wrocławskiego patrycjusza Heinricha Rybyscha (1485–1544)*, Wrocław 2011.
- Sutowicz Anna, *Fundacja i funkcjonowanie wrocławskiego sierocińca Matki Boskiej Bolesnej do roku 1815*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny”, 25 (2017), s. 165–186.
- Szarszewski Adam, Paluchowski Piotr, *Wybrane aspekty dobroczynności w protestanckim Gdańsku (XVI–XVIII w.)*, „Gdański Rocznik Ewangelicki”, 12 (2018), s. 55–72.
- Wagner Alexander, *Armenfürsorge in (Rechts-)Theorie und Rechtsordnungen der frühen Neuzeit*, [w:] *Norm und Praxis der Armenfürsorge in Spätmittelalter und früherer Neuzeit*, hrsg. von Sebastian Schmidt, Stuttgart 2006, s. 21–59.
- Ziątkowski Leszek, *Życie codzienne i kultura materialna*, [w:] *Historia Wrocławia*, t. 1: *Od pradziejów do końca czasów habsburskich*, red. Cezary Buśko et al., Wrocław 2001, s. 252–258.
- Zimmermann Friedrich Albert, *Beyträge zur Beschreibung von Schlesien*, Bd. 11, Brieg 1794.

O AUTORCE

Martyna Sara Górska ukończyła historyczne studia magisterskie na Wydziale Nauk Historycznych i Pedagogicznych UWr w 2023 r. W tym samym roku rozpoczęła kształcenie w Szkole Doktorskiej Kolegium Historii Uniwersytetu Wrocławskiego. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się na nowożytnej historii Śląska, w głównej mierze na dziejach reformacji. Adres e-mail: martyna.gorska@uwr.edu.pl



JANINA DZIK

Kraków

ORCID: [0000-0003-1160-6414](https://orcid.org/0000-0003-1160-6414)

WIZERUNEK ŚW. STANISŁAWA KOSTKI W MUZEUM OO. JEZUITÓW W STAREJ WSI KOŁO BRZozowa*

THE IMAGE OF ST. STANISLAUS KOSTKA IN THE JESUIT MUSEUM IN STARA WIEŚ NEAR BRZozÓW

ABSTRACT: The unknown history of the painting depicting St. Stanislaus Kostka, exhibited in the Jesuit Museum in Stara Wieś near Brzozów (the Museum is in turn owned by the Southern Poland Province of the Jesuit Order). This painting belonged to a group of pictures popularising the venerated image of the saint from the Jesuit novitiate Sant' Andrea al Quirinale in Rome, retaining the value of his authentic likeness.

KEYWORDS: St. Stanisław Kostka, Rome, Sant' Andrea al Quirinale, Jesuits, Połock, Stara Wieś, Szymon Tychowski SJ, Józef Tuszowski SJ, Ignacy Chmielewski SJ, Tadeusz Brzozowski SJ, Władysław Sebastyański SJ

Podczas kwerendy przeprowadzonej w dniach 16–17 VIII 2014 r. w klasztorze jezuitów w Starej Wsi koło Brzozowa udało się dotrzeć do informacji na temat dziejów obrazu przedstawiającego św. Stanisława Kostkę, należącego do zbiorów tamtejszego Muzeum Towarzystwa Jezusowego Prowincji Polski Południowej. Jego reprodukcję, z oryginału znajdującego się wówczas w rezydencji jezuitów w Zakopanem, opublikowano w 1928 r. w pamiątkowym albumie wydanym z okazji dwusetnej rocznicy kanonizacji św. Stanisława Kostki. Obraz uznano tam za

* Praca powstała w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” realizowanego w latach 2012–2016. Została złożona do druku w półroczniku „Hereditas Monasteriorum”, który w roku 2016, po wydaniu tomu 8, przestał się ukazywać. Jego spuściznę przejęła w 2023 r. Redakcja „Sobótki”, podejmując za zgodą Autorki decyzję o publikacji tekstu.

dzieło nieznanego autora powstałe w XVII w. (il. 1)¹. Jest to dobrze zachowany, małych rozmiarów (23 x 15 cm), obraz olejny na płótnie o drobnym splocie, osadzony w drewnianych ramach (il. 2). Przedstawia on, zgodnie z konwencją ikonograficzną tego świętego², portret młodzieńca o charakterystycznej fizjonomii – okrągłej, okolonej ciemnymi włosami twarzy, delikatnie modelowanej bielą i czerwienią kraplakową, wydatnych ustach i zażawionych oczach wzniesionych ku niebu. Kontrast stanowi czarna jezuicka sutanna z białym kołnierzykiem. Proweniencję obrazu wyjaśniają napisy, sporządzone różnym charakterem pisma, umieszczone na tekturze na jego odwrotnej stronie (il. 2):

Acceptit dono a Patre
 Ignatio Chmielewski S.J.
 Albae-Russiae
 Provinciae
 Et dedit dono
 Novae Residentiae
 Zakopanensi
 P. Ladislaus Sebastyanski S.J.
 10 Julii 1899
 Omnia faustissima deprecando
 Primo Superiori eiusdem
 Residentiae
 Reverendo Patri Simeoni Tychowski SJ,
 Suo praesidi in missionibus
 amantissimo.

Poniżej odnotowano:

P. Ign. Chmielewski accepit
 Hanc Imaginem S. Stanislai
 Ab A.R.P. Generali
 Brzozowski – qui ipsam accepit
 Romae tempore canonisationis
 S. Stanislai. Sic traditione narrat.
 P. Tuszowski 1903, XII.

¹ *Święty Stanisław Kostka*, Warszawa 1928, k. XXX. Obraz niewymieniony w żadnej innej publikacji

² Ignacy Polkowski, *Groby i pamiątki polskie w Rzymie*, Drezno 1870, s. 7; Jarosław Rejowicz, *Święty Stanisław Kostka w kościele św. Barbary w Krakowie. Kilka dat historycznych*, Kraków 1906, s. 8; Józef Majkowski, *Święty Stanisław Kostka. Studium z dziedziny hagiografii psychologicznej*, Rzym 1965 (Studia Ecclesiastica. Historica. Dissertationes, 1); Tadeusz Chrzastowski, Marian Kornecki, *Polskie pomniki w świątyniach Rzymu*, Warszawa 1994, s. 45–54, a zwłaszcza s. 52, il. 16; Janina Dzik, *Capitolium sanctoris triumphis: ikonografia i kult Stanisława Kostki w Krakowie w XVII i XVIII w.*, „Rocznik Krakowski”, 81 (2015), s. 77–103, il. 1–19.

Jak wynika z powyższych napisów, obraz ten był niegdyś własnością Tadeusza Brzozowskiego SJ (1749–1820), jednego z najbardziej znanych jezuitów działających po kasacie zakonu na obszarze Rosji (gdzie brewe o kasacie nie ogłoszono), generała zakonu w latach 1805–1820³. Według tradycji przekazanej przez Józefa Tuszowskiego (1865–1936), superiora w Zakopanem (1901–1903), miał on otrzymać go w Rzymie w czasie kanonizacji św. Stanisława Kostki, co jest oczywiście niemożliwe, gdyż uroczystość ta odbyła się w 1726 r., czyli kilkadziesiąt lat przed narodzinami Brzozowskiego. Tradycja jest zatem co najmniej w tym punkcie mylna. Interesujący nas obraz prawdopodobnie pozyskał Brzozowski podczas jednej z wizyt w Rzymie, albo obraz ten trafił w nieznanymi okolicznościami z Rzymu do Rzeczypospolitej, a następnie w ręce Brzozowskiego. Od wspomnianego generała zakonu wizerunek św. Stanisława Kostki otrzymał, jak napisano, jezuita Ignacy Chmielewski (1788–1869), o którym wiemy, że do zakonu wstąpił w 1799 r. w kolegium w Dyneburgu, następnie kształcił się w kolegium (Akademia Połocka) w Połocku, gdzie w 1815 r. przyjął święcenia kapłańskie, a w latach 1817–1820 uczył rosyjskiego w nowo otwartym kolegium w Romanowie. Po wygnaniu jezuitów z Rosji w 1820 r. trafił do Galicji. Tu był operariuszem kolejno w domach w Mościskach, Lisku, Tuchowie, Starej Wsi i Milatynie, okres rozproszenia spędził w Milatynie i Nahorcach, zaś w latach 1855–1857 był kapelanem w Lackiem pod Złoczowem⁴. Przekazanie mu obrazu jezuickiego nowicjusza przez Brzozowskiego nastąpiło zapewne przed 1820 r.

Władysław Sebastyański (1843–1903) wstąpił do zakonu w kolegium w Starej Wsi 8 VIII 1861 r., święcenia kapłańskie przyjął 22 VIII 1869 r. w Krakowie, zmarł zaś 26 VI 1903 r. w kolegium w Nowym Sączu⁵. Niewątpliwie znał on Szymona Tychowskiego (1841–1915)⁶, pierwszego superiora (w latach 1899–1901) rezydencji w Zakopanem „na Górcze”⁷, ze Starej Wsi, w której Tychowski wstąpił do zakonu zaledwie rok wcześniej od niego samego, 22 XI 1860 r. Ponownie spotkał się z nim w Krakowie, gdzie Tychowski działał w latach 90. XIX w. (1892–1893 i 1894–1898). Przekazanie mu obrazu nastąpiło 10 VII 1899 r., zapewne w związku z objęciem przez Tychowskiego urzędu pierwszego superiora w nowo

³ *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, opr. Ludwik Grzebień, Kraków 2004, s. 73–74.

⁴ *Ibidem*, s. 90.

⁵ *Ibidem*, s. 608.

⁶ *Ibidem*, s. 705.

⁷ *Ibidem*, s. 778.

zakładanej rezydencji w Zakopanem. Informacje te uzupełnił w 1903 r. Józef Tuszowski stosowną notą. Po rozebraniu starej rezydencji w Zakopanem w 1989 r. obraz przeniesiony został do nowego domu (ukończonego w stanie surowym w 1994 r.) i umieszczony w pokoju superiora. Gdy funkcję tę sprawował w latach 2005–2009 Andrzej Baran SJ, w 2006 r. przekazał on wspomniany obraz jezuickiego świętego Mieczysławowi Kożuchowi, magistrowi nowicjatu w Starej Wsi. Ten z kolei podarował go do zbiorów Muzeum Towarzystwa Jezusowego Prowincji Polski Południowej, powołanego około 1970 r., mieszczącego się w późnobarokowym zespole klasztornym. Obecnie obraz patrona młodzieży zawieszony jest w oratorium na ścianie zachodniej, jako przedmiot szczególnego kultu nowicjuszy⁸.

Wizerunek Stanisława Kostki stanowi jedną z kopii popiersia młodego jezuitę z darzonego czią obrazu *Komunia św. Stanisława Kostki*, znajdującego się w kaplicy nowicjatu Sant'Andrea al Quirinale w Rzymie (il. 4). Jego zawieszenie, za zgodą papieża Pawła V, nad grobem Stanisława Kostki w kaplicy nowicjatu jezuickiego na Kwirynale w dniu 14 VIII 1605 r. przyjęto za początek oficjalnego kultu polskiego jezuitę⁹. Opisany został w *De prima imaginis expositione supra sepulcrum a Paolo V concessa*, a dzięki brewe *Vivae vocis oraculo* papieża Pawła V z 20 VIII 1605 r. wizerunek Stanisława mógł być wystawiony oświetlony przy grobie z możliwością składania darów wotywnych i dziękczynień oraz wazonów z kwiatami¹⁰. Obraz ten, wykonany przed 1600 r. przez nieznanego malarza, uznawany był przez współczesnych za *vera effigies* młodo zmarłego polskiego jezuitę, a sam Piotr Skarga pisał, że „obraz jego w Rzymie przy grobie postawiony, mało co twarzy jego własnej chybia”¹¹. Jezuita Louis Richeome (*La peinture spirituelle*) w swych uwagach na temat obrazu podkreślał anielskość oblicza młodzieńca: „Myślałbyś portret anioła w ludzkim ciele”¹². O wizerunku pisał również Maciej

⁸ Informacje uzyskane od dr. Kazimierza Lenia SJ i Andrzeja Barana SJ.

⁹ Hilary Koszutski, *Święty Stanisław Kostka, patron Królestwa Polskiego i jego wiek*, cz. 2, Poznań 1882, s. 86–90; Józef Majkowski, *Stanisław Kostka*, [w:] *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, red. Romuald Gustaw, t. 2: L–Z, Poznań 1972, s. 391; Gauvin Alexander Bailey, *Between Renaissance and Barock. Jesuit Art in Rom 1565–1610*, Toronto 2003, s. 41.

¹⁰ Johannes Terhalle, *S. Andrea al Quirinale von Gian Lorenzo Bernini in Rom. Von Anfängen bis zur Grundsteinlegung*, Weimar 2011, s. 102.

¹¹ Piotr Skarga, *Żywot błogosławionego Stanisława Kostki Societatis Jesu (pisany od Franciszka Sacchina tegoż zakonu)*, [w:] *idem, Żywoty świętych polskich*, przygotowanie tekstu Joanna Duska, Anna Karasiowa, Kraków 1988, s. 139.

¹² Louis Richeome, *La peinture spirituelle, ou l'art d'admirer aimer et louer Dieu en toutes ses œuvres, et tirer de toutes profit salutaire*, Lyon 1611.

Kazimierz Sarbiewski *Imago B. St. Kostkae Romana* w swych *Poemata Omnia*¹³. Do tego właśnie obrazu, jak odnotował Czesław Korzeniowski, odnosiły się uwagi bollandystów piszących w *Acta sanctorum* o portrecie autentycznym („portrait authentique”) oraz w broszurze *Les chambres et les tombaux des Saints de la Campagne de Jesus*. wydanej w Prato w 1904 r., gdzie wspomniano, że opatrzonny był napisem „Haec imago diutissime in veteri templo exposita, quae omnium simillima reputatur”¹⁴. Obraz wiernie ukazywał fizjonomię zmarłego w wieku 18 lat jezuickiego nowicjusza, oddając intymność przeżycia religijnego. Jak pisał Francesco Sacchini w *Vita del Beati Stanislas Kostka*, postać jego

o średniej wysokości miała słuszne wymiary, łączyła w sobie dostojność i piękno [...] Święty posiadał cerę prawie śnieżno-białą, z lekko widocznym na policzkach rumieńcem, włosy czarne, nieco płowiejące, kształt twarzy raczej okrągły, oczy błyszczące [...] wilgotne niekiedy i napełnione łzami. Ci, co go znali z widzenia, mówią, że rozpowszechniony obraz barwnie wydrukowany – ten, który jest wystawiony [...] w kościele św. Andrzeja [...] nie bardzo odbiega [od oryginału] w wiernym oddaniu rysów Świętego¹⁵.

Obraz rzymski kopiowano jako autentyczny portret świętego, rozpowszechniając w formie graficznych reprodukcji oraz olejnych kopii. Do najszlachetniejszych należała kopia przywieziona do Krakowa około 1600 r. – a więc przed ogłoszeniem przez papieża lokalnego kultu – przez ks. Tomasza Oborskiego, ówczesnego kanonika kapituły krakowskiej, a późniejszego sufragana krakowskiego. Dość duży olejny obraz podarował on krakowskiemu domowi profesów przy kościele św. Barbary¹⁶.

¹³ Mathias Casimirus Sarbiewski, *Epigrammatum. Liber unus*, [w:] idem, *Poemata Omnia*, Staraviesiae 1892, s. 436.

¹⁴ Czesław Korzeniowski, *O portrecie św. Stanisława Kostki*, „Przegląd Katolicki”, 64 (1926), 43, s. 697. Na temat św. Stanisława Kostki zob. *Vita et miracula S. Stanislai Kostkae conscripta a P. Urbano Ubaldini, S.J.*, ed. Augustinus Arndt, S.J., „Analecta Bollandiana”, 9 (1890), s. 360–378; 11 (1892), s. 416–467; 13 (1894), s. 122–156.

¹⁵ Francesco Sacchini, *Vita del Beato Stanislas Kostka*, Mediolani 1610, s. 28.

¹⁶ Rejowicz, *Święty Stanisław Kostka*, s. 7; Stanisław Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 5: *Jezuici w Polsce przedrozbiorowej*, cz. 2: 1820–1905, Kraków 1906, s. 1007. Reprodukacja obrazu w albumie: *Święty Stanisław Kostka*, k. XIV, XX i LXXIV, oraz: Mieczysław Skrudlik, *Najdawniejsze wizerunki św. Stanisława Kostki*, „Przegląd Katolicki”, 64 (1926), 32, s. 519–520; Majkowski, *Święty Stanisław Kostka*, s. 268. Autorzy *Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce*, t. 4: *Miasto Kraków*, cz. 2: *Kościół i klasztor Śródmieście*, 1, red. Adam Bochnak, Jan Samek, oprac. Adam Bochnak [et al.], Warszawa 1971, s. 99, błędnie datują obraz na drugą połowę XVIII w. O obrazie wspominają: Jan Wielewicki, [w:] *Ks. Jana Wielewickiego T. J. Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od r. 1600 do r. 1608 (włącznie)*, Kraków 1886 (Wydawnictwa Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie, nr 32; *Scriptores Rerum*

Wizerunek jezuita sprowadzony z Rzymu zyskał szczególne znaczenie, gdy uznano go za płaczącego (1632)¹⁷. Dlatego też w 1634 r., z inicjatywy prowincjała Kacpra Družbickiego SJ, przed komisją duchownych, z biskupem Tomaszem Oborskim na czele, obraz oficjalnie uznano za cudowny i pozwolono wystawiać do publicznej adoracji¹⁸. Kopia tegoż obrazu ofiarowana została na początku XVII w. do ołtarza kaplicy dedykowanej Stanisławowi Kostce w drugim kościele jezuickim pw. św. Szczepana¹⁹.

Do najstarszych graficznych reprodukcji obrazu rzymskiego należał jego frontispis żywota pt. *Błogosławiony Stanisław Kostka*, napisanego przez Krzysztofa Chodkiewicza, drzeworytu wydanego w 1606 r. w oficynie Bazylego Skalskiego w Krakowie²⁰. Edytowane były też sztychy ukazujące *sepulchrum* Stanisława Kostki z opisem okoliczności umieszczenia obrazu: rycina nieznanego autorstwa wykonana po 1605 r. oraz późniejsza autorstwa Jana Gorczyzna (1666). Obydwie przedstawiały najstarsze miejsce kultu Stanisława Kostki nad jego grobem znajdującym się po prawej stronie ołtarza kaplicy jezuickiego nowicjatu Sant'Andrea al Quirinale w Rzymie z widocznymi wotami, m.in. Anny z Kostków Ostrogskiej²¹.

Dlatego właśnie wizerunek świętego z muzeum w Starej Wsi, jako kopia obrazu darzonego kultem, miał szczególne znaczenie. Mógł służyć zarówno na potrzeby kultu, jak i w charakterze wzoru dla malarzy wykonujących wizerunki młodego jezuita; wszak ich zadaniem było stworzenie wizerunku świętego na podstawie najbardziej wiarygodnych źródeł. Dodajmy, że w dawnym kolegium połockim, należącym do najstarszych i najwspanialszych w prowincji litewskiej, znajdowały się co najmniej cztery obrazy przedstawiające Stanisława Kostkę, świadczące o zainteresowaniu pierwszym z polskich jezuitów ogłoszonym świętym.

Polonicarum, t. 10), s. 96; Jerzy Paszenda, *Kościół św. Barbary w Krakowie z domem zakonnym księży jezuitów. Historia i architektura*, Kraków–Wrocław 1985 (Biblioteka Krakowska, t. 125), s. 219; Ryszard Knapiński, *Titulus ecclesiae. Ikonografia wezwań współczesnych kościołów katedralnych w Polsce*, Warszawa 1999, s. 544. Informacje o obrazie zawarte na kartce znajdującej się wewnątrz relikwiarza zawierającego chustę, którą ocierano cudowny obraz, zob. Janusz Tadeusz Nowak, Witold Turdza, *Skarby krakowskich klasztorów*, t. 2, Kraków 2012, s. 119 (poz. 41).

¹⁷ Rejowicz, *Święty Stanisław Kostka*, s. 8; zob. także Andrzej Duryewski, *Strażnik koronny, Królestwa Polskiego czuły obrońca, błogosławiony Stanisław Kostka Societatis Jesu*, Oliwa 1698, s. 11; Jan Wielewicki, *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie*, t. 5: 1630–1639, z maszynopisu Jana Poplatka przygot. do druku oraz uzup. przypisami i indeksami Ludwik Grzebień, Kraków 1999, s. 161, 322.

¹⁸ Rejowicz, *Święty Stanisław Kostka*, s. 25–26.

¹⁹ Dzik, *Capitolium sanctoris triumphis*, s. 79.

²⁰ Knapiński, *Titulus ecclesiae*, s. 549, il. 716.

²¹ *Święty Stanisław Kostka*, k. LXXIV.

ILUSTRACJE



1. *Wizerunek św. Stanisława Kostki*, pł. ol., Muzeum Towarzystwa Jezusowego Prowincji Polski Południowej w Starej Wsi k. Brzozowa, fot. J. Dzik (2014).



2. Napisy na odwrociu obrazu św. Stanisława Kostki, Muzeum Towarzystwa Jezusowego Prowincji Polski Południowej w Starej Wsi k. Brzozowa, fot. J. Dzik (2014).



Auct. ign. s. XVII. 220X140 mm.
Zakopane. Dom. S. J.

3. Wizerunek św. Stanisława Kostki, pł. ol., Dom Towarzystwa Jezusowego w Zakopanem, wg *Święty Stanisław Kostka*, Warszawa 1928, k. XXX.



4. *Komunia św. Stanisława Kostki*, pł. ol., około 1600 r., nowicjat Sant'Andrea al Quirinale w Rzymie, fot. ze zbiorów autorki.

SUMMARY

During a preliminary archive research in August 16–17, 2014, the authors managed to find information on the picture of St. Stanislaus Kostka from the collection of Jesuit Museum in Stara Wieś near Brzozów (the Museum is in turn owned by the Southern Poland Province of the Jesuit Order). It is a small (23 × 15 cm) image of the Jesuit novice painted on a tight-weave canvas. In accordance with conventional iconography, the saint (who died when he was 18), it is a portrait of a young man with a characteristic physiognomy – round face fringed with dark hair, prominent lips and watery eyes looking towards heaven. Inscriptions made in different handwriting styles on a cardboard placed on the back of the painting explain its provenance. Based on them, history on the painting may be established. The image of St. Stanislaus Kostka was given to Ignacy Chmielewski SJ (1788–1869), probably before 1820, by Tadeusz Brzozowski SJ (1749–1820), who was one of the most prominent figures in the Jesuit Order in the Russian Partition (he served as the Superior General of the Society of Jesus from 1814 to 1820). The latter either obtained the painting during one of his visits to Rome (which seems more probable) or the picture was painted in Poland, reached Rome under unknown circumstances and only then landed in the hands of Father Brzozowski. Chmielewski in turn handed the painting over to Władysław Sebastyanowski SJ (1843–1903), who donated it in 1899 to the newly established Jesuit residence in Zakopane, headed in 1899–1901 by Szymon Ty-chowski SJ (1841–1915). The next superior, Józef Tuszowski SJ (1865–1936), aware of the image's importance, made handwritten notes on its back. Following the demolition of the old residence in Zakopane in 1989 the painting was transferred to the new Jesuit house, where it was hung in the superior's room. Andrzej Baran SJ, superior in 2005–2009, handed it over in 2006 to Mieczysław Kożuch SJ, who was the novice master in Stara Wieś and who included it into the collection of the Jesuit Museum located in the late baroque monastery complex. Currently, the image of the patron saint of youth, venerated by the novices living in the convent, hangs on the west wall of the oratory. It is one of numerous copies of the venerated image from the Jesuit novitiate Sant'Andrea al Quirinale in Rome. The original picture was painted ca. 1600, while the copies were prepared primarily on account of the Polish Jesuit's canonisation in 1727 – it had been copied as the genuine portrait of the saint, and for this reason the image brought from Rome to Połock was of particular significance. This painting belonged to a group of pictures popularising the venerated image of the saint, retaining the value of his authentic likeness. Therefore, the portrait could serve both as an object of veneration and a model for painters making more images of the saint.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

- Duryewski Andrzej, *Strażnik koronny, Królestwa Polskiego czuły obrońca, błogosławiony Stanisław Kostka Societatis Jesu*, Oliwa 1698.
- Ks. Jana Wielewickiego T.J. *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od r. 1600 do r. 1608 (włącznie)*, Kraków 1886 (Wydawnictwa Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie, 32; *Scriptores Rerum Polonicarum*, 10).
- Sacchini Francesco, *Vita del Beato Stanislas Kostka*, Mediolani 1610.

- Skarga Piotr, *Żywot błogosławionego Stanisława Kostki Societatis Jesu (pisany od Franciszka Sacchina tegoż zakonu)*, [w:] *idem, Żywoty świętych polskich*, przygotowanie tekstu Joanna Duska, Anna Karasiowa, Kraków 1988, s. 120–141.
- Vita et miracula S. Stanislai Kostkae conscripta a P. Urbano Ubaldini, S.J.*, ed. Augustinus Arndt, S.J., „Analecta Bollandiana”, 9 (1890), s. 360–378; 11 (1892), s. 416–467; 13 (1894), s. 122–156.
- Wielewicki Jan, *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie, t. 5: 1630–1639*, z maszynopisu Jana Poplatka przygot. do druku oraz uzup. przypisami i indeksami Ludwik Grzebień, Kraków 1999.
- Bailey Gauvin Alexander, *Between Renaissance and Barock. Jesuit Art in Rom 1565–1610*, Toronto 2003.
- Chrzanowski Tadeusz, Kornecki Marian, *Polskie pomniki w świątyniach Rzymu*, Warszawa 1994.
- Dzik Janina, *Capitolium sanctoris triumphis: ikonografia i kult Stanisława Kostki w Krakowie w XVII i XVIII w.*, „Rocznik Krakowski”, 81 (2015), s. 77–103.
- Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, opr. Ludwik Grzebień, Kraków 2004.
- Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, t. 4: Miasto Kraków, cz. 2: Kościoły i klasztory Śródmieścia*, 1, red. Adam Bochnak, Jan Samek, oprac. Adam Bochnak [et al.], Warszawa 1971.
- Knapiński Ryszard, *Titulus ecclesiae. Ikonografia wezwań współczesnych kościołów katedralnych w Polsce*, Warszawa 1999.
- Korzeniowski Czesław, *O portrecie św. Stanisława Kostki*, „Przegląd Katolicki”, 64 (1926), 43, s. 697.
- Koszutski Hilary, *Święty Stanisław Kostka, patron Królestwa Polskiego i jego wiek, cz. 2*, Poznań 1882.
- Majkowski Józef, *Stanisław Kostka*, [w:] *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, red. Romuald Gustaw, t. 2: L–Z, Poznań 1972, s. 379–419.
- Majkowski Józef, *Święty Stanisław Kostka. Studium z dziedziny hagiografii psychologicznej*, Rzym 1965 (Studia Ecclesiastica. Historica. Dissertationes, 1).
- Nowak Janusz Tadeusz, Turdza Witold, *Skarby krakowskich klasztorów, t. 2*, Kraków 2012.
- Paszenda Jerzy, *Kościół św. Barbary w Krakowie z domem zakonnym księży jezuitów. Historia i architektura*, Kraków–Wrocław 1985 (Biblioteka Krakowska, 125).
- Polkowski Ignacy, *Groby i pamiątki polskie w Rzymie*, Dreżno 1870.
- Rejowicz Jarosław, *Święty Stanisław Kostka w kościele św. Barbary w Krakowie. Kilka dat historycznych*, Kraków 1906.
- Richeome Louis, *La peinture spirituelle, ou l’art d’admirer aimer et louer Dieu en toutes ses œuvres, et tirer de toutes profit salutaire*, Lyon 1611.
- Sarbiewski Mathias Casimirus, *Epigrammatum. Liber unus*, [w:] *idem, Poemata Omnia, Staraviesiae* 1892, s. 423–534.

Skrudlik Mieczysław, *Najdawniejsze wizerunki św. Stanisława Kostki*, „Przegląd Katolicki”, 64 (1926), 32, s. 519–520.

Święty Stanisław Kostka, Warszawa 1928.

Terhalle Johannes, *S. Andrea al Quirinale von Gian Lorenzo Bernini in Rom. Von Anfängen bis zur Grundsteinlegung*, Weimar 2011.

Załęski Stanisław, *Jezuici w Polsce*, t. 5: *Jezuici w Polsce przedrozbiorowej*, cz. 2: *1820–1905*, Kraków 1906.

O AUTORCE

Janina Dzik, niezależna historyczka sztuki, dr nauk humanistycznych. Zainteresowania naukowe koncentruje na historii sztuki nowożytnej, ze szczególnym uwzględnieniem ikonografii sztuki sakralnej, malarstwa monumentalnego Kresów Wschodnich oraz wpływu grafiki na malarstwo polskie w XVII i XVIII w. Adres e-mail: nina.dzik@gmail.com



REINER RUPPMANN

Archiv für Autobahn- und Strassengeschichte

Köln

ORCID: [0009-0001-2764-0089](https://orcid.org/0009-0001-2764-0089)

DER REICHAUTOBAHNBAU IN SCHLESISIEN 1933–1943

MOTORWAY CONSTRUCTION IN SILESIA 1933–1943

BUDOWA AUTOSTRAD RZESZY NA ŚLĄSKU W LATACH 1933–1943

ABSTRACT: The Breslau Directorate-General for the Construction of Motorways in Silesia (Oberste Bauleitung Breslau für den Bau der Reichsautobahnen in Schlesien) was established in 1933, which meant that this part of the German Reich from then on was treated in this regard on par with the parts of Reich important in terms of economy and transport. The planning and construction of the motorways (Reichsautobahnen) in Silesia took part from 1934 until 1942, when all activities in this field were halted due to war. Hitler ‘ennobled’ the builders of Silesian motorways by attending the celebration on September 27, 1936 in Breslau, marking the completion of the first 1,000 km of motorways.

KEYWORDS: Reichsautobahnen, roads, Germany, Silesia

Forschungsstand

Die Literatur zu Genese und Bau der Reichsautobahnen während der Zeit der NS-Herrschaft ist überschaubar. Die erschienenen Veröffentlichungen lassen sich in zwei Gruppen zusammenfassen: Grundsätzliche und regionale Untersuchungen. Zur Kategorie „Grundsätzliche Untersuchungen“ gehören alle Publikationen, die das gesamte Geschehen im Kontext der politischen NS-Strukturen oder mit einer grundlegenden Fragestellung nach den Regeln wissenschaftlichen Arbeitens in den Blick nehmen und so einen Überblick über das großtechnische Projekt „Reichsautobahnen“ geben. Im Folgenden werden die hier zuzuordnenden Monografien stichwortartig in

chronologischer Reihenfolge vorgestellt. Die früheste Untersuchung zum Reichsautobahnbau legte der DDR-Historiker Karl Lärmer vor.¹ In der Tradition marxistischer Geschichtsforschung analysierte er die Motive des Autobahnbaus im „faschistischen“ Deutschland und die Lage der Reichsautobahnarbeiter. Die westdeutsche akademische Erforschung der Autobahngeschichte begann mit Claudia Windisch-Hojnackis Reichsautobahn-Studie, die besonders auf die Wirkungen des Geschehens im Kunst- und Literaturbetrieb abstellte.² Reiner Stommers Sammelband vereint anspruchsvolle Aufsätze, die versuchen, die Wurzeln des Mythos Reichsautobahn aufzudecken.³ Das Buch von Erhard Schütz und Eckard Gruber ist zum Standardwerk geworden. Neben der konzisen Schilderung der Geschehnisse setzt es sich auch kritisch mit bedeutsamen Aspekten des Reichsautobahnbaus auseinander.⁴

Eine jüngere Generation von Kultur- und Verkehrshistorikern löste sich vom dem bis dahin üblichen engen Nexus der Reichsautobahngeschichte mit dem ‚Dritten Reich‘, stellte neue Fragen und fand zu anderen Lösungsansätzen.⁵ Am Beispiel des Autobahnbaus in Österreich zeigt Bernd Kreuzer, wie sich Planungs- und Kulturgeschichte ineinander verschränkten.⁶ Benjamin Steininger, Schüler des Literaturwissenschaftlers und Medientheoretikers Friedrich Kittler, ergründete nach 70 Jahren das Nazi-Propagandabauwerk medientheoretisch und kommt auf diese Weise zu einer neuen Sicht auf die Gestalt der gegenwärtigen Transitlandschaft.⁷ Die Konstruktion der Kulturlandschaft durch den (Reichs)Autobahnbau ist das Forschungsthema von Thomas Zeller. In seiner Darstellung befasst er sich mit den ideologisch getriebenen Vorstellungen des NS-Regimes zur Überwindung der Ländergrenzen

¹ Karl Lärmer, *Autobahnbau in Deutschland 1933–1945. Zu den Hintergründen*, Berlin 1975.

² Claudia Windisch-Hojnacki, *Die Reichsautobahn. Konzeption und Bau der RAB, ihre ästhetischen Aspekte, sowie ihre Illustration in Malerei, Literatur, Photographie und Plastik*, (Diss.) Bonn 1989.

³ *Reichsautobahn. Pyramiden des Dritten Reiches*, hrsg. von Rainer Stommer, Marburg 1995.

⁴ *Mythos Reichsautobahn. Bau und Inszenierung der „Straßen des Führers“ 1933–1941*, hrsg. von Erhard Schütz, Eckard Gruber, Berlin 1996.

⁵ Die bisher vorgestellten Untersuchungen zur Reichsautobahngeschichte entstanden alle in der Ära des „Historikerstreits“, einer deutsche Kontroverse um die Historisierung der NS-Verbrechen und eine davon losgelöste neue Identität der Deutschen. Im Zuge seiner Forschungen zu seiner Dissertation hinterfragte Reiner Ruppmann 2008 den bis dahin beobachtbaren Zusammenhang von Autobahnbau und NS-Herrschaft, der zugunsten einer deutlich erweiterten zeitlichen und transdisziplinären Perspektive aufzulösen sei. Vgl. Reiner Ruppmann, *Das Dritte Reich dauerhaft fest im Blick? Die Notwendigkeit einer erweiterten Perspektive in der Autobahngeschichte*, „Historische Zeitschrift“, 287 (2008), 1, S. 91–105.

⁶ Bernd Kreuzer, *Tempo 130. Kultur- und Planungsgeschichte der Autobahnen in Oberösterreich*, Linz 2005.

⁷ Benjamin Steininger, *Raum-Maschine Reichsautobahn. Zur Dynamik eines bekannt/unbekannten Bauwerks*, Berlin 2005.

in Deutschland sowie der damaligen Auffassung von Umweltschutz und zeigt, wie der Raum politische Entscheidungen beeinflussen, aber auch, wie die Kulturlandschaft für parteipolitische Interessen genutzt werden kann.⁸ Charlotte Reitsams Untersuchung des Reichsautobahnbaus ist interdisziplinär angelegt. Sie beleuchtet sowohl kultur-ästhetische als auch technisch-pragmatische Aspekte der „geplanten und inszenierten Landschaft“ und arbeitet den fruchtbaren Austausch amerikanischer und deutscher Straßenbauer heraus.⁹ Das Interesse Richard Vahrenkamps an der Autobahngeschichte ist seiner Fachdisziplin als Professor für Logistik an der Universität Kassel geschuldet. Insofern blickt er mit anderen Augen auf die allmähliche Entstehung der Autobahnidee, das von 1934 bis 1943 realisierte deutsche Autobahnnetz von rund 4000 km Länge und dessen Nutzung in der zweiten Hälfte des 20. Jahrhunderts. Seine berechtigten kritischen Anmerkungen können als Ansätze für eine Theorie der Infrastruktur betrachtet werden.¹⁰ Reiner Ruppmanns Studie über die „Schrittmacher des Autobahnzeitalters“ scheint vom Titel her zu den regionalen Arbeiten zu gehören. Doch der Autor kombiniert Ideen- und Baugeschichte, indem er in einem Längsschnitt die negative Langzeitwirkung der 1873/74 getroffenen Entscheidung Preußens, die Verwaltung der Landstraßen zu dezentralisieren, auf diese Infrastruktur zeigt, so dass die beginnende Motorisierung in der Weimarer Republik den Druck auf den Bau von Kraftwagenstraßen (Nur-Autostraßen) massiv erhöhte. Ferner wird dargestellt, wie die Autobahnbauer im Rhein-Main-Gebiet durch die tägliche Praxis allmählich die notwendigen Bautechniken erlernten.¹¹ Die jüngste Reichsautobahn-Studie von Michael Kriest enthält einen originellen Gedanken: Dem Netz der während der NS-Herrschaft fertiggestellten Reichsautobahnen die Eigenschaft eines Kultur-Denkmal zuzuerkennen. Zweifellos stellt das innerhalb von nur sechs Jahren realisierte großtechnische Infrastruktur-Projekt eine besondere Ingenieur-Leistung dar, die – ähnlich wie ein architektonisch herausragendes Gebäude – unabhängig von den politischen Hintergründen und besonderen Begleitumständen entsprechend gewürdigt werden könnte.¹²

⁸ Thomas Zeller, *Driving Germany. The Landscape of the German Autobahn, 1930–1970*, New York–Oxford 2007 (Berghahn monographs Studies in German History, 5).

⁹ Charlotte Reitsam, *Reichsautobahn-Landschaften im Spannungsfeld von Natur und Technik*, Saarbrücken 2009.

¹⁰ Richard Vahrenkamp, *The German Autobahn 1920–1945. Hafraba Visions and Mega Projects*, Lohmar–Kön 2010.

¹¹ Reiner Ruppmann, *Schrittmacher des Autobahnzeitalters: Frankfurt und das Rhein-Main-Gebiet*, Darmstadt 2011.

¹² Michael Kriest, *Die Reichsautobahn – Konzeption, räumliche Struktur und Denkmaleigenschaft eines historischen Verkehrsnetzes*, Petersberg 2016.

Die Gruppe „regionale Untersuchungen“ weist schon in der Bezeichnung darauf hin, dass sie alle Veröffentlichungen vereint, die sich mit dem Autobahnbau in einem begrenzten Gebiet beschäftigen. Während die Qualität der grundsätzlichen Untersuchungen unbestreitbar ist, weil es sich durchweg um die Ergebnisse wissenschaftlicher Geschichtsforschung handelt, weisen die regionalen Forschungen eine große Bandbreite auf: Von wissenschaftlichen Analysen bis hin zu erzählenden Darstellungen auf dem Niveau der Hobby- und Heimatforschung. Nennenswerte wissenschaftliche Publikationen in dieser Gruppe sind: Axel Dossmanns akademische Tour d’Horizon vom Wiederaufbau der Straßen-Infrastruktur in der DDR über das Spannungsverhältnis in den Verkehrsbeziehungen zwischen den beiden deutschen Staaten in der Ära des Kalten Krieges bis hin zu den sich allmählich eröffnenden Handlungsspielräumen bei gemeinsamen Straßenbau-Projekten.¹³ Roland Gabriels ‚unendliche‘ Planungsgeschichte für den Autobahnring um München ist ein Paradebeispiel für die Interaktion zentraler und kommunaler Instanzen, die für komplexe Straßenbau-Projekte nicht immer förderlich sind.¹⁴ Hervorzuheben sind die fachlich und sachlich ausgezeichneten tschechischen Studien von Tomáš Janda und Václav Lidl zur Geschichte der sogenannten „Durchgangsautobahn“ Breslau–Brünn–Wien, die mit einem Foto-Band ergänzt wurde.¹⁵ Den Autobahnbau in Polen hat jüngst Janusz Kaliński in einer 92-seitigen Monografie dargestellt, die in Fachkreisen bisher nur wenig bekannt ist. Er beschreibt auf verständliche Weise die Probleme, Lösungen und Folgeschritte bei dieser besonderen Straßenkategorie. Karten, Pläne und weiteres Anschauungsmaterial geben den Stand der Arbeiten in den einzelnen Jahren wieder.¹⁶ In diesem Kontext sind zwei weitere polnische Studien zu erwähnen, die beide dem Autobahn- bzw. Straßenbau in Schlesien in den 1930er Jahren gewidmet sind und sich kritisch mit einigen Vorurteilen auseinandersetzen.¹⁷

¹³ Axel Dossmann, *Begrenzte Mobilität. Eine Kulturgeschichte der Autobahnen in der DDR*, Essen 2003.

¹⁴ Roland Gabriel, Wolfgang Wirth, *Mitten hindurch oder aussen herum? Die lange Planungsgeschichte des Autobahnringes München*, München 2013.

¹⁵ Tomáš Janda, Václav Lidl, *Stavby, kterým doba nepřála. Výstavba Dálnic v letech 1938–1950 na území Čech a Moravy*, Praha 2006; *eidem*, *Německá průchozí dálnice*, II. díl: *Jizní úse*, Praha 2011; *eidem*, Jan Hořeni, *70 let dálnic ve fotografii 1939–2009 (70 Years of the Motorway in Photographs 1939–2009)*, Praha 2009.

¹⁶ Janusz Kaliński, *Autostrady w Polsce czyli drogi przez mękę*, Łódź 2011.

¹⁷ Tomasz Przerwa, *Wpływ Reichswehry i Wehrmachtu na projektowanie autostrad i modernizację dróg krajowych na Śląsku w latach 30. XX w.*, [in:] *W garnizonie i na kwaterze ... Wojskowi i cywile*, red. Robert Klementowski, Marek Zawadka, Wrocław 2017, S. 145–154; *idem*, *Budowa Autostrady Rzeszy w rejonie Góry Św. Anny i plany przebudowy tamtejszej sieci drogowej (1938–1942)*, „Studia Śląskie”, 85 (2019), S. 73–82.

Die übrigen zur Kategorie der regionalen Untersuchungen gehörenden Publikationen werden hier nur aufgelistet, weil sie – mit Ausnahme von Vahrenkamps Autobahnbau in Hessen – keine wissenschaftlichen Abhandlungen sind.¹⁸

Zum Abschluss sei auf Literatur verwiesen, die sich mit den technischen Planungs-Parametern des Reichsautobahnbaus befasste. Den Auftakt machte Wolfgang Jäger mit einer ingenieurtechnischen Analyse auf der Grundlage ausgewählter Archivbestände.¹⁹ Die profunde Studie von Wolfgang Wirth zur Trassierungsgeschichte bis 1970 stellt sehr anschaulich die Entwicklung der geschwungenen, in die Landschaft eingepassten Straßenzüge hin zu mathematisch definierten Raumkörpern dar.²⁰ Ohne die unermüdliche Arbeit des Autobahn pioniers Hans Lorenz hätte sich diese moderne Straßenplanung wohl nicht durchgesetzt, wie Wolfgang Wirth in einer materialreichen Biografie herausarbeitete.²¹

Als Ergebnis dieser kurzen Präsentation der jüngeren Reichsautobahn-Literatur ist festzuhalten, dass keine dieser Publikationen spezifisch die schlesische Autobahngeschichte in den Blick nahm. Weshalb Historiker diese augenfällige Lücke in der Geschichte der Reichsautobahnen nicht entdeckt und beseitigt haben, ist eine unbeantwortete Frage.

Forschungsansatz

Wie überall in Europa sind auch in Polen Autobahnen und vierspurig ausgebaut Schnellstraßen im Verständnis heutiger motorisierter Verkehrsteilnehmer weder Teil des industriekulturellen Erbes noch ein historisch bedeutsamer sozio-ökonomischer Raum, sondern lediglich ständig verfügbare, nützliche Verkehrswege für jedermann ohne erkennbare Vergangenheit oder Identität. Allgemein

¹⁸ Britta Eichner-Ramm, *70 Jahre Autobahn Göttingen–Kassel*, Göttingen 2007; Berthold Flessa, Helmut Goller, *Die Geschichte der Autobahn 1934 bis 2000. Abschnitt Autobahndreieck Bayreuth/Kulmbach–andesgrenze Thüringen/Sachsen*, Münchberg 2000; Jens Glaßer, Thomas Buchtzik, *Bau und Geschichte der Reichsautobahn am Alaufstieg*, Arnstadt 2008; Gernot Pehnel, *Das Unternehmen Reichsautobahn – Ein Essay*, Dessau 2003; Franz Semlinger, *Die Autobahn vom Hienberg bis Nürnberg. Bau und Bedeutung bis heute*, Neunkirchen am Sand 1998; Richard Vahrenkamp, *Autobahnbau in Hessen bis 1943*, Darmstadt 2007 (Beiträge zur hessischen Wirtschaftsgeschichte 1).

¹⁹ Wolfgang F. Jäger, *Der Streckenentwurf der Reichsautobahn 1933 bis 1945*, Köln 2013 (Archiv für die Geschichte des Strassen- und Verkehrswesens, 26).

²⁰ Wolfgang Wirth, *Die Choreographie der Autostraße*, Köln 2022 (Archiv für die Geschichte des Strassen- und Verkehrswesens, 27).

²¹ *Idem*, *Gesamtkunstwerk Strasse. Die Geschichte des Autobahn pioniers Hans Lorenz*, München 2019.

herrscht die Meinung vor, es sei die Pflicht des Staates, dem motorisierten Verkehr gut ausgebaute Straßen zum uneingeschränkten Gemeingebrauch zur Verfügung zu stellen, da man ja dafür Steuern und auch Mautgebühren entrichtet. Zudem haben die meisten Autofahrer im Laufe der jüngeren Zeit einen kontinentaleuropäischen Mobilitätsraum ‚Autobahn‘ kennengelernt, in dem sie sich problemlos bewegen können und der seit Jahren der maßgebliche Transportweg für Güter und Menschen darstellt. Dirk van Laak hat diesen Sachverhalt treffend charakterisiert: „Das mag aus dem Umstand herrühren, dass Infrastrukturen überwiegend unsichtbar sind oder doch ins Unterbewusste abgeschoben werden: Einmal implementiert, halten wir sie sehr rasch für *selbstverständlich*. Allenfalls scheinen sie eine Angelegenheit der Verwaltung und dafür zuständiger Experten zu sein.“²²

Noch mehr als der Eisenbahnbau im 19. Jahrhundert beeinflusste der Bau moderner Schnellstraßen Erscheinungsbild, Struktur und Substanz des geografischen Raumes wie auch die Entwicklung von Städten und Gemeinden nachhaltig. Die Möglichkeit, Autobahnen und Schnellstraßen mit dem eigenen Auto oder mit Transportfahrzeugen nach Bedarf zu nutzen, veränderte innerhalb der letzten 60 Jahre Wirtschafts- und Siedlungsstrukturen sowie das Mobilitätsverhalten in der Gesellschaft weitaus mehr, als es die Eisenbahn im 19. Jahrhundert vermochte. Die Präsenz der tangential an Städten und Kommunen vorbeiführenden Autostraßen mit ihren zum Teil spektakulären Ingenieur-Bauwerken ist in allen Ländern West- und Mitteleuropas unübersehbar.

Die öffentliche Hand in Polen investiert seit etwa Mitte der 1990er Jahre riesige Summen in diesen staatlichen Aufgabenbereich der Daseinsvorsorge. Gemessen an der intensiven Nutzung der Autobahnen und Schnellstraßen in Polen ist jedoch ihre Geschichte im kollektiven Gedächtnis der Bevölkerung nicht verankert. Kenntnisse zu Genese und Bau der Autobahnen in den früher deutschen und heute polnischen Regionen sind kaum vorhanden, sodass Gespräche über die deutsch-polnische Autobahngeschichte zwischen vermeintlich gesichertem Wissen, Legenden und Zuschreibungen pendeln.

Zellers Befund: „Insgesamt ist die Ideengeschichte dieser Straße bislang stärker untersucht worden als die konkrete Planung und Bauausführung“²³, wurde

²² Dirk van Laak, *Infra-Strukturgeschichte*, „Geschichte und Gesellschaft“, 27 (2001), S. 367–393, hier S. 367.

²³ Thomas Zeller, *Straße, Bahn, Panorama. Verkehrswege und Landschaftsveränderung in Deutschland 1930 bis 1990*, Frankfurt–New York 2002 (Beiträge zur historischen Verkehrsforschung 3), S. 43.

zum leitenden Gedanken für diesen Beitrag. Untersuchungsobjekt ist die Reichsautobahnstrecke von Forst über Breslau (Wrocław), Gleiwitz (Gliwice) bis Beuthen (Bytom). Angesichts des zentralen Stellenwerts der Autobahnen für Gütertransporte und Individual-Mobilität ist es verwunderlich, dass sich bisher in beiden Ländern weder Verkehrs- noch Wirtschaftshistoriker dezidiert für diese wichtige Autostraße interessierten. So blieb ihre Vergangenheit für lange Zeit eine Leerstelle in der deutschen Reichsautobahnforschung wie auch in der polnischen Straßengeschichte. Die hier vorgelegte Untersuchung will deshalb ohne theoretische Grundlegung die Entstehung einer bedeutenden Autobahnstrecke im heutigen Polen nachzeichnen und das seinerzeitige Baugeschehen in der damals deutschen Region Schlesien mit Original-Dokumenten und Zitaten belegen. Dazu werden Archivalien aus dem Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde sowie zeitgenössischen Publikationen, insbesondere die Fachzeitschrift „Die Strasse“, dem offiziellen Organ des Generalinspektors für das deutsche Straßenwesen, herangezogen.²⁴

Je mehr untermauerte Fakten zu den Straßenbau-Aktivitäten in den ehemaligen deutschen und heute polnischen Gebieten bekannt sind, desto weniger bleibt Raum, die historische Entwicklung einseitig unter militärischen Gesichtspunkten oder allein vom Ende der NS-Zeit her zu interpretieren.

1. Straßenzustand in Schlesien 1936

Um die zeitgenössische Diskussion über die Straßeninfrastruktur in Schlesien seit Mitte der 1920er Jahre zu verstehen, ist es notwendig, einen Blick auf die damalige Situation zu werfen. Preußen hatte 1875 die Verwaltung und Unterhaltung des Landstraßennetzes seinen Provinzen übertragen, weil die ganze Kraft auf den Ausbau des Eisenbahnnetzes gelegt wurde. In Niederschlesien waren seit Anfang 1924 die Kreise für die Provinzialstraßen zuständig, während Oberschlesien die Aufgabe zentralisierte und für die dortigen Provinzialstraßen mehrere Landesstraßenbauämter einrichtete. Gemeinden mit 6000 Einwohnern und mehr mussten die Ortsdurchfahrten in eigener Regie unterhalten. Deshalb erlangte seinerzeit die Diskussion um die Anbindung Schlesiens mit modernen Straßen an das Deutsche

²⁴ Ob die Original-Akten der Obersten Bauleitung Breslau (OBR) erhalten geblieben sind und in einem polnischen Staatsarchiv oder bei der zentralen polnischen Straßenbaubehörde „Generaldirektion für Landesstraßen und Autobahnen (Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad – GDDKiA) aufbewahrt werden, ließ sich leider nicht ermitteln. Diese Unterlagen könnten dazu beitragen, weitere Erkenntnisse zu gewinnen.

Reich große Bedeutung. Das produzierende Gewerbe strebte nach einer besseren Verbindung zu den Absatzmärkten in West- und Süddeutschland; die Tourismus-Verantwortlichen in den relevanten Bädern und Erholungsorten zwischen Bad Flinsberg (Świeradów-Zdrój) und Glatz (Kłodzko) erhofften sich einen Aufschwung für den Fremdenverkehr. Doch selbst während des Autobahnbaus befanden sich die schlesischen Straßen in einem desolaten Zustand. Am 31. März 1936 stellte sich der Straßenzustand in Schlesien wie folgt dar:

Tabelle 1. Straßenzustand in Schlesien am Stichtag 31. März 1936

Straßentyp/ Straßenlänge	Länge Gesamt (km)	Davon Ortsdurchf. (km)	Leichte Decken ²⁵ (km)	Mittel- schwere Decken ²⁶ (km)	Schwere Decken ²⁷ (km)	Altes Kopf- steinpfl. ²⁸ (km)
Niederschlesien						
Reichsstraßen ²⁹	2.064	299	1.052	465	510	37
%	100		51,0	22,5	24,7	1,8
Landstraßen I. Ordnung ³⁰	4.495	166	3.511	245	528	211
%	100		78,1	5,5	11,7	4,7
Landstraßen II. Ordnung ³¹	4.955	131	4.010	56	502	387
%	100		81,0	1,1	10,1	7,8
Summe	11.514	371	8.573	766	1.540	635
%	100		74,5	6,6	13,4	5,5
Oberschlesien						
Reichsstraßen*	809	74	329	228	213	39
%	100		40,7	28,1	26,4	4,8
Landstraßen I. Ordnung*	1.710	92	1.345	80	177	108
%	100		78,7	4,7	10,3	6,3
Landstraßen II. Ordnung*	1.473	41	1.173	13	166	121
%	100		79,6	0,9	11,3	8,2

²⁵ Leichte Decken – einfache Schotterdecken; Schotterdecken mit Oberflächenschutzschichte (klassische wassergeschlämmte Chausseen).

²⁶ Mittelschwere Decken – Teer oder Asphalt-Tränk-, Streu- oder Misch-Makadam; Teer- oder Asphaltbetondecken mit weniger als 6 cm Stärke.

²⁷ Schwere Decken – Teer- oder Asphaltbetondecken mit mehr als 6 cm Stärke; Groß-, Klein- und Kunststeinpflasterdecken; Zementbetondecken.

²⁸ Altes Kopfsteinpflaster - Kopfsteinpflaster aus unbehauenen Lese- und Fundsteinen.

²⁹ Reichsstraßen – Straßen für den Fernverkehr mit einer Fahrbahnbreite von mindestens 7,50 bis 8 m (ohne Bankette), als eigenständiges Netz und als Autobahnzubringer.

³⁰ Landstraßen I. Ordnung – Straßen für den überregionalen (Städteverbindungs-)Verkehr; Ergänzung zum Reichsstraßennetz.

³¹ Landstraßen II. Ordnung – Straßen für den regionalen und lokalen (Ortsverbindungs-)Verkehr.

Straßentyp/ Straßenlänge	Länge Gesamt (km)	Davon Ortsdurchf. (km)	Leichte Decken ²⁵ (km)	Mittel- schwere Decken ²⁶ (km)	Schwere Decken ²⁷ (km)	Altes Kopf- steinpfl. ²⁸ (km)
Summe	3.992	207	2.847	321	556	268
%	100		71,4	8,0	13,9	6,7
Gesamt	15.506	578	11.420	1.087	2.096	903
%	100		73,7	7,0	13,5	5,8

Quelle: *Länge und Ausbauzustand der deutschen Landstraßen am 31. März 1936*, in „Die Strasse“, 3 (1936), 16, S. 602–603.

Tabelle 1 hebt die schwache Straßeninfrastruktur in den beiden schlesischen Provinzen sehr deutlich hervor. Annähernd 80% der überregionalen und regionalen Landstraßen wiesen eine Schotterdecke auf, entsprachen also dem technischen Stand des Straßenbaus der Postkutschenzeit. Selbst 51% der Reichsstraßen in Niederschlesien besaßen noch diese für den Kraftfahrzeugverkehr ungeeignete, weil nicht widerstandsfähige Fahrbahnoberfläche; in Oberschlesien waren es lediglich rund 41%, weil dort wegen des Industrierverkehrs zwischen Zechen, Hütten- und Stahlwerken mehr Straßen frühzeitig mit Granitpflaster aus heimischer Produktion befestigt wurden. Nur rund 10% der Reichsstraßen in Niederschlesien und 8% in Oberschlesien hatten im März 1936 eine Fahrbahnbreite von 6,5 m und mehr, die einen gefahrlosen Gegenverkehr zuließen. Der Entwicklungsrückstand ergibt sich aus den Zahlen in den zutreffenden Spalten der Tabelle 2. In Niederschlesien lag der Anteil der Reichsstraßen mit einer geringen Straßenbreite im Durchschnitt höher als in Oberschlesien. Zusammen mit den Landstraßen I. und II. Ordnung bestand somit in beiden Provinzen ein riesiger Investitionsstau bei der Ertüchtigung der Straßen für den Kraftfahrzeugverkehr.

Tabelle 2. Straßenbreiten in Schlesien am 31. März 1936 (Werte in % der Straßenlängen)

Straßentyp/ Straßenbreite	4,5 bis unter 5,5 m	4,5 bis unter 5,5 m	5,5 bis unter 6,5 m	6,5 m und mehr
Niederschlesien				
Reichsstraßen	10,2	35,6	44,0	10,2
Landstraßen I. Ordnung	50,3	38,1	9,3	2,3
Landstraßen II. Ordnung	64,1	31,4	2,5	2,0

Straßentyp/ Straßenbreite	4,5 bis unter 5,5 m	4,5 bis unter 5,5 m	5,5 bis unter 6,5 m	6,5 m und mehr
Oberschlesien				
Reichsstraßen	17,8	16,1	58,1	8,0
Landstraßen I. Ordnung	44,9	35,5	15,0	4,6
Landstraßen II. Ordnung	50,0	44,0	4,7	1,2

Quelle: *Länge und Ausbauzustand der deutschen Landstraßen am 31. März 1936*, in „Die Strasse“, 3 (1936), 16, S. 602–604.

Diese Situation war nicht allein der Mangellage während des Ersten Weltkriegs geschuldet, sondern auch eine Folge der über Jahrzehnte hinweg chronischen Unterfinanzierung des dezentralisierten Straßenwesens im preußischen Staat. Straßenbau und -unterhaltung hatten stets nur nach Kassenlage stattgefunden. Angesichts dieser Mängel im strukturgeschwächten Schlesien nach den Ergebnissen der Versailler Verträge nimmt es nicht Wunder, dass schon während der Weimarer Zeit mit Nachdruck eine generelle Modernisierung der Straßen gefordert wurde. Nachhaltig geändert hatte sich jedoch mangels einer mit den Anforderungen wachsenden Finanzierung nichts. Deshalb war der Beginn des Reichsautobahnbaus ein starkes Signal für Wirtschaft und Bevölkerung, dass Schlesien den Anschluss an das neue Straßenverkehrsnetz des Deutschen Reiches nicht verpassen wird. Mit dem Gesetz über die einstweilige Neuregelung des Straßenwesens und der Straßenverwaltung vom 26. März 1934 schuf der NS-Staat die finanziellen Grundlagen für den Aufbau eines bis dahin nicht vorhandenen Reichsstraßennetzes, das zusätzlich zu den Reichsautobahnen für den Fernverkehr vorgesehen war.³² Anfang 1935 bestimmte Fritz Todt, der Generalinspektor für das deutsche Straßenwesen (GI), rund 40.000 km Überlandstraßen im damaligen Deutschen Reich zu ‚Reichsstraßen‘. Diese neuen Straßenzüge setzten sich zumeist aus Teilstücken ehemaliger Provinzial- und Landstraßen I. Ordnung zusammen. Wo notwendig, füllten kleine Abschnitte von Landstraßen II. Ordnung bestehende Lücken. Wie bei den Reichsautobahnen lag die

³² Gesetz über die einstweilige Neuregelung des Straßenwesens und der Straßenverwaltung vom 26. März 1934 in Kraft trat („Reichsgesetzblatt“, 1934, Teil 1, S. 243ff. vom 27. März 1934) und die dazugehörige Durchführungsverordnung vom 7. Dezember 1934 die Einzelheiten regelte („Reichsgesetzblatt“, 1934, Teil 1, S. 1237ff. vom 15. Dezember 1934). Bereits am 17. Januar 1932 waren die wichtigsten Fernverkehrsstraßen zur besseren Orientierung für den zunehmenden Kraftfahrzeugverkehr nummeriert worden. Mit der Ausführungsanweisung zur Reichsstraßen-Verkehrsordnung vom 29. September 1934 erfolgte die Einführung der heute noch zur Kennzeichnung der Bundesstraßen gültigen gelben Nummerntafeln mit schwarzer Schrift. (Quelle: https://de.wikipedia.org/wiki/Reichsstraße_%28Deutsches_Reich%29; abgerufen am 25.04.2023).

Straßenbaulast für das Reichsstraßennetz ausschließlich beim Deutschen Reich. Die nicht als Reichsstraßen benannten Landstraßen verblieben bei den preußischen Provinzen und den übrigen deutschen Ländern bzw. bei den Städten und Gemeinden. Im März 1936 war das Reichsstraßennetz auf 41.080 km angewachsen. Schlesien hatte daran einen Anteil von 7%. Angesichts des Finanzierungsbedarfs für die Reichsautobahnen standen jedoch weiterhin keine signifikanten Investitionsmittel für den gleichzeitigen Ausbau der Reichsstraßennetzes sowie der Landstraßen I. Ordnung zur Verfügung. Die folgende Darstellung widmet sich dem Bau der auf der ganzen Länge annähernd mittig durch Schlesien führenden Reichsautobahnstrecke Forst–Breslau–Gleiwitz–Beuthen.

2. Der Reichsautobahnbau in Schlesien

2.1. Organisation

Die Oberste Bauleitung Breslau wurde am 20. Dezember 1933 als letzte der neun im Jahr 1933 gegründeten Niederlassungen der Gesellschaft „Reichsautobahnen“ eingerichtet.³³ Ihr Dienstsitz war in Breslau, Berliner Platz 20e. Im Laufe des Jahres 1934 entstanden vier Bauabteilungen in:

- Breslau, Berliner Platz 20e, zuständig für die erste Teilstrecke Liegnitz (Legnica)–Breslau, Bau-km 30,84 – 70;
- Liegnitz, Schubertstraße 20, zuständig für die zweite Teilstrecke Liegnitz–Breslau, Bau-km 0,0 – 30,84;
- Haynau (Chojnów), Gartenstraße 2, zuständig für die Teilstrecke Liegnitz–Haynau, Richtung Forst, Bau-km 0,0 – 22,0;
- Gleiwitz, Lützowstraße 2, zuständig für die Teilstrecke Gleiwitz–Beuthen, Bau-km 0,0 – 16,25.
- Es folgten am 25. April 1935 die Bauabteilung
- Bunzlau (Bolesławiec), Löwenberger Landstraße 14, zuständig für die Teilstrecke im Kreis Bunzlau Richtung Forst, Bau-km 22,0 – 53,0,

³³ Franz Volk, *Der Aufbau der Gesellschaft „Reichsautobahnen“*, Leipzig 1935, S. 36–37. Bis 1938 lautete die Bezeichnung für die verantwortlichen Stellen „Oberste Bauleitung Kraftfahrbahnen“ (OBK); die ausführenden Baubüros führten die Benennung „Bauabteilung Kraftfahrbahnen“ (BAK). Mit dem dritten Änderungsgesetz zum Gesetz über die Errichtung eines Unternehmens „Reichsautobahnen“ vom 25. Juli 1938 wechselte der Begriff „Kraftfahrbahnen“ in allen Gesetzen und Verordnungen zu „Reichsautobahnen“. Ab diesem Zeitpunkt wurde von OBR und BAR gesprochen. Der Einfachheit halber finden sich in der hier vorgelegten Studie zum Reichsautobahnbau in Schlesien nur diese beiden Bezeichnungen.

- und am 15. Juni 1936 die Bauabteilung
- Forst, Rüdigersraße 22, zuständig für die Teilstrecke Forst–Bunzlau, Bau-km 0,0 (Grenze zur OBR Berlin) – Bau-km 68 (vor dem Görlitzer Abzweig).

Weshalb diese kleinteilige Organisation der einzelnen Baustrecken gewählt wurde, lässt sich im Nachhinein nur so interpretieren, dass die Aufträge für Erdbau, Planum, Fahrbahndecken und Brückenbau möglichst an örtliche Bau- und Zulieferbetriebe gehen sollten. Niederschlesien verfügte wegen der bedeutenden Stein- und Granitbrüche über eine sehr leistungsfähige Stein- und Zement-Industrie.

Zum besseren Verständnis des Geschehens folgt hier in numerischer Reihenfolge von Nordwest nach Südost eine Zuordnung der Baustrecken zu den Bauabteilungen, die maßgebend für Projektsteuerung und Leistungsabrechnung waren:

Baustrecke 61 Forst/Lausitz–Liegnitz: Streckenlänge 121 km, aufgeteilt auf die Bauabteilung Forst: 68 km; Bauabteilung Bunzlau: 31 km; Bauabteilung Haynau: 22 km.

Baustrecke 62 Liegnitz–Breslau: Streckenlänge 70 km, aufgeteilt auf die Bauabteilungen Liegnitz: rund 31 km und Breslau: rund 39 km.

Baustrecke 63 Breslau–Gleiwitz: Streckenlänge rund 152 km. Zunächst keine Bauabteilungen gegründet, da vorläufig nur projektiert; nach Baufreigabe (vermutlich im Herbst 1936) zuständig für die Baustrecke Breslau–Brieg (Brzeg) die Bauabteilung Brieg (rund 42 km) und ab 1938 für die Baustrecke Brieg–Gleiwitz die Bauabteilung Gleiwitz (rund 110 km)

Baustrecke 64 Gleiwitz–Beuthen: Streckenlänge 16,25 km; Bauabteilung Gleiwitz.

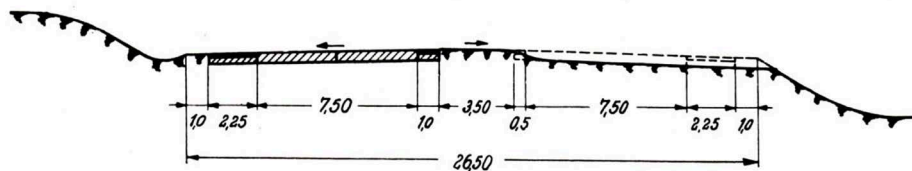
Die Regionalisierung dürfte auch der Grund gewesen sein, für die Baudurchführung mehrere 0-km zu bestimmen: bei Forst-West (Roßdorf), Haynau, Liegnitz, Breslau und Bischofstal (Ujazd) nordwestlich Gleiwitz.

2.2. Grundzüge der Planung

Für die schlesische Reichsautobahn hatte die Direktion Berlin zunächst einen einbahnigen Sonderquerschnitt von 13,5 m vorgegeben, weil ähnlich wie beim Bauvorhaben Elbing–Königsberg in Ostpreußen am Anfang nur wenig Verkehr erwartet wurde, so dass nach Ansicht der Behörde eine Fahrbahn ausgereicht hätte. Aus wirtschaftlichen Gründen fiel dann die Entscheidung, doch gleich zwei Fahrbahnen mit einer Kronenbreite von 23 m (RQ 23) vorzubereiten. Mit dieser

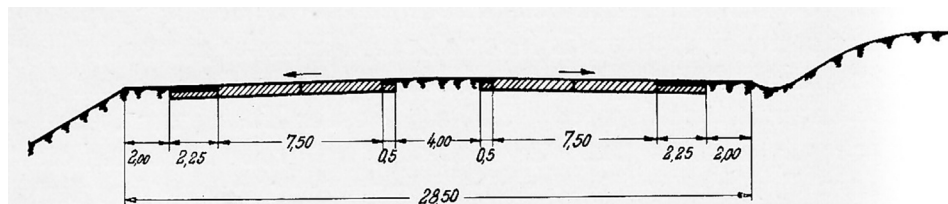
Vorgabe begann im Frühjahr 1934 die Trassierung der Strecke 62 Liegnitz–Breslau. Mitten in die angelaufenen Erd- und Grundbaurbeiten und den Bau erster Brücken bei Liegnitz kam von Fritz Todt, Generalinspektor für das deutsche Straßenwesen, die Anordnung, auch in Schlesien den auf anderen Autobahnbaustellen im Reich üblichen Regelquerschnitt von 24 m (RQ 24) anzuwenden, jedoch nur eine Fahrbahn herzustellen. Die Erfahrung hatte gelehrt, dass die Baukosten bei einer späteren Erweiterung des Trassenquerschnitts weitaus höher liegen als bei einer sofortigen Anlage beider Fahrbahnen. Diese Verfügung wurde 1938 mit einer weiteren Direktive auf eine Kronenbreite von nunmehr 28,5 m (RQ 28,5) geändert, um jeweils auf der rechten Fahrbahnseite eine Standspur von 2,25 m Breite zu gewinnen – wohl eine Folge der praktischen Erkenntnisse beim Betrieb der ersten längeren Autobahnabschnitte. Diese Neuerung schlug sich allerdings beim Reichsautobahnbau in Schlesien nicht mehr nieder, weil die Bauarbeiten weitestgehend abgeschlossen waren. Wo möglich reagierten die Bauabteilungen mit einer Zwischenlösung, indem sie den Mittelstreifen sowie die Innen- bzw. Außenbankette variierten und auf diese Weise einen Querschnitt von 26,5 m realisierten.³⁴

Bild 1. Besonderheit bei Reichsautobahnstrecken mit wenig Verkehr. RQ 26,5 mit nur einer ausgebauten Fahrbahn.



Quelle: „Die Strasse“, 6 (1939), 8, S. 262.

Bild 2. Der ab 1938 gültige Regelquerschnitt für Reichsautobahnen (RQ 28,5)

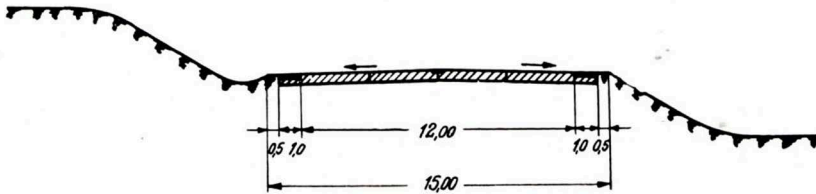


Quelle: „Die Strasse“, 6 (1939), 8, S. 262.

³⁴ Querschnitte aus: „Die Strasse“, 6 (1939), 8, S. 261–262.

Wegen der kritischen Bergbauzone im oberschlesischen Industriegebiet erhielt die Strecke 64 von vornherein eine reduzierte Kronenbreite von 15 m: zwei 6 m breite Fahrbahnen, getrennt durch einen weißen Mittelstrich, äußerer Randstreifen 1 m, Bankette je 0,50 m. Die Reichsautobahn glich hier der 1932 eröffneten Kraftfahrstraße (Provinzialstraße) Köln–Bonn.

Bild 3. Strecke 64 Gleiwitz–Beuthen: Reduzierter Querschnitt mit weißem Mittelstrich



Quelle: „Die Strasse“, 6 (1939), 8, S. 261.

2.3. Bau und Streckenfreigaben

Die Beschreibung der vier von Nordwesten nach Südosten führenden Bauabschnitte der schlesischen Reichsautobahn orientiert sich an der Nummerierung der Hauptkostenanschlüsse, obwohl die Bautätigkeit nicht in dieser Reihenfolge stattfand und Streckenfreigaben im Zeitraum von 1936 bis 1943 erfolgten.

Baustrecke 61 Forst–Liegnitz

Gleichzeitig mit dem ‚Ersten Spatenstich‘ bei Breslau am 21. März 1934 für die Baustrecke 62 Breslau–Liegnitz wurde die Baustelle für den ersten Teil der Strecke 61 von Liegnitz nach Kreibau (Krzywa) bis zur Anschlussstelle an die Reichsstraße 115 eingerichtet. Beide Strecken erhielten zwei Richtungsfahrbahnen. Das Bautempo der beteiligten mittelständischen Firmen war hoch, so dass bereits nach zweieinhalb Jahren, am 27. September 1936 der rund 35 km lange erste Teil der Strecke 61 zwischen Liegnitz und Kreibau (Anschluss der Reichsstraße 115), die Strecke 62 Liegnitz–Breslau (71 km; Anschluss der Reichsstraßen 6 und 116) sowie die Strecke 64 Gleiwitz–Hindenburg-Nord (knapp 11 km), somit insgesamt 117 km Reichsautobahn in Schlesien für den Verkehr freigegeben werden konnte. Die regionalen Autobahnbauer erfuhren eine besondere Ehrung, als Adolf Hitler

die Feier zur Verkehrsübergabe der ersten 1.000 km Reichsautobahnen bei Breslau zelebrierte.³⁵

Im Frühjahr 1936 genehmigte die Reichsautobahnen-Direktion (RAB-Direktion) Berlin den Bau des restlichen Teils der Strecke 61 zwischen Forst und Kreibau sowie den Abzweig der Baustrecke 74 nach Görlitz (Zgorzelec) bei Bunzlau. Zur Beschleunigung des Baues der Teilstrecke Forst–Kreibau begannen die Arbeiten in beiden Fahrtrichtungen. Aus technischen und Kosten-Gründen erfolgte die Trassierung für zwei Fahrbahnen. Dem entsprachen auch die Dimensionen der Brückenbauten (Über- und Unterführungen), doch wegen des vorläufig geringen Verkehrs wurde zwischen Forst und Abzweig Bunzlau zunächst nur die südliche Fahrbahn betoniert und die Brücken nur einseitig für die Befahrung hergerichtet. Die Verkehrsfreigabe des gesamten, rund 84 km langen einspurigen Abschnitts vom Autobahndreieck bei Bunzlau bis zur Anschlussstelle Forst an die Reichsstraße 122 fand am 17. Juli 1938 statt.

Im überwiegend flachen niederschlesischen Gelände bereiteten Trassierung sowie Erd- und Brückenbau keine besonderen Schwierigkeiten. Eine Besonderheit der Baustrecke 61 Forst–Liegnitz waren die langen Passagen durch lange Kiefernwälder auf den sandigen Dünenrücken und Laubwäldungen in den feuchten Niederungen.³⁶ Wegen der Ausläufer des Bober-Katzbach-Gebirges, einem dem Riesengebirge nördlich vorgelagerter Ausläufer der Sudeten, musste die Baustrecke 62 einige Steigungen von 5% überwinden. Möglicherweise deshalb erhielten die beiden Fahrbahnen ab der Anschlussstelle Liegnitz-Ost in Fahrtrichtung Breslau auf rund 6,6 km eine Decke aus Granitkleinpflaster mit Betonunterbau, die übliche Bauweise bei Reichsautobahnstrecken mit Steigung oder Gefälle. Eher ist aber anzunehmen, dass dies eine Beschäftigungs-Konzession an die nahe gelegenen heimischen Steinbrüche zwischen den Gemeinden Jauer (Jawor) und Striegau (Strzegom) an der Reichsstraße 115 war. Die beiden Fahrstreifen der restlichen Gesamtstrecke von Liegnitz bis Breslau bekamen eine 20 cm starke Betonfahrbahn mit einfacher Eisenbewehrung.³⁷

Insgesamt mussten 80 Ingenieurbauten (zumeist Überführungen von Landstraßen und Wald- bzw. Wirtschaftswegen, aber auch zahlreiche Unterführungen

³⁵ Zur minutiösen Organisation der Feier an der Anschlussstelle Breslau: Bundesarchiv (BA) Berlin, R4601/995.

³⁶ Robert Meffert, *Reichsautobahn Berlin–Dresden–Breslau*, „Die Strasse“, 6 (1939), 12, S. 384–387, hier S. 384–385.

³⁷ BA Berlin, R4602/4133, Bl. 193.

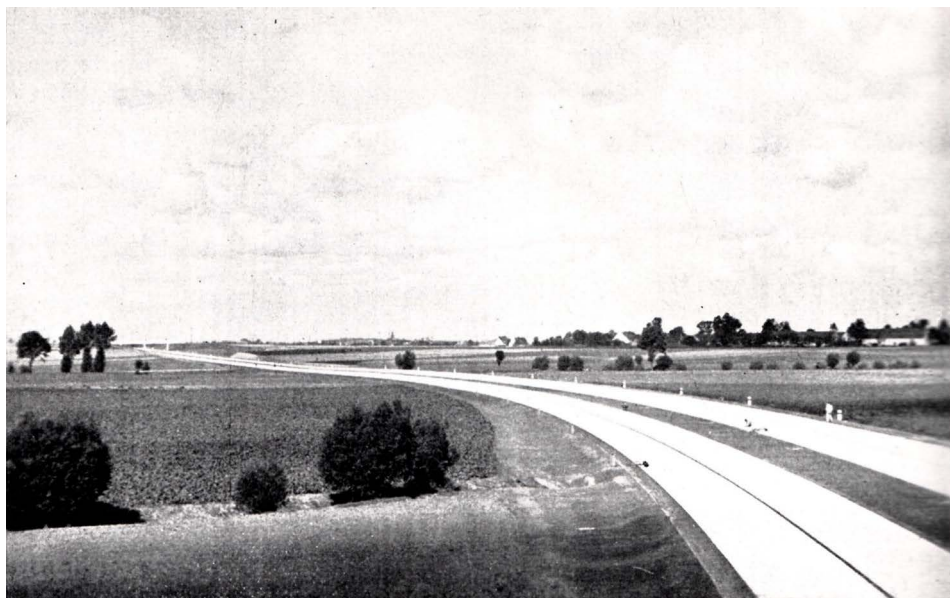
sowie sogenannte Plattendurchlässe für kleine Bäche) errichtet werden. Ferner galt es, zwischen Forst und Liegnitz mehrere im Iser- und Riesengebirge entspringende Flüsse mit Brücken von mehr als 10 m Breite zu überqueren, wie die folgende Übersicht zeigt.

Tabelle 3. Baustrecke 61 Forst–Liegnitz, Brücken >10 m Breite

Bauwerk	Bauwerk Brücken mit > 10 m l. W.	Errichtet bei Bau-km (von Süd nach Nord)	Konstruktion
416	Brücke über die Schnelle Deichsa	7,7	1 Öffnung 25,7 m und 2 Öffnungen je 20,47 m
514	Brücke über den Bober	38,8	3 Öffnungen von 52, 54 und 56 m
527	Brücke über die Queis	53,8	2 Öffnungen von je 45 m
555	Brücke über die Tschirne	70,5	1 Öffnung von 15,4 m und 2 Öffnungen von je 7,67 m
583	Brücke über die Lausitzer Neiße	108,2	5 Öffnungen von je 32,5 m, lichte Höhe 6,50 m

Quelle: BA Berlin, R4602/4134, Bl. 122–123.

Bild 4. Blick auf die fertige Baustrecke 62 Liegnitz–Breslau, Sommer 1939



Quelle: „Die Strasse“, 6 (1939), 12, S. 385

Die Grenze zwischen den beiden Obersten Bauleitungen Reichsautobahnen (OBR) Berlin und Breslau definierte den Anfangspunkt der Strecke 61 bei

Betriebs-km 115 südlich der Gemeinde Forst. Die messtechnische Bearbeitung der Richtung Breslau führende Trasse fand seit dem 28. November 1938 statt. Die Aufnahme des Teilstücks vom linken Ufer der Lausitzer Neiße bis zur Anschlussstelle Triebel erfolgte im März 1940, während das letzte Teilstück bis zur Anschlussstelle bei Noßdorf erst im August 1940 vermessen wurde.³⁸

Die 227 m lange und insgesamt 20,7 m breite Brücke über die Lausitzer Neiße, rund 15 km südlich von Forst, erhielt schon im zeitgenössischen Brückenbau eine besondere Stellung, weil ihre relativ flachen Gewölbe aus reinem Granit in Massivbauweise errichtet wurden. Die lichte Weite der fünf Gewölbe zwischen den Pfeilern maß je 32,50 m, die vier Pfeiler aus Stampfbeton wiesen eine Stärke von je 5,40 m auf. Die 1,30 m breiten und 60 cm hohen Gesims-Steine aus feingestocktem Granit dienten als Gehweg über die Brücke. Sie kragten 50 cm über den Gewölberand hinaus und erhielten eine Hohlkehle von 35 cm, in der Außenansicht ist somit nur ein 25 cm hohes glattes Granitband zu sehen. Das Oberflächenwasser der Fahrbahnen floss durch Entwässerungsschlitze, die alle 5 m in den Gesims-Steinen angeordnet waren, in Betonrinnen und von dort in zwei Auslaufstellen je Gewölbe.

Die Bauarbeiten an der südlichen Brückenhälfte begannen im Dezember 1937. Ein Jahr später wurde sie dem Verkehr übergeben. Der nördliche Brückenteil war im Juni 1939 fertiggestellt, blieb jedoch ohne Fahrbahnaufgabe. Zur Beschleunigung des Gewölbebaus hatte man das Lehrgerüst auf Rollen und auf ein Betonfundament gestellt, sodass es mit Hilfe von Bauwinden in nördlicher Richtung verschoben werden konnte. Die Gesamtkosten des Brückenbaus beliefen sich auf rund 2 Mio. Reichsmark. Die beiden Richtungsfahrbahnen wiesen je eine Breite von 7,50 m auf; der Mittelstreifen wurde auf 2,30 m reduziert, die äußeren Abschlussränder aus Granit hatten eine Breite von 1,30 m.³⁹

Die im Januar 1939 begonnenen Bauarbeiten am Abzweig der Strecke 74 Bunzlau–Görlitz von der Strecke 61 bei Lichtenwaldau (Krzyżowa) östlich von Bunzlau sind in der Literatur nur an einer Stelle belegt. Nach einer überlieferten Skizze sollte der abzweigende Verkehr von und nach Berlin über die beiden Anschlussstellen an die Reichsstraße 152 geführt werden, weil die OBR Breslau

³⁸ Zur Grenze zwischen OBR Berlin und Breslau und der messtechnischen Bearbeitung siehe die Streckenkarte in: BA Berlin, R4602/4149, Strecke 61 bis 64, Bl. 1.

³⁹ Eine ausführliche Beschreibung des Brückenprojekts gab: August Schenkelberg, *Die Reichsautobahnbrücke über die Lausitzer Neiße bei Klein-Bademeusel*, „Die Strasse“, 6 (1939), 12, S. 387–388.

und die RAB-Direktion nur einen geringen Eckverkehr in Richtung Görlitz und umgekehrt in Richtung Berlin erwarteten.⁴⁰ Bis Anfang August 1939 hatte die OBR Breslau für diese Bauarbeiten noch keinen Kostenvoranschlag vorgelegt. Mitte Oktober 1939 entschied die RAB-Direktion, dass diese Unterlage nicht dringlich sei, weil die Bauarbeiten an der Strecke wahrscheinlich eingestellt würden. Die tatsächliche Einstellung der Bauarbeiten bestätigte ein Schreiben vom 20. Mai 1940.⁴¹ Erstaunlicherweise wurde diese Anordnung Mitte Juni 1941 widerrufen. Mit Schreiben vom 23. Juni 1941 gab die RAB-Direktion den Abschnitt Görlitz–Bunzlau (Baustrecke 74) zur Fortführung der Bauarbeiten wieder frei, weil es darum ging, Arbeitsgelegenheiten für zwangsarbeitende Polen zu schaffen.⁴²

An dieser Stelle heute noch zu findende Spuren der damals ausgeführten Erdarbeiten deuten darauf hin, dass anscheinend doch eine Trompeten-Lösung mit einer engen Abbiege-Kurve für den Verkehr in Richtung Forst–Berlin ins Auge gefasst war. Ein Nachweis dieser Streckenführung anhand von Original-Archivunterlagen war nicht möglich. Die Baustrecke 61 Forst–Liegnitz endete an der Anschlussstelle 2. Klasse bei Liegnitz (Betriebs-km 245).⁴³

Der im Juli 1939 aufgestellte und am 31. Juli 1939 von der RAB-Direktion genehmigte Hauptkostenanschlag mit Gesamtausgaben in Höhe von 52,2 Mio. RM wies die Gesamtstreckenlänge der Reichsautobahn zwischen Liegnitz und Forst-West mit exakt 119,3 km + 60,3 m, also rund 120 km. Beim Bau der Strecke stellte sich jedoch heraus, dass die Kostenansätze zu niedrig kalkuliert waren, weshalb die OBR Breslau am 2. Oktober 1941 (!) einen Nachtrag über 1,564 Mio. RM ausarbeitete, den die RAB-Direktion am 8. Dezember 1941 nachträglich genehmigte.⁴⁴ Damit war der Bau dieser bereits seit 17. Juli 1938 dem Verkehr übergebene Teilstrecke der Reichsautobahn (nur die südliche Richtungsfahrbahn) auch formal abgeschlossen.

Baustrecke 62 Liegnitz–Breslau

Der Start für den Reichsautobahnbau in Schlesien erfolgte am 21. März 1934 mit dem ‚Erste Spatenstich‘ für die Baustrecke 62 Liegnitz–Breslau bei

⁴⁰ Skizze und Beschreibung im Beitrag von: Meffert, *Reichsautobahn Berlin*, S. 385–388.

⁴¹ BA Berlin, R4602/4134, Bl. 93.

⁴² BA Berlin, R4601/3007, Bl. 49.

⁴³ BA Berlin, R4602/4134, Bl. 136; R4602/4149, Streckenkarten, Bl. 6.

⁴⁴ BA Berlin, R4602/4134, Bl. 140, 143, 145.

Breslau-Hartlieb (Partynice) an der späteren Anschlussstelle Breslau; doch den Planungsbeginn hatte der GI bereits am 12. Dezember 1933 freigegeben.⁴⁵ Um für das abgelegene und wirtschaftlich darbende Schlesien ein besonderes Zeichen zu setzen, begannen die Arbeiten gleichzeitig bei Breslau in Richtung Liegnitz und bei Liegnitz in Richtung Breslau.

Dieser Baustrecke kam besondere Bedeutung zu, weil sie die Kernzone Schlesiens mit der Hauptstadt Breslau und dem Einzugsbereich des Riesengebirges mit den Städten/Landkreisen Hirschberg (Jelenia Góra) und Schweidnitz (Świdnica) sowie das Waldenburger Steinkohlerevier (Wałbrzych) und den Glatzer Kessel betraf. Da hier ein reger, nicht zuletzt touristischer Kraftfahrzeugverkehr erwartet wurde, entschied der GI, diesen Teil der schlesischen Autobahn mit zwei Richtungsfahrbahnen herzustellen. Rund 64 Fahrbahn-Kilometer erhielten eine 20 cm starke Betonfahrbahn mit einfacher Eisenbewehrung, während auf einer Länge von rund 7 km die Fahrbahndecke aus Granitkleinpflaster auf Unterbeton bestand.⁴⁶ Das sicherte den nahe der Autobahn gelegenen Steinbrüchen dringend benötigte Aufträge.

Für die Zufahrt zur Reichsautobahn wurden zwischen Liegnitz und Breslau sechs Anschlussstellen errichtet (Nennung von Nord nach Süd): Liegnitz West – 236 Betriebs-km, Liegnitz-Ost – 244 Betriebs-km, Groß Baudiß (Budziszów Wielki) – 265 Betriebs-km, Kostenblut (Kostomłoty) – 278 Betriebs-km, Kanth (Kały Wrocławskie) – 290 Betriebs-km und Breslau – 305 Betriebs-km.⁴⁷ Die Dichte der Verkehrsnetze in diesem Bereich erforderte eine Vielzahl kleinerer Ingenieurbauten und 5 Brücken mit einer lichten Weite von mehr als 10 m über Flussläufe.⁴⁸

⁴⁵ BA Berlin, R4601/1492, Bl. 4.

⁴⁶ BA Berlin, R4602/4133, Bl. 193.

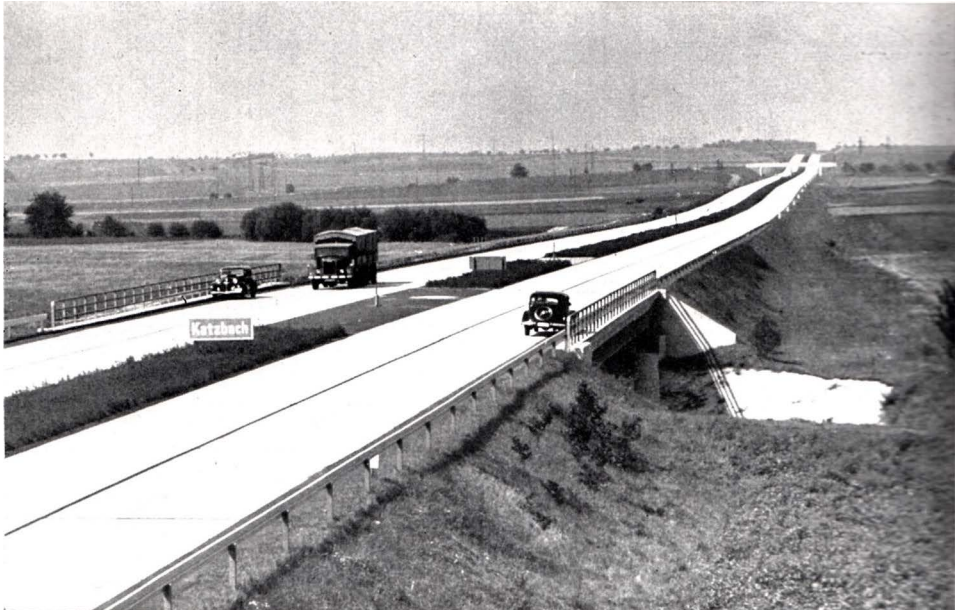
⁴⁷ Auf den 131 Kilometer vom Nullpunkt bei Breslau bis Forst-West gab es insgesamt 18 Anschlussstellen, die üblicherweise zusammen mit den Autobahnabschnitten gebaut wurden, um eine Verbindung zum nachgeordneten Netz der Reichsstraßen bzw. Landstraßen I. Ordnung herzustellen. In der Fachzeitschrift „Die Strasse“ gab es fast nie Meldungen zu neuen Anschlussstellen. Doch im ersten Juni-Heft 1938 stand zu lesen, dass am 21. Mai 1937 an der Strecke Breslau–Liegnitz–Sagan (Żagań) vier neue Anschlussstellen eröffnet wurden: Breslau, Kanth, Kostenblut, Neuhammer (Świętoszów) und Liegnitz-West. „Die Strasse“, 5 (1938), 11, S. 362.

⁴⁸ BA Berlin, R4602/4133, Bl. 193.

Tabelle 4. Baustrecke 62 Liegnitz–Breslau, Brücken mit >10 m lichte Weite

Bauwerk Nr.	Bauwerk Brücken mit >10 m lichte Weite	errichtet bei Bau-km (von Süd nach Nord)
6a	Brücke über die Katzbach	4,7
53	Flutbrücke über das Striegauer Wasser	49,9
53a	Brücke über das Striegauer Wasser	50,1
57a	Brücke über die Weistritz	57,5
57b	Weistritzflutbrücke	57,6

Quelle: *Hauptkostenanschlags für die Baustrecke 62 Liegnitz–Breslau*; BA Berlin, R4602/4133.

Bild 5. Stahlkastenbrücke mit zwei Stützen über den Katzbach

Quelle: „Die Strasse“, 6 (1939), 12, S. 385.

Der Hauptkostenanschlag vom 18. September 1937 enthielt Ausgaben in Höhe von 38,3 Mio. RM; er wurde am 29. Dezember 1937 genehmigt und zeigte mit 70,74 km die Gesamtlänge der Strecke 62.⁴⁹ Der Nachtrag Nr. 2 zu diesem Hauptkostenanschlag vom 24. September 1941, genehmigt am 12. November 1941, verlängerte die Strecke 62 um 600 m. Der Grund: Der Nullpunkt für die Betriebskilometrierung Richtung Berlin und die Baukilometrierung Richtung Gleiwitz lag in

⁴⁹ BA Berlin, R4602/4133, Bl. 1.

der Mitte der Anschlussstelle Breslau. Deshalb entschloss sich die OBR, die Bau-
strecke 62 über den Nullpunkt hinaus zu verlängern, indem ihr die ersten 250 m
der hier anschließenden Baustrecke 63 Breslau–Gleiwitz zugeschlagen wurde.⁵⁰

Für den Dienstgebrauch der RAB-Direktion und der OBR Breslau gab es
schematische Karten, die je nach neuen Gegebenheiten immer wieder berichtigt
wurden und neben Anschlussstellen auch die Lage von Rastplätzen und Tank-
stellen zeigten. Diese schematischen Pläne dienten als Vorlagen für die Erstellung
eigener Streckenkarten, die auch von den Autokarten-Verlagen für ihre Produkte
genutzt wurden. In ihnen ist nicht nur das umgebende Straßennetz und dessen
Anbindung an die Reichsautobahn dargestellt, sondern auch die genaue Anordnung
der Anschlussstellen, die Lage von Tankstellen, Hilfstankstellen, Raststätten,
Straßenmeistergehöften, Wärterhäuschen und Rastplätzen.⁵¹

Die Baustrecke 62 endete im Breslauer Bogen an der Anschlussstelle 1. Klas-
se bei Bau-km 305,0.⁵² Für die Verkehrsfreigabe am 27. September 1936 wurde an
ihrem Ende ein Provisorium errichtet, weil die Breslauer Stadtplanung mit ihren
Arbeiten für den Zubringer im Verzug war. Das grundsätzliche Konzept der Reichs-
autobahnen war darauf abgestellt, die großen Städte und Wirtschaftszentren durch
anbaufreie Schnellstraßen miteinander zu verbinden. Die Strecken führten tan-
gential an den Ballungsgebieten vorbei. Schon in den 1930er Jahren gab es dort
die größte Pkw-Dichte und einen starken Verkehr mit Lkw. Somit wurde es er-
forderlich, die innerstädtischen (Ausfall)Straßen auf den erwarteten stärkeren
Autoverkehr durch die Reichsautobahnen vorzubereiten und Zubringerstraßen von
der Stadtperipherie zu den Anschlussstellen zu bauen.

Seit Beginn des Reichsautobahnbaus trat in den Verwaltungen der Städte, die
nahe an den ersten Strecken lagen, die Frage auf, an welcher Stelle die Anbindung
an das neue Schnellstraßensystem zweckmäßig ist und wie sie zu gestalten sei. In
den meisten Fällen hatten die städtischen Dezernate für Straßenbau mit dem Bau-
tempo der Reichsautobahnen jedoch nicht Schritt gehalten, weshalb Fritz Todt,
Generalinspektor für das deutsche Straßenwesen, im November 1936 beklagte:
„Leider hat eine Reihe von Großstädten die Bedeutung dieser Notwendigkeit noch
nicht erkannt oder die Entwicklung kommt über aktenmäßige Erwägungen nicht

⁵⁰ BA Berlin, R4602/4133, Bl. 150.

⁵¹ BA Berlin, R4601/3059, Bl. 29. Kartenskizzen in BA Berlin, R4602/4142.

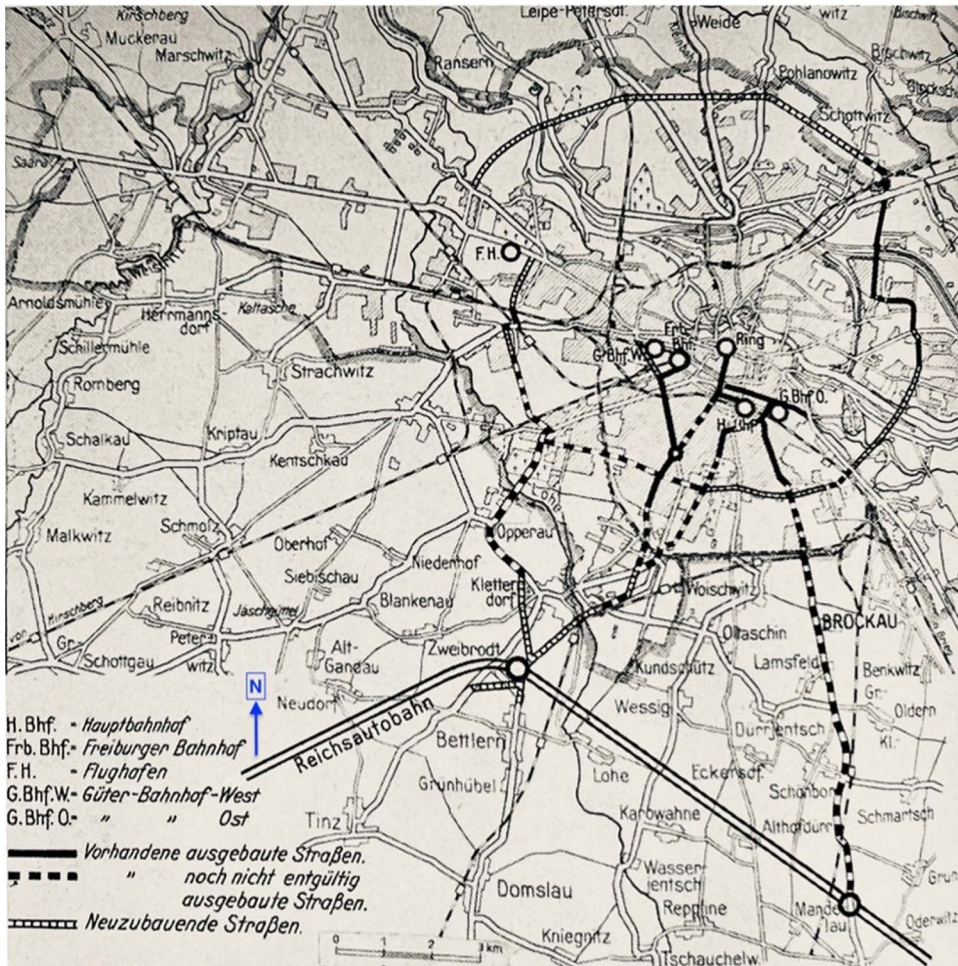
⁵² BA Berlin R4602/4149, Streckenkarten, Bl. 8.

hinaus.⁵³ Abgesehen davon, dass kommunale Planungsprozesse wegen der Berücksichtigung vieler Interessen weitaus langwieriger sind, fehlten den damals notorisch klammen Städten die notwendigen Finanzmittel, um innerstädtische Straßen entsprechend anzupassen und darüber hinaus Zubringerstraßen neu zu bauen. Zur Unterstützung der Kommunen in dieser Angelegenheit hatte Todt einen Sonderfond eingerichtet, über den er allein verfügte. Oft versuchten die Städte auch, Zubringerstraßen zu Reichsstraßen umzuwidmen, weil dann das Reich für die Straßenbaulast ab den Stadtgrenzen zuständig wurde.

Mit diesem Problem sah sich auch Breslau konfrontiert, als die Autobahn vor ihren Toren fertiggestellt und eingeweiht wurde. Ein detaillierter Beitrag der zuständigen städtischen Behörde erläuterte die Überlegungen zum geeigneten Autobahnanschluss und dessen Realisierung. Die Ausgangslage schien vorteilhaft zu sein, weil die RAB-Direktion dem Vorschlag der Obersten Bauleitung Breslau zugestimmt hatte, die Strecke 62 mit einer deutlich von der Hauptrichtung abweichenden Kurve an die Stadt heranzuführen, um den Abstand zur Stadtperipherie zu verringern.⁵⁴ In der Geschichte des Reichsautobahnbaus ist kein vergleichbarer Fall einer solch ausgeprägten Streckenanpassung an die Lage einer Großstadt bekannt. Es mag dafür verschiedene Gründe gegeben haben, doch vermutlich spielte eine große Rolle, dass Breslau im Vergleich zu anderen Großstädten im Deutschen Reich die höchste Erwerbslosenziffer aufwies, eine Folge des dramatischen Niedergangs der Industrieproduktion und des Handels nach dem Ersten Weltkrieg.

⁵³ Vorwort zu dem Beitrag von: Eduard Schönleben, *Die Zubringerstraßen zu den Reichsautobahnen*, „Die Strasse“, 3 (1936), 22, S. 707–710, hier S. 707.

⁵⁴ Siehe dazu: Günther Trauer, Bruno Jendralski, *Breslau an der Reichsautobahn*, „Die Strasse“, 3 (1936), 16, S. 510–513. Die in Breslau vermutlich noch vorhandenen Originalakten und Pläne der Stadt und der Niederschlesischen Provinzialverwaltung konnten leider für diese Betrachtung nicht herangezogen werden.

Bild 6. Reichsautobahn-Bogen der Baustrecke 62 in Richtung der Stadt Breslau

Quelle: „Die Strasse“, 3 (1936), 16, S. 510.

Alle damals realisierten Anschlussstellen sind in drei schematischen Autobahnwegweisern zu sehen, die in linearer Form alle in Schlesien für den Verkehr freigegeben Strecken mit Baukilometern, den Anschlussstellen zu den kreuzenden Reichsstraßen und die Betriebseinrichtungen zeigen.⁵⁵

Baustrecke 63 Breslau–Gleititz

Die Planungsarbeiten für die Herstellung der Baustrecke 63 Breslau–Gleititz startete 1937 am festgelegten Anschlusspunkt 250 m nach der Anschlussstelle

⁵⁵ „Die Strasse“, 6 (1939), 3, S. 96–97; 6 (1939) 4, S. 140–141; 6 (1939), 5, S. 164–165.

Breslau. Im Gegensatz zu den Baustrecken 61 Forst–Liegnitz, 62 Liegnitz–Breslau und 64 Gleiwitz–Beuthen ist für die Autobahn Breslau–Gleiwitz im Bundesarchiv kein Hauptkostenanschlag zu finden. Vermutlich wurde er nicht aufgestellt, weil der Oderübergang bei Rogau (Rogów Opolski) lange strittig war.

Wie die Tabelle 5 zeigt, setzte sich die rund 153 km lange Baustrecke 63 aus 13 Teilstrecken zusammen; das längste Stück maß 39,5 km, das kürzeste Stück nur 3,3 km. Die Genehmigungs-Daten der einzelnen Bauanträge/Kostenanschläge umfassen den Zeitraum von November 1937 bis Dezember 1940. Die am 12. April 1937 aufgestellten und am 28. Dezember 1937 genehmigten Kostenanschläge für die beiden Teilstrecken von Bau-km 132,0 bis 156,6 zeigen, dass auch frühzeitig von Gleiwitz aus in Richtung Breslau gebaut wurde (siehe die Teilprojekte 63 b + c). Möglicherweise hing das damit zusammen, dass bei Breslau und Gleiwitz eine Anschlussverwendung für die frei gewordenen Arbeitskräfte geschaffen werden musste, nachdem die Baustrecken 62 und 64 am 27. September 1936 eingeweiht wurden.

Tabelle 5. Die 13 Teilstrecken der Baustrecke 63 Breslau–Gleiwitz

Nummer Teilprojekt	von – bis km	genaue Länge km	genehmigt am	zum Bau freigegeben	Quelle Bundesarchiv
63 a	0,2 – 16,0	15,75	23.11.1937	07.08.1937	R4602/4133, Bl. 106, 240
63 d	16,0 – 28,0	12,00	30.05.1938	.	R4602/4133, Bl. 369
63 g	28,0 – 40,0	8,60	14.08.1937	18.05.1937	R4602/4133, Bl. 37
63 e	40,0 – 44,6	4,60	06.07.1938	.	R4602/4133, Bl. 395
63 f	44,6 – 53,0	8,40	05.12.1938	.	R4602/4134, Bl. 19
63 k	53,0 – 57,5	4,50	22.06.1939	12.06.1939	R4602/4134, Bl. 147
63 m	57,5 – 97,2	39,50	20.12.1940	13.12.1940	R4602/4134, Bl. 194
<i>fehlt</i>	<i>97,2 – 118,2</i>	<i>21,00</i>	.	.	
63 l	118,2 – 121,5	3,30	05.07.1940	25.05.1939	R4602/4134, Bl. 155
63 i	121,5 – 126,0	4,50	31.03.1939	08.03.1939	R4602/4134, Bl. 82
63 h	126,0 – 132,0	6,00	05.10.1938	23.09.1938	R4602/4133, Bl. 416
63 c	132,0 – 142,0	10,00	15.05.1937	.	R4602/4133, Bl. 91
63 b	142,0 – 156,6	14,60	15.05.1937	.	R4602/4133, Bl. 82
Gesamtlänge Strecke 63		152,75			

Quelle: BA Berlin, Anmerkungen neben den einzelnen Teilstrecken.

Bedauerlicherweise fehlt in den Akten der Kostenanschlag des Teilstücks westlich der Oderbrücke bis etwa zur Ortschaft Niederkirch (Dolna), nordöstlich des Annabergs (Góra Św. Anny) – Bau-km 97,2 bis 118,2. Um die Streckenführung in diesem Abschnitt wurde lange gerungen. Die OBR Breslau bevorzugte einen Oderübergang südlich der Ortschaft Groß Schimnitz (Zimnice Wielkie) und eine Trassierung nördlich des Annaberger Höhenzugs. Hingegen entwickelte der Landesplanungsverein Oberschlesien – wohl auch im Hinblick auf die Nationale Gedenkstätte am Annaberg – zwei Varianten, die beide eine Oderbrücke bei der Ortschaft Rogau bei Bau-k, 97,2 vorsahen. Die südliche Variante des Landesplanungsvereins setzte sich durch. Wann die OBR Breslau die Linienführung abgesteckt und vermessen hat, ist aus den vorliegenden Plänen nicht ersichtlich; nach den beiden in der Tabelle genannten Teilprojekten 63 l und 63 m geschah das vermutlich in den Jahren 1939/40. In einem Aktenvermerk des zuständigen Referenten für die schlesischen Autobahnen beim GI vom 25. September 1939 (Regierungsbaurat Robert Meffert) ist festgehalten, dass das 8 km lange Teilstück zwischen Gogolin und dem Steinberg (Annaberg) bis zur Festsetzung der endgültigen Linienführung bei den Baumaßnahmen zurückgestellt bleibt. Hingegen sollen für die Teilstücke Brieg–Michelau (Michałów) (Teilprojekt 63 f, Bau-km 44,6 – 53,0) und Groß Strehlitz (Strzelce Opolskie)–Bischofstal (Teilprojekte 3 i + h, Bau-km 121,5 – 132,0) die Aufträge für die Bauarbeiten zügig vergeben werden. Für das Zwischenstück zwischen Michelau und Groß Strehlitz (Teilprojekte 63 k, m + l, Bau-km 53,0 – 121,5) sollten, soweit die Trasse bereits festliegt, beschleunigt baureife Entwürfe erstellt und die landespolizeiliche Begutachtung eingeleitet werden. Bereits zu diesem Zeitpunkt wurde in Aussicht genommen, dort zur Abdeckung und seitlichen Lagerung des Mutterbodens in größerem Umfang Strafgefangene einzusetzen, was dann in der Folge auch geschah.⁵⁶

Ein Vergleich der OBR-Strecke mit der Variante des Landesplanungsvereins zeigt, wie sie realisiert werden sollte. Sie führt etwa bei Bau-km 104 südlich um die Ortschaft Gogolin herum, rückt jedoch bei Bau-km 110 näher als geplant an die Ortschaft Nieder-Ellguth (Ligota Dolna) heran, um im Sinne einer zügigen Trassierung einen möglichst großen Radius für die Heranführung an den Annaberg zu erlauben. Der Aufstieg auf den Annaberg und die bewusst in Kauf genommene Ausbuchtung der Strecke waren dem Willen aller Beteiligten geschuldet, die Gedenkstätte Annaberg für Autobahnbenutzer und Touristen leicht zugänglich zu machen.

⁵⁶ BA Berlin, R4601/996, Bl. 129.

Nach einer Aufstellung vom 30. Oktober 1941 waren auf dem Teilstück von Bau-km 57,5 bis Bau-km 126,0 folgende Anschlussstellen geplant:

Tabelle 6. Geplante Anschlussstellen im Abschnitt Löwen–Groß Strehlitz

Streckenabschnitt	Anschlussstelle	bei Bau-km	Anschluss an
Löwen (Lewin Brzeski)–Falkenberg (Niemodlin)	Löwen	63,7	Landstraße I. Ordnung
Oppeln (Opole)–Falkenberg	Oppeln	72,4	Reichsstraße 120
Oppeln–Proskau (Pruszków)	Oppeln-Süd	88,7	Reichsstraße 147
Krappitz (Krapkowice)–Groß Strehlitz	Krappitz	101,9	Landstraße I. Ordnung
Groß Walden (Zalesie Śląskie)–Groß Strehlitz	Groß Strehlitz	121,8	Landstraße I. Ordnung

Quelle: BA Berlin, R4602/4132, Bl. 3.

Im 15. Dezember 1938 wurde der Abschnitt zwischen den Anschlussstellen Breslau und Brieg (die Teilprojekte 63 a, 63 d und 63 g; Länge nach den Kostenanschlägen rund 36 km) sowie die 18 km Autobahn von Gleiwitz bis zur Anschlussstelle Bischofstal (Hubenland) für den Verkehr freigegeben. Wie bei der Baustrecke 61 von Forst bis Bunzlau war auch hier wegen des erwarteten geringen Verkehrs nur die südliche Richtungsfahrbahn hergestellt worden.

In der Regel erfolgte die Baufreigabe der Teilstrecken vor der endgültigen Genehmigung der Kostenanschläge, die häufig von der RAB-Direktion aus sachlichen oder formalen Gründen zur Überarbeitung zurückgewiesen wurden. Relikte dieser Tätigkeit sind auch heute noch hin und wieder in Gestalt von Rohr- oder Plattendurchlässen sowie ehemaligen Baurampen zu finden. Viele Spuren wurden jedoch durch den Bau der polnischen Autobahn A4 beseitigt oder überformt. Die sieben fertiggestellten Pfeiler der unvollendeten Oderbrücke beim Dorf Rogów Opolski standen bis in die früheren 1970er Jahre, bevor der Abbruch stattfand.

Für die Vollendung der restlichen Strecke 63 von Brieg nach Gleiwitz war die Bauabteilung (BAR) Brieg zuständig. Nach dem Überfall des Deutschen Reiches auf Polen wurde dieser rund 92 km lange Abschnitt als kriegswichtig eingestuft.⁵⁷ Die OBR Breslau musste demnach die Fertigstellung mit Hochdruck vorantreiben. Die Arbeiten an der südlichen Fahrbahn fanden im Zwei-Schicht-Betrieb von zwei Seiten aus statt: Von Bischofstal in nordwestlicher und von Brieg

⁵⁷ BA Berlin, R4601/996, Bl. 143.

in südöstlicher Richtung. Kurz nach dem deutschen Angriff auf die Sowjetunion ordnete Todt im Interesse einer Straßenverbindung zur Ukraine für dieses Teilstück die höchste Priorität an.⁵⁸

Da viele Stamm-Arbeitskräfte der Baufirmen zur Wehrmacht bzw. zur Organisation Todt (OT) eingezogen worden waren, kamen von Herbst 1939 bis 1943 auf den Baustellen Zwangsarbeiter zum Einsatz; in erster Linie waren es polnische Juden und andere ‚Nichtdeutsche‘. Sie stammten aus dem nach Kriegsbeginn 1939 durch Reintegration der ehemaligen preußischen Gebiete Kattowitz (Katowice), Königshütte (Chorzów), Myslowitz (Mysłowice) und Tarnowitz (Tarnowskie Góry) wieder erstandenen Oberschlesien, sowie aus dem sogenannten ‚Oststreifen‘, einer annektierten und völkerrechtswidrig in das Großdeutsche Reich eingegliederten Region für Bergbau und Schwerindustrie, das Teile der polnischen Wojewodschaften Kjelzy (Kielce) bzw. Krakau (Kraków) und den Bereich um die Stadt Dombrowa (Dąbrowa Górnicza) umfasste.

Um die zwangsweise rekrutierten Arbeitskräfte nahe den Baustellen unterzubringen, wurden zwischen Brieg und Bichofstal 13 Reichsautobahn-Lager eingerichtet, wie sie sich in den vorangegangenen Jahren bereits an anderen Baustellen bewährt hatten (auch als Arbeitslager, Judenlager, zum Schluss Zwangsarbeitslager bezeichnet). Nach einem Aktenvermerk des zuständigen Referenten vom 11. September 1940 erwartete die OBR Breslau folgende Zuweisungen an Arbeitskräften für die Baustellen: 2000 Kriegsgefangene durch Sonderaktion GI (jüdische Zwangsarbeiter aus Ostpolen); etwa 750 Arbeitskräfte aus dem Strafgefangenenlager (Stalag) Sagan; etwa 250 Kriegsgefangene jüdischer Abstammung vom Stalag Görlitz und etwa 200 polnische Arbeiter aus Sosnowiec. Außerdem hoffte man, weitere 225 Arbeitskräfte aus dem Sudetengau nördlich Mährisch-Trübau (Moravská Třebová) von der Durchgangsautobahn Breslau–Brünn (Brno)–Wien abziehen zu können. Angewiesen war, die Kapazität der Lager bis zur äußersten Grenze auszunutzen.⁵⁹

Zur Fertigstellung des Planums auf der ganzen Länge noch im Jahr 1941 wurde wo möglich Handarbeit durch Baumaschinen ersetzt. Die Deckenarbeiten für das gesamte Teilstück waren für 1942 vorgesehen. Im Deckenbau-Programm 1941 waren die beiden folgenden Teilstrecken enthalten: Breslau–Gleiwitz, Anschlussstelle Brieg bis Straße nach Michelau/Löwen (Bau-km 44 – 54,6), südliche

⁵⁸ BA Berlin, R4601/999, Bl. 21.

⁵⁹ BA Berlin, R4601/996, Bl. 175.

Fahrbahn aus Beton; Breslau–Gleiwitz, Anschlussstelle Bischofstal bis Anschlussstelle Wangschütz (Nogowczyce) an die Straße Bischofstal–Groß Strehlitz (Bau-km 121 – 129), südliche Fahrbahn aus Beton.⁶⁰ Diese Termine haben sich mangels leistungsfähiger Arbeitskräfte und Baumaterial offenbar nicht halten lassen. Dennoch war die RAB-Direktion zuversichtlich, die Arbeiten würden so zügig voranschreiten, dass sie den gesamten 94 km langen Abschnitt zwischen Bau-km 44,0 und 136,0 erneut in das vorläufige Fahrbahndeckenbau-Programm für das 3. Kriegswirtschaftsjahr einstellte.⁶¹ Aus dem Reisebericht der OBR Breslau vom 29. September 1941 ist folgender Baustand an den verschiedenen Baustellen zu entnehmen, die nach Strecken-Kilometern aufgeführt wurden:

Tabelle 7. Baustand der Teilstrecke Brieg–Gleiwitz im September 1941

Bau-km	Baustand September 1941
km 57 – 58	Neiße-Strombrücke: Brunnengründung fertig, Schalung der Spannbetonbalken aufgestellt Neiße-Flutbrücke: Fundament fertig, Pfeiler teilweise hochgebracht
km 61 – 70	Planum fertig
km 70 – 85	Erdarbeiten in vollem Gang. Fertigstellung Ende des Jahres anzunehmen
km 85 – 89	Planum fertig
km 89 – 96	Planum teilweise fertig
km 97	Oderbrücke bei Rogau: Arbeiten an den Fundamenten
km 98 – 104	Planum teilweise fertig
km 104 – 117	Annabergaufstieg und Annaberg: Planum stellenweise fertig; erhöhter Geräteinsatz soll Beschleunigung erreichen
km 117 – 122	Anschlussstelle Wangschütz: Planum fertig

Quelle: BA Berlin, R4602/4131-1, Bl. 27.

Mit dieser Übersicht liegt zum ersten Mal der tatsächliche Baustand der Baustrecke 63 im Jahr 1941 vor. Es zeigt sich, dass teilweise bereits die Voraussetzungen für den Einbau der Fahrbahndecken geschaffen waren. Damit treten an die Stelle bisheriger Vermutungen und Spekulationen die nüchternen Fakten der Archivunterlagen. Auch wenn die Aussagen in den Original-Akten immer kritisch gelesen werden müssen, weil die zuständigen Gebietsreferenten des GI oder die OBR-Leitung manche Sachverhalte aus gegebenem Anlass etwas beschönigend

⁶⁰ BA Berlin, R4602/706, Bl. 69.

⁶¹ BA Berlin, R4602/706, Bl. 72.

dargestellt haben könnten, so ist dennoch davon auszugehen, dass die Summe der Fakten in den Bundesarchiv-Akten die tatsächliche Situation wiedergeben.

Am 19. Mai 1942 notierte ein Sachbearbeiter auf dem Schreiben der OBR Breslau an den GI vom 30.10.1941: „Der Bau der Strecke Breslau–Gleiwitz ist vorläufig eingestellt. Wiedervorlage (WV) nach dem Kriege.“⁶² Wie trotz des angeordneten Baustopps das 8 km lange Autobahn-Teilstück der Strecke 63 zwischen den Anschlussstellen Bischofstal (Bau-km 138) und Wangschütz (Bau-km 130) fertiggestellt und 1942 freigegeben wurde, ist im Bundesarchiv nicht dokumentiert.

Baustrecke 64 Gleiwitz–Beuthen

Die Vorbereitungen zum Bau der Strecke 64 von Gleiwitz nach Hindenburg (Zabrze) und Beuthen im oberschlesischen Industrierevier wurden ebenfalls mit dem ‚Ersten Spatenstich‘ bei Breslau am 21. März 1934 aufgenommen. Der Entwurf für die Trasse stammte von der Sektion VII der GEZUVOR – Gesellschaft zur Vorbereitung der Reichsautobahnen, für die der Landesplanungsverein Oberschlesien e.V. (Sitz in Oppeln, Goethestraße 1) ab 1933 tätig wurde.⁶³ Ende März 1934 lagen die Pläne der OBR Breslau vor; die Baufreigabe erfolgte am 18. April 1934.⁶⁴ Doch kam es danach keineswegs zu sofortigen Auftragsvergaben, so dass sich der Oberpräsident für die Provinz Schlesien am 30. April 1934 bei der Obersten Bauleitung über diese unverständliche Verzögerung beschwerte. Anfang Juni 1934 war der Baubeginn immer noch offen. Schließlich teilte die RAB-Direktion Berlin am 18. August 1934 dem GI mit, die Arbeiten würden Ende August mit zwei Bauwerken beginnen.⁶⁵ Es handelte sich um die 10 m breite Unterführung der Toster Landstraße unter der Autobahn beim Gleiwitzer Stadtteil Vorwerk (Bauwerk Nr. 300, Bau-km 1,0), sowie um die Überführung der Tarnowitzer Landstraße über die Autobahn (Bauwerk Nr. 301, Bau-km 1,9). Für letztere war eine Mulde um 1 m aufzuschütten, bevor die 13 m breite Brücke errichtet werden konnte.⁶⁶ Das Material dazu wurde aus dem 1 km langen Einschnitt zwischen Bau-km 1,2 und 2,2 gewonnen.⁶⁷

⁶² BA Berlin, R4602/4132, Bl. 3.

⁶³ Siehe: *Die Planungsarbeiten für die Reichsautobahnen. Zweieinhalb Jahre GEZUVOR – Gesellschaft zur Vorbereitung der Reichsautobahnen*, Berlin 1937, S. 87–92.

⁶⁴ BA Berlin, R4601/1126, Bl. 1–12.

⁶⁵ BA Berlin, R4601/1126, Bl. 12–13, 17.

⁶⁶ BA Berlin, R4601/4134, Bl. 70.

⁶⁷ BA Berlin, R4601/1126, Bl. 14.

Nach der Streckenkarte markierte Bau-km 155 das Ende der Strecke 63 und zugleich den Nullpunkt der Strecke 64. Allerdings betraf der Teilkostenanschlag 63b für die Strecke 63 einen Abschnitt von Bau-km 142,0 bis Bau-km 156,6; er hätte somit bis etwa zur Toster Landstraße gereicht. Folgerichtig ist die Anschlussstelle Gleiwitz-Hafen, die bei Bau-km 154,4 der Strecke 63 errichtet wurde, nicht im Hauptkostenanschlag für die Baustrecke 64 enthalten, sondern in dem genannten Teilkostenanschlag 63b.⁶⁸ An dieser Stelle befindet sich heute die Anschlussstelle „Portowa“ für die Schnellstraße Gleiwitz–Kattowitz (Drogowa Trasa Średnicowa) an die heutige Landesstraße 88, ehemals Strecke 64.

Unabhängig davon galt der im Kartenwerk eingezeichnete Nullpunkt für sämtliche Entfernungsmaße der Strecke 64. Der nach vielen Korrekturen erst am 3. Juli 1940 endgültig aufgestellte und am 5. August 1940 abschließend genehmigte Hauptkostenanschlag in Höhe von 15,298 Mio. RM enthielt alle Kostenpositionen von Bau-km 0,8 bis 15,8.⁶⁹ Die Entwurfsarbeiten für die Strecke 64 begannen bereits ab Anfang 1935. Sie umfassten die gesamte Länge von Bau-km 0,8 bis Bau-km 16,3 und waren in drei Abschnitte gegliedert: Bau-km 0,8 bis 6,0 (dem GI am 07.6.1935 zugeleitet); Bau-km 6,0 bis 12,0 (Entwurfsfeststellung am 25.3.1935); und Bau-km 12,0 bis 16,3 (dem GI am 26.2.1935 vorgelegt). Trotz der zeitlichen Reihenfolge der Entwürfe startete der Bau bei km 0,8 in Richtung Beuthen.

Verlauf und Querschnitt der Strecke 64 und der Bau der Anschlussstellen musste auf die vorhandene Infrastruktur des Steinkohlen-Bergbaus und der Vereinigten Oberschlesischen Hüttenwerke große Rücksicht nehmen. Allein auf dem rund 9 km langen Stück vom Nullpunkt bis zur Anschlussstelle Hindenburg-Nord gab es 13 Unterführungen für Straßen, Industriegleise und Fußwege sowie 8 Überführungen von Wegen und Schienenbahnen, ferner sechs Wasserdurchlässe. Vom Nullpunkt bis zum geplanten Autobahnende bei Beuthen waren insgesamt 37 Ingenieur-Bauwerke zu errichten, im Durchschnitt also alle 400 m eine Über- bzw. Unterführung.⁷⁰ Zwischen Bau-km 6,0 und 7,4 verlief die Fahrbahn auf einem nicht mehr genutzten Bahndamm. Von Bau-km 7,4 bis 8,7 sowie von 10.2 bis 12,0 lag die Fahrbahn direkt neben der Schnellzugstrecke Gleiwitz–Beuthen. Wie knapp der Raum für diesen Teil der Reichsautobahn bemessen war, zeigt das Bild 7: Reduzierter Querschnitt für die zwei je 6 m breiten, durch einen weißen Mittelstrich

⁶⁸ BA Berlin, R4602/4133, Bl. 89.

⁶⁹ BA Berlin, R4601/4134, Bl. 66.

⁷⁰ BA Berlin, R4602/4134, Bl. 70–73.

getrennte Fahrbahnen, begrenzt von zwei äußeren Randstreifen (Breite 1 m) und den Banketten (Breite je 0,50 m); die Packlage ist bereits für das Aufbringen der Fahrbahndecke aus Teermakadam vorbereitet. Wegen der im gesamten Streckenverlauf erwartbaren Bergsenkungen hatte das Oberbergamt Breslau bei der Planung des Streckenverlaufs ein gewichtiges Wort mitzureden.

Bild 7. Baustrecke 64 nördlich Hindenburg zwischen Bau-km 10,2 und 12,0, Blick zur Donnersmarckhütte.



Quelle: „Die Strasse“, 3 (1936), 16, S. 506.

Um die Anschlussstellen zwischen Nullpunkt und dem Endpunkt der Strecke 64 bei Bau-km 16,3 in Beuthen wurde eine ganze Weile kontrovers diskutiert. Unstrittig war nur der Bau der Anschlussstelle Gleiwitz-Ost mit Verknüpfung zur Reichsstraße 5. Sie entstand laut Hauptkostenanschlag bei Bau-km 4,8 km und erhielt eine Tankstelle in ungewöhnlicher Seitenlage, nämlich auf der Zufahrtsinsel von der Reichsstraße 5 zur Autobahn in Fahrtrichtung Breslau; zusätzlich wurde eine Wärterbude errichtet.⁷¹ Dieser Autobahnanschluss existiert noch heute in modernisierter Form östlich der Kreuzung der Landesstraße (Droga

⁷¹ BA Berlin, R4601/4134, Bl. 74.

krajowa – DK) 88 und der polnischen Autobahn (Autostrada) A1 (Danzig [Gdańsk]–Lodz [Łódź]–Gleiwitz–tschechische Grenze bei Loslau [Wodzisław Śląski]). Fraglich war jedoch, ob zwischen Gleiwitz-Ost und dem Autobahnende in Beuthen eine weitere Anschlussstelle für die Stadt Hindenburg notwendig sei. Im Schreiben an den GI vom 17. Januar 1935 griff die RAB-Direktion den Vorschlag der Stadt Hindenburg, des Landesplanungsvereins und des Oberpräsidenten in Breslau auf, am Bahnhof Ludwigsglück (Zabrze Północ) (Bau-km 9,0) eine Zu-/Abfahrt zu bauen, was der GI ablehnte; es solle bei drei Anschlussstellen bleiben.⁷²

Schlussendlich setzte sich die Einsicht durch, dass es verkehrstechnisch und wirtschaftlich sinnvoll sei, den Automobil-Verkehr zwischen den Städten Gleiwitz, Hindenburg und Beuthen von der parallel verlaufenden, jedoch überlasteten Bergwerksstraße auf die Autobahn zu verlagern. Demgemäß gab der GI seinen Widerstand gegen diesen Autobahnanschluss auf und genehmigte ihn bei Bau-km 9,0 formal am 30. November 1936, obwohl die gesamten Strecke zwischen den Anschlussstellen Gleiwitz-Hafen und Hindenburg-Nord (rund 10 km) im Zuge der Inbetriebnahme der ersten 1.000 km Reichsautobahnen bereits am 27. September 1936 dem Verkehr übergeben worden war.⁷³ Die damalige Anschlussstelle Hindenburg-Nord ist gegenwärtig weiter in Betrieb, wenngleich in einer dem heutigen Verkehr angepassten Version.

Nach der ursprünglichen Entwurfsplanung mündeten beide Anschlussstränge in die Mikulschützer Straße, die mit einer Brücke die Autobahn überquerte. Südlich der Autobahn macht diese Straße einen Bogen, der seinerzeit laut Plan begradigt werden sollte. Diese Straßenverlegung hat jedoch nie stattgefunden, wie der aktuelle Straßenplan zeigt. Deshalb hat sich die polnische Straßenverwaltung entschieden, die Anschlussstelle der DK 88 in Fahrtrichtung Beuthen ein Stück nach Westen zu verlegen und in die Moniuszki-Strasse münden zu lassen, während der für den heutigen Verkehr umgebaute Anschluss in Fahrtrichtung Gleiwitz in die Tarnopolska-Strasse mündet.

In einer Beilage der Fachzeitschrift „Die Strasse“ vom Mai 1939 wurden die oberschlesischen Anschlussstellen der befahrbaren Reichsautobahn zwischen Bischofstal und Hindenburg-Nord mit den gültigen Betriebskilometern vermerkt (von 125,0 bis 142,7). Nach Ansicht der Borsigwerke (Biskupice) lag die Anschlussstelle Hindenburg-Nord jedoch sehr ungünstig für den Werkeverkehr. Aus diesem

⁷² BA Berlin, R4601/1126, Bl. 34–35, 37–39, 40–46.

⁷³ BA Berlin, R4601/996, Bl. 89.

Grund thematisierte eine Besprechung des Beauftragten des GI mit der OBR Breslau am 25. September 1939 erstmalig der Bau einer neuen Anschlussstelle Hindenburg-Nordost-Borsigwerk 3 km östlich des bisherigen Endpunkts. Der Entwurf des GI solle als Unter- oder Überführung ausgearbeitet werden, wobei die Auffahrt Richtung Gleiwitz/Breslau zur Vermeidung von Rampenschüttungen möglichst im Gelände zu führen sei.⁷⁴ So entstand binnen weniger Wochen, Beuthen zugewandt, am Ende des Damms für die Überführung der Autobahn über die Rainstraße eine 800 m lange Zu- und Abfahrt mit engen Krümmungen entgegen der Fahrtrichtung⁷⁵, die an der DK 88 heute noch existiert. Eine Original-Zeichnung dieser im Reichsautobahnbau singulären Lösung ist in den Akten nicht enthalten. Ebenso ist aus den Akten der Grund für die Bau-Verzögerung nicht ersichtlich; die RAB-Direktion hatte nämlich bereits Mitte Mai 1938 vorgeschlagen, die Strecke 64 vom 23. Mai bis 25. Juni 1938 für den Bau der Anschlussstelle zu sperren. Bei dieser Gelegenheit sollten weitere Arbeiten erledigt werden: An der Anschlussstelle Gleiwitz-Ost war eine stark abgesenkte Krümmung auszubessern und die endgültige Schwarzdecke aufzubringen; bei Bau-km 10,4 musste ein durch Bergesenkung entstandener Quer-Riss der Fahrbahn repariert und schließlich zwischen Gleiwitz-Ost und Hindenburg-Nord der weiße Markierungsstreifen in Fahrbahnmitte aufgemalt werden.⁷⁶ Eine Karte aus dem Jahre 1940 gibt einen schematischen Überblick über die seitdem befahrbare Gesamtstrecke von Bischofstal (Betriebs-km 125,0) bis Hindenburg-Borsigwerk (Betriebs-km 156,6). Es fällt auf, dass hier die Anschlussstelle Hindenburg-Nord nicht mehr verzeichnet ist; sie hatte aus Sicht der RAB-Direktion offenbar keine Verkehrsbedeutung mehr.

Ab 6. Februar 1939 war das rund 4 km lange letzte Teilstück der Strecke 64 zwischen der Anschlussstelle Hindenburg-Borsigwerk und dem Autobahn-Ende bei Bobrek-Karf (Bobrek-Karb) in Arbeit (Bau-km 12,0 bis 16,3)⁷⁷, blieb jedoch unvollendet, obwohl die Planungen bereits seit Februar 1935 liefen und es Ende September 1939 als Dringlichkeitsstrecke eingestuft wurde.⁷⁸ Die RAB-Direktion hatte die Teilstrecke von Bau-km 14,6 bis 15,7 schon am 17.12.1937 für den Bau freigegeben.⁷⁹

⁷⁴ Aktenvermerk des zuständigen Referenten beim GI in: BA Berlin, R4601/996, Bl. 129.

⁷⁵ Bauwerk Nr. 318: BA Berlin, R4601/4134, Bl. 71.

⁷⁶ BA Berlin, R4601/996, Bl. 116–117.

⁷⁷ BA Berlin, R4602/4149, Bl. 14–15.

⁷⁸ BA Berlin, R4601/996, Bl. 129, Ziffer 2.

⁷⁹ BA Berlin, R4602/4134, Bl. 5.

In diesem Bereich lagen mehrere Steinkohlenzechen mit der dazugehörigen Infrastruktur (Werksgelände, Industriebahnen, Verkehrswege u. ä.). Sie zu überbrücken oder zu unterfahren erforderte aufwändige Ingenieurbauten und trieb die Kosten pro Bau-Kilometer in die Höhe. Die folgende Tabelle listet die Bauwerke auf, die für diesen kurzen Abschnitt im Hauptkostenanschlag sowie im Teilstrecken-Kostenanschlag 64 c für Bau-km 12,0 bis 14,2 (aufgestellt am 18. September 1937, genehmigt am 24. September 1937; Gesamtkosten 2,589 Mio. RM) verzeichnet sind:

Tabelle 8. Baustrecke 64, Bauwerke für die Teilstrecke Bau-km 12,0–14,2

Bauwerk Nr.	bei Bau-km	Bauwerksart	Breite
319	12,0 + 33,4	ÜF eingleisige Verbindungsbahn Borsigwerk–Borsigwerk-Abzweig	5,50 m
320	12,2 + 67	ÜF Reichsbahnstrecke Borsigwerk–Peiskretscham (Pyskowice) und Verlegung Überbau	13,50 m
321	12,5 + 4,1	ÜF Schmalspurbahn von Borsigwerk zur Preußengrube	4,60 m
322	12,6 + 16	UF Straße nach der Castellengogrube	8,00 m
322a	19,9 + 90	ÜF Fußweg nach Bahnhof Borsigwerk	3,00 m
323	13,4 + 19	UF Gleisanschluss zur Castellengogrube	4,00 m
323a	13,9 + 0,6	Schutzbrücke unter der Seilbahn der Castellengogrube	0,60 m
324	14,0 + 62,31	ÜF Weg zur Castellengogrube	4,50 m
325	14,6 + 66,5	ÜF Gleisanschluss Preußengrube	5,10 m
326	14,7 + 91,7	UF Schmalspurbahn von der Preußen- zur Paulus-Hohenzollern-Steinkohlengrube	4,95 m
327	15,3 + 13,5	UF des Verkehrswegs von Mechtal (Miechowice) nach Bobrek	6,00 m
328	15,3 + 63,0	Plattendurchlass für Wasserkanal	2,50 m
329	15,7 + 17,0	UF der Braustraße	6,00 m
330	15,9 + 0,8	Unterführung Radfahrweg	4,00 m

Legende: ÜF = Überführung, UF = Unterführung

Quelle: BA Berlin, R4601/4134, Bl. 71–73; R4602/4133, Bl. 256, 259–260.

Wie bereits bei anderen Teilstücken der Strecke 64 wurde auch um das Autobahnende und die Einmündung in eine städtische Straße lange gerungen. Mit Schreiben vom 26. Februar 1935 schlug die RAB-Direktion dem GI zwei Lösungen für das Autobahnende bei Beuthen vor: Variante A – Anschluss an die

Holteistraße bei Bau-km 14,5, oder Variante B – Anschluss an die Michowitzer-/Hindenburgstraße bei Bau-km 14,7. Gegen die Variante A sprach, dass in diesem Fall das Eisenbahngleis zur Preußengrube bei Bau-km 14,1 unterfahren und die Schmalspurbahn von der Preußengrube nach Karf bei Bau-km 14,7 überführt werden müsste, was Mehrkosten von 2,8 Mio. RM bedeutet hätte. Deshalb kam nur die Variante B in Frage.⁸⁰ Im Frühjahr 1936 war diese so weit ausgearbeitet, dass der Oberpräsident in Oppeln am 24. März die Planfeststellung verkündete und die Unterlagen am 17. April 1936 zur landespolizeilichen Begutachtung und Freigabe weitergeleitet werden konnten.⁸¹

Vorübergehend bestand Konsens, an der Hindenburgstraße nur eine provisorische Anschlussstelle herzustellen, weil die Strecke 64 ggf. ab der Reichsstraße 5 in Richtung Mechtal bis zu einer geplanten nördlichen Umgehungsstraße weitergeführt werden könnte. Allerdings erschwerten die dortigen Bergbauverhältnisse das Vorhaben. Zudem war nicht klar, ob eine Autobahnverbindung von Gleiwitz nach Tarnowitz und Lodz gebaut werden würde, die für diese Verbindung relevant gewesen wäre. Deshalb wurde zwischen den Entscheidern vereinbart, die schon weit fortgeschrittene vorläufige Einführung der Baustrecke 64 in die Hindenburgstraße (Reichsstraße 5) zunächst fertigzustellen und künftige Planungen von der Entwicklung des Verkehrs an dieser Stelle abhängig zu machen.⁸² Mit Schreiben vom 28. Oktober 1939 an den GI sicherte die RAB-Direktion zu, die Erdbauarbeiten für die Anschlussstelle seien im Spätherbst 1939 abgeschlossen, und bestätigte die Aussage am 21. November 1939.⁸³ Im Deckenbauprogramm 1941 waren die letzten 3,5 km von der Anschlussstelle Hindenburg-Borsigwerke bis Beuthen für den Einbau einer Schwarzdecke fest eingeplant.⁸⁴

Ein Plan vom 7. Februar 1939 zeigt, dass die Zu- und Abfahrten der Anschlussstelle Beuthen bei Bau-km 16,0 + 40 mit Einschnitten im Gelände verlaufen und niveaugleich in die Reichsstraße 5 einmünden sollten. Um die teure Unterführung der Braustraße mit einem 6 m breiten Brückenbauwerk zu sparen, wurde die Autobahn gegenüber der ursprünglichen Planung um einige Grade nach Südosten in Richtung Beuthen verschwenkt. Am Teilpunkt 15,9 war somit lediglich

⁸⁰ BA Berlin, R4601/996, Bl. 9–12.

⁸¹ BA Berlin, R4601/996, Bl. 57–61.

⁸² BA Berlin, R4601/999, Bl. 4.

⁸³ BA Berlin, R4601/996, Bl. 157–163.

⁸⁴ BA Berlin, R4602/706, Bl. 69.

ein Radfahrweg mit einer lichten Weite von 4 m unter der Autobahn hindurchzuführen.

Die Fahrbahnen der Auf- und Abfahrten waren mit 6 m Breite, seitlichen Randstreifen von je 1 m sowie Banketten von ebenfalls je 1 m geplant. Für Frühjahr 1941 war der Fahrbahndecken-Einbau vorgesehen: Auf einer 20–22 cm Packlage und einem 6–7 cm Schotterausgleich aus bituminiertem Splitt wäre eine Binderschicht von 4 cm und eine 3 cm starken Deckschicht, beide aus Asphaltbeton aufgetragen worden.⁸⁵ Anscheinend stellten die Entwürfe weder GI noch die RAB-Direktion zufrieden. Bis 1941 gab es weitere Vorschläge für eine niveaugleiche Einmündung der Strecke 64 in die Michowitzer/Hindenburg-Straße, so u. a. eine Kreisplatzlösung. Heute treffen sich an dieser Stelle die DK 88 und die DK 94 Görlitz–Korzowa (ukrainische Grenze). Für die Abwicklung des Verkehrs wurde ein ausgedehntes Kreuzungssystem angelegt.

Zusammenfassung: Die bis 1942 in Schlesien fertiggestellten Strecken

Bis Ende 1938 wurden in Schlesien 272 km Reichsautobahn dem Verkehr übergeben; im Oktober 1942 kam der Abschnitt von Bischofstal bis Wangschütz (8 km) hinzu. Die folgende Tabelle fasst die Eröffnungstermine der einzelnen Strecken chronologischer zusammen.

Tabelle 9. Übersicht der befahrbaren Reichsautobahnstrecken in Schlesien 1936–1942.

	Strecke	Baustrecken	Eröffnungs-Datum	Länge (km)
1	Liegnitz–Kreibau (Anschlussstelle [AS] an Reichsstraße 115) Regelquerschnitt mit zwei Fahrbahnen	61	27.09.1936	35
2	Liegnitz (Reichsstraße 115)–Breslau (AS an Reichsstraße 6 und 116) Regelquerschnitt mit zwei Fahrbahnen	62	27.09.1936	71
3	Gleiwitz-Hafen–Hindenburg-Nord 2 Fahrbahnen mit reduziertem Querschnitt	63/64	27.09.1936	11
4	Kreibau (Reichstraße 115)–Bunzlauer Abzweig (Strecke 74 Bunzlau–Görlitz) Regelquerschnitt mit zwei Fahrbahnen	61	27.11.1937	13

⁸⁵ BA Berlin, R4601/996, Bl. 172–174.

	Strecke	Baustrecken	Eröffnungs-Datum	Länge (km)
5	Bunzlauer Abzweig–Halbau (Howa) (AS an Reichsstraße 99)–Forst (AS an Reichsstraße 122) einschließlich Neiße-Brücke, nur südliche Fahrbahn	61	17.07.1938	85
6	Breslau (AS an Reichsstraßen 6 und 116)–Brieg, nur südliche Fahrbahn	63	15.12.1938	36
7	Gleiwitz–AS Bischofstal (Hubenland), nur südliche Fahrbahn	63	15.12.1938	18
8	Neue AS Hindenburg-Nordost-Borsigwerk am vorläufiger Endpunkt der Strecke 64; Aufassung der bisherigen AS Hindenburg-Nord 2 Fahrbahnen mit reduziertem Querschnitt	64	06.02.1939	3
9	Bischofstal–AS Wangschütz, nur südliche Fahrbahn	63	Oktober 1942	8
	Ende 1942 insgesamt befahrbar			280

Quelle: Die Angaben zu Strecken und Eröffnungsterminen wurden folgenden Quellen entnommen: Bundesarchiv Berlin, diverse Akten (siehe Zitate im Text); *Geschäftsbericht der „Reichsautobahnen“ über das 6. Geschäftsjahr 1938*, Berlin 1939; *Taschenbuch der Straßenbaustatistik*, Ausgabe 1939, hrsg. von der Forschungsgesellschaft für das Straßenwesen, Berlin 1939, S. 9; *Reichsautobahn-Streckenverzeichnis, Stand 1. Oktober 1939*, bearbeitet in der Kartenstelle des Generalinspektors für das deutsche Straßenwesen. Ergänzend: Johannes Neumann, *Schlesien und die Autobahnen*, „Die Strasse“, 3 (1936), 16, S. 503–510, hier S. 507; Eduard Schönleben, *Das Netz der Reichsautobahnen – Plan und Ausführung*, „Die Strasse“, 3 (1936), 20, S. 614–615, hier S. 614; *Reichsautobahn Forst–Breslau*, „Die Strasse“, 5 (1938), 14, S. 468.

Beginnend kurz vor dem Abzweig Bunzlau bis Breslau (119 km) wies die Baustrecke 62 zwei Richtungsfahrbahnen auf, während von Forst bis Abzweig Bunzlau, von Breslau bis Brieg und von Wangschütz bis Gleiwitz (insgesamt 147 km) nur die südliche Fahrbahn hergestellt worden war. Die Baustrecke 64 von Gleiwitz bis Hindenburg-Borsigwerk (rund 14 km) erhielt zur Querung des intensiv genutzten Industriegebietes einen atypischen Querschnitt und blieb ohne bepflanzten Mittelstreifen.

Gemessen an den in Anspruch genommenen Finanzmitteln zum Bau der Reichsautobahn in Schlesien bildete die OBR Breslau das Schlusslicht der 15 Obersten Bauleitungen im Deutschen Reich, sieht man von der OBR Königsberg (pol. Królewiec, seit 1946 Kaliningrad in Russland) ab, die in einem sehr kleinen Territorium agierte. In den vier Jahren Bautätigkeit von 1934 bis 1937 gab die OBR Breslau für die Baustrecken 90,9 Mio. RM aus, also durchschnittlich rund 22,725 Mio.

RM pro Jahr. Entsprechend dem Bauverlauf entwickelten sich die Investitionen nicht stetig, sondern zeigten von Jahr zu Jahr eine ansteigende Kurve; das meiste Geld verschlangen Erdarbeiten und Bauwerke (Brücken und sonstige Anlagen). Im Jahr 1938 wurden 34,9 Mio. RM aufgewandt, um die Autobahn möglichst fertigzustellen. Darin spiegelt sich auch eine gewisse Unwirtschaftlichkeit wider, wie sich wegen Materialengpässen und zunehmendem Arbeitsdruck auf allen RAB-Baustellen beobachten ließ. Insgesamt investierte die OBR Breslau von 1934 bis 1938 somit 125,8 Mio. RM; das entspricht jährlich 25,16 Mio. RM. Der Kilometer Reichsautobahn in Schlesien kostete rund 463.000 RM, im Vergleich zu anderen OBR mit schwierigerem Baugelände und kompletter Herstellung beider Richtungsfahrbahnen ein sehr niedriger Wert.⁸⁶

2.4. Nebenanlagen (Straßenmeistereien) und Nebenbetriebe (Tank- und Ratsanlagen)

Straßenmeisterei Liegnitz

Mit Verkehrsfreigabe einer Strecke hatte die künftig für diesen Reichsautobahn-Abschnitt zuständige Straßenmeisterei ihren Dienst aufzunehmen. Da die Errichtung der erforderlichen Hochbauten eine Zeit dauerte, waren die Meistereien bei Betriebsbeginn der Strecke in den meisten Fällen noch nicht fertiggestellt. Dennoch wurde die Arbeit in unvollständigen Einrichtungen aufgenommen, wie einem Verzeichnis aller Straßenmeistereien an den Reichsautobahnen vom 1. Juni 1939 zu entnehmen ist. Ihr Zustand wird als „behelfsmäßig in Betrieb“ bezeichnet. Das bedeutete, dass noch kein angemessenes Verwaltungsgebäude bezogen werden konnte, oder dass die Funktionsgebäude Wagenhalle, Reparaturwerkstatt und/oder Streusalz-Silos nur bedingt dem angestrebten Standard entsprachen.

Die Anschlussstelle Liegnitz liegt ungefähr in der Mitte der gesamten befahrbaren Autobahnstrecke zwischen Forst und Brieg. Seinerzeit bot sich an, dort eine große Straßenmeisterei zu errichten. Den Auftrag hatte der Berliner Architekt Petrich erhalten, der auch für die beiden Tankstellen in Kreibitz und Gleiwitz verantwortlich zeichnete. Seine Entwürfe nehmen die bewährten Grundstrukturen der bereits anderwärts realisierten Straßenmeisterei-Gehöfte mit leichten Abwandlungen auf.

⁸⁶ Zahlen aus Geschäftsbericht der »Reichsautobahnen« über das Geschäftsjahr 1938 (1. Januar bis 31. Dezember 1938), Berlin 1939, S. 67.

Im Bereich der OBR Breslau wurden zwischen 1936 und 1939 neben der vorerwähnten weitere drei Straßenmeistereien (Sm) errichtet:

- Baustrecke 61 Forst–Abzweig Bunzlau: Sm Sagan
- Liegnitz–Breslau: Sm Breslau
- Baustrecke 64 Gleiwitz–Beuthen: Sm Gleiwitz

Bedauerlicherweise liegen zu den SM Sagan, Breslau und Gleiwitz keine näheren Angaben vor. In der Literatur fanden sie keinen Niederschlag, weil die Errichtung dieser Straßenmeistereien ab 1939 stattfand und sie erst im Kriegsjahr 1940 funktionsfähig ausgestattet waren.

Nach der ab 1936 sukzessiven Freigabe der fertiggestellten Baustrecken zwischen Forst und Beuthen war es notwendig, für den Reiseverkehr zügig erforderliche Betriebseinrichtungen herzustellen. Eine Übersicht von Mitte 1939 weist zum Stichtag 30. Juni 1939 insgesamt fünf Tankstellen mit Erfrischungsdienst aus:

- T 41 – Triebel (Trzebiel) im Bau,
- T 45 – Sagan, Fahrtrichtung Breslau (in Betrieb; 4 Zapfsäulen, Kraftstoffbehälter für 6000 Liter, kein Wagenheber),
- T 46 – Liegnitz, Fahrtrichtung Forst (in Betrieb; 4 Zapfsäulen, Kraftstoffbehälter für 50.000 Liter, Wagenheber),
- T 47 – Breslau, Fahrtrichtung Forst (in Betrieb; 4 Zapfsäulen, Kraftstoffbehälter für 100.000 Liter, Wagenheber),
- T 48 – Gleiwitz-Ost, Fahrtrichtung Breslau (in Betrieb, nur abgepacktes Erfrischungsangebot; 4 Zapfsäulen, Kraftstoffbehälter für 50.000 Liter, Wagenheber).⁸⁷

Vier der fünf Tankstellen lagen nördlich der Autobahn; nur die Tankstelle Sagan war an der südlichen Fahrbahn der dort bereits zweispurigen Strecke errichtet worden. Der Widerspruch zu den im oben gezeigten Anschlussstellen-Schema genannten Tankstellenanlagen, ebenfalls 1939 publiziert, lässt sich im Nachhinein nicht aufklären. Im Folgenden werden anhand der Unterlagen im Schrifttum einige Betriebseinrichtungen an der schlesischen Reichsautobahn vorgestellt.

Tankanlage Sagan

Das Gebäude zeigt sich im „klassischen (Heimatschutz-)Stil“ mit sehr steilem, auf zwei schweren, natursteinverkleideten Stützen gelagerten Krüppelwalmdach

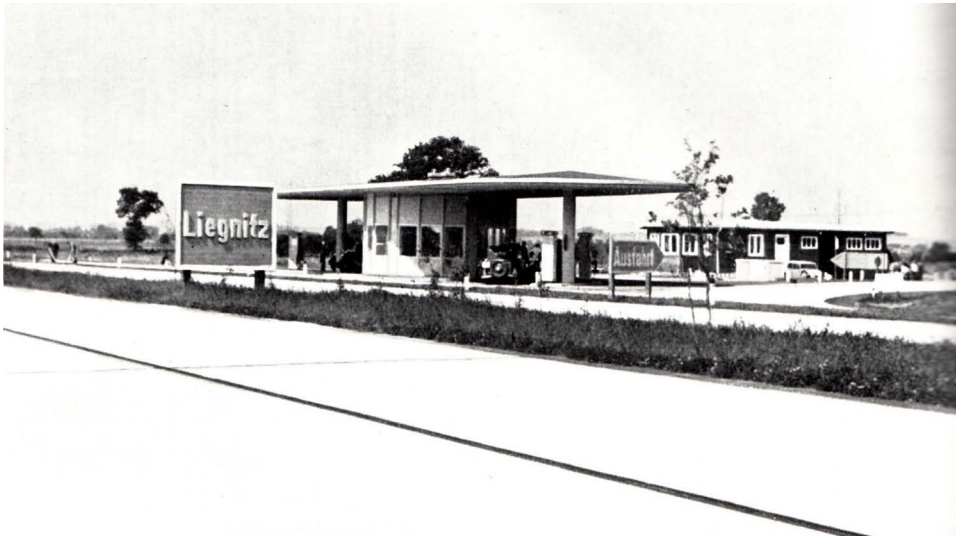
⁸⁷ „Die Strasse“, 6 (1939), 10, S. 348.

über der Zufahrt und den drei Zapfsäulen sowie seitlicher, ebenfalls überdachter Terrasse für Autoreisende. Sie entsprach dem Grundsatzentwurf für eine Betriebs-einrichtung an einer durchgehenden Strecke, die mehr Raum für Parkplätze und eventuelle Erweiterungsbauten bot als eine sogenannte „Insel-Tankanlage“ und ge-fahrlos anzufahren und zu verlassen war. Nach dem nahe gelegenen Abzweig Bunz-lau setzte sich die Autobahn als Strecke 62 mit zwei Fahrbahnen bis Breslau fort.

Tankanlage Liegnitz

Von dieser auf nordöstlicher Seite der Bau-Strecke 62 an der Anschlussstelle Liegnitz gelegenen Tankstelle gibt es nur ein Foto, aufgenommen von der Autobahn aus.⁸⁸ Es zeigt ein modernes Gebäude in typischer Insellage auf dem Dreieck der Anschlussstelle (in obiger Skizze T46). Das auf dem Mittelbau ruhende und von zwei Stützen getragene, parallel zur Autobahn auskragende Dach ist nach oben leicht ge-wölbt; es überdeckt je drei Zapfsäulen. Durch das mittig angeordnete Gebäude hatte der Tankwart einen guten Überblick über die gesamte Anlage. Der Tankwartraum bot nur wenig Platz für den Aufenthalt der Autofahrer und den Erfrischungsdienst. Rechts im Foto ist das an der Ausfahrt zu den Reichsstraßen 115/154 gelegene, pro-visorische Dienstgebäude der Straßenmeisterei oder der Autobahnpolizei zu sehen.

Bild 8. Sehr seltenes Foto der Tankstelle an der Anschlussstelle Liegnitz, Blick Rich-tung Nordosten



Quelle: *Vier Jahre Arbeit an den Straßen des Führers*, Berlin 1937, S. 71.

⁸⁸ *Vier Jahre Arbeit an den Straßen des Führers*, Berlin 1937, S. 71.

Tankanlage Gleiwitz

Die Tankanlage Gleiwitz weist eine Besonderheit auf: Sie wurde auf dem Anschluss-Dreieck der Reichsstraße 117 mit der Autobahn-Zufahrt errichtet. Die rechtwinklige Straßenanbindung und die zur Verfügung stehende Fläche an der Auffahrt boten die Möglichkeit, eine großzügige Anlage zu bauen. Über den mittig angeordneten Backsteinbau des Dienstraumes für den Tankwart kragt das von je drei Eisenbetonstützen getragene Flachdach weit aus, so dass es auf beiden Seiten der Zapfsäulen geschützte Plätze für gleichzeitig tankende Autos gibt.

Raststätte Neuhammer

Zum Schluss wird noch eine Nebenanlage vorgestellt, dies schon seinerzeit ein Kuriosum war. Dieses sogenannte „Erfrischungshäuschen“, das bisher keinen Niederschlag in der Autobahnliteratur gefunden hat, wurde an der Anschlussstelle Neuhammer (Bau-km 125) errichtet, um den Kraftfahrern nach der langen Waldstrecke zwischen Sagan und Bunzlau eine Erholungsmöglichkeit zu bieten.⁸⁹ Es lag auf der nördlichen Seite der Baustrecke 61. Möglicherweise wurde der Rastplatz auch wegen des stark zunehmenden Verkehrs zum Truppenübungsplatz Saganer Heide angelegt. Ein gleichartiges Erfrischungshäuschen stand an der Anschlussstelle Kreibitz, solange dort eine Behelfstankstelle (handbetriebene Fassungspumpe) in Betrieb war.

Schlussbetrachtung

Straßengeschichte als bedeutender Teil der Verkehrsgeschichte des 20. Jahrhunderts ist für Historiker offensichtlich kein lohnendes Untersuchungsobjekt; an deutschen Universitäten und Fachhochschulen fehlen nicht von ungefähr Lehrstühle für Transport-, Verkehrs- und Mobilitätsgeschichte. Insofern ist das Wissen über Ursprünge und Entwicklungen des modernen Straßenwesens und des Autobahnbaus allgemein gering. Die Autobahngeschichte fand in der Bundesrepublik Deutschland besondere Aufmerksamkeit, als nach dem „Historikerstreit“ die Aufarbeitung der Geschichte des ‚Dritten Reiches‘ im Allgemeinen und des Holocaust im Besonderen einsetzte. In der Folge erschienen von 1989 bis 2016 alle relevanten deutschsprachigen Monografien zum Thema Autobahngeschichte. Sie

⁸⁹ Zur Erläuterung siehe: Meffert, *Reichsautobahn Berlin–Dresden–Breslau*, S. 384–387. Das Foto des Erfrischungshäuschens wurde 1940 publiziert: Carl Lindner, *Von neuen Reichsautobahn-Rastanlagen*, „Die Strasse“, 7 (1940), 7/8, S. 138–141, hier S. 141.

konzentrierten sich vorrangig auf die Ideengeschichte bzw. spezifische Aspekte der Geschehnisse, setzten sich aber kaum mit den Einzelheiten der Planungs- und Baugeschichte auseinander.

Deshalb sind Baubeginn und Werdegang der Autobahnen im kollektiven Wissen der Bevölkerung nicht verankert, so dass Gespräche über die Autobahngeschichte zwischen vermeintlich gesichertem Wissen, Legenden und Zuschreibungen pendeln. Da die vom Verkehrsdruck diktierten Um- und Ausbaumaßnahmen zudem die ursprünglichen Fahrbahnen, Kreuzungsbauwerke, Brücken und Anschlussstellen im Laufe der letzten siebenzig Jahre fast ausnahmslos überformten oder beseitigten, gibt es nur noch rudimentäre Relikte aus der Zeit des Reichsautobahnbaus. Sie aufzufinden fällt selbst Kennern der Materie oft nicht leicht. Die jahrzehntelange Trennung zwischen Ost und West durch den sogenannten ‚Eisernen Vorhang‘ hat die östlich der deutschen Grenze liegenden Autobahnen bedauerlicherweise aus dem historischen Gedächtnis verdrängt, obwohl gerade dort bis in die jüngste Zeit noch originale Streckensegmente und Baurelikte zu sehen waren, die überwiegend von Heimatforschern und Hobbyarchäologen aufgespürt und dokumentiert werden.

Inzwischen ist in Deutschland das Interesse an diesem Thema deutlich abgeflacht. Es verwundert somit nicht, dass die akademische Forschung den Reichsautobahnbau in den heute zu Polen bzw. Russland (Królewiec) gehörenden früheren deutschen Gebieten nicht in den Blick genommen hat, obwohl seinerzeit die Bauaktivitäten in Schlesien und Pommern nicht weniger intensiv waren als in den übrigen Regionen des Deutschen Reiches. Erstaunlich ist allerdings, dass sich polnische akademische Institutionen angesichts des in den letzten 25 Jahren stark ausgebauten Schnellstraßennetzes diesem Thema nicht angenommen haben

Mit der vorliegenden Studie wird das Desiderat der Reichsautobahngeschichte im früher deutschen und heutigen Schlesien erstmals ausführlich bearbeitet. Sie erzählt explizit die Planungs- und Baugeschichte der schlesischen Reichsautobahn, der zunächst aus ideologischen, nach der Besetzung Polens auch aus strategischen Gründen eine besondere Bedeutung zukam. Die hier ausgebreiteten Einzelheiten zum Baugeschehen lassen sich *cum grano salis* auf den Autobahnbau in allen anderen Regionen des Deutschen Reiches übertragen, sieht man vom Einfluss regionaler Geofaktoren ab.

Die an den Fakten orientierte Darstellung zielt darauf ab, das Geschehen der Leserschaft so anschaulich wie möglich nahe zu bringen. Wie sich zeigte, verlief

die erste Bauphase von 1933 bis zur Einweihung mehrerer Teilabschnitte am 27. September 1936 in geordneten Bahnen. In der zweiten Bauphase, als die Baustrecke 63 Breslau–Gleiwitz und die Restrecke von Hindenburg-Nord nach Beuthen fertiggestellt werden sollten, bestimmten die Kriegsvorbereitungen und der Überfall auf Polen die Bauabläufe. Materialmangel und Personalengpässe machten sich bemerkbar, Entscheidungen zur Linienführung verzögerten sich. Andererseits nahmen die teilweise spontan anmutenden Direktiven des Generalinspektors für das deutsche Straßenwesen bzw. der RAB-Direktion zur Streckenführung, zur Baubeschleunigung bestimmter Teilstrecken und zum Einsatz von Zwangsarbeitern deutlich zu. Bei Einstellung aller Bauaktivitäten blieb die weit fortgeschrittene Autobahntrasse zwischen Breslau und Gleiwitz in einer Länge von 94 km unvollendet. Sie wurde von der polnischen Straßenverwaltung von 1997 bis 2001 unter Verwendung der deutschen Vorarbeiten ausgebaut.

Ausblick

Während der sowjetischen Besatzungszeit entwickelten sich Wirtschaft und Verkehr in Polen nur langsam. Das planwirtschaftliche System schuf keine Anreize für die Herausbildung unternehmerischer Kräfte. Am 29. Dezember 1989, also noch vor dem Zerfall der Sowjetunion am 31. Dezember 1991, wurden in der polnischen Verfassung die Bestimmungen über die Allianz mit der Sowjetunion und den Ostblockstaaten sowie die Führungsrolle der kommunistischen Partei gestrichen. 1999 trat Polen der NATO bei, 2004 der Europäischen Union.

Ab dieser Zeit setzte ein kraftvoller Transformationsprozess von der Planwirtschaft zur Marktwirtschaft ein. Nach dem Eintritt in die Europäische Union erhielt Polen Fördermittel zum Ausbau der Straßeninfrastruktur. Sichtbares Zeichen dafür sind unter anderem die 1992 gestarteten Renovierungs-, Ausbau- und Neubauarbeiten an der früheren Reichsautobahn-Baustrecke 74 Görlitz–Bunzlau und dem Teilstück vom Dreieck Bunzlau bis Klüschau (Kleszczów) – die vormaligen Baustrecken 62 und 63. Seit dem 20. Juli 2016 ist die heutige Autostrada A4 komplett fertiggestellt. Sie ist mit 670 km derzeit die längste Autobahn Polens und verläuft von West nach Ost. Startpunkt ist die deutsch-polnische Grenze bei Ludwigsdorf/Jędrzychowice, wo die deutsche A4 Aachen–Görlitz in die polnische A4 übergeht; sie endet an der polnisch-ukrainischen Grenze bei Krakowiec. Wie bereits erwähnt, nutzten die polnischen Straßenbauer beim Aus- und Neubau der Autobahn zwischen Brieg und Wangschütz den vorbereiteten Reichsautobahn-Straßenkörper und – soweit

vorhanden und noch gut erhalten – die befestigten Bankette sowie die bereits teilweise betonierte südliche Fahrbahn.

Es ist sicherlich nicht zu weit hergeholt, wenn man die These vertritt, dass bereits die noch unvollständige Autostrada A4 dazu beigetragen hat, die Entfaltung der ab den 1990er Jahren in Polen einsetzende Massenmotorisierung zu fördern und einen stark wachsenden Wirtschaftsverkehr zu ermöglichen. Wäre die Autobahn nicht schon dagewesen, hätte sie der polnische Staat sicherlich umgehend gebaut. Der Modernisierungsprozess im polnischen Straßenwesen hat den Ausbau der ehemaligen Reichsautobahnen beschleunigt und zum Neubau wichtiger Autobahnen (Autostrady) sowie Schnellstraßen (Drogi ekspresowe) geführt. Das angestrebte Straßennetz ist aber noch nicht vollständig.

STRESZCZENIE

Wyższe Kierownictwo Budowy Autostrad na Śląsku z siedzibą we Wrocławiu (Die Oberste Bauleitung Breslau für den Bau der Reichsautobahnen in Schlesien) powstało w 1933 r. i przystąpiło do planowania oraz realizacji projektów autostradowych w tej części ówczesnych Niemiec. Prace prowadzono odcinkami na trasie Berlin–Wrocław–Górny Śląsk. Planowanie i budowa autostrad na Śląsku trwały do 1942 r., gdy wszelkie działania w tym względzie zawieszono z powodu wojny. Hitler nobilitował budowniczych śląskich autostrad, uczestnicząc w uroczystości z okazji ukończenia pierwszego odcinka autostradowego (Legnica - Wrocław) w tym regionie 27 IX 1936 r.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

- Bundesarchiv Berlin, R4602/706; R4601/995–R4601/996; R4601/1126; R4601/1492; R4601/3007; R4601/3059; R4602/4131–R4602/4134; R4602/4142; R4602/4149.
- „Die Strasse“, 1936–1940.
- „Reichsgesetzblatt“, 1934.
- Die Planungsarbeiten für die Reichsautobahnen. Zweieinhalb Jahre GEZUVOR – Gesellschaft zur Vorbereitung der Reichsautobahnen*, Berlin 1937.
- Zahlen aus Geschäftsbericht der »Reichsautobahnen« über das Geschäftsjahr 1938 (1. Januar bis 31. Dezember 1938)*, Berlin 1939.
- Vier Jahre Arbeit an den Straßen des Führers*, Berlin 1937.
- Dossmann Axel, *Begrenzte Mobilität. Eine Kulturgeschichte der Autobahnen in der DDR*, Essen 2003.
- Eichner-Ramm Britta, *70 Jahre Autobahn Göttingen–Kassel*, Göttingen 2007.

- Flessa Berthold, Goller Helmut, *Die Geschichte der Autobahn 1934 bis 2000. Abschnitt Autobahndreieck Bayreuth/Kulmbach–andesgrenze Thüringen/Sachsen*, Münchberg 2000.
- Gabriel Roland, Wirth Wolfgang, *Mitten hindurch oder aussen herum? Die lange Planungsgeschichte des Autobahnringes München*, München 2013.
- Glaßer Jens, Buchtzik Thomas, *Bau und Geschichte der Reichsautobahn am Alaufstieg*, Arnstadt 2008.
- Jäger Wolfgang F., *Der Streckenentwurf der Reichsautobahn 1933 bis 1945*, Köln 2013 (Archiv für die Geschichte des Strassen- und Verkehrswesens, 26).
- Janda Tomáš, Lidl Václav, *Stavby, kterým doba nepřála. Výstavba Dálnic v letech 1938–1950 na území Čech a Moravy*, Praha 2006.
- Janda Tomáš, Lidl Václav, *Německá průchozí dálnice*, II. díl: *Jizní úse*, Praha 2011.
- Janda Tomáš, Lidl Václav, Hoření Jan, *70 let dálnic ve fotografii 1939–2009 (70 Years of the Motorway in Photographs 1939–2009)*, Praha 2009.
- Kaliński Janusz, *Autostrady w Polsce czyli drogi przez mękę*, Łódź 2011.
- Kreuzer Bernd, *Tempo 130. Kultur- und Planungsgeschichte der Autobahnen in Oberösterreich*, Linz 2005.
- Kriest Michael, *Die Reichsautobahn – Konzeption, räumliche Struktur und Denkmaleigenschaft eines historischen Verkehrsnetzes*, Petersberg 2016.
- Laak Dirk van, *Infra-Strukturgeschichte*, „Geschichte und Gesellschaft“, 27 (2001), S. 367–393.
- Lärmer Karl, *Autobahnbau in Deutschland 1933–1945. Zu den Hintergründen*, Berlin 1975.
- Mythos Reichsautobahn. Bau und Inszenierung der „Straßen des Führers“ 1933–1941*, hrsg. von Erhard Schütz, Eckhard Gruber, Berlin 1996.
- Pehnelt Gernot, *Das Unternehmen Reichsautobahn – Ein Essay*, Dessau 2003.
- Przerwa Tomasz, *Wpływ Reichswehry i Wehrmachtu na projektowanie autostrad i modernizację dróg krajowych na Śląsku w latach 30. XX w.*, [in:] *W garnizonie i na kwaterze ... Wojskowi i cywile*, red. Robert Klementowski, Marek Zawadka, Wrocław 2017, S. 145–154.
- Przerwa Tomasz, *Budowa Autostrady Rzeszy w rejonie Góry Św. Anny i plany przebudowy tamtejszej sieci drogowej (1938–1942)*, „Studia Śląskie”, 85 (2019), S. 73–82.
- Reichsautobahn. Pyramiden des Dritten Reiches*, hrsg. von Rainer Stommer, Marburg 1995.
- Reitsam Charlotte, *Reichsautobahn-Landschaften im Spannungsfeld von Natur und Technik*, Saarbrücken 2009.
- Ruppmann Reiner, *Das Dritte Reich dauerhaft fest im Blick? Die Notwendigkeit einer erweiterten Perspektive in der Autobahngeschichte*, „Historische Zeitschrift“, 287 (2008), 1, S. 91–105.
- Ruppmann Reiner, *Schrittmacher des Autobahnzeitalters: Frankfurt und das Rhein-Main-Gebiet*, Darmstadt 2011.

- Semlinger Franz, *Die Autobahn vom Hienberg bis Nürnberg. Bau und Bedeutung bis heute*, Neunkirchen am Sand 1998.
- Steininger Benjamin, *Raum-Maschine Reichsautobahn. Zur Dynamik eines bekannt/unbekannten Bauwerks*, Berlin 2005.
- Vahrenkamp Richard, *Autobahnbau in Hessen bis 1943*, Darmstadt 2007 (Beiträge zur hessischen Wirtschaftsgeschichte 1).
- Vahrenkamp Richard, *The German Autobahn 1920–1945. Hafraba Visions and Mega Projects*, Lohmar–Kön 2010.
- Volk Franz, *Der Aufbau der Gesellschaft „Reichsautobahnen“*, Leipzig 1935.
- Windisch-Hojnacki Claudia, *Die Reichsautobahn. Konzeption und Bau der RAB, ihre ästhetischen Aspekte, sowie ihre Illustration in Malerei, Literatur, Photographie und Plastik*, (Diss.) Bonn 1989.
- Wirth Wolfgang, *Gesamtkunstwerk Strasse. Die Geschichte des Autobahnpioniers Hans Lorenz*, München 2019.
- Wirth Wolfgang, *Die Choreographie der Autostraße*, Köln 2022 (Archiv für die Geschichte des Strassen- und Verkehrswesens, 27).
- Zeller Thomas, *Driving Germany. The Landscape of the German Autobahn, 1930–1970*, New York–Oxford 2007 (Berghahn monographs Studies in German History; 5).
- Zeller Thomas, *Straße, Bahn, Panorama. Verkehrswege und Landschaftsveränderung in Deutschland 1930 bis 1990*, Frankfurt–New York 2002 (Beiträge zur historischen Verkehrsforschung 3).

ZUM AUTOR

Reiner Ruppmann ist promovierter Wirtschaftswissenschaftler und schloss nach 35 Jahren Berufstätigkeit 2009 ein Studium der Geschichtswissenschaften und Romanistik in Frankfurt als Dr. phil. ab. Heute arbeitet er als freier Autor und veröffentlichte zahlreichen Schriften zur Verkehrsgeschichte und zu anderen historischen Themen. 2014 erfolgte die Gründung der Interessengemeinschaft ARCHIV FÜR AUTOBAHN- UND STRASSEN-GESCHICHTE, eine ehrenamtliche, außeruniversitäre Forschungseinrichtung, die ihre Arbeitsergebnisse für jedermann kostenlos zugänglich auf der Plattform www.strassengeschichte.de veröffentlicht. E-Mail-Adresse: ruppmann@icloud.com.



TOMASZ PIĘDZIOCH
Uniwersytet Wrocławski
ORCID: [0000-0002-2659-0024](https://orcid.org/0000-0002-2659-0024)

PROJEKT ADAPTACJI KOLEGIATY ŚW. KRZYŻA WE WROCŁAWIU DO ROLI MUZEUM SZTUKI SAKRALNEJ I MAUZOLEUM PIASTÓW ŚLĄSKICH. WYRAZ TROSKI O ZABYTEK CZY TEŻ ZABIĘG PROPAGANDOWY?

**THE PROJECT OF ADAPTING THE COLLEGIATE CHURCH OF THE HOLY
CROSS IN WROCŁAW INTO A SACRAL ART MUSEUM AND A MAUSOLEUM
OF SILESIA PIASTS. AN EXPRESSION OF CONCERN FOR THE HISTORIC
BUILDING OR A PROPAGANDA OPERATION?**

ABSTRACT: The aim of this paper is to discuss a quite unknown project of adapting the Collegiate Church of the Holy Cross in Wrocław into a museum. This initiative was undertaken in 1955–1956 on orders of Father Kazimierz Lagosz, who was then the vicar capitular of the Roman Catholic Archdiocese of Wrocław. The text outlines the preparatory studies, problems related to realisation of that project and the presumable role of the museum in the context of the communist propaganda of the time concerning the “Western Territories”. The paper is also an attempt to answer the question asked in the title – about the motivations Father Lagosz had when he proposed to desecrate one of the most important churches in Wrocław.

KEYWORDS: Collegiate Church of the Holy Cross, Wrocław, Father Kazimierz Lagosz

Kolegiata św. Krzyża i św. Bartłomieja znajdująca się na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu to jeden z najcenniejszych zabytków sakralnych w mieście. Jest to monumentalna budowla wzniesiona w stylu gotyckim. Jedną z cech wyróżniających świątynię od pozostałych zabytkowych kościołów Śląska jest to, że składa się ona z dwóch kondygnacji – kościoła górnego św. Krzyża oraz kościoła dolnego

św. Bartłomieja (patron Piastów śląskich¹). Kolegiata św. Krzyża przez wieki była miejscem spoczynku jej fundatora Henryka IV Probusa. Mimo swej wyjątkowej wartości kościół ten pozostaje jednak w cieniu sąsiedniej katedry św. Jana Chrzciciela. Pośród licznych prac historycznych poświęconych historii katedry zaskakuje stosunkowo niewielka liczba prac związanych z kolegiatą św. Krzyża². Najczęściej krótka historia kościoła pojawiała się w szerszych opracowaniach dotyczących architektury oraz *stricte* kościołów Wrocławia³.

W nielicznych pracach poświęconych kolegiacie problematyka związana z kwestią odbudowy kościoła zniszczonego w ok. 25% w 1945 r. oraz dalszych losów świątyni po II wojnie światowej była dotychczas poruszana jedynie zdawkowo. Obecnie brak szczegółowych opracowań historycznych dotyczących powojennej odbudowy kolegiaty św. Krzyża i św. Bartłomieja. Przy krótkich wzmiankach na temat prac we wnętrzu świątyni nadzorowanych przez Emila Kaliskiego w latach 1955–1956 nie ma informacji o bezpośredniej przyczynie rozpoczęcia prac przy projektowanym w kościele górnym św. Krzyża muzeum. Nawet bezpośrednio zaangażowany w projekt Olgierd Czerner w wydanych w 2016 r. wspomnieniach zatytułowanych *Mój wiek XX* przy opisie prac inż. Kaliskiego nie wspomina o planowanym muzeum. W dotychczasowej literaturze dotyczącej historii świątyni nie ma informacji na temat planów przekształcenia kościoła w muzeum. Krótka wzmianka o zaistnieniu takiej koncepcji pojawia się w pracy Józefa Mandziuka poświęconej historii Kościoła wrocławskiego⁴.

Zachowana dokumentacja archiwalna, dotycząca powojennej odbudowy kolegiaty św. Krzyża, znajduje się obecnie w Archiwum Państwowym we Wrocławiu (dalej: APWr). Materiały te pochodzą z dokumentacji Wrocławskiej Dyrekcji Odbudowy (dalej: WDO) i obejmują lata 1946–1950. Jedyne zachowane archiwalia dokumentujące działania związane z planowanym przekształceniem tej świątyni w muzeum znajdują się w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu (dalej:

¹ Alicja Karłowska-Kamzowa, *Sztuka Piastów śląskich w średniowieczu*, Wrocław 1991, s. 32.

² Najważniejsze pracę poświęcone historii kościoła św. Krzyża to Edmund Małachowicz, *Wrocławski zamek książęcy i kolegiata św. Krzyża na Ostrowie*, Wrocław 1994; *idem*, *Ostrów Tumski i wyspy we Wrocławiu*, Warszawa 1988.

³ Zob. Waclaw Szetelnicki, *Odbudowa kościołów w Archidiecezji Wrocławskiej w latach 1945-1972. Rola duchowieństwa i wiernych*, Rzym 1975; Zygmunt Antkowiak, *Kościół Wrocławia*, Wrocław 1991; *Leksykon Architektury Wrocławia*, red. Rafał Eysymontt *et al.*, Wrocław 2011.

⁴ Józef Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku. Czasy najnowsze*, t. 4, cz. 1, Warszawa 2013, s. 339.

AAW). Materiały te pochodzą tylko z 1955 oraz 1956 r. i są ściśle związane z ówczesnym wikariuszem kapitulnym dolnośląskiej części przedwojennej archidiecezji wrocławskiej – ks. Kazimierzem Lagoszem. Dokumentacja dotycząca projektu pochodzi ze zbioru poświęconego pontyfikatowi ks. Lagosza. Materiały te nie są wydzielone jako większa całość i rozproszone są pomiędzy licznymi teczkami dotyczącymi różnych zagadnień. Kwerenda przeprowadzona w: Archiwum Budowlanym miasta Wrocławia, Archiwum Państwowym we Wrocławiu, Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków we Wrocławiu, Archiwum Miejskiego Konserwatora Zabytków we Wrocławiu, Archiwum Politechniki Wrocławskiej, Instytucji Pamięci Narodowej oraz Muzeum Narodowym we Wrocławiu wykazała, że podmioty te nie posiadają żadnej powojennej dokumentacji związanej z kościołem św. Krzyża oraz planowanym w nim muzeum. Kwerenda prasy lokalnej wykazała brak zainteresowania projektem. Informacja na temat koncepcji pojawiła się jedynie raz we „Wrocławskim Tygodniku Katolickim” – krótko wspomniano o projekcie w szerszym kontekście historii Muzeum Archidiecezjalnego⁵.

Celem pracy jest przedstawienie dotychczas nieznanego epizodu historii kolegiaty św. Krzyża oraz próba odpowiedzi na pytanie, jaki cel miał przyświecać desakralizacji oraz możliwego upaństwowienia jednego z najważniejszych kościołów Śląska.

*

Decyzja o budowie kolegiaty św. Krzyża była najprawdopodobniej związana z zakończeniem sporu dotyczącego majątków kościelnych między księciem wrocławskim Henrykiem IV a biskupem Tomaszem II w 1287 r.⁶ Świątynia ta miała być aktem dobrej woli księcia wobec Kościoła⁷. Krótko po rozpoczęciu budowy zmarł fundator świątyni, który w 1290 r. spoczął w ukończonej części prezbiterium⁸. Około 1300 r. ukończony został nagrobek książęcy wraz z bogato zdobioną tumbą⁹. Tej wysokiej klasy zabytek przez wieki był jednym z najcenniejszych zabytków ruchomych Śląska. Bryła kolegiaty na planie krzyża została wstępnie ukończona

⁵ Więcej zob. przyp. 115.

⁶ Więcej na ten temat zob. Zbigniew Zielonka, *Henryk Prawy*, Katowice 1982, s. 126–127; Romuald Kaczmarek, *Kolegiata Krzyża Świętego we Wrocławiu jako fundacja Henryka IV Probusa. Impuls i następstwa – świadectwa ikonograficzne*, [w:] *Śląsk w czasach Henryka IV Prawego*, red. Krzysztof Wachowski, Wrocław 2005, s. 85.

⁷ Edmund Małachowicz, *Ostrów Tumski i wyspy we Wrocławiu*, Warszawa 1988, s. 34.

⁸ Zielonka, *Henryk Prawy*, s. 155.

⁹ Kaczmarek, *Kolegiata Krzyża Świętego*, s. 86.

w 1350 r.¹⁰ Przez następne dziesięciolecia trwała budowa wieży południowej kościoła, którą ostatecznie ukończono w XV w.¹¹ Kościół mimo upływu wieków nie utracił do końca związków z Polską. W okresie międzywojennym odbywały się w nim nabożeństwa w języku polskim¹². Fakt ten chętnie wykorzystywała powojenna propaganda jako dowód na polski charakter Śląska¹³.

Zniszczenia wojenne i odbudowa

Już na początku oblężenia Wrocławia w lutym 1945 r. kolegiata została uszkodzona. Kościół, według relacji świadków, miał zostać wtedy trafiony kilkoma bombami, które uszkodziły dach¹⁴. Z powodu rozległych uszkodzeń górnej kondygnacji wszystkie msze święte od tego momentu odprawiano w dolnym kościele¹⁵. W wyniku ostrzału wojsk radzieckich 8 III 1945 r. zniszczona została część okien górnego oraz dolnego kościoła¹⁶. Prawdziwie tragiczne dla Wrocławia okazały się Święta Wielkanocne. Zmasowane naloty przeprowadzane od 1 kwietnia zrujnowały znaczną część miasta z katedrą św. Jana Chrzciciela na czele¹⁷. Skalę zniszczeń miasta spowodowanych bombardowaniem dodatkowo spotęgowało trwające kilka dni zjawisko określane jako burza ogniowa. W trakcie niego następuje, poprzez reakcję z powietrzem, bardzo szybkie rozprzestrzenianie się ognia. 3 kwietnia w trakcie mszy świętej do wnętrza kolegiaty św. Krzyża wpadła bomba, zabijając oraz raniąc wielu wiernych¹⁸. Wybuch spowodował poważne zniszczenia wnętrza budynku.

Według powojennego sprawozdania dotyczącego technicznego stanu skala zniszczeń była dość znaczna. W 90% zerwane zostało pokrycie dachowe

¹⁰ Hanna Kozaczewska-Golasz, *Średniowieczne kościoły halowe na Śląsku. Część 2. Kościoły z XIV w.*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 58 (2013), 2, s. 10; Małachowicz, *Ostrów Tumski i wyspy we Wrocławiu*, s. 36.

¹¹ Małachowicz, *Ostrów Tumski i wyspy*, s. 36.

¹² *Idem*, *Wrocławski zamek książęcy*, s. 171.

¹³ Wincenty Urban, *O polskich kazaniach w kościołach św. Krzyża we Wrocławiu*, „Wrocławski Tygodnik Katolicki”, 4 (1956), 3, s. 6.

¹⁴ Paul Peikert, *Kronika dni oblężenia. Wrocław 22 I–8 V 1945*, Wrocław 1964, s. 60.

¹⁵ Antkowiak, *Kościół Wrocławia*, s. 114.

¹⁶ Peikert, *Kronika dni oblężenia*, s. 127–129.

¹⁷ M[aria] Hidelita Troska, *Kwiaty pośród bomb. Dziennik zakrystianki katedralnej*, wstęp i oprac. Józef Pater, tłum. Edmund Całus, Maria i Daniel Sternikowie, Wrocław 2022, s. 52–53.

¹⁸ *Ibidem*, s. 53.

z rzymskiej dachówki, w 15% uszkodzona była więźba dachu¹⁹. Sklepienie kościoła górnego zostało uszkodzone w 30%, a kościoła dolnego w 10%. Gotyckie lukarny wraz z otworami okiennymi zostały zniszczone w 55%²⁰. Według sprawozdania cenne wyposażenie kościoła w wyniku wybuchu bomby zostało zniszczone w 90%. Należy przy tym zaznaczyć, że część wyposażenia kościoła wywieziono w trakcie wojny z miasta. Przed nieuchronną destrukcją ocalono w ten sposób między innymi nagrobek Henryka IV²¹. Konstrukcja kościoła, mimo wyjątkowo niszczących działań wojennych, nie została zagrożona. Stopień uszkodzeń świątyni oceniono na 25%²².

Pierwsze prace związane z odbudową kolegiaty św. Krzyża rozpoczęły się w 1946 r. Piastowski charakter świątyni, stale i dobitnie podkreślany przez władzę, był jednym z istotnych czynników tak szybkiego rozpoczęcia prac²³. 5 kwietnia Wrocławska Dyrekcja Odbudowy powierzyła firmie Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych i Drogowych we Wrocławiu wykonanie robót zabezpieczających świątyni²⁴. Do końca miesiąca przeprowadzono prace murarskie oraz ciesielskie. Dalsze prace w październiku 1946 r. WDO powierzyło firmie Żelbet. Do sierpnia 1947 r. częściowo pokryto dachem wieżę północną oraz naprawiono północną część dachu kościoła. Część południowa dachu z powodu braku dachówki rzymskiej pozostała niepokryta. W dzienniku budowy wielokrotnie odnotowywano brak niezbędnych materiałów, co nieuchronnie opóźniało termin ukończenia prac²⁵. Po dostarczeniu dachówki rzymskiej prace zostały wznowione. Dnia 7 VIII 1948 r. powołano komisję, która dokonała ostatecznego odbioru prac remontowo-zabezpieczających świątyni²⁶. Mimo niewielkich zastrzeżeń pozytywnie oceniono efekt dotychczasowych prac. Jednocześnie z pracami remontowo-zabezpieczającymi

¹⁹ Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej: APWr), Wrocławska Dyrekcja Odbudowy (dalej: WDO), sygn. 82/449/0/6.6/141, Kościół św. Krzyża – roboty zabezpieczające, Sprawozdanie techniczne ze stanu kościoła św. Krzyża we Wrocławiu, k. 50.

²⁰ Detal architektoniczny znajdujący się na dachu doświetlający wnętrze.

²¹ Edmund Małachowicz, *Wrocław na wyspach, rozwój urbanistyczny i architektoniczny*, Wrocław 1981, s. 198.

²² Antkowiak, *Kościół Wrocławia*, s. 114.

²³ Agata Gabiś, *Wrocław po oblężeniu – zniszczenia i pierwsze lata odbudowy*, [w:] *Festung Breslau 1945. Historia i pamięć*, red. Tomasz Głowiński, Wrocław 2009, s. 291–292.

²⁴ APWr, WDO, sygn. 82/449/0/6.6/141, Kościół św. Krzyża – roboty zabezpieczające, k. 56.

²⁵ APWr, WDO, sygn. 82/449/0/6.6/145, Kościół św. Krzyża – roboty dekarskie. Dziennik Budowy 1948, Protokół ostatecznego odbioru robót remontowych, k. 3; APWr, WDO, sygn. 82/449/0/6.6/143, Kościół św. Krzyża – roboty konserwatorskie 1947–1948, Przebieg robót, k. 18–22.

²⁶ APWr, WDO, sygn. 82/449/0/6.6/143, Kościół św. Krzyża – roboty konserwatorskie 1947–1948, s. 35.

prowadzone były roboty konserwatorskie. Do połowy marca 1948 r. udało się oczyścić okna górnego kościoła z resztek stłuczonego szkła, uzupełniono kamienne filarki okienne oraz wstawiono okna kościelne ze szkła surowego. W połowie sierpnia 1949 r. komisja odebrała prace konserwatorskie²⁷.

Po zakończeniu prac remontowo-zabezpieczających oraz konserwatorskich części zewnętrznej świątyni wstrzymano kolejne roboty. Kościół został na tym etapie zabezpieczony przed dalszą degradacją oraz niekorzystnym wpływem czynników atmosferycznych. Jednak wciąż wewnątrz kolegiaty wymagało przeprowadzenia prac porządkowych oraz renowacyjnych. O tak szybkiej odbudowie i zabezpieczeniu kolegiaty św. Krzyża mogła decydować jego wysokiej klasy architektura. Bez wątplenia innym istotnym argumentem był ścisły związek historii kościoła z Piastami śląskimi. Jak zauważa Agata Gabiś, kościoły gotyckie zostały uznane przez władze komunistyczne za świadectwo polskich tradycji „Ziem Odzyskanych”, dlatego też ich odbudowa była traktowana priorytetowo²⁸. To zaś, że w następnych miesiącach nie ukończono prac we wnętrzu kościoła, mogło wynikać z całkowitego skupienia wysiłków na odbudowie katedry św. Jana Chrzciciela. Z powodu braku odpowiedniego personelu budowlanego oraz architektów konieczna była hierarchizacja odbudowywanych obiektów²⁹. Kolegiata św. Krzyża została w odpowiedni sposób zabezpieczona i następne lata musiała czekać na odpowiednią koniunkturę, aby rozpoczął się proces odbudowy wnętrza świątyni. W zachowanej dokumentacji prac podjętych w latach 1946–1949 brak jakichkolwiek informacji dotyczących przeznaczenia świątyni. Niemal na pewno nie planowano w tym czasie przystosowania jej do funkcji muzeum.

²⁷ APWr, WDO, sygn. 82/449/0/6.6/145, Kościół św. Krzyża – roboty dekararskie. Dziennik Budowy 1948, k. 2.

²⁸ Gabiś, *Wrocław po oblężeniu*, s. 292. Analogiczna sytuacja miała miejsce również w pozostałych regionach „Ziem Odzyskanych”, o kontekście Pomorza Zachodniego zob. Arkadiusz Małecki, *Recepcja polskiej myśli zachodniej na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956*, „Przegląd Zachodniopomorski”, 2014, 4, s. 175; Emil Kalinowski zabytki gotyckie Wrocławia określa nawet jako „polską metrykę urodzenia miasta”, Zob. *idem*, *Wrocław wrócił do Polski*, „Skarpa Warszawska”, 1946, 9 s. 4–5.

²⁹ Przemysław Dudek, *Koncepcje odbudowy powojennego Wrocławia 1945–1956 – między miastem prowincjonalnym a drugą metropolią kraju*, „Przegląd Administracji Publicznej”, 2013, 2, s. 61.

Muzeum

Do dalszych prac przy kolegiacie św. Krzyża przystąpiono dopiero w 1955 r. Tym razem zleceńodawcą nie było państwo, lecz władze kościelne. 10 VI 1955 r. w rezydencji arcybiskupiej odbyło się posiedzenie dotyczące odbudowy górnego kościoła św. Krzyża. Organizatorem spotkania był ówczesny wikariusz kapitulny archidiecezji wrocławskiej ks. Kazimierz Lagosz. Zaproszeni zostali: inżynier Emil Kaliski³⁰ jako projektant, inżynier S. Kostecki jako wykonawca, doktor Jerzy Gabryś³¹, ks. inżynier Edmund Rozenbajger³² oraz panowie Jan Nagraba³³ i Opała³⁴. To właśnie na tym posiedzeniu pierwszy raz otwarcie rozmawiano o adaptacji kościoła św. Krzyża na muzeum.

Koncepcja desakralizacji jednego z najcenniejszych i najstarszych kościołów Wrocławia i przystosowania go do roli muzeum jest bardzo zastanawiająca. Zaskakiwać może fakt, że pomysł pochodził od najwyższych władz kościelnych diecezji wrocławskiej. Co więcej, brak jakichkolwiek informacji o zaangażowaniu władzy politycznej w projekt czy też jakichkolwiek próbach nacisku w tej materii. Gdyby pomysł Lagosza został zrealizowany, byłoby to wydarzenie bezprecedensowe w dotychczasowej historii polskiego Kościoła. W zasadzie jedyna stosunkowo podobna sytuacja związana jest z powstaniem wrocławskiego Muzeum Architektury. W połowie lat sześćdziesiątych, po zakończeniu odbudowy doszło do desakralizacji gotyckiego zespołu pobernardyńskiego, który został zaadaptowany na muzeum. Ten wyjątkowo w skali całego kraju przykład zastąpienia sakralnej funkcji świątyni dotyczył jednak kościoła znacznie mniej rozpoznawalnego i cennego z punktu widzenia historii niż kolegiata św. Krzyża.

Pewnej odpowiedzi na te kwestie może udzielić droga ks. Lagosza do urzędu wikariusza kapitulnego. Do Wrocławia przyjechał on w maju 1945 r. wraz z polską administracją Bolesława Drobnera. Zaangażował się w organizację polskiej

³⁰ Absolwent Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, autor wielu projektów odbudowy obiektów we Wrocławiu. Krystyna Kirschke, Paweł Kirschke, *„Efektywne rekonstrukcje” kamienic mieszczańskich na Starym Mieście we Wrocławiu w latach 1948–1960*, [w:] *Dziedzictwo architektoniczne: rekonstrukcje i badania obiektów zabytkowych*, red. Ewa Łużyńska, Wrocław 2017, s. 42.

³¹ Architekt.

³² W tym czasie pracownik wydziału odbudowy Kurii Arcybiskupiej we Wrocławiu.

³³ W tym czasie pracownik wydziału odbudowy Kurii Arcybiskupiej we Wrocławiu.

³⁴ Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu (dalej: AAW), sygn. IA27a 220, Odbudowa i odgruzowanie; Pismo do ks. Lagosza, 14 I 1956, b.p.

administracji kościelnej we Wrocławiu. W roku 1949 został aresztowany za przywłaszczenie mienia ponemieckiego i w toku śledztwa złamany oraz przygotowany do przyszłej roli dyspozycyjnego wobec władz państwowych zarządcy Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku³⁵.

W 1951 r. dotychczasowy administrator apostolski dolnośląskiej części dawnej archidiecezji wrocławskiej ks. Karol Milik został usunięty ze stanowiska przez władzę komunistyczną³⁶. Następnie władza wymusiła na kapitule katedralnej wybór ks. Lagosza jako nowego zarządcy prowincji. Do podobnych zdarzeń doszło w tym czasie na terenie całych „Ziem Odzyskanych”³⁷. Dzięki temu tamtejsza organizacja kościelna znalazła się pod kontrolą duchownych podporządkowanych władzy komunistycznej. Okres sprawowania przez Lagosza w latach 1951–1956 urzędu wikariusza kapitulnego archidiecezji wrocławskiej Kazimiera Jaworska określa jako jeden z najsmutniejszych okresów Kościoła wrocławskiego³⁸. Lagosz w trakcie sprawowania urzędu nie krył swych prorządowych sympatii, wiernie wykonując sugestie władzy. Duchowny wielokrotnie okazywał jej również publiczne poparcie w wydawanych rezolucjach. Aktywnie wspierał on ruch księży patriotów na Dolnym Śląsku, który w trakcie jego rządów stał się jednym z najliczniejszych w kraju³⁹. Usuwał również ze stanowisk duchownych niewygodnych dla władzy⁴⁰. Pozytywnie ocenia się natomiast zaangażowanie Lagosza w odbudowę licznych kościołów Dolnego Śląska⁴¹.

³⁵ Stanisław A. Bogaczewicz, *Ustanowienie ks. Kazimierza Lagosza wikariuszem kapitulnym i działania aparatu bezpieczeństwa wobec kurii wrocławskiej w latach 1951–1956*, [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*, red. Adam Dziurok, Warszawa 2009, s. 415–417; Jerzy Pietrzak, *Ks. Karol Milik – administrator apostolski Dolnego Śląska i władzę państwowe w latach 1945–1951*, [w:] *Ludzie wrocławskiego Kościoła po II wojnie światowej*, red. Ignacy Dec, Krystyn Matwijowski, Józef Pater, Wrocław 2005, s. 43–45.

³⁶ Józef Pater, *Z dziejów wrocławskiego Kościoła*, Wrocław 1997, s. 97.

³⁷ Karol Kubicki, *Czy władze komunistyczne planowały usunąć administratorów apostolskich z Ziem Zachodnich i Północnych już latem 1950 roku? Hipoteza wcześniejszego terminu akcji „B”*, „Prace Historyczne Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, 144 (2017), 4, s. 776–777; Wojciech Kucharski, *Religia na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1945–1989. Wprowadzenie*, [w:] *Region czy regiony? Ziemie Zachodnie i Północne 1945–1989*, red. *idem*, Wrocław 2022, s. 236.

³⁸ Kazimiera Jaworska, *Rządy wikariusza kapitulnego ks. Kazimierza Lagosza w ocenie biskupa Bolesława Kominka*, „Perspectiva: Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne”, 10, (2011), 1, s. 294–295.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ Mariusz Leszczyński, *Księża diecezjalni ekspatrianci Archidiecezji Lwowskiej obrządku łacińskiego. Słownik Biograficzny*, Warszawa 2020, s. 418.

⁴¹ Wojciech Kucharski, *Religia na Dolnym Śląsku w latach 1945–1989*, [w:] *Region czy regiony?*, s. 259.

Powiązania duchownego z władzą nie uszły uwadze społeczeństwa. Profesor Karol Estreicher młodszy w swym dzienniku wspominał w 1951 r. o prawdopodobnych motywach postępowania duchownego: „Lagosz po prostu wie, że bez bliskiej współpracy z władzami Polski Ludowej nie utrzyma się”⁴². Obserwacje Estreichera były bez wątpienia słuszne. Sposób przejścia urzędu przez Lagosza, niezgodny z prawami kanonicznymi, wymusił na nim dalszą współpracę z władzą. Dlatego też po aresztowaniu w 1953 r. Stefana Wyszyńskiego Lagosz publicznie potępił działania prymasa Polski⁴³. Wikariusz kapitulny był mocno zaangażowany w obchody rocznicy 10-lecia Polski Ludowej⁴⁴. Według ks. Józefa Patera najprawdopodobniej dążył on do uzyskania, z pomocą władzy ludowej, godności biskupa⁴⁵. O próbach uzyskania urzędu wspomina również znacznie bardziej przychylna Lagoszowi biografia autorstwa Benedykta Staniszewskiego⁴⁶. Informacja ta pada również w publikacji Józefa Mandziuka dotyczącej historii Kościoła na terenie Śląska⁴⁷.

Stopniowa marginalizacja roli kolegiaty św. Krzyża jako miejsca kultu zaczęła się krótko po objęciu urzędu administratora apostolskiego przez Lagosza. Już w 1952 r. znaczna część nabożeństw z kościoła została przeniesiona do katedry⁴⁸. Jak zauważa Waclaw Szetelnicki, dotychczasowa parafia kolegiacka w praktyce przestała wtedy istnieć, a sam kościół sprowadzono do roli kościoła pomocniczego katedry⁴⁹. Działanie to świadczyć może o tym, że już trzy lata przed rozpoczęciem prac nad desakralizacją kolegiaty Lagosz dążył do stopniowego wygaszenia życia religijnego w świątyni. Być może już wtedy rozważano nadanie jej nowej funkcji.

W trakcie pierwszego spotkania za konieczne uznano uporządkowanie wnętrza kościoła górnego, rozebranie oraz usunięcie ze świątyni barokowego chóru i organów. Omawiano również problem znacznej ilości gruzu zalegającego pod

⁴² Karol Estreicher jr, *Dziennik wypadków*, t. 2: 1946–1960, red. Zbigniew Kazimierz Wittek, Kraków 2002, s. 274.

⁴³ Bartłomiej Noszczak, *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego 1953–1956*, Warszawa 2008, s. 393.

⁴⁴ Kazimiera Jaworska, *Relacje między państwem a Kościołem katolickim w (archi)diecezji wrocławskiej w latach 1956–1974*, Legnica 2009, s. 85.

⁴⁵ Pater, *Z dziejów wrocławskiego Kościoła*, s. 99.

⁴⁶ Benedykt Staniszewski, *Ksiądz Infułat Kazimierz Lagosz jako rządcą Archidiecezji Wrocławskiej 1951–1956*, t. 1, Wrocław 2000, s. 57–59.

⁴⁷ Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, s. 451.

⁴⁸ Szetelnicki, *Odbudowa kościołów w Archidiecezji Wrocławskiej*, s. 350.

⁴⁹ *Ibidem*.

chórem. W zwałach tego gruzu odnaleziono dużą figurę Matki Boskiej, którą planowano wyeksponować w niszy zewnętrznej kościoła. Poza tym w prezbiterium odkryto cenne XIII-wieczne wiązania. Ustalano również, że istotnym elementem wyposażenia muzeum powinny być tryptyki śląskie⁵⁰. Z polecenia Lagosza inż. Kaliski miał przygotować pierwszy, bardzo wstępny, projekt rozmieszczenia tryptyków w kościele. Projekt miał zostać przesłany do Warszawy po to, aby dokonać wyboru pasujących do muzeum tryptyków. Aby omówić kwestię uporządkowania oraz ewentualnej rozbiórki epitafiów i ołtarza, zaplanowano spotkanie komisji w składzie: architekt miejski, konserwator wojewódzki, dyrektorzy muzeów Śląskiego i Archidiecezjalnego. Komisja ta miała zdecydować, czy należy usunąć epitafia z niemieckimi napisami, czy zamurować okna w prezbiterium oraz czy oszkląć okna na wieży. W trakcie spotkania rozważano też, czy dawna zakrystia ma pozostać zamknięta, czy również powinna być częścią muzeum⁵¹. Rolę doradczą w tej kwestii miała odgrywać bliżej nieokreślona komisja z Warszawy, której przyjazdu do Wrocławia spodziewano się w październiku⁵². W zachowanej dokumentacji brak jednak informacji na temat jakichkolwiek działań owej komisji.

Walka z „niemczyzną” – przygotowywanie wnętrza kościoła do nowej roli

Kwestie omawiane na spotkaniu w ścisły sposób łączą się z tzw. oswojeniem regionu. Ludność polska, która przybyła na Dolny Śląsk po wojnie, znalazła się w większości w obcej przestrzeni kulturowej⁵³. Jak zauważa Janina Radziszewska, niszczenie elementów niemieckiego dziedzictwa kulturowego stało się jednym z najważniejszych sposobów oswojania regionu. We Wrocławiu decyzją prezydenta Bolesława Drobniera już od września 1945 r. rozpoczęto masowe usuwanie z przestrzeni publicznej niemieckich napisów. Kolejnym elementem oswojania było pospieszne zastępowanie niemieckich nazw ulic, placów oraz dzielnic nazwami polskimi. Pracami tymi kierowała specjalna komisja do zmian nazw ulic, a doradczą rolę

⁵⁰ Trzyzęściowy rodzaj dekoracji ołtarzowej charakterystyczny dla sztuki gotyckiej.

⁵¹ AAW, sygn. IA27a 220, Odbudowa i odgruzowanie, Protokół z posiedzenia w Rezydencji Arcybiskupiej z dnia 10 VI 1956 r., w sprawie odbudowy górnego kościoła św. Krzyża, b.p.

⁵² AAW, sygn. IA27a 300, Sprawa inż. Bukowskiego, odbudowa pałacu arcybiskupiego i innych obiektów.

⁵³ Janina Radziszewska, *Oswajanie przestrzeni – przykład Dolnego Śląska*, „Zeszyty Etnologii Wrocławskiej”, 2016, 1(24), s. 87.

odgrywał przy tym prof. Antoni Knot, dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego⁵⁴. Usuwanie przejawów niemieckiej historii z przestrzeni publicznej wynikało, poza tzw. oswajaniem, z negatywnych skojarzeń ludności polskiej z okresem niemieckiej okupacji⁵⁵. Jak zauważa Gregor Thum, do propagowania oficjalnej narracji o Ziemiach Zachodnich wykorzystano również liczne instytucje kulturalne, takie jak placówki edukacyjne, biblioteki, teatr czy też właśnie muzea⁵⁶.

Rozważania zebranych u ks. Lagosza gości nad koniecznością usunięcia niemieckich epitafiów były typowe dla tych czasów. Przekaz odgórny płynący od władzy ludowej nie pozostawiał wątpliwości co do polskiego charakteru regionu. Z tego względu pożądane było usunięcie wszelkich elementów zaprzeczających tej tezie⁵⁷. Powszechnie niszczone wtedy każdy dostrzegalny przejaw niemieckiego dziedzictwa: charakterystyczne elementy zabudowy, pałace niemieckich rodzin szlacheckich czy też nawet cmentarze⁵⁸. Jakub Tyszkiewicz uważa, że choć zjawiska te miały miejsce na wszystkich ponemieckich ziemiach zajętych po wojnie przez Polskę, to na Dolnym Śląsku skala owych zniszczeń była największa⁵⁹. Wszystkie te działania miały związek, czasem podświadomy, z oswajaniem regionu. Aby nawiązać jakąś więź z nową małą ojczyzną, ludzie, którzy przybyli do tego regionu, uznawali za konieczne wyrugowanie związków miejscowości z dotychczasowymi mieszkańcami. Dzięki temu w miejsce znienawidzonych przeciwników powstałaby swego rodzaju wolna przestrzeń kulturowa. Zapełnić ją mieli nowi polscy osadnicy, napływający na teren stopniowo już od maja 1945 r.⁶⁰

Drugim istotnym sposobem oswajania regionu było poszukiwanie polskich korzeni Śląska. Odwoływanie się do tradycji piastowskiej oraz określanie terenów uzyskanych przez Polskę po II wojnie światowej jako „Ziemie Odzyskane” było

⁵⁴ Elżbieta Kaszuba, *Wrocław nasz! Polonizacja kulturowego oblicza miasta w pierwszych latach po zakończeniu drugiej wojny światowej*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym”, 60 (2021), 4, s. 155–156; Anna Jankowska-Nagórka, „Deteutonizacja” Dolnego Śląska w latach 1945–1949 jako przykład polityki władz Polski Ludowej wymierzonej przeciwko Niemczyźnie, Kraków 2017, s. 93.

⁵⁵ Kaszuba, *Wrocław nasz!*, s. 155.

⁵⁶ Gregor Thum, *Obce Miasto. Wrocław 1945 i potem*, tłum. Małgorzata Słabicka, Wrocław 2007, s. 241.

⁵⁷ Radziszewska, *Oswajanie przestrzeni*, s. 87.

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ Jakub Tyszkiewicz, *Wokół specyfiki dolnośląskiej w okresie powojennym*, [w:] *Powrót do Macierzy? Ziemie Zachodnie i Północne w Polsce Ludowej*, red. Maciej Fic, Katowice 2020, s. 79.

⁶⁰ Stefan Bednarek, *Spółczesność i kultura na Dolnym Śląsku w latach 1945–1989*, [w:] *Region czy regiony? Ziemie Zachodnie i Północne 1945–1989*, red. Wojciech Kucharski, Wrocław 2022, s. 590–591.

przejawem właśnie tej tendencji⁶¹. Jak zauważa Elżbieta Kaszuba, ludność polska przyjeżdżająca do Wrocławia była bardzo specyficzną społecznością. Doświadczona sześćioletnią wojną, w znacznej mierze wysiedlona ze swych dotychczasowych miejscowości znalazła się na obcym sobie terytorium⁶². Z punktu widzenia władzy, aby związać ludność napływową z „Ziemiemi Odzyskanymi”, konieczne było znalezienie elementów, z którymi nowi przybysze mogli się identyfikować. We Wrocławiu najważniejszym elementem tworzącego się nowego imaginarium był mityczny piastowski charakter Ziemi Zachodnich⁶³. W tym kontekście specyficzne było podejście władzy ludowej do tzw. autochtonów, powszechnie bowiem postulowano, aby uznać ich za ludność polską, która po wiekach germańskiej niewoli wymagała jedynie polonizacji⁶⁴. W pewnym sensie w tej samej sytuacji znalazła się kolegiata św. Krzyża – budowla o piastowskich korzeniach, wokół której przez wieki narosły elementy kultury niemieckiej reprezentowane chociażby przez wspomniane epitafia. Takie próby poszukiwań polskich korzeni Śląska, przy jednoczesnej negacji wieków rządów niemieckich, należy interpretować jako próbę odnalezienia się nowych osadników na zupełnie obcym kulturowo regionie. Nie bez znaczenia w tej sprawie pozostawała również konieczność usprawiedliwienia powojennej zmiany granic.

Choć polscy duchowni tuż po wojnie prezentowali podobny do władzy komunistycznej punkt widzenia w kwestii Ziemi Zachodnich, to i tak nie uchroniło ich to od zarzutów w tej materii. Po internowaniu w 1953 r. kardynała Wyszyńskiego zarzucano mu, jako głowie polskiego Kościoła, że realizuje opcję watykańską. W rozumieniu komunistów było to równoznaczne z opcją proniemiecką⁶⁵. Działania Wyszyńskiego miały uniemożliwiać stabilizację polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich oraz sprzyjać Niemcom⁶⁶. Być może Lagosz obawiał się podobnych zarzutów i stąd wynikała gotowość do niszczenia mienia „poniemieckiego”.

Przed kolejnym spotkaniem przeprowadzone zostały zaplanowane prace w górnym kościele. Do końca października 1955 r. w zakrystii oraz transepcie

⁶¹ Radziszewska, *Oswajanie przestrzeni*, s. 86.

⁶² Kaszuba, *Wrocław nasz!*, s. 154–155.

⁶³ *Ibidem*.

⁶⁴ Jakub Tyszkiewicz, *Sto wielkich dni Wrocławia. Wystawa Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu a propaganda ziem zachodnich i północnych w latach 1945–1948*, Wrocław 1997, s. 39.

⁶⁵ Wojciech Kucharski, *Komuniści i Watykan. Polityka komunistycznej Polski wobec Stolicy Apostolskiej 1945–1974*, Warszawa 2019, s. 154–155.

⁶⁶ *Ibidem*.

oczyszczono ściany i otynkowano sklepienie. Wykonano również żebrowanie sklepień. Zgodnie z ustaleniami ze spotkania oczyszczono wreszcie kościół z zalegającego od 1945 r. gruzu⁶⁷. Najpoważniejszą pracą przeprowadzoną w tym czasie pod kierunkiem inż. Kaliskiego było usunięcie barokowego chóru. Według wspomnień Olgierda Czernera dotyczących prac we wnętrzu kościoła pomysł usunięcia bardzo dobrze zachowanego barokowego chóru wynikał z chęci nadania wnętrzu jedności stylowej⁶⁸. Równocześnie usuwano także tynki kościoła, poszukując pod nimi średniowiecznych malowideł. Po interwencji Czernera prace te wstrzymano⁶⁹. Nadanie świątyni jedności stylowej było z ówczesnej perspektywy tylko jednym argumentem przemawiającym za programem prac Kaliskiego. Równie istotna była potrzeba wyeksponowania gotyckiego charakteru wnętrza kościoła św. Krzyża. Wynikało to ze wspomnianego już podejścia architektów uznających kościoły gotyckie za budowle polskie. Wszystko to, co w następnych wiekach „narosło” wokół pierwotnej tkanki świątyni, w tym elementy barokowe, należało usunąć, ponieważ nie miały już one polskiego charakteru. Co więcej, były świadectwem wieków niemieckiej historii kościoła. Podobnie poszukiwanie średniowiecznych malowideł pod tynkiem należy uznać za próbę odwołania do piastowskich początków świątyni.

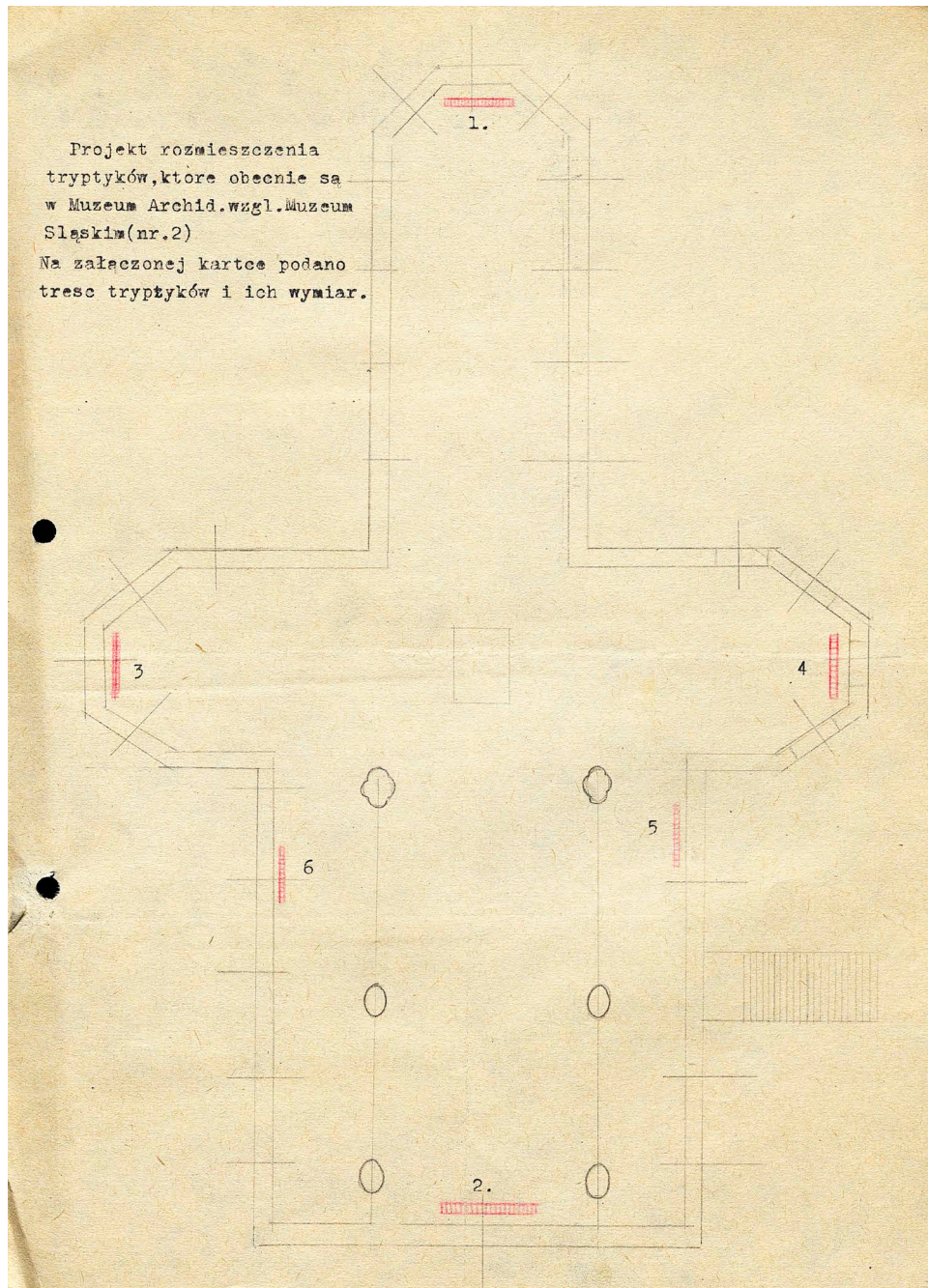
Jednocześnie z pracami ks. Lagosz prowadził starania o przekazanie mu planowanego wyposażenia muzeum. Dnia 10 VII 1955 r. skierował w tej sprawie pismo do Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków w Warszawie. Duchowny prosił o przekazanie na potrzeby kościoła św. Krzyża 23 śląskich tryptyków zmagazynowanych w podziemiach Muzeum Narodowego w Warszawie. Ekspozyty te w najbliższym czasie nie miały być prezentowane na żadnej wystawie, dlatego ksiądz argumentował, że społeczeństwo nie ma możliwości oglądania tych cennych zabytków. Poza tym Lagosz wnioskował o wydanie ze zbiorów Muzeum Śląskiego we Wrocławiu sarkofagu Henryka IV – kluczowego eksponatu planowanego muzeum⁷⁰. Do pisma dołączono przygotowany przez inż. Kaliskiego projekt rozmieszczenia tryptyków w kościele.

⁶⁷ AAW, sygn. IA27a 220, Odbudowa i odgruzowanie.

⁶⁸ Olgierd Czerner, *Mój wiek XX. 1900–1970*, Wrocław 2016, s. 198.

⁶⁹ *Ibidem*.

⁷⁰ AAW, sygn. IA27a 335, *Św. Krzyż*, Pismo ks. Lagosza do Ministerstwa Kultury i Sztuki, Departament Muzeów i Ochrony Zabytków, 4 XI 1956, b.p.



Il. 1. Schemat rozmieszczenia tryptyków. Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu, sygn. IA27a 335, Św. Krzyż.

Witraże – symbolika polskiej historii Śląska

Istotnym elementem planowanego muzeum miały być witraże. Dnia 10 XI 1955 r. krakowski artysta malarz Tadeusz Wojciechowski⁷¹ przekazał ks. Lagoszo- wi przygotowany przez siebie program prac witrażowych dla kościoła górnego św. Krzyża⁷². Zgodnie ze zleceniem duchownego oraz sugestią inż. Kaliskiego tematyka witraży związana była z Piastami śląskimi w ujęciu zachowanych legend śląskich. Wojciechowski przygotowując program prac witrażowych, zdecydował się rozszerzyć tematykę Piastów śląskich, tak aby podkreślić jedność Śląska z resztą ziem polskich⁷³. Cykl witraży miał obejmować chronologicznie okres od Mieszka I do Kazimierza Wielkiego. Autor przyjął zasadę grupowania obok głównej postaci witrażu postaci drugoplanowych i istotnych wydarzeń z nią związanych. Tego rodzaju witraże miały zostać umieszczone w prezbiterium, transepcie oraz w nawach bocznych. Prezbiterium w projekcie poświęcone zostało ksiądzętom wrocławskim⁷⁴, co wynikało z planowanego umiejscowienia sarkofagu Henryka IV. Witraże transeptu miały być związane z cyklem Piastów polskich, umieszczenie ich w centrum wnętrza kościoła miało podkreślać ich nadrzędną rolę nad późniejszymi bocznymi liniami tej dynastii⁷⁵. Nawę boczną południową miał zająć cykl związany z ksiądzędami dolnośląskimi, z wyłączeniem ksiądzędam wrocławskich⁷⁶. Nawa boczna północna miała zostać poświęcona ksiądzędom górnośląskimi⁷⁷.

⁷¹ Był on również zaangażowany w przygotowanie projektów witraży dla Katedry św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu.

⁷² AAW, sygn. IA27a 311, Witraże dla kościołów św. Krzyża i Piotra i Pawła, Pismo Tadeusza Wojciechowskiego do ks. Lagosza, 10 XI 1956, b.p.

⁷³ Wykorzystanie kwestii Piastów śląskich do podkreślania polskich prawa do Śląska miało miejsce już w okresie międzywojennym. Więcej zob. Maximilian Eiden, *Das Nachleben der schlesischen Piasten. Dynastische Tradition und moderne Erinnerungskultur vom 17. bis 20. Jahrhundert*, Wiedeń 2012, s. 322–351.

⁷⁴ Planowano witraże z następującymi władcami: Władysław II Wygnaniec, Bolesław I Wysocki, św. Jadwiga Śląska, Henryk I Brodaty, Henryk II Pobożny, Henryk III Biały, Henryk IV Probus. AAW, sygn. IA27a 311, Witraże dla kościołów św. Krzyża i Piotra i Pawła.

⁷⁵ Planowano witraże z następującymi władcami: Mieszko I, Bolesław Chrobry, Bolesław Śmiały, Bolesław III Krzywousty, Kazimierz II Sprawiedliwy, Bolesław V Wstydlivy, Władysław Łokietek, Kazimierz III Wielki. *Ibidem*.

⁷⁶ Planowano witraże z następującymi władcami: linia legnicko-brzeska: Bolesław II Rogatka, Henryk V Gruby, Henryk VI; linia świdnicka i ząbkowicko-ziębicka: Bolko I Surowy, Bernard, Henryk I, Bolko II; linia głogowska: Konrad I, Henryk III, Henryk V Żelazny; linia oleśnicka: Konrad I, Konrad II, Konrad IV. *Ibidem*.

⁷⁷ Planowano witraże z następującymi władcami: linia opolska: Mieszko I Płatonogi, Kazimierz I Opolski, Mieszko II, Władysław Opolski, Bolesław I, Bolesław II, Wojciech, Bolesław I na Niemodlinie; linia cieszyńska: Mieszko I, Kazimierz I, Przemysław, Leszek; linia bytomaska: Kazimierz II, Ziemowit, Bolesław, Władysław. *Ibidem*.

Witraże głównej osi kościoła – umieszczone w oknach absydy prezbiterium oraz oknie zachodnim nad chórem – Wojciechowski zaplanował w inny sposób. Miał to być kulminacyjny akcent cyklu witrażowego. Nad ołtarzem głównym miał znajdować się witraż „Hołd Piastów przed Krzyżem Świętym”. Kompozycje miały prezentować kolumny obu linii Piastów tworzące jedno drzewo genealogiczne całej dynastii, podkreślając w ten sposób nierozzerwalny związek Śląska z Polską. Nad nimi miał być Krzyż Święty adorowany przez nich, jednocześnie akcentując wezwanie świątyni. Okno zachodnie miał wypełnić witraż „Bitwa pod Legnicą” – ukazane na nim walka i śmierć Henryka II Pobożnego w obronie religii miały korespondować z tematyką witrażu nad ołtarzem głównym. Batalistyczny obraz miał być utrzymany w średniowiecznej konwencji, nawiązując do opisu starcia znanego ze średniowiecznych przekazów. W zamyśle Wojciechowskiego witraże miały stanowić jedność z architekturą kościoła, dlatego też ich styl miał nawiązywać do sztuki gotyckiej. Z powodu planowanej muzealnej funkcji kościoła witraże miały być utrzymane w jasnych tonacjach, przyjaznych dla prezentowanych eksponatów⁷⁸.

Cały przekaz ideowy programu witrażowego można interpretować jako swego rodzaju kompromis pomiędzy propagandą państwową a kościelną. Z jednej strony Wojciechowski w zleceniu powierzonym mu przez Lagosza zadbał, aby witraże zaświadczały o polskim charakterze regionu. Grupy władców śląskich oraz polskich miały tworzyć wspólną narrację wpisującą się w oficjalną propagandę państwową. Dokumentowałyby to prastary polski charakter „Ziem Odzyskanych”. Poglądy takie pojawiły się już w XIX w., a następnie rozwijały w pierwszych dekadach XX w.⁷⁹ W związku z zupełnie nową sytuacją polityczną po zakończeniu II wojny światowej władze ludowe zdecydowały się na zaadaptowanie owej myśli politycznej. Ówczesna polityka historyczna odwołująca się do piastowskich tradycji z jednej strony uzasadniała polskie roszczenia do tych ziem, z drugiej zaś była istotnym elementem polityki polonizacji tego obszaru oraz jego integracji z resztą kraju⁸⁰. W tym kontekście istotne było przedstawienie na witrażach grupy książąt zarówno dolnośląskich, jak i górnośląskich. Rolę łącznika między nimi mieli stanowić Piastowie polscy, których witrażowe przedstawienia miały znajdować się w centralnym punkcie kościoła. Całość wyraźnie podkreślałaby nierozzerwalną, trwającą od średniowiecza łączność Śląska z resztą kraju.

⁷⁸ *Ibidem*.

⁷⁹ Paweł Sarna, *Ziemie Zachodnie i Północne na łamach czasopism kulturalnych w pierwszych latach powojennych*, „Rocznik Prasoznawczy”, 2018, 12, s. 125–126.

⁸⁰ Kaszuba, *Wrocław nasz!*, s. 157.

Nie sposób nie zauważyć jednak wyraźnych motywów religijnych występujących na witrażach. Zgodnie z zamysłem autora jedno z centralnych miejsc kościoła miał zajmować witraż „Hołd Piastów przed Krzyżem Świętym”. Dominującym akcentem tego przedstawienia miał być wizerunek górującego nad władcami Chrystusa na krzyżu. Również i drugi znajdujący się na głównej osi kościoła witraż miał wyraźne powiązania z religią. Przekaz ideowy witrażu „Bitwa pod Legnicą” odnosił się do poświęcenia Piastów w imię religii i śmierci Henryka II Pobożnego na polu bitwy przeciw niewiernym. Przekazowi ideowemu miała odpowiadać kolorystyka programu, podkreślająca atmosferę powagi i dostojności. Kolejnym elementem religijnego przekazu ideowego witraży były postacie drugoplanowe. Piastom towarzyszyć mieli duchowni związani z początkami polskiej państwowości. Wojciechowski zamierzał podkreślić rolę przede wszystkim świętych: Stanisława, Wojciecha oraz Cyryla i Metodego. Na witrażach jako postacie drugoplanowe miały znaleźć się również św. Kinga oraz królowa Jadwiga⁸¹.

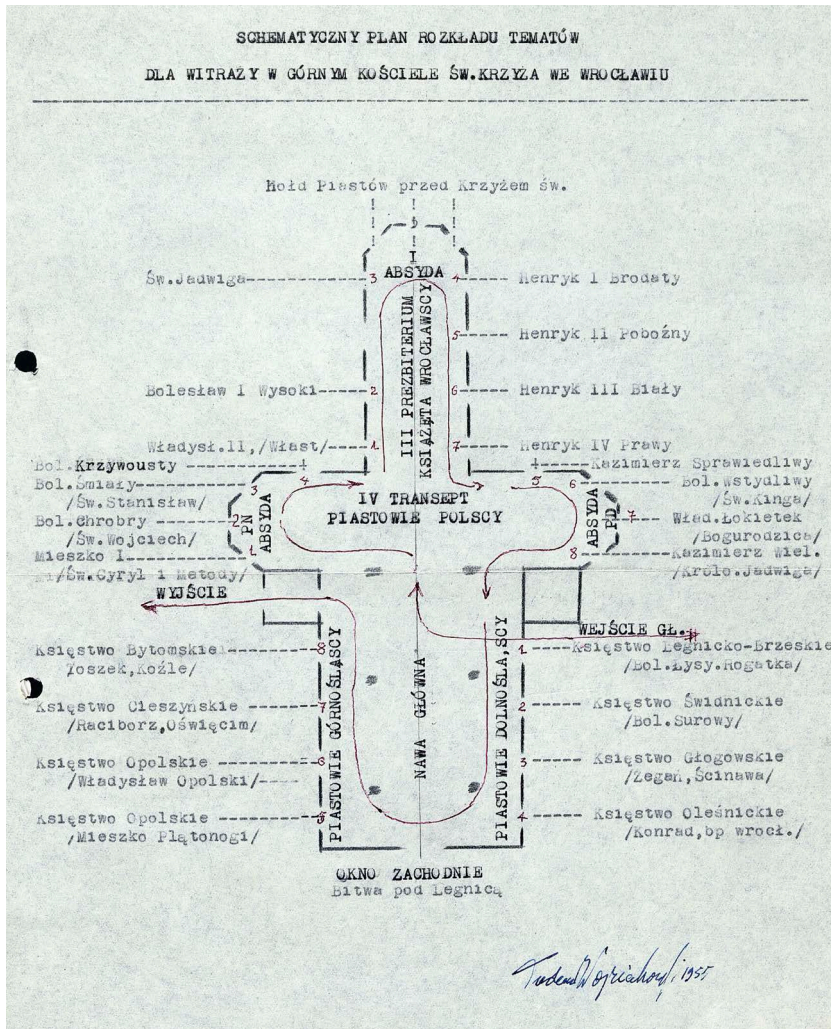
Oficjalnej narracji władz świeckich o „Ziemiach Odzyskanych” wtórowały władze kościelne. Jak zauważa Grzegorz Strauchold, Kościół od samego początku wspierał nowy kształt granicy zachodniej⁸². W narrację o polskim charakterze Ziem Zachodnich zaangażowani byli duchowni na każdym szczeblu hierarchii kościelnej, na czele z samym prymasem Hlondem⁸³. Przyczyn takiej polityki można dopatrywać się w kilku czynnikach. Hierarchowie kościelni byli świadomi, że funkcjonowanie Kościoła w znacznej mierze zależy od jego stosunków z władzą, a odbudowa bardzo wielu zniszczonych kościołów zależała od jej wsparcia finansowego. Wspólna polityka propagandowa władzy i Kościoła w kwestii „Ziem Odzyskanych” mogła być wyrazem dobrej woli duchowieństwa oraz sposobem na przetrwanie w nowym, nieprzychylnym religii środowisku. Istotnym czynnikiem był również problem społeczny. Wobec aneksji wschodnich województw Rzeczypospolitej przez ZSRR tysiące Polaków stanęło przed koniecznością porzucenia dotychczasowych domów i w wielu przypadkach emigracji na „Ziemie Odzyskane”. Między innymi z tego względu prymas Hlond traktował Ziemie Zachodnie

⁸¹ *Ibidem*.

⁸² Grzegorz Strauchold, *Mysł zachodnia i jej realizacja w Polsce Ludowej w latach 1945–1957*, Toruń 2003, s. 87–88.

⁸³ Marta Cichońska, *Udział Kościoła rzymskokatolickiego w propagandzie na rzecz tzw. ziem odzyskanych w latach 1945–1949 ze szczególnym uwzględnieniem Pomorza Zachodniego*, „Przełęcz Zachodniopomorski”, 2019, 1, s. 57–58.

jako formę zadośćuczynienia wobec pokrzywdzonych Polaków⁸⁴. O stosunku Kościoła do kwestii „Ziem Odzyskanych” wiele mówi ówczesna prasa katolicka. Jak zauważa Jakub Tyszkiewicz, wielokrotnie pisano w niej o historycznej przynależności Ziem Zachodnich do Polski⁸⁵. W związku z tym nowa granica po 1945 r. była jedynie powrotem do naturalnego porządku, zjednoczeniem okupowanej przez żywoł germański prowincji z ojczyzną.



Il. 2. Schemat rozmieszczenia witraży Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu, IA27a 311 – Witraże dla kościołów św. Krzyża i Piotra i Pawła.

⁸⁴ Eadem, *Hierarchia Kościoła rzymskokatolickiego wobec Ziem Odzyskanych w latach 1945–1951 – wybrane perspektywy*, „Studia Maritima”, vol. XXX (2017), s. 244.

⁸⁵ Tyszkiewicz, *Sto wielkich dni Wrocławia*, s. 35.

Problemy

W zasadzie przez cały okres prac związanych z przygotowywaniem kościoła do nowej roli kluczowym problemem pozostawała kwestia wyposażenia nowego muzeum. Ekspozyty zaplanowane przez Lagosza, z absolutnie kluczową tumbą grobową Henryka IV, pozostawały w rękach przede wszystkim Muzeum Śląskiego we Wrocławiu oraz Muzeum Narodowego w Warszawie. W związku z brakiem wyraźnego zaangażowania władzy komunistycznej w projekt oba muzea nie podejmowały współpracy z władzami kościelnymi. Niewątpliwie wyposażenie stało się jednym z głównych problemów w realizacji nowego muzeum. W momencie ukończenia prac budowlanych we wnętrzu kościoła pod koniec 1955 r. coraz bardziej opóźniał on finalizację prac.

Właśnie kwestii wyposażenie poświęcono kolejne posiedzenie zwołane przez ks. Lagosza na 11 XI 1955 r. w rezydencji arcybiskupiej. Zgodnie z sugestią Emila Kaliskiego dotychczasowa komisja doradcza została znacznie poszerzona⁸⁶. Na spotkanie przybyli: prof. inż. Lesław Dąbrowski⁸⁷, inż. Olgierd Czerner⁸⁸, prof. Bohdan Guerquin⁸⁹, dyrektor Józef Gębczak⁹⁰, docent Marian Haisig⁹¹, prof. inż. Henryk Lewulis⁹², inż. Tadeusz Kozaczewski⁹³, inż. Kaliski, inż. Mirosław Przyłęcki⁹⁴, mgr Franciszek Lorenc, ks. prałat Wacław Jabłoński⁹⁵, ks. kanclerz Jarosław

⁸⁶ AAW, sygn. IA27a 321 a b, Pisma różne.

⁸⁷ W latach 1954–1960 pełnił funkcję głównego architekta Wrocławia. *Politechnika Szczecińska. Uczelnia i ludzie w półwieczu 1946–1996*, red. Bolesław Szargut, Szczecin 1996, s. 79–80.

⁸⁸ Konserwator miejski w latach 1955–1965. *Encyklopedia Wrocławia*, red. Jan Harasimowicz, Wrocław 2006, s. 127.

⁸⁹ Polski architekt, od 1951 r. kierował Katedrą Historii Architektury Polskiej na Politechnice Wrocławskiej. Wojciech Kalinowski, *Profesor Bohdan Guerquin (1904–1979)*, „Ochrona Zabytków”, 33 (1980), 3, s. 261.

⁹⁰ Dyrektor Muzeum Śląskiego od 1953 r. Zenon Prętczyński, *Wspomnienia o profesorach Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej (z lat studiów 1947–1952)*, Wrocław 2005, s. 58.

⁹¹ Pracownik naukowy Uniwersytetu Wrocławskiego, sfragistyk, numizmatyk, heraldyk. Damian Tomczyk, *In memoriam Profesor Marian Haisig (31 V 1908 – 10 VI 1996)*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, N.s. t. 3 (14), red. Stefan Kuczyński, Warszawa 1997, s. 1–2.

⁹² Architekt, w latach 1951–1955 pełnił funkcję prezesa oddziału Stowarzyszenia Architektów Polskich we Wrocławiu. Prętczyński, *Wspomnienia o profesorach*, s. 82.

⁹³ Historyk sztuki, w latach 1953–1955 pełnił funkcję głównego projektanta w Miastoprojekcie-Wrocław. *Ibidem*, s. 69.

⁹⁴ W tym czasie pracownik w Polskiej Pracowni Konserwacji Zabytków. *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, z. 5, red. Iwona Błaszczuk, Henryk Kondziela, Hanna Krzyżanowska, Małgorzata Merkel-Massé, Warszawa 2016, s. 70.

⁹⁵ W tym czasie pracownik w Kurii Arcybiskupiej we Wrocławiu, wikariusz generalny. Noszczak, *Polityka państwa wobec Kościoła*, s. 294.

Chomicki⁹⁶, dyrektor Włodzimierz Lenkiewicz⁹⁷, Zygmunt Wrześniowski⁹⁸, prof. Stanisław Pękalski⁹⁹, inż. Marcin Bukowski¹⁰⁰, inż. Tadeusz Rydosz¹⁰¹, inż. Tadeusz Kostecki¹⁰², prof. Marian Morelowski¹⁰³, prof. Tadeusz Broniewski¹⁰⁴ oraz kierownik Jan Nagraba¹⁰⁵.

Na wstępie konferencji ks. Lagosz przedstawił trudności, jakie go spotkały w związku z próbami uzyskania planowanego wyposażenia muzeum. W trakcie spotkania w Warszawie prof. Kazimierz Michałowski wyraził wątpliwości, czy możliwe będzie przekazanie tryptyków do Wrocławia¹⁰⁶. W odpowiedzi na przedstawione problemy dyrektor Wrześniowski zaproponował, aby kościół otrzymał chociaż część tryptyków, z kolei wolne miejsca miały zająć obrazy Michaela Willmanna. Lagosz przekazał zgromadzonym sugestie prof. Michałowskiego, aby w kościele przygotować gablotki z cennymi wykopaliskami świadczącymi o polskości Śląska. Pomysł ten zgromadzeni jednogłośnie poparli. Lesław Dąbrowski zasugerował, aby o projekcie muzeum powiadomić prasę, zwiększając w ten sposób presję na Muzeum Narodowe i przyspieszając proces przekazania tryptyków. W trakcie spotkania ks. Lagosz otwarcie zapewnił zgromadzonych, że nie miałby nic przeciwko temu, gdyby planowane muzeum zostało upaństwowione. Ta deklaracja duchownego wydaje się szczególnie istotna w kontekście dalszych losów projektowanego muzeum. Na koniec organizator spotkania poprosił zgromadzonych o przygotowanie projektów witraży¹⁰⁷.

⁹⁶ W tym czasie pracownik w Kurii Arcybiskupiej we Wrocławiu.

⁹⁷ Dyrektor Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu od 1951 r., stanowisko objął z polecenia ks. Lagosza. Wincenty Urban, *Muzeum Archidiecezjalne we Wrocławiu oraz katalog jego zbiorów*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 27 (1973), s. 152.

⁹⁸ Konserwator, w tym czasie pracownik Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu. *Ibidem*.

⁹⁹ Profesor Politechniki Wrocławskiej, specjalista w kwestii witraży średniowiecznych. Prętczyński, *Wspomnienia o profesorach*, s. 95.

¹⁰⁰ Architekt, w latach 1946–1950 kierownik w Oddziale Architektury Zabytkowej przy Wrocławskiej Dyrekcji Odbudowy. *Ibidem*, s. 31; Halina Okólska, *Władze miejskie Wrocławia w latach 1945–1948*, Wrocław 2005, s. 36.

¹⁰¹ Autor dokumentacji fotograficznej wnętrza kościoła św. Krzyża.

¹⁰² W latach 1945–1981 dyrektor Zarządu Inwestycji Zabudowy Górnej Odry.

¹⁰³ Kierownik Katedry Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego w latach 1953–1960. Paweł Chabiera, *Marian Morelowski (1884–1963) – historyk sztuki, kolekcjoner, ekspert komisji rewindykacyjnych*, Warszawa 2020, s. 176.

¹⁰⁴ Od 1946 r. kierownik Katedry Historii Architektury na Politechnice Wrocławskiej. Prętczyński, *Wspomnienia o profesorach*, s. 18.

¹⁰⁵ AAW, sygn. IA27a 311, Witraże dla kościołów św. Krzyża i Piotra i Pawła.

¹⁰⁶ Archeolog, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, po wojnie aktywnie działał przy odtworzeniu Muzeum Narodowego w Warszawie. Violetta Rezler-Wasielewska, *Profesor Kazimierz Michałowski 1901–1981*, „Łombinowski Rocznik Muzealny”, 32 (2009), s. 51–52.

¹⁰⁷ AAW, sygn. IA27a 311, Witraże dla kościołów św. Krzyża i Piotra i Pawła, Protokół z konferencji zwołanej przez ks. Lagosza w sprawie urządzenia muzeum w Kolegiacie, 11 XI 1955, b.p.

Ostatnia konferencja, na której omawiano zagadnienia związane z adaptacją kościoła św. Krzyża na muzeum, odbyła się 12 XII 1955 r. Grono obecne na poprzednich spotkaniach uzupełnili: prof. Karol Maleczyński¹⁰⁸, prof. Karol Estreicher¹⁰⁹, Aleksander Krzywobłocki¹¹⁰, Tadeusz Wojciechowski, autor witraży oraz prof. Stanisław Hubert¹¹¹.

Po krótkim powitaniu zgromadzeni rozpoczęli dyskusję nad przygotowanym przez Wojciechowskiego programem prac witrażowych dla świątyni. W opinii prof. Morelowskiego powinno się ograniczyć liczbę ksiąg na witrażach i częściowo zastąpić ich postaciami chłopów oraz mieszczan. Profesor Maleczyński zabiegał, aby koniecznie wykluczyć z grupy ksiąg dolnośląskich postaci Bolesława II Rogatki. Zwrócił on uwagę, że to z winy księcia utracona została część Górnego Śląska. Za wykluczeniem Rogatki przemawiał także wykreowany przez Jana Matejkę wizerunek władcy jako awanturczego alkoholika. Zgromadzeni debatowali również nad stylem, w jakim powinny zostać sporządzone witraże. Rozważano styl gotycki oraz nowoczesny, przy czym ostatecznie za bardziej odpowiedni uznano gotycki. Wybitny ekspert w kwestii witraży prof. Morelowski zasugerował, aby punktem odniesienia dla artystów przy dalszych pracach były witraże Stanisława Wyspiańskiego z kościoła św. Franciszka w Krakowie. W trakcie spotkania zabierający głos przedstawiali liczne propozycje niewielkich poprawek projektu Wojciechowskiego, mimo to zgodnie zaakceptowano konieczność podkreślenia na witrażach związku Śląska z Polską oraz udokumentowania polskości regionu. Na koniec ks. Lagosz zlecił Wojciechowskiemu i prof. Pękalskiemu przygotowanie osobnych, szczegółowych projektów witrażu okna zachodniego świątyni, związanego z postacią Henryka IV. Tadeusz Wojciechowski ukończył ten projekt¹¹². Mimo to nigdy nie doszło do planowanego omówienia projektu z komisją doradcą¹¹³.

¹⁰⁸ Dyrektor Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego. *Encyklopedia Wrocławia*, s. 485.

¹⁰⁹ W tym czasie profesor na Uniwersytecie Jagiellońskim. Estreicher jr, *Dziennik wypadków*, s. 9.

¹¹⁰ Architekt, konserwator zabytków. Czerner, *Mój wiek XX*, s. 194.

¹¹¹ AAW, sygn. IA27a 220, Odbudowa i odgruzowanie, Protokół z konferencji zwołanej przez ks. Lagosza w sprawie urządzenia muzeum w Kolegiacie, 12 XII 1955, b.p. W tym czasie profesor na Uniwersytecie Wrocławskim. *Encyklopedia Wrocławia*, s. 286

¹¹² Fotografie prac oraz projektów Wojciechowskiego można zobaczyć w: Janina Mierzecka, *Dokumentacja prac Tadeusza Wojciechowskiego*, Warszawa 1960. Praca jest jednak jedynie zbiorem fotografii bez komentarzy autorki.

¹¹³ AAW, sygn. IA27a 220, Odbudowa i odgruzowanie.



Il. 3. Janina Mierzecka, *Dokumentacja prac Tadeusza Wojciechowskiego*, Warszawa 1960.

Również pierwsze miesiące 1956 r. wciąż nie przyniosły rozwiązania problemu wyposażenia świątyni w tryptyki oraz ewentualnie w obrazy. Nie przyniosło zamierzonego efektu pismo Lagosza z 15 XII 1955 r. skierowane do dyrekcji Muzeum Śląskiego we Wrocławiu z prośbą o zwrot tumby grobowej Henryka IV, płyty nagrobnej Henryka II, tryptyku *Koronowanie Najświętszej Panny Maryi* z kościoła św. Mikołaja w Pełcznicy, rzeźbionej predelli przedstawiającej św. Rodzinę z kościoła św. Maurycego we Wrocławiu oraz obrazu *Św. Jakub nawraca ucznia czarnoksiężskiego*¹¹⁴. Tak istotne elementy planowanego wyposażenia w dalszym ciągu nie zostały przekazane na rzecz nowego muzeum. Mimo to już na początku 1956 r. o tymże wyposażeniu informowano w prasie jako części planowanej „w najbliższych dniach” w kolegiacie wystawy tryptyków i rzeźb średniowiecznych. W krótkim akapicie poświęconym kościołowi Lenkiewicz pisał: „Wielką bolączką Muzeum [Archidiecezjalnego] jest brak miejsca. Aby temu dotkliwemu brakowi zaradzić, J. E. ks. Ordynariusz w swej stałej serdecznej trosce o Muzeum odbudował górną część kościoła św. Krzyża, w której, jako niepotrzebnej dla celów sakralnych, zostanie w najbliższych dniach otwarta wystawa tryptyków średniowiecznych i rzeźb. Znajdzie się tam tryptyk z XV w. ze szkoły Wita Stwosza, przedstawiający zaśnięcie Matki Bożej, przepiękny tryptyk z Pełcznicy oraz szereg innych, które bądź to są własnością Muzeum, bądź też zostaną zwrócone Wrocławowi przez Muzeum Narodowe w Warszawie. Równocześnie stanie tam, na swym dawnym miejscu, na którym stała długie wieki tumba grobowa piastowskiego księcia Henryka IV, wykonana około 1300 r. i będąca jednym z najcenniejszych zabytków gotyckiej rzeźby”¹¹⁵.

Wyjątkowo ciekawa jest informacja zawarta w tekście o zaadaptowaniu kolegiaty na potrzeby muzeum ze względu na brak miejsca w Muzeum Archidiecezjalnym. W dokumentacji poświęconej projektowi takie wyjaśnienie prac nie pada ani razu. Z tego względu można przypuszczać, że wspomniany brak miejsca był tylko jednym z kilku czynników decydujących o adaptacji kolegiaty do roli muzeum.

Dodatkowym problemem związanym z realizacją projektu okazała się kwestia planowanych witraży. Już pod koniec stycznia 1956 r. prof. Pękalski powiadomił Lagosza o rezygnacji z wykonania projektu z powodu nadmiaru pracy¹¹⁶.

¹¹⁴ AAW, sygn. IA27a 335, *Św. Krzyż*.

¹¹⁵ Włodzimierz Lenkiewicz, *Pięćdziesiąt lat Muzeum*, „Wrocławski Tygodnik Katolicki”, 4 (1956), 10, s. 13.

¹¹⁶ AAW, sygn. IA27a 311, Witraże dla kościołów św. Krzyża i Piotra i Pawła, List prof. Pękalskiego do ks. Lagosza, 26 I 1956, b.p.

Dopiero koniec kwietnia 1956 r. przyniósł pierwszy sukces w kwestii wyposażenia muzeum. Do kościoła św. Krzyża trafił wtedy pierwszy XVI-wieczny tryptyk przekazany przez Muzeum Śląskie¹¹⁷. W następnym miesiącu wicedyrektor Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu Lenkiewicz przekazał Lagoszowi informację o czterech tryptykach, które mógłby przekazać na rzecz kolegiaty. Jednak nawet gdyby wszystkie te dzieła znalazły się w świątyni, problem zagospodarowania jej znacznej przestrzeni pozostawał nierozwiązany. W związku z tym pismo Lenkiewicza zapewniało również o dalszych staraniach o uzyskanie eksponatów z Muzeum Śląskiego¹¹⁸. Alternatywnym rozwiązaniem zaproponowanym przez Lenkiewicza było pozyskanie tryptyków z innych kościołów i kaplic prowincji¹¹⁹.

Starania Lenkiewicza w następnych miesiącach nie przyniosły przełomu w kwestii wyposażenia. W związku z tym 4 XI 1956 r. Lagosz zdecydował się na zwiększenie nacisków na Muzeum Śląskie w kwestii przekazania tumbi grobowej Henryka IV. W piśmie skierowanym do Departamentu Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki duchowny argumentował konieczność powrotu tumbi grobowej na miejsce wyznaczone przez sam testament Probusa – do kolegiaty św. Krzyża. Również i to pismo, podobnie jak wysiłki Lenkiewicza, nie przyniosły żadnych efektów¹²⁰. Jeszcze w połowie miesiąca Lagosz w dalszym ciągu poszukiwał rozwiązania problemu wyposażenia. Architekt Gwidon Król¹²¹ przekazał wtedy wikariuszowi kapitulnemu informację o cennych zabytkach pochodzących z przedwojennego Muzeum Archidiecezjalnego, przekazanych w ostatnich dniach przez Związek Radziecki¹²². Lagosz zdążył jeszcze zlecić inż. Królowi zbadanie sprawy w Warszawie. Była to, jak się szybko okazało, ostatnia próba pozyskania planowanych eksponatów. Mimo trwających ponad rok starań muzeum w kolegiacie pozostawało cały czas niemal zupełnie puste.

Na początku grudnia 1956 r. ks. Lagosz został odwołany ze stanowiska wikariusza kapitulnego archidiecezji wrocławskiej¹²³. Jego dotychczasowe obowiązki

¹¹⁷ AAW, sygn. IA27a 212, Nieruchomości, podatek, muzeum, magazyn kurii, ogrody, złom, odgruzowanie.

¹¹⁸ AAW, sygn. IA27a 335, *Św. Krzyż*, Pismo Lenkiewicza do ks. Lagosza, 8 IX 1956, b.p.

¹¹⁹ *Ibidem*.

¹²⁰ *Ibidem*.

¹²¹ Architekt, autor *Przewodnika po zabytkach Wrocławia*, P.T.T.K – Okręgowa Komisja Opieki nad Zabytkami we Wrocławiu, Wrocław 1956. Czerner, *Mój wiek XX*, s. 211.

¹²² AAW, sygn. IA27a 196, Protokół zdawczo-odbiorczy agend Ordynariusza ks. Kazimierza Lagosza, sprawozdanie i materiały do sprawozdania.

¹²³ Jaworska, *Rządy wikariusza kapitulnego ks. Kazimierza Lagosza*, s. 295.

przejął biskup Bolesław Kominek. W związku ze zmianą władzy zawieszono ze skutkiem natychmiastowym wszelkie projekty wikariusza kapitulnego¹²⁴. Wraz z odwołaniem Lagosza ostatecznie upadł pomysł utworzenia muzeum w kościele św. Krzyża. Mimo trwających ponad półtora roku prac przygotowawczych, konsultacji z licznymi ekspertami oraz szczegółowych projektów, upadek pomysłodawcy pogrzebał jego planowane dzieło. Nowym władzom kościelnym prowincji nie na rękę była desakralizacja i potencjalne upaństwowienie jednego z najważniejszych kościołów w mieście.

Podsumowanie – wyraz troski o zabytek czy też zabieg propagandowy?

W świetle zachowanej dokumentacji planowane przez ks. Lagosza muzeum oficjalnie nie posiadało jednej określonej funkcji. Poza charakterem muzeum sztuki sakralnej kościół miał pełnić jednocześnie funkcję mauzoleum Piastów śląskich. Oprócz tumbi Henryka IV Probusa Lagosz starał się również uzyskać od Muzeum Śląskiego płytę nagrobną Henryka II Pobożnego. Te dwa wyjątkowo cenne eksponaty, wraz ze związanym z nimi programem witrażowym, wydają się najważniejszymi elementami projektowanego muzeum. Tryptyki śląskie, obrazy Willmanna oraz eksponaty archeologiczne stanowiłyby raczej uzupełnienie mauzoleum piastowskiego, korespondując z nim w dość luźny sposób.

W świetle zachowanych materiałów archiwalnych nie sposób ustalić jednoznacznie motywów kierujących Lagoszem w kwestii adaptacji kościoła św. Krzyża na muzeum. Wspominany w prasie brak miejsca w Muzeum Archidiecezjalnym nie tłumaczy wyboru kolegiaty na przyszłe muzeum i ewidentnego wydźwięku propagandowego związanego z projektem. Podążając za interpretacją działań Lagosza przedstawioną przez ks. Patera, projekt wikariusza kapitulnego mógł być swego rodzaju prezentem dla władzy komunistycznej. W zamian za tak okazały dar Lagosz zapewne się spodziewał, że będzie mógł liczyć na dalsze poparcie władzy, zwłaszcza w kwestii objęcia stanowiska biskupa. Było to szczególnie istotne w kontekście dekretu władz państwowych z 9 II 1953 r., zgodnie z którym sprawy personalne Kościoła miały podlegać kontroli państwa¹²⁵. W tej sytuacji

¹²⁴ AAW, sygn. IA27a 196, Protokół zdawczo-odbiorczy agend Ordynariusza ks. Kazimierza Lagosza, sprawozdanie i materiały do sprawozdania.

¹²⁵ Pater, *Z dziejów wrocławskiego Kościoła*, s. 100–101.

Lagosz mógł faktycznie liczyć na dalszą karierę pod protekcją państwa. Muzeum w kolegiacie mogło być dowodem jego przydatności dla władzy ludowej. W tym kontekście nie bez znaczenia był przekaz ideowy płynący z planowanego muzeum – polskość Śląska oraz nierozzerwalny związek regionu z całym krajem. Przekaz ten wpisywał się doskonale w oficjalną propagandę państwową, która wraz z wtórującym jej Kościołem na każdym kroku przypominała o piastowskim, a więc polskim, charakterze „Ziem Odzyskanych”. W prasie tego okresu dominowały odniesienia do powrotu, a nie przejścia Ziem Zachodnich do Polski po wiekach niemieckiego panowania¹²⁶. Wobec licznych elementów historii niemieckiej oraz czeskiej na Śląsku tradycja piastowska była wyjątkowo istotna. Muzeum dokumentujące polski charakter regionu, w samym sercu odwiedzanego przez liczne wycieczki Ostrowa Tumskiego, mogło być doskonałym zwieńczeniem oficjalnej państwowej propagandy. Za szczególnie istotne można uznać również zapewnienie Lagosza o całkowitej otwartości na ewentualne przejście muzeum przez władze państwowe. W ten sposób Kościół ostatecznie utraciłby kontrolę nad jedną z najcenniejszych świątyń Śląska. Taka deklaracja Lagosza może świadczyć o determinacji duchownego w dążeniu do otrzymania sakry biskupiej, nawet kosztem utraty przez Kościół tak istotnej świątyni.

Z punktu widzenia propagandowego kościół św. Krzyża był najlepszym możliwym wyborem dla powołania muzeum dokumentującego piastowski charakter regionu. Był on raptem jedną z kilku faktycznie piastowskich zachowanych budowli w mieście. Kościół św. Idziego oraz dawna kaplica pałacowa św. Marcina były zbyt małe, aby sprostać roli muzeum. Z kolei katedra św. Jana Chrzciciela była zdecydowanie zbyt ważną świątynią, aby zaadaptować ją na muzeum. Kolejnym argumentem za kolegiatą był fakt, że wysokiej klasy gotycka architektura kościoła św. Krzyża dobrze pasowała do projektowanych jako wyposażenie tryptyków śląskich. Ewentualny współczesny budynek, wybudowany specjalnie jako muzeum najprawdopodobniej nie korespondowałby tak dobrze ze średniowiecznymi zabytkami. Z tych wszystkich względów kościół św. Krzyża był jedynym możliwym wyborem na realizację planów Lagosza.

Innym wytłumaczeniem planów wikariusza kapitulnego było jego dążenie do odzyskania za wszelką cenę tumbu Henryka IV Probusa. Tej wysokiej klasy zabytek przez wieki stanowił świadectwo pamięci o fundatorze kościoła. Być może

¹²⁶ Radosław Domke, *Propaganda dotycząca Ziem Zachodnich i Północnych Polski w prasie krajowej 1945 roku*, „Studia Zachodnie”, 10 (2010), s. 72.

adaptacja kościoła św. Krzyża na muzeum była w opinii duchownego jedynym sposobem na powrót tumbi do świątyni. Na korzyść tej interpretacji przemawia omawiany program witrażowy Wojciechowskiego, w którym istotną rolę mieli odegrać silnie związani z kolegiatą Piastowie śląscy. Po ewentualnym powrocie tumbi Henryka IV Probusa kościół stałby się mauzoleum piastowskim, dodatkowo wzbogaconym cennymi tryptykami średniowiecznymi.

Adaptacja kościoła na muzeum mogła być również próbą zabezpieczenia tego cennego zabytku. Z punktu widzenia potrzeb religijnych mieszkańców Wrocławia kolegiata św. Krzyża nie była niezbędna – na samym Ostrowie Tumskim było kilka innych kościołów. Z tych powodów kościół od ukończenia prac zabezpieczających część zewnętrzną świątyni w 1949 r. czekał przez następne lata na remont wnętrza. Mając to na uwadze, projekt Lagosza, można interpretować jako wyraz troski o zabytek i chęć zabezpieczenia go przez nadanie mu nowej funkcji. Wraz z drugim, poza muzeum, planowanym przeznaczeniem w pewnym sensie kościół św. Krzyża powróciłby wtedy do jednej ze swych pierwotnych ról – mauzoleum fundatora. Prace związane z adaptacją kościoła do roli muzeum w większości nie miały charakteru inwazyjnego wobec struktury świątyni. W razie konieczności ponowne poświęcenie kościoła i przywrócenie funkcji sakralnej nie wymagałoby szeroko zakrojonych prac. Przeciwno tej teorii przemawiają prace podjęte w kościele w drugiej połowie 1955 r. Demontaż barokowego chóru trudno uznać za przejaw troski o zabytek, nawet jeśli celem tych prac było nadanie wnętrzu jedności stylowej.

Oprócz odwołania Lagosza drugim istotnym czynnikiem decydującym o niezrealizowaniu projektu był poważny problem ze zdobyciem eksponatów. Mimo początkowych zapewnień prof. Michałowskiego ani Muzeum Narodowe w Warszawie, ani Muzeum Śląskie we Wrocławiu nie były zbyt skore do współpracy. Być może wynikało to z braku aktywnego zaangażowania władzy w projekt lub też z wysokiej wartości artystycznej eksponatów, o które ubiegał się Lagosz. Utrata tumbi Henryka IV stanowiłaby dla muzeum poważny uszczerbek. W świetle zachowanych materiałów nie sposób jednoznacznie tego określić.

Zastanawiające były niezaangażowanie władzy komunistycznej w projekt. Na żadnym ze spotkań nie byli obecni nawet przedstawiciele władzy lokalnej. Oczywiście kolegiata św. Krzyża była własnością Kościoła, jednak pomoc władzy mogła znacznie ułatwić starania Lagosza o uzyskanie planowanego wyposażenia. Jest to tym bardziej zaskakujące, że nie można zakładać braku wiedzy władzy

lokalnej o projekcie. Przygotowania podjęte przez Lagosza były zbyt szeroko zakrojone oraz zaangażowano bardzo wiele liczących się autorytetów, by informacje o tym nie doszły do władz. Z powodu braku oficjalnego poparcia niemożliwe było również poważne zaangażowanie lokalnych mediów, które mogły być istotnym narzędziem nacisków na niechętne do współpracy muzea.

Pomysł utworzenia muzeum w kościele św. Krzyża we Wrocławiu był jednym z ciekawszych elementów historii świątyni po 1945 r. W ramach przygotowań do realizacji projektu przystąpiono do odwiekanego w czasie remontu wnętrza kościoła. Do współpracy ks. Lagosz zaprosił wielu wybitnych ekspertów, których konsultacje miały ustalić ostateczny kształt muzeum. Polskość Śląska była najważniejszą ideą płynącą z projektowanego muzeum. Ponieważ po odwołaniu ks. Lagosza pomysł nie został zrealizowany, kościół św. Krzyża przez lata pozostawał zapomniany. Tumba Henryka IV Probusa, mimo wielokrotnych starań, cały czas nie powróciła na swe pierwotne miejsce w kolegiacie św. Krzyża.

SUMMARY

During its history of more than 700 years, the two-storey Collegiate Church of the Holy Cross in Wrocław has served various purposes. In addition to its primary religious function, the upper church since its inception was also the mausoleum of its founder, Henry IV Probus, having a commemorative function. After the war damage of 1945, the reconstruction of the church, which had been destroyed in 25%, was completed in 1949. In 1955, the idea of adapting the upper church to the role of a museum documenting the Polishness of Silesia emerged. The idea was closely linked to the person of the vicar capitular of the archdiocese of Wrocław – Father Kazimierz Lagosz. Over the course of two years, extensive preparations took place and efforts were made to obtain top-class exhibits, particularly the tombstone of Henry IV. With the dismissal of Lagosz in 1956, the concept ultimately remained unrealised.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu:

- IA27a 196 – Protokół zdawczo-odbiorczy agend Ordynariusza ks. Kazimierza Lagosza, sprawozdanie i materiały do sprawozdania.
- IA27a 212 – Nieruchomości, podatek, muzeum, magazyn kurii, ogrody, złom, odgruzowanie.
- IA27a 220 – Odbudowa i odgruzowanie.
- IA27a 300 – Sprawa inż. Bukowskiego, odbudowa pałacu arcybiskupiego i innych obiektów.

IA27a 311 – Witraże dla kościołów św. Krzyża i Piotra i Pawła.

IA27a 321 a b – Pisma różne.

IA27a 335 – Św. Krzyż.

Archiwum Państwowe we Wrocławiu:

82/449/0/6.6/141 – Wrocławska Dyrekcja Odbudowy we Wrocławiu, Kościół św. Krzyża – roboty zabezpieczające.

82/449/0/6.6/142 – Wrocławska Dyrekcja Odbudowy we Wrocławiu, Kościół św. Krzyża – roboty zabezpieczające. Dziennik Budowy 1946–1950.

82/449/0/6.6/143 – Wrocławska Dyrekcja Odbudowy we Wrocławiu, Kościół św. Krzyża – roboty konserwatorskie 1947–1948.

82/449/0/6.6/145 – Wrocławska Dyrekcja Odbudowy we Wrocławiu, Kościół św. Krzyża – roboty dekarskie. Dziennik Budowy 1948.

„Skarpa Warszawska”, 1946.

„Wrocławski Tygodnik Katolicki”, 1956.

Antkowiak Zygmunt, *Kościół Wrocławia*, Wrocław 1991.

Bednarek Stefan, *Spółczesność i kultura na Dolnym Śląsku w latach 1945–1989*, [w:] *Region czy regiony? Ziemia Zachodnie i Północne 1945–1989*, red. Wojciech Kucharski *et al.*, Wrocław 2022, s. 589–605.

Bogaczewicz Stanisław A, *Ustanowienie ks. Kazimierza Łagosza wikariuszem kapitułowym i działania aparatu bezpieczeństwa wobec kurii wrocławskiej w latach 1951–1956*, [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*, red. Adam Dziurok, Warszawa 2009, s. 410–441.

Chabiera Paweł, *Marian Morełowski (1884–1963) – historyk sztuki, kolekcjoner, ekspert komisji rewindykacyjnych*, Warszawa 2020.

Cichocka Marta, *Hierarchia Kościoła rzymskokatolickiego wobec Ziemi Odzyskanych w latach 1945–1951 – wybrane perspektywy*, „*Studia Maritima*”, vol. XXX (2017), s. 223–251.

Cichocka Marta, *Udział Kościoła rzymskokatolickiego w propagandzie na rzecz tzw. ziem odzyskanych w latach 1945–1949 ze szczególnym uwzględnieniem Pomorza Zachodniego*, „*Przegląd Zachodniopomorski*”, 2019, 1, s. 55–81.

Czerner Olgierd, *Mój wiek XX. 1900–1970*, Wrocław 2016.

Domke Radosław, *Propaganda dotycząca Ziemi Zachodnich i Północnych Polski w prasie krajowej 1945 roku*, „*Studia Zachodnie*”, 10 (2010), s. 69–79.

Dudek Przemysław, *Koncepcje odbudowy powojennego Wrocławia 1945–1956 – między miastem prowincjonalnym a drugą metropolią kraju*, „*Przegląd Administracji Publicznej*”, 2013, 2, s. 59–68.

Eiden Maximilian, *Das Nachleben der schlesischen Piasten. Dynastische Tradition und moderne Erinnerungskultur vom 17. bis 20. Jahrhundert*, Wien 2012.

Encyklopedia Wrocławia, red. Jan Harasimowicz, Wrocław 2006.

Estreicher jr. Karol, *Dziennik wypadków*, t. 2: 1946–1960, red. Zbigniew Kazimierz Witek, Kraków 2002.

- Gabiś Agata, *Wrocław po oblężeniu – zniszczenia i pierwsze lata odbudowy*, [w:] *Festung Breslau 1945. Historia i pamięć*, red. Tomasz Głowiński, Wrocław 2009, s. 65–72.
- Leksykon architektury Wrocławia*, red. Rafał Eysymontt *et al.*, Wrocław 2011.
- Jankowska-Nagórka Anna, „Deteutonizacja” Dolnego Śląska w latach 1945–1949 jako przykład polityki władz Polski Ludowej wymierzonej przeciwko Niemczyźnie, Kraków 2017.
- Jaworska Kazimiera, *Relacje między państwem a Kościołem katolickim w (archi)diecezji wrocławskiej w latach 1956–1974*, Legnica 2009.
- Jaworska Kazimiera, *Rządy wikariusza kapitulnego ks. Kazimierza Łagosza w ocenie biskupa Bolesława Kominka*, „Perspectiva: Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne”, 10 (2011), 1, s. 293–303.
- Kaczmarek Romuald, *Kolegiata Krzyża Świętego we Wrocławiu jako fundacja Henryka IV Probusa. Impuls i następstwa – świadectwa ikonograficzne*, [w:] *Śląsk w czasach Henryka IV Prawego*, red. Krzysztof Wachowski, Wrocław 2005, s. 85–100.
- Kalinowski Wojciech, *Profesor Bohdan Guerquin (1904–1979)*, „Ochrona Zabytków”, 33 (180), 3 (130), s. 261.
- Karłowska-Kamzowa Alicja, *Sztuka Piastów śląskich w średniowieczu*, Wrocław 1991.
- Kaszuba Elżbieta, *Wrocław nasz! Polonizacja kulturowego oblicza miasta w pierwszych latach po zakończeniu drugiej wojny światowej*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym”, 60 (2021), 4, s. 141–172.
- Kirschke Krystyna, Kirschke Paweł, „Efektywne rekonstrukcje” kamienic mieszczańskich na Starym Mieście we Wrocławiu w latach 1948–1960, [w:] *Dziedzictwo architektoniczne: rekonstrukcje i badania obiektów zabytkowych*, red. Ewa Łużyńska, Wrocław 2017, s. 40–56.
- Kozaczewska-Golasz Hanna, *Średniowieczne kościoły halowe na Śląsku. Część 2. Kościoły z XIV w.*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 58 (2013), 2, s. 5–46.
- Kubicki Karol, *Czy władze komunistyczne planowały usunąć administratorów apostołskich z Ziemi Zachodnich i Północnych już latem 1950 roku? Hipoteza wcześniejszego terminu akcji „B”*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, 144 (2017), 4, s. 775–792.
- Kucharski Wojciech, *Komuniści i Watykan. Polityka komunistycznej Polski wobec Stolicy Apostolskiej 1945–1974*, Warszawa 2019.
- Kucharski Wojciech, *Religia na Dolnym Śląsku w latach 1945–1989*, [w:] *Region czy regiony? Ziemia Zachodnie i Północne 1945–1989*, red. Wojciech Kucharski *et al.*, Wrocław 2022, s. 254–269.
- Kucharski Wojciech, *Religia na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1945–1989. Wprowadzenie*, [w:] *Region czy regiony? Ziemia Zachodnie i Północne 1945–1989*, red. Wojciech Kucharski *et al.*, Wrocław 2022, s. 224–239.
- Leszczyński Mariusz, *Księża diecezjalni ekspatrianci Archidiecezji Lwowskiej obrządku łacińskiego. Słownik biograficzny*, Warszawa 2020.
- Małachowicz Edmund, *Ostrów Tumski i wyspy we Wrocławiu*, Warszawa 1988.

- Małachowicz Edmund, *Wrocław na wyspach, rozwój urbanistyczny i architektoniczny*, Wrocław 1981.
- Małachowicz Edmund, *Wrocławski zamek książęcy i kolegiata św. Krzyża na Ostrowie*, Wrocław 1994.
- Małecki Arkadiusz, *Recepcja polskiej myśli zachodniej na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956*, „Przegląd Zachodniopomorski”, 2014, 4, s. 161–192.
- Mandziuk Józef, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku. Czasy najnowsze*, t. 4, cz. 1, Warszawa 2013.
- Noszczak Bartłomiej, *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego 1953–1956*, Warszawa 2008.
- Okólska Halina, *Władze miejskie Wrocławia w latach 1945–1948*, Wrocław 2005.
- Pater Józef, *Z dziejów wrocławskiego Kościoła*, Wrocław 1997.
- Peikert Paul, *Kronika dni obłężenia. Wrocław 22 I – 8 V 1945*, Wrocław 1964.
- Pietrzak Jerzy, *Ks. Karol Milik – administrator apostolski Dolnego Śląska i władze państwowe w latach 1945–1951*, [w:] *Ludzie wrocławskiego Kościoła po II wojnie światowej*, red. Ignacy Dec, Krystyna Matwijowski, Józef Pater, Wrocław 2005, s. 29–45.
- Politechnika Szczecińska. Uczelnia i ludzie w półwieczu 1946–1996*, red. Bolesław Szargut, Szczecin 1996.
- Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, z. 5, red. Iwona Błaszczyk, Henryk Kondziela, Hanna Krzyżanowska, Małgorzata Merkel-Massé, Warszawa 2016.
- Prętczyński Zenon, *Wspomnienia o profesorach Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej: (z lat studiów 1947–1952)*, Wrocław 2005.
- Radziszewska Janina, *Oswajanie przestrzeni – przykład Dolnego Śląska*, „Zeszyty Etnologii Wrocławskiej”, 2016, 1(24), s. 85–96.
- Rezler-Wasielewska Violetta, *Profesor Kazimierz Michałowski 1901–1981*, „Łombinowski Rocznik Muzealny”, 32 (2009), s. 47–86.
- Sarna Paweł, *Ziemie Zachodnie i Północne na łamach czasopism kulturalnych w pierwszych latach powojennych*, „Rocznik Prasoznawczy”, 12 (2018), s. 125–135.
- Staniszewski Benedykt, *Ksiądz Infulat Kazimierz Lagosz jako rządca Archidiecezji Wrocławskiej 1951–1956*, t. 1, Wrocław 2000.
- Strauchold Grzegorz, *Myśl zachodnia i jej realizacja w Polsce Ludowej w latach 1945–1957*, Toruń 2003.
- Szetelnicki Waclaw, *Odbudowa kościołów w Archidiecezji Wrocławskiej w latach 1945–1972. Rola duchowieństwa i wiernych*, Rzym 1975.
- Thum Gregor, *Obce Miasto. Wrocław 1945 i potem*, tłum. Małgorzata Słabicka, Wrocław 2007.
- Tomczyk Damian, *In memoriam Profesor Marian Haisig (31 V 1908 – 10 VI 1996)*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, N.s., t. 3 (14), red. Stefan Kuczyński, Warszawa 1997, s. 1–4.

- Troska Maria Hidelita, *Kwiaty pośród bomb. Dziennik zakrystianki katedralnej*, wstęp i oprac. ks. Józef Pater, tłum. Edmund Całus, Maria i Daniel Sternikowie, Wrocław 2022.
- Tyszkiewicz Jakub, *Sto wielkich dni Wrocławia. Wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu a propaganda ziem zachodnich i północnych w latach 1945–1948*, Wrocław 1997.
- Tyszkiewicz Jakub, *Wokół specyfiki dolnośląskiej w okresie powojennym*, [w:] *Powrót do Macierzy? Ziemie Zachodnie i Północne w Polsce Ludowej*, red. Maciej Fic, Katowice 2020, s. 75–85.
- Urban Wincenty, *Muzeum Archidiecezjalne we Wrocławiu oraz katalog jego zbiorów*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 27 (1973), s. 133–206.
- Zielonka Zbigniew, *Henryk Prawy*, Katowice 1982.

O AUTORZE

Tomasz Piędzioch (ur. 2000) – student studiów magisterskich Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego na kierunku historia. Zainteresowania naukowe: historia XX w., historia Śląska ze szczególnym uwzględnieniem Wrocławia, materialne dziedzictwo kulturowe. Adres e-mail: tomaszpiedzioch@gmail.com.



URSZULA BOŃCZUK-DAWIDZIUK
Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego
ORCID: [0000-0001-7777-482X](https://orcid.org/0000-0001-7777-482X)

ARKADIUSZ WOJTYŁA

Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego
ORCID: [0000-0002-8010-1332](https://orcid.org/0000-0002-8010-1332)

PRZEJMOWANIE ZBIORÓW ARTYSTYCZNYCH, ARCHIWALNYCH I BIBLIOTECZNYCH ŚLĄSKICH KRZYŻOWCÓW Z CZERWONĄ GWIAZDĄ PODCZAS POSTĘPOWANIA KASACYJNEGO W ŚWIETLE „AKT BÜSCHINGA”*

TAKING OVER THE ART, ARCHIVE AND LIBRARY COLLECTIONS OF KNIGHTS OF THE CROSS WITH THE RED STAR IN SILESIA DURING THE CASSATION PROCEEDINGS IN LIGHT OF THE “BÜSCHING FILES”

ABSTRACT: The paper consists of a source edition of documents pertaining the cassation of the St. Matthias convent of Knights of the Cross with the Red Star in Wrocław and its subordinate commanderies of St. Michael in Świdnica and of Saints Peter and Paul in Ziębice. All three were appropriated by the Prussian state based on the secularisation edict of 1810. The edition was complemented by a historical commentary introducing the readers to the character of the sources and including a concise description of their contents. The presented files provide information primarily on the cassation proceedings. Moreover, they note works of art (paintings and drawings) and handicraft as well as abundant library

* Praca powstała w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” realizowanego w latach 2012–2016. Została złożona do druku w półroczniku „Hereditas Monasteriorum”, który w roku 2016, po wydaniu tomu 8, przestał się ukazywać. Redakcja „Sobótki”, po przejęciu w 2023 r. spuścizny periodyku, postanowiła opublikować tekst ze względu na jego nieprzemijające walory źródłowe. Publikacja, będąca hołdem złożonym ś.p. drowi Arkadiuszowi Wojtyła (†2021), historykowi sztuki, wybitnemu znawcy sztuki baroku (zob. Małgorzata Wyrzykowska, *Dr Arkadiusz Wojtyła [1978–2021] – naukowiec i artysta*, „Quart. Kwartalnik Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego”, 2021, 3 [61], s. 184–187), doszła do skutku za zgodą współautorki.

and sheet music collections, which following the secularisation were included into the collections of the University of Wrocław.

KEYWORDS: Knights of the Cross with the Red Star, Wrocław, Świdnica, Ziębice, secularisation, cassation, library, museum, archive, university

Przedłożona praca ma na celu zwięzłą charakterystykę i edycję kompletu źródeł z „Akt Büschinga”¹ dokumentujących przejmowanie zbiorów artystycznych, bibliotecznych i archiwalnych ze skasowanego w 1810 r. klasztoru krzyżowców z czerwoną gwiazdą pw. św. Macieja we Wrocławiu oraz z podległych mu komandorii – św. Michała w Świdnicy i św. św. Piotra i Pawła w Ziębicach. Jako że losom fundacji artystycznych śląskiej gałęzi tego zgromadzenia po jej sekularyzacji poświęcono odrębny artykuł, nie ma potrzeby zarówno ich charakterystyki, jak i powtarzania informacji funkcjonujących już w literaturze przedmiotu². Nadarżającą się sposobność edycji *in extenso* kompletu źródeł z „Akt Büschinga” – w głównej mierze korespondencji – pozwala na prezentację kolejnych danych, dotyczących nie tyle dzieł przez krzyżowców z czerwoną gwiazdą fundowanych, ile ich kolekcjonerstwa artystycznego, a także zbiorów archiwalnych i bibliotecznych.

¹ Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, Oddział Rękopisów, sygn. IV F 267: *Acta manualia die Uebernahme der Bibliotheken, Kunstsammlungen & Archive in den aufgehobenen Klöstern Schlesiens betreffend*, t. 1–5. Wcześniejsze edycje tego rękopisu zob.: Urszula Bończuk-Dawidziuk, Anna Jezierska, Arkadiusz Wojtyła, *Wykaz zawartości „Akt Büschinga” z lat 1810–1812 ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, „Hereditas Monasteriorum” (dalej cyt.: HM), 3 (2013), s. 241–299; *idem*, *Zbiory biblioteczne, archiwalne i artystyczne znajdujące się w 1811 r. w opactwie norbertanów we Wrocławiu w świetle inwentarza i sprawozdania z postępowania kasacyjnego z „Akt Büschinga”*, HM, 4 (2014), s. 295–329; Bończuk-Dawidziuk, Wojtyła, *Przebieg postępowania kasacyjnego w opactwie norbertanów przy kościele św. Wincentego we Wrocławiu w świetle „Akt Büschinga” ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, HM, 5 (2014), s. 331–367; *idem*, *Przebieg postępowania kasacyjnego w klasztorze norbertanek i prepozyturze norbertanów w Czarnowasach w świetle „Akt Büschinga” ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, HM, 6 (2015), s. 411–426.

² Arkadiusz Wojtyła, *Losy fundacji artystycznych krzyżowców z czerwoną gwiazdą na Śląsku po kasacie śląskiej gałęzi zgromadzenia*, [w:] *Kasaty klasztorów na obszarze dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów i na Śląsku na tle procesów sekularyzacyjnych w Europie*, red. Marek Derwich, t. 2: *Kasaty na Śląsku Pruskim i na ziemiach zaboru pruskiego*, Wrocław 2014 (Opera ad Historiam Monasticam Spectantia, Series I: Colloquia 8/II), s. 117–128; t. 4: *Dokumentacja*, Wrocław 2014 (Opera ad Historiam Monasticam Spectantia, Series I: Colloquia 8/IV), s. 211–220. Kompletna bibliografia na temat fundacji artystycznych krzyżowców z czerwoną gwiazdą na Śląsku, zob. Jan Wrabec, *Barokowy klasztor św. Macieja we Wrocławiu. Architektura i jej kontekst*, Wrocław 2000 (Acta Universitatis Wratislaviensis, No 2140); Arkadiusz Wojtyła, *Idea Ordo Militaris w sztuce barokowej krzyżowców z czerwoną gwiazdą*, Wrocław 2012 (Acta Universitatis Wratislaviensis, No 3455; Historia sztuki, 32).

Publikowane materiały przynoszą także sporo nowego materiału na temat administracyjnych i organizacyjnych aspektów postępowania kasacyjnego. Dokumentująca je korespondencja, rozproszona we wszystkich pięciu tomach „Akt Büsschinga”, obejmuje 30 dokumentów, głównie listów i ich odpisów, powstałych na przestrzeni bez mała 14 miesięcy (od 24 XII 1810 do 21 II 1812 r.)³. Wśród nich tylko trzy dokumenty dotyczą komandorii świdnickiej (zawarte w tomach 1 i 2), a kolejne trzy – komandorii ziębickiej (zawarte w tomach 4 i 5). Pozostałe akta związane są z przejęciem zbiorów artystycznych, bibliotecznych i archiwalnych z wrocławskiego klasztoru pw. św. Macieja. Pamiętać należy, że nie są to jedyne źródła rękopiśmienne powstałe w związku z kasatą klasztoru św. Macieja. Inwentarz jego wyposażenia znajduje się we wrocławskim Archiwum Archidiecezjalnym⁴, a jego fragment dotyczący zbiorów malarstwa został już opublikowany⁵. Ponadto istotne wzmianki na temat obrazów, najcenniejszych z punktu widzenia komisji kasacyjnej, zawierają rękopiśmienne wykazy malarstwa i grafiki zebrane przez Johanna Gustava Gottlieba Büsschinga w odrębny poszyt, przechowywany w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu⁶.

W samych „Aktach Büsschinga” najcenniejszą z punktu widzenia historii sztuki jest bez wątpienia wzmianka o kilku oryginalnych rysunkach Rafaela („einige Originalzeichnungen Raphaels”) wypożyczonych z biblioteki klasztoru św. Macieja przez radcę dworskiego Carla Friedricha Daniela Davida Bacha, najprawdopodobniej jeszcze przed oficjalnym wszczęciem postępowania kasacyjnego⁷. O fakcie tym doniesiono Büsschingowi podczas jego wizyty w tymże klasztorze 11 II 1811 r., co wywołało jego natychmiastową reakcję w postaci listu do Bacha z uprzejmą prośbą o ich możliwie bezzwłoczny zwrot („sobald wie möglich”)⁸. Nie trzeba przypominać, że w interesującym nas okresie uznawano Rafaela Santiago

³ Transliteracja kart z pierwszego tomu oraz karty 155 z drugiego tomu: Arkadiusz Wojtyła; transliteracja pozostałych kart: Urszula Bończuk-Dawidziuk.

⁴ Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu, sygn. V B 10 e: *Hospital s. Mathias. Inventar mit Bemerkungen über Verbleib desselben/ Inventarium des in dem ehemaligen Hospital-stieft e ad St. Mathiam gehörigen Vermögen (1810)*.

⁵ Wojtyła, *Idea Ordo Militaris*, s. 396.

⁶ Urszula Bończuk-Dawidziuk, Arkadiusz Wojtyła, *Rękopiśmienne wykazy malarstwa i grafiki zebrane przez Johanna Gustava Gottlieba Büsschinga i przechowywane w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Część 1*, HM, 7 (2015), s. 435–480; *Część 2*, HM, 8 (2016), s. 291–365.

⁷ *Acta manualia*, t. 1, k. 180 r.

⁸ *Ibidem*.

za największego malarza w dziejach ludzkości, twórca ten również i dzisiaj jest zaliczany do artystycznego panteonu Europy.

Szkieł nieokreślonego bliżej autorstwa i techniki odnaleziono także podczas kasaty komandorii św. Michała w Świdnicy. Przedstawiały one *Narodziny Chrystusa* (dwie wersje), św. Franciszka Ksawerego, św. Józefa oraz *Głowę Madonny*⁹. Natomiast negatywnym wynikiem zakończyły się w trakcie postępowania kasacyjnego poszukiwania dzieł sztuki w ziębickiej komandorii św. św. Piotra i Pawła¹⁰. Z kolei obrazom ołtarzowym z wrocławskiego kościoła św. Agnieszki, położonego naprzeciw kościoła św. Macieja, odmówiono „wartości galeryjnej” („keinen Galleriewerth”) i lekką ręką przekazano je do niewymienionych z wezwania „ubogich kościołów” („an arme Kirchen abzuliefern”)¹¹.

Przez zgromadzone w „Aktach” listy przewija się także problem przejęcia z klasztorów św. Macieja oraz cysterek w Trzebnicy dwóch szklanych i oprawnych w srebro kubków („Becher”) św. Jadwigi, w niektórych miejscach ostrożniej określanych jako „pochodzących z czasów św. Jadwigi”¹². Z kolei funkcjonujący przy bibliotece klasztoru św. Macieja „mały gabinet monet” w momencie kasaty był już mocno przetrzebiony. Najcenniejsza jego część, czyli ta ze srebrnego kruszcu, według świadectwa podprzeora Rudego, miała zostać przetopiona już w okresie wojny siedmioletniej¹³. Pozostała partia obejmowała 374 sztuki odlane z miedzi, brązu i cyny, a także kilka srebrnych, jednakże małych rozmiarów („ganz klein”). Spośród nich 272 sztuki stanowiły monety uznawane przez krzyżowców z czerwoną gwiazdą za rzymskie. Niemniej już w trakcie ich pobieżnego przeglądu Büsching zidentyfikował w grupie tej kilka monet greckich („einige Grichsche”)¹⁴. Pewną ilość tak bardzo pożądanego srebra udało się odnaleźć w klasztorze św. Macieja przy „starym obrazie” („an einem alten Gemälde einiges Silber gefunden”)¹⁵.

Z żelazną konsekwencją podchodził Büsching do przejmowania klasztornej biblioteki obejmującej dwa pomieszczenia¹⁶. Napotykając panujący w niej nieład, nakazał wrocławskim krzyżowcom zarówno jej natychmiastowe uporządkowanie

⁹ *Ibidem*, t. 2, k. 12 r.

¹⁰ *Ibidem*, t. 5, k. 18r(19).

¹¹ *Ibidem*, t. 2, k. 158 r.

¹² *Ibidem*, t. 2, k. 34r, k. 158r, t. 3, s. 117.

¹³ *Ibidem*, t. 1, k. 152.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ *Ibidem*, t. 2, k. 117 r.

¹⁶ *Ibidem*, t. 1, k. 86 r.

według katalogu alfabetycznego, jak i odzyskanie wypożyczonych druków i rękopisów, m.in. manuskryptu traktującego o biskupach wrocławskich („Handschrift, die Bischöfe Breslau's betreffend”)¹⁷. Büschingowi zależało na jak najszybszym przeniesieniu biblioteki z klasztoru św. Macieja, jako że na przejęcie jego gmachu oczekiwało już katolickie gimnazjum św. Macieja¹⁸. Sprawa ta nie była jednak przesądzona od początku kasaty. Jak wynika z listu z 24 XII 1810 r., również klasztor wrocławskich krzyżowców z czerwoną gwiazdą był brany pod uwagę jako ewentualna siedziba Biblioteki Centralnej, organizowanej na fali kasaty śląskich klasztorów¹⁹. Kiedy ostateczny wybór padł jednak na klasztor kanoników regularnych św. Augustyna na Piasku, to powzięto decyzję o przeniesieniu z niego działającej w nim przejściowo szkoły budowlanej do klasztoru św. Macieja²⁰.

W trakcie postępowania kasacyjnego Büsching polecił także sporządzenie katalogu muzykaliów przechowywanych zarówno w księżnicy klasztornej, jak i w kościele św. Macieja²¹. Szczególnie zależało mu na identyfikacji dzieł z zakresu dawnej muzyki kościelnej („hauptsächlich auf die älteren Musikalien”), a zwłaszcza kompozytorów włoskich i niemieckich („ältere italiänische u[nd] deutsche Kirchenmusiker”)²².

Z kolei podczas kwerendy archiwalnej Büsching i jego współpracownicy nastawieni byli przede wszystkim na odnalezienie dokumentu fundacyjnego klasztoru św. Macieja oraz dokumentów w sprawie stanu posiadania śląskich krzyżowców z czerwoną gwiazdą²³. Spore powodzenie na tym polu pozwoliło na opracowanie zwięzłej historii zakonnej komandorii pw. św. Michała w Świdnicy, włączonej do drugiego tomu „Akt Büschinga”²⁴.

Arkadiusz Wojtyła

¹⁷ *Ibidem*, t. 1, k. 180 r.

¹⁸ *Ibidem*, t. 4, s. 23.

¹⁹ *Ibidem*, t. 1, k. 50 r.

²⁰ *Ibidem*, t. 4, s. 185.

²¹ *Ibidem*, t. 1, k. 141 r.

²² *Ibidem*, t. 1, k. 180 r.

²³ *Ibidem*, t. 4, s. 285.

²⁴ *Ibidem*, t. 2, k. 7 r.

EDYCJA

[t. 1, k. 50r]

erh. d: 28' Dezb.

Geantwortet am 26', daß ich am Freitage um 2 Uhr bereit wäre, schon bereits mit dem dir. Wenck gesprochen hätte u[nd] daß dieser sowohl als ich an den genau[n]ten Tage um 2 Uhr binnen zwischen kommen wurde.

erh. B.

Wohlgebohrner Herr Besonders Hochzuehrender Herr Doctor

Der Herr Regierungsrath Schulze hat mich versichert, daß die Vermessung und die Zeichnungen vom Sandsitfte bald fertig seyn worden, und unter den hiesigen Klostergebäuden wird für die Aufstellung der Central Bibliothek nur zwischen dem Sand und Mathias Stift zu wählen seyn. Nach dem Risse allein wird die Schicklichkeit dieser Lokale nicht vollständig genug und mit der erforderlichen Gründlichkeit beurtheilt worden können, und ich würde Ewr Wohlgebohren desto vorschlagen, etwa nächsten Donnerstag oder Freitags Nachmittags bald nach 2 Uhr die beiden erwähnten Klostergebäude in Augenschein zu nehmen. Wenn Sie mich wegen

[t. 1, k. 50v]

des Termins gefälligst werden benachrichtigt haben, werde ich den [et cetera] Rg. Rath Schulz, und den [et cetera] En[...]iesungs Commissarius der gedachten Stifter davon benachrichtigen, auch die dünkt mich, daß nur [et cetera] Rector Maehr der nicht nur die hiesigen Bibliotheken kan[n]t, sondern auch die Gothaische, Dresdener, Göttinger un Wiener Bibliothek mehrmahl besucht hat, manchen brauchbaren [...] wird mittheilen können, und deshalb würde ich den [et cetera] R. Maehr ersuchen, uns dabei zu begleiten.

Empfangen Sie die Versicherung der Hochachtung und Ergebenheit von Ewr Wohlgebohren

Breslau

am 24ten Decbr

[...]

ergebenster Neumann

[t. 1, k. 71r]

An den Kgl. Regierungsrath Herrn v Jordan Hochwohlgeborn

Hochwohlgeborener, Hochverehrter Herr Regierungsrath!

Ew Hochwohlgeboren ersuche ich ergebenst, indem ich mich durch anliegendes Kom[m]ißarium legitimire, mir die in dem Mathias Stift befindlichen Sachen, welche mir zu übernehmen aufgetragen sind, gefälligst zu übergeben u[nd] zu diesem All Tag Mathias Stifte u[nd] Stunde im Mathias Stifte zu bestim[m]en, wo ich mich einzufinden die Ehre haben werde.

Mit Hochachtungs voller Ergebenheit

Ew Hochwohlgeboren

Breslau d: 12' Jan.

1811.

exped: d: 12t: Jan: 1811.

[t. 1, k. 78r]

erh. d: 15 ten Jan.

Euer Wohlgebohrnen

1., Erhalten hiemit 3. Stük Bücher. Von Calmet

2., das Dictionarium biblicum und [...]eur Prologomena.

und 1. den JJ: Koenigsegg. Promptuarium biblicum, welche zur Bibliothec: ad S. Mathiam zu Breslau gehören.

Von Euer Wohlgebohrner

ergebensten Diener

Carl An[...]

Pfarrer ehemaliges Mitglied der Creutzherren zu Breslau

Lossiowitz [?]d. 28 Dez. 1810.

[t. 1, k. 82r]

erh. d: 16 Jan.

Wohlgebohrner Herr!

Besonders Hochzuehrender Herr Doctor!

Euer Wohlgebohren gebe mir die Ehre zu benachrichtigen, daß Ewr Königliche Haupt.= Saecularisations=Commission die Substitution von mir, in der Stelle meines nach Berlin als Deputirten abgegangenen Onkels des Regierungs=Raths von Jordan, genehmigt hat. Indem ich nun auch dazu das Commissorium von Ewr Königlichen Regierung zu erhalten hoffe, so werde ich mir nicht nur die

Ehre geben, Eure Wohlgebohren persönlich einer Aufwartung zu machen, sondern mit denenselben auch die nähere Verabredung in Absicht der Zeit wenn dieselben die Bibliothek des St. Matthias=Stifts zu übernehmen wünschen treffen. Das Commisorium für dieselben folgt im Anschluße zurück. Ich brauche diese Belegenheit Euer Wohlgebohren zu versichern, wie ich mit wahrer Hochschätzung mich zeichne, als:

Euer Wohlgebohren

ganz ergebener Diener.

von Taubadeln

Königl. Regierungs=Referendarius.

Breslau, den 15ten Januar 1811.

[t. 1, k. 86 r]

Übergabe

der Mathias Bibl. u[nd] des Archivs.

Am heutigen Tage wurde mir durch den Herrn Rt. v. Taubadel anstatt des Regierungsraths v. Jordan, mit vieler Weitleufigkeit die Bibliothek des St. Mathias Stiftes, welche in 2 Zim[m]ern befindlich, übergeben. Es befindet sich in dem großen Bibliothekzim[m]er auch eine Spinde, worin mehre Kunstsachen u[nd] auch ein kleines Münzkabinet befindlich sein soll, welches einlaßen größtentheils nur aus kupfernen Münzen besteht, indem die silbernen schon in früheren Zeiten eingeschmolzen worden sind. Ebenso wurde mir das Archiv übergeben. Mehre Bücher sind verliehen, von denen der Herr Subprior Nachricht geben kan[n]. Die Bibliotheken sind beide in Unordnung, doch epistieren Lokal u[nd] große alphabetische Kataloge.

Breslau d. 18^{ten} Jan. 1811.

B.

An den Subprior des St. Mathias Stifts Herrn Rude Hochwürden.

Mündliche Antwort: sei zu jeder Zeit bereit.

B.

Der Herr Subprior Rude Hochwürden fordre ich hierdurch, Kraft der mir von seiner Mayestät dem Könige ertheilten Vollmacht auf, sofort für die Anordnung der Bibliothek des St. Mathias Stifts, nach den bestehenden Lokalkatalogen, mit Zuziehung einiger Geistlichen des gedachten Stifts, soviel derselbe zu seiner Unterstützung belegt, Sorge zu tragen u[nd] mir in kurzem

anzuzeigen, wan[n] ohne Sie damit den Anfang zu machen gedenken u[nd] welche Tage u[nd] Stunde Sie dazu bestim[m]en, damit ich mich auch als dan[n] im Skt. Mathias Stifte einfinden kan[n]. Daß diese Angelegenheit Beschleunigung verlangt, ist wohl keinem Zweifel unterworfen.

Breslau d: 18' Jan. 1811.

B.

exped: d: 18t Jan: 1811.

[t. 1, k. 109r]

An die Buchhandlung des Herrn J. F. Korn des Ältere.

Laut der originaliter anliegenden Berechnung für des Curatus u[nd] Subprior Rude aus der Buchhandlung des Herrn Korn des Ältere, für 118 rt 23 sg. Bücher ausgenom[m]en. Es kom[m]t nun besonders darauf an, daß es so viel wie möglich erwünschen werde, ob der Herr Rude diese Bücher für sich oder für das Skt Mathias Stift ausgenom[m]en, weshalb die Korn'schen Buchhandlung ersucht wird bin[n]en, einigen Tage bei unterzeichneten nach bester Ken[n]tniß der Sache u[nd] Pflichtmäßigst anzuzeigen ob die bestim[m]t gewußt, oder auch nur gewiß geglaubt hat, daß der [et cetera] Rude die Bücher für sich ausgenom[m]en hat, oder ob nicht vielmehr die allgemeine Meinung geweßen, daß das Stifts diese Bücher aus dem allgemeinen Bücher fand anschaffen, u[nd] ob für eine dieser Meinungen bestim[m]ten sind.

Außerungen vorhanden sind

Breslau d: 19' Jan. 1811.

Vigore comissionis

B.

exped: d: 19: Jan: 1811.

[t. 1, k. 110r]

An Ewr Kgl. Hochl. Hauptkom[m]ißion

der Subprior des St. Mathias Stifts mit Namen Rude hat bei mir die im Original anliegende Berechnung der Buchhandlung des älteren Korn übergeben, um deren Rückgabe ich ergebenst bitte, mit der Anzeige, daß er alle diese Bücher für sich gekauft u[nd] sie nur, ob ihm in seiner Zelle der Platz gemangelt u[nd] er der Verstehen der Bibliothek gewesen sei, noch auf den Fall der dama[...]-stigen Absterbens, damit dan[n] die Bücher gleich an Ort u[nd]

Stelle gewesen, in der Bibliothek aufgestellt. Er bath nur um Aushändigung derselben.

Die von mir aufgeforderte Buchhandlung hat bestimigt, daß der [et cetera] Rude diese Sachen für sich selbst gekauft hat u[nd] ich halte es daher keinen Zweifel unterworfen, da es nur ein Zuffal ist, daß diese Bücher nicht in seiner Zelle gestanden und zufolge der allhöchsten Verfügung alles in der Zellen befindliche als Eigenthum der Bewohner betrachtet werden soll, die im Korn stehende Bücherey, von denen er überdies nur einen Theil wünscht, dem Rude wieder zurückzugeben, doch werde ich ihn dahin zu disponiren suchen, daß er der Zentralbibliothek einen Schein ausstellt, von derselben diese Bücher auf Lebenszeit geliehen erhalten zu haben, u[nd] daß die bei seinem Tode, am dieselbe zurückfallen, da es im[m]er am Quantum von beinah 119 rh. ist. Dies werde ich sofort interimistisch, mit dem sobald Eure Kgl. Hochlöb. Hauptkom[m]ißion etwas anders bestim[m]en sollten, dem Rude [et cetera] bekannt machen.

Breslau d. 20' Jan: 1811.

B.

exped: d: 21t Jan: 1811.

[t. 1, k. 111]

An den Subprior im St. Mathias Stifte

Herrn Rude Hochwürden.

dem Herr Subprior Rude Hochwürden u[nd] den von demselben, zur erneuerten Anordnung der Bibliothek des St. Mathias Stifts, aufgeforderten Herrn Geistlichen, melde ich, daß ich am Mittwoch d: 23t d. um 9 Uhr Morgens den Anfang zu machen gedenke.

Breslau d: 20' Jan. 1811.

B.

exped: d: 21t Jan: 1811.

[t. 1, k. 114r]

An die Herrn Carl Anders Joseph Lange u[nd] Joseph Knopp Hochwürden Mitglieder [d]es ehemaligen St. Mathias Stifts.

die Herren Carl Anders, Joseph Lange u[nd] Joseph Knopp Hochwürden, ehemaligen Mitgliedern des aufgehobenen St. Mathias Stiftes, fordere ich, zufolge der mir von K. Mayestät dem Könige gewordenen Vollmacht, hierdurch

auf den Herr Subprior Rude u[nd] mir bei der erneuerten Anordnung der Bibliothek welche ich mit d: 23 d. um 9 Uhr beginnen werde, hülffreiche Hand zu leisten.

Breslau d. 22' Jan. 1811.

B.

exped: d: 22t Jan: 1811.

[t. 1, k. 141r]

An den Subprior des ehemaligen Mathias Stifts Herrn Rude Hochwürden. da es gewiß ist, daß des aufgehobenen Mathias Stifts, gleich wie die andern Klöster Breslau's, eine Anlautende Sammlung älterer u[nd] neueren Kirchenmusiken besitzt, so ersuche ich Ewr Hochwürde ergebenst, mir von dem Ihnen genau bekannten Aufsehen über diese Musikalien binnen kurzen ein getreues Verzeichniß aller der Musikalien zu verschaffen, welche dort vorhanden sind. Der Anfertiger deßelben hat es mit der eigenhändigen Unterschrift seines Namens zu vollziehen u[nd] dadurch dahin zu vertreten daß alle u[nd] jede Musiksachen treulich von ihm verzeichnet sind. Weil die St. Mathiaskirche als Pfarrkirche bleibt, verbleiben auch die Musikalien im Stifte, ich bitte aber den jeztigen Aufbewahren derselben einzuschätzen, daß er für ihm getreuliche u[nd] sichere Aufbewahrung Sorge. Zugleicher Zeit melde ich Ihnen vorläufig, daß ich in Hinsicht der von Ihnen zurückverlangten Bücher sogleich bei der Hauptkom[m]ißeion die nöthigen Einleitungen getroffen habe, u[nd] daß ich wohl nicht zweifle, die Sache wird einen angenehmen Ausgang für Sie haben, wan[n] auch vielleicht die Bücher nur als ein Lebenslängliches, welche aus der großen Zentralbibliothek angestehen werden möchten, eine Einrichtung die Ihnen gewiß nicht unangenehm sein wird. Mündlich denke ich näher darüber mit Ihnen zu sprechen u[nd] zwar bald, indem ich nunmehr im Kurzen gewiß mit der Mathias Bibliothek anfangen werde.

Breslau d. 30t Jan. 1811.

exp: d 31 Jan. 1811.

[t. 1, k. 149r]

erh. d: 1 Febr.

Wenn, nach Inhalt des hierneben zurückgehenden Verzeichnißes und nach Ewr Wohlgebohren Versicherung vom 20ten d. M: die in dem ersten

aufgeführte Bücher von dem Subprior Rude eigenthümlich erkaufte werden: so versteht es sich von selbst, daß der Bibliothek des Matthias Stiftes keine Ansprüche daran zustehen. Ewr Wohlgebohren autorisiren wir daher, mehr gedachte Bücher, dem [et cetera] Rude ohne Weiteres verabfolgen zu laßen.

Breslau den 29t Januar 1811.

König. Preuß. Haupt Com[m]ißion zur Aufhebung der Stifter und Klöster in Schlesien

Schultz Ch Haugwitz Sack

An des Herrn Doctoris Busching

Wohlgebohren

hieselbst

H. C. O. No 818 ten.

[t. 1, k. 152]

Notiz.

Münzen in Mathias Stift.

Am heutigen Tage habe ich von der St. Mathias Bibliothek die das befindliche Münzen geholt [?]. Es sind im Ganzen 374 Stück, in Kupfer, Bronze, Zin[n] u[nd] einige ganz kleine, wie es scheint in Silber. Darunter sind in einer Tüte 63 St. Römischen Münzen u[nd] in der andern 209 Stück dgl. aber alle in Kupfer u[nd] Bronze, indem, nach einer mündlichen Äußerung des Subprior Rude die silbernen schon im siebenjährigen Kriege eingeschmolzen worden sind. Unter denen [?] Römischen scheinen auch, einem flüchtigen Anblick nach, einige Griechische zu sein, u[nd] manche möchten wohl von Wichtigkeit u[nd] Werth sein.

Breslau d: 3' Febr. 1811.

B.

[t. 1, k. 180r]

den Herrn Hoffrath Bach Wohlgebohren.

allhier.

mündlich d: 12'.

Es hat mir sehr leid gethan Ew Wohlgebohren nicht in Trebnitz zu stehen, indeßen müßen es gewiß sehr wichtige Abhaltungen gewesen sein, die sie verhindert haben, ein mir mündlich gegebenes gütiges Versprechen nicht zu

erfüllen. So wie ich heute im Mathias Stifte gehört habe, sind von Ihnen, schon vor einiger Zeit, einige Originalzeichnungen Raphaels aus der Bibliothek des genan[n]ten Sifts geliehen werden, um denen Rückgabe an mich, sobald wie möglich, ich Sie ergebenst ersuche.

Breslau d: 11' Febr. 1811.

exp: d: 11t Febr: 1811. B.

An den Herrn Organisten u[nd] regens chori des ehemaligen St. Mathias Stifts. den Herrn Organisten u[nd] regens chori des ehemaligen St. Mathias Stifts ist durch den Herrn Subprior u[nd] Curatus Rude, zuzufolge meiner Anforderung, der Auftrag geworden, ein vollständiges Verzeichniß aller bei der Kirche befindlichen Musikalien anzufertigen. Nach meiner Idee soll sich dies nicht bloß auf die neueren, sondern auch hauptsächlich auf die älteren Musikalien erstrecken, weshalb ich dieselben keines wegés zu vernachlässigen bitte, da [?] mir am diesen besonders viel gelegen ist.

Zugleicher Zeit wurde es mir lieb sein, wen[n] Sie nur, nach angefertigtem Verzeichniß, alle die ältere Sachen übergeben wollten, die jetzt gar nicht mehr gebraucht werden. Mein Wunsch geht besonders auf ältere Italiänische u[nd] deutsche Kirchenmusiker, je älter, je lieber sind für mir. Auf jeden Fall bitte ich, nichts zu zerstören, sondern alles getreulich aufzubewahren, so wie um Beschleunigung der Sache.

Breslau d:11' Febr. 11.

exp: d: 12t Febr: 1811. B.

An den Herrn Prorektor [...] Wohlgeboren

Ew Wohlgeboren haben noch einige Bücher aus dem Mathias Stifte, besonders eine Handschrift, die Bischöfe Breslau's betreffend, geliehen, um denen recht baldige Rückgabe ich Sie ersuche.

Breslau d: 11 Febr. 11.

B.

exp: d: 12t Febr: 1811.

[t. 1, k. 200r]

An Eure [et cetera] Hauptkom[m]iſſion.

Wunsch, daß von Eurer [et cetera] HauptSekularisazions Kom[m]iſſion künftighin nicht mehr die Einsendung der Gemälde von Seiten der Spezial Kom[m]iſſarien verlangt werde.

Nachricht von dem Erfolg der Herausgabe der im St. Mathiasstift befindlichen u[nd] dem Subprior Rude gehörigen Bücher.

Eure [et cetera] Hptkom[m]. erwidere ich im Dienste ergebenster Antwort auf das geehrte Schreiben vom 12' d., das Verzeichniß der Gemälde enthaltend, die in der Probstei zu Reichenbach gefunden worden sind, daß ich sehr bitten muß, künftighin den Spezial Kom[m]ißarien nicht mehr die Einsendung der Gemälde standen vielmehr nur die sorgfältigste Aufbewahrung derselben, anzubefehlen. Es gehören zum Verpacken der Gemälde eigene Handgriffe. Ein Fehler kan[n] ein treffliches, aber etwas beschädigtes Gemälde ganz unwiderbringlich verderben. Werden sie mit den Rähmen geschickt, so können diese, bei schlechter Verpackung, die Gemälde selbst durch deren Scheuern verletzen, werden sie in Rollen gesendet, wie ich schon aus Schweidnitz mehre erhalten habe, so muß auch dabei eine gewisse Verrichtung angewendet werden, die Gemälde müssen auf eine bestim[m]te Art durch u[nd] durch eingewicht werden, indem die Farbe, durch Lange der Zeit, spröde u[nd] fort geworden u[nd] leicht geneigt ist, sich von der Leinwand zu tren[n]en. So angeläuchtet, müssen sie mit großer Behutsamkeit, auf bedeutend dicke hölzerne Walzen gerollt werden.

Alles dies wird niemand beobachten bei Aufwicklung der hierher bevorderten Gemälde u[nd] es ersieht daher wohl beßer, daß es bei der sicheren Aufbewahrung bis zu meiner Hinkunft verbleibt.

Zugleicher Zeit nehme ich die Gelegenheit wahr, noch die Anzeige einer anderen Sache zu machen. Nach dem Schreiben Euer [et cetera] Hptkom[m] vom 29' Januar c. habe ich dem Subprior Rude die ihm gehörigen Bücher auf der St. Mathias Bibliothek ohne Weiteres extradiren wollen. Derselbe aber verklärte von freien Stücken: er wüschte nur einige derselben wieder zu erhalten, die anderen wolle er der Bibliothek schenken. Es hat sich daher auch nur eine unbedeutende Anzahl herumgesucht u[nd] die meisten, den Werth nach den Ladenpreise sich wohl auf 60–70 rt erstrecken mag, zurückgelaßen. Es möchte vielleicht für diesen Man[n] sowohl, als auch für manche andere u[nd] die Sache selbst.

[t. 1, k. 200v]

die jetzt auszuführen, bezweckt wird, angenommen wünschenes Werth sein, wan[n] Eure [et cetera] Hauptkom[m]ißion dem Subprior Rude darüber einige sagte, doch submittire ich hierin ganz auf bestes Ermeßen.

Breslau d: 18 Febr. 1811.

B.

exp: d: 19 Febr: 1811.

[t. 2, k. 7r]

An Eure [et cetera] Hauptkom[m]iſſion.

Überweisung einer kurzen Geschichte der Kreuzherrn Kom[m]ende zu Schweidnitz.

Eurer [et cetera] Hauptkom[m]iſſion fehlen, wie ich zufällig in Erfahrung gebracht habe, Nachrichten über die Enthebung der Kom[m]ende der Kreuzherrn zu Schweidnitz, die zu dem St. Mathias Stift hier in Breslau gehört. als ich in diesen Tagen gerade mit dem Archive des Mathias Stifts beschäftigt gewesen bin, habe ich die Gelegenheit mehr genom[m]en, einen kurzen Abriß der Geschichte der genau[n]ten Kom[m]ende entzusetzen[?], den ich Eure [et cetera] Hauptkom[m]iſſion anliegend zu überreichen die Ehre habe.

Breslau d: 20^e Febr. 1811.

exp: d. 20t Febr. 1811. B.

[t. 2, k. 8r]

Kurze Geschichte der Kom[m]ende zu Schweidnitz gehörig zu den Kreuzherrn zu St. Mathias in Breslau.

die Kom[m]ende in Schweidnitz ward mit dem dazu gehörigen Hospital durch Heinrich Herzog von Schlesien u[nd] Herr von Breslau im Jahre 1283 gestiftet, worüber sich der Fundazionsbrief noch in dem Archiv zu St Mathias befindet. Es wurden dem Hospital die nahen Mühlen zugleich Zeit von eben demselben Herzoge geschenkt. Nachher ward das Vermögen der Kom[m]ende durch einzelne Vermächtniße, wiederkäufliche Zinsen u[nd] dergleichen, vermehrt.

Im Jahre 1347 zedirte Heinrich von Kolnitz, Magister des Hospitals St. Mathias zu Breslau u[nd] des Hospitals zu Schweidnitz, mit Bewilligung des Konvents, freiwillig, nicht gezwungen, dem Magistrat zu Schweidnitz das Hospital bei der Kom[m]ende, indem sich die Kreuzherrn nur durchaus die geistliche Seelsorge vorbehielten. dabei wurden zu gleicher Zeit dem Magistrat die Mühlen u[nd] einige andere Renten, wie dies in dem noch vorhandenen Originale der Übergabe weitläufig auseinander gesetzt ist Übergabe, dagegen machte sich der Magistrat anheischig:

- 1, die Kirche zur Osterzeit mit Beicht u[nd] aller Erleuchtung zu versorgen, wie es sich zu den heiligen Gebräuchen, beim Lesen oder Singen, gezieme.
- 2, mehre Vortheile in Hinsicht das Vorstand, wodurch die Mühlen getrieben wurden u[nd] welches zur nahegelegenen Brauerei nöthig war, zu bewilligen.

3, außer der ihnen bestim[m]t ausgesetzten Zinsen nicht anders zu erlangen begehnen, alle andere Vortheile der Kreuzherrn, ihnen unbeschadet zu laßen. dieser Vertrag bestätigte Herzog Bolko mit den eigenen Worten deselben, in demselben Jahre, mit Zufügung einiger festeren Bestim[m]ungen in Hinsicht der zedirten Zinsen. Nicht minder bestätigte der Bischof Pretzlaus von Breslau im Dezember 1347 diesen Vertrag. Im Jahre 1348 ward um diese Zeßion von dem Schweidnitzer Magistrat in einem Instrumente als wichtig u[nd] gültig von ihnen angewon[n]en, an-

[t. 2, k. 8v]

gesucht sind noch zwei Klausel:

1. die Kreuzherrn sollten einen Priester ihres Ordens in Schweidnitz halten, der häufig im Hospital Messe läßt.
2. über die Mauer, welche die Kurie des Kreuzherrn von dem Hospital trennt, wie diese laufen soll.

Im Jahre 1378 zedirte der Magister der Kreuzherrn einige Brod u[nd] Fleischbänke, welches von der Herzogin Agnes, Witwe Herzogs Bolko, im Jahre 1381 bestätigt ward. Das Original Instrument findet sich aber nicht mehr vor indem es 1619 dem Magistrat von Schweidnitz, wie weiter unten angeführt werden wird, ausgeliefert ward.

Mehre erworbene wiederkäufliche Zinsen vermehrten die Einwohner der Kom[m]ende in den folgenden Jahren. Im Jahre 1410 gaben sie eine Fleischbank im Erbpacht. Auch erhielten die, wegen nicht bezahlten Zinsen, mehr Ländereien, Häuser u[nd] Gärten, wie mehr Schöppenbaude besagen. Einzelne Grundstücke, Brod= u[nd] Fleischbänke wurden in der Zeit auch wieder von den Magistern des Ordens zu Breslau verkauft, wie zuletzt der Magister Elias Bachstein, den Magistrat zu Schweidnitz im Jahre 1619 die Brodbänke, zugleich mit der dabei verbundenen Jurisdikzion, für 3000 rh verkaufte.

Dies sind die letzte Nachrichten, welche ich aufgefunden habe, zufolge eines Registers, welches über die Urkunde im Jahre 1721 angefertigt worden ist. Aus dem Schluß dieses Registers geht hervor, daß Anno 1672 die Fleischbänke noch im Eigenthum der Kreuzherrn gewesen sind, so wie, daß im Jahre 1700 mehr Zinspachter, welche säumig gewesen, von neuem zum Einzahlen ihrer Gebühren sind angehalten worden.

Breslau d: 20 Febr. 1811.

exped. 20t Febr. 1811. B.

[t. 2, k. 12r]

erh. d: 20 Febr.

Wohlgebohrner Herr Besonders hochzuverehrender Herr Doctor

Zufolge Anweisung der Königl. Haupt Commission zu Aufhebung der Stifter
und Klöster in Schlesien vom 21. Januar d[es] Jahres übermachen wir hierbey

1, aus der Kapuzinner Kirche

a, den heiligen Franciscus

b, die heilige Barbara (nicht Catharina welche in dieser Kirche nicht befindlich)

c, das Portrait Friedrich Willhelm II

2, aus der KreuzCommende ad St Michaelem

a, 2 Skizzen die Geburt Xsti und den heiligen Xaver vorstellend

b, den heiliger Joseph

c, noch eine Geburt Xsti u[nd]

d, eines Madonnen Kopf. zum weiter[en] Gebrauch ganz ergebenst und ver-
hanene mit der vollkometst[en] Hochacht[ung]

Ewr Wohlgebohrn,

ganz ergebenster

[...] Commissarius

Neumann[?] Administrator der Capuzieners

Schweidnitz d. 21' Februar 1811.

[t. 2, k. 21r]

erh. d: 26' Febr.

Es ist, wie wir auf Ew: Wohlgeborensgefälliges Schreiben vom 18t hujus
hiermit in dienstlicher Antwort erwiedern, keinem Special=Secularisations-
-Commissario aufgegeben worden, die vorgefundenen Gemählde anhero
einzusenden. Nur bey den Gemählten der Probstey zu Reichenbach ist solches
um deshalb verfügt worden, weil deren sehr wenige sind, die noch dazu nach
Ausweis der dort angefertigten Tage gar keinen bedeutenden Werth haben.
Um Ew: Wohlgeboren eine Reise dahin und Kosten zu ersparen, und zugleich
doch diesen Gemählten einen beßere Marckt anzuweisen, ist die Einsendung
dieser wenigen und unbedeutenden Gemählde in diesem speciellen Falle für
nützlich erachtet worden, obwohl der Haupt=Commission übrigens die

Verrichtungen nicht unbekannt sind, welche die Versendung und Verpackung der Gemälde, zu Vermeidung aller Beschädigung derselben erfordert.

Uebrigens verdient die Erklärung des Subpriors Rude, welcher einen Theil seiner Bücher, der Bibliothek des Matthias=Stifts, aus eigenem Antriebe geschenkt hat, allen Dank, und Ewr. Wohlgeboren werden autorisirt, ihm solchen Nahmens der Haupt-Commission zu erkennen,

[t. 2, k. 21v]

zu geben, auch dafür zu sorgen, daß das Andenken[?] dieser Schenkung für die Zukunft er [...] werde.

Breslau, den 24.t Februar, 1811.

Königl. Preuß. Haupt=Commission zur Aufhebung der Stifter und Klöster in Schlesien.

Schultz ChHaugwitz Sack

An des Herrn Doctor

Büsching, Wohlgeb.

HCJ. 682. Febr. hieselbst

[t. 2, k. 34r]

erh. d: 13' März.

Auf Ewr: Wohlgebohren gefälliges Schreiben vom 4.ten hujus, erwidern wir hiermit; daß, was sich unten den, in den aufgehobenen Klöstern in Beschlag genommenen Praetiosen Merkwürdiges vorgefunden, allerdings zurückbehalten worden ist; indeßen ist deßen nur sehr wenig, was sich, wegen vorzüglichen Kunstwerthes zur Aufbewahrung qualificirt hat.

In Rücksicht der Aufbewahrung der alten Siegel ist ebenfalls das Nöthige längst schon verfügt, und muß man sich wohl dieserhalb auf die Einsicht der Special=Commissarien verlaßen, zumal derselben der Zweck der Aufbewahrung bekannt gemacht worden ist.

Wegen der von Ewr: Wohlgebohren bemerklich gemachten beiden Becher der heiligen Hedwige im hiesigen Mathias-Stift, und bey dem Stift Trebnitz, ist Dato das Nöthige veranlaßt worden.

Breslau den 8.ten Martz 1811.

Königlich Preußische Haupt Commission zur Aufhebung der Stifter und Klöster in Schlesien.

Maßow ChHaugwitz Merckel

An des Herrn Doctor Büsching wohlgebohren

hieselbst. ad. N. 191. p. Martz.

[t. 2, k. 117r]

An Eine Königl. Preuß. Hochl. Hauptkom[m]ißion zur Aufhebung der geistlichen Stifter in Schlesien.

Eurer Königl. Hochl. Hauptkom[m]ißion habe ich die Ehre anzuzeigen, daß ich unter dem heutigen Tage noch im Mathias Stifte an einem alten Gemälde einiges Silber gefunden habe, welches, zufolge der Angabe des vernichten [...], die Sum[m]e von 13 rh 12 [...] werth ist. Selbiges habe ich bereits dem Herrn Landwirtmeister Rode übergeben u[nd] bitte nur noch um eine Orde[?] an die Hauptinstituts Kaße dies Silber zu übernehmen u[nd] mir darüber eine Quitung einzuhändigen.

Wie ich erst jetzt, nach Rückkurs des Herrn v. Kraker erfahren, ist das Silber unter dem 2t Mai dem

[t. 2, k. 117v]

dem Münzschmelzungsamt, laut Anzeige u[nd] Quitung von diesen Tage, übergeben, schon in das Inventarium des hiesigen Franziskaner Klosters verzeichnet gewesen u[nd] ich trage daher ergebenst an diesen eine Quitung über den Empfang zur Vervollständigung der Akten zukom[m]en zu laßen.

Bei der heutigen Ablieferung des oben bemerkten Silbers ward ein zugleich Zeit vom Herrn Landwirtmeister Rode eine Sam[m]lung von Medaillen vorgezeigt, die aus den einzelnen Klöstern eingekom[m]en. davon habe ich, zur Münzsam[m]lung ausgewählt:

neun Stück aus dem Jungfrauen Kloster zu Groß Glogau, dep. Werth 9 rh 14 ggr.

neun Stück aus dem Minorittenkloster zu Löwenberg, dep. Werth. 1 rh 23 [...] 5 3/5 [...].

Eure [et cetera] Hauptkom[m]ißion ersuche ich ergebenst die Hauptinstitutskaße zufälligst anzuweisen, mir dies Münzen u[nd] Medaillen gegen Quitung einzuhändigen.

Breslau d: 20^e Mai 1811.

B.

[t. 2, k. 154r]

praes. d: 4^e Juni.

In der auf Befehl Einer Königlichen Hochlöblichen Haupt=Saecularisations=Commission geschloßenen St: Agnes=Kirche /: ad St. Matthiam gehörig:/ befinden sich noch 3. Altäre, welche, da sie bey der Haupt=Kirche nicht zu brauchen, anderwobedürfende Dorf=Kirchen, gelegentlich kommen sollen.

Eine Königliche Haupt=Commission beauftragt mich indeß unterm 18.t. et praes. den 21t. v. M. Euer Wohlgebohren Beurtheilung zu überlaßen, ob die beyde Altären befindlichen Bilder von Werth sind, und daher denenselben von dieser Sache Nachricht zu geben.

Indem ich dieses hierdurch thue, stelle ich es Euer Wohlgebohren zu gleicher Zeit dienstergebenst anheim, wenn dieselben die Recherche praes: vornehmen wollen, indem dieselben mich dann nur von der Zeit und Stunde in Kenntniß zu setzen, die Gute haben dürften, wo ich das Weitere Nöthige zu veranlaßen, nicht verfehlen wurde. Hierbey muß ich Euer Wohlgebohren noch bemerkbar machen, daß in dem Thurm=Knopfe der St: Agnes=Kirche Documente und

[t. 2, k. 154v]

Munzen befindlich, welche die sogenannte Marianische Bruderschaft, die sonst ihren Gottesdienst in dieser Kirche gehalten, bey Gelegenheit einer Reparatur in den Knopf gethan; diese Sachen will die Genannte Bruderschaft bey Demolirung der Kirche extradirt haben. Eine Königliche Haupt=Commission ist zwar diesem Antrage nicht entgegen, jedoch sollen die Sachen zuvor Denenselben zur Prüfung, ob sie der öffentlichen Aufbewahrung in irgend einer Rücksicht werth sind, vorgelegt werden; als woran[?] ich Euer Wohlgebohren vorläufig benachrichtigen wollen.

Breslau, den 1ten Juny 1811.

Königliche interimistische Special=Commission zu Aufhebung des Hospital=Stifts ad St. Matthiam.

von Taubadeln.

An den Herrn Doctor Buesching Wohlgebohren

hieselbst.

ad Num: 899. April c. H.C.J.

[t. 2, k. 155r]

praes. d: 4^e Juni.

Indem Eure Königliche Hochlöbliche Haupt Saecularisations= Commission, mir ein aus den Zeiten der heiligen Hedwige sich originirendes, und mit Silber eingefasstes Glas, an die Königliche Haupt=Instituts=Casse abzuliefern befehlt, beauftragt mich dieselbe zu gleicher Zeit Eure Hoch wohlgebohren hierran in Kenntniß gesetzt, welchem hohen Auftrage sofort zu zeugen nicht habe [?] Umgang nehmen wollen.

Breslau, den 1ten: Juny 1811.

Königliche interimistische Special=Commission zu Aufhebung des Hospital=Stifts ad St Matthiam.

von Taubadeln.

des Königl. Regierungs Referendarius Herrn v. Taubadel Hochwohlgeboren.

Cito.

Mund.

Ew [et cetera] erwiedere ich auf das gefällige Schreiben vom 1'd., die Altäre in der kleinen Agneskirche betreffend, daß ich, wegen meiner ganz nahe bevorstehenden Reise nach Leubus u[nd] daher erfolgene der Beschränkung meiner Zeit, bitten muß, uns die Altäre morgen am Donerstage den 6' d. um 10 Uhr Vormittags vorzeigen zu laßen u[nd] wird es wohl Ew [et cetera] persönlicher Gegenwart nicht bedürfen, da ich nothgedrungen, einen Vortragstag bei der Regierung habe wählen müssen.

Breslau d: 5 Juni 1811.

B.

An den Herrn Doctor Buesching Wohlgebohren

hieselbst.

ad No 979. Maerz c. H. C. J.

[t. 2, k. 158r]

An Eine [et cetera] Hauptkom[m]ißion [et cetera]

Mund.

Nach einem Schreiben des Königl. Spezial Kom[m]ißarius zur Aufhebung des St. Mathias Stifts vom 1t d. ist der Becher der heiligen Hedwig aus dem genannten Stift an die Königl. Haupt Instituts Kaße abgeliefert worden u[nd] ich bitte daher Eine [et cetera] Hauptkom[m]ißion ergebenst, diese anzuweisen, mir den genau[n]ten Becher gegen Quitung zu verabfolgen.

Den Becher aus Trebnitz, deßen Auslieferung mir von Eurer [et cetera] Hauptkom[m]ißeion unter den 13. April bekannt gemacht wurde, habe ich noch nicht erhalten.

Breslau, d: 5 Juni 1811.

B.

An Eure [et cetera] Hauptkom[m]ißeion [et cetera]

Mund.

Eurer [et cetera] Hauptkom[m]ißeion habe ich die Ehre anzuzeigen, daß mir, zufolge einer hohen Verfügung, die Altäre in der kleinen Agneskirche, so zum Mathias Stift ehemals gehörig, vorgewiesen worden sind. Die davon befindliche Gemälde haben durchaus keinen Galleriewerth u[nd] sind daher ohne Bedenken an arme Kirchen abzuliefern, wonach ich den Herrn Spezial Sekularisations Kom[m]ißearius zu instruiren bitte.

Der Pfarrer aus Nipporn, der erst die im ehemaligen Franziskanerkloster befindlichen Kreuzung zu kaufen wünschte, welcher aber demnächst, auf geschehener Anzeige, nach Kunersdorf verkauft worden ist, hat von mir unentgeltlich 5 Gemälde für sein.

[t.2, k. 158v]

Kirche, aus der für Kirchen zurückgesetzten Gemälden[?], unter dem heutigen Tage ausgeliefert halten.

Breslau d: 7 Juni 1811.

B.

[t. 3, s. 117]

praes. d: 13. Juli

Wir haben wegen der an Ewr: Wohlgebohren zu bewirkenden Verabfolgung des in dem hieselbst aufgehobenen Matthias=Stift vorgefundenen Kelchs, so wir das bey der Curatial Kirche zu Trebnitz befind.: Bechers der heiligen Hedwig, Dato das Nöthige an die Haupt=Instituts=Casse, und dem Herrn Regierungs-Rath von Loen erlaßen, und machen Ihnen solches auf den Antrag vom 5.ten v. M: hierdurch nachrichtlich bekannt.

Breslau, den 6. July 1811.

Königl: Preuß: Haupt=Commission zur Aufhebung der Stifter und Klöster in Schlesien.

Maßow ChHaugwitz Luttwitz[?]

An des Herrn Doctor Büsching Wohlgeborn

hieselbst.

ad Num. 292. pro Junio 1811.

[t. 4, s. 23]

praes. d: 4^e Okt.

Behufs der Einrichtung des Matthias=Gebäudes für das katholische Gymnasium ist es erforderlich, daß die darinn sich befindende Bücher=Sammlung baldigst fortgeschafft wird, zumal das zeitherige Bibliothek=Zimmer schleunigst zu einer Klaße eingerichtet werden muß. Die noch nicht geordneten Bücher dieser Sammlung können füglich einstweilen, im Sand=Stifte untergebracht und daselbst weiter geordnet werden; es wird Uns daher sehr lieb seyn, wenn Sie dafür sorgen, daß dieses längstens binnen 8. Tagen bewirkt wird, und ersuchen wir Sie recht dringendst um baldigste Wegschaffung dieser Bücher.

Breslau den 2t Aug. 1811

Academische Organisirungs=Commission.

Neumann Sckeyde [Muller/Müller?]

An den Herrn Doctor Büsching

hieselbst.

[t. 4, s. 173]

An Eine [et cetera] Hauptkom[m]ißeion [et cetera].

Cito.

expedirt ead:

da die Lage der Bibliothek Angelegenheiten hier noch im[m]er nicht zu einer festen Bestim[m]ung gediehen ist u[nd], wegen Lage der Sachen, nichts durchgeistendes geschehen kan[n], erscheint es nothwendig, daß ich die noch übrigen Klöster, soviel nur eignend möglich, bereite. Bei der jetzigen Verhältnißen bin ich indeßen ganz unbekannt mit dem vor mir zu thun obliegt u[nd] ich bitte daher Ewr [et cetera] Hauptkom[m]ißeion ergebenst

mir eine feste u[nd] bestim[m]te Instrukzion zu geben, was ich in den unten zu bemeindenten[?] Klöster in Hinsicht der ungeordneten Bibliotheken, Archive u[nd] Kunstsachen zu thun habe,

wobei ich bemerke, daß ich selbst mit meinem Begleiter nicht eine Katalogisierung vornehmen kan[n], da dies mich viel zu lange aufhalten wurde, weshalb ich

um namentliche Angabe der Geistliche bitten muß, die dazu geschickt sind, indem ich keinesweges die Gefahr der Wahl auf mich nehmen kan[n].

Dies alles kan[n] indeßen nur den[n] geschehen, wen[n] eine [et cetera] Hauptkom[m]ißion es nicht für zweckmäßigen hält, meinen Aufenthalt hier in Breslau dieser Winter über zu konstituiren, um mit voller Thätigkeit an Anordnung der Hauptbibliothek, die jetzt im Ganze ist, zu arbeiten. Das Eine scheint so viel für sich zu haben, wie das Andere, u[nd] ich wage daher nicht selbst zu entscheiden.

Die Orte, die ich jetzt zu besuchen denke, sind
die Probstei Reichenbach;

Kloster Heinrichau.

Kom[m]ende zu Münsterberg.

domin. Kloster zu Strehlen[?]²⁵

Minoritten u[nd] Franziskanerkloster zu Glatz.

Probstei Wartha.

Kloster Kamenz.

Sobald ich weiter gehe, wurde ich, zur gehörigen Zeit, die andere Klöster Einer [et cetera] Hauptkom[m]ißion anzeigen, es um seinen Anweisung der brauchbaren Personen bitten.

Schließlich bitte ich diese Angelegenheit zu beschleunigen, da ich bald von hier fortzugehen wünsche.

Breslau d: 5 Novb. 1811.

B.

[t. 4, s. 185:]

An Eure [et cetera] Hauptkom[m]ißion [et cetera]

expedirt ead:

²⁵ W Strzelinie nie było klasztoru dominikanów lub dominikanek, jest to zatem błąd w nazwie miejscowości lub zgromadzenia zakonnego. Biorąc pod uwagę planowaną trasę odwiedzenia skasowanych instytucji w pozostałych miejscowościach (Dzierżonów, Henryków, Ziębice, Kłodzko, Bardo, Kamieniec Żąbkowicki), prawdopodobnie chodzi tutaj o klasztor dominikanów w Nysie-Radoszynie lub w Żąbkowicach Śląskich.

Eurer [et cetera] Hauptkom[m]iſſion muß ich noch ganz ergebenst u[nd] dringend eine Angelegenheit vertragen, ehe es vielleicht zu spät sein möchte. In dem Sandstifte befindet sich noch im[m]er die Bauschule, in einem für die zukünftige Bibliothek äußerst vorteilhaften Lokale, indem, nach meinem dafürselben, die dazu jetzt bestim[m]ten Zim[m]er am füglichsten zu Bestezim[m]er[?] eingerichtet werden können u[nd] zu solcher Vorzim[m]er, in denen die Domestiken der Personen sich aufhalten, die Bücher aus der Bibliothek mit nach Hause nehmen dürfen u[nd] deshalb ihm dienstkosten schicken, um sie abzuholen. Auch wurde ein Zim[m]er bequem der Aufenthalt der Bibliothekare sein können, doch kenne ich in Hinsicht dieses Punkts des Lokale nicht genau genug, der ersten Punkt läßt sich aber unbezweifelt ausführen.

Von dieser Zim[m]ern aus geht eine kleine, verborgene Treppe bis in die zweiten u[nd] dritten Etagen, welche für die Bibliotheken u[nd] Kunstsachen ist, um die geforderten Bücher zu holen. Auf diese Weise wird von das lästige Überlaufen derjenigen, welche die Bibliothek, der Neugierde wegen, zu sehen wünschen, oder des Bestens wegen, in den Zim[m]ern umherlaufen, ganz vermeiden, indem Fremde, welche die Bibliothek besehen wollen, vorne aufgeführt werden.

Zur Unterbringung der Bauschule wird das Mathiasstift gewiß noch hinlänglichher Raum haben, u[nd] so eine zweckmäßige Vereinigung der Kunst u[nd] Bauschule bewirkt werden.

Eure [et cetera] Hauptkom[m]iſſion [et cetera] bitte ich ergebenst dieser Vorschlag zu prüfen, vielleicht auch

[t. 4, s. 186:]

das Lokale besichtigen zu laßen, u[nd] mich mit ein baldigen Bescheid zu erfreuen.

Breslau d: 7'Novb. 1811.

B.

[t. 4, s. 285]

praes. d: 31'dzb.

Zur Ausmittlung verschiedener Gegenstände bei dem saecul: Stift ad St: Mathiam bin ich der Stiftungsurkunde sehr benöthigt. Wenn nun Eur Wohlgeborn solche mit dem Archive des gedachten Stifts zu sich auf den Sand bringen laßen, so ersuche ich dieselben hiermit ganz ergebenst, mir, war nicht

das ganze Archiv, doch wenigstens die Stiftungs= und auf dem Erwerb der Güter [et cetera] [et cetera] Bezug habenden Urkunden bald gefälligst zu extradiren, indem sie solche wohl werden entbehren können.

Breslau den 24t Decbr: 1811.

Königl: Special Commission des saecul: St. Mathias Stifts

[...]

An des Herrn Doctor Büsching Wohlgeborn

hieselbst

[t. 5, k. 6r:]

An Eine wohllöb. Administrazion der Kreuzherrn Kom[m]ende zu Münsterberg.

expedirt ead:

Eurer [et cetera] Administration [et cetera] welche ich hierdurch, indem ich eine Abschrift meines Kom[m]ißariums diesem Schreiben beifüge, daß ich in ungefähr 12 Tagen in Münsterberg einzutreffen gedenke, um die dort zu meinem Kom[m]ißarium gehörigen Sachen zu übernehmen, wen[n] ich auch gleich sehr wenig dort erwarte. Solches bitte ich den Herrn Spezialkom[m]ißarius nachrichtlich zu melden u[nd] mir zugleich, wen[n] es sein könnte recht bald, eine gefällige Nachricht zu ertheilen, in welchem Gasthof zu Münsterberg ich wohl am bequemsten absteigen kan[n].

Neiße d: 13 Febr. 12.

Kgl. Preuß. [et cetera]

B.

[t. 5, k. 18r(19)]

praes. d: 22^rFebr.

Ew. Wohlgebohrn geehrtes Schreiben vom 13t d. M. habe ich d: 19t erhalten, und verfehle nicht in schuldigen Antwort mit umgehender Post zu erwiedern: daß in Münsterberg der so genante große Gasthoff, wen[n] man auf den Markt komt gleich das erste Eckhauß rechter Hand, das beste Wirthshauß ist, es ist ganz gelb angestrichen.

Ferner muß ich Ew. Wohlgeb. als Special Com[m]issarius der Com[m]ende ad St. Peter u. Paul der Kreutzherrn mit dem rothen Stern, melden: daß bey dieser Com[m]ende Ew. Wohlgeb. weder Bücher, noch Gemählde, noch Kunst

Sachen antreffen werden, weil das Ganze bloß als Versorgung eines Kloster Geistlichen aus dem Matthias Stift in Breßlau, betrachtet; jeder nur sein Eigenthum hatte, und bloß einige Möbels, als bleibendes Inventarium dem Stift gehörig, eine dem andere überlieferte, welches ich verkauft habe.

Muthmäßig werden Hochdieselben von hier nach Heinrichau reisen; ich bin dort auch Aufhebungs Com[m]issarius gewesen; die weitere Geschäfte all dort sind dem Criminal Rath Neuman[n] in Camenz seit dem Monath Octbr. v. J. übertragen worden; indeß halte ich es für meiner Pflicht, Ew. Wohlgeb. dort zu besuchen, wen[n] ich aller Anwesenheit erfahre, weil ich vielleicht über eines und das ander Auskunft zu geben im stande bin.

Dieserhalb wird es mir angenehm seyn, wen[n] Hochdieselben nach Münsterberg ankom[m]en, mir dieses bald gefälligst bekindt zu machen, was mir zum Vergnügen gereichen wird, die persönliche Bekandtschaft mir zu anschaffen.

Münsterberg d: 21t Febr. 1812.

AWentzky

Landrath Münsterberg.

[...]

SUMMARY

The paper consists of an edition of complete sources constituting the “Büsching Files” (from the collection of Wrocław University Library), documenting the takeover of the art, library and archive collections of the St. Matthias convent of Knights of the Cross with the Red Star in Wrocław and its subordinate commanderies of St. Michael in Świdnica and of Saints Peter and Paul in Ziębice which were all cassated in 1810. Documents pertaining this case are dispersed across all five volumes of the “Büsching Files” and encompass primarily the correspondence from 14 months (from December 24, 1810 to February 21, 1812). The edition is preceded by an introduction with a characteristic of the documents which were subject to transliteration. From these files it can be concluded that for the cassation commissioner Johann Gustav Gottlieb Büsching the main object of interest were works of art (particularly paintings and drawings), as well as the monastery library abundant with manuscripts (handwritten documents), old prints and sheet music. The files include descriptions of the most interesting elements of the appropriated collection, thus being an important material for research on the history of Knights of the Cross with the Red Star in Silesia and the University of Wrocław.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

- Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu
sygn. V B 10 e: *Hospital s. Mathias. Inventar mit Bemerkungen über Verbleib desselben/ Inventarium des in dem ehemaligen Hospital-stieffe ad St. Mathiam gehörigen Vermögen (1810)*.
- Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, Oddział Rękopisów
sygn. IV F 267: *Acta manualia die Uebernahme der Bibliotheken, Kunstsammlungen & Archive in den aufgehobenen Klöstern Schlesiens betreffend*, t. 1–5.
- Bończuk-Dawidziuk Urszula, Jezierska Anna, Wojtyła Arkadiusz, *Wykaz zawartości „Akt Büschinga” z lat 1810–1812 ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, „Hereditas Monasteriorum”, 3 (2013), s. 241–299.
- Bończuk-Dawidziuk Urszula, Jezierska Anna, Wojtyła Arkadiusz, *Zbiory biblioteczne, archiwalne i artystyczne znajdujące się w 1811 r. w opactwie norbertanów we Wrocławiu w świetle inwentarza i sprawozdania z postępowania kasacyjnego z „Akt Büschinga”*, „Hereditas Monasteriorum”, 4 (2014), s. 295–329.
- Bończuk-Dawidziuk Urszula, Wojtyła Arkadiusz, *Przebieg postępowania kasacyjnego w opactwie norbertanów przy kościele św. Wincentego we Wrocławiu w świetle „Akt Büschinga” ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, „Hereditas Monasteriorum”, 5 (2014), s. 331–367.
- Bończuk-Dawidziuk Urszula, Wojtyła Arkadiusz, *Przebieg postępowania kasacyjnego w klasztorze norbertanek i prepozyturze norbertanów w Czarnowśach w świetle „Akt Büschinga” ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, „Hereditas Monasteriorum”, 6 (2015), s. 411–426.
- Bończuk-Dawidziuk Urszula, Wojtyła Arkadiusz, *Rękopiśmienne wykazy malarstwa i grafiki zebrane przez Johanna Gustava Gottlieba Büschinga i przechowywane w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Część 1*, „Hereditas Monasteriorum”, 7 (2015), s. 435–480; *Część 2*, „Hereditas Monasteriorum”, 8 (2016), s. 291–365.
- Wojtyła Arkadiusz, *Idea Ordo Militaris w sztuce barokowej krzyżowców z czerwoną gwiazdą*, Wrocław 2012 (Acta Universitatis Wratislaviensis, No 3455; Historia sztuki, 32).
- Wojtyła Arkadiusz, *Losy fundacji artystycznych krzyżowców z czerwoną gwiazdą na Śląsku po kasacie śląskiej gałęzi zgromadzenia*, [w:] *Kasaty klasztorów na obszarze dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów i na Śląsku na tle procesów sekularyzacyjnych w Europie*, red. Marek Derwich, t. 2: *Kasaty na Śląsku Pruskim i na ziemiach zaboru pruskiego*, Wrocław 2014 (Opera ad Historiam Monasticam Spectantia, Series I: Colloquia 8/II), s. 117–128; t. 4: *Dokumentacja*, Wrocław 2014 (Opera ad Historiam Monasticam Spectantia, Series I: Colloquia 8/IV), s. 211–220.
- Wrabec Jan, *Barokowy klasztor św. Macieja we Wrocławiu. Architektura i jej kontekst*, Wrocław 2000 (Acta Universitatis Wratislaviensis, No 2140).
- Wyrzykowska Małgorzata, *Dr Arkadiusz Wojtyła (1978–2021) – naukowiec i artysta*, „Quart. Kwartalnik Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego”, 2021, 3 (61), s. 184–187.

O AUTORACH

Urszula Bończuk-Dawidziuk, doktor nauk humanistycznych, historyk sztuki i muzealnik. Zainteresowania naukowe koncentruje na kulturze i sztuce około 1800 r. oraz kolekcjach artystycznych i dydaktycznych na Uniwersytecie Wrocławskim. Adres e-mail: urszula.bonczuk-dawidziuk@uwr.edu.pl

Arkadiusz Wojtyła (ur. 1978, zm. 2021), doktor nauk humanistycznych, historyk sztuki, wicedyrektor Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego i wieloletni kierownik Studiów Podyplomowych Wiedzy o Sztuce i Kulturze. Prowadził badania nad sztuką baroku, głównie nad architekturą sakralną, programami ideowymi oraz fundacjami artystycznymi zgromadzeń zakonnych, ze szczególnym uwzględnieniem Zakonu Rycerskiego Krzyżowców z Czerwoną Gwiazdą. Zmarł nagle 27 V 2021 r.



BOGUSŁAW CZECHOWICZ
Slezská Univerzita v Opavě
Filozoficko-přírodovědecká fakulta
Ústav historických věd
ORCID: [0000-0002-6454-8388](https://orcid.org/0000-0002-6454-8388)

**SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI NAUKOWEJ *STOPY
POLSKÉ ŠLECHTY V ČESKÝCH ZEMÍCH OD POČÁTKU
NOVOVĚKU PO SOUČASNOST (II). KNIHOVNY – GALERIE –
ARCHIVY / ŚLADY POLSKIEJ SZLACHTY W KRAJACH
CZESKICH OD POCZĄTKU NOWOŻYTNOŚCI DO
WSPÓŁCZESNOŚCI (II). KSIĘGOZBIORY – GALERIE -
ARCHIWA, KTÓRA ODBYŁA SIĘ W KUNÍNIE W DNIACH
20–21 PAŹDZIERNIKA 2022 R.***

Kiedy jesienią 2017 r. spotykaliśmy się w zachodnimorawskiej Telcy na dwudniowej konferencji poświęconej śladom polskiej szlachty w krajach czeskich, w kuluarowych rozmowach przewijała się myśl o tym, że temat ma duży naukowy potencjał. Główny organizator tamtego przedsięwzięcia – Centrum Dziejów Gospodarczych i Społecznych Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Ostrawskiego – podjął się zatem dzieła jego kontynuacji. Tak jak pięć lat temu, wspierał ją w tym częstochowski ośrodek naukowy reprezentowany przez fundację *Silva Rerum Polonarum*, do których tu, na północnych krańcach Moraw, dołączyło Muzeum Nowojičínka w Nowym Jiczynie oraz Archiwum Krajowe w Opawie (podlegają mu też jako filie niektóre placówki na terenie Moraw aż po Ołomuniec). Spotkanie miało miejsce w dniach 20–21 października 2022 r. w pałacu z Kuninie, wsi leżącej między Fulnekiem a Nowym Jiczynem. Otworzyli je: prorektor ostrawskiej uczelni, prof. Aleš Zářický, dr Krzysztof Czajkowski z Częstochowy, Radek Polách kierujący wspomnianym muzeum oraz *spiritus movens* całego przedsięwzięcia – doc. Jiří Brňovják z Ostrawy.

Referaty w pierwszym dniu konferencji zgrupowano w czterech blokach. Pierwszy, moderowany przez piszącego te słowa, otworzyło wystąpienie dr. Dalibora Prixa z Instytutu Historii Sztuki Czeskiej Akademii Nauk zatytułowane *Heynko z Hlubčic a jeho kariéra na dvoře opavských Přemyslovců ve 14. století*. Zreferował on stan badań dotyczący tej intrygującej postaci, konstatując niedostatki naukowego dialogu pomiędzy publikacjami historyków działających w Republice Czeskiej i Rzeczypospolitej Polskiej. W swych hipotetycznych uwagach nie tylko skłaniał się ku temu, że był on rycerzem (a nie mieszczaninem głubczyckim, za jakiego czasem był uznawany), ale że pochodził najpewniej z zakorzenionego na Śląsku w okolicach Ziębic i Oleśnicy rodu Stoszków. Doc. Jana Janišová z uniwersytetu ołomunieckiego przedstawiła z kolei *Stopy polské šlechty v zemských úřadech na Moravě v dlouhém 16. století (pošti šlechtici jako úředníci menšího zemského soudu)*. Wychodząc z bardzo obszernego archiwalnego materiału, wskazała na kilka przypadków obecności polskich „urodzonych” w niższym sądzie krajowym margrabstwa, przy czym omawiane przypadki dotyczyły zasadniczo drugiej połowy XVI w. i ludzi związanych z biskupem Stanisławem Pawłowskim. Jak sam przyznał kolejny Referent, dr Radim Jež z Muzeum w Czeskim Cieszynie, Jego wystąpienie dość marginalnie dotyczyło tematu konferencji. Badacz przedstawił bowiem *Slavnosti na dvorech polských králů v 16. století a těšínští Piastovci*, z braku czasu koncentrując się na krakowskich weselach, a pomijając pogrzeby (być może przeczytamy o nich w tomie pokonferencyjnym). Było to jednak wystąpienie oparte na materiale archiwalnym, a takich nigdy dość. Warto także zaznaczyć, że w konferencyjnych dyskusjach nie raz przewijał się wątek okoliczności, w jakich nawiązywano kontakty między przedstawicielami szlachty ziem czeskich i polskich, a jedną z nich były właśnie dworskie uroczystości. Referat nie całkiem zatem odbiegał od tematu spotkania.

Blok drugi, moderowany przez dr. Dalibora Prixa, otworzyło wystąpienie prof. Marka Wolskiego z Krakowa zatytułowane *What do we really know about Bartosz Paprocki. The state of research on his biography and family circle*, ale wygłoszone po polsku. Historyk, zapowiadając książkową monografię znanego badacza szlachty z przełomu XVI i XVII w., skupił się na korekcie kilku najczęściej pojawiających się w literaturze błędów, jak choćby daty urodzin i śmierci Paprockiego. Z kolei cieszyński historyk związany z Uniwersytetem Śląskim w Katowicach, prof. Waław Gojniczek, z właściwą sobie precyzją wniknął w historię jednego rodu wpisanego w dzieje Księstwa Cieszyńskiego. Referat *Szlachta*

z *Rzeczpospolitej na Górnym Śląsku. Przykład Bysińskich z Bysiny* ujawnił przy tym osobliwe mechanizmy szesnastowiecznej maszyny biurokratycznej generującej błędy, nad którymi nieostrożny historyk może przejść do porządku dziennego (chodzi o kazus niezrozumienia przez polskiego urzędnika w Warszawie treści cesarskiego dokumentu). Inny przypadek obecności polskiego szlachcica, tym razem w Czechach, przebadał doc. Marek Starý z Pragi. Wystąpienie *Podkrkonošské stopy polského válečníka Jakuba Weihera (1609–1657)* dotyczyło postaci dobrze znanej już nauce (chodzi wszak o twórcę Wejherowa), oparte jednak zostało na mniej znanych materiałach źródłowych dotyczących posiadłości Weihera na wschodzie Czech i jego relacji z Schaffgotschami.

Blok trzeci, moderowany przez prof. Wacława Gojniczka, miał niejako charakter monograficzny i dotyczył przejścia przez Śląsk oraz Morawy wojsk polskich zmierzających pod Wiedeń w 1683 r. I tak, wspomniany już Radek Polách zreferował *Tažení hlavního voje polských vojsk Moravou roku 1683 ve světle regionálních hmotných a písemných pramenů*, zaś dr Pavel Solnický i dr Petr Tesař, obaj z opawskiego archiwum, omówili fragment trasy tego przemarszu (*Cesta polského krále Jana III. Sobieského na pomoc obležené Vídní v roce 1683 mezi Ratiboří a Olomoucí*).

Ostatni blok, moderowany przez doc. Marka Starého, wypełniły dwa (z planowanych trzech) referaty. W pierwszym kierujący pałacem w Bilovcu Eduard Valeš przedstawił epizod z jego dziejów (*Polská stopa v Bilovci – Sedlnický-Odrowas z Choltic*), zaś doc. Jiří Brňovják, kontynuując wątek związany z Odrowążami, wygłosił referat *Ve znamení odřivouse. Polské kariéry Karla Josefa a Karla Julia Sedlnických z Choltic v 17. a 18. století*. Historyk przedstawił spektakularne kariery członków rodu wywodzącego się z Opawszczyzny w strukturach władzy Rzeczpospolitej czasów saskich, zarazem ich kulturotwórczą rolę w regionie nad górną Odrą i Opawicą.

Podsumowaniem pierwszego dnia obrad było zwiedzanie pałacu w Kuninie oraz wieczorne spotkanie uczestników w zamkowej restauracji. Dzień drugi w większym stopniu poświęcony był materialnej spuściźnie po szlachcie. I tak, dr Grzegorz Madej z muzeum w Bielsku-Białej zaprezentował *Archiwalia i zabytki po książęcym rodzie Sułkowskich w zasobach Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej*. Imponująco prezentują się efekty starań pracowników muzeum mieszczącego się w bielskiej rezydencji, pozyskujących w ciągu minionych trzech dekad rozmaite elementy spuścizny po żyjących tu niegdyś członkach rodu. Duże wrażenie wywarł też

referat dr. Petra Maška z Pragi: *Zámecká knihovna hrabat Mníšeků a Stadnických na zámku ve Vranově nad Dyjí*, zakończony prezentacją odnalezionego tam rękopisu wiersza Henryka Sienkiewicza, który dr Krzysztof Czajkowski przedstawił w oryginale, a referent w znakomitym czeskim przekładzie, przy czym strofy autora *Quo vadis* mówiące o carskim terrorze wobec litewskich borów zabrzmiały z oczywistych powodów nadzwyczaj aktualnie. Blok ten moderował prof. Marek Wolski. I tu zabrakło jednego referatu, zatem po przerwie kawowej wysłuchaliśmy trzech kolejnych, znów tworzących bardzo zwarty blok, tym razem poświęcony kanonikom ołomunieckim o polskim rodowodzie. Rodzaj wstępu pełniło oparte na szeroko zakrojonych kwerendach przeprowadzonych w Republice Czeskiej i w Rzymie wystąpienie doc. Jitki Jonovej z Ołomuńca na temat dwóch prałatów: Adama Potulickiego oraz Zygmunta Waclawa Ledóchowskiego. Następnie dr Ilona Matejko-Peterka z Uniwersytetu Śląskiego w Opawie przedstawiła zespół archiwalny w ołomunieckiej filii opawskiego archiwum dotyczący pierwszego z nich (*Spuścizna archiwalna hrabiego Adama Potulickiego herbu Grzymała (1849–1920), dziekana Kapituły Metropolitalnej świętego Waclawa w Ołomuńcu*), zaś kierujący Archiwum Krajowym w Opawie dr Karel Müller ze swadą przybliżył *Osobnost olomouckého kanovníka Zikmunda Václava hraběte Ledóchowského ve světle jeho písemné pozůstalosti*, przy czym zdumiewające były losy tych archiwaliów, znalezionych niedawno w jednym z praskich garaży i szczęśliwie przekazanych do opawskiego archiwum.

Ostatnie dwa referaty dotyczyły kunińskiego pałacu. Związany z nim zawodo dr Jaroslav Zezulčík omówił *Deníky hraběnky Romerové. Spojitosti polských šlechtických rodů na Novojičínsku v deníku Elisabeth hraběnky von Romer roz. Vetter von der Lilie*, zaś Radek Polách w referacie przygotowanym wspólnie z nieobecną na sesji Barbarą Romer-Kukulską skupił się na krótkim, ale jakże dramatycznym okresie w dziejach jego właścicieli (*Hraběcí rodina Romer a druhá světová válka*). Ten końcowy blok moderował dr Karel Müller. Po finalnej dyskusji doc. Jiří Brňovják przedstawił drukowany plon poprzedniej konferencji na ten temat – tom *Zámky, statky a úřady. Stopy polských šlechtických rodu na území České republiky v pramenach 16.–20. století / Pałace, posiadłości i urzędy. Ślady polskich rodów magnackich i szlacheckich na terenach Republiki Czeskiej w źródłach od XVI do XX wieku* (red. Jiří Brňovják, Ostrava–Częstochowa 2019 = *Nobilitas in historia moderna*, 9) wyrażając nadzieję, że pokłosie kunińskiego spotkania przybierze podobną postać.

Tytuł ostrawskiej serii wydawniczej *Nobilitas in historia moderna*, obok innej, dawniej tu realizowanej (*Documenta Liechtensteiniana. Series Nova*), wyraźnie pokazuje, że morawsko-śląski ośrodek naukowy u ujścia Ostrawicy do Odry wyprofilował się także na problematykę szlachecką. Jako taki – w skali tak Moraw, jak i Śląska – nie ma w tej chwili konkurencji, ale jeśli ta diagnoza wzbudzi u badaczy zastrzeżenia w Brnie, Ołomuńcu, Opawie, Katowicach, we Wrocławiu czy w Zielonej Górze, to niechaj poskutkują one wzmożonym wysiłkiem badawczym i organizacyjnym. Wszyscy – uczeni i nie tylko my – na tym skorzystamy. Wyzwań i potrzeb jest bardzo dużo, a jednym z nich jest przewyciężenie zawężania pola badawczego do granic jakiegoś – tego czy innego – współczesnego państwa. Szlachta chyba nigdy granic nie znała, zatem jej badacze także zamykać się w nich nie mogą.



BOGUSŁAW CZECHOWICZ
Slezská univerzita v Opavě
Filozoficko-přírodovědecká fakulta
Ústav historických věd
ORCID: [0000-0002-6454-8388](https://orcid.org/0000-0002-6454-8388)

Lenka Bobková, Mlada Holá, Tomáš Velička, Marius Winzeler, Jan Zdichynec, Královská Horní Lužice. Panovnická reprezentace – mechanismy vlády – komunikace, Praha 2021 (Korunní země v dějinách českého státu, 8), ss. 646 + 8, il. kolor. i cz.-b.

Zbiorowo opracowana monografia poświęcona Górnym Łużycom nie ma redaktora, ale dla każdego, kto jest zorientowany w zagadnieniu, nie jest tajemnicą, że duchem sprawczym całego przedsięwzięcia jest prof. Lenka Bobková z Uniwersytetu Karola w Pradze, a większość współautorów tomu, z wyjątkiem Mariusa Winzeler, to jej Uczniowie. Jak napisano w sygnowanym kolektywnie wstępie (s. 9–19), książka zamyka jeden z kierunków badań teamu prof. Bobkovej nad dziejami i kulturą czeskich krajów koronnych (zwanych też krajami pobocznymi), co zresztą sygnalizuje zamieszczenie opracowania w cyklu wydawniczym (w polskim brzmieniu) „Kraje koronne w dziejach państwa czeskiego”. Tomy z tej serii, publikowane od ponad 20 lat, zawierają przeważnie materiały z dużych międzynarodowych konferencji, ale nie tylko, bo np. jeden z nich poświęcony był księciu Janowi Zgorzeleckiemu¹, najmłodszemu synowi cesarza Karola IV, i jako taki jest w pewnym sensie uwerturą do książki tu recenzowanej. We wstępie możemy też w niej przeczytać, że myślą przewodnią opracowania było śledzenie powiązań obszaru nad górną Nysą Łużycką i Szprewą z praskim ośrodkiem politycznym, które rozciągają się na okres ponad 600 lat i nie dotyczą jedynie czasów jego

¹ Lenka Bobková, Tomáš Velička, ve spolupráci s Mladou Holou a Janem Zdichyncem, *Jan Zhořelecký. Třetí syn Karla IV.*, Praha 2016 (Korunní země v dějinách českého státu, 7).

przynależności do Korony Królestwa Czech (1348–1635), ale sięgają w głąb doby przemysłidzkiej. Ze swej strony dodajmy, że sprawa jest wciąż mało uświadamiana; dwudziestowieczne i nowsze narracje na temat terenów po północnej stronie Gór Łużyckich (zwanych też Żytawskimi) wciąż marginalizują te powiązania, tworząc „historię alternatywną” z dala od źródeł, za to bliżej państwowo-narodowych sympatii i antypatii. Do kwestii tej powrócę na końcu mojej wypowiedzi.

Przegląd owych powiązań oraz refleksja nad jakże bogatą górnołużycką historiografią wypełniają dalsze strony obszernego wstępu, po czym w pięciu rozdziałach, uzupełnionych o liczne ekskursy (w sumie siedem), przedstawiono sedno zagadnienia, a to w dwojaki sposób. Część opracowania ma charakter narracyjny (rozdziały 1–3), część zaś problemowy (rozdziały 4–5). Książkę zamyka zakończenie, streszczenie po niemiecku i angielsku (s. 542–559) – może szkoda, że nie po polsku, albowiem lwią część Górnych Łużyc leży na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, następnie mamy wykazy skrótów, źródeł i literatury oraz indeksy: osobowy i geograficzny. Struktura książki jawi się jako przejrzysta, co jednak nie uchroniło autorów od pewnych powtórzeń, ale wobec skali przedsięwzięcia nie są one rażące. Poszczególne części są sygnowane, także ujęcie tych samych zagadnień, dwa razy – dotyczy to głównie sfery reprezentacji władzy za pośrednictwem sztuki, co nie oznacza, że jest takie samo.

Pierwszy i najobszerniejszy rozdział – *Górne Łużyce w rękach czeskich władców* (s. 20–243, tytuły poszczególnych części podaję w polskim przekładzie) – tworzy ramy dla innych zagadnień. Autorami poszczególnych jego części są L. Bobková (głównie dzieje polityczne) i Jan Zdichynec (przede wszystkim zagadnienia konfesyjne). Rozpada się on na cztery mniejsze segmenty, a każdy z nich na kilka jeszcze drobniejszych. Przedstawiono tu początki powiązań tych terenów z Czechami, sięgające XI w., ale większą uwagę poświęcono dopiero okresowi od XIII w. Z pewną konsekwencją pisano o Żytawie jako o mieście do 1412 r. czeskim, zasadniczo jednak budzi zastrzeżenia używanie nazwy Górne Łużyce dla okresu przed rokiem 1469. Nie kto inny, jak sama L. Bobková w dawniejszych swoich pracach podkreślała, że termin ten pojawił się w źródłach właśnie wtedy, zatem dla okresu wcześniejszego należy mówić o Ziemi (lub Marchii) Budziszynskiej i Zgorzeleckiej, ewentualnie dla doby późnoluksemburskiej także o Księstwie Zgorzeleckim, podmiotem był też Związek Sześciu Miast. Zdaję sobie sprawę z pewnej niedogodności, jaką niesie sugerowana tu pojęciowa dyscyplina, ale nade wszystko stoję na stanowisku, że piśmiennictwo naukowe winno unikać kompromisów z potocznością lub

wygody w formułowaniu wypowiedzi, swego rodzaju terminologicznej „drogi na skróty”.

Na kolejnych stronach rozdziału pierwszego L. Bobková kreśli obraz dziejów politycznych, sporo wszakże uwagi poświęcając manifestacji władzy i władcy – Jana, Karola IV i jego synów – tak w sferze dyplomatyczno-prawnej, ekonomicznej, jak i religijnej. Jako jedna z nielicznych czeskich badaczek (być może nawet obok piszącego te słowa jako jedyna) odchodzi od szermowania terminem „okres husycki” lub podobnym, uznając całą tę dobę za czas rządów Zygmunta i słusznie konstatując, że jego czasawska detronizacja nie pozbawiała go władzy w całej Koronie Czeskiej, a jedynie w pewnej jej części – w Czechach (s. 98), a ściślej – w ich owładniętych przez husycką opozycję częściach. Jest to ważne, bowiem bez przyjęcia do wiadomości tej fundamentalnej prawdy nie sposób pisać o którymś z czeskich krajów koronnych, gdzie władza Zygmunta, jako króla czeskiego, była wykonywana także w latach 1421–1436 (a nie jedynie dla lat 1420–1421 i 1436–1437, jak przeważnie podaje nacjonalistycznie profilowana czeska historiografia).

Trzecia część rozdziału pierwszego nosi tytuł *Na drodze do odnowienia Korony Czeskiej*, co budzi pewne wątpliwości, bowiem ów twór polityczny w pierwszych dekadach XV w. nie zanikł, jedynie terytorialnie stopniał (odpadły Brandenburgia, Górny Palatynat, nieco później Luksemburg), zaś dla interesującego nas obszaru przyniósł zmianę w postaci ścisłej integracji czeskiej dotąd Żytawy i jej okolic ze Związkiem Sześciu Miast, głównie ze Zgorzelcem; choć zarazem w kolejnych dekadach XV w. oba te miasta nie raz toczyły między sobą spory o zakres przywilejów ekonomicznych (s. 127–128). Niestety, prezentacja zagadnień drugiej połowy XV w. cechuje się miejscami interpretacyjnym konserwatyzmem, który uwidacznia się już w takich stwierdzeniach, jak to, że Maciej Korwin „touił po českém trůnu” (s. 116), choć źródłowych dowodów na tę tęsknotę brak, istnieją natomiast wykładnie wskazujące na to, że jako król czeski był on ekspresją polityki Wrocławia²; czy też w opinii, że traktat ołomuniecki z 1479 r. między Maciejem a Władysławem był tymczasowy (*provizorium* – s. 122), choć ani ów akt, ani inne źródła na takie jego ówczesne rozumienie nie wskazują³. Na kolejnych

² Bogusław Czechowicz, *Idea i państwo. Korona Królestwa Czech w latach 1457–1547*, t. 2: „*Sic noster rex Jiřík*” czy „*occupator regni Bohemiae*”? Rządy w Koronie Jerzego z Podiebradów, Wrocław 2017; *idem*, *Idea i państwo*, t. 3: „*Matthias primus Dei gratia rex Bohemiae*”. Rehabilitacja nieuznawanego króla, Wrocław 2017.

³ *Idem*, *Traktat ołomuniecki z 1479 roku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 70 (2015), 2, s. 17–32. W złożonej do druku mojej książce, zob. *idem*, *Wokół Pragi i Wrocławia*.

stronach L. Bobková przedstawiła zagadnienia kościelne, co uzupełnił ekskurs J. Zdichynca na temat struktur diecezjalnych na tym obszarze, w tym złożonego problemu budziszyńskiej kapituły kolegiackiej, z jednej strony ściśle związanej z biskupstwem miśnieńskim, ale w pewnych okresach poddanej wyraźnym wpływom czeskiego dworu królewskiego. Tu drobna korekta: Rudolf z Rüdesheim przed objęciem diecezji wrocławskiej był biskupem Lawantu w archidiecezji salzburskiej (obecnie Słowenia), nie lewanckim (s. 141).

Zdichyнец napisał też ostatnią część rozdziału pierwszego, zatytułowaną *Król i stany. Górne Łużyce w latach 1526–1635*. Od refleksji nad stanem źródeł i literatury przeszedł do omawiania okoliczności objęcia władzy w tymże kraju koronnym przez Ferdynanda I oraz zmian prawno-ustrojowych, jakie się w kolejnych dekadach dokonały. Rozważając kwestię obecną w historiografii, czy więzy Górnych Łużyc z praskim ośrodkiem politycznym uległy wtedy rozluźnieniu, czy zacieśnieniu, jako jeden z niewielu czeskich badaczy zwrócił uwagę na kwestię stosunku do Rzeszy, odmiennie pojmowaną od 1486 r. w Czechach (separatyzm) i w krajach koronnych (trwanie w związku). Zagadnienie to zyskało na znaczeniu w ekskursie autorstwa L. Bobkovej i J. Zdichynca poświęconym Pönfallowi, czyli konfliktowi króla i stanów w latach 1546–1547 (s. 157–176), gdy jedną z osi sporu było odmienne pojmowanie relacji polityczno-prawnych poszczególnych segmentów władztwa czeskiego do Cesarstwa Rzymskiego. Na kolejnych stronach J. Zdichyнец przedstawił bliską swoim zainteresowaniom naukowym sferę kościelną: szerzenie się reformacji, reakcje na nią katolickiego władcy i pozycję nielicznych klasztorów (także w odniesieniu do dolnołużyckiego Neuzelle). Problematyka konfesyjna wręcz zdominowała tu obraz dziejów Górnych Łużyc w przededniu wojny trzydziestoletniej na niekorzyść omówienia poczynań szlachty, a zwłaszcza dominujących na tym obszarze pod każdym względem miast. Ostatnie strony rozdziału dotyczą oddania władzy nad margrabstwem Wettynom, co w 1635 r. *de facto*, choć wciąż nie *de iure* (do sprawy w niniejszej recenzji jeszcze powrócę), oznaczało wyłączenie go ze struktur Korony Królestwa Czech. Królowi pozostał tylko tytuł margrabiego i prawo używania herbu (ale mógł ich też używać książę saski), prawo wykupu terytorium po wymarcu drezdeńskich

Studia nad przeszłością i o tym, co po niej zostało, znajduje się rozdział pt. *Traktat ołomuniecki z 1479 roku w praktyce politycznej i ideologii Korony Czeskiej* ukazujący marginalizowaną, czy wręcz niezrozumianą, w historiografii rolę tego aktu w kolejnych pięciu dekadach funkcjonowania państwa czeskiego aż po czasy Ferdynanda I.

władców i pomocy wojskowej lub jej finansowanego ekwiwalentu w przypadku zagrożenia Korony z zewnątrz, nadto rola gwaranta swobód wyznaniowych dla nielicznych tu katolików. Autor wspomniał o tym, że na mapach z kolejnych dekad Łużyce (Dolne i Górne) nadal ukazywane były jako część Korony Czeskiej. Szkoda, że nie zna mojego artykułu na ten temat sprzed 15 lat, gdzie starałem się ten fenomen wyjaśnić⁴.

Dwuczęściowy rozdział drugi dotyczy królewskich wizyt, głównie hołdownicznych, na analizowanym terenie, z czego okres do 1526 r. omówiła L. Bobková, a kolejnych nieco ponad 100 lat – Mlada Holá (s. 243–275, 276–304). Temat ten jest już bardzo dobrze opracowany w czeskiej historiografii, a jego prezentacja niejednokrotnie musiała objąć monarsze pobyty we Wrocławiu, albowiem nader często górnołużyckie stany tam składały hołdy lenne (niektórzy czescy królowie, jak Maciej Korwin, nigdy zresztą na Górne Łużyce nie zawitali). W formie ekskursu druga z autorek szerzej omówiła mniej znaną, choć brzemienneą w skutki polityczne (dla Dolnych Łużyc i śląskiego Księstwa Krośnieńskiego), podróż Ferdynanda I w 1538 r. (s. 292–304), koncentrując się wszakże na jej zgorzeleckim epizodzie i rezygnacji monarchy z oczekiwanego przez mieszczan ośrodka nad Kwisą pobytu w Lubaniu.

Na dwa segmenty rozpada się też kolejny rozdział dotyczący królewskiej administracji na omawianym obszarze, opracowany przez L. Bobkovą i M. Holá (okres średniowiecza, s. 306–354) i tę ostatnią badaczkę oraz Tomaša Veličkę (wczesna nowożytność, s. 355–493). Najwięcej uwagi poświęcono tu działalności królewskich starostów i wójtów krajowych, w tym śląskich księząt pełniących te funkcje w czasach Zygmunta i potem w dobie króla Ludwika. Kolejne dekady to czas, kiedy królewski urząd stawał się w coraz większym stopniu urzędem stanowym, analogicznie jak na sąsiednich Dolnych Łużycach. Ten obszerny rozdział stanowi zatem uzupełnienie znakomitej rozprawy Ludka Březiny na temat wójtów krajowych Dolnych Łużyc w dobie wczesnonowożytnej⁵. Zauważmy jedynie, że narracja M. Holej i T. Velički wygasa około roku 1600, pozostawiając jako swoisty ugór dobę tuż przed wojną trzydziestoletnią i pierwsze jej lata (pisano o tym

⁴ *Idem*, *Historyczne universum Korony Królestwa Czech a kartografia*, [w:] *Slezsko, země Koruny české. Historia a kultura 1300–1740*, red. Helena Dáňová, Jan Klípa, Lenka Stolarová, [Praha 2008], s. 265–278.

⁵ Luděk Březina, *Mezi králem a stavy. Dolnolužické zemské fojstství na prahu novověku (1490–1620)*, [Praha 2016].

nieceo na s. 377–379). Można było ten deficyt uzupełnić, zapraszając do zespołu któregoś z badaczy tej epoki, a tych w Republice Czeskiej nie brak.

Rozdział, którego tytuł – wobec braku polskiego odpowiednika – trudno mi przetłumaczyć na język tej recenzji – *Pisemnosti a komunikace* (s. 392–471) – w całości, wraz z ekskursami, napisał T. Velička. I on ma budowę dwusegmentową. W części pierwszej przedstawiono dokumenty i kancelarie monarszych urzędników, a w drugiej – *Komunikacyjne sieci Zgorzelca*, choć nie tylko, bo w jednym z ekskursów pochyłono się też nad Budziszynem. Mam tu kilka zastrzeżeń, jedno ogólne i parę drobnych. Czescy badacze tego modnego ostatnio zagadnienia posługują się terminem „komunikacja”, który jest bardzo szeroki, choć *de facto* chodzi im najczęściej tylko o korespondencję, czasem wyłącznie urzędową. Należałoby więc permanentnie dokonywać dookreślenia w takim właśnie duchu, chyba że sprowadzanie całego zagadnienia porozumiewania się między sobą traktować jako przenoszenie w przeszłość przejawów biurokratyzacji naszego życia, gdzie – jak się wydaje niektórym urzędom i urzędnikom – rzeczywistość inna niż urzędowa nie istnieje. Tu zresztą dotykamy znaczenia czeskiego terminu *pisemnosti*, który sprawia problem przy przekładzie na polski (kilka lat temu wzbudziło to zresztą dyskusję na jednej z praskich konferencji) – w istocie najczęściej chodzi o listy i dokumenty, czasem też o kopiarze, *massiva*, inne produkty rozmaitych kancelarii, ale termin sam z siebie jawi się jako szerszy i obejmuje wszystkie przejawy utrwalonego na piśmie przekazu werbalnego, nawet epigrafikę. Inna rzecz, że tak definiowany zakres badań (*pisemnosti*) pozostawia poza ich zakresem sfragistykę (i tak jest w opracowaniu T. Velički), podczas gdy od lat słusznie nawołuje się do nieoddzielania w badaniach dokumentu od pieczęci lub na odwrót.

Niezbyt szczęśliwie zabrzmiało stwierdzenie, że w 1490 r. czeskie kraje koronne powróciły pod władzę Władysława II (s. 422), albowiem – jeśli nie liczyć dwóch miast (Uničov, Uherské Hradiště) i niektórych przedstawicieli szlachty na Morawach – nikt jego władzy przed 1479 r. w Koronie Czeskiej (poza lwią częścią Królestwa Czeskiego) nie uznawał. Nie określałbym też górnołużyckiego Kamieńca (niem. Kamenz) mianem małego (s. 449). W granicach murów był nieco większy od królewskiej, czeskiej Chrudimi, niewiele ustępując np. stołecznemu dla Dolnych Łużyc Gubinowi lub zachodnioczeskiemu, też królewskiemu, Stříbru. Innymi słowy, jak na warunki Korony Czeskiej, Kamieniec był miastem średniej wielkości.

Ostatni rozdział *de facto* też dotyczy sfery komunikacji, choć jego tytuł kładzie akcent gdzie indziej: *Wizualna obecność nieobecnego. Miejsca, pomniki i symboliczne ślady królewskiej reprezentacji* (s. 475–533), a jego autorem jest historyk sztuki M. Winzeler. Komunikatem jest bowiem wizerunek władcy, jego herb czy inny element znamionujący symboliczną obecność monarchy (w tym i chorągiew, pieczęć czy moneta). Odczytaniem i interpretacją tych komunikatów zajmują się głównie historycy sztuki, ale nie tylko. A dokonań takich na obszarze Górnych Łużyc mamy sporo, przy czym kilka z nich (zgorzelecki portret cesarza Zygmunta, budziszyńskie pomniki króla Macieja i cesarza Rudolfa) należy do wybitnych przejawów reprezentacji władzy monarszej. Nieco zaskakująco autor rozpoczął jednak od dokonań z przełomu XIX i XX w., a zwłaszcza od zgorzeleckiego Gmachu Pamięci (dziś dom kultury w polskiej części miasta), który jest zdumiewającym pomnikiem politycznym doby wilhelmińskiej. Sądzę, że przesycone historią przesłanie ideowe tego gmachu nie pozostawało obojętne wobec faktu, że na skutek unormowań z 1635 r., a pomimo powstania w 1871 r. Cesarstwa Niemieckiego, pewne prawno-ideowe powiązania Górnych Łużyc z Koroną Czeską i ówczesnie w niej panującymi Habsburgami istniały, zaś analiza tego gmachu musi obejmować także stan piśmiennictwa historycznego końca XIX w. Dobrze, że M. Winzeler zapowiedział w przypisie wnikliwsze studium na jego temat, zwłaszcza że jest jak mało kto obeznany ze starszym dziedzictwem kulturowym Górnych Łużyc.

Badacz najpierw omówił zatem miasta: Budziszyn, Zgorzelec, Żytawę oraz w postaci ekskursu (i nie bardzo wiadomo, z jakiej przyczyny) Lubin Łużycki (Lübben), przeważnie królewskie miasto na Dolnych Łużycach. Analizując budziszyński Ortenburg, badacz nie zgodził się z podjętą m.in. przeze mnie w 2008 r. kwestią wymowy ideowej pomnika Macieja w powiązaniu z ideą sukcesji po nim. Jak bowiem stwierdził, nie „została poparta żadnym wiarygodnym argumentem i jest nieprawdopodobna” (s. 484). Prawdopodobna jest (skoro treści takich doszukać się można w programie ratusza we Wrocławiu), niemniej w książce z 2017 r. sam się od tej opinii w odniesieniu do zabytku łużyckiego dystansowałem, ale zarazem przedstawiłem szeroko zakrojoną interpretację zamku i pomnika na jego fasadzie (krecacji tych nie należy – jak M. Winzeler – rozdzielać), która została tu zignorowana⁶. Nie jestem jednak bez grzechu, przeoczyłem ongiś relacjonowaną

⁶ Czechowicz, *Idea i państwo*, t. 3, s. 187–202.

tu sugestią Kai Wenzela o tym, że sześć pinakli-wieżyczek na wieży bramnej Ortenburga z około 1520 r. – o ile istotnie tyle ich było – może być aluzją do Związku Sześciu Miast (s. 485–486). Tak czy inaczej, wskazana jest dyskusja, a nie jedynie arbitralne orzekanie, z jakim spotykamy się tu także w przypadku autorstwa przebudowy i dekoracji budziszyńskiego zamku, gdzie od dekad wskazywano czynnego we Wrocławiu i w Kutnej Horze Briccius Gauskego. Winzeler odrzucił taką atrybucję bez żadnej dyskusji z szeregiem prac i badaczami, forsując inną, ze wskazaniem na Hansa Olmützera (s. 502). Rzecz w tym, że ewidentnie da się powiązać dokonania Gauskego z aktywnością Georga ze Steinu (także w Kutnej Horze!), co wobec powinowactw formalnych wykuszy wrocławskiego ratusza, detali fasady Kamiennego Domu w mieście czeskim i form Ortenburga jawi się jako nader oczywiste⁷. I nie tylko to. Dotychczasowi badacze przeoczyli frapujące dokonanie na górnołużyckiej (podbudziszyńskiej) prowincji, które z dużą dozą prawdopodobieństwa można związać z Gauskem⁸. W przypadku Zgorzelca Winzeler szerzej omówił dawną rezydencją księcia Jana Zgorzeleckiego, a Żytawy – detale rzeźbiarskie z dawnego Domu Cesarskiego z drugiej ćwierci XIV w., zabytki stosunkowo mało znane i słabo naukowo rozpoznane. W dalszej części przedstawił detale rzeźbiarskie z opactwa na Ojwinie (niem. Oybin), ratuszowy relief herbowy w Zgorzelcu (tu autorstwo Olmützera jest znacznie bardziej prawdopodobne), monument cesarza Rudolfa II w Budziszynie i portret cesarza Zygmunta z około 1440 r. (czy może jednak z 1536 r. – kopia starszego o wiek obrazu⁹),

⁷ Mateusz Kapustka, *Briccius Gauske i naturalizm późnogotyckiej rzeźby architektonicznej*, „Dzieła i Interpretacje”, 5 (1998), s. 9–29; *idem*, *Natura i geometria w późnogotyckiej dekoracji ratusza wrocławskiego – konflikt czy zależność?*, [w:] *Wrocławski Rynek. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Muzeum Historyczne we Wrocławiu w dniach 22–24 października 1998 r.*, red. Marzena Smolak, współpr. Łukasz Krzywka, Halina Okólska, Maria Zwierz, Wrocław 1999, s. 19–28; Bogusław Czechowicz, *Matthias Korvin und das Breslauer Rathaus. Ausgewählte Probleme*, [w:] *Amator scientiae. Festschrift für Dr. Peter Ohr*, hrsg. von Rainer Sachs, Breslau 2004 (Wissenschaftliche Serie – Deutsch-Polnisches Zentrum zur Erforschung des Schlesischen Kulturerbes des Polnischen Kunsthistorikerverbands in Breslau, Bd. 2), s. 39–51.

⁸ Chodzi o detale zamku w Barcie (niem. Baruth) Gotscha z Gersdorfu z około 1485 r.; zob. Cornelius Gurlitt, *Amtshauptmannschaft Bautzen (I)*, Dresden 1908 (Beschreibende Darstellung der älteren Bau- und Kunstdenkmäler des Königreich Sachsen, 31), s. 5–9, oraz sakramentarium w kościele w Radborze (niem. Radibor), zob. *idem*, *Amtshauptmannschaft Bautzen (II)*, Dresden 1908 (Beschreibende Darstellung der älteren Bau- und Kunstdenkmäler des Königreich Sachsen, 32), s. 237–250.

⁹ Martina Hauschka, *Bildnis des Kaisers Sigismund*, [w:] *Sigismundus rex et imperator. Kunst und Kultur zur Zeit Sigismunds von Luxemburg 1387–1437. Ausstellungskatalog. Budapest Szépművészeti Múzeum, 18. März–18. Juni 2006, Luxemburg, Musée national d'histoire et d'art, 13 Juli–15. October 2006*, hrsg. von Imre Tacács, Mainz 2006, s. 158–159.

wreszcie reliefowe wizerunki czeskich królów na ratuszu w Zgorzelcu z 1594 r. i inne ich wizerunki w obiektach prywatnych. Wśród symboli badacz umieścił dekorację rzeźbiarską trzech zgorzeleckich kościołów: minorytów, mariackiego i farnego, świątynię obserwancką w Kamieńcu z jego wyposażeniem (retabula) oraz barokową studnię w Zgorzelcu na górnym rynku; pominął sklepienie podcienia domu nr 26 na rynku dolnym oraz program zawarty na dawnych tablicach umieszczonych przed 1479 r. na murach miejskich tego ośrodka, które pośrednio odnosiły się do relacji Zgorzelca z monarchą, a bardziej – z czeską monarchią¹⁰. Pamiętajmy, że w źródłach wielokrotnie mowa jest o lennej zależności tego i innych krajów koronnych od „króla i Korony Czeskiej”, a nie samego władcy, jak też i o tym, że chodzi o państwo stanowe, niebędące już wyłączną domeną panującego. Dlatego sądzę, że dla stosunku piętnastowiecznych zgorzelczan do państwa czeskiego nieobojętny pozostaje też tekst rocznika wypisany na stallach w kościele minoryckim w ich mieście z czasu krótko po 1484 r.¹¹ Autora nie interesował też program ratusza w Lubaniu z czasów Ferdynanda I, fakt, że od strony ideowej dotąd praktycznie nie analizowany, ale bez wątplenia ważny¹². Poza zakresem zainteresowań M. Winzlera pozostały nadto sfragistyka, falerystyka i numizmatyka, a zatem kreacje o tyle osobliwe, że działające (komunikujące, uobecniające) w sposób zmultiplikowany, szeroki. Dotyczy to, rzecz jasna, także wszelakich druków, które zasadniczo autora rozdziału nie interesowały (co razi w przypadku

¹⁰ O domu Oscar Wende, *Wendel Roskopf „meister zu Görlitz und in der Schlesy“*. Ein Beitrag zur Geschichte der Renaissance in Schlesien, „Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift”, Neue Folge, 5 (1909), s. 108; o tablicach Richard Jecht, *Geschichte der Stadt Görlitz*, Bd. 1, 1. Hlbd., Görlitz 1926, s. 542–548. Dodajmy, że Wieża Szpitalna była ozdobiona figurą Marii z Dzieciątkiem na tle krzyża lotaryńskiego, uznawanego tu za motyw heraldyczny Jagiellonów; zob. Ernst-Heinz Lemper, *Der Kaisertrutz – eine spätmittelalterliche Bastion im System der Görlitzer Stadtbefestigungen*, „Bürgerforschung aus Sachsen”, 7 (1995), s. 8–32; Klara Kaczmarek-Löw, *Świecka architektura publiczna w miastach Korony Czeskiej około 1500 roku jako przejaw reprezentacji*, Wrocław 2019 (Studia z Historii Kultury Europy Środkowej, 4), s. 156 (z Jej interpretacją programu tablic jako antykorwinowskiego wszakże się nie zgadzam, o czym szerzej niebawem w mojej anonowanej w przyp. 3 książce *Wokół Pragi i Wrocławia*).

¹¹ Wspomniano tam m.in. praską koronację Władysława Pogrobowca; tekst rocznika w: Hans Lutsch, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien*, Bd. 3: *Die Kunstdenkmäler der Landkreises des Reg.-Bezirks Liegnitz*, Breslau 1891, s. 659–661.

¹² Z inskrypcją na portalu (przeważnie pozbawioną spacji): *ANNOSALVTISMDDXXXIXSVBINC-LITOFERDINANDORHO: HVNG: BOEVEREGEEXTRVCTAE // SVNTHAEAEDE SIMPENSISSE-NATVSQABSOLVTAETRIENNIOANNOCHRISTI: M: DXLI*. O zabytku m.in. Tadeusz Broniewski, *Renesansowy ratusz w Lubaniu Śląskim*, „Teki Konserwatorskie”, 3 (1956), s. 103–116; Janusz Kęmbłowski, *Renesansowa rzeźba na Śląsku 1500–1560*, Poznań 1967 (Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Prace Komisji Historii Sztuki, t. 8, z. 1), s. 110–115; Kaczmarek-Löw, *Świecka architektura*, s. 257–258.

weduty Zgorzelca z lat 1565–1566¹³). Słowem: rozdział ten z jednej strony przyniósł sporo nowych spostrzeżeń i interpretacji, jednakże stosunek autora do prac i sądów starszych jest problematyczny, a niektóre deficyty (materiałowe i bibliograficzne) – konsternujące. Konsternuje też zdanie na s. 527, zaczynające się od słów: „V době, kdy v zemi vládl uherský král Matyáš Korvín [...]”; tak samo można by pisać o wszystkich czeskich władcach, poczynając od Zygmunta, z pominięciem Jerzego i Fryderyka, a tego jednak autor nie uczynił. Czyżby nie wiedział, że Maciej rządził na Górnych Łużycach jako król czeski, a nie węgierski? Ta wątpliwość kładzie się cieniem na przedstawionych tu interpretacjach treści ideowych pomnika i herbu węgiersko-czesko-dolnoaustriackiego władcy w Budziszynie i w Zgorzelcu.

W zakończeniu (s. 534–541) autorstwa L. Bobkovej zrekapitulowano treść książki. Dodajmy, że imponująco prezentuje się archiwalny fundament pracy, z dominacją materiałów przechowywanych w instytucjach Budziszyna, Zgorzelca, Pragi, Wrocławia i Drezna, ale i wielu pomniejszych archiwów. Wiem, że bardzo by to powiększyło objętość książki, ale szkoda, że tak wiele wykorzystanych w niej archiwalnych zapisów nie zostało w przypisach w szerszym zakresie cytowanych. Wnikliwemu czytelnikowi pozostaje podążanie śladami kwerend piątki badaczy; oby kolejne *lockdowny*, czy inne urzędnicze dziwactwa, nam w tym już nie przeszkadzały¹⁴.

Nie ma książek idealnych, a nawet te wartościowe i doniosłe mają swoje wady, defekty czy uchybienia. Pisząc to, chcę uspokoić, głównie autorki i autorów recenzowanego dzieła, którym to i owo przyszło mi wytknąć, z tym czy owym się zgodzić. Każda praca, nawet okazała, jest głosem w naukowej dyskusji, która czasem ulega wyciszeniu, zaś kiedy indziej się ożywia. Autorzy we wstępie napisali, że chcą tą książką zamknąć pewien etap swoich badań. Dla nich może to i koniec (choć wiem po sobie, jak takie kończenie tematów wygląda – końca nie ma), ale dla wielu innych – wyzwanie, inspiracja, punkt odniesienia. Punkt bez wątplenia ważny, który raczej na pewno będzie miał zapewnione miejsce w historiografii Górnych Łużyc, przez wieki czeskiego kraju koronnego, którego historyczno-kulturowa tożsamość znajduje tu silne wzmocnienie. Nie zagraża jej bowiem

¹³ Jej interpretację w szerszym kontekście przedstawiłem w: Bogusław Czechowicz, *Visus Silesiae. Treści i funkcje ideowe kartografii Śląska XVI–XVIII wieku*, Wrocław 2008 (Acta Universitatis Wratislaviensis, nr 3032), s. 49–56.

¹⁴ Gdy kończyłem pisać tę recenzję, czeski minister zdrowia przyznał, że *lockdowny* przyniosły tylko szkody!, zob. <https://www.forum24.cz/restricke-kvuli-covidu-prinesly-jen-ztraty-dalsi-uznebudou-prohlasil-ministr-valek/> (dostęp: 15 VIII 2022).

oderwanie tego obszaru od czeskiego państwa przed blisko 400 laty ani dokonany w 1815 r. pierwszy podział między dwa państwa (Prusy i Saksonię), zastąpiony drugim, w 1945 r. (między Niemcy a Rzeczpospolitą Polską). Znacznie większe zagrożenie widzę tu w funkcjonowaniu Schlesisches Museum in Görlitz, gdzie na – skądinąd pięknej – wystawie stałej o historii Śląska więcej można się dowiedzieć np. o industrializacji Górnego Śląska niż o historii i kulturze największego miasta Górnych Łużyc, jakim był i jest Zgorzelec. Malutkie Muzeum Łużyckie na dawnym przedmieściu, czyli w dzisiejszym polskim Zgorzelcu, anomalii tej z pewnością nie zniweluje. Nie wiem tylko, czy niemieccy władarze zachodniej części Górnych Łużyc przeczytają książkę w języku czeskim i wezmą sobie do serca to, że deformują historyczno-kulturowy kod miejsca, którym administrują. Nam, uczonym, pozostaje wciąż apelować o danie świadectwa prawdzie. Posługując się znanym dziś w Polsce frazeologizmem „historia i teraźniejszość”, trzeba stwierdzić, że oba te terminy w muzeum mieszczącym się w zgorzeleckim Schönhofie drastycznie się ze sobą rozmiągają. To powinno być Oberlausitzisches Museum in Görlitz! Nie wiem, gdzie winno się mieścić niemieckie Schlesisches Museum. Może w Berlinie, może gdzie indziej, ale jestem przekonany, że tożsamość Górnych Łużyc zasłużyła sobie na więcej niż składanie jej na ołtarzu śląskich nostalgii. Żeby nie być źle zrozumianym – nic przeciwko nim nie mam, ale nie tędy droga!



MARCIN DZIEDZIC

Akademia Wychowania Fizycznego im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu

Zakład Turystyki

ORCID: [0000-0002-1370-1936](https://orcid.org/0000-0002-1370-1936)**Irena Majcher, Jacek Majcher, *Fotografia Karkonoszy 1860–1945*, Opole:
Wydawnictwo MS, 2023, ss. 160; ill.**

Recenzowana książka jest kolejną publikacją opolskiego wydawnictwa MS poświęconą historii śląskiej fotografii. Została wydana w formacie albumowym i na kredowym papierze. Składa się ze wstępu (s. 7), siedmiu rozdziałów: *Twórcy karkonoskiej fotografii* (s. 9–79), *Pozostali fotografowie* (s. 80–84), *Pierwsze wizerunki Karkonoszy* (s. 85–96), *Jak rozpowszechniano fotografię* (s. 97–120), *Fotografie pamiątkowe* (s. 121–134), *Fotografie dokumentalne* (s. 135–141), *Zaginione pejzaże Karkonoszy* (s. 158), Bibliografii (s. 158) oraz niewymienionych w spisie treści podziękowań (s. 158). Całość jest bogato ilustrowana reprodukcjami dawnych fotografii.

We wstępie Autorzy deklarują, że ich książka to wędrówka śladami dawnych fotografów oraz „próba pokazania różnorodności zastosowań zdjęć górskiego pejzażu i obecnych w nim ludzi”. W pierwszym, najobszerniejszym rozdziale zostało przedstawionych 36 sylwetek wybranych pionierów karkonoskiej fotografii. Są tu mistrzowie obiektywu działający zarówno po śląskiej, jak i po czeskiej stronie gór. Nie wszystkich można uznać za pionierów. Nie byli nimi na pewno działający w okresie międzywojennym: Walter Kleeberg, Walter Staude, Karel Prochazka i Werner Knips-Hasse. Rozdział należało zatem zatytułować inaczej, np. *Najważniejsi fotografowie Karkonoszy*. Autorzy przedstawili biografie poszczególnych mistrzów obiektywu i zilustrowali je ich zdjęciami. Warto uzupełnić, że zmarły w 1895 r. fotograf Otto van Bosch miał w chwili śmierci 59 lat, czyli

urodził się w 1835 lub 1836 r.¹, a Anton Karl Pitzek zmarł w 1888 r.² Franz Pietzschmann nie pracował w Wiedniu. Ojciec Brunona Scholza, Robert Scholz nie miał atelier we Wrocławiu, tylko w Bolesławcu i Görlitz. Poważnym nadużyciem jest biografia Aloisa Hübnera (s. 31). Składa się ona w większości ze zdań przepiśanych słowo w słowo z artykułu, który nie został nawet umieszczony w bibliografii³. Przejęte zdania nie zostały także ujęte w cudzysłów.

W kolejnym rozdziale *Pozostali fotografowie* Autorzy wymieniają na jednej stronie (s. 80) „nieco mniej znanych i zupełnie zapomnianych twórców”. Lista zawiera 20 nazwisk. Tylko w dwóch wypadkach podano roczne daty urodzenia i śmierci, w dwóch kolejnych jedynie roczne daty urodzenia. Tymczasem kilku spośród nich zostało opisanych w literaturze przedmiotu. Fotograf Adolf Lehmann prowadził atelier w Trutnowie od 1883 r. aż do śmierci w 1925 r.⁴ Swoje biogramy mają Friedemann Popp⁵ i Paul Fischer⁶. Fotograf Josef Harbih w rzeczywistości nazywał się Harbig. W Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze przechowywane są jego kolorowane diapozytywy z Karkonoszy. Wspomina o nich artykuł opublikowany przez Roberta Rzeszowskiego⁷. Biogram Josefa Harbiga znajduje się ponadto w książce poświęconej karkonoskim fotografom⁸. W pozostałych częściach książki Autorzy omawiają różne sposoby rozpowszechniania zdjęć. Wzmiankują także najważniejszych wydawców pocztówek. Część z nich, z czego Autorzy zdają sobie sprawę, była także fotografami.

Największą zaletą recenzowanej pozycji są reprodukcje zdjęć Karkonoszy wykonane na kredowym papierze. Więcej pracy należało włożyć w redakcję biogramów fotografów, tym bardziej że niektóre z osób zostały już opisane.

¹ Akt zgonu dostępny na www.ancestry.com.

² Vladimír Birgus, Pavel Scheufler, *Česká fotografie v letech 1839–2019*, Praha 2021, s. 368.

³ Marcin Dziedzic, Waldemar Zieliński, *Fotografowie w Dusznikach-Zdroju do 1945 roku*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa”, 10 (2016), s. 98–99.

⁴ Hana Burdychova, *Nejstarší trutnovské fotografické ateliéry*, [w:] *Sborník příspěvků k 85. narozeninám Antonína Justa*, Trutnov 2006, s. 54

⁵ Marcin Dziedzic, Gabriela Dziedzic, *Kłodzka Grupa Artystyczna 1920–1945*, Wrocław 2014, s. 149–150; Marcin Dziedzic, Waldemar Zieliński, *Leksykon fotografów Ziemi Kłodzkiej 1839–1945*, Bystrzyca Kłodzka–Wrocław 2018, s. 84–85

⁶ Marcin Dziedzic, *Fotografowie z Karkonoszy i Gór Izerskich do 1945 r.*, Wrocław 2020, s. 74–75.

⁷ Robert Rzeszowski, „Szkłane obrazy” w zbiorach Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze, „Rocznik Jeleniogórski”, 44 (2012), s. 257.

⁸ Dziedzic, *Fotografowie z Karkonoszy*, s. 100–101.



TOMASZ NOCON
Uniwersytet Śląski w Katowicach
ORCID: [0000-0002-8521-5339](https://orcid.org/0000-0002-8521-5339)

Pamięć i przebaczenie. Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich i jego reperkusje. Erinnerung und Versöhnung. Die Botschaft der polnischen Bischöfe an die deutschen Bischöfe und ihre Folgen, wstęp, wybór i edycja tekstów źródłowych Damian Bednarski, Katowice: Wydawnictwo Księgarnia św. Jacka, 2023, wydanie II, uzupełnione i poszerzone, ss. 224 + aneks z fotografiami.

Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusowym urzędzie pasterskim, częściej znane jako *List biskupów polskich do biskupów niemieckich*, było bezprecedensowym aktem ze strony polskich hierarchów Kościoła katolickiego. Wydarzenia z listopada 1965 r. zapisały się na stałe w historii Europy i Kościoła oraz dwóch narodów: polskiego i niemieckiego. Redakcja oraz zawartość listu były już niejednokrotnie obiektem badań i analiz historyków Kościoła. Kolejną publikacją traktującą o tym historycznym wydarzeniu oraz jego konsekwencjach jest drugie wydanie książki *Pamięć i przebaczenie. Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich i jego reperkusje*, zredagowanej przez ks. dr. hab. Damiana Bednarskiego, prof. Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, a wydana nakładem wydawnictwa Księgarnia św. Jacka. Opracowanie – jak czytamy w *Uwagach do edycji źródeł* – „zawiera najważniejsze dokumenty ukazujące dialog między episkopatem Niemiec i episkopatem Polski” (s. 41), który został zapoczątkowany 20 lat po zakończeniu II wojny światowej.

Od samego początku uwagę zwraca fakt, że cała książka została wydana w dwóch językach: polskim i niemieckim. Prawie każdy tekst posiada swój odpowiednik w drugim języku. Na publikację składają się dwie główne części. Są to: materiały źródłowe (s. 51–172) oraz homilie (s. 173–221). Dodatkowo znajduje się tam *Słowo wstępne* (s. 8–11) oraz *Słowo wstępne do drugiego wydania* (s. 12–15)

– oba autorstwa emerytowanego biskupa katowickiego Wiktora Skworca oraz pięć tekstów redaktora – ks. dr. hab. D. Bednarskiego – wprowadzających czytelnika do zagadnień poruszanych w tomie: *Na ścieżce przebaczenia i pojednania* (s. 16–27), *Dziedzictwo Maximilian-Kolbe-Werk* (s. 28–35), *Grupa kontaktowa episkopatów Polski i Niemiec* (s. 36–39), *Uwagi do edycji źródeł* (s. 40–43) oraz *Uwagi do drugiego wydania* (s. 44–47).

Pierwszą zasadniczą część książki otwiera *Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusowym urzędzie pasterskim* (s. 51–64) – źródło to zostało umieszczone w tym miejscu jedynie w polskiej wersji językowej. Przypis nr 1 informuje jednak, że „tekst oryginalny w języku niemieckim znajduje się w Aneksie” (s. 51). Bezpośrednio po tekście podpisanym przez 36 polskich hierarchów umieszczony został tekst w języku niemieckim *Grußwort der deutschen Bischöfe an die polnischen Brüder im Bischofsamt und Antwort auf den Brief vom 18. November 1965* (s. 65–71). W tym miejscu – podobnie jak w przypadku poprzedniego tekstu – znajduje się przypis nr 1, odsyłający nas do aneksu, gdzie znajduje się „tekst oryginalny w języku polskim” (s. 65). Nie zdecydowano się w tym tomie na umieszczenie tekstu oryginalnego powyższych tekstów, wszak list polskich biskupów został wysłany w języku niemieckim, a niemieccy hierarchowie odpowiedzieli w języku polskim. Pomimo umieszczenia tych tekstów w aneksie (w formie reprodukcji fotograficznych) niezrozumiale wydaje się pominiecie ich w tekście zasadniczym dzieła.

Kolejnymi dokumentami umieszczonymi w tej części publikacji są teksty źródłowe, wśród których szczególnie ważne są te, związane z rocznicami wymiany listów przez biskupów niemieckich i polskich i innymi wydarzeniami, w których uczestniczyły oba narody. Są to kolejno: *Wspólne słowo polskich i niemieckich biskupów z okazji 30. rocznicy wymiany listów (1965–1995)* sygnowane przez kard. Józefa Glempa i bp. Karla Lehmana 21 XI 1995 r. (s. 72–95); *Wspólne oświadczenie Konferencji Episkopatów Polski i Niemiec z okazji 40. rocznicy wymiany listów między oboma episkopatami w roku 1965* podpisane przez przewodniczących episkopatów Polski i Niemiec (s. 96–105); *Oświadczenie polskich i niemieckich biskupów z okazji 70. rocznicy rozpoczęcia II wojny światowej 1 września 1939 roku* opublikowane 25 VIII 2009 r. (s. 106–121); *Wspólne słowo biskupów polskich i niemieckich z okazji 50. rocznicy wymiany listów w 1965 roku* (s. 122–135); zaprezentowany w 2017 r. *Apel Zespołu ds. Kontaktów z Konferencją Episkopatu Niemiec* (s. 136–143) oraz *Komentarz abp. L. Schicka do Apelu polskich biskupów*

z 8 września 2017 (s. 144–145); *Słowo niemieckich i polskich biskupów w 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej* (s. 146–151).

Szczególnie istotnym i wartym zauważenia jest kolejny tekst, pochodzący z 2015 r., a będący wspólnym stanowiskiem dwóch głów państw – Polski i Niemiec. Umieszczenie w omawianej publikacji tego tekstu pod tytułem *Wspólne przesłanie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy i Prezydenta Republiki Federalnej Niemiec Joachima Gaucka na spotkanie Biskupów Episkopatów Polski i Niemiec w Częstochowie z okazji 50. rocznicy powstania „Orędzia polskich biskupów do ich niemieckich braci w Chrystusowym urzędzie pasterskim” z 18 listopada 1965 roku* (s. 152–159) daje jasno do zrozumienia, że listy biskupów nie tylko odegrały ważną rolę na polu życia wspólnoty Kościoła w Polsce i Niemczech, ale niejako oddziaływały – i nadal powinny oddziaływać – na obywateli.

Kolejne, a zarazem dwa ostatnie teksty, umieszczone w tej części książki związane są bezpośrednio z Fundacją Maksymiliana Kolbego, stworzoną przez członków niemieckiego „Maximilian-Kolbe-Werk” i wspieraną przez episkopaty Polski i Niemiec. Tymi dokumentami są: *Wspólne oświadczenie współprzewodniczących Rady Fundacji Maksymiliana Kolbego z okazji 55. rocznicy wymiany listów biskupów polskich i niemieckich* (s. 160–163) oraz *List z okazji jubileuszu 50-lecia Maximilian-Kolbe-Werk* (s. 164–171) skierowany w 2023 r. do przewodniczącego Maximilian-Kolbe-Werk przez polskich arcybiskupów: Stanisława Gądeckiego – przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski oraz Wiktora Skworca – emerytowanego metropolity katowickiego.

Drugą część tomu zawiera cztery homilie wygłoszone przez hierarchów Kościoła. Pierwsza z nich została wygłoszona przez bp. Wiktora Skworca w Berlinie 30 VIII 2009 r.: *«Missa pro pace.» Homilia w 70. rocznicę wybuchu II wojny światowej* (s. 174–187). Dwie zamieszczone tam homilie są autorstwa kard. Reinharda Marxa: *Homilia w 75. rocznicę wybuchu II wojny światowej* (s. 188–195) wygłoszona w Gliwicach 31 VIII 2014 r. oraz *Homilia z okazji 50-lecia wymiany listów między polskim i niemieckim Episkopatem* (s. 212–221) wygłoszona w Częstochowie 22 XI 2015 r. W opracowaniu zawarto także homilię przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski abp. Stanisława Gądeckiego *„Wybaczamy i prosimy o wybaczenie”. 50. rocznica powstania „Orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich”* (s. 196–211), którą wygłosił w Rzymie 26 X 2015 r.

Do książki został dołączony aneks, który liczy 40 nienumerowanych stron. Zawarte w nim zostały wspomniane wyżej reprodukcje oryginalnych pism

podpisanych przez polskich i niemieckich biskupów oraz 17 fotografii archiwalnych i współczesnych. Wśród nich zauważyć można zdjęcia z Soboru Watykańskiego II oraz z działalności i spotkań grupy kontaktowej Konferencji Episkopatu Polski oraz Konferencji Episkopatu Niemiec.

Od strony formalnej publikacja jest wydana starannie, teksty są przejrzyste, a tom został dodatkowo opatrzony dwujęzycznym spisem treści (s. 4–7) oraz indeksem zawierającym 164 nazwiska (s. 222–224). Pewne wątpliwości budzi jednak układ tekstów – umieszczenie naprzemienne na stronach tekstu niemieckiego i polskiego. Być może bardziej praktycznym sposobem na ukazanie tekstów w dwóch wersjach językowych byłoby użycie tekstu równoległego na każdej stronie – podobnie jak postąpiono na stronie tytułowej omawianej książki (s. 3). Uwaga ta nie umniejsza w jakikolwiek sposób wartości tejże publikacji. Słusznie zauważył redaktor, że „Wydaje się być pożytecznym wspólne opublikowanie tych tekstów w związku z obchodzoną 50. rocznicą tego aktu, który zapoczątkował wspólną drogę pojednania, przebaczenia i współpracy” (s. 41).

Dzieło może być dobrą pomocą dla wszystkich, którzy naukowo podejmują zagadnienia związane z polsko-niemieckim dialogiem po II wojnie światowej czy szeroko rozumianą historią Kościoła w Polsce, na kartach której już na stałe zapisały się postaci związane z utworzeniem omawianych w tej publikacji listów (kard. Stefan Wyszyński, kard. Bolesław Kominek). W przypadku planów wydania kolejnego wydania tejże publikacji należy pamiętać o uaktualnieniu treści przez dołączenie kolejnych dokumentów i fotografii.



KACPER ROSNER-LESZCZYŃSKI
Uniwersytet Wrocławski
Instytut Historyczny
ORCID: 0000-0002-5464-6611

***Polanica-Zdrój. Pierwsze dni, pierwsze lata*, red. Robert Serafin, Polanica-Zdrój:
Towarzystwo Miłośników Polanicy, 2021, ss. 125 [128]¹, ill.**

Dzieje ziemi kłodzkiej od lat cieszą się zainteresowaniem badaczy, o czym świadczą kolejne syntezy, studia, monografie, wydawnictwa źródłowe i periodyki. Sygnalizowany fenomen dotyczy również Polanicy-Zdroju. To tam począwszy od lat 70. XX w. działa Towarzystwo Miłośników Polanicy (dalej: TMP), aktywnie włączając się w promocję historii lokalnej. Nie sposób omówić w tym miejscu wszystkich inicjatyw podejmowanych przez TMP, ale na szczególną uwagę zasługuje działalność wydawnicza. Zrzeszenie wydało m.in. dwutomową publikację poświęconą historii miasta², wspomnienia polanickich pionierów³, wydawnictwa albumowe⁴ oraz najnowszą książkę: *Polanica-Zdrój. Pierwsze dni, pierwsze lata*, która jest przedmiotem niniejszego omówienia. Składa się ona z trzech zasadniczych działów: wspomnień pionierów (s. 7–39), wspomnień o pionierach (s. 43–89) i wypisów z prasy (s. 93–127).

Jeśli chodzi o relacje, to część z nich pochodzi z publikacji *Wspomnienia pionierów i o pionierach* wydanej w 1997 r.⁵, co zostało zresztą odnotowane we

¹ Ponumerowano 125 stron, pominięto kolejne trzy strony.

² *Polanica Zdrój wczoraj i dziś*, t. 1: *Księga pamiątkowa 1347–1946*, red. Henryk Grzybowski, Polanica-Zdrój–Nowa Ruda, 2006; t. 2: *Księga pamiątkowa 1945–2005*, red. Krystyna Jazienicka-Wytyczak, Polanica-Zdrój–Nowa Ruda, 2006.

³ *Zakochani w Polanicy. Wspomnienia pionierów i o pionierach*, red. Bolesław Jaśkiewicz, Duszniki-Zdrój 1997.

⁴ Przykładowo: Anna Śliwak-Fortas, Henryk Grzybowski, *Polanica Zdrój: czas, przestrzeń, architektura*, Polanica-Zdrój 2008.

⁵ *Zakochani w Polanicy*.

Wstęp (s. 3). Wspomnienia spiswane w latach 70. i 80. XX w. prezentują zazwyczaj charakterystyczną dla tamtego okresu narrację. W relacjach i opisach pojawiają się takie określenia, jak „wyzwolenie” ziem polskich (w domyśle przez Armię Czerwoną) (s. 25) czy „repatriacja” do Polski (w 1945 r.) (s. 25). Co prawda recenzowana publikacja nie ma charakteru rozprawy naukowej, niemniej warto byłoby rozważyć dodanie krótkiej informacji (np. we *Wstępie*), która wyjaśniłaby kwestie związane z nazewnictwem⁶. Relacje pierwszych polskich polaniczan są dość różnorodne i prezentują rozmaite etapy formowania się wielu sfer życia codziennego. Poruszają wątki dotyczące szkolnictwa, służby zdrowia, działalności poczty czy przemysłu. Szczególnie ciekawe są relacje Bronisławy Wójtowicz i Eugenii Kupke, które aktywnie włączyły się w organizowanie opieki socjalnej i służby zdrowia w tym rejonie.

Druga część pracy, zatytułowana *Wspomnienia o pionierach*, przedstawia losy wybranych postaci związanych z powojenną Polanicą-Zdrojem. Opracowane mikrobiografie już wcześniej ukazywały się chociażby na łamach „Nieregularnika Polanickiego” czy w pracy *Polanica Zdrój wczoraj i dziś*. W recenzowanym tomie zaprezentowano m.in. sylwetki pierwszego powojennego proboszcza – ks. Mariana Berga, związanego z lokalnym uzdrowiskiem płk. Witolda Cieślińskiego, pierwszego burmistrza Kazimierza Dąbrowskiego, jak też bibliotekarza Kazimierza Guzika. Część biograficzna dopełnia relacje, przywołuje wątki niebanalne, które nie zostały opisane w materiale wspomnieniowym. Tu dla przykładu warto wspomnieć o biogramie Alojzego Milki, który całe swoje życie poświęcił prowadzeniu fotograficznej kroniki Polanicy-Zdroju i Dolnego Śląska⁷.

W trzeciej części recenzowanej pracy zebrano „wycinki” prasowe dotyczące Polanicy-Zdroju. Wykorzystano „klasyczne” tytuły regionalne: „Dziennik Zachodni”, „Naprzód”, „Polskę Zachodnią”, „Trybunę Robotniczą”. Sięgnięto także do mnie oczywistych periodyków – „Dziennika Łódzkiego”, „Echa Krakowa”, „Życia Częstochowy” i „Życia Radomskiego”. Przedrukowane artykuły w pełni nawiązują do tematu przewodniego publikacji. Przekrojowo ukazują nie tylko sukcesy, ale i problemy, z którymi musiała mierzyć się miejscowa społeczność w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej. Wypada jednocześnie zauważyć (w kontekście całej pracy), że w odwołaniach do prasy lub wydawnictw

⁶ Szerzej m.in.: Małgorzata Ruchniewicz, *Tzw. repatriacja ludności polskiej z ZSRR w latach 1955–1959*, „Dzieje Najnowsze”, 31 (1999), 2, s. 171–172.

⁷ Część z nich zaprezentowana została na stronie: www.aloizy.milka.pl (dostęp: 3 XII 2023).

zwartych należało podać zakres stron. Pełne dane bibliograficzne ułatwiłyby badaczom i bardziej dociekliwym czytelnikom wyszukanie tych tekstów. Tego elementu niestety zabrakło.

Publikacja wydana została starannie, a niewielka liczba zdjęć i skanów utrzymanych w czarno-białej tonacji pozytywnie wpływa na przejrzystość pracy. Okładka stylizowana jest na stary album lub zapomniany pamiętnik. Samo wydawnictwo należy postrzegać jako uzupełnienie i rozwinięcie przywołanej już pracy wydanej pod redakcją Bolesława Jaśkiewicza. Jest świadectwem żywego zainteresowania historią przedstawicieli lokalnej społeczności, ich determinacji w utrwalaniu pamięci o minionych już wydarzeniach. Wypada dodać, że na takich – jak powyżej opisana – oddolnych inicjatywach można budować fundamenty dalszych, profesjonalnych opracowań. Wydając *Pierwsze dni...*, oddano w ręce czytelników wybór źródeł, które wymagają krytycznej analizy, ale z powodzeniem mogą zostać wykorzystane w dalszych badaniach oraz w popularyzacji dziejów Polanicy-Zdroju.



NAJNOWSZE WYDAWNICTWA Z ZAKRESU HISTORII ŚLĄSKA

oprac. Wojciech Mrozowicz
Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego
ORCID: [0000-0002-4407-0698](https://orcid.org/0000-0002-4407-0698)

Akademia Muzyczna im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. 90 lat, red. Bartłomiej Barwinek i in., Katowice: Akademia Muzyczna im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, 2023, ss. 542, ill.

Altensleben Stephan, *Rätselhafte Steinkreuze – Die Entdeckung ihrer wahren Bedeutung. Eine rechtsarchäologische Untersuchung*, Langenweißbach: Verlag Beier & Beran, 2023 (Beiträge zur Ur – und Frühgeschichte Mitteleuropas, 105), ss. 400, ill.

Augustyns Annelies, *Städtische Erfahrung in deutschjüdischen Selbstzeugnissen aus Breslau im Dritten Reich*, Berlin–Boston: De Gruyter, Oldenbourg, 2023 (Schriften des Bundesinstituts für Kultur und Geschichte der Deutschen im Östlichen Europa, 89), ss. XIV, 523, ill.

Die autobiographischen Aufzeichnungen des schlesischen Theologen Friedrich Lucae (1644–1708). Eine Textedition zur Geschichte des reformierten Protestantismus in Europa, hrsg. von Joachim Bahlcke, Wolfgang Matt, Köln: Böhlau, 2022 (Neue Forschungen zur Schlesischen Geschichte, 31), ss. 436, ill.

Berendt Elżbieta, *Nie zapomnisz. Pamięć, pamiątka, pamiętnik*, tłum. Małgorzata Mozdżyńska-Nawotka, Wrocław: Muzeum Narodowe, 2023, ss. 127, ill. (publikacja towarzysząca wystawie Muzeum Etnograficznego we Wrocławiu).

[Bibro Rudolf] *Pamiętnik Rudolfa Bibro więźnia obozów NKWD w Kozielsku i Griażowcu. Martyrologia Cieszyniaków w Związku Sowieckim w latach 1939–1942*, red. Grzegorz Kasztura, Hażlach: Gmina Hażlach, 2023, ss. 259, ill.

- Bimler-Mackiewicz Elżbieta, Dziwisz-Siorny Aleksandra, *Służąc pieśni i ojczyźnie. 110-lecie Towarzystwa Śpiewu SERAF w Rybniku*, Rybnik: Muzeum im. o. Emila Drobrego w Rybniku, 2023. ss. 90, ill.
- Bock-Matuszyk Katarzyna i in., *Dziedzictwa Ziem Zachodnich i Północnych / Heritages of The Western and Northern Territories of Poland*, Wrocław: Ośrodek Pamięć i Przyszłość, 2023, ss. 125, ill. (publikacja towarzysząca wystawie Centrum Historii Zajezdnia).
- Breslau / Wrocław 1933–1949. Studien zur Topographie der Shoah*, hrsg. von Tim Buchen, Maria Luft, Berlin: Neofelis, 2023 (Jüdische Kulturgeschichte in der Moderne, 28), ss. 624, ill.
- Bulsa Michał, *Patronackie osiedla robotnicze*, t. 2: *Zagłębie Dąbrowskie, Ziemia Rybnicka, Ziemia Wodzisławska*, Łódź: Księży Młyn Dom Wydawniczy, 2023, ss. 168, ill.
- Colloquium Opole 2022. Obywatelstwo, tożsamość, wielokulturowość. Śląskie doświadczenia ochrony praw mniejszości narodowych*, red. Marek Mazurkiewicz, Agata Haas, Robert Wiczorek, Opole: Instytut Śląski, 2023 (Colloquium Opole. Polacy, Niemcy, Czesi. Sąsiedztwo w XXI wieku), ss. 260, ill.
- Domine, Tu scis. *Księga jubileuszowa dedykowana księdzu profesorowi Jerzemu Szymikowi w 70. rocznicę urodzin*, red. Jacek Kempa, Przemysław Sawa, Katowice: Księgarnia św. Jacka sp. z o.o., 2023 (Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, 100), ss. 510, ill.
- Donnerstag Bożena, *W stronę ojczyzny... Opowieści o ludziach inspirowane powstaniem śląskimi (1919–1921)*, Katowice: Muzeum Historii Katowic, 2023, ss. 88.
- Der Franziszeische Kataster im Kronland Österreichisch-Schlesien (1821–1851)*, hrsg. von Kurt Scharr, Wien: Böhlau, 2023 (Veröffentlichungen der Kommission für Neuere Geschichte Österreichs, 125), ss. 337, ill.
- Gerlach Paul, *Die Carmerschen Justizreformen im Herzogtum Schlesien und im Königreich Preußen unter Friedrich dem Großen*, [Baden-Baden]: Nomos, 2023 (Rechtsgeschichtliche Forschungen, 2), ss. 337.
- Godoj Andrzej, Jozsko Grzegorz, Kopaczewski Grzegorz, Kowalik Piotr, Lakwa Michał, Sifczyk Damian, *Historia Ruchu Chorzów*, t. 1, cz. 4: *1936–1939*, Chorzów: HistoriaRuchu.pl, 2023, ss. 649, ill.

- Goliński Mateusz, *Żebracy. XV-wieczne bractwo żołnierskie i jego historiograficzne kreacje*, Kraków: Księgarnia Akademicka, 2023, ss. 194 (dot. m.in. Śląska).
- Grabińska-Szcześniak Anna, Jurczyk Anna, Misiak Daria, *Vademecum strojów górnośląskich*, Bytom: Muzeum Górnośląskie, 2023, ss. 417, ill.
- Greniuch Tomasz, *Śladami Bartka. Niepodległość odcisnięta w dolinach*, Opole–Żywiec: Wydawnictwo Sindruk, Stowarzyszenie Rodzin Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych VII Okręgu Śląskiego, 2023, ss. 125, ill.
- Gruchot Katarzyna, *Małe jest piękne, czyli wioski Raciborszczyzny w reportażach*, Racibórz: Wydawnictwo Nowiny sp. z o.o., 2023, ss. 240, ill.
- Hauptstock Günter, *Fotografowie na Śląsku Opolskim w latach 1839–1944. Atelier Dietrichów w Głogówku (Oberglöckau)*, wstęp Barbara Giedrojć, Opole: Wydawnictwo MS, 2023, ss. 24, ill.
- Janeczek Zdzisław, *Siemianowickie Ateny. Jubileusz 100-lecia I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śląskich 1923–2023*, Siemianowice Śląskie: Muzeum Miejskie, 2023, ss. 320, ill.
- Joisten Anna, »vor den Richterstuhl der Zeitgenossen und der öffentlichen Meinung«. *Der Fall des preußischen Staatsdieners und Spätaufklärers Hans von Held*, Köln: Böhlau, 2023 (Neue Forschungen zur Schlesischen Geschichte, 32), ss. 557, ill.
- Katowice miejscem ważnych wydarzeń na przestrzeni ostatnich dwóch stuleci. 2022*, red. Antoni Barciak, Katowice: Muzeum Historii Katowic, 2023 (Katowice – Historia i Współczesność, 7 (21)), ss. 383, ill.
- Klemenski Marcin A., *Bolko II Mały (ok. 1309/12–1368) książę świdnicko-jaworski i margrabia łużycki*, Kraków: Avalon, 2023, ss. 575, ill.
- Kleszcz Krzysztof, *Rowerem po Śląsku Opolskim. Miejsca pamięci powstań śląskich i plebiscytu*, wyd. 2 popr. i uzup., Opole: Instytut Śląski, 2023, ss. 90, ill.
- Korfanty Wojciech, „Sądu historii się nie obawiam”. *Wystąpienia na forum Sejmu Śląskiego II i III kadencji (1930–1935)*, wybór i oprac. Sebastian Rosenbaum, Mirosław Węcki, Katowice–Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2023 (Oddziałowy Projekt Badawczy IPN Powstania Śląskie 1919–1921), ss. 318.

- Kościół na Śląsku. VIII Śląskie Forum Historyczne*, red. Henryk Kałuża, Górna Grupa: Verbinum Wydawnictwo Księży Werbistów, 2023, ss. 331, ill.
- Kotliński Sebastian, *Świebodzickie stacje na tle linii kolejowej Wrocław–Świebodzice–Wałbrzych 1843–2023. Historia w zarysie*, Poznań: Konrad J. Waluś, 2023, ss. 128, ill.
- Krajowa Wystawa Filatelistyczna „180 lat kolei Wrocław–Świebodzice”*, Wrocław, 27–29 października 2023. *Katalog*, red. Mieczysław Kula, Wrocław: Polski Związek Filatelistów, Zarząd Okręgu we Wrocławiu, 2023, ss. 40, ill.
- Ksiądz Franciszek Sudoł. Kapłan ośmiu błogosławieństw. 1903–2023*, red. Dorota Bilmon, Oleśnica: Parafialny Oddział Akcji Katolickiej im. ks. Infulata Franciszka Sudoła przy Parafii NMP Matki Miłosierdzia w Oleśnicy, 2023, ss. 95, ill.
- Księga pamiątkowa Liceum Ogólnokształcącego Towarzystwa Ewangelickiego w Cieszynie*, red. Aleksandra Trybuś-Ciešlar, Małgorzata Hauptmann, Katarzyna Zawistowska-Słupczyńska, Cieszyn: Liceum Ogólnokształcące Towarzystwa Ewangelickiego, 2023, ss. 110, ill.
- Kurlander Eric, *Cena vyloučení. Etnicita, národní identita a pád německého liberalismu 1898–1933*, z anglického originálu *The price of exclusion...* přel. Přemysl Houda, Veronika Houdová, Praha: Academia, 2023, ss. 551 (dot. m.in. Dolnego Śląska).
- Łachowski P[aweł], Szczepanowski D[amian], Żarków. *Historia głogowskiego pałacyku*, Głogów: Studio Echo, 2023, ss. 36, ill.
- Maj Ewa, *Szczypiorniści Śląska. Historie opowiedziane*, red. Katarzyna Bock-Matuszyk, Wrocław: Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”, 2023, ss. 362, ill.
- Małachowicz Maciej, Karnicki Rafał, *Ratusz w Strzelinie. Historia i restytucja*, Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2023, ss. 156, ill.
- Małolepszy Eligiusz, Drozdek-Małolepsza Teresa, *Zarys dziejów sportu i turystyki w działalności Śląskiego Wojewódzkiego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe (1946–2021)*, Białystok: Prymat, 2023, ss. 275, ill.
- Martinek Libor, *Gustaw Morcinek. Monografie*, Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2023, ss. 361, ill.

- Mulawka Piotr, *Władcy ziemi lubińskiej do 1945 roku*, Wrocław: Piotr Mulawka, 2023, ss. 88, ill.
- Museale Vermittlung der Themen Flucht, Vertreibung und Heimatverlust in der Bundesrepublik Deutschland, der DDR und Polen. Tagungsband / Warsztaty poświęcone przekazywaniu muzealnej wiedzy na tematy ucieczki, wypędzeń i utraty ojczyzny w Republice Federalnej Niemiec, NRD i Polsce. Materiały z konferencji*, red. Silke Findeisen, tłum. Edward Borowski, Königswinter: Haus Schlesien, Dokumentations- und Informationszentrum 2023, ss. 168, ill.
- Myszor Jerzy, *Duszpasterze śląscy i ich czasy. Studia z dziejów Kościoła katolickiego na Śląsku XIX–XX wieku*, Katowice: WueM, Księgarnia św. Jacka sp. z o.o., 2023, ss. 521, ill.
- Nysa. *Historia miasta*, t. 1: *Miasto biskupów wrocławskich*, red. Wojciech Kucharski; t. 2: *W cieniu twierdzy – na fali przemian (1741–1945)*, red. Tomasz Przerwa; t. 3: *Ruchniewicz Małgorzata, Śląski Feniks. Nysa 1945–2023*, red. T. Przerwa, Nysa–Wrocław: Muzeum Powiatowe w Nysie, Wydawnictwo Gajt 1991 sc., 2023 ss. 460, 303, 302, ill.
- „Nyskie Szkice Muzealne”, 16, 2023, ss. 374, ill.
- O papierze, który zyskał miano wiecznotrwałego*, Duszniki-Zdrój: Muzeum Papiernictwa, 2023, ss. 56, ill. (publikacja towarzysząca wystawie Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju).
- Od placu Stalina do alei Piłsudskiego. 70 lat Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddziału w Legnicy (1953–2023)*, red. Edyta Łaborewicz, Legnica–Wrocław: Archiwum Państwowe we Wrocławiu, 2023, ss. 156, ill.
- Opiekunka pamięci. Kościół i parafia w Ligocie Miliardowicach. XXXV lat istnienia 1988–2023*, red. Zygmunt Mizia, Ligota Miliardowice: Parafia Miłosierdzia Bożego, 2023, ss. 252, ill.
- Organy na Śląsku. 9*, red. Michał Dużniak, współpr. Julian Gembalski, Katowice: Akademia Muzyczna im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, 2023, ss. 287, ill.
- Orientierungssuche. Zur Bedeutung von Kirche und Glauben 1945–1950*, hrsg. von Rainer Bendel, Thomas Scharf-Wrede, Münster: Aschendorff Verlag, 2023, ss. 331, ill.

- Plakat do filmu – film na plakacie. Ze zbiorów Działu Dokumentów Życia Społecznego Biblioteki Ossolineum i Gabinetu Kultury Współczesnej Wrocławia / Posters for films – films on posters. From the collection of the Documents of Social Life Department of the Ossolineum Library, and the Wrocław Contemporary Culture Room*, red. Andrzej Kraska-Lewalski, Liliana Nawrot-Łakomic, tłum. Anna Kijak, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2023, ss. 205, ill. (katalog wystawy Zakładu Narodowego im. Ossolińskich).
- Powstanie Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Dokumenty i relacje*, wprowadzenie i red. Lucyna Sadzikowska, Katowice: Centrum Badań nad Historią Kościoła im. ks. Wincentego Myszora, Księgarnia św. Jacka Sp. z o.o., 2023 (Źródła do Dziejów Kościoła Katolickiego na Górnym Śląsku, 34), ss. 336.
- Rozsak-Kwiatek Paweł, Wądołowski Marcin, *Vademecum historii Bańkowa [część Siemianowic Śląskich]*, Chorzów: Lokalne Dziedzictwo LH Local Heritage, 2023, ss. 48, ill.
- Silesia et orbis. *Śląsk i jego społeczno-kulturowe oraz polityczne przemiany w regionalnym i ponadregionalnym kontekście (od antyku do XX stulecia) / Schlesien und seine soziokulturellen und politischen Veränderungen im regionalen und überregionalen Kontext (von der Antike bis zum 20. Jahrhundert)*, red. Stanisław Rosik, Thomas Wunsch, Wrocław: Chronicon, 2023 (Radices Silesiae – Silesiacae Radices, 3), ss. 140, ill.
- Siwek Krzysztof, *Liberalny internacjonalizm Stanów Zjednoczonych a problem Górnego Śląska w latach 1918–1919*, „Kwartalnik Historyczny”, 130, 2023, 1, s. 51–82 (http://www.khiihpan.edu.pl/images/KH2023–02_Siwek.pdf).
- Spyra Janusz, *Pieniądz w służbie społeczeństwa. Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek i inne polskie instytucje bankowości spółdzielczej na Śląsku Cieszyńskim. 150 lat Banku Spółdzielczego w Cieszynie 1873–2023*, Cieszyn: Bank Spółdzielczy w Cieszynie, 2023, ss. 395, ill.
- Suława Aleksandra, *Przy rodzicach nie parlować. O polskich powrotach z Francji*, Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2023, ss. 421, ill.
- Szalapski Alexander, Kügler Martin, *Niederschlesien im Aufbruch. Gewerbe und Industrie entlang der Schlesischen Gebirgsbahn / Dolny Śląsk pnie się w górę. Rzemiosło i przemysł wzdłuż Śląskiej Kolei Górskiej*, tłum. Jędrzej Soliński,

- Alexander Szalapski, hrsg. von Agnieszka Gąsior, Görlitz: Schlesisches Museum, 2023, ss. 200, ill. (katalog wystawy Schlesisches Museum w Görlitz).
- Szendzielorz Ewelina, *Twórczość mszalna Moritza Brosiga (1815–1887)*, Opole: Sindruk-DIMK, 2023 (Opoliensis Musica Ecclesiastica, 12), ss. 498, ill.
- Szymeczek Józef, *Znad Olzy nad Odrę. Studia zaolziańskie*, Opole: Instytut Śląski, 2023, ss. 216.
- Tadeusz Gumiński [1906–2003]. *Życie – dzieło – pamięć*, red. Marek Żak, Legnica: Pamięć i Dialog, 2023, ss. 599, ill.
- Toboła Otylia, *Lutyńské tango a jiné válečné příběhy z Těšínska*, z polského originálu *Lutyńskie tango i inne historie wojenne z Zaolzia...* přel. Jan Faber, Ostrava: Protimluv, 2023, ss. 582, ill. (dot. II wojny światowej).
- Tröbst Christian, Freya von Moltke, *Wiara i opozycja. Listy z lat 1957–1959*, przeł. i oprac. Krzysztof Ruchniewicz, Marek Zybura, przedmowa do wyd. pol. Helmuth Caspar von Moltke, Wrocław: Wydawnictwo Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy’ego Brandta, 2023, ss. 164.
- Universitas Ultramontanorum. Herby studentów reprezentujących Ślązaków, Pomorzan i Prusaków na Uniwersytecie Padewskim*, red. Mirosław Lenart, Sławomir Marchel, oprac. i wstęp Maria Leśniowska, wprowadzenie Franco Benucci, Opole: Uniwersytet Opolski, Archiwa Państwowe, 2022 (Natio Polona. Fontes et Studia, 5), ss. 260, ill. (równoległe wydanie w jęz. ang. i włoskim).
- Wądołowski Marcin, Wądołowska Patrycja, Wądołowski Mateusz, *Ocalić od zapomnienia. Rewitalizacja siemianowickiej pamięci*, Chorzów: Lokalne Dziedzictwo LH Local Heritage, 2023, ss. 88, ill.
- Wędzicha Lubomir, *40 lat Wrocławskiego Oddziału Towarzystwa Polsko-Austriackiego. Sprawozdanie z lat 2017–2022. Relacja subiektywna*, Wrocław–Warszawa: Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu, Towarzystwo Polsko-Austriackie, 2023, ss. 423, ill.
- Włoczek Czesław, *Historia Brzezin Śląskich [część Piekar Śląskich]*, Piekary Śląskie: Orzeł Biały S.A., 2023, ss. 312, ill.
- Žáček Rudolf, *Českopolské vztahy a Těšínsko. Text k výstavě*, Opava: Slezská univerzita v Opavě, Fakulta veřejných politik, 2023, ss. 94, ill.

Zbrodnia Lubińska 1982–2022, red. Robert Raczyński, Marek Zawadka, Lubin: Muzeum Historyczne, 2023 (Biblioteka Muzeum Historycznego w Lubinie, 32), ss. 317, ill.

Zugaj Leszek, *Historia Gminy Oława 1973–2023*, Oława: Gmina Oława, 2023, ss. 175, ill.

Żywulski Łukasz, *Izba Regionalna w Piekarach Śląskich. Historia, działalność i zbiory społecznego archiwum miasta i regionu*, Wojkowice: Wydawnictwo HM..., 2023, ss. 323, ill.

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY I STUDIA MATERIAŁOWE

Piotr Szukiel, Śląskie <i>libri ordinarii</i> z pierwszej połowy XV w. Stan badań nad typem rękopisów, przyczyny powstawania, katalog	5
Borys Paszkiewicz, Z Chios nad Prosnę w weneckiej masce. Skarb złotych i srebrnych monet z Gorzowa Śląskiego z XV w.	73
Martyna Sara Górska, Wrocławskie ordynacje dotyczące pomocy potrzebującym z lat 20. XVI w. a początki reformacji w mieście	105
Janina Dzik, Wizerunek św. Stanisława Kostki w Muzeum OO. Jezuitów w Starej Wsi koło Brzozowa	129
Reiner Ruppmann, Der Reichsautobahnbau in Schlesien 1933–1943	143
Tomasz Piędziach, Projekt adaptacji kolegiaty św. Krzyża we Wrocławiu do roli muzeum sztuki sakralnej i mauzoleum Piastów śląskich. Wyraz troski o zabytek czy też zabieg propagandowy?.....	189

MISCELLANEA ŹRÓDŁOWE

Urszula Bończuk-Dawidziuk, Arkadiusz Wojtyła, Przejmowanie zbiorów artystycznych, archiwalnych i bibliotecznych śląskich krzyżowców z czerwoną gwiazdą podczas postępowania kasacyjnego w świetle „Akt Büschinga”	221
---	-----

KRONIKA NAUKOWA

Bogusław Czechowicz, Sprawozdanie z konferencji naukowej <i>Stopy polské šlechty v českých zemích od počátku novověku po současnost (II). Knihovny – galerie – archivy / Ślady polskiej szlachty w krajach czeskich od początku nowożytności do współczesności (II). Księgozbiory – galerie - archiwa</i> , która odbyła się w Kuninie w dniach 20–21 października 2022 r.	251
---	-----

ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

Bogusław Czechowicz, Lenka Bobková, Mlada Holá, Tomáš Velička, Marius Winzeler, Jan Zdichynec, <i>Královská Horní Lužice. Panovnická reprezentace – mechanismy vlády – komunikace</i> , Praha 2021 (Korunní země v dějinách českého státu, 8), ss. 646 + 8, il. kolor. i cz.-b.	257
Marcin Dziedzic, Irena Majcher, Jacek Majcher, <i>Fotografia Karkonoszy 1860–1945</i> , Opole: Wydawnictwo MS, 2023, ss. 160; ill.	268

Tomasz Nocoń, <i>Pamięć i przebaczenie. Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich i jego reperkusje. Erinnerung und Versöhnung. Die Botschaft der polnischen Bischöfe an die deutschen Bischöfe und ihre Folgen</i> , wstęp, wybór i edycja tekstów źródłowych Damian Bednarski, Katowice: Wydawnictwo Księgarnia św. Jacka, 2023, wydanie II, uzupełnione i poszerzone, ss. 224 + aneks z fotografiami.	270
Kacper Rosner-Leszczyński, <i>Polanica-Zdrój. Pierwsze dni, pierwsze lata</i> , red. Robert Serafin, Polanica-Zdrój: Towarzystwo Miłośników Polanicy, 2021, ss. 125 [128], ill.	274
Wojciech Mrozowicz, Najnowsze wydawnictwa z zakresu historii Śląska	277

ŚLĄSKI KWARTALNIK HISTORYCZNY SOBÓTKA

Informacja o kwartalniku

Śląski Kwartalnik Historyczny „Sobótka” wydawany jest we Wrocławiu od 1946 r., początkowo jako półrocznik i rocznik pod tytułem „Sobótka”, a od roku 1957 jako kwartalnik pod obecnym tytułem. Należy do najstarszych w Polsce regionalnych czasopism naukowych o profilu historycznym, pozostając ważnym elementem polskiej humanistyki. Uchodzi za jeden z najważniejszych periodyków śląskoznawczych, ale jego łamy pozostają otwarte również na materiały o innym zakresie tematycznym. Służy prezentacji wyników badań nad dziejami Europy Środkowo-Wschodniej – ze szczególnym uwzględnieniem Śląska, sąsiednich regionów i krajów, zarazem refleksji nt. dziejów regionalnych. Przez wiele lat pismo znajdowało się w gestii Wrocławskiego Towarzystwa Miłośników Historii (Polskiego Towarzystwa Historycznego), obecnie ukazuje się pod auspicjami Uniwersytetu Wrocławskiego. Dodatkowe informacje o czasopiśmie znajdują się na stronie: <http://sobotka.uni.wroc.pl>, na której można znaleźć jego bieżące i archiwalne numery.

Na łamach „Śląskiego Kwartalnika Historycznego Sobótka” publikowane są materiały (rozprawy, artykuły, miscellanea źródłowe, recenzje, polemiki i inne) w językach polskim, czeskim oraz kongresowych. Materiały należy nadsyłać drogą elektroniczną na adres redakcji: skh.sobotka@uwr.edu.pl. Składane teksty należy przygotowywać według instrukcji znajdującej się na stronie: <http://sobotka.uni.wroc.pl>. Nadsyłane teksty są recenzowane przez dwie osoby wskazane przez Redakcję i na tej podstawie kwalifikowane do druku. Procedura recenzowania jest opisana na wyżej wymienionej stronie internetowej. Redakcja zastrzega sobie prawo do proponowania zmian lub skrótów w tekstach.

e-ISSN 2658-2082

PL ISSN 0037-7511